Izabela Szczygielska

MIGRACJE ZAROBKOWE KOBIET

i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
WUW

Izabela Szczygielska

MIGRACJE ZAROBKOWE KOBIET

i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
WUW

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Redaktor prowadzący
Anna Kędziorek

Redakcja i korekta
Aldona Mikusińska

Redakcja techniczna
Zofia Kosińska

Indeks
Zdzisława Słuchocka-Ziembińska

Skład i łamanie
ALINEA, Janusz Olech

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013

ISBN 978-83-235-0918-9
ISBN 978-83-235-1999-7 PDF
Publikacja dofinansowana ze środków Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych UW

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4
www.wuw.pl; e-mail: wuw@uw.edu.pl
Dział Handlowy WUW: tel. (0 48 22) 55-31-333;
e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl
Księgarnia internetowa: www.wuw.pl/ksiegarnia

Wydanie 1

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Spis treści

Wstęp 9

1. Migracje ludności – ustalenia definicyjne 13

1.1. Definicja zjawiska migracji i kryteria jego klasyfikacji 13
1.2. Typologie migrantów 19

2. Migracje zarobkowe i rodzina w wybranych koncepcjach teoretycznych 23

2.1. Perspektywa ekonomiczna 24
2.2. Perspektywa psychologiczna 28
2.3. Perspektywa socjologiczna 31
2.4. Mezospołeczny kontekst migracji 32
2.5. Koncepcje syntetyczne 35
2.6. Perspektywa genderowa 37
2.7. Wnioski 44

3. Zjawisko migracji w świetle badań 46

3.1. Migracje zarobkowe 47
3.2. Migracje kobiet 56
3.3. Migracje i rodzina 65
3.4. Wnioski 86

4. Współczesne determinanty migracji zarobkowych . . . 88

4.1. Tendencje we współczesnych strumieniach migracji 88
4.2. Kierunki emigracji Polaków 90
4.3. Ekonomiczne determinanty migracji 93
4.3.1. Zróżnicowanie wynagrodzeń za pracę 93

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

4.3.2. Poziom bezrobocia 95
4.3.3. Poziom ubóstwa 98
4.3.4. Rozwój społeczny i jakość życia 100
4.4. Warunki pracy migrantów 103
4.5. Prawne determinanty migracji 104
4.5.1. Czynniki wypychające *versus* czynniki przyciągające. Przykłady z ustawodawstw krajowych 105
4.5.2. Redukcja przeszkód pośrednich – regulacje prawa wspólnotowego. Swobodny przepływ osób w ramach Wspólnot 106
4.5.3. Wspólnotowe gwarancje zabezpieczenia społecznego 110
4.6. Sieci migracyjne 112
4.7. Postęp technologiczny 114
4.8. Terytorialne zróżnicowanie zjawiska migracji w Polsce . . . 116
4.9. Wnioski 119

5. Skutki migracji dla rodzin – wstępna analiza zjawiska 123

5.1. Feminizacja migracji a rola kobiety w rodzinie 124
5.2. Skutki migracji dla dzieci 129
5.3. Skutki ekonomiczne dla rodzin 132
5.3.1. Świadczenia rodzinne 134
5.4. Problemy prawne związane z nieobecnością rodziców. Władza rodzicielska i opieka nad dzieckiem 137
5.5. Wnioski 140

6. Funkcje rodziny i możliwość ich realizacji na odległość 141

7. Założenia metodologiczne badań 152

7.1. Przedmiot badań 152
7.2. Uzasadnienie podjęcia problemu badawczego 152
7.3. Charakterystyka badanej populacji 153
7.4. Metoda doboru próby 157
7.5. Materiał badawczy 159
7.6. Metody i techniki badań 159
7.7. Cel badań i pytania badawcze 164
7.8. Przebieg badań 165

8. Analiza wyników badań własnych 167

8.1. Starachowice – społeczno-gospodarcza charakterystyka miejsca badań 167
8.1.1. Rynek pracy w Starachowicach 168

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

8.2. Realizacja funkcji rodziny w warunkach migracji matki . . . 170
8.2.1. Przyczyny i skutki wyjazdów. Realizacja funkcji ekonomicznej. 170
8.2.1.1. Brak pracy 171
8.2.1.2. Poziom zarobków 175
8.2.1.3. Dążenie do niezależności ekonomicznej . . . 178
8.2.1.4. Zastępstwo w pracy 180
8.2.1.5. Pobudki turystyczne 181
8.2.1.6. Przeznaczenie dochodu z pracy za granicą . 181
8.2.2. Funkcja usługowa i opiekuńcza 184
8.2.3. Funkcja socjalizacyjna 190
8.2.4. Funkcja emocjonalna 193
8.2.5. Skutki migracji dla relacji między partnerami. Realizacja funkcji prokreacyjnej 198
8.2.6. Rola komunikacji pośredniczącej 201
8.3. Doświadczenie migracji i ich wpływ na życie migrantek . . . 203
8.3.1. Warunki pracy 203
8.3.1.1. Dojazd do pracy 203
8.3.1.2. Pierwsze doświadczenie pracy za granicą . 204
8.3.1.3. Charakter pracy i brak możliwości awansu 205
8.3.1.3.1. Praca w charakterze opiekunki . . 205
8.3.1.3.2. Praca w polu 208
8.3.2. Sposoby znalezienia pracy 212
8.3.3. Krąg społeczny migrantek 216
8.3.4. „Życie na uboczu” 221
8.3.5. Życie w transprzestrzeni 223
8.3.6. Metamorfoza migrantek 224
8.3.7. Ocena migracji 227
8.4. Podsumowanie wyników badań własnych 234

9. Wnioski 240

Zakończenie 250

Bibliografia 252

Indeks nazwisk 279

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Wstęp

Migracje nie są zjawiskiem nowym, jednak po 1989 roku stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania polskich badaczy. Okres ten to także początek nowej fazy migracji w Europie. Mieszkańcy krajów Europy Środkowo-Wschodniej zyskali nie tylko wolność wyjazdów, ale i powrotów[1]. Natężenie mobilności Polaków od początku transformacji ustrojowej i w dalszych latach – po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej – wywołuje skutki w różnych sferach życia społecznego. Ze względu na powszechność zjawiska migracji, jego konsekwencje występują na niespotykaną dotychczas skalę.

Współczesne migracje coraz częściej dotyczą kobiet, ze względu na dużą podaż ich pracy oraz duży popyt na nią w krajach imigracji. Wyjazd jest doniosłym doświadczeniem w życiu kobiety, szczególnie w odniesieniu do pełnionych przez nią ról społecznych. „Przekraczanie granic może być wzmacniające, a ustalone normy mogą zostać podważone. Może jednak prowadzić także do nowych zależności i wzmacniać istniejące podziały płciowe i hierarchie”[2]. W przypadku kobiet, które mają rodziny, wyjazd związany jest często z długotrwałą, powtarzającą się rozłąką, wpływającą na funkcjonowanie rodziny. Celem niniejszej pracy jest zbadanie wpływu, jaki wyjazd kobiety do pracy zarobkowej za granicę wywiera na nią samą oraz na jej rodzinę, zwłaszcza w ramach relacji matka–dziecko. Dla rodziny migracja matki ma szczególne konsekwencje ze względu na to, że głównie kobiety realizują zadania opiekuńcze oraz odgrywają zasadniczą rolę w procesie tworzenia kapitału ludzkiego.

---

[1] M. Morokvasic, *Crossing borders and shifting boundaries of belonging in post-wall Europe. A gender lens*, 08.01.2008, http://www.migrationonline.cz/e-library/?x=2067079 (data ost. wejścia 07.11.2009); M. Smagacz-Poziemska, *Między domem a globalnym rynkiem. Przegląd współczesnych perspektyw i koncepcji w badaniach migrantek na rynku pracy*, w: K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

[2] M. Morokvasic, *Crossing borders…*, op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

W raporcie Banku Światowego *Migration and Remittances. Eastern Europe and the Former Soviet Union* czytamy: „Wpływ migracji nigdzie nie jest odczuwany tak dojmująco jak w rodzinie. Migracja zmienia nie tylko związki rodzinne, rozmiar i strukturę rodzin, ale wpływa też na główne role płciowe i obowiązki, opiekę nad osobami starszymi i dziećmi, edukację dzieci, wzory reprodukcji, a nawet na wzory partycypacji społecznej i politycznej oraz zaangażowanie obywatelskie mieszkańców”[3]. Autorzy raportu, starając się nakreślić skutki migracji dla rodzin w Europie Wschodniej i Azji Centralnej, dochodzą do wniosku, że ten ważny temat nie był dotąd przedmiotem należytej uwagi badaczy.

Rozwój myśli migracyjnej ewoluuje od koncepcji jednowymiarowych, rozwijanych w ramach jednej dyscypliny naukowej, ku koncepcjom mieszanym i wielowymiarowym. Złożoność zjawiska migracji oraz jego wielopłaszczyznowe konsekwencje wymagają zintegrowanego podejścia czerpiącego z wielu dziedzin. Choć większość migracji ma charakter zarobkowy, decyzja migracyjna wymaga uwzględnienia również czynników pozaekonomicznych. Poza zwiększeniem dochodu wyjazdy powodują wiele skutków społecznych zarówno dla samej rodziny, jak i jej otoczenia. Procesy migracyjne niosą ze sobą „familizację, ale i defamilizację, które wyrażają się często, dopowiednio, przez wzmocnienie więzi rodzinnych (czy ich idealizację) lub ich osłabienie; wiążą się także z rekonstruowaniem tych wiezi zarówno w kraju ojczystym, jak i w nowym oraz z przemianami macierzyństwa i form sprawowania opieki nad dziećmi. Na uwagę badaczy zasługują takie nowe zjawiska, jak: pojawienie się eurosierot, transnarodowe macierzyństwo, wirtualne matkowanie i rodzicielstwo czy alternatywne formy sprawowania opieki nad dziećmi”[4]. W badaniach tych zjawisk należy uwzględnić różne punkty widzenia, umożliwi to bowiem pełniejsze zrozumienie skutków, jakie migracja wywołuje w rodzinie. Praca niniejsza powstała na gruncie socjologicznym, ale obejmuje zagadnienia ekonomiczne, historyczne, polityczne i prawne. Polska ma długą tradycję migracji, dlatego nie można analizować tego zjawiska w oderwaniu od jego historycznych i politycznych korzeni. Kluczowe znaczenie dla ludzkiej mobilności mają czynniki ekonomiczne i prawne. W rozprawie zostały wzięte pod uwagę wszystkie ważne czynniki determinujące migracje.

Projekt badawczy mający przynieść odpowiedzi na pytania dotyczące socjologicznych konsekwencji migracji zarobkowych kobiet dla rodzin objął wywiady swobodne z kobietami migrującymi za granicę do pracy zarobkowej, wywiady swobodne z lokalnymi ekspertami, a także analizę prac pisemnych uczniów na temat sytuacji w domu podczas wyjazdu matki za granicę.

[3] A. Mansoor, B. Quillin, *Migration and remittances. Eastern Europe and the former Soviet Union*, The World Bank 2007, s. 177.

[4] K. Slany, *Co to znaczy być migrantką?*, w: K. Slany (red.), *Migracje kobiet…*, op. cit., s. 10.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Pierwsza część pracy ma charakter teoretyczny; zawiera ustalenia definicyjne oraz przegląd perspektyw badawczych odnoszących się do zakresu pracy. Zaprezentowane w tej części koncepcje teoretyczne stały się punktem odniesienia dla analizy wyników badań własnych. Przedstawiono zarówno ujęcia tradycyjne wykorzystywane do analizy zjawiska migracji, jak i współczesne podejście genderowe. Rozdział poświęcony wynikom badań podzielony jest na trzy części przedstawiające kolejno wnioski z badań migracji zarobkowych, migracji kobiet oraz migracji i rodziny. Ze względu na bogactwo materiału koniecznym, a zarazem niezwykle trudnym zadaniem był wybór badań o szczególnym znaczeniu dla tematyki niniejszej pracy. Przedstawiono zatem jedynie wyniki polskich badań nad migracjami zarobkowymi, w tym badań pionierskich. Ze względu na niewielką liczbę polskich badań poświęconych wyłącznie skutkom migracji dla rodziny, przedstawione zostały także wnioski z badań, które odnosiły się choćby częściowo do tych zagadnień. Sięgnięto po wyniki badań zagranicznych dotyczących migracji kobiet oraz skutków migracji matek dla rodzin (a więc mających ścisły związek z tematem niniejszej pracy), ze względu na skromny zasób takich badań w polskim dorobku badawczym. Migracje są zjawiskiem historycznym, związanym z sytuacją społeczno-ekonomiczną, a także z czynnikami natury politycznej i kulturowej, dlatego często wyniki badań przeprowadzonych za granicą nie są już aktualne w polskich warunkach. W części pierwszej przedstawiony został także rys historyczny migracji zarobkowych w Polsce.

W drugiej części pracy założenia teoretyczne zostały odniesione do polskiej rzeczywistości społecznej przełomu XX i XXI wieku. Na podstawie danych statystycznych i wskaźników zweryfikowano tezy dotyczące przyczyn migracji. Analiza przeprowadzona została na poziomie krajowym oraz międzynarodowym. W części tej znajduje się także rozdział poświęcony wstępnej analizie konsekwencji migracji dla rodzin, opracowany na podstawie materiału teoretycznego.

Część trzecia zawiera analizę wyników badań własnych. Sprawozdanie z badań jest próbą odpowiedzi na pytania dotyczące funkcjonowania rodzin w warunkach migracji zarobkowej matki. Analiza skutków migracji matki dotyczyła podstawowych funkcji realizowanych w ramach rodziny. Badanie przeprowadzono wśród trzech grup respondentów. Pokazało ono zmiany wszystkich funkcji realizowanych przez rodzinę. Na podstawie badań przeprowadzonych do celów niniejszej pracy można określić jedynie skutki migracji występujące w krótkim okresie. Długofalowe skutki socjologiczne wyjazdów wymagają dalszych badań uwzględniających szerszy horyzont czasowy trajektorii życia rodziny i poszczególnych jej członków.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

1. Migracje ludności – ustalenia definicyjne

1.1. Definicja zjawiska migracji i kryteria jego klasyfikacji

Migracje są przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych. Ruchy wędrówkowe ludności są analizowane m.in. z perspektywy ekonomicznej – z racji szczególnie powszechnej motywacji zarobkowej migracji oraz ich konsekwencji gospodarczych; demograficznej – ze względu na wpływ migracji na kształtowanie się struktury demograficznej populacji; socjologicznej – z powodu wpływu na zmiany w strukturze społecznej; psychologicznej – ze względu na proces decyzyjny dotyczący wyjazdu oraz na wpływ doświadczenia migracji na kształtowanie się tożsamości; politologicznej – gdy chodzi o konsekwencje polityczne migracji dla krajów wysyłających oraz przyjmujących; antropologicznej – ujmującej migracje jako czynnik współkształtujący kulturę krajów wysyłających i przyjmujących; historycznej – w której bada się migrację jako przyczynę i zarazem konsekwencję rozwoju społeczeństw. Wielość perspektyw badawczych sprzyja wielości definicji pojęcia migracji. Definicje te są zróżnicowane także w ramach danej dyscypliny, choćby ze względu na poziom analizy.

Na gruncie nauk ekonomicznych ujęcie migracji zależy od poziomu analizy. „W skali mikro jest to inwestycja zwiększająca produktywność ludzkich zasobów”[1]. Podmiotem badanym jest w tym przypadku jednostka dokonująca kalkulacji korzyści i strat płynących z migracji. W makroskali migracja traktowana jest w kategoriach przepływu pracy jako czynnika produkcji[2]. W obu przypadkach rola migranta zredukowana jest do roli racjonalnego pracownika, który dąży do maksymalizacji zysku.

---

[1] L.A. Sjastaad, *The costs and returns of human migration*, „Journal of Political Economy” 1962, No. 70, s. 83. Autor charakteryzuje swoją perspektywę jako makroekonomiczną, ale ma ona cechy perspektywy jednostkowej.

[2] A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2003, Prace Migracyjne, nr 49.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

W demografii migracje to „zmiany stałego miejsca zamieszkania i miejsca czasowego pobytu”[3]. Definicja ta jest klarowna z punktu widzenia statystycznego opisu zjawiska. Kryterium stałego i czasowego pobytu poparte danymi meldunkowymi stanowi praktyczne, lecz ograniczone narzędzie ilościowej oceny skali migracji. Migracje w perspektywie demograficznej należą do zjawisk wpływających na kształt struktury demograficznej danej populacji. Szerszą definicją migracji, odwołującą się do kategorii zdarzeń demograficznych, jest definicja zaproponowana przez G.J. Lewisa: „Migrant to osoba przybywająca lub opuszczająca pewne miejsce w inny sposób niż urodzenie lub śmierć[4].

Polityczne ujęcie migracji jest ujęciem mikroanalitycznym i historycznym. Centralnymi pojęciami są tu państwo i jego granice. „Migracje to przemieszczanie się ludności pomiędzy podmiotami prawa międzynarodowego, jakimi są państwa. Mobilność ludzka dowodzi, że państwa nie są zamkniętymi systemami. Z politycznego punktu widzenia mamy do czynienia z wzajemnie rozłącznymi i suwerennymi terytoriami państwowymi, które warunkują swoistość migracji międzynarodowych i określają je jako przedmiot teoretycznej refleksji”[5]. Migracje są przedmiotem zainteresowania politologów ze względu na potencjał konsensualny oraz konfliktogenny. Z jednej strony są czynnikiem sprzyjającym rozwojowi i innowacyjności, z drugiej – źródłem napięć społecznych i związanych z nimi konfliktów politycznych[6].

Na gruncie socjologii „migracja jest naturalną częścią drogi życiowej”[7]. Stanowi wypadkową czynników zachęcających do wyjazdu i powstrzymujących przed nim. Do czynników tych należą: polityka migracyjna krajów wysyłającego i przyjmującego, ich sytuacja ekonomiczna, wartości i normy w nich panujące, odległość między krajem pochodzenia a krajem docelowym. Każdy z nich podlega subiektywnej ocenie, zatem decyzja o migracji może być np. efektem wyboru wynikającego z oceny warunków panujących w dwóch miejscach albo napięć wywołanych konfliktami strukturalnymi w ramach danego społeczeństwa[8].

[3] J. Holzer, *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1999, s. 283.

[4] G.J. Lewis, *Human migration. A geographical perspective*, Croom Helm, London 1982, s. 7.

[5] A.R. Zolberg, *International migrations in political perspective*, w: M.M. Kritz, Ch.B. Keely, S.M. Tomasi (ed.), *Global trends in migration: theory and research on international population movements*, Center for Migration Studies, New York 1981, s. 6–8.

[6] Wystarczy wspomnieć niepokoje społeczne wśród imigrantów (i ich potomków) z Czarnej Afryki i Maghrebu we Francji w 2005 roku. Przyczyn zamieszek upatruje się w polityce imigracyjnej Francji ograniczającej możliwości awansu społecznego imigrantów. Prawie 3 tys. osób zostało aresztowanych, a straty wywołane aktami wandalizmu szacowano na 200 mln euro (www.bbc.com.uk – data ost. wejścia 05.05.2009).

[7] E. Lee, *Theory of migration*, „Demography” 1966, Vol. 3, s. 47.

[8] H.J. Hoffman-Novotny, *A sociological approach toward a general theory of migration*, w: M.M. Kritz, Ch.B. Keely, S.M. Tomasi (ed.), *Global trends in migration…*, op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Terminologia dotycząca migracji zmienia się, pewne pojęcia dezaktualizują się, pojawiają się nowe. Jest to szczególnie widoczne na gruncie socjologii. Konieczne są jednak uzgodnienia terminologiczne związane z określeniem przedmiotu badań i ich zakresem.

Migracje są formą mobilności przestrzennej ludności (ang. *spatial mobility*), najogólniej definiowanej jako „przemieszczanie na pewną odległość”[9]. W wielu klasyfikacjach mobilności terytorialnej kryteriami systematyzującymi są zwykle obszar, którego dotyczy przemieszczanie się (z uwzględnieniem granic administracyjnych), czas pobytu w nowym miejscu, cel zmiany miejsca pobytu i sytuacja prawna migrantów.

Ze względu na pierwsze kryterium wyróżnia się migracje wewnętrzne oraz migracje zewnętrzne, inaczej migracje zagraniczne[10]. Definicja migracji zagranicznych przyjęta przez J. Holzera jest definicją dosyć radykalną, ponieważ, jego zdaniem, migracją zagraniczną jest ruch wędrówkowy ludności, w wyniku którego zostaje przekroczona granica państwa, a celem wyjazdu jest stała zmiana miejsca pobytu[11]. Jedną z definicji abstrahujących od kryterium stałego pobytu, który wiąże się ze zmianą statusu jednostki na gruncie prawnoadministracyjnym, jest definicja zaproponowana w słowniczku „Biuletynu Migracyjnego”: „Migracja zagraniczna (ang. *international migration*) [to] przemieszczenie terytorialne związane ze względnie trwałą zmianą kraju zamieszkania”[12]. Jeszcze bardziej liberalną definicję migracji zagranicznych proponują autorzy jednego z badań migracji na Podlasiu: „Migracja (zagraniczna) – wyjazd za granicę w celach innych niż turystyczno-wypoczynkowy bez względu na długość pobytu poza granicami kraju”. Taka definicja pozwala na uwzględnienie specyfiki polskich migracji, które w większości są krótkookresowe[13].

---

[9] P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 17.

[10] Według systematyki przyjętej przez autorów *Sytuacji demograficznej Polski. Raport 2001*, migracje wewnętrzne obejmują ruch wewnątrzwojewódzki (wewnątrzregionalny) oraz międzywojewódzki (międzyregionalny), a także wewnątrzpowiatowy oraz międzypowiatowy. Ruch wewnąrzwojewódzki (wewnątrzpowiatowy) polega na przemieszczaniu się w ramach tej samej jednostki administracyjnej szczebla wojewódzkiego (powiatowego). Ruch międzyregionalny (międzypowiatowy) to wędrówki pomiędzy jednostkami tego samego szczebla administracyjnego. W analizie wewnętrznego ruchu wędrówkowego bierze się także pod uwagę następującą systematykę: migracje z miast do miast, migracje z miast na wieś, migracje ze wsi do miast, migracje ze wsi na wieś (*Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2001*, Rządowa Rada Ludnościowa, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2003, s. 106).

[11] J. Holzer, *Demografia*, op. cit., s. 288.

[12] *Słownik migracyjny*, „Biuletyn Migracyjny” 2005, nr 2, s. 8.

[13] E. Jaźwińska, W. Łukowski, M. Okólski, *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski. Wstępne wyniki badań w czterech regionach za pomocą podejścia etnosondażowego*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 1997.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Ruch wędrówkowy zewnętrzny obejmuje emigrację oraz imigrację. Ustalenia definicyjne dotyczące tych zjawisk stwarzają podobne dylematy. Część definicji uwzględnia kryterium stałego pobytu (emigracja – „zbiorowość osób wyjeżdżających za granicę na stałe", imigracja – „zbiorowość osób przyjeżdżających z zagranicy na stałe"[14]). Inne ujęcia biorą pod uwagę jedynie długotrwałość zmiany miejsca pobytu („emigracja, ang. *emigration* – opuszczenie kraju w celu osiedlenia się lub długotrwałego pobytu w innym kraju, imigracja, ang. *immigration* – przybycie do kraju w celu osiedlenia się lub długotrwałego pobytu")[15]. Definicje stosowane przez Główny Urząd Statystyczny określają emigrację jako wyjazdy poza granicę państwa w celu osiedlenia się (zamieszkania na stałe) lub na pobyt czasowy, a imigrację jako przyjazdy z zagranicy do kraju w celu osiedlenia się (zamieszkania na stałe) lub na pobyt czasowy[16].

Ze względu na długość okresu zmiany miejsca pobytu można mówić o migracjach krótkoterminowych – trwających krócej niż 3 miesiące oraz migracjach długoterminowych – trwających 3 miesiące lub dłużej[17]. Inne klasyfikacje uwzględniają także migracje na pobyt stały jako odrębną kategorię[18]. Rekomendacje międzynarodowe dotyczące badań nad migracjami wskazują nieco inny margines czasowy dla podziału migracji na krótko- i długookresowe. W tym przypadku migracje krótkookresowe to takie, które powodują zmianę miejsca pobytu na nieprzerwany okres od 3 do 12 miesięcy. Zmiana miejsca pobytu na dłużej niż 12 miesięcy uważana jest za migrację długookresową[19]. Kryterium to jest niezwykle istotne dla odróżnienia migracji od wyjazdów turystycznych[20].

---

[14] J. Holzer, *Demografia*, op. cit.

[15] *Słownik migracyjny*, op. cit.

[16] *Pojęcia stosowane w statystyce publicznej*, GUS, http://www.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm (data ost. wejścia 30.05.2007). W kontekście emigracji należy wspomnieć o zjawisku migracji powrotnych. W ramach migracji powrotnych można mówić o reemigracji oraz repatriacji. Reemigracja dotyczy osób powracających do kraju ojczystego lub kraju poprzedniego pobytu. Zjawiskiem związanym z powrotem do kraju pochodzenia jest też repatriacja. Dotyczy ona osób, które zmuszone były do opuszczenia ojczyzny w wyniku deportacji, uchodźstwa lub przesiedleń. Można jednak spotkać definicje, które abstrahują od specyfikacji przyczyn opuszczenia kraju pochodzenia. Ponadto w definiowaniu tych dwóch pojęć wskazuje się na element uczestnictwa państwa w organizowaniu akcji repatriacyjnej.

[17] Definicja migracji zagranicznych przyjęta przez M. Okólskiego w badaniach nad migracjami na Podlasiu, w: E. Jaźwińska, W. Łukowski, M. Okólski, *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski…*, op. cit.

[18] E. Marek, *Migracje zagraniczne i uchodźstwo we współczesnym świecie*, „Polityka Społeczna" 1995, nr 3.

[19] *Recommendations on statistics of international migration*, New York: United Nations, 1998; B. Kłos, *Migracje zarobkowe Polaków do krajów Unii Europejskiej*, „Infos" 2006, nr 2, s. 2.

[20] P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe…*, op. cit., s. 19.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Wśród migracji krótkookresowych rozróżnia się migracje sezonowe, cyrkulacyjne oraz wahadłowe. Migracje sezonowe są związane z celami zarobkowym i mobilności oraz uwarunkowane sezonowością zatrudnienia w niektórych sektorach gospodarki. Migracje cyrkulacyjne są również związane z zatrudnieniem i polegają na podejmowaniu pracy na krótkie okresy przerywane okresami pobytu w miejscu zamieszkania. C. Mitchell definiuje to zjawisko w następujący sposób: „Cyrkulacja ekonomiczna (*labour circulation*) jest procesem, w ramach którego ludzie okresowo opuszczają miejsca stałego zamieszkania w poszukiwaniu zatrudnienia w miejscach zbyt odległych, by można było dojeżdżać do nich codziennie”[21]. Migracje wahadłowe polegają natomiast na cyklicznym przemieszczaniu się z miejsca zamieszkania do miejsca pracy lub nauki[22]. Krótkotrwały pobyt w jednym kraju w drodze do innego państwa to migracje tranzytowe[23].

Ze względu na cel zmiany miejsca pobytu można mówić o migracjach zarobkowych, migracjach humanitarnych[24] lub politycznych oraz migracji na tle osobistym[25]. Migracje zarobkowe determinowane są ekonomicznym celem wyjazdu. W przypadku migracji humanitarnych (politycznych) migracja następuje w wyniku ucieczki przed prześladowaniami. Migracje na tle osobistym wynikają z łączenia rodzin lub chęci zawarcia związku małżeńskiego[26].

Ostatnim z wymienionych kryteriów klasyfikacji jest status prawny osoby migrującej. Można mówić o migracjach legalnych, dotyczących osób z uregulowanym statusem prawnym, legalnie przebywających w kraju przyjmującym, oraz migracjach nielegalnych, dotyczących osób, których sytuacja prawna nie jest uregulowana[27]. Nielegalność migracji może wynikać z różnych przyczyn. Jedną z nich jest nielegalne przekroczenie granicy państwa przyjmującego. O nielegalności migracji mówi się także, gdy migrant podejmuje pracę bez odpowiedniego zezwolenia władz kraju przyjmującego. Migracja staje się nielegalna, gdy zostały przekroczone okresy zezwolenia na pobyt lub wykonywanie pracy i nie przedsięwzięto skutecznie kroków w celu ich przedłużenia.

Trudną do klasyfikacji odmianą migracji jest tzw. migracja łańcuchowa. Określa się tak przypadek, gdy migranci – członkowie tej samej społeczności –

[21] C. Mitchell, *Towards a situational sociology of wage labour circulation*, w: M. Prothero, M. Chapman (ed.), *Circulation in the Third World Countries*, Routledge & Kegan Paul, London–Boston–Melbourne 1985, s. 30.

[22] J. Holzer, *Demografia*, op. cit., s. 285.

[23] *Słownik migracyjny*, op. cit.

[24] B. Mikołajczyk, *Osoby ubiegające się o status uchodźcy: ich prawa i standardy traktowani*a, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.

[25] B. Samoraj, *Polacy w Berlinie. Szkic o legalnej migracji zarobkowej w latach dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Heliodor, Warszawa 2004, s. 15.

[26] B. Mikołajczyk, *Osoby ubiegające się…*, op. cit.

[27] P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe…*, op. cit., s. 22.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

osiedlają się obok siebie i tworzą skupiska. Możliwość wykorzystania sieci migracyjnych ułatwia pokonywanie problemów związanych z migracją, jest też ona mniej ryzykowna niż w przypadku pionierów[28].

W okresie poakcesyjnym w polskim dyskursie migracyjnym pojawiło się pojęcie „migracje płynne", w sposób oczywisty nawiązujące do pojęcia płynnej nowoczesności[29]. „Jej istotą jest brak determinizmu geograficznego, czasowego i funkcjonalnego, jaki był przypisywany większości wędrówek wcześniejszego okresu. […] Służy realizacji indywidualnych (lub rodzinnych) strategii, które są w wysokim stopniu autonomiczne, elastyczne i złożone, a przy tym niekoniecznie stabilne w czasie. Pojedynczy akt wędrówki ma łatwą do opisania przeszłość, ale często bardzo trudną do określenia przyszłość"[30]. W tym kontekście podważana jest adekwatność klasycznych klasyfikacji migracji. Podział na emigrację i imigrację wymaga uwzględnienia choćby ze względów statystycznych i pozostaje aktualny w demograficznych badaniach populacji. Socjologowie zwracają jednak uwagę na zjawiska, które powodują, że podział ten staje się anachroniczny. „[…] Migracje nie mają już linearnego charakteru, który wyznaczał szlak migracji oraz określał (przynajmniej intencjonalnie) czas trwania wędrówki. Dlatego […] nieużyteczne jest stosowanie obecnie terminu imigranta/emigranta"[31]. Powszechnie używany jest termin „migranci", który trafniej opisuje nieosiedloną, mobilną populację[32]. „Przyjmowane definicje, aby były adekwatnym narzędziem operacyjnym, muszą uwzględniać nie tylko rozwój mobilności, ale również to, że staje się ona nowym stylem życia. Ten nowy styl życia polega na tym, że ludzie próbują »osiedlać się, będąc mobilnymi«. Ponadto owe definicje muszą uwzględniać rozmaitość kategorii migrantów, wyznaczanych przez dynamikę ich ruchliwości oraz przez krzyżujące się kategorie płci (gender), etniczności i klasy"[33]. Wniosek ten związany jest m.in. z przemianami tożsamości migranta zachodzącymi w przenikających się przestrzeniach jego tymczasowej obecności. Wynikiem tego procesu jest powstanie tożsamości transnacjonalnej, wykraczającej poza przynależność

[28] Istnieje również pojęcie migracji pozornych, które nie wiążą się z przemieszczaniem się ludności, lecz ze zmianą miejsca zamieszkania w wyniku przesunięcia granic administracyjnych danej jednostki terytorialnej.

[29] Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

[30] I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski, *Emigracja ostatnia?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 31.

[31] K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perpektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 23.

[32] M. Morokvasic, *„Settled in mobility": Engendering post-wall migration in Europe*, „Feminist Review" 2004, No. 1.

[33] M. Smagacz-Poziemska, *Między domem a globalnym rynkiem. Przegląd współczesnych perspektyw i koncepcji w badaniach migrantek na rynku pracy*, w: K. Slany (red.), *Migracje kobiet…*, op. cit., s. 36.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

narodową. Transnacjonalizm odnosi się do sposobu funkcjonowania migranta w dwóch światach: „starym" – pochodzenia i „nowym" – przyjmującym. Światów tych może być więcej jeśli jednostka przemieszcza się między więcej niż dwoma krajami[34]. Zdaniem D. Praszałowicz, punktem odniesienia dla migrantów transnacjonalnych (transmigrantów) pozostaje społeczność miejsca pochodzenia, mimo funkcjonowania w różnych przestrzeniach społecznych[35].

Wielowymiarowość zjawiska migracji trafnie ujmuje K. Slany, odnosząc się do trudności w zdefiniowaniu pojęcia „migrantka". „Niełatwo jest odpowiedzieć na pytanie, co o znaczy być migrantką, w prosty i jednoznaczny sposób. Zagadnienia społeczne, kulturowe, ekonomiczne, polityczne i prawne splatają się ze sobą, a powstająca w ten sposób mozaika musi być brana pod uwagę przy próbie odpowiedzi na to pytanie"[36]. Socjolog badający migracje nie może zatem traktować ich jedynie w kategoriach przemieszczania się osób; musi uwzględnić cały zespół czynników związanych z decyzją o wyjeździe podejmowaną w określonym czasie i otoczeniu społecznym. Skutki tej decyzji dotyczą bowiem zarówno migranta, jak i struktur społecznych, w których funkcjonuje.

1.2. Typologie migrantów

Jedną z pierwszych prób kategoryzacji migrantów była praca W. Petersena, który wyróżnił dwa typy mobilności: innowacyjny oraz konserwatywny[37]. Pierwszy z nich powodowany jest chęcią wprowadzenia zmian i osiągnięcia czegoś nowego. Typ konserwatywny związany jest z dążeniem do utrzymania *status quo*. Różnorodność czynników powodujących mobilność skłoniła W. Petersena do wyróżnienia kilku klas mobilności w ramach wspomnianych

[34] P. Levitt, N. Nyberg-Sørensen, *The transnational turn in migration studies*, „Global Migration Perspectives" October 2004, No. 6, Global Commission on International Migration (GCIM), http://www.gcim.org/gmp/Global%20Migration%20Perspectives%20No%206.pdf (data ost. wejścia: 27.12.2009).

[35] D. Praszałowicz, *Praca, społeczność, rodzina: polskie analizy migracji współczesnych migracji kobiet*, w: J. Zamojski (red.), *Migracje i społeczeństwo współczesne*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2007, s. 135; K. Slany, A. Małek, *Female migration from Poland during the period of systemic transformation (on the basis of the migration from Poland to the USA and Italy)*, w: K. Slany (ed.), *International migration. A multidimensional analysis*, AGH University of Science and Technology Press, Kraków 2005, s. 116; K. Willis, B.S.A. Yeoh, S.M. Abdul Khared Fakhri, *Transnationalism as a challenge to the nation*, w: B.S.A. Yeoh, K. Willis (ed.), *State/nation/transnation. Perspectives on transnationalism in the Asia-Pacific*, Routledge Research in Transnationalism, Routledge, London–New York 2004, s. 1.

[36] K. Slany (red.), *Migracje kobiet…*, op. cit., s. 7.

[37] W. Petersen, *A general typology of migration*, „American Sociological Review" 1958, No. 23.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

wyżej typów. Badacz zwrócił też uwagę na dychotomię migracji dobrowolnych i przymusowych.

Kryteria klasyfikacji migracji, takie jak czas trwania migracji, typ aktywności migranta, jego związek z gospodarstwem domowym pochodzenia, legalność pobytu posłużyły E. Jaźwińskiej do konstrukcji następującej typologii migrantów[38]: migranci handlowi, których 2–3-tygodniowe wyjazdy poświęcone były przede wszystkim zakupom lub sprzedaży towarów; migranci osiedleńczy, którzy byli członkami gospodarstwa domowego w społeczeństwie wysyłającym, jednak opuścili je z zamiarem osiedlenia się na stałe w innym kraju i utworzyli odrębne gospodarstwo domowe; migranci kontraktowi, czasowi migranci, których status prawny (np. pracownika, studenta) jest uregulowany prawnie, bez względu na rodzaj aktywności lub długości pobytu; migranci czasowi, tzw. migranci niepełni, osoby podejmujące czasowo pracę za granicą, zwykle z pominięciem procedury legalizacyjnej.

Typologia ta koncentruje się na funkcjach poszczególnych migrantów i może być użyteczna w analizie uwarunkowań ludzkiej mobilności.

Sięgam do tej właśnie klasyfikacji ze względu na szczególnie interesującą z punktu widzenia niniejszej pracy kategorię migrantów niepełnych, która uwzględnia zarówno czasowość migracji, jak i jej zarobkowy charakter. Według autorów tej koncepcji migracja niepełna „jest to migracja zarobkowa, trwająca stosunkowo krótko (w skrajnej postaci nawet tylko kilka dni) i zwykle nieudokumentowana, a nawet często wiążąca się z naruszeniem przepisów prawa kraju przyjmującego”[39]. Migracje niepełne mimo podobieństwa do migracji czasowych są od nich odróżniane, zwłaszcza ze względu na następujące cechy[40]:

- funkcjonowanie w granicach „tolerowanego bezprawia” (ze względu na zasady wjazdu, pobytu, zatrudnienia, nieopłacenia podatków);
- wahadłowość migracji – migrant przebywa za granicą przez dłuższy okres, który jest przerywany pobytami we własnym gospodarstwie domowym;
- dochód z pracy za granicą jest jednym z głównych źródeł utrzymania gospodarstwa domowego, z którego pochodzi migrant.

Migracje tego typu stały się szczególnie powszechne w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Autor koncepcji migracji niepełnych wyjaśnia to zjawisko w następujący sposób: „[…] wędrówka międzynarodowa, która w dużej mierze wyrasta z przejściowego charakteru rzeczywistości społecznej,

[38] E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.

[39] M. Okólski, *Transformacja mobilności przestrzennej a nowe formy migracji międzynarodowych*, w: *Dziesięć lat po szoku. Polska gospodarka w latach 1989–1998*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1999, s. 246–265.

[40] M. Okólski, *Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej*, w: E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce…*, op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 1.1. Kategorie osób przemieszczających się według ONZ

Kategorie osób przemieszczających się, nieuwzględniane w badaniach migracji	
Kategorie przyjezdnych (nieistotne z punktu widzenia badania migracji)	Pracownicy przygraniczni
	Osoby przejeżdżające przez dany kraj
Kategorie związane z turystyką międzynarodową	Jednodniowi turyści, wycieczkowicze
	Osoby przybywające na podstawie wizy turystycznej (od 2 dni do 12 miesięcy pobytu)
	Osoby przyjeżdżające/wyjeżdżające w wyniku podróży służbowej, wynagradzani w kraju pochodzenia (do 12 miesięcy pobytu)
Kategorie tradycyjnie nieuwzględniane w statystykach dotyczących migracji	Pracownicy jednostek dyplomatycznych i konsularnych
	Przedstawiciele armii
	Nomadzi (osoby bez stałego miejsca osiedlenia)
Kategorie osób przemieszczających się, uwzględniane w badaniach migracji	
Kategorie brane pod uwagę w zestawieniach statystycznych dotyczących migracji międzynarodowych	Osoby wyjeżdżające/przyjeżdżające w celach edukacyjnych
	Wyjeżdżający/przyjeżdżający w celu podjęcia szkolenia zawodowego, wynagradzani w kraju przyjmującym
	Pracownicy zagraniczni, wynagradzani w kraju przyjmującym
	Osoby wyjeżdżające/przyjeżdżające w celu podjęcia pracy w organizacji międzynarodowej lub w ramach służby cywilnej
	Osoby posiadające i realizujące swoje prawo do pobytu za granicą
	Osoby posiadające i realizujące prawo do osiedlenia się
	Osoby wyjeżdżające/przyjeżdżające w celu łączenia rodzin
	Uchodźcy, osoby starające się o azyl
Inne kategorie istotne z punktu widzenia danych statystycznych migracji międzynarodowych, których długość pobytu jest nieznana	Osoby poszukujące azylu, jednak niespełniające warunków do jego uzyskania
	Osoby bez uregulowanego statusu, przebywające bezprawnie na terytorium danego kraju

Źródło: Oprac. własne na podst. *Recommendations on statistics of international migration*, Department of Economic and Social Affairs, United Nations, New York 1998, Statistical Papers Series M, No. 58, Rev. 1.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

głębokiej nierównowagi ekonomicznej (w kraju pochodzenia oraz między nim i krajem docelowym), nieadekwatności prawa i jego nieskutecznego stosowania oraz względnie amorficznych i płynnych struktur społecznych"[41].

Bez względu na perspektywę teoretyczną przyjętą do analizy procesów migracyjnych należy odpowiedzieć na pytanie: Które z form ruchliwości przestrzennej ludności można uznać za migracje? Odróżnienie migracji od innych przejawów mobilności przestrzennej wymaga doboru odpowiednich kryteriów. Ponadto wielość typologii i definicji proponowanych przez badaczy może stwarzać kłopoty w przypadku analizy porównawczej. W celu prowadzenia statystyki międzynarodowej Departament Gospodarki i Spraw Społecznych ONZ jako kryteria podziału przyjął cel wyjazdu, charakter pobytu za granicą i jego długość. Kategorie osób uwzględniane w badaniach nad migracjami przedstawia tabela 1.1.

Podsumowując rozważania na temat obecnych w literaturze przedmiotu klasyfikacji migracji, należy zauważyć, że terminologia stosowana przy opisie ruchów ludności ewoluuje wraz z charakterem migracji. Nowe nazewnictwo oddala się od klasycznych pojęć stosowanych w dyscyplinach naukowych, które zwykle opisywały jedną z cech migracji. Nie świadczy to jednak o anachronizmie jednowymiarowych klasyfikacji; pozostają one źródłem podstawowych pojęć określających migracje (zob. tabela 1.1). W niniejszej pracy stosowane będą podstawowe pojęcia i kryteria klasyfikacji migracji wypracowane na gruncie różnych dyscyplin naukowych, a także współczesne pojęcia ujmujące zjawisko migracji w sposób wieloaspektowy.

[41] M. Okólski, *Transformacja mobilności…*, op. cit., s. 253–254.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

2. Migracje zarobkowe i rodzina w wybranych koncepcjach teoretycznych

Migracje są złożonym problem badawczym i wymagają interdyscyplinarnego podejścia. Konstruowane dotychczas teorie trudno traktować jako teorie *sensu stricto*, można je uznać co najwyżej za koncepcje czy teorie średniego zasięgu wzajemnie się uzupełniające[1]. Jak zauważa K. Slany, analiza migracji wymaga uwzględnienia pełnej mozaiki splatających się zagadnień społecznych, kulturowych, ekonomicznych, politycznych i prawnych[2]. Prezentowane niżej koncepcje powinny być zatem traktowane jako komplementarne, a nie konkurencyjne ujęcia teoretyczne zjawiska migracji. Śledząc rozwój myśli migracyjnej, łatwo zauważyć odchodzenie od koncepcji monodyscyplinarnych w kierunku heterogeniczności. „Podczas gdy budowanie i obrona dyscyplinarnej tożsamości (ze specyficzną metodologią włącznie) była w XX wieku uznawana za warunek konieczny dla uznania dyscypliny za wystarczająco »naukową«, to współczesna praktyka badawcza potwierdza nieadekwatność »tunelowego« oglądu złożonej rzeczywistości społecznej, a współpraca jest najefektywniejszym sposobem rozumienia złożonej »stającej się« rzeczywistości"[3]. Taki wniosek formułują współcześni badacze migracji, nie tylko ze względu na płynność postmodernistycznej rzeczywistości, lecz także przez złożoność zjawiska migracji, która nie daje się wtłoczyć w ramy jednej dyscypliny.

Perspektywa badań nad migracjami wiąże się nie tylko z przyjęciem założeń i kontekstu określonej dyscypliny nauk społecznych, lecz także

---

[1] A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2003, Prace Migracyjne nr 49, s. 4 i 42.

[2] K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspetywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwesytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

[3] M. Smagacz-Poziemska, *Między domem a globalnym rynkiem. Przegląd współczesnych perspektyw i koncepcji w badaniach migrantek na rynku pracy*, w: K. Slany (red.), *Migracje kobiet.…*, op. cit., s. 32.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 2.1. Analiza migracji na różnych poziomach – przykłady

Poziom	Perspektywa badawcza	Przedmiot badań – przykłady
Makro	Kraj	Związki migracji z różnymi kategoriami makroekonomicznymi poszczególnych krajów
Mezo	Region	Migracja jako proces wyrównywania/różnicowania rozwoju regionalnego
Mikro	Jednostka, gospodarstwo domowe, firma	Migracja jako rezultat indywidualnej decyzji, socjoekonomiczna struktura; badania motywacji migrantów

Źródło: P.A. Fischer, T. Straubhaar, *Ökonomische Integration und Migration in einem gemeninsamen Markt*, Berlin–Stuttgart–Wien 1994, s. 87, za: J. Korczyńska, *Sezonowe wyjazdy zarobkowe Polaków do Niemiec*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar", Warszawa 2003, s. 22.

z określeniem poziomu analizy. Migracje, ich przyczyny i skutki są badane zarówno na poziomie makrospołecznym, jak i w mikroskali. Ponadto analiza migracji na poziomie mezospołecznym odnosi się przede wszystkim do sieci migracyjnych.

W niniejszym rozdziale odniosę się do wybranych koncepcji teoretycznych dotyczących migracji i jej oddziaływań na rodzinę, z uwzględnieniem przyjętej w nich perspektywy oraz poziomu analizy. Ze względu na wielość teorii oraz dostępnych, wyczerpujących opracowań na ich temat[4], skoncentruję się jedynie na głównych założeniach tych koncepcji.

2.1. Perspektywa ekonomiczna

Wśród licznych autorów makroekonomicznych koncepcji teoretycznych migracji można wymienić J. Hicksa, J. Keynesa, E. Kulischera, G. Borjasa. Istotną rolę w kształtowaniu się myśli migratologicznej na poziomie makrospołecznym odgrywają teorie odnoszące się do segmentacji rynku pracy. Warto przypomnieć założenia I. Wallersteina, który zajmuje się procesami migracyjnymi m.in. w aspekcie makroekonomicznym. Autor buduje swoją koncepcję wokół pojęcia „system", wyodrębnionego za pomocą kryteriów ekonomicznych. System nie musi być jednorodny politycznie ani kulturowo, charakteryzuje się

[4] Np. A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy…*, op. cit.; K. Slany, *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939–1989)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995; K. Iglicka, *Migracje zagraniczne w świetle najnowszych ujęć teoretycznych*, „Studia Demograficzne" 1995, nr 3/121, s. 19–34.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

natomiast takim podziałem pracy, że jest gospodarczo samowystarczalny. Poszczególne kraje w systemie mogą znajdować się w centrum, na semiperyferiach lub peryferiach w zależności od ich roli. Peryferia to tereny monokulturowe, głównie rolnicze i wydobywcze, semiperyferia mają charakter pośredni i są pomostem między peryferiami a zaawansowanym gospodarczo centrum. Peryferia są rezerwuarem siły roboczej. Zależności zachodzące w ramach systemu scharakteryzowanego przez I. Wallersteina odpowiadają strukturalnym determinantom migracji nielegalnej[5]. Niższy koszt siły roboczej z państw peryferii wiąże się nie tylko z niższymi stawkami płac, ale i z niższymi kosztami życia imigrantów w społeczeństwie przyjmującym (np. wydatki na edukację, świadczenia społeczne). Ponadto skutki okresów recesji ponoszą peryferia. Jednym z efektów recesji jest wzrost bezrobocia, odczuwany w pierwszej kolejności przez pracowników imigrantów[6].

Autorzy teorii dualnego rynku pracy zwracają uwagę na uwarunkowania strukturalne panujące na rynkach pracy w krajach przyjmujących. W teorii P. Doeringera i M. Piore'a przedstawione zostały dwa typy rynków: wewnętrzny – „jednostka administracyjna, taka jak zakład produkcyjny, w której wycena i alokacja pracy jest podporządkowana administracyjnym przepisom i procedurom" oraz zewnętrzny, gdzie „wycena, alokacja oraz decyzje odnośnie do szkolenia są kontrolowane bezpośrednio przez zmienne ekonomiczne"[7]. Opierając się na tych założeniach, autorzy stworzyli koncepcję dualnego rynku pracy. Zakłada ona istnienie sektora pierwotnego (podstawowego) i wtórnego (drugorzędnego). Poziom kompetencji i umiejętności jest istotny tylko w odniesieniu do sektora pierwotnego, charakteryzującego się m.in. wysokimi stawkami płac i stabilnością zatrudnienia. Sektor wtórny związany jest natomiast ze zmiennością, nikłymi szansami awansu i ogólnie niekorzystnymi warunkami pracy.

M. Piore odniósł tę analizę do zachowań migracyjnych. Doszedł do wniosku, że gospodarka oparta na dualnym rynku pracy w pewnych warunkach stwarza możliwość zatrudnienia imigrantów. Dzieje się tak wówczas, gdy występuje niedobór pracowników, którzy traktują swoją pracę jako zajęcie marginalne lub nie definiują swych ról społecznych poprzez pracę i „gdy ta grupa krajowych pracowników jest ograniczona co do ilości lub przez ich podstawowe zobowiązania zawodowe, społeczeństwo ma problem z zaspokojeniem zapotrzebowania na siłę roboczą w zawodach podrzędnych"[8]. W przypadku takiego

[5] A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy…*, op. cit., s. 29.

[6] I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007.

[7] P. Doeringer, M. Piore, *Internal labour markets and manpower analysis*, Lexington 1971, s. 1–2.

[8] M. Piore, *Birds of passage. Migrant labor and industrial societies*, Cambridge University Press, Cambridge 1979, s. 54.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

niedoboru popyt na pracę może zostać zaspokojony przez imigrantów, o których Piore pisze: „Czasowy charakter migracji zdaje się kreować silne zróżnicowanie między pracą, z jednej strony, a społeczną tożsamością pracownika, z drugiej. Społeczna tożsamość jednostki jest związana z miejscem pochodzenia, rodzimą społecznością. Migracja do społeczeństwa przemysłowego i wykonywana tam praca ma charakter czysto instrumentalny, jest środkiem zgromadzenia dochodu, który może być zabrany w określone miejsce w tej właśnie strukturze społecznej. Z perspektywy migranta praca jest w gruncie rzeczy aspołeczna: jest środkiem osiągnięcia pewnego celu. W tym sensie migrant jest zasadniczo istotą ekonomiczną, prawdopodobnie jednostką najbardziej zbliżoną w realnym świecie do koncepcji homo economicus znanej z teorii ekonomii”[9]. Imigranci, podejmując zatrudnienie w sektorze wtórnym, kierują się więc względami ekonomicznymi – praca jest dla nich źródłem dochodu, niezależnie od innych potencjalnych jej funkcji, takich jak kreacja prestiżu, pozycji społecznej. M. Piore pisze o migrantach podejmujących pracę na wtórnym rynku pracy jako o wędrownych ptakach (*the birds of passage*). Jest to „model zbudowany wokół pojęcia migracji okrężnych[10] poprzez podrzędny sektor rynku pracy”[11].

Struktura rynków pracy kraju wysyłającego i przyjmującego oraz porównanie motywacji pracowników imigrujących z motywacją pracowników urodzonych i wychowywanych w miejscu, gdzie imigranci podejmują pracę, pozwala zrozumieć przyczyny migracji między regionami wysoko rozwiniętymi i słabo rozwiniętymi.

M. Piore zauważa, że model dualnego rynku pracy bywa postrzegany przez ekonomistów jako socjologiczny[12]. Perspektywa heterogenicznego rynku pracy pozwala zaobserwować motywujący wpływ hierarchii, w której imigranci zajmują najniższy szczebel, tym samym pozostając na marginesie struktury społecznej, oraz społeczne konsekwencje dualizmu ekonomicznego związanego z różnicą w wykorzystaniu kapitału i pracy (w przypadku osłabienia koniunktury gospodarczej to zasoby siły roboczej będą czynnikiem dostosowywanym

[9] Ibidem.

[10] Według Komisji Europejskiej migracja okrężna to forma migracji, która jest sterowana w taki sposób, że pozwala na pewien stopień zgodnej z prawem mobilności w dwie strony między dwoma państwami. Rada Europejska ze swojej strony traktuje ją jako czasowe i zgodne z prawem przemieszczanie się osób między jednym albo większą liczbą państw członkowskich a konkretnym państwem trzecim, w ramach którego obywatele państw trzecich znajdują legalne zatrudnienie w Unii Europejskiej albo osoby legalnie przebywające w Unii Europejskiej wracają do kraju swojego pochodzenia. Taka forma może obejmować na przykład działalność w wolontariacie, okres studiów czy szkolenia zawodowego oraz wymianę różnego typu (A. Calcagno, *Migracja okrężna: problematyczna idea*, „Europe Infos” 2008, nr 102, s. 3.

[11] M. Piore, *The shifting grounds for immigration*, „ANNALS of the American Academy of Political and Social Science” 1986, No. 485, s. 23–33.

[12] A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy…*, op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

do panujących warunków, w konsekwencji to zasoby pracy, a nie kapitał poniosą koszty recesji).

Podejście makroanalityczne nie pozwala na analizę decyzji migracyjnych podejmowanych na poziomie indywidualnym czy gospodarstw domowych. Podejście mikroanalityczne zwiększa możliwości predykcyjne decyzji migracyjnych. Jedną z pierwszych koncepcji na tym poziomie analizy była koncepcja L. Sjaastada, który odszedł od rozpatrywania równowagi ekonomicznej w aspekcie zróżnicowanych stawek płac w kierunku postrzegania migracji jako inwestycji. Autor traktuje migracje jako „inwestycję zwiększającą produktywność ludzkich zasobów[13]. Migracja jako metoda alokacji zasobów wiąże się z koniecznością dokonania analizy jej indywidualnych i społecznych kosztów. Koszty dotyczą nakładów finansowych, kosztów psychicznych związanych z rozstaniem ze środowiskiem pochodzenia oraz kosztów alternatywnych. Tezy L. Sjaastada stały się podstawą teorii neoklasycznej, zgodnie z którą potencjalny migrant dokonuje porównania oczekiwanego zwrotu z migracji ze zwrotem otrzymanym w przypadku pozostania w miejscu pobytu[14]. Perspektywa neoklasyczna skupia się na indywidualnych preferencjach jednostki, nie biorąc pod uwagę otoczenia, które niejednokrotnie ma duży wpływ na decyzje migracyjne.

Ekonomiczne koncepcje teoretyczne migracji uwzględniają determinanty postaw migracyjnych, które mają charakter uniwersalny i wciąż aktualny. Silnie osadzone w swoim ekonomicznym paradygmacie, nie zajmują się pozaekonomicznymi przyczynami i skutkami migracji. Wyjazdy powodowane bezrobociem, niskimi stawkami wynagrodzeń powodują skutki nie tylko w obszarze zatrudnienia i płacy, ale również na gruncie kultury, życia rodzinnego, autopercepcji i in.[15]

Nowa ekonomiczna teoria migracji (New Economics of Labour Migration, NELM) wychodzi poza ramy ekonomiczne i opiera się na założeniu, że „błędem jest traktowanie pracy jak każdego innego czynnika produkcji. Praca ma charakter specyficzny, choćby dlatego, że osoby świadczące usługi muszą przemieszczać się razem z nią, mają uczucia i niezależną wolę, z których wynikają różnorodne zachowania m.in. w sferach związanych z mobilnością”[16]. Decyzja migracyjna jest uznawana za proces społeczny, a nie indywidualny. Konsekwencją tego założenia jest świadomość uczestnictwa szerszego kręgu osób zarówno w kosztach, jak i w korzyściach wynikających z decyzji o migracji. Ekonomiczną przesłanką tej decyzji jest ocena możliwości zarobkowych

[13] L.A. Sjaastad, *The costs and returns of human migration*, „Journal of Political Economy” 1962, No. 70, s. 83.

[14] P. Fischer, R. Martin, T. Straubhaar, *Should I stay or should I go?*, w: T. Hammar, G. Brochmann, K. Tamas, T. Faist (ed.), *International migration, immobility and development. Multidisciplinary perspectives*, Berg, Oxford 1997.

[15] L.E. Hill, *Connections between US female migration and family formation and dissolution*, „Migraciones Internacionales” 2004, Vol. 2, No. 3.

[16] A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy…*, op. cit., s. 53.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

rodziny i wysokości wynagrodzeń w różnych miejscach, a także dążenie do zróżnicowania źródeł dochodu, dlatego może być podjęta także w przypadku braku istotnej różnicy w stawkach płac[17]. W nowej ekonomicznej teorii migracji zwraca się uwagę na zjawisko relatywnej deprywacji. Poziom satysfakcji potencjalnego migranta kształtowany jest w odniesieniu do poziomu życia grupy pochodzenia. Migracja może być wówczas wyrazem chęci zmiany własnej pozycji w takim układzie odniesienia, dlatego zjawisko relatywnej deprywacji motywuje do tymczasowej migracji zarobkowej. Zmianie ulega wówczas aktywność ekonomiczna jednostki przy zachowaniu określonej grupy odniesienia.

Autorzy teorii podkreślają znaczenie rodziny w podejmowaniu decyzji migracyjnej. Mobilność członka rodziny może stanowić element „strategii przetrwania" gospodarstwa domowego i niesie ze sobą określony podział zadań między poszczególnych domowników. Migracja jako decyzja alokacyjna jest wyrazem dążenia do maksymalizacji produkcji i dochodu w rodzinie. Migracja jednego z członków rodziny powoduje dywersyfikację aktywności ekonomicznej gospodarstwa, zmniejszając poziom ryzyka.

Na zjawisko relatywnej deprywacji jako przyczynę mobilności zwracają uwagę także inni autorzy[18]. Motywacja do migracji jest zróżnicowana w zależności od dystrybucji dochodu w społeczeństwie. Na poziomie makro państwo przez swoją politykę może wpływać na poziom migracji, szczególnie ważne są rozwiązania w zakresie rynku pracy, ale także ubezpieczeń, kapitału i przyszłych rynków. Zmiany ekonomiczne i reformy polityczne wpływające na redystrybucję dochodu będą powodowały zmianę w poziomie relatywnej deprywacji, a tym samym w gotowości do migracji obywateli. Zatem poziom migracji może zmieniać się w zależności od decyzji politycznych, nie tylko takich, które wpływają na poziom przeciętnego dochodu, ale i tych, które generują różnice w poziomie dochodów gospodarstw domowych w danej społeczności.

2.2. Perspektywa psychologiczna

Krytyka podejścia neoklasycznego przyczyniła się do jego uzupełnienia, poprzez uwzględnienie czynników psychologicznych warunkujących mobilność. Nowe było spojrzenie na migrację jako na efekt niezadowolenia z dotychczasowych warunków życia. Samo niezadowolenie nie zawsze jednak prowadzi do migracji. Przebieg poszczególnych etapów procesu decyzyjnego pozostaje

[17] J. Pflegerl, *Family and migration. Research developments in Europe: a general overview*, Austrian Institute for Family Studies, 2002, Working Paper, No. 21, s. 12–13.

[18] D. Massey, *Theories of international migration: a review and appraisal*, „Population and Development" 1993, No. 3, s. 436–440.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

pod wpływem wielu czynników, m.in. cech indywidualnych i norm społecznych. Na tych zagadnieniach koncentrują się np. koncepcje G. Haberkorna, J. Beshersa, G. De Jonga i J.T. Fawcetta[19].

Jednym z pierwszych badaczy, którzy doceniali wpływ rodziny na zachowania migracyjne, był J. Mincer. Prace G. Beckera zainspirowały jego koncepcję *tied stayers* i *tied movers*. J. Mincer zakłada, że „do migracji członków gospodarstwa domowego skłania raczej korzyść netto rodziny niż indywidualna korzyść netto"[20]. Migracja zostanie podjęta, gdy korzyści przeważają nad stratami, a rachunek dotyczy każdego z członków gospodarstwa domowego, natomiast wynik podlega agregacji na poziomie rodziny. Wynik kalkulacji może być różny dla partnerów w ramach jednego gospodarstwa; wówczas jeden podporządkowuje się decyzjom drugiego i mamy do czynienia z *tied stayer* tudzież *tied mover*.

Analiza wpływu rodziny na decyzję migracyjną wymaga rozważenia następujących jej funkcji[21]:

- ekonomicznej – rodzina jako podstawowa jednostka gospodarcza tworzy własną „strategię przetrwania" na podstawie posiadanych zasobów, technologii (produktywności) oraz statusu członków rodziny; rodzina decyduje o strategii uwzględniającej migracje;
- socjalizacyjnej – w ramach rodziny są kształtowane i przekazywane określone wzorce zachowań, normy, reguły, stosowane później w sposób mniej lub bardziej świadomy; funkcja ta polega na przygotowaniu członków rodziny do życia w społeczeństwie; wśród przekazywanych norm i wzorców zachowań jest także stosunek do migracji; znaczenie mają doświadczenia rodziny w tym zakresie oraz związki emocjonalne między jej członkami;
- grupy społecznej, jako elementu sieci – rodzina pośredniczy w kontaktach z szerszym otoczeniem społecznym, to ona ustala charakter i częstotliwość relacji z krewnymi, znajomymi; w ramach tej funkcji rodzina może uczestniczyć w sieci migracyjnej poprzez przekazywanie informacji lub korzystanie z kapitału społecznego i ekonomicznego funkcjonującego w jej ramach.

---

[19] G. Haberkorn, *The migration decision-making process: some social-psychological considerations*, w: G. De Jong, R. Gardner (ed.), *Migration decision making. Multidisciplinary approaches to microlevel studies in developed and developing countries*, Pergamon Press, New York 1981; J. Beshers, *Population processes in social systems*, Free Press, New York 1967; K. Slany *Między przymusem a wyborem…*, op. cit.; G. De Jong, J.T. Fawcett, *Motivation for migration: an assessment and a value-expectancy research model*, w: G. De Jong, R. Gardner (ed.), *Migration decision making…*, op. cit.

[20] J. Mincer, *Family migration decisions*, „Journal of Political Economy" 1978, No. 86, s. 750.

[21] S.F. Harbison, *Family structure and family strategy of migration decision making*, w: G. De Jong, R. Gardner (ed.), *Migration decision making…*, op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

W rodzinie odbywa się proces „nominacji migrantów". W określonego typu społeczeństwach istnieje tendencja do migracji osób zajmujących określoną pozycję w rodzinie. Nominacja migrantów odbywa się poprzez decyzję alokacyjną opartą na kryteriach, takich jak wiek, płeć, wykształcenie, posiadane umiejętności, kolejność urodzenia. Nie zawsze jednak indywidualne preferencje idą w parze z oczekiwaniami rodziny i kolektywną decyzją, dlatego istotnym czynnikiem pozostaje układ sił w rodzinie. W sytuacji rozbieżności rozwiązaniem bywa decyzja o migracjach cyrkulacyjnych, która daje możliwość względnej kontroli migrantów i ich dochodów[22].

G. De Jong, pozostając przy tych samych założeniach dotyczących rodziny jako jednostki decyzyjnej, przyjął inny sposób badania wpływu rodziny na decyzje o migracji. Proces wymiany informacji między członkami rodziny na temat warunków funkcjonowania w miejscu docelowym jest, według badacza, kluczowym elementem w procesie decyzyjnym dotyczącym migracji. Poprzez rodzinne interakcje członkowie gospodarstwa domowego definiują zagadnienia i problemy, angażując się w obustronny proces informacyjny. Decyzja zapada w określonych normatywnych ramach ich oczekiwań, poprzednich doświadczeń, konkretnych zasobów i interesów. Model ten oparty jest na założeniu, że mobilność wynika z chęci wyjazdu i oczekiwań z nim związanych, a te z kolei są konsekwencją interakcji rodzinnych. Interakcje te mają kluczowe znaczenie dla wystąpienia migracji oraz „nominowania migranta"[23].

Późniejsze prace autora świadczą o ewolucji jego poglądów[24]. Wyniki dalszych badań wskazują, że w procesie podejmowania decyzji o migracji indywidualne korzyści stają się ważniejszym argumentem niż korzyści gospodarstwa domowego. Badania ujawniły także, że istotne są genderowe uwarunkowania motywacji do migracji, a gotowość do wyjazdu zależy od płci i stanu cywilnego.

Omawiając związki między rodziną a migracją, warto wspomnieć o tezach W. Mirowskiego[25]. Badacz ten wskazuje różnice w mobilności na poszczególnych etapach rozwoju rodziny. Przedstawia przebieg życia rodzinnego, odnosząc go do decyzji migracyjnych. Pierwszy etap charakteryzuje się brakiem stabilizacji, większą elastycznością planów, np. zawodowych. Partnerzy dostosowują swoje wybory na tym etapie do potrzeb rodziny i częściej podejmują decyzję o wyjeździe. Drugi etap wiąże się z przyjściem na świat potomstwa, co ogranicza mobilność rodziny. Trzecia faza to integracja ze społecznością

[22] G.J. Hugo, *Migration as survival strategy. The family dimension of migration*, w: *Population distribution and migration*, United Nations, New York 1998.

[23] Za: A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy…*, op. cit., s. 52.

[24] B. Gubhaju, G.F. De Jong, *Individual versus household migration decision rules: gender and marital status differences in intentions to migrate to South Africa*, „International Migration" 2009, Vol. 49(1).

[25] W. Mirowski, *Związki rodzinne a ruchliwość geograficzna*, w: J. Komorowska (red.), *Przemiany rodziny polskiej*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1975.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

lokalną. Dzieci zaczynają uczęszczać do szkoły, a sytuacja zawodowa małżonków ulega stabilizacji, co nie sprzyja gotowości do wyjazdu. W kolejnej fazie dom opuszczają dorastające dzieci. Na tym etapie życia rodziny charakterystyczne są indywidualne migracje. Faza szósta, tzw. faza pustego gniazda, to okres, gdy wszystkie dzieci odchodzą z domu. Starsi rodzice podążają niekiedy w ślad za nimi. Rodziny emigranckie często na tym etapie wracają do swojej ojczyzny.

2.3. Perspektywa socjologiczna

Jedną z najpopularniejszych teorii zaliczanych do nurtu socjologicznego jest koncepcja E. Lee określana jako *push-pull theory*. Lee skupia się na czynnikach wpływających na decyzje migracyjne i dalsze postępowanie jednostek[26]. Jednostki podejmują decyzje dotyczące migracji na podstawie porównania miejsca pochodzenia z miejscem przeznaczenia. Każde z tych miejsc charakteryzuje się cechami, które mogą zachęcać do podjęcia decyzji o migracji, zniechęcać do niej albo być dla niej obojętne. Ten „rachunek zysków i strat" ma charakter bardzo subiektywny, zależy od indywidualnego postrzegania tych czynników przez potencjalnego migranta. Te same czynniki będą odbierane w różny sposób przez różne osoby i w konsekwencji, pomimo jednakowych okoliczności, decyzje jednostek mogą być rozbieżne. Decyzja o migracji nie jest więc decyzją doskonale racjonalną, także dlatego, że o ile dana osoba dobrze zna warunki panujące w miejscu pochodzenia, o tyle warunki panujące w społeczeństwie przyjmującym często nie są dobrze znane. Do swoich rozważań dotyczących determinantów zachowań migracyjnych E. Lee wprowadza pojęcie „naturalnej ociężałości", charakteryzującej, jego zdaniem, człowieka. „Musi istnieć dostatecznie silny bodziec na rzecz ruchu, zdolny przezwyciężyć naturalną ociężałość, jaka zawsze istnieje"[27]. E. Lee zwraca uwagę na to, że decyzja migracyjna nie ma charakteru ściśle indywidualnego. O mobilności decyduje także otoczenie migranta, np. rodzina. Różnice w percepcji poszczególnych czynników wpływających na decyzje migracyjną sprawiają, że ma ona charakter selektywny. Skłonność do migracji jest charakterystyczna dla określonych etapów życia człowieka[28].

H. Saunders nawiązuje do teorii równowagi społecznej. Gotowość do migracji pojawia się, gdy występuje rozdźwięk między oczekiwaniami a warunkami życia jednostki. W sytuacji takiej rozbieżności „rodzi się" potencjalny migrant, ale to czy ten potencjał zostanie zrealizowany zależy od wielu

[26] E. Lee, *A Theory of migration*, „Demography" 1966, Vol. 3.
[27] Ibidem, s. 16.
[28] Ibidem, s. 27.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

czynników zarówno jednostkowych, jak i makrosocjologicznych[29]. Podobne tezy wysuwa Sh.N. Eisenstadt – jego zdaniem migracje spowodowane są poczuciem nieadekwatności oraz braku pewności (poczucia zagrożenia) występującego w systemie społecznym, w którym znajduje się jednostka. Według A.H. Richmonda „liczba reaktywnych migrantów z lokalizacji a jest funkcją stopnia, w jakim instytucje w danej lokalizacji uległy dezintegracji, tak, że nie są w stanie zapewnić poczucia przynależności grupowej, zaufania i bezpieczeństwa. Z kolei liczba osób, które mogą być przyjęte w lokalizacji b zależy od polityki migracyjnej"[30].

Mobilność jednostek może być traktowana jako forma „eksportu napięć anomicznych". Za pomocą tego określenia H.J. Hoffman-Novotny odnosi się do zjawiska *undercasting*, polegającego na obejmowaniu przez imigrantów najniższych pozycji stratyfikacyjnych związanych z charakterem wykonywanej pracy i wysokością wynagrodzenia. Imigranci tworzą nową warstwę, usytuowaną poniżej dotychczas istniejących i powodują rozbudowanie systemu społecznej stratyfikacji[31].

2.4. Mezospołeczny kontekst migracji

Poziom mezospołeczny odnosi się do procesów migracyjnych oraz kształtujących je czynników charakterystycznych dla danej społeczności lub dwóch społeczności (wysyłającej i przyjmującej). Na tym poziomie analizy największe znaczenie mają sieci migracyjne, które ułatwiają rozpoznanie sytuacji w kraju docelowym i dają możliwość wsparcia przy stawianiu tam pierwszych kroków.

Sieci społeczne to „ustrukturyzowany zbiór powiązań społecznych pomiędzy jednostkami"[32]. Tworzą kanały interakcji, umożliwiają przepływ informacji i dóbr, przez co wpływają na zachowania indywidualne i grupowe. D. Gurak i F. Cases konkludują, że liczne funkcje sieci migracyjnych można sprowadzić do dwóch podstawowych: selektywnej oraz adaptacyjnej. Selektywność sieci polega na tym, że ich dostępność wpływa na wybór kraju docelowego migracji. Funkcja adaptacyjna przejwia się w dwojaki sposób. Z jednej strony w krótkim

[29] H. Saunders, *Human migration and social equilibrium*, w: J.J. Spengler, O.D. Duncan (ed.), *Population theory and policy*, Glencoe 1956.

[30] A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy…*, op. cit., s. 43.

[31] H.J. Hoffman-Novotny, *A sociological approach toward a general theory of migration*, w: M.M. Kritz, Ch.B. Keely, S.M. Tomasi (ed.), *Global trends in migration. Theory and research on international population movements*, Center for Migration Studies, New York 1981.

[32] D.T. Gurak, F. Cases, *Migration network and the shaping of migration systems*, w: M.M. Kritz, L.L. Lim, H. Zlotnik (ed.), *International migration systems*, Clarendon Press, Oxford 1992, s. 152.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

okresie ułatwia odnalezienie się i początkowe przystosowanie do nowych warunków. Z drugiej zaś – utrudnia integrację ze społecznością przyjmującą w dłuższym okresie. Sieci migracyjne pozwalają na podtrzymanie kontaktu ze społecznością pochodzenia, co łagodzi psychologiczne koszty migracji, utrwalając jednak dotychczasowe kulturowe wzorce zachowań, a tym samym ograniczając przyswajanie nowych[33].

Temat sieci migracyjnych pojawia się także w koncepcji kapitału społecznego. P. Bourdieu definiuje kapitał społeczny jako „sumę zasobów, rzeczywistych lub wirtualnych, które są dostępne dla danej jednostki lub grupy dzięki posiadaniu trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków wzajemnej znajomości i uznania"[34]. W takim ujęciu kapitału społecznego ważne są zasoby dostępne dzięki posiadaniu sieci oraz zakres ich dostępności i czynniki kształtujące ową dostępność.

Sieci migracyjne i wynikający z nich kapitał to nie tylko migranci, ale także osoby w społeczności wysyłającej, które również wpływają na proces migracyjny. Szczególnie istotna jest tu rola rodziny. Powiązania rodzine ze względu na cechującą je trwałość mają wpływ na podtrzymywanie określonych zachowań migracyjnych. Członkowie rodziny to najbardziej pewne źródło wiedzy na temat migracji i źródło wzorów zachowań także w zakresie mobilności[35]. M. Boyd uważa, że migracje to fale sieci – powiązań ról społecznych, relacji międzyludzkich. Sieci społeczne to m.in. sieci rodzinne, sieci obejmujące gospodarstwa domowe, sieci przyjaciół, społeczności lokalnej, krewnych. Sieci społeczne migrantów funkcjonują zatem poprzez rodzinę, przyjaciół, uczestnictwo w lokalnych wydarzeniach, stowarzyszeniach, a także poprzez działania pośredników w procesie migracji[36]. Relacje społeczne z jednej strony przekazują, a z drugiej kształtują struktury społeczne i ekonomiczne. Więzi społeczne są przekaźnikiem informacji o miejscu docelowym i źródłem wsparcia. Dlatego migracja powinna być postrzegana w kategoriach wytworu społecznego ze szczególną rolą rodziny i gospodarstwa domowego. Migracja nie jest zatem jedynie następstwem indywidualnej decyzji czy wypadkową politycznych i ekonomicznych zmiennych, ale raczej rezultatem interakcji wszystkich tych czynników. Rodzinę, zdaniem M. Boyd, trzeba koniecznie uwzględnić w badaniach nad migracjami z kilku przyczyn. Po pierwsze, jako jednostka ekonomiczna posiada ona określoną strukturę, która kształtuje skłonność do migracji i jej

[33] Ibidem, s. 153.

[34] P. Bourdieu, L.J.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 119.

[35] J.T. Fawcett, *Networks, linkages and migration systems*, „International Migration Review" 1989, Vol. 23, No. 3, s. 671–680.

[36] M. Boyd, *Family and personal networks in international migration. Recent developments and new agendas*, „International Migration Review" 1989, Vol. 23, No. 3, s. 638–670.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

przebieg. Ponadto, podobnie jak J. Harbison, M. Boyd uważa, że rodzina to miejsce socjalizacji i budulec rodzinnych sieci społecznych. W ramach procesu socjalizacji przekazuje ona normy kulturowe i postawy, także wobec mobilności i zobowiązań rodziny w przypadku migracji jej członków. Rodzina, w sytuacji geograficznego rozproszenia jej członków, tworzy sieci oparte na stosunkach pokrewieństwa. Rodziny mogą także stanowić jednostkę migrującą, w razie jednoczesnej lub konsekutywnej migracji jej członków.

Wraz z pojawieniem się nowoczesnych form mobilności charakteryzujących się krótkimi wyjazdami i ich dużą częstotliwością powstała koncepcja ponadnarodowej przestrzeni społecznej. Koncepcja ta odnosi się do przestrzeni społecznych transmigrantów, które obejmują kilka różnych przestrzeni geograficznych. Przestrzeń społeczna transmigranta jest przestrzenią ponadnarodową, czyli taką, która obejmuje „kombinację(e) podtrzymywanych społecznych i symbolicznych sieci, ich »zawartość«, pozycje w sieciach społecznych i organizacjach oraz sieci organizacji, która(e) obejmuje(ą) swym zasięgiem więcej niż jeden kraj”[37].

Ponadnarodowa sieć społeczna opiera się przede wszystkim na kontaktach interpersonalnych, tworząc w ten sposób łącznik między dwiema społecznościami – wysyłającą i przyjmującą. Zdaniem T. Faista migranci są elementem struktur społecznych, powiązanych z innymi strukturami. Sieci społeczne są budulcem struktur społecznych, łączą makro- oraz mikroczynniki migracji. Ponadnarodowa przestrzeń społeczna zależy od struktur społecznych oraz ich zawartości, czyli kapitału społecznego (warunkuje dostęp do zasobów w danej przestrzeni). Powiązania społeczne i symboliczne różnych obszarów geograficznych tworzących ponadnarodową przestrzeń opierają się na transakcjach interpersonalnych realizujących wspólne interesy, oczekiwania i normy. M. Morokvasic łączy tę koncepcję z założeniami teorii ekonomicznych odnoszących się do dywersyfikacji ryzyka i zauważa, że migranci „optymalizują wpływ ryzyka przez jego »utransnarodowienie«, tzn. przez zarządzanie możliwościami i przeszkodami w domu i w kraju przyjmującym czy w krajach w przestrzeni transnarodowej. Uczestniczą w konstruowaniu tej przestrzeni poprzez łączenie ludzi i obszarów ponad granicami przez pracę i handel”[38].

Koncepcja transnarodowości nie odnosi się wyłącznie do tożsamości osoby funkcjonującej w różnych przestrzeniach geograficznych, dotyczy nie tylko jednostek, lecz także rodzin. W jej ramach badane są sytuacje, w których „pomimo dużych odległości i istnienia granic międzynarodowych, pewne rodzaje związków nabierają wymiaru globalnego. Związki są kontynuowane

[37] T. Faist, *The volume and dynamics of international migration and transnational social spaces*, Clarendon Press, Oxford 2000, s. 199, za: A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy…*, s. 67.

[38] M. Morokvasic, *Crossing borders and shifting boundaries of belonging in post-wall Europe. A gender lens*, 08.01.2008, http://www.migrationonline.cz/e-library/?x=2067079 (data ost. wejścia 7.11.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

mimo przebywania w różnych krajach i na różnych kontynentach, wsparcie finansowe od jednej części rodziny do drugiej płynie przez różne granice międzynarodowe i rytuały związane z cyklem życia (takie jak małżeństwo czy śmierć). Transnarodowość wpływa więc na intymne więzi, włączając związki małżeńskie, jak również na przepływy finansowe pomiędzy rodzinami, zbiorowościami i krajami"[39].

Nowa ekonomia instytucjonalna to koncepcja zbliżona do NELM. Jest to próba ekonomicznego ujęcia zjawiska migracji na poziomie mezo, choć autorzy tej propozycji teoretycznej nie określają jej w ten sposób[40]. Piszą oni natomiast o „endogenicznej dynamice migracji". Jednym z tożsamych założeń obu koncepcji jest teza o ekonomicznych motywach migracji zarobkowych i o strategii dywersyfikacji ryzyka w ramach rodziny lub szerszej wspólnoty. Migracja jest inwestycją gospodarstwa domowego, które pokrywa koszty edukacji, wychowania osób „nominowanych" do migracji, którzy w przyszłości wspierać mają gospodarstwo, z którego się wywodzą. Twórcy nowej ekonomii instytucjonalnej podkreślają wagę kosztów transakcyjnych związanych z migracją. Istotną rolę odgrywa instytucjonalizacja migracji, która obniża koszty transakcji, redukuje jej niepewność. „Instytucja służy jako kontekst dla transakcji (definiując ich zasady, jako gwarant oraz intensyfikując i podtrzymując je) w otoczeniu charakteryzującym się niepewnością (stosunkowo dużym jej poziomem)"[41]. Rutynizacja zachowań zmniejsza poziom ryzyka ekonomicznego mobilności. Powstawanie sieci społecznych i instytucjonalizacja migracji to procesy endogeniczne, określane przez cechy społeczności migrantów, ich normy i wartości. Procesy te wpływają ograniczająco na jednostki i grupy. Makrodeterminanty migracji mają charakter egzogeniczny, np. różnice w poziomie płac, sytuacja polityczna, przy czym czynniki endogeniczne pozostają pod wpływem egzogenicznych.

Sieci społeczne to także przedmiot badań prowadzonych z perspektywy gender, o czym będzie mowa w następnym rozdziale.

2.5. Koncepcje syntetyczne

Z czasem w badaniach nad migracjami pojawiły się koncepcje syntetyczne, interdyscyplinarne. Można zauważyć „renesans tych perspektyw, którym w XX-wiecznej nauce często odmawiano statusu »naukowych«, a które dziś

[39] N. Ahmed, Ch. Phillipson, J. Latimer, *Transformation of womanhood through migration*, Centre for Social Gerontology, Keele University, Sept. 2001, Working Paper, No. 8, s. 18, http://www.keele.ac.uk/research/lcs/csg/downloads/transf_womanhood.pdf (data ost. wejścia 07.11.2009).

[40] A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy…*, op. cit., s. 75.

[41] C.Z. Guilmoto, F. Sandron, *The internal dynamics of migration networks in developing countries*, „Population: An English Selection" 2001, No. 13(2), s. 142.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

stanowią punkt wyjścia budowania nowych koncepcji, uwzględniających ową różnorodność i zmienność, stąd ponowne dyskutowanie możliwości interdyscyplinarnej współpracy oraz budowania pomostów między ujęciami ilościowymi i jakościowymi”[42]. D. Massey przyjął założenie, że istniejące teorie migracji nie muszą się wykluczać, wręcz przeciwnie, powinny być brane pod uwagę jako wzajemnie się uzupełniające. Dlatego badacz migracji powinien przeanalizować wszystkie następujące elementy: czynniki strukturalne o charakterze wypychającym; czynniki strukturalne o charakterze przyciągającym (kształtujące popyt na pracę imigrantów); motywy, cele potencjalnych migrantów i ich reakcję na strukturalne uwarunkowania; struktury społeczne i ekonomiczne powstające w społecznościach emigracji i imigracji[43].

Zdaniem D. Masseya, masowe migracje najtrafniej opisuje teoria sytemu światowego. Jej połączenie z teorią kapitału społecznego i teorią neoklasyczną umożliwia identyfikację strukturalnych determinant popytu na pracę cudzoziemców. O ile teoria neoklasyczna wyjaśnia indywidualne motywacje i zachowania inwestycyjne, o tyle teoria systemu światowego oraz teoria kapitału społecznego pozwalają na rozpoznanie relacji między krajem pochodzenia a krajem przyjmującym. Proces migracyjny jest w dużej mierze kształtowany przez czynniki ekonomiczne, nie należy jednak pomijać uczestnictwa podmiotów politycznych, przede wszystkim państw.

D. Massey podkreśla zakres przedmiotowy poszczególnych teorii i tworzy z nich uzupełniającą się koncepcję o większych możliwościach eksplanacyjnych. Badania nad migracjami doprowadziły Masseya do kilku ważnych wniosków. Twierdzi on, że migracja jest zjawiskiem charakterystycznym dla społeczeństwa przechodzącego zmiany. Mobilność ludzka nie cechuje społeczeństw wyizolowanych o ustabilizowanej tradycyjnej strukturze. „Migracje międzynarodowe mają swój początek w transformacji społecznej, ekonomicznej, kulturowej bądź politycznej, która towarzyszy penetracji społeczeństw nierynkowych (prerynkowych) przez społeczeństwa rynkowe (rynki kapitalistyczne). […] Migracja międzynarodowa nie jest wynikiem braku rozwoju ekonomicznego, ale wręcz przeciwnie – wynika z jego rozwoju”[44]. Massey potwierdził więc jedną z pionierskich tez E. Ravensteina o związku migracji z postępem.

[42] M. Smagacz-Poziemska, *Między domem…*, op. cit., s. 32.

[43] D. Massey i in., *Worlds in motion. Understanding international migration at the end of the millenium*, Clarendon Press, Oxford 1999, za: A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy…*, op. cit., s. 79.

[44] D. Massey, *Why does the immigration occur? A theoretical synthesis*, w: Ch. Hirschman, P. Kasinitz, J. De Wind (ed.), *The handbook of international migration: the American experience*, Russell Sage Foundation, New York 1999, s. 34–52.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

2.6. Perspektywa genderowa

Paradygmatem badań nad migracjami kobiet, który rozwinął się stosunkowo niedawno, są genderowe badania nad migracjami. Powodzenie tego paradygmatu wynika z połączenia interdyscyplinarności podejścia genderowego z jakościowymi metodami badań[45]. „Zmieniająca się rzeczywistość społeczna przekształca nie tylko przedmiot badań (nowe cechy ruchów migracyjnych i migrujących ludzi), ale i sam kontekst »wytwarzania« wiedzy naukowej o procesach społecznych". Nie tylko przedmiot badań jest warunkowany otoczeniem społecznym, efektem jego przemian, ale także świadomość badacza pozostaje pod wpływem „znaków czasu". „Taka rzeczywistość społeczna stanowi poważne wyzwanie dla badaczy. Jest dynamiczna, polifoniczna, pluralistyczna, a więc wymaga narzędzi, które pozwolą uchwycić jej zmienny, procesualny oraz mozaikowy charakter"[46].

Badania nad migracjami w czasach wzrastającej roli kobiet jako aktorów społecznych oraz rozwoju myśli feministycznej spowodowały zainteresowanie badaczy migracjami w kontekście kulturowych aspektów płci[47]. Uświadomienie sobie znaczenia perspektywy genderowej w badaniach nad migracjami wymaga zrozumienia pojęcia „gender". R.S. Parreñas definuje gender jako koncepcję społecznych i kulturowych różnic między mężczyznami i kobietami, szczególnie relacji nierówności między płciami[48]. Autorka zauważa także, że badanie gender nie musi być domeną feminizmu. Gender nie tylko wskazuje na różnice między męskością a kobiecością, ale także na relacje nierówności w społeczeństwie.

Analizując koncepcje teoretyczne poświęcone migracji, można zaobserwować pewną tendencję: pojawiające się nowe teorie uzupełniały poprzednie i uwzględniały zachodzące przemiany społeczne, podejścia na gruncie geografii, politologii czy ekonomii były zastępowane podejściami interdyscyplinarnymi, a podejście makrospołeczne uzupełniane o perspektywę mikrospołeczną i wreszcie zastępowane podejściem wielowymiarowym. W tym kontekście należy także postrzegać perspektywę genderową. Proponuje ona nowe narzędzia badania przepływów ludności i uwzględnia współczesne tendencje w badaniach, których przedmiotem są doświadczenia kobiet, ich postawy, zmiany świadomości.

---

[45] M. Smagacz-Poziemska, *Między domem a globalnym rynkiem…*, op. cit.

[46] Ibidem, s. 32.

[47] Ibidem.

[48] R.S. Parreñas, *Inserting feminism in transnational migration studies*, 22.05.2009, http://www.migrationonline. cz/e-library/index.shtml?AA_SL_Session=ddfd416917e989b7541ae00d895436d6&nocache=invalidate&sh_itm=9243d6ede17c4992c1ed16bcb6d70953&add_disc=1 (data ost. wejścia: 14.11.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Badacze przyjmujący tę perspektywę wyróżniają kilka faz włączania czynnika gender do badań nad migracjami[49]. Na początku czynnik ten był traktowany jako jedna ze zmiennych w istniejących koncepcjach teoretycznych dotyczących migracji. Podejście to określane jest dosyć ironicznie przez późniejszych badaczy jako „dodaj i zamieszaj" (*add and stir approach*)[50]. Następnie w modelach ekonomicznych uwzględniano m.in. wpływ różnic w rolach społecznych pełnionych przez kobiety i mężczyzn na proces podejmowania decyzji o wyjeździe oraz ich możliwy konflikt interesów w budowaniu strategii przetrwania gospodarstwa domowego. W perspektywie makrospołecznej uwzględniono, że kierunek rozwoju gospodarki może stymulować bądź hamować migracje kobiet. Etap ten określany jest jako „płeć i migracje" (*gender and migration*)[51]. Zmiana podejścia badawczego oznaczała przyjęcie gender jako „podstawowej zasady leżącą u podstaw migracji i procesów z nimi związanych, takich jak adaptacja w nowym kraju, utrzymywanie kontaktów z miejscem pochodzenia oraz możliwości powrotu"[52]. Najbardziej współczesne badania nad migracjami uznają płeć kulturową za kluczowy element migracji (*constitutive element of immigration*). Rzeczywistość społeczna staje się przedmiotem analizy z perspektywy płci jako czynnika określającego działania, struktury instytucjonalne, ekonomiczne, polityczne[53]. Gender jest nie tylko społecznym konstruktem, ale ma oddziaływanie dwukierunkowe. Migracje są nie tylko zjawiskiem biernym w relacji z gender, kształtowanym pod wpływem ról płciowych w krajach, z których wywodzą się migranci oraz krajów przyjmujących. Migracje są także aktywnym czynnikiem w kształtowaniu autopercepcji migranta w aspekcie płci, pozycji, ról zarówno w kraju pochodzenia, jak i docelowym[54].

Niewiele koncepcji teoretycznych migracji przyjmuje perspektywę genderową, choć kategoria gender jest coraz częściej uwzględniana w badaniach nad migracjami[55]. Koncepcje te są także budowane na różnych poziomach analizy: makro-, mezo- i mikrospołecznej, najczęściej uwzględniają je wszystkie[56].

---

[49] M. Boyd, E. Grieco, *Women and migration: incorporating gender into international migration theory*, Migration Information Source, March 2003, http://www.migrationinformation.org/Feature/display.cfm?id=106 (data ost. wejścia 22.11.2009).

[50] Ibidem; R.S. Parreñas, *Inserting feminism…*, op. cit.

[51] R.S. Parreñas, *Inserting feminism…*, op. cit., s. 3.

[52] Ibidem, s. 2.

[53] P. Hondagneu-Sotelo, *Gender and US migration contemporary trends*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles 2003, s. 9.

[54] A. Szczepaniková, *Migration as gendering process: a brief overview of the state of art and a suggestion for future directions in migration research*, Multicultural Center Prague, March 2006, http://www.migrationonline.cz/e-library/?x=1963604 (data ost. wejścia 07.11.2009).

[55] L. Mora, *Gender, reproductive rights and international migration*, Reunión de Expertos sobre Población, Decigualdades y Derechos Humanos, 26 y 27 de octubre de 2006, Santiago de Chile, s. 11.

[56] M. Smagacz-Poziemska, *Między domem…*, op. cit., s. 37.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Założenia ekonomiczne w połączeniu z teorią kapitału społecznego wykorzystali twórcy teorii międzynarodowego podziału pracy reprodukcyjnej (IDRL, Internationl Division of Reproductive Labour)[57]. Jest ona klasyfikowana zwykle jako makrospołeczna[58], choć operuje na różnych poziomach analizy, ukazując wpływ działań w przestrzeni gospodarstwa domowego na przepływy ludności. Praca związana z reprodukcją odnosi się do wytwarzania kapitału ludzkiego, w przeciwieństwie do pracy polegającej na wytwarzaniu przedmiotów czy usług. W ramach tych zadań należy wyróżnić biologiczną reprodukcję, fizyczną i psychiczną opiekę nad jednostkami oraz systemową reprodukcję (tworzenie więzi społecznych, wychowanie), która umożliwia przetrwanie systemu społecznego. Praca reprodukcyjna obejmuje szeroki wachlarz zajęć od niezwykle intymnych związanych z reprodukcją biologiczną po bardziej usługowe związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Koncepcje podziału pracy reprodukcyjnej rozwijały się w kierunku większego zainteresowania pracą kobiet świadczoną w ramach gospodarstwa domowego, która, choć często nieopłacana, jest warunkiem koniecznym wykonywania przez domowników prac produkcyjnych. Praca reprodukcyjna to w najprostszym, ekonomicznym ujęciu reprodukcja i utrzymanie pracowników. Badacze reprezentujący nurt feministyczny stoją na stanowisku, że kobiety stanowią podstawę kapitalistycznego ustroju ze względu na ich obowiązki domowe, które skupiają się na „reprodukcji siły roboczej". Podobnie jak rolnicy, wykonują one prace strategiczne zmierzające do odtwarzania kapitału ludzkiego. „We współczesnej światowej gospodarce kapitalistycznej panie domu i rolnicy są producentami głównej materii: w różnych szczególnych formach, obie grupy reprodukują siłę roboczą dla kapitału, bez wynagrodzenia"[59].

W tym kontekście migracje ekonomiczne są postrzegane jako migracje kompensacyjne. Zagraniczni pracownicy są potrzebni do zapełnienia luk na rynku pracy, przy czym nie generują kosztów reprodukcji. Kapitał ludzki, który przybywa z zewnątrz, nie wymaga ponoszenia kosztów w postaci edukacji czy opieki zdrowotnej i może być „zwrócony", kiedy okaże się bezproduktywny w wyniku osiągnięcia podeszłego wieku, złego stanu zdrowia czy utraty pracy[60].

Na rynku pracy krajów rozwiniętych istnieje zapotrzebowanie na osoby, które mogłyby zająć się obowiązkami domowymi. Migracje pracowników

[57] V. Bennholdt-Thomsen, *Subsistence production and extended reproduction*, w: K. Young, C. Wolkowitz, R. Mccullagh (ed.), *Of marriage and the market: women's subordination in international perspective*, CSE Books, London 1981.

[58] N. Piper, *Gender and migration*, Global Commission on International Migration (GCIM), Sept. 2005, www.gcim.org (data ost. wejścia 07.11.2009).

[59] Ibidem, cyt. za: R. Cohen, *The new helots: migrants in the international division of labour*, Gower, London 1987, s. 78.

[60] B. Anderson, *Reproductive labour and migration*, paper given at the sixth Metropolis Conference, Rotterdam, 26–30 November 2001.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

zatrudnianych w domu są więc konsekwencją warunków popytowych, których podstawą jest genderowo uwarunkowany podział pracy w domu w krajach przyjmujących. Kobiety są aktywnymi aktorami w procesie globalizacji gospodarki, dominacji sektora usług i segmentacji rynku pracy. Warunki nowej ekonomii sytuują kobiety na peryferiach rynku pracy. Proces migracji ma z jednej strony znaczenie emancypacyjne, z drugiej – odtwarza międzynarodowe stosunki ekonomiczne w przestrzeni gospodarstwa domowego pracodawcy. „Istnieją obiektywne uwarunkowania, które stwarzają popyt na pracownice ze względu na to, że niektóre zajęcia uchodzą za typowo kobiece, i na to, że kobiety otrzymują niższe płace. Ewolucja w kierunku gospodarki opartej na usługach i zmniejszenie się znaczenia wielu zajęć, spowodowane zmianami technicznymi, doprowadziły do ekspansji typów zajęć kojarzonych z kobietami. Ujmując to dość swobodnie, można by stwierdzić, że doszło do wzrostu partycypacji kobiet w sile roboczej, lecz także do feminizacji podaży pracy. Feminizacja podaży pracy w połączeniu z rosnącą autonomizacją mieszkanek krajów rozwiniętych mogą wywoływać rosnący popyt na pracę imigrantek”[61]. Przemiany demograficzne związane ze starzeniem się społeczeństw, zwiększona aktywizacja zawodowa kobiet w krajach wysokorozwiniętych oraz gospodarka oparta na usługach prowadzą do dewaluacji kompetencji migrujących kobiet, które powodowane ekonomiczną koniecznością podejmują pracę poniżej swoich kwalifikacji[62].

Wśród makrospołecznych perspektyw należy zwrócić uwagę na koncepcję globalnej sieci opieki (*global care chains*), która odnosi się do sieci powiązań między miejscem pochodzenia kobiety migrującej a miejscem jej pracy jako imigrantki. Została ona sformułowana przez A. Hochschild na podstawie badań nad imigracją do Stanów Zjednoczonych[63]. W literaturze można spotkać pogląd, że koncepcja ta wyrosła na gruncie założeń teoretycznych o międzynarodowym podziale pracy reprodukcyjnej[64]. A. Hochschild definiuje pojęcie globalnej sieci opieki jako „serię powiązań między ludźmi na przestrzeni globu, opartej na płatnej lub bezpłatnej pracy opiekuńczej”[65]. Praca zawodowa kobiet w społeczeństwach wysokorozwiniętych wymaga znalezienia kogoś, kto zajmie się obowiązkami domowymi. Zwykle są to imigrantki. „W ten sposób migracja pracowników domowych jest popytowo zdeterminowaną formą migracji opartą na płciowym podziale pracy w krajach przyjmujących”[66].

[61] S. Sassen, *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 114.

[62] N. Piper, *Gender and migration…*, op. cit.

[63] A. Hochschild, *The nanny chain*, „The American Prospect” 2000, No. 11(4).

[64] R.S. Parreñas, *Inserting feminism…*, op. cit., s. 6.

[65] A. Hochschild, *The nanny chain…*, op. cit.

[66] J. Carling, *Gender dimensions of international migration*, Global Commission on International Migration (GCIM), „Global Migration Perspectives” 2005, No. 35, s. 13.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

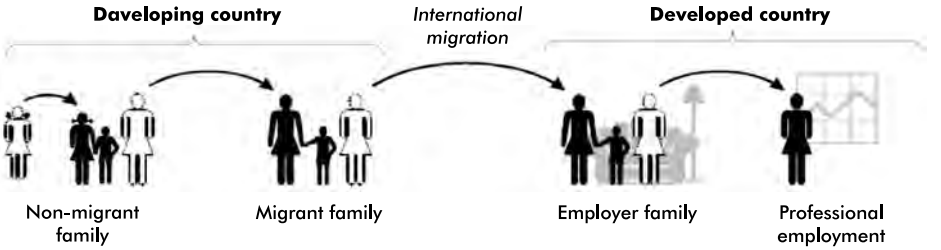

Rysunek 2.1. Globalna sieć opieki
Źródło: J. Carling, *Gender dimensions of international migration*, Global Commission on International Migration (GCIM), „Global Migration Perspectives" 2005, No. 35, s. 13.

W rodzinie kobiety emigrantki powstaje podobna sytuacja – brak kobiety, która dotychczas zajmowała się domem i pełniła funkcje opiekuńcze. Koncepcja A. Hochschild powstała na podstawie badań filipińskiej społeczności imigrantów, która charakteryzuje się bardzo tradycyjnym modelem rodziny. Mężczyźni w tych rodzinach nie uczestniczyli w wykonywaniu obowiązków domowych i nieobecne kobiety nie mogły być przez nich zastąpione. Skutkowało to zatrudnianiem lub angażowaniem kobiet, które z kolei opuszczały własne rodziny lub ograniczały swoje obowiązki domowe.

Kobiety migrujące podejmują pracę w poczuciu wykonywania swoich obowiązków rodzinnych, a ukryte koszty migracji są przekazywane wzdłuż sieci powiązań, aż do rodzin niemigranckich. „W miarę przekazywania zadań opiekuńczych wzdłuż globalnej sieci opieki ich cena maleje, aż na końcu stają się nieodpłatne"[67]. Praca opiekunki staje się przedmiotem obrotu na globalnym rynku nie tylko jako zestaw usług związanych z prowadzeniem domu, ale wraz z emocjonalnym zaangażowaniem opiekunki (tzw. „praca miłości").

Powiązania wynikające z pełnionych przez kobiety zadań opiekuńczych powodują, że koszty rozwoju społecznego państw zachodnich są ponoszone przez rodziny w krajach pochodzenia migrantek. Jeden z wniosków formułowanych przez A. Hochschild na temat roli mężczyzn w kształtowaniu globalnej sieci opieki jest następujący: „Gdyby udział ojców w wykonywaniu zadań opiekuńczych był bardziej wyrównany [z udziałem kobiet – przyp. aut.] opieka byłaby wykonywana poziomo, a nie przekazywana wzdłuż globalnej drabiny klas społecznych"[68].

Koncepcja pokazuje, w jaki sposób zjawiska w mikroskali wpływają na procesy globalne, w jaki sposób płeć kulturowa jest uwikłana w porządek instytucjonalny. To właśnie gender jest czynnikiem kształtującym warunki popytowe w krajach przyjmujących oraz strumienie migracji. Dostrzegając analogię ze zjawiskiem drenażu mózgów (*brain drain*), A. Hochschild posługuje

[67] J. Carling, *Gender dimensions…*, op. cit., s. 14.
[68] Cyt. za ibidem, s. 15.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

się określeniem „drenaż opieki" (*care drain*)[69]. Zjawisko to wywołane jest niedostosowaniem rozwiązań z zakresu polityki społecznej do potrzeb społecznych państw imigracji.

N. Oishi jest autorką tzw. podejścia zintegrowanego, które łączy różne poziomy: makro – poziom państwa, mezo – poziom społeczeństwa oraz mikro – poziom indywidualny. Niektóre kraje nie regulują migracji zewnętrznych mężczyzn, ale regulują migracje kobiet, dlatego państwo, prowadząc określoną politykę migracyjną, odgrywa bardzo ważną rolę w procesie powstawania strumieni migracji kobiet. Znaczenie mają także czynniki na poziomie indywidualnym, dotyczące motywacji do migracji. Otoczenie społeczne może wpływać na postawy migracyjne przez określoną ocenę wyjazdów kobiet.

Na poziomie społeczności prawdopodobieństwo, że kobieta o określonej pozycji wyjedzie, zależy od otoczenia kulturowego. M. Boyd i E. Grieco zauważają, że pozycja kobiety określa nie tylko możliwość podjęcia przez nią autonomicznej decyzji o wyjeździe, dostęp do zasobów koniecznych do migracji, ale także możliwość jej realizacji w chwili podjęcia takiej decyzji[70]. J. Halfmann zajmuje się pozycją kobiet w społeczności przyjmującej, odnosząc ją do zjawiska inkluzji i ekskluzji społecznej. Procesy te są widoczne nie tylko na poziomie państwa realizującego politykę migracyjną, ale również na poziomie mezospołecznym w działaniu instytucji w otoczeniu migranta. W sytuacji nieuregulowanego zatrudnienia migrantki są uzależnione od pracodawcy, praca jest czynnikiem determinującym procesy inkluzji i ekskluzji społecznej – jej brak spowodowałby odcięcie od i tak ograniczonego sposobu funkcjonowania w społeczności przyjmującej[71].

Procesy związane z przemianami tożsamości migrantek dotyczą wielu aspektów ich życia. Zawieszenie między dwiema kulturami przejawia się ciągłymi dylematami o charakterze etnicznym, płciowym, religijnym. Na poziomie mikro można mówić o zjawisku wykorzenienia, deterytorializacji. Pojawia się ono, gdy miejsce pobytu przestaje być punktem orientacyjnym w doborze norm i tradycji[72]. K. Romaniszyn zauważa, że zmiana otoczenia kulturowego może wpływać na zmianę pozycji kobiety w rodzinie[73].

---

[69] Za: H. Lutz, *Life in the twilight zone: migration, transnationality and gender in the private household*, „Journal of Contemporary European Studies" 2004, Vol. 12, No. 1, http://aa.ecn.cz/img_upload/3bfc4ddc48d13ae0415c78ceae108bf5/Lutz_Migration_Transnationality_and_Gender_in_Private_Household.pdf, s. 54 (data ost. wejścia 15.12.2009).

[70] M. Boyd, E. Grieco, *Women and migration…*, op. cit.

[71] J. Halfmann, *Citizenship, universalism, migration and the risks of exclusion*, „British Journal of Sociology" 1998, No. 40.

[72] A. Appadurai, *Modernity at large: cultural dimensions of globalization*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 1997, s. 1–23, http://www.faculty.fairfield.edu/dcrawford/appadurai.pdf (data ost. wejścia 27.12.2009).

[73] K. Romaniszyn, *The cultural implications of international migrations*, „Polish Sociological Review" 2004, No. 2.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

W mikroskali warunkiem zrozumienia oddziaływania czynnika płci w procesie migracji jest określenie roli kobiet w gospodarstwie domowym. Zarówno w kraju wysyłającym, jak i w kraju przyjmującym kobiety są podwójnie obciążone: wykonują pracę zawodową, zajmują się domem i pełnią funkcje opiekuńcze. Podejmowanie podwójnej roli wynika z braku aktywnej postawy mężczyzn w sytuacji rosnącej aktywności zawodowej kobiet[74]. Subordynacja kobiet w stosunku do mężczyzn określa ich rolę w rodzinie, jednocześnie determinując motywacje do migracji. Hierarchia władzy w rodzinie ma wpływ na dystrybucję zasobów oraz informacji, która może wspierać decyzję o migracji, zniechęcać do niej czy nawet jej zapobiec[75].

Podczas konferencji *Gendering theories of citizenship: europeanizaton and care* M. Cosescu zaprezentowała koncepcję „negatywnej feminizacji imigrantów". Jest to proces tymczasowej i przestrzennej utraty przez migrantów uprawnień wynikających z obywatelstwa kraju pochodzenia. To stawanie się „nieobywatelem" i związane z tym konsekwencje w sferze praw i wolności jednostki są wynikiem migracji. Migranci przechodzą transformację od pełnoprawnych obywateli do bezbronnych, peryferyjnych członków nowego społeczeństwa, uzależnionych od decyzji pracodawców i polityki migracyjnej kraju przyjmującego[76].

Według M. Romero bliskie powiązania między pracownikiem a pracodawcą są podstawowym mechanizmem kontroli i opresji w sytuacji zatrudnienia w charakterze pomocy domowej. Matriarchat pracodawcy (bo zwykle kobieta jest osobą nadzorującą pracę wykonywaną przez migrantkę) powoduje u pracownic reakcję uległości, co sprzyja utrzymywaniu relacji nierówności i podporządkowania. Matriarchat powoduje zatarcie granic między drobnymi osobistymi przysługami a obowiązkami wykonywanymi w ramach pracy oraz prowadzi do bardziej wygórowanych oczekiwań w stosunku do pracownicy[77]. P. Hondagneu-Sotelo odróżnia natomiast matriarchat od podejścia personalistycznego, które polega na obustronnej relacji mimo funkcjonowania w układzie asymetrycznym (pracodawca–pracownik). Podejście to sprzyja budowaniu atmosfery zaufania między pracodawcą a pracownikiem, który nie jest anonimowym wykonawcą zadań domowych[78].

---

[74] R.S. Parreñas, *Inserting feminism…*, op. cit.

[75] M. Boyd, E. Grieco, *Women and migration…*, op. cit.

[76] M. Cosescu, *Migration, gender and citizenship. The case of the Romanian immigrants in Spain and Italy – the theoretical approach*, referat przedstawiony podczas konferencji *Gendering theories of citizenship: europeanizaton and care*, Roskilde University, Dania, kwiecień 2008.

[77] M. Romero, *Maid in the USA*, Routledge, New York 1992.

[78] P. Hondagneu-Sotelo, *Narrating the new world domestic order*, paper prepared for conference *Alternative narratives of globalisation? New theorisations of migrant women's global networks*, Trinity College, Dublin, 12–13 December 2005.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

M. Morokvasic analizuje wpływ migracji na pozycję kobiet w społeczeństwie i gospodarstwie domowym. Migrantki są zatrudniane do prac domowych identyfikowanych jako kobiece, w związku z powszechnym przekonaniem o ich predyspozycji do tego typu zajęć. Migracja utrwala zatem stereotypowe postrzeganie płci. Tak dzieje się w kraju przyjmującym. Inaczej wygląda sytuacja w kraju pochodzenia, gdzie kobiety migrantki zyskują w gospodarstwie domowym pozycję żywiciela, większe poczucie autonomii oraz kontrolę nad gospodarowaniem pieniędzmi[79]. Zależy to jednak od kręgu kulturowego pochodzenia migrantki. Tradycyjne społeczeństwa często stygmatyzują migrujące kobiety, szczególnie matki, a ich pozycja w gospodarstwie domowym nie ulega zmianom pod wpływem migracji[80]. Dla kobiet zatrudniających migrantki pomoc domowa ma znaczenie w zależności od ich pozycji. Kobiety z klasy średniej dzięki pomocy domowej mogą łączyć rolę zawodową z prowadzeniem domu. Dla kobiet z wyższych sfer zatrudnienie pomocy domowej to kwestia prestiżu[81].

Podejścia teoretyczne opierające się na koncepcji gender wzbogacają badania migracji, można jednak spotkać pogląd, że prowadzą one do przeniesienia punktu ciężkości badań na kobiety i zamieniają się w studia nad kobietami[82]. Uwzględnione jako jedna z perspektyw w wielowymiarowej i wieloaspektowej analizie migracji, dają wyraźniejszy obraz tego zjawiska i jego skutków społecznych.

2.7. Wnioski

Prezentowane podejścia nie stanowią spójnych, całościowych teorii, „analiza migracji odbywa się zwykle »na marginesie« różnych dziedzin nauki"[83]. Można zatem mówić o ubranżowieniu teorii migracji. Ich analiza skłania do wniosku o cząstkowym i jednostronnym przedstawianiu zjawiska w zależności od przyjętej perspektywy[84]. Międzynarodowa Organizacja Migracji (IOM) specjalizująca się w zagadnieniach ludzkiej mobilności w jednym ze swoich

[79] M. Morokvasic, *Migration, gender, empowerment*, w: I. Lenz, Ch. Ullrich, B. Fersch (ed.), *Gender orders unbound? globalization, restructuring and reciprocity*, Barbara Budrich Publishers, Opladen and Farmington Hills 2007, s. 69–97.

[80] S. Potot, *La place des femmes dans les réseaux migrants roumains*, „Revue européenne des migrations internationales" 2005, 21, s. 243–257.

[81] L. Oso, *The new migratory space in Southern Europe: the case of sex workers in Spain*, w: M. Morokvasic i in. (ed.), *Crossing borders and shifting boundaries. Gender on the move*, International Women's University, Leske, Budrich, Opladen 2003.

[82] D. Praszałowicz, *Women on the cross-roads: Poland and its emigration and immigration*, paper presented at the conference in Dortmund, 2006, s. 10.

[83] A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy…*, op. cit., s. 76.

[84] Zob. także M. Łukasiuk, *Obcy w mieście. Migracja do współczesnej Warszawy*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

raportów przedstawia następujący wniosek: „Istnieje cała litania innych teorii migracji zarobkowych. Ale nie udaje im się dostarczyć lepszej czy bardziej adekwatnej struktury służącej uchwyceniu złożonych skutków migracji w rozmaitych kontekstach. Te oparte na generalnym założeniu, że migracja dochodzi do skutku niezmiennie między ekonomicznie i politycznie nierównymi jednostkami geograficznymi, są zbyt ściśle deterministyczne, podczas gdy te ograniczające się do ekonomicznych aspektów migracji nie ukazują złożoności sytuacji”[85]. Należy zgodzić się z Pryorem, który rozwój badań nad migracjami wiąże z podejściem zintegrowanym, uwzględniającym różne dyscypliny nauki[86]. Operacjonalizacja przedstawionych założeń teoretycznych jest trudna ze względu na wysoki poziom abstrakcji teorii zaczerpniętych z nauk społecznych oraz przesadne uproszczenie założeń w modelach ekonomicznych.

Pionierskie koncepcje teoretyczne koncentrowały się zwykle na jednym poziomie analizy, mikro- lub makrospołecznym. Pierwsze wnioski teoretyczne na temat migracji dotyczyły całych społeczności, a nie migrujących jednostek. Koncepcje mikrospołeczne pomijały natomiast kontekst historyczny, często kluczowy dla zrozumienia uwarunkowań strumieni migracyjnych. Próbą połączenia tych poziomów są koncepcje mezoanalityczne.

Badacze próbujący ująć skutki migracji w ramy teoretyczne skupiają się na rachunku zysków i strat związanych z migracją. Rachunek ten zwykle odbywa się już na etapie podejmowania decyzji o wyjeździe, dlatego niekiedy trudno oddzielić tezy dotyczące uwarunkowań migracji od tych, które dotyczą jej skutków.

Perspektywy stosowane współcześnie do analizy migracji mają charakter interdyscyplinarny i wielowymiarowy, np. w feministycznym nurcie migratologicznym. Koncepcje budowane na gruncie jednej dyscypliny okazały się niewystarczające do badania tak złożonego zjawiska, jakim są migracje. Kompleksowy opis wpływu migracji na życie rodzin wymaga analizy różnych płaszczyzn życia rodzinnego i jego otoczenia społecznego.

[85] *World migration 2005: costs and benefits of external migration*, IOM, Geneva 2005, World Migration Report Series, Vol. 3, s. 164.

[86] R. Pryor, *South-East Asia. A demographic perspective…*, op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

3. Zjawisko migracji w świetle badań

„Jedną z cech dojrzałej nauki jest kumulatywny charakter jej rozwoju. Oznacza to, iż odkrycia poszczególnych badaczy sumują się w coraz bardziej spójny opisowy i teoretyczny obraz danej sfery zjawisk […]”[1]. Przegląd dotychczas przeprowadzonych badań umożliwia kompleksową charakterystykę zjawiska migracji, identyfikację cech migracji właściwych dla danego okresu i ich opis.

Dotychczas prowadzone badania migracji charakteryzują się różnorodnością metod. Są to badania zarówno ilościowe, jak i jakościowe, a także łączące oba te podejścia. Do ilościowych należą badania oparte na danych statystycznych, skupiające się na śledzeniu strumieni przepływu ludności, oraz badania wykorzystujące metodę ankietową i analizę tekstu. Badania jakościowe sięgają do informacji zebranych za pomocą wywiadów i obserwacji, również badania biograficzne i pamiętnikarskie. Specyfika problematyki migracyjnej skłoniła badaczy do korzystania z różnorodnych metod badawczych, a nawet stworzenia metody badawczej ukierunkowanej na badanie migracji – metody etnosondażowej[2]. Najczęściej w literaturze przedmiotu spotkamy badania wykorzystujące kilka metod badawczych.

Klasyfikacja badań dotyczących migracji nastręcza trudności nie tylko wtedy, gdy dokonywana jest na podstawie kryterium zastosowanej metody badawczej, ale także w przypadku porządkowania ich według przedmiotu badań. Migracje to proces zachodzący w szerszym otoczeniu społecznym, wymaga uwzględnienia czynników dotyczących społeczności wysyłającej, jak i przyjmującej. Migracje mogą interesować badacza ze względu na motywy skłaniające migranta do wyjazdu, determinanty mobilności na różnych pozio-

[1] S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 28.

[2] E. Jaźwińska, M. Okólski (ed.), *Causes and consequences of migration in Central and Eastern Europe. Podlasie and Śląsk Opolski: basic trends in 1975–1994*, ISS and Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

mach analizy, przebieg procesu decyzyjnego i kształtujące go czynniki. Przedmiotem badań mogą być konsekwencje wyjazdów dla samego migranta oraz jego bliskiego i dalszego otoczenia. Tematów badań jest bardzo wiele, a materiał empiryczny zebrany w trakcie badania zachęca do jego wielowątkowej analizy.

Bogactwo literatury dotyczącej migracji, zarówno krajowej, jak i zagranicznej, uniemożliwia przedstawienie pełnego stanu badań. Mijałoby się to również z celem tej pracy. Dlatego w niniejszym rozdziale przedstawię wyniki wybranych badań dotyczących aspektów migracji szczególnie istotnych z punku widzenia pracy[3]. Systematyka rozdziału opiera się na przedmiotowym (nierozłącznym) kryterium klasyfikacji badań. Z uwagi na interdyscyplinarność i wielowymiarowość zjawiska migracji niemożliwa jest klarowna systematyka badań pod względem przyjętej perspektywy badawczej.

3.1 Migracje zarobkowe

Emigracja zarobkowa z Polski na przełomie XIX i XX wieku to w przeważającej mierze „emigracja za chlebem". Badania mobilności w tym okresie pomimo specyfiki ówczesnej sytuacji ekonomicznej, uwarunkowań politycznych oraz stosunków społecznych, zawierają wiele wniosków, które nie straciły swej aktualności.

Chłop polski w Europie i Ameryce jest pierwszą monografią dotyczącą migracji opracowaną na konkretnych materiałach empirycznych i opartą na zwartej koncepcji teoretycznej[4]. Publikacja ukazała się w pięciu tomach w latach 1918–1920. W.I. Thomas i F. Znaniecki opisali migrację „za chlebem" z przełomu XIX i XX wieku. W ich pracy przedstawiony został swojski świat miejsca pochodzenia emigrantów i nowy świat, który był obietnicą poprawy losu, lecz przyniósł też rozczarowania. „[...] badania Thomasa i Znanieckiego były kierowane przyjętą koncepcją teoretyczną, że każde przejście z jednej

[3] Tematyka pracy oraz cel badawczy uzasadniają przedstawienie wybranych badań nad migracjami. Przegląd badań z zakresu migracji w niniejszej pracy ma z założenia charakter przykładowy i nie uwzględnia cennego dorobku takich badaczy, jak Adam Walaszek, Józef Okołowicz, Kazimierz Głuchowski, Wojciech Breowicz, Mieczysław Lepecki, Izabella Bukraba-Rylska, Anna Kicinger, którzy także (choćby w pewnym zakresie) odnoszą się do problematyki migracji. Ze względu na zakres przedmiotowy pracy nie będzie omówiona także literatura niezwiązana z migracją zarobkową, np. bogata literatura poświęcona migracjom politycznym czy dotycząca weryfikacji narodowościowej.

[4] J. Szczepański, *Dzieło W.I. Thomasa i F. Znanieckiego w rozwoju socjologii*, w: W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

organizacji społecznej do innej powoduje nieuchronnie rozkład przenoszonych form życia społecznego, a zatem każda rodzina przechodząca ze społeczeństwa polskiego do amerykańskiego jest zagrożona rozkładem lub przynajmniej trudnościami przystosowania. Stąd też w ich materiałach wyszukiwali przede wszystkim potwierdzenia tej tezy, a w opracowaniu zwracali uwagę szczególnie na zjawiska nieprzystosowania"[5].

Część emigrantów to pionierzy, którzy podejmowali wyjazd na własną rękę, zasięgając informacji korespondencyjnie w Towarzystwie Opieki nad Wychodźcami w Warszawie. Z tych listów czerpiemy informację o ich motywacji do wyjazdu. „Tutaj bardzo trudno polepszyć sobie życie. Ja chcę żyć skromnie, ale przyzwoicie i dać dzieciom chociaż jakieś wykształcenie, bo nie mogę marzyć o tym, że im zostawię majątek"[6]. „Chcę wyjechać do Ameryki, ale nie mam na to żadnych środków, bo jestem biedny i nie posiadam nic prócz dziesięciu palców u rąk, żony i dziewięciorga dzieci. Nie mam pracy, choć jestem silny i zdrowy i mam tylko 45 lat. Nie mogę zarobić na rodzinę"[7]. Emigracja Polaków opisana przez badaczy była emigracją zarobkową, monografia poświęcona jest jednak przede wszystkim skutkom wyjazdów dla organizacji życia społecznego.

W dwudziestoleciu międzywojennym powstały liczne publikacje dotyczące emigracji do Brazylii[8]. Ze względu na bogactwo i różnorodność materiału źródłowego uwagę zwracają badania K. Groniowskiego[9]. Badania te dotyczą podłoża i przebiegu emigracji w poszczególnych zaborach oraz charakterystyki

[5] Ibidem, s. 37.

[6] W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 5, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, s. 28.

[7] Ibidem, s. 30.

[8] Np. prace J. Okołowicza, K. Głuchowskiego. Nieco później o losach emigracji pisali W. Breowicz i M. Lepecki.

[9] K. Groniowski, *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871–1914*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1972. Wśród materiałów źródłowych K. Groniowski wymienia: prace podróżników odwiedzających polskie osiedla, publicystów zaangażowanych w spór wokół szkodliwości zjawiska migracji, korespondencję działaczy polonijnych zamieszczoną w prasie, prasę polonijną z ostatniego dziesięciolecia przed I wojną światową, akta władz zaborczych oraz autonomicznych galicyjskich, współczesne autorowi publikacje urzędowe, literaturę piękną krajową i polonijną. Wśród wykorzystanych w jego badaniach tytułów prasowych polskich i zagranicznych można wymienić: „Pielgrzyma", „Gazetę Toruńską", „Przyjaciela Ludu", „Orędownika", „Dziennik Poznański", „Gazetę Narodową", „Dziennik Polski", „Tygodnik Pomorski", „Głos", „Kurier Polski w Paryżu", „Kraj". Poszukiwania materiałów źródłowych objęły polskie archiwa posiadające materiały byłych władz rosyjskich, a także pruskich. Wykorzystano także spuścizny działaczy polonijnych, sprowadzone do kraju oraz archiwa radzieckie. Autor wykorzystywał materiały prasowe oraz dane statystyczne. Tezy zawarte we wnioskach z badań zostały zbudowane na podstawie korespondencji kierowanej do kraju, Europy Zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych, prasy polonijnej, wspomnień, publikacji urzędowych w Brazylii. Za najistotniejsze źródło uznał autor piśmiennictwo o dziejach emigracji.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

wychodźstwa w Brazylii przełomu XIX i XX wieku. Autor stara się prześledzić więzy Polonii z krajem oraz innymi skupiskami emigrantów zarobkowych oraz politycznych. Celem badań było przedstawienie struktury społecznej i życia politycznego emigracji. Wyniki jego badań oparte są na materiałach wtórnych.

Autor zwraca uwagę, że wpływ na emigrację do Brazylii miały zarówno warunki w poszczególnych zaborach, jak i polityka władz brazylijskich oraz stanu Parana. Kształt strumieni migracyjnych zależał od zmian koniunktury gospodarczej zarówno w Polsce, jak i krajach docelowych[10].

Liczebność społeczności polskiej w Brazylii powstałej w okresie zaborów szacowano wówczas na 75–140 tysięcy. Wyjazd do Brazylii nie przyniósł oczekiwanej poprawy sytuacji emigrantów. Emigrująca do Brazylii ludność należała do grupy najuboższej, której nie było stać na podróż do Stanów Zjednoczonych.

Emigracja zarobkowa Polaków do Ameryki Południowej obejmowała także Paragwaj i Urugwaj. Wyjazd taki był szczególnym wydarzeniem w życiu emigranta i wymagał „dużego napięcia, energii i wysiłków oraz doświadczenia, którego nie miał, bo mało podróżował i zazwyczaj poza horyzont najbliższego miasteczka myślą nie wybiegał, w tej decyzji było dużo bezplanowości i lekkomyślności płynącej z zasady jakoś to będzie”[11].

Na postawie listów wysłanych przez Polaków w latach 1890–1891 ze Stanów Zjednoczonych i Brazylii, które zostały zatrzymane przez carską cenzurę, powstała monografia przedstawiająca losy polskich emigrantów

[10] Gorączka emigracyjna w Królestwie rozpoczęła się w 1884 roku, w Galicji – w 1894. Kryzys agrarny był silnym czynnikiem wypychającym. Niekorzystną sytuację na wsi spotęgował nieurodzaj 1889 roku. W tym też roku pojawiły się pierwsze oznaki kryzysu przemysłowego w Łodzi. Te czynniki współistniały z polityką władz brazylijskich zachęcających do przyjazdu, zapewniając nieodpłatny przejazd oraz ziemię. Najwięcej osób wyemigrowało z guberni płockiej, kaliskiej, zachodniej części warszawskiej, powiatu mazowieckiego guberni łomżyńskiej oraz części Białegostoku leżącej poza granicami Królestwa. Z danych historiograficznych wynika, że ówczesna gorączka emigracyjna objęła 60 tys. osób. Groniowski stawia jednak tezę, że liczba ta była o 1/3 niższa, co uzasadnia danymi opartymi na statystykach portowych. Autor opisuje także działania władz zaborczych zmierzających do powstrzymania ruchu emigracyjnego. Władze rosyjskie masowo aresztowały agentów, niektórych z nich skazując na roty aresztanckie. Emigracji z Królestwa po rozluźnieniu rygorów paszportowych przeciwdziałała policja pruska. Prasa z Królestwa zawierała wiele informacji zniechęcających do emigracji. Ziemie zaboru pruskiego były dotknięte emigracją w mniejszym stopniu, aczkolwiek kwestia emigracyjna trafiła do sejmu pruskiego. Doniesienia zza oceanu o długim oczekiwaniu w barakach na przydział ziemi, powodzi w dorzeczu Iguassu, negatywnych doświadczeniach pracy na plantacjach kawowych w połączeniu z wycofaniem propozycji bezpłatnej podróży, spowodowały zmniejszenie strumienia emigracyjnego.

[11] M. Szalewski, *Kwestia emigracji*, Polskie Towarzystwo Emigracyjne, Warszawa 1927, s. 189.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

w okresie „gorączki brazylijskiej". W listach często pojawiają się fragmenty, w których ich autorzy wyjaśniają dlaczego nie przesyłają oczekiwanych pieniędzy, ale można znaleźć też wypowiedzi, które świadczą o spełnionych nadziejach, np.: „Jeżeli jesteście w dobrym zdrowiu to prosił bym was, abyście mogli przyjechać, zawsze wam tu lepiej będzie żyć jak w Polsce, na wyrobku, bo tu byśmy sobie wzięli koloniję i pracowali byśmy na swoim kawałku chleba i żylibyśmy swobodnie bez kłopotu"[12]; „ja bym wolała, żebyś do Ameryki przyjechała, bo byś się dobrze najadła, napieła, wyspała i co by ci było wiency brak?"[13]. Zarobki w Ameryce były bardzo korzystne w porównaniu z polskimi, nie przychodziły jednak bez wysiłku. Jeden z emigrantów pisze o swoich doświadczeniach w następujący sposób: „Nic mi, kochana żono, nie żal żem się na swą podróż wykosztował, bom tylko pracował u nas za darmo. Te pieniądze, które dostane u nas za rok, to w Ameryce zarobię bez dwa miesiące. Pracę mam okropną, gdy się położę spać to nie czuje rąk i nóg od pracy. Ale do tego mam życie [=jedzenie] dobre, wiele lepi jak u nas na Wielkanoc. Gdym usiadł pierwszy raz do stołu, nie umiałem jeść, tylko patrzałem na drugich ażem się tego wstydził"[14].

Badania oparte na treści pamiętników migrantów przeprowadzone zostały przez Instytut Gospodarstwa Społecznego[15]. Instytut zorganizował konkursy pamiętnikarskie, a następnie opublikował zebrany materiał. Ukazały się następujące tomy: *Pamiętniki bezrobotnych* (1933), *Pamiętniki chłopów* (1936), *Pamiętniki emigrantów: Ameryka Południowa* (1939)[16], *Pamiętniki emigrantów: Francja* (1939)[17]. Dopiero wiele lat po II wojnie światowej ukazały się pamiętniki emigrantów z Kanady (1971)[18] oraz emigrantów ze Stanów Zjednoczonych (1977)[19]. Instytut Gospodarstwa Społecznego powrócił do pomysłu

[12] Fragment listu Andrzeja Borkowskiego z Thomas Coelho Parana do rodziców z 10.III.1891, w: W. Kula, N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1973, s. 160.

[13] W. Kula, N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, *Listy emigrantów*.., op. cit., s. 91.

[14] Ibidem, s. 90.

[15] Instytut Gospodarstwa Społecznego powstał w 1920 roku i funkcjonuje do dziś. Do 1941 działalnością instytutu kierował Ludwik Krzywicki, którego zasługi opisuje J. Hrynkiewicz w monografii *Kwestia społeczna w pracach Ludwika Krzywickiego*. W dwudziestoleciu międzywojennym instytut prowadził badania pamiętnikarskie także odnośnie do problemów wsi oraz osób bezrobotnych (*Pamiętniki chłopów* 1935–1936 r., *Pamiętniki bezrobotnych* 1933 r.), do badań tego typu powrócił w latach 90. XX wieku. Od 1991 roku instytut działa w ramach Kolegium Społeczno-Ekonomicznego Szkoły Głównej Handlowej.

[16] *Pamiętniki emigrantów: Ameryka Południowa nr 1–27*, IGS, Warszawa 1939.

[17] *Pamiętniki emigrantów: Francja nr 1–37*, IGS, Drukarnia Ekonomiczna J. Kubiak i S-ka, Warszawa 1939.

[18] *Pamiętniki emigrantów: Kanada nr 1–16*, IGS, Książka i Wiedza, Warszawa 1971.

[19] *Pamiętniki emigrantów. Stany Zjednoczone*, Instytut Gospodarstwa Społecznego, t. 1–2, Książka i Wiedza, Warszawa 1977.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

badań opartych na materiale pamiętnikarskim na początku lat 90. W 1990 roku ogłoszony został konkurs na pamiętniki emigrantów z lat 1939–1990. Celem konkursu było uzyskanie materiału badawczego do studiów porównawczych nad kolejnymi falami polskiej emigracji. Konkurs został rozstrzygnięty w 1993 roku. Nadesłano 124 prace, które, posegregowane tematycznie, zostały opublikowane w kilku tomach. W 1993 roku ukazały się *Drogi na emigrację*[20], w 1994 – *Zesłańczym szlakiem*[21], w 1995 – *Kariery zawodowe emigrantów*[22], w 1997 – *Wspomnienia kombatantów*[23], a w 1999 – *Losy dzieci i młodzieży*[24].

Większość nadesłanych pamiętników to opis wspomnień osób, które wyemigrowały podczas wojny lub zaraz po wojnie. Publikacje zawierają zbiory fragmentów pamiętników, które pozbawione są opracowania badawczego. Refleksja nad materiałem pozostawiona jest czytelnikowi. Jednym z wyjątków jest krótkie podsumowanie zawarte w tomie *Kariery zawodowe emigrantów*[25]. Analiza treści pamiętników pozwala na prześledzenie drogi zawodowej autorów. Badacze pamiętników dokonali klasyfikacji sukcesu zawodowego poszczególnych pamiętnikarzy[26]. Można zauważyć, że trudniejszy był początek emigrantów w Wielkiej Brytanii niż np. w Stanach Zjednoczonych lub Kanadzie. Z pamiętników wynika, że łatwiej było emigrantom, którzy opuścili kraj

[20] *Pamiętniki emigrantów. Drogi na emigrację. Fragmenty pamiętników nadesłanych na konkurs IGS SGH*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1993.

[21] *Pamiętniki emigrantów. Zesłańczym szlakiem. Fragmenty pamiętników nadesłanych na konkurs IGS SGH*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1994.

[22] *Pamiętniki emigrantów. Kariery zawodowe. Fragmenty pamiętników nadesłanych na konkurs IGS SGH*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1995.

[23] *Pamiętniki emigrantów. Wspomnienia kombatantów.. Fragmenty pamiętników nadesłanych na konkurs IGS SGH*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1997.

[24] *Pamiętniki emigrantów. Losy dzieci i młodzieży. Fragmenty pamiętników nadesłanych na konkurs IGS SGH*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1999.

[25] Podsumowanie prac pamiętnikarzy można znaleźć także we wprowadzeniu do *Pamiętników emigrantów. Stany Zjednoczone*, Instytut Gospodarstwa Społecznego, t. I i II, Książka i Wiedza, Warszawa 1977.

[26] Fragmenty 41 pamiętników wykorzystanych w publikacji pochodzą z Wielkiej Brytanii (16), Stanów Zjednoczonych (15), Kanady (6), po jednym z: Argentyny, Australii, Chin, Republiki Południowej Afryki. Wśród autorów przeważali mężczyźni (34 na 41 autorów). Analiza treści pamiętników umożliwia prześledzenie kariery ich autorów. Badacze pamiętników dokonali klasyfikacji sukcesu zawodowego poszczególnych autorów. Sukces I klasy rozumiany jako prowadzenie własnej firmy, uzyskanie wysokiego stanowiska w zawodzie lub warstwie menedżerskiej został osiągnięty przez czterech pamiętnikarzy ze Stanów Zjednoczonych, trzech z Kanady i po jednym z Chin oraz Republiki Południowej Afryki. Za sukces II klasy uznano wypracowanie przyzwoitego standardu materialnego klasy średniej, stabilizację zawodową oraz pracę we własnym zawodzie. Udało się to jednemu pamiętnikarzowi z Argentyny, dwóm z Kanady, siedmiu ze Stanów Zjednoczonych oraz ośmiu z Wielkiej Brytanii. Pozostałe 14 fragmentów pochodzi z pamiętników osób, których sytuację można określić jako zadowalającą, ale bez większych sukcesów.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

w latach 80. XX wieku. Był to efekt, zdaniem autorów publikacji, lepszego przygotowania emigrantów oraz sytuacji politycznej w kraju, która powodowała większą otwartość na polskich emigrantów i szeroko oferowaną pomoc. Praca emigrantów opisana we wspomnieniach, bez względu na to, kiedy opuścili ojczyznę nigdy nie należała do lekkich[27]. Jest znamienne, że osoby, które nie miały rodziny awansowały w strukturze zawodowej i społecznej znacznie wolniej, czasem wcale. Pomocni byli Polacy, którzy wyemigrowali wcześniej.

Badanie L. Landaua dotyczące pracy sezonowej ukazuje warunki rekrutacji, podróży i warunków pracy polskich migrujących pracowników w latach 30.[28] Badacz opisuje sposób rekrutacji Polaków do pracy na Łotwie i w Niemczech. Emigracja na Łotwę była w przeważającej mierze emigracją legalną, w przeciwieństwie do wędrówek do Niemiec. Rekrutacja do pracy na Łotwie odbywała się zwykle za pośrednictwem władz gmin. Robotnicy narzekali jednak na niesprawiedliwe kryteria wyboru pracowników i niejasne regulacje kontraktowe. Wyjazdy Polaków do Niemiec to nie tylko wędrówki pracowników kontraktowych, lecz także pokaźnych rozmiarów emigracja na własną rękę. Werbowaniem Polaków zajmowali się często agenci z większych folwarków, którzy zachęcali do pracy w Niemczech, przedstawiając ją w samych superlatywach i pobierając opłaty od zwerbowanych pracowników.

Emigracje zarobkowe Polaków do Niemiec były też przedmiotem badań L. Dyczewskiego[29]. Badanie przeprowadzone zostało w 1987 roku w Monachium wśród osób, które wyjechały do Niemiec na pobyt stały. Do badania wykorzystano kilka metod badawczych: wywiad kwestionariuszowy, test przymiotnikowy oraz otwartą ankietę na temat *Mój problem emigranta*. Największa grupa respondentów (29,9%) wskazała na ekonomiczne przyczyny emigracji do Niemiec. Argumenty badanych z tej grupy były m.in. następujące: „To najbliższy kraj i najlepiej stojący materialnie, najwygodniej się żyje, łatwość zdobycia środków materialnych, żeby zarobić na mieszkanie w Polsce[30]. Na drugim miejscu znalazły się kwestie polityczne (22,2%). Obydwa motywy towarzyszyły 12,6% badanych migrantów. Autor zauważa, że argumenty ekonomiczne i polityczne były ze sobą ściśle związane ze względu na charakter polskiego ustroju gospodarczego lat 80., w którym „ekonomia była podporządkowana ideologii i polityce. Dlatego wiele osób, które mogłyby rozwinąć

[27] Były to zwykle prace fizyczne w fabrykach, hotelach, restauracjach. Początki były bardzo trudne. Wykonywane zajęcie nie było dostosowane do kwalifikacji pracowników. Z czasem większości osób udało się awansować i uzyskać pracę zgodną z wykonywanym w Polsce zawodem. Duże znaczenie miała praca kobiet, które podejmowały prace dorywcze, by umożliwić mężom awans i zapobiec marginalizacji rodziny.

[28] L. Landau, *Wychodźstwo sezonowe na Łotwę i do Niemiec w 1937 roku*, Książka i Wiedza, Warszawa 1966.

[29] L. Dyczewski, *Polacy w Bawarii*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1993.

[30] Ibidem, s. 131.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

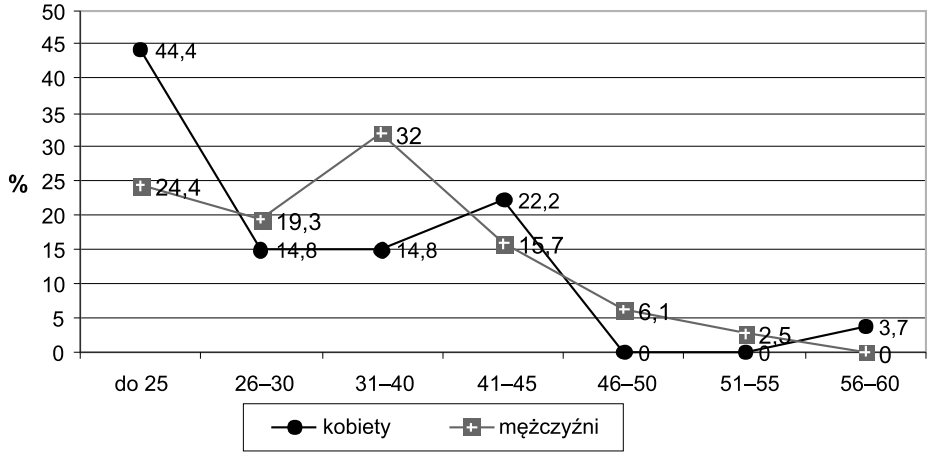

Rysunek 3.1. Wiek badanych pracowników sezonowych
Źródło: J. Korczyńska, *Sezonowe wyjazdy zarobkowe Polaków do Niemiec*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, s. 124.

działalność gospodarczą i zupełnie dobrze prosperować w państwach zachodnich, w PRL było krępowanych ideologicznymi i politycznymi założeniami"[31]. Trzecią ważną grupą powodów emigracji były względy rodzinne, wskazało je 14,5% respondentów.

J. Korczyńska badając migracje sezonowe Polaków do Niemiec, zweryfikowała założenia dotyczące korzyści takich, jak: podwyższenie standardu życia dzięki wyższym zarobkom na emigracji, uzyskanie nowych kwalifikacji oraz strat, które powoduje migracja, m.in.: osłabienie kondycji pracownika, doświadczenie zjawisk patologicznych, zaburzenia więzi rodzinnych, osłabienie więzi ze społecznością wysyłającą[32]. Próbę badawczą stanowili obywatele polscy zamieszkujący na stałe w Polsce, legalnie zatrudnieni w Niemczech w roli pracownika sezonowego. Badanie zostało przeprowadzone w latach 1999–2000. Zastosowano w nim cztery metody: anonimową ankietę, wywiad pogłębiony, wywiad z pracodawcą oraz obserwację uczestniczącą. Uwagę zwraca struktura wieku badanych kobiet; wśród pracowników do 25. roku było prawie dwukrotnie więcej kobiet niż mężczyzn. Mobilność kobiet pojawia się głównie w latach młodości, kiedy brak jeszcze zobowiązań rodzinnych, a potem, gdy dzieci są już względnie samodzielne[33] (rysunek 3.1).

[31] Ibidem, s. 130.

[32] J. Korczyńska, *Sezonowe wyjazdy zarobkowe Polaków do Niemiec*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.

[33] Podobne wnioski można znaleźć w: J. Anisiewicz, *Sezonowe wyjazdy zarobkowe do Niemiec z województwa chełmskiego w roku 1998*, w: A. Rajkiewicz, *Zewnętrzne migracje zarobkowe we współczesnej Polsce*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Włocławek 2000.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

W kosztach migracji i korzyściach z niej płynących uczestniczy nie tylko sam pracownik, również jego rodzina, społeczność wysyłająca, pracodawcy i kraj przyjmujący. Autorka badania analizowała, jakie są zyski i straty z migracji dla wszystkich stron. Koszty pracownika podejmującego pracę sezonową za granicą to przede wszystkim koszty psychiczne wynikające z rozłąki z rodziną, niekiedy rozpad rodziny, psychiczne urazy wynikające ze złych warunków pracy i złego traktowania przez pracodawcę i współpracowników. Pracownicy doświadczali też stresu spowodowanego występowaniem bariery językowej i kulturowej, trudnościami w adaptacji do nowego środowiska. Nierzadko migranci podupadali na zdrowiu z powodu uciążliwych warunków wykonywania pracy. Niewątpliwą korzyścią pracy sezonowej była poprawa sytuacji materialnej, zwiększenie możliwości zaspokajania potrzeb materialnych rodziny. Migranci mogli też czerpać korzyści poznawcze w postaci nauki języka obcego, poznania zwyczajów i obyczajów kraju przyjmującego, nowej struktury społecznej i organizacji pracy. Doświadczenie pracy za granicą często wpływało na zwiększenie szans zawodowych na rodzimym rynku pracy oraz podniesienie prestiżu w swoim środowisku.

Wyjazdy Polaków do Niemiec to jeden z najbardziej eksplorowanych tematów badań poświęconych migracjom. Poza wyżej wymienionymi warto wspomnieć też o badaniu dotyczącym zatrudnienia Polaków w Niemczech na podstawie umowy o dzieło[34]. Badanie B. Samoraj opierające się na analizie dokumentów i danych dotyczących zatrudnienia Polaków w Niemczech na podstawie umowy o dzieło oraz wywiadach przeprowadzonych z pracownikami zostało zrealizowane w Niemczech w latach 2000–2001. Respondenci wykonywali przede wszystkim prace budowlane, izolacyjne oraz w gastronomii. Pomimo legalnej formy zatrudnienia Polacy zagrożeni byli marginalizacją, co autorka uzasadnia powszechnym wśród nich poczuciem tymczasowości ich położenia. Wieloosobowe pokoje w hotelach robotniczych, w których mieszkali pracownicy pozostawiały wiele do życzenia („Z początku mieliśmy bardzo złe warunki mieszkaniowe. Do dyspozycji mieliśmy tylko jedną kuchnię na 20 osób. Pokoje były urządzone surowo i miały wiele usterek. Już od trzech miesięcy nie została zmieniona pościel. Ostatecznie by ją uprać, zabraliśmy ją do domów, do Polski)"[35]. Zachowań dyskryminacyjnych doświadczyło 16% respondentów. Polacy pracowali w większym wymiarze czasu, niż było to określone w umowie, niekiedy także w weekendy. Często brakowało opieki medycznej. Pracownicy nie byli pewni swoich praw, co wywoływało poczucie nieprzewidywalności ich położenia, o czym świadczą choćby następujące wypowiedzi: „Nie mamy żadnych praw i nie wolno nam o nic zapytać, bo

[34] B. Samoraj, *Polacy w Berlinie. Szkic o legalnej migracji zarobkowej w latach dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Heliodor, Warszawa 2004.

[35] Ibidem, s. 70.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

istnieje obawa, że nasz kontrakt może nie zostać przedłużony. Ja żyję z dnia na dzień, bo ja nie wiem co mnie jutro spotka! Ja nie wiem, co mnie dziś wieczorem spotka"[36].

Praca polskich emigrantów była przedmiotem projektu badawczego *Polscy pracownicy na rynku pracy Unii Europejskiej na przełomie wieków. Konsekwencje ekonomiczne i społeczno-kulturowe procesów integracji polskiego rynku pracy z rynkiem pracy Unii Europejskiej* prowadzonego przez Ośrodek Badań nad Migracjami[37]. Badanie zostało zrealizowane w 2002 roku i składało się z trzech części: sondażu wśród pracowników, wywiadów z pracodawcami oraz pracownikami. Reprezentatywność przebadanej próby pozwoliła na dokonywanie uogólnień wniosków z badania na całą populację. Badacze szukali odpowiedzi na pytanie: W jaki sposób wyjazdy do prac sezonowych są specyficznym procesem migracyjnym?[38].

W kontekście niniejszej pracy na uwagę zasługują przedstawione z perspektywy ekonomicznej przez P. Kaczmarczyka[39] wnioski z badań na temat wpływu migracji na rodzinę, społeczność lokalną i region. W gospodarstwach migrantów ok. 20% dochodów pochodziło z migracji. Efekt mnożnikowy powoduje, że dochód ten miał wpływ nie tylko na poprawę sytuacji poszczególnych gospodarstw domowych, ale i całej społeczności lokalnej. W. Łukowski przeprowadził analizę społecznego otoczenia migracji sezonowych w kontekście migracyjnych wiązek transakcyjnych i możliwości konwersji kapitału[40]. Na podstawie analizy wywiadów i obserwacji terenowych wyróżnił dwa typy migracyjnych wiązek transakcyjnych: wiązkę rozpraszania ryzyka egzystencjalnego oraz wiązkę funkcjonującą jako katalizator zindywidualizowanej konwersji kapitałów. Pierwszy z typów występował częściej i był charakterystyczny dla osób mających rodziny. Migracja podejmowana w ramach realizacji strategii rozproszenia ryzyka egzystencjalnego prowadziła jednak w konsekwencji do zwiększenia tego ryzyka. Zaspokojenie potrzeb dotychczasowych i nowych w coraz większym stopniu zależało od nieregularnych i niepewnych dochodów z migracji. Wiązka funkcjonująca jako katalizator zindywidualizowanej konwersji kapitałów była natomiast charakterystyczna dla ludzi młodych, którzy przyjmują taką strategię niejako w odpowiedzi na przytoczone wyżej skutki migracji sezonowych dla starszego pokolenia.

---

[36] Ibidem, s. 73.

[37] P. Kaczmarczyk, W. Łukowski (red.), *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

[38] Ibidem, s. 13.

[39] P. Kaczmarczyk, *Znaczenie migracji sezonowych dla migrantów, ich rodzin i społeczności wysyłających*, w: P. Kaczmarczyk, W. Łukowski (red.), *Polscy pracownicy na rynku…*, op. cit., s. 165–190.

[40] Autor używa siatki pojęciowej Pierre'a Bourdieu oraz założeń teorii wymiany społecznej i analizy transakcyjnej, W. Łukowski, *Społeczny sens migracji sezonowych*, w: P. Kaczmarczyk, W. Łukowski (red.), *Polscy pracownicy na rynku…*, op. cit., s. 191–207.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

E. Kuźma porównując skutki wyjazdów legalnych i nielegalnych dla samego migranta, stwierdza: „Konsekwencje, korzyści i koszty każdego przemieszczenia terytorialnego jednostki, bez względu na jego legalny czy nielegalny charakter, są […] podobne. Nielegalność […] determinuje jedynie szanse danego migranta na znalezienie na zagranicznym rynku zatrudnienia oraz typ wykonywanej pracy. Pod względem uzyskiwanego wynagrodzenia taka sytuacja może być dla migranta korzystniejsza niż podjęcie pracy legalnej wraz ze wszystkimi konsekwencjami finansowymi […]”[41]. Śledząc sytuację polskich pracowników na rynku pracy w Brukseli, dochodzi do wniosku, że jest ona wciąż taka sama i nie ma szans na jej zmianę. Polacy od lat wykonują te same prace dostępne dla nich w ramach nieformalnego rynku pracy – sprzątanie, opieka nad dziećmi, wynoszenie gruzu. Zdaniem autorki zalegalizowanie pobytu nie gwarantuje Polakom bardziej intratnych czy ciekawszych zajęć, głównie ze względu na niewystarczającą znajomość języków obcych. Podobne wnioski wynikają z badania A. Grzymały-Kazłowskiej[42]. Zapotrzebowanie na usługi polskich pracowników i tolerancja obecności nielegalnych pracowników ze strony władz belgijskich sprzyjają polskiej migracji do Belgii. Obecność Polaków w Belgii uległa wręcz instytucjonalizacji, a praca „na zmianę” umożliwia łączenie pracy za granicą z życiem w Polsce. Początkowa solidarność etniczna, która ułatwiała znalezienie pracy na tamtejszym rynku pracy, została zastąpiona solidarnością rodzinną ze względu na nasycenie rynku pracy i coraz silniejszą konkurencję. Motorem zachowań migrantów jest chęć uzyskania natychmiastowych, wymiernych korzyści materialnych. Zdaniem A. Grzymały-Kazłowskiej, miejsce Polaków na belgijskim rynku pracy oraz wzajemne stosunki oparte na rywalizacji wynikają z ich małego kapitału kulturowego oraz peryferyjnego pochodzenia migrantów.

3.2. Migracje kobiet

Temat migracji kobiet był podejmowany w pionierskich pracach dotyczących migracji, ale na marginesie, jako zjawisko adhezyjne w stosunku do mobilności mężczyzn. Ówczesne warunki pracy kobiet były podobne do współczesnych, o czym można przekonać się czytając dzieło W.I. Thomasa i F. Znanieckiego: „Jestem teraz w obowiązku. Idzie mi dobrze, mam dobre jedzenie, tylko, że muszę pracować od godziny szóstej rano do godziny 10 wieczorem”[43]. Te słowa

[41] E. Kuźma, *Migracje do Belgii: o możliwościach i barierach wychodzenia z nielegalności*, w: P. Kaczmarczyk, W. Łukowski (red.), *Polscy pracownicy na rynku…*, op. cit., s. 272.

[42] A. Grzymała-Kazłowska, *Polscy nielegalni pracownicy w Belgii*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2001, Prace Migracyjne, nr 41.

[43] W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 2, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, s. 170.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

kobiety pracującej jako służąca pochodzą z 1911 roku i mogłyby być wypowiedziane dziś, o czym przekonujemy się na podstawie współczesnej literatury migratologicznej.

Wielu badaczy migracji nie nadaje swoim badaniom ram teoretycznych. Na tym tle wyróżnia się badanie K. Slany i A. Małek, które analizują migracje kobiet w kontekście teorii traumy[44]. Teoria ta opiera się na założeniach teorii anomii R. Mertona. Migracje przedstawione są jako sposób adaptacji do stanu anomii. W ramach badania przeprowadzono 60 wywiadów pogłębionych z polskimi emigrantkami w Stanach Zjednoczonych i we Włoszech. Na podstawie analizy motywacji do wyjazdu autorki wyróżniły cztery typy migrantek: 27 respondentek scharakteryzowano jako „migrantki nowej polskiej traumy" (*migrant of the new Polish trauma)*, 16 kobiet zostało określonych jako typ indywidualistyczny, 9 respondentek zostało zaklasyfikowanych jako „uciekinierki" (*escapist*), pozostałych 8 określono jako typ związany z łączeniem rodzin (*reunification type*). „Migrantki nowej traumy" to kobiety próbujące uporać się z traumatycznymi konsekwencjami transformacji ustrojowej przez innowację. Wyjeżdżały za granicę, bo nie mogły w kraju zdobyć środków do realizacji swoich celów i potrzeb. Grupę tę można podzielić na dwie podgrupy. Do pierwszej należały kobiety, które podejmowały migrację zarobkową z powodu ekonomicznej konieczności. Pochodziły z regionów Polski o najwyższym poziomie bezrobocia i ubóstwa. Druga podgrupa składała się z kobiet, które pragnęły poprawić sytuację materialną rodziny. Kobiety z kategorii „nowej traumy" pochodziły z regionów południowo-wschodniej Polski. Typ indywidualistyczny reprezentowały głównie młode, wykształcone kobiety, które emigrowały, żeby zrealizować osobiste cele. Czynnik ekonomiczny odgrywał w ich przypadku mniejszą rolę, skupiały się raczej na swoich umiejętnościach radzenia sobie w nowej sytuacji, zdobywaniu nowych doświadczeń. „Uciekinierki" to osoby, które chciały zostawić za sobą nabrzmiałe problemy osobiste. Zwykle była to ucieczka przed samotnością, nieudanymi relacjami z bliskimi, małżonkiem, przed poczuciem odrzucenia. Ostatnia kategoria migrantek to kobiety, które dołączyły do swoich mężów lub narzeczonych przebywających za granicą.

Przedstawiona wyżej typologia migrantek została sporządzona na podstawie kryterium przewodniego motywu migracji. Wyodrębnione typy mają jednak znacznie więcej cech wspólnych. Motywacja do wyjazdu określa także jego kierunek, długość, nastawienie do konsumpcji. Natomiast wszystkie migrantki miały takie same doświadczenia dotyczące m.in. charakteru pierwszej pracy podejmowanej za granicą, utraty umiejętności posiadanych przed wyjazdem

[44] K. Slany, A. Małek, *Female migration from Poland during the period of systemic transformation (on the basis of the migration from Poland to the USA and Italy)*, w: K. Slany (ed.), *International migration. A multidimensional analysis*, AGH University of Science and Technology Press, Kraków 2005.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

(*deskillization*) oraz braku możliwości rzeczywistego awansu społecznego. W przypadku migrujących kobiet dochodziło do multiplikacji ról (*expansion of roles*). Kobiety stawały się żywicielami rodziny, realizowały obowiązki rodzicielskie i małżeńskie, po powrocie do domu prowadziły gospodarstwo.

W latach transformacji ustrojowej doszło do feminizacji polskiej imigracji do Belgii. Na podstawie danych statystycznych belgijskiego Ministerstwa Pracy oraz Rejestru Narodowego (National Register) N. Perrin i H. Rajabaly odtworzyli indywidualne biografie, przebieg prywatnych historii migracji z uwzględnieniem zmian stanu cywilnego, składu gospodarstwa domowego, zmian obywatelstwa[45]. Autorzy badania podjęli zadanie identyfikacji cech charakterystycznych polskiej imigracji do Belgii. Analizowali oficjalne dane statystyczne i skupili się na stałej, rejestrowanej imigracji do Belgii. Wyniki badań wykazały, że powodem feminizacji polskiej imigracji w Belgii jest nie tylko podaż pracy wykonywanej zwykle przez kobiety. Według autorów jedynie 21% polskich kobiet w Belgii miało pozwolenie na pracę w latach 1991–2000. Innym ważnym czynnikiem były małżeństwa polsko-belgijskie. Ponad 2/3 Polek mieszkających w Belgii z małżonkiem to kobiety, które poślubiły Belgów.

Wśród tematów badawczych Ośrodka Badań nad Migracjami znalazły się migracje sezonowe kobiet porównywane z migracjami mężczyzn[46]. Badana próba była reprezentatywna, na jej podstawie można więc wnioskować o cechach całej populacji pracowników sezonowych w badanym okresie. Badania wskazują, że udział kobiet w migracjach sezonowych jest większy niż wynikało to z wcześniejszych badań[47] i wynosi 34,7% ogółu pracowników sezonowych, przy czym ich udział wzrasta wraz z trwającym w latach 90. wzrostem liczby polskich pracowników podejmujących zatrudnienie w tej formie. 56% badanych kobiet pochodziło z pięciu województw: zachodniopomorskiego, mazowieckiego, śląskiego, dolnośląskiego i świętokrzyskiego. Były to zwykle osoby młode, zamężne, zarówno mieszkanki wsi, jak i miast.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni decydowali się na podjęcie pracy sezonowej ze względów ekonomicznych (zob. tabela 3.1). Najczęściej wymie-

[45] N. Perrin, H. Rajabaly, *Polish women in Belgium: from immigrant strategies to migration statistics*, w: K. Slany (ed.), *International migration. A multidimensional…*, op. cit.

[46] W ramach realizacji projektu *Polscy pracownicy na rynku pracy Unii Europejskiej na przełomie wieków. Konsekwencje ekonomiczne i społeczno-kulturowe procesów integracji polskiego rynku pracy z rynkiem pracy Unii Europejskiej*; E. Kępińska, *Kobiety i mężczyźni w migracjach sezonowych,* w: P. Kaczmarczyk, W. Łukowski (red.), *Polscy pracownicy na rynku…*, op. cit.

[47] Np. J. Korczyńska, *Sezonowe wyjazdy zarobkowe…*, op. cit.; J. Anusiewicz, *Sezonowe wyjazdy…*, op. cit., s. 153–166; E. Domaradzka, *Przestrzenne kierunki przepływu i struktura demograficzno-ekonomiczna pracowników sezonowych z Polski zatrudnionych w RFN w 1998 roku*, w: A. Rajkiewicz (red.), *Zewnętrzne migracje zarobkowe…*, op. cit., s. 203–216.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 3.1. Powody podjęcia pierwszej pracy sezonowej według płci* – najważniejsze odpowiedzi (w %)

Dlaczego zdecydował(a) się Pan(i) na podjęcie pierwszej pracy sezonowej?	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem
Brak możliwości znalezienia pracy w Polsce	47,5	33,7	38,4
Chęć zarobienia większych pieniędzy	87,7	91,6	90,2
Ciekawość innego kraju	20,7	27,9	25,4
Lepsze warunki pracy za granicą (poza finansowymi)	8,7	9,0	8,9
Możliwość zdobycia nowych lub podniesienia obecnych kwalifikacji (w tym nauka języka niemieckiego)	8,7	14,1	12,3

* Respondent mógł udzielić kilku odpowiedzi, zatem odsetki nie sumują się do 100.
Źródło: Badanie polskich pracowników sezonowych w Niemczech, OBM ISS UW, 2002, za: E. Kępińska, *Kobiety i mężczyźni w migracjach sezonowych*, w: P. Kaczmarczyk, W. Łukowski (red.), *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 148.

nianym przez kobiety i mężczyzn powodem była chęć zarobienia „większych pieniędzy". Drugim ważnym powodem, którego znaczenie rosło w latach 90., były trudności ze znalezieniem pracy w Polsce. Wśród osób, które wyjechały po raz pierwszy w pierwszej połowie lat 90., motyw ten podawał co trzeci mężczyzna i 45% kobiet, w latach 1998–1999 – 38% mężczyzn i 50% kobiet, natomiast w latach 2000–2002 – 43% mężczyzn i 57% kobiet.

Ponadto, wśród badanych kobiet wyższy był odsetek osób biernych zawodowo niż wśród mężczyzn, a dochód z pracy sezonowej często był dla nich jedynym własnym źródłem zarobków. Dochód w gospodarstwach osób emigrujących do pracy sezonowej był niższy od przeciętnego dochodu w polskich gospodarstwach domowych, przy czym luka ta była większa dla gospodarstw emigrujących kobiet[48]. Mimo to kobiety i mężczyźni oceniali sytuację swoich gospodarstw domowych tak samo – jako przeciętną[49]. Warto też zwrócić uwagę

[48] *Badanie polskich pracowników sezonowych w Niemczech*, OBM ISS UW, 2002; B. Cichomski, T. Jerzyński, M. Zieliński, *Polskie Generalne Sondaże Społeczne: skumulowany komputerowy zbiór danych 1992–2002*, Warszawa: Instytut Studiów Społecznych UW, za: E. Kępińska, *Kobiety i mężczyźni…*, op. cit., s. 154.

[49] Należy zwrócić uwagę na metodę badania wysokości uzyskiwanego dochodu na podstawie deklaracji respondentów, zarówno w odniesieniu do zarobków migrantów, jak i badania przeciętnego dochodu w polskich gospodarstwach domowych. Zastosowana metoda opiera się na subiektywnych informacjach, zatem analiza wyników wymaga uwzględnienia relatywności zebranego materiału badawczego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

na to, że kobiety częściej pracowały w dużych gospodarstwach zatrudniających ponad 50 pracowników. Większość pracownic dowiadywała się o możliwości podjęcia pracy od znajomych lub członków rodziny. Potem same stawały się źródłem takich informacji i pomagały znaleźć zatrudnienie swoim bliskim. Kobiety były skuteczniejsze w znajdywaniu pracy innym osobom niż mężczyźni.

W ramach tego samego projektu badawczego przeprowadzona została analiza wyjazdów polskich kobiet do prac sezonowych w Hiszpanii[50]. E. Matejko przeanalizowała te wyjazdy w kontekście strategii życiowych kobiet migrujących. Autorka odwołuje się do pojęcia ograniczonej racjonalności oraz teorii kapitału społecznego P. Bourdieu. Swoje wnioski opiera na materiale badawczym zebranym w 2003 roku, podczas wywiadów z kobietami z powiatu giżyckiego (woj. warmińsko-mazurskie), które podjęły pracę zarobkową w Hiszpanii na podstawie umowy bilateralnej między Polską a Hiszpanią. Respondentkami były zwykle osoby długotrwale bezrobotne. Polski i hiszpański rynek pracy rysowały się w wypowiedziach respondentek jako pewna jedność, ze względu na łączenie wyjazdów do Hiszpanii ze strategią życiową badanych kobiet. Stopniowo autorka odchodzi od interpretacji wyników zgodnie z teorią P. Bourdieu. Uznaje, że perspektywa rynku pracy, jako układu sił, w którym posiadany kapitał decyduje o dostępie do określonych korzyści, wydaje się niewystarczającym wyjaśnieniem, choćby ze względu na konieczność uwzględnienia strukturalnych uwarunkowań bezrobocia. Autorka rozpoznała dwa typy strategii wśród swoich respondentek: pasywną wobec rynku pracy (charakterystyczną dla kobiet, których aktywizacja zawodowa przypadła na pierwszą połowę lat 90. oraz prowadzących gospodarstwo domowe wspólnie z rodzicami) i aktywną wobec rynku pracy (występującą wśród kobiet prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe oraz aktywizowanych zawodowo w drugiej połowie lat 90.). To właśnie kobiety przyjmujące tę drugą strategię skłonne były do podjęcia migracji zarobkowej. Podobnie jak w przypadku badań K. Slany i A. Małek, wśród migrantek ujawniła się strategia uciekinierek. Wyjazd był okazją do wzbogacenia kapitału społecznego – zyskania znajomości cennych z punktu widzenia przyszłej pracy za granicą, ekonomicznego – ze względu na uzyskany dochód oraz kulturowego (z wypowiedzi respondentek wynikało, że doświadczenie pracy za granicą pozytywnie wpłynęło na ich samoocenę i pewność siebie).

Współczesne migracje polskich kobiet do Włoch oraz praca w charakterze pomocy domowej to temat badawczy podjęty przez A. Rosińską-Kordasiewicz[51].

[50] E. Matejko, *Migracja sezonowa jako strategia działania w kontekście sytuacji na polskim i hiszpańskim rynku pracy*, w: P. Kaczmarczyk, W. Łukowski (red.), *Polscy pracownicy na rynku…*, op. cit., s. 241–160.

[51] A. Rosińska-Kordasiewicz, *Praca pomocy domowej. Doświadczenia polskich migrantek w Neapolu*, OBM, Warszawa 2005, CMR Working Papers, No. 4/62. Przegląd badań dotyczących pracy w charakterze pomocy domowej znajduje się w specjalnym wydaniu „Gender and Society" 2003, Vol. 7, No. 2, *Globalne perspektywy na pracę domową*.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Poza analizą tej formy migracji zarobkowej Polek, autorka odtwarza także znaczenie, jakie ma migracja dla samych respondentek na podstawie ich narracyjnych wypowiedzi. Badanie zostało przeprowadzone za pomocą ankiety oraz wywiadu. Respondentkami były zarówno kobiety, które mieszkały u swojego pracodawcy (*live-in*), jak i pracownice dochodzące (*live-out*). W miarę realizacji badań autorka przekonała się, że doświadczenie migracyjne kobiet ma dla nich mniejsze znaczenie niż rodzaj wykonywanej przez nie pracy. Ich autodefinicja jako osób zatrudnionych do pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego często nie współgrała z wyobrażeniem pracodawcy o ich roli jako „służących". „Z uwagi na sytuację zamknięcia przez większość czasu praca w tym trybie uniemożliwia zwykły kontakt z rzeczywistością kraju, do którego się migruje, ma wybitnie marginalizujący wpływ, nawet wśród innych zajęć o niskim prestiżu, w tzw. »wtórnym« segmencie rynku pracy"[52]. Autorka pokazuje gospodarstwa pracodawców, w których mieszkają Polki, porównując je do instytucji totalnych ze względu na pojawiające się w narracji respondentek opisy kontroli i narzucanych ograniczeń. L.W. Isaksen dochodzi do wniosku, że praca Polek we Włoszech jest pełna paradoksów. Paradoksalnie, wyjazdy zagraniczne Polek łączą w sobie tymczasowość ze stabilizacją, dystans z intymnością. Poprzez zajęcie zarobkowe nacechowane tymczasowością Polki zapewniają stabilizację w zakresie realizacji funkcji opiekuńczej u swojego pracodawcy. Ich praca łączy społeczny dystans cechujący stosunki między pracodawcą a „służącą" oraz obcym członkiem gospodarstwa domowego ze szczególną intymnością wynikającą z czynności opieki związanych z cielesnością[53].

Badanie I. Kyzymy na temat migracji kobiet dotyczy także skutków tych wyjazdów dla rodzin. W badaniu wykorzystano metody ilościowe i jakościowe, posłużyły do tego dane urzędów statystycznych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy, ukraińskich przedstawicielstw dyplomatycznych w innych krajach oraz wywiady przeprowadzone z ukraińskimi kobietami przebywającymi za granicą. Dane statystyczne umożliwiły oszacowanie skali migracji ukraińskich kobiet i pozwoliły zidentyfikować cechy tej populacji. Migracje podejmowane są przede wszystkim przez kobiety w wieku produkcyjnym, które mają rodziny z co najmniej jednym dzieckiem. Wiele z nich jest dobrze wykształcona i posiada specjalistyczne doświadczenie zawodowe. Jako przyczyny wyjazdu kobiety wymieniały niskie zarobki oraz wysokie bezrobocie. Czynniki, które miały największy wpływ na decyzję o migracji to: wiek, posiadanie dzieci, miejsce zamieszkania, kwalifikacje zawodowe, posiadanie

[52] Ibidem, s. 57.

[53] L.W. Isaksen, *Upłciowienie Obcego. Wędrujące pracownice opieki: polsko-włoski przykład*, w: E. Charkiewicz, A. Czachorowska-Mazurkiewicz (red.), *Gender i ekonomia opieki*, Biblioteka Think Tanku Feministycznego, Warszawa 2009.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

krewnych lub znajomych za granicą, potrzeby ekonomiczne. Autorka badania udowadnia, że przeważają negatywne konsekwencje migracji, ze względu na kryzys demograficzny na Ukrainie, dewaluację umiejętności i kwalifikacji migrantek oraz trudne warunki pracy za granicą[54].

Koncepcja transnarodowości zainspirowała badaczy do analizy przemian tożsamości kobiet w wyniku migracji. Zjawiskiem tym zajmuje się w badaniach poświęconych migracji kobiet z Maghrebu do Włoch[55] C. Schmoll, wykorzystując także koncepcje sieci i strategii migracyjnych. Opiera się na materiale etnograficznym pochodzącym z obserwacji życia migrantek we Włoszech oraz materiale biograficznym. Kraje Maghrebu charakteryzuje niska społeczna tolerancja w stosunku do kobiet migrujących samotnie, powszechnie przyjęte jest podróżowanie pod opieką mężczyzny. Strategie przyjmowane przez kobiety różnią się przede wszystkim w zależności od tego, czy są to migracje długotrwałe, czy cyrkulacyjne. W pierwszym przypadku chodzi o „rozpoczęcie nowego życia, na nowych podstawach", w drugim zaś „bycie tam, ale przede wszystkim tu". Z badań wynika, że w każdym z tych przypadków migracja ma znaczenie dla umocnienia pozycji kobiet mimo niesprzyjających, płciowo uwarunkowanych obowiązków i trudności. Transnarodowość polega m.in. na wykorzystywaniu licznych powiązań społecznych w celu podtrzymywania związków ze społecznością pochodzenia, zarówno w przypadku krótko-, jak i długookresowych migrantek. Szczególnie trudna jest pierwsza faza migracji, wówczas rola sieci migracyjnych jest najistotniejsza. Ich oddziaływanie łagodzi stres związany z migracją, jednak nie eliminuje go zupełnie[56]. To, że kobiety podróżują samodzielnie, nie oznacza, że są samotne, choćby ze względu na zasoby społeczne wykorzystywane w procesie konstrukcji strategii migracyjnych. Migracje kobiet z Maghrebu powodują dychotomiczne skutki w społeczności pochodzenia kobiet, z jednej strony emancypacji, a z drugiej – ekskluzji społecznej[57].

[54] I. Kyzyma, *Female migration in Ukraine: determinants and consequences*, IMPALLA-ESPANET conference, *The European Social Model in a Global Perspective*, Cultural Centre of Neumünster in Luxembourg, March 6–7, 2009, https://editorialexpress.com/cgi-bin/conference/download.cgi?db_name=IAFFE2009&paper_id=121 (data ost. wejścia 14.11.2009).

[55] C. Schmoll, *Moving „on their own"? Mobility strategies and social networks of migrant women from Maghreb in Italy*, Robert Schuman Centre for Advanced Studies, European University Institute, Florence, May 2006, IIIS Discussion Paper, No. 154, http://www.tcd.ie/iiis/documents/discussion/pdfs/iiisdp154.pdf (data ost. wejścia 07.12.2009).

[56] N. Ahmed, Ch. Phillipson, J. Latimer, *Transformation of womanhood through migration*, Centre for Social Gerontology, Keele University, Sept 2001, Working Paper, No. 8, http://www.keele.ac.uk/research/lcs/csg/downloads/transf_womanhood.pdf (data ost. wejścia 07.11.2009).

[57] Migracja kobiety nie zawsze oznacza krok w kierunku emancypacji. W przypadku kobiet z tradycyjnych społeczeństw, które migrują w towarzystwie mężczyzn lub trafiają

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Emigracja zarobkowa kobiet stwarza bardzo ograniczone możliwości awansu, co widać na przykładzie kobiet albańskich pracujących w Grecji[58]. Początki ich pracy były zwykle związane z zatrudnieniem u jednego pracodawcy, a ich obowiązki zamykały się w tzw. „3C" – *cleaning, cooking, caring*[59]. Pierwszy etap pracy wiąże się z koniecznością bezwarunkowej akceptacji istniejących ofert zatrudnienia, bez możliwości negocjacji warunków. Z czasem kobiety dostrzegają poprawę warunków swojej pracy, jednak zastrzegają, że nie mogłyby tak pracować całe życie. Praca w domu umożliwia im kontrolę rytmu pracy, rozłożenie jej stosownie do własnych możliwości. Sprzątanie domów to jednak praca z kategorii „3D" – *demanding, dirty and dangerous works*[60]. Starsze kobiety chcą zarobić jak najwięcej w celu nabycia nieruchomości i powrotu do kraju, przyjmując strategie, o której M. Morokvasic pisze: „Ich opuszczenie domu i wyjazd staje się strategią pozostania w domu"[61]. Młodsze migrantki planują w przyszłości założyć własną działalność gospodarczą i podjąć pracę z kategorii „białych kołnierzyków". A. Anthanasopoulou konstatuje, że praca pomocy domowej postrzegana była jako determinowana cyklem życia, z czasem ewoluowała w kierunku zajęcia determinowanego cyklem migracji[62]. Migranci parający się taką pracą nazywani są „kastą usługową"[63]. P. Hondagneu-Sotelo zauważa, że relacja zależności między pracownikiem a pracodawcą nie jest jednostronna. Warunki pracy dyktowane są przez pracodawcę, ale pracownik, jako osoba zajmująca się codziennie

do środowisk zdominowanych przez imigrantów z kraju pochodzenia kobiety mogą znaleźć się w jeszcze silniejszej relacji zależności od mężczyzn. Dzieje się tak np. w przypadku kobiet migrujących z Bangladeszu do Wielkiej Brytanii. Liczna społeczność migrantów z Bangladeszu, duża częstotliwość ich kontaktów powoduje, że najbliższy krąg imigrantki odpowiada kulturowo społeczności miejsca pochodzenia, dlatego zależność kobiet od mężczyzn nie ulega zmianie, a nawet pogłębia się ze względu na obcość szerszego otoczenia społeczno-instytucjonalnego; N. Ahmed, Ch. Phillipson, J. Latimer, *Transformation of womanhood…*, op. cit.

[58] A. Anthanasopoulou, *„I don't want to have a boss over my head": Changing patterns of paid domestic work among Albanian women in Athens*, 15.04.2008, www.migrationonline.cz (data ost. wejścia 07.12.2009).

[59] Sprzątanie, gotowanie, opieka, za: B. Anderson, *Doing dirty work? The global politics of domestic labour*, Zed Books, New York 2000.

[60] Wymagająca, brudna, niebezpieczna, za: D. Vaiou, *In the interstices of the city: Albania women in Athens*, „In Espace, Popoulations, Sociétés" 2002, No. 3, s. 373–385.

[61] M. Morokvasic, *Crossing borders and shifting boundaries of belonging in post-wall Europe. A gender lens*, 08.01.2008, s. 9, http://www.migrationonline.cz/e-library/?x=2067079 (data ost. wejścia 07.11.2009).

[62] A. Anthanasopoulou, *„I don't want to have a boss…*, op. cit., s. 10.

[63] J. Andall, *Hierarchy and interdependence; the emergence of the service caste in Europe*, w: J. Andall, *Gender and ethnicity in contemporary Europe*, Berg, Oxford 2003, za: G. Lazaridis, *Les infirmières exclusives and migrant quasi-nurses in Greece*, „European Journal of Women's Studies" 2007, Vol. 14, s. 227–245.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

domem i opiekująca pracodawcą, zyskuje nad nim „władzę" przez fizyczną i emocjonalną zależność od siebie. Relacja zależności między pracodawczynią a migrantką, która zastępuje ją w wykonywaniu prac domowych nazywana jest w literaturze „matriarchatem"[64]. Przejawia się on w różnych formach: w ramach traktowania pracownicy jako członka rodziny, systemie wzajemnych „długów wdzięczności", kontroli pracodawczyni nad ciałem, czasem, przestrzenią i życiem osobistym migrantki. W relacjach tych kontakty inicjowane są przez pracodawczynię. Obie strony akceptują tego rodzaju bliskie stosunki, choć stają się one instrumentem wyzysku i oczekiwań wykraczających poza obowiązki pracownicze[65].

Dla kobiet migrantek zastrzeżone są określone zajęcia, które utrwalają podział ról przypisywanych poszczególnym płciom i odzwierciedlających dychotomię między sferą publiczną i prywatną. Wnioski R. Lenz, która przeprowadziła wywiady z migrantkami na Cyprze są następujące: „Z jednej strony [kobiety – przyp. aut.] kwestionują dychotomię między tym co publiczne i prywatne poprzez własną aktywność zawodową i polityczną, ale z drugiej strony utrwalają tę hierarchiczną dychotomię przez delegowanie pracy reprodukcyjnej migrantkom, które nie mają obywatelstwa cypryjskiego i które są wyłączone z publicznej sfery polityki. W wyniku tego prywatna sfera reprodukcji jest utrwalana jako domena kobiet, gdzie mężczyźni nie muszą przejmować obowiązków"[66]. Procesy migracyjne należy analizować w kontekście globalizacji, gdzie podział pracy reprodukcyjnej i produkcyjnej jest uwarunkowany płciowo. Wbrew wzrostowi aktywności zawodowej kobiet, ich udziału w sferze produkcyjnej, praca reprodukcyjna wciąż identyfikowana jest jako obowiązek kobiety.

Wyniki badań dotyczących migracji zarobkowych kobiet obrazują segmentację rynku pracy i niski status zajęć podejmowanych przez migrantki. Rozwiązania prawne w zakresie polityki migracyjnej utrwalają tę strukturę i pośrednio kształtują postawy społeczne w stosunku do migrantów. Tak pisze o tym E. Tastsoglou po przeprowadzeniu badań w Grecji: „Nieodłączne problemy związane z uregulowaniem lub choćby uzyskaniem zezwolenia na

[64] P. Hondagneu-Sotelo, *Narrating the new world domestic order*, paper prepared for conference *Alternative narratives of globalisation? New theorisations of migrant women's global networks*, Trinity College, Dublin, 12–13 December 2005; J.M. Arnado, *Maternalism in mistress-maid relations: the Philippine experience*, „Journal of International Women's Studies", online edition, 01–05–03, http://www.bridgew.edu/SoAS/JIWS/May03/Maternalism.pdf (data. ost. wejścia 07.12.2009).

[65] J.M. Arnado, *Maternalism in mistress-maid relations…*, op. cit.

[66] R. Lenz, *The lady and the maid: racialised gender relations in Greek-Cypriot households*, „The Cyprus Review" 2001, 13(2), s. 86, http://aa.ecn.cz/img_upload/6334c0c7298d6b396d213ccd19be5999/Ramona_domestics_in_Cyprus.pdf (data ost. wejścia 07.12.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

pracę, by uzyskać lepsze zatrudnienie pogłębiają segmentację rynku pracy opartą na podziałach rasowych, etnicznych i płciowych. […] Skoro państwo poprzez swoje prawne i polityczne instytucje, zmienia migrantów w podklasę pracowników, to ogólnie przyjętym podejściem w Grecji jest akceptacja eksploatacji imigrantów czy to dotyczy sprzątania domu, czy opieki nad dziećmi lub osobami starszymi, czy w budownictwie"[67].

H. Lutz nazywa migrantki „klasą niewolników", jednocześnie zauważa, że przestrzeń domu to przestrzeń możliwości dla migrantek o nieuregulowanym statusie prawnym. Sfera domu pozostaje poza kontrolą państwową, co sprzyja rozwojowi szarej strefy. „Zatem, na pierwszy rzut oka, prywatne gospodarstwo domowe jako miejsce pracy wydaje się oferować korzyść w postaci przestrzeni ochronnej. Jednocześnie jednak niesie ze sobą niebezpieczeństwo, jako że arbitralne obniżanie wynagrodzenia, wypadki, wykorzystywanie seksualne i przemoc są także poza jakąkolwiek kontrolą społeczną. Praca domowa w sferze prywatnej jest dwuznaczna i obosieczna"[68]. Na migrację zarobkową decydują się kobiety z krajów uboższych, gdzie warunki rynku pracy nie pozwalają na podjęcie zatrudnienia odpowiadającego ich kwalifikacjom. Do dewaluacji kwalifikacji dochodzi także w kraju przyjmującym. Przyjmując kryterium motywacji do migracji, H. Lutz wymienia cztery kategorie kobiet, które podejmują tego rodzaju pracę: młode kobiety, które chcą zdobyć nowe kwalifikacje lub pieniądze na pokrycie kosztów kształcenia; kobiety rozwiedzione oraz poszukujące nowego partnera powodowane dążeniem do pozyskania funduszy na pokrycie potrzeb rodziny; kobiety posiadające rodziny, które poszukują źródeł dochodu w celu zaspokojenia ich potrzeb; osoby homoseksualne uciekające przed dyskryminacją, szczególnie z krajów Europy Wschodniej. We wszystkich tych przypadkach trudno mówić o emigracji, raczej o „dojeżdżaniu do pracy".

3.3. Migracje i rodzina

Niektóre z omawianych już badań poruszały także kwestie skutków migracji dla rodziny. Jednym z nich jest badanie W.I. Thomasa i F. Znanieckiego. Autorzy omawiają społeczne skutki migracji, w tym m.in. skutki migracji dla

[67] E. Tastsoglou, J. Hadjicostandi, *Never outside the labour market, but always outsiders: female migrant workers in Greece*, „The Greek Review of Social Research" 2003, Vol. 110, s. 214–215.

[68] H. Lutz, *Life in the twilight zone: migration, transnationality and gender in the private household*, „Journal of Contemporary European Studies" 2004, Vol. 12, No. 1, s. 47–55, http://aa.ecn.cz/img_uplo ad/3bfc4ddc 48d13ae0415c78ceae108bf5/Lutz_Migration_Transnationality_and_Gender_in_Private_Household.pdf (data ost. wejścia 15.12.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

rodzin. Ich badanie dotyczy migracji definitywnych jednej klasy społecznej w kontekście demoralizacji społecznej oraz rozpadu więzi społecznych. We wprowadzeniu do *Chłopa polskiego w Europie i Ameryce* J. Szczepański stwierdza: „Osobno należy wskazać doniosłość analiz Thomasa i Znanieckiego dla rozwoju teorii rodziny, dla empirycznych badań nad rodziną i jej przekształceniami. Rodzina była bowiem podstawą społeczności lokalnych, sąsiedzkich, podstawą instytucji wychowania. Analizy omawianego dzieła dotyczące struktury rodziny, procesów jej dezorganizacji, czynników reorganizacji, adaptacji rodziny do nowych warunków społecznych itp. pozostały jako klasyczne przykłady analizy socjologicznej”[69].

Migracja w badaniach Thomasa i Znanieckiego jest zarówno przyczyną, jak i konsekwencją zmian zachodzących w organizacji rodziny. Głównymi czynnikami rozluźnienia więzi rodzinnych są, według autorów, emigracje poszczególnych członków rodziny oraz przenoszenie się całych rodzin ze wsi do miast. Zmiana warunków katalizuje i facylituje ujawnianie się nowych postaw powstałych w wyniku oddziaływania nowych wartości na postawy preegzystujące już przed zmianą otoczenia. Proces ten został zapoczątkowany przełamaniem izolacji wspólnoty chłopskiej, szczególnie przez migracje sezonowe. Wyjazd taki, jeśli trafi na podatny grunt, skutkuje rozpoznaniem indywidualistycznych potrzeb o charakterze hedonistycznym. Dotychczasowe postawy funkcjonujące w ramach rodziny zorientowane na „my” ewoluują wówczas w kierunku postaw zorientowanych na „ja”.

Antidotum na tendencje dezorganizujące życie rodzinne jest solidarność rodziny i szerszej wspólnoty. Jest ona efektywna jedynie wówczas, gdy istnieje odpowiednia więź wewnętrzna między członkami grupy, a jednostka nie została z niej wyizolowana. W przeciwnym razie dochodzi do uniezależnienia się jednostki od opinii najbliższego dotychczas środowiska i podlegania większym wpływom zewnętrznym. Stopień dezorganizacji będzie mniejszy, gdy jednostka nie napotka przeszkód do realizacji swych indywidualistycznych potrzeb w ramach rodziny. „Jeśli napotka przeszkody, lecz rozpad postaw grupy pierwotnej posunął się u danej jednostki tak daleko, że czuje się ona uniezależniona od rodziny i środowiska, wynikiem tego będzie zapewne zerwanie stosunków przez odizolowanie się lub emigrację”[70].

G. Sandefur i W. Scott badali wpływ takich zmiennych, jak: wiek, rodzina i zatrudnienie na migracje w Stanach Zjednoczonych. Analiza wykazała większą mobilność osób samotnych i negatywną korelację między liczebnością rodziny a mobilnością. Wynika to, zdaniem autorów, z wyższych kosztów migracji w przypadku licznej rodziny, a także bardziej rozbudowanych więzi z miejscem

[69] W. I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie…*, op. cit., t. 1, s. 37.
[70] W. I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie…*, op. cit., t. 3, s. 35.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

pochodzenia niż w przypadku osób samotnych[71]. Liczne późniejsze badania z różnych obszarów geograficznych potwierdzają te tezy[72]. Duże rodziny charakteryzują się mniejszą mobilnością, szczególnie długodystansową, natomiast rodziny w początkowej fazie, w chwili przyjścia na świat pierwszego dziecka cechuje większa mobilność na krótsze dystanse niż osoby samotne, co wynika z chęci dostosowania warunków życia do nowej sytuacji rodzinnej.

W 1983 roku przeprowadzono badanie empiryczne oparte na badaniu ankietowym oraz biografiach losowo wybranych małżeństw zawartych w latach 1935–1983. Z. Strzelecki analizuje zjawisko migracji w powiązaniu z fazami rozwoju rodziny. Badanie dotyczy migracji wewnętrznych, warto jednak przytoczyć jego wyniki, ponieważ pokazuje przyczyny mobilności terytorialnej rodzin i ich członków oraz fazy w życiu rodziny, którym towarzyszy największa skłonność do migracji. Głównym typem migracji w ramach rodziny są migracje matrymonialne (40% wszystkich migracji badanych rodzin). Większą mobilnością charakteryzują się rodziny z dziećmi, a mobilność wzrasta wraz z powiększeniem się liczby urodzonych dzieci[73]. Największa mobilność charakteryzuje rodziny w fazie pierwotnej małżeńskiej i prokreacyjnej, stąd wniosek, że migracja rodziny zależy od fazy cyklu jej rozwoju. Czynnikami społeczno-demograficznymi, które sprzyjały większej mobilności bez względu na fazę cyklu życia rodziny były m.in. wyższe wykształcenie małżonków i praca na stanowiskach kierowniczych. Bardziej mobilne były rodziny posiadające dzieci, szczególnie zamieszkujące małe miasta, co wyjaśniane jest pojawianiem się nowych potrzeb rodziny i koniecznością ich zaspokojenia.

O problemach adaptacji polskich rodzin emigranckich w Stanach Zjednoczonych pisała D. Mostwin[74]. Swoje wnioski oparła m.in. na informacjach uzyskanych w badaniach ankietowych przeprowadzonych w latach 1984–1985 na populacji 552 polskich emigrantów, ale także na swoich doświadczeniach opiekunki społecznej, terapeutki rodzin i pedagoga. Autorka opisuje kryzysy rodzinne, przyjmując interdyscyplinarną perspektywę teoretyczną. Sięga do prac z zakresu nauk społecznych, psychiatrii, biologii, psychologii, filozofii.

[71] G.D. Sandefur, W.J. Scott, *A dynamic analysis of migration: an assessment of the effects of age, family and career variables*, „Demography" 1981, 18(3), s. 355–367, za: H. Kulu, N. Milewski, *Family change and migration in the life course: an introduction*, „Demographic Research" 2007, Vol. 17, article 19, s. 570–571.

[72] Zob. np. D. Courgeau, *Family formation and urbanization*, „Population: an English selection" 1989, 44(1), s. 123–146; U. Lindgren, *Who is the counter-urban mover? Evidence from the Swedish urban system*, „International Journal of Population Geography" 2003, No. 9, s. 399–418; H. Kulu, *Fertility and spatial mobility in the life course: evidence from Austria*, „Environment and Planning A" 2007, 40(3), s. 632–652.

[73] Z. Strzelecki, *Cykl życia rodziny a migracje*, Szkoła Główna Planowania i Statystyki, Instytut Statystyki i Demografii, Warszawa 1989, Monografie i Opracowania, nr 296.

[74] D. Mostwin, *Emigranci polscy w USA*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Na potrzeby analizy kryzysów w rodzinach polskich w Ameryce badaczka dzieli emigrantów na następujące grupy według chronologii historycznej: założycieli (emigracja ekonomiczna), żołnierzy (emigracja ideologiczna), konsumentów (emigracja ekonomiczna) i „solidarnościowców" (emigracja solidarna). Podział ten uwzględnia także specyficzny sposób „widzenia świata" i hierarchii wartości każdej z wymienionych grup. Pierwsi emigranci to osoby przybyłe do Ameryki „za chlebem" na przełomie XIX i XX wieku. Jak pisze autorka: „Plagą i niszczycielem pierwszych fal migracji był rozpowszechniony alkoholizm. Wpływał na stosunki rodzinne: maltretowanie żon i dzieci przez mężów, nieraz kazirodztwo"[75]. Inaczej ocenia funkcjonowanie emigrantów żołnierzy w Stanach Zjednoczonych. Grupa ta, którą tworzyli żołnierze, więźniowie polityczni, ludzie deportowani do pracy w Niemczech i uciekinierzy, charakteryzowała się rozdarciem między poczuciem żołnierskiego obowiązku, lojalności wobec Polski a tożsamością emigranta. „Podstawowe wartości rodzinne, to obok patriotyzmu (żołnierzy charakteryzuje narodowy patriotyzm), religii katolickiej i honoru, status społeczny Polaka w społeczeństwie amerykańskim, wykształcenie wyższe dla dzieci i lojalność rodzinna"[76]. Jednak i ta grupa nie była wolna od kłopotów rodzinnych. Dzieci żołnierzy „wychowywane były w »duchu polskim«, nie miały realnej, sprawdzalnej podstawy – w sensie szerszej społeczności podobnej do ich rodziców – aby narodowość, którą im wpajano skonfrontować z rzeczywistością. Wyczuwały przy tym niepokój, egzaltację, poczucie winy rodziców przekazujących im polskie dziedzictwo. Odczuwały swoją inność wśród dorastających Amerykanów i od tej izolującej inności uciekały. Stąd wiele problemów pomiędzy rodzicami i dziećmi wśród emigracji żołnierskiej"[77]. Grupa konsumentów to osoby, które przybyły do Stanów Zjednoczonych z powodów ekonomicznych, jednak w odróżnieniu od pierwszej fali emigrantów nie przyjechali „za chlebem", natomiast liczyli na sukces zawodowy. Cechą charakterystyczną tej grupy jest solidarność zamykająca się w ramach własnego klanu rodzinnego. Natomiast „wartości rodzinne »solidarnościowców« podobne są do wartości rodzinnych konsumentów, z tym, że lojalność klanowa obejmuje również innych »solidarnościowców«". Także w tej grupie pojawiały się rodzinne komplikacje. „Często małżeństwa rozpadają się, rozdzielone wypadkami politycznymi albo też wypadki polityczne ułatwiają rozpad chwiejnych już małżeństw"[78]. Zdaniem D. Mostwin, analizowane przez nią kryzysy rodzinne powstają na skutek oddziaływania stresorów. Niektóre z nich wynikają ze specyfiki sytuacji polskich emigrantów Ameryce. Wśród stresorów wymienić można: przeszczepienie (zmianę otoczenia geograficznego

[75] Ibidem, s. 149.
[76] Ibidem, s. 153.
[77] Ibidem, s. 154.
[78] Ibidem, s. 157.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

i kulturowego – utrata kraju pochodzenia), rozdzielanie i łączenie rodzin, zmiany i fragmentaryzację ról rodzinnych, podwójną socjalizację dziecka (dom *versus* szkoła i koledzy), alkoholizm.

B. Balcerzak-Paradowska badała wpływ migracji krótkookresowych na sytuację rodzin za pomocą badania ankietowego[79]. Kwestionariusz ankiety został rozesłany do gospodarstw migrantów według danych zaczerpniętych z urzędów pracy. Wyniki badań pokazują, że decyzja o migracji jest decyzją wspólną małżonków. Wśród motywów wyjazdu dominowały czynniki ekonomiczne: związane z pracą – 35%, związane z sytuacją materialną – 35% oraz związane z sytuacją mieszkaniową – 25%. Decyzja migracyjna wywoływała obawy małżonków pozostających w kraju (22% bało się kłopotów materialnych, 17% – wychowawczych, 11% – związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego). Oczekiwania małżonków wobec migracji to przede wszystkim poprawa warunków mieszkaniowych i zgromadzenie oszczędności. Nie było wśród respondentów oczekiwań polepszenia sytuacji zawodowej migranta, pojawiał się raczej niepokój, że trudno będzie znaleźć pracę w kraju po powrocie. Sytuacja materialna rodzin, w których jeden z małżonków wyjechał za granicę do pracy była relatywnie lepsza. Wśród badanych rodzin dominowały rodziny z dziećmi (97%). Najwięcej było rodzin, których dzieci miały 7–15 lat (40%), nieco mniej w wieku 3–6 lat (28%). 14% badanych obawiało się problemów wychowawczych, w tylu też rodzinach takie problemy pojawiły się. Złe zachowanie dzieci było uzasadnianie ich przeżyciami związanymi z rozłąką z rodzicami lub brakiem opieki rodziców. Z drugiej strony pojawiły się też pozytywne zmiany w zachowaniu dzieci, które były opisywane jako większa odpowiedzialność, chęć pomocy. Migrujący członek rodziny utrzymywał kontakty z rodziną podczas swojej nieobecności w domu. Nie dostrzegło pogorszenia stosunków wewnątrzrodzinnych 62% badanych, a 25% było zdania, że uległy one poprawie. Oceny te nie były jednoznaczne w odniesieniu do dłuższej – trzymiesięcznej – nieobecności współmałżonka.

Badanie *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski* również wykazało wpływ migracji członków gospodarstwa domowego na kształt stosunków rodzinnych. Rodzina była zwykle wymieniana przez respondentów przy okazji poruszania tematu negatywnych skutków migracji (tabela 3.2).

53% badanych wskazało, że negatywne skutki migracji dotyczą życia rodzinnego, np.: trudności wychowawczych z dziećmi, rozkładu życia małżeńskiego, rozwodu. Niestety, większość respondentów, wybierających odpowiedź, że migracja ma negatywne skutki dla rodziny (42%), nie sprecyzowała o jakie konsekwencje chodzi. Negatywny wpływ migracji na funkcjonowanie życia rodzinnego dostrzegany był częściej przez mieszkańców wsi niż miast.

[79] B. Balcerzak-Paradowska, *Okresowa migracja małżonków a warunki życia rodzin*, w: D. Graniewska (red.), *Współczesne zagrożenia realizacji podstawowych funkcji rodziny*, IPiSS, Warszawa 1994, Studia i Materiały, z. 2.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 3.2. Negatywne skutki migracji w latach 1994–1995 na przykładzie czterech gmin (Łubniany, Mońki, Perlejewo, Namysłów)

Negatywne skutki migracji	% odpowiedzi
Negatywne skutki wpływające na życie rodziny	42
Przyczyna rozwodu	1
Negatywne skutki wpływające na dzieci	10
Pozostali członkowie rodziny muszą więcej pracować (szczególnie w polu)	6
Choroba, utrata zdrowia	1
Inne	12
Brak negatywnych skutków	28

Źródło: T. Frejka, M. Okólski, K. Sword, *In-depth studies on migration in central and eastern Europe: the case of Poland*, United Nations Economic Commission for Europe, United Nations Population Fund, New York–Geneva, „Economic Studies" 1998, No. 11, s. 115.

Tabela 3.3. Formy pomocy rodzinie migranta (możliwość wyboru dwóch odpowiedzi)

Formy pomocy	% odpowiedzi
Opieka dziadków nad dzieckiem	19,2
Są częściej zapraszani przez przyjaciół i dalszą rodzinę	10,4
Są częściej zapraszani do przyjaciół i dalszej rodziny	5,0
Przyjaciele i rodzina oferują pomoc w trudnych sytuacjach	4,6
Nie dotyczy	61,7
Brak danych	0,8

Źródło: J. Korczyńska, *Sezonowe wyjazdy zarobkowe Polaków do Niemiec*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, s. 157.

Konsekwencje migracji dla rodziny opisała J. Korczyńska na podstawie sezonowych migracji Polaków do Niemiec[80]. Wyjazdy do pracy sezonowej wiążą się z rozłąką z rodziną – zwykle partnerem, często także dziećmi. Opiekę nad dziećmi przejmują wówczas dziadkowie lub dalsza rodzina, przyjaciele (tabela 3.3).

W opinii respondentów trzymiesięczne rozstanie z rodziną może negatywnie wpłynąć na życie rodzinne i powodować problemy wychowawcze. Obawę, że małżonek w Polsce może stworzyć nowy związek wyraziło 4% badanych.

[80] J. Korczyńska, *Sezonowe wyjazdy zarobkowe…*, op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 3.4. Koszty i korzyści pracownika sezonowego z Polski – rodzina

Rodzina	
Koszty	
Za granicą	**W kraju**
– poczucie rozłąki – stres rodzinnej rozłąki – tęsknota za rodziną (4% odpowiedzi) – osłabienie więzi emocjonalnych z partnerem i dziećmi – wydatki związane z utrzymaniem kontaktu z rodziną	– osłabienie emocjonalnych więzi (4%) – poszukiwanie nowych partnerów – obarczanie obowiązkami domowymi pozostałych członków rodziny, w tym dzieci (19%)
Korzyści	
– możliwość przyjazdu rodziny (wartości poznawcze dla rodziny) – realizowanie się jako głowa rodziny	– „oczyszczające" działanie rozstania – przykład odpowiedzialnej postawy dla dzieci – usamodzielnianie się rodziny

Źródło: J. Korczyńska, *Sezonowe wyjazdy zarobkowe Polaków do Niemiec*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, s. 159.

Osoby przebywające za granicą starały się podtrzymywać kontakt telefoniczny z członkami rodziny pozostałymi w kraju.

Publikacja przedstawiająca wyniki badania emigracji ze Śląska Opolskiego autorstwa K. Heffnera i R. Rauzińskiego zawiera również krótką analizę skutków wyjazdów dla rodzin[81]. Większość osób badanych twierdziła, że wyjazd do Niemiec przynosi więcej korzyści niż strat (tylko 2,8% respondentów twierdziło inaczej). Wśród uciążliwości wyjazdów podkreślany był ich „koszt emocjonalny". Najbardziej dokuczliwa była rozłąka (22,2 % badanych) i związany z nią: wzrost obowiązków domowych (16,6%), stres i niepokój (15,3%).

M. Muszyńska i H. Kulu podjęli problem wpływu migracji na trwałość związków między partnerami. Korzystali z wyników wcześniejszych badań, które wskazywały na pozytywny wpływ migracji na sytuację zawodową mężczyzn, przy jednoczesnym osłabieniu pozycji i obniżeniu zarobków kobiet pozostających z nimi w związku[82]. Z badań sondażowych przeprowadzonych

[81] K. Heffner, R. Rauziński, *Region migracyjny (wybrane aspekty demograficzne, społeczne i gospodarcze na przykładzie Śląska Opolskiego)*, Oficyna Wydawnicza, Opole 2003.

[82] P.J. Boyle, T.J. Cooke, K. Halfacree, D. Smith, *The effect of long distance family migration and motherhood on partnered woman's labour market activity areas in GB and the US*, „Environment and Planning A" 2003, No. 35, s. 2097–2114.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

w Rosji wynika, że związki, w których występują powtarzające się migracje na duże odległości mają mniejsze szanse przetrwania niż te, w których migracja nie występuje lub jest jednorazowa. Co ciekawe, dezintegracja związków migranckich była bardziej prawdopodobna w okresie przed rozpadem Związku Radzieckiego niż później. Autorzy tłumaczą te wyniki uwarunkowaniami ekonomicznymi, przede wszystkim wysokim bezrobociem i destabilizacją zatrudnienia w okresie przemian politycznych, które skutkowały większą wzajemną zależnością partnerów[83].

Przedmiotem zainteresowania badaczy zajmujących się zjawiskiem migracji jest nie tylko rozpad rodzin pod wpływem migracji, również ich rozwój, dzietność. Na przykład badania przeprowadzone w ramach Mexican Migration Project wykazały, że skłonność do migracji mężczyzn jest największa w okresie narodzin dziecka i zwiększa się w miarę kolejnych urodzeń. Przeciwna tendencja dotyczy kobiet. Wynika to z tradycyjnego podziału ról w rodzinach meksykańskich[84]. Z badań dzietności powojennych imigrantów w RFN wynika silny związek migracji z fazami rozwoju rodziny. N. Milewski korzystając z wyników German Socio-economic Panel Study, wysunął wnioski o wyższej dzietności imigrantek od kobiet niemieckiego pochodzenia oraz o znacznym wzroście dzietności w rodzinach imigranckich w okresie po przyjeździe do RFN. Różnice w poziomie dzietności kobiet niemieckich i przyjezdnych są statystycznie istotne i zależą od stanu cywilnego kobiet, ich sytuacji zawodowej. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że posiadanie dziecka przez imigrantki wpływa korzystnie na status kobiety w tradycyjnych rodzinach imigranckich, zwłaszcza w przypadku ograniczonych możliwości zatrudnienia[85]. Mimo iż tendencje w kształtowaniu się rodziny pod wpływem migracji różnią się w zależności od kręgu kulturowego, historii migracji rodzin i jej członków, można na podstawie przytoczonych wyników badań jednoznacznie stwierdzić, że istnieją silne związki między migracją a procesem formowania się rodziny. „Migracje zagraniczne, małżeństwo, narodziny pierwszego dziecka są elementem jednego procesu – kształtowania się rodziny”[86].

[83] M. Muszyńska, H. Kulu, *Migration and union dissolution in a changing socio-economic context: the case of Russia*, „Demographic Research” 2007, 17(27), s. 803–820, www.demographicresearch.org/Volumes/ Vol17/27/default.htm (data ost. wejścia 29.11.2009).

[84] D. Lindstrom, S.G. Saucedo, *The interrelationship of family, family maintenance, and Mexico-U.S. migration*, „Demographic Research” 2007, Vol. 17(28), s. 821–858, www.demographic-research.org/Vol177/28/default.htm (data ost. wejścia 29.11.2009).

[85] N. Milewski, *First child of immigrant workers and their descendants in West Germany: interrelation of events, disruption, or adaptation?*, „Demographic Research” 2007, Vol. 17(29), s. 859–896, www.demographic-research.org/Volumes/Vol17/29/default/htm (data ost. wejścia 29.11.2009).

[86] H. Kulu, N. Milewski, *Family change and migration in the life course: an introduction*, „Demographic Research” 2007, Vol. 17, article 19, s. 579.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 3.5. Uciążliwości dla rodziny mieszkającej na Śląsku Opolskim związane z pobytem w Niemczech (w %)

Pochodzenie respondentów	Uciążliwości dla rodziny w woj. opolskim												
	Rozłąka		Stres i niepokój		Dodatkowe obowiązki domowe		Brak pieniędzy		Brak zrozumienia i pomocy		Zazdrość i zawiść niektórych		Inne
	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie	
Ogółem	22,2	5,6	15,3	12,0	16,7	10,2	2,8	23,1	1,4	25,5	7,9	19,0	3,7
Napływowi	9,9	4,1	4,1	9,9	5,0	7,4	0,8	11,6	0,0	12,4	2,5	9,9	0,0
Autochtoni	37,9	7,4	29,5	14,7	31,6	13,7	5,3	37,9	3,2	42,1	14,7	30,5	8,4

Źródło: K. Heffner, R. Rauziński, *Region migracyjny (wybrane aspekty demograficzne, społeczne i gospodarcze na przykładzie Śląska Opolskiego)*, Oficyna Wydawnicza, Opole 2003, s. 72.

B. Gubhaju i G.F. De Jong na podstawie materiału uzyskanego z sondażu krajowego w RPA *Przyczyny migracji w Południowej Afryce* wykazali, że założenia teorii neoklasycznej nie zawsze podlegają pozytywnej weryfikacji[87]. Jeden z głównych wniosków płynących z ich badań dotyczył indywidualistycznie warunkowanych decyzji o migracji. Zdaniem autorów badań potencjalny migrant rozważa przede wszystkim to, co najważniejsze dla jego osobistej przyszłości. Najbardziej skłonni do podejmowania migracji byli nieżonaci mężczyźni, najmniej – zamężne kobiety. Chęć wyjazdu, a także jego przewidywana długość były warunkowane przez czynniki takie, jak płeć i stan cywilny. Autorzy argumentują, że większa mobilność samotnych kobiet wynika z ich roli w domu i w rodzinie oraz ograniczeń narzucanych im przez ich partnerów. Jako wskaźnik autonomiczności kobiet przyjęto ich poziom wykształcenia. Większa skłonność do migracji kobiet lepiej wykształconych, a więc bardziej autonomicznych, potwierdza tezę o większym znaczeniu czynnika indywidualistycznego w decyzji o migracji, podczas gdy obecność rodziny działała zwykle hamująco na migrację. Należy przy tym zauważyć, że interpretacja wyników badań uwzględnia specyfikę kulturową Południowej Afryki.

Ekonomiści, którzy w swoich badaniach skupiają się na analizie czynników szczęścia, zadali pytanie, jaki wpływ ma migracja jednego z członków rodziny

[87] B. Gubhaju, G.F. De Jong, *Individual versus household migration decision rules: gender and marital status differences in intentions to migrate to South Africa*, „International Migration" 2009, Vol. 49(1).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

na poczucie szczęścia osób pozostających w domu[88]. Do badania wykorzystano wyniki sondażu *Discrimination and Economic Outcomes* przeprowadzonego w Ekwadorze w 2006 roku. Sondaż objął 600 gospodarstw domowych i zawierał informację na temat tego, które z nich są gospodarstwami migranckimi. Respondenci pytani byli m.in. o poczucie szczęścia. Wyniki badań wskazały, że migracje mogą być jednym z czynników wpływających na poziom szczęścia, ale autorzy badania byli świadomi, że równie dobrze to poczucie szczęścia wynikające z innych czynników może prowadzić do migracji. Konieczne zatem było zestawienie wyników analizy z grupą kontrolną, aby móc zweryfikować oddziaływanie zmiennej niezależnej. Rodziny, w których ktoś migrował wykazywały niższy poziom poczucia szczęścia. Badacze zweryfikowali także wpływ transferów materialnych przekazywanych przez migranta na poczucie szczęścia rodziny pozostałej w kraju. W tym przypadku poziom szczęścia rodzin, które czerpały zysk z pobytu członka rodziny za granicą był taki sam jak w przypadku rodzin, w których migracja nie wystąpiła.

Przedmiotem niniejszej pracy są przede wszystkim relacje między matką a dzieckiem kształtujące się pod wpływem doświadczenia migracji. Pozostają one w silnym związku z relacjami między rodzicami, dlatego warto przywołać także wyniki badań L.E. Hill, która zauważa zależność między okresem zawierania pierwszego małżeństwa i decyzji o rozwodzie a migracją kobiet. Badanie dotyczyło Meksykanek emigrujących do Stanów Zjednoczonych i opierało się na wynikach *Current Population Survey* z lat 1990–1995. W małżeństwach, w których występowały migrantki prawdopodobieństwo pierwszego rozwodu było najwyższe w okresie migracji. W ciągu pierwszych lat migracji większe jest także prawdopodobieństwo zawarcia pierwszego związku małżeńskiego. Tendencję do zawierania związków małżeńskich w tym okresie badaczka uzasadnia z jednej strony celem matrymonialnym wyjazdów, z drugiej – możliwością legalizacji pobytu poprzez małżeństwo z obywatelem kraju przyjmującego. W badaniu rozróżniono dwie grupy kobiet rozwiedzionych: do pierwszej zaliczono kobiety, których małżeństwo zostało rozwiązane w pierwszym okresie migracji, do drugiej – których małżeństwa rozpadały się w miarę upływu czasu i kolejnych migracji. Poza samą dolegliwością rozstania, badaczka uzasadniała tę tendencję patriarchalnością kultury meksykańskiej. Kobiety uwalniając się spod władzy męża i zmieniając otoczenie kulturowe, częściej decydowały się na niezależność od partnera.

[88] Badanie przeprowadzone przez międzynarodową grupę badaczy ekonomistów, F. Borraz, S. Pozo, M. Rossi, *And what about the family back home? International migration and happiness*, Universidad de la Republica dECON, Working Paper, No. 03/08, March 2008, http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1155108 (data ost. wejścia 14.11.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Strategiami rodzin migrantów zajmowała się grupa badaczy z Londynu. Badanie dotyczyło migracji Polaków po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Przeprowadzono wywiady indywidualne i zogniskowane, łącznie przebadano 46 osób. Wyniki wskazują, że respondenci stosują dwie strategie utrzymania rodziny. Pierwsza polega na wyjeździe jednego z dorosłych członków rodziny w celach zarobkowych i przesyłaniu dochodu z pracy rodzinie pozostałej w kraju. Druga dotyczy rodzin, które przyjechały w pełnym składzie, a ich przyjazd często poprzedzony był rekonesansem. Najczęściej kobiety z dziećmi przyjeżdżały śladem swojego partnera, zdarzały się jednak i odwrotne sytuacje[89]. Kobiety były aktywnymi aktorami w procesie migracji rodziny i to one częściej były inicjatorkami długoterminowych migracji, czy nawet osiedlenia za granicą[90].

Próba podołania obowiązkom rodzicielskim na odległość zainteresowała szczególnie badaczy w krajach o wysokim poziomie imigracji kobiet. W latach 90. w badaniach nad migracjami pojawiła się koncepcja transnarodowego macierzyństwa odnosząca się do kobiet, które wyjeżdżając za granicę, utrzymują kontakt ze swoimi dziećmi pozostawionymi w domu. Macierzyństwo transnarodowe, czyli macierzyństwo na odległość, wymagało redefinicji klasycznego pojęcia macierzyństwa i opieki nad dzieckiem. Jednym z pierwszych badań poświęconych temu zagadnieniu było badanie P. Hondagneu-Sotelo i E. Avili, które zbadały kobiety z krajów Ameryki Łacińskiej pracujące w Stanach Zjednoczonych[91]. Przeprowadzono sondaż i wywiady z imigrantkami z Meksyku, Salwadoru i Gwatemali pracującymi w Stanach Zjednoczonych jako pomoce domowe lub opiekunki do dzieci, badanie etnograficzne w miejscach, w których można spotkać osoby o profilu respondentek oraz wywiady z pracownikami instytucji pośrednictwa pracy. 75% przebadanych kobiet pozostawiło dzieci, a 40% – co najmniej jedno dziecko w kraju pochodzenia.

Wyniki badania wykazały, że kobiety przybywające z Ameryki Łacińskiej podejmują w USA pracę albo opiekunki dzieci, co wiąże się z zamieszkaniem u pracodawcy (*live-in*), albo dochodzącej sprzątaczki (*live-out*). Trudniejsza do pogodzenia z własnymi obowiązkami rodzinnymi jest rola niani. Mieszkanie u pracodawcy pozostawia niewielki margines swobody. Średnia liczba godzin przepracowanych tygodniowo przez badane opiekunki dzieci wynosi 64, brakuje więc czasu dla własnej rodziny. Dlatego kobiety z dziećmi na miejscu

[89] L. Ryan i in., *Recent Polish migrants in London: social network, transience and settlement*, Research report for RES-000–22–1552 ESRC study, Social Policy Research Center, Middlesex University in London, http://www.mdx.ac.uk/HSSc/research/centres/sprc/docs/award_report.pdf (data ost. wejścia 27.11.2009).

[90] Ibidem, zob. też: P.R. Pessar, S.J. Mahler, *Transnational migration: bringing gender in*, „International Migration Review" 2003, Vol. 37, No. 3, s. 812–843.

[91] P. Hondagneu-Sotelo, E. Avila, *I'm here, but I'm there. The meanings of latina transnational motherhood*, „Gender and Society" 1997, Vol. 11, No. 5, s. 548–571.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

były niechętnie przyjmowane do pracy (jeden z pracowników agencji pośrednictwa pracy podczas wywiadu przeprowadzanego w ramach badania wypowiadając się o wymaganiach w stosunku do opiekunek, stwierdził: „Nie możesz mieć rodziny, nie możesz mieć nikogo"). Kobiety, które pracują i mieszkają u swojego pracodawcy muszą zatrudniać kogoś do opieki nad własnymi dziećmi lub korzystają z pomocy krewnych. Znacznie korzystniejsza jest praca sprzątaczki. Zajmuje ona przeciętnie 35 godzin tygodniowo, a stawka jest niemal dwa razy większa. Podjęcie pracy w charakterze sprzątaczki jest swojego rodzaju awansem, potrzebny jest do tego pewien kapitał, np. własny samochód, znajomość języka angielskiego, kilka lat doświadczenia. Praca w takim charakterze wymaga znalezienia kilku pracodawców i posiadania referencji. Umożliwia prowadzenie własnego gospodarstwa, a tym samym sprowadzenie dzieci.

Głównym przedmiotem badania była rola macierzyńska latynoskich imigrantek w USA. Autorzy zauważają istotną różnicę w charakterze i społecznym odbiorze emigracji zarobkowej kobiet i mężczyzn. „Kiedy mężczyźni przyjeżdżają na północ i zostawiają swoje rodziny w Meksyku […] wypełniają swoje obowiązki rodzinne w postaci utrzymywania rodziny. Kiedy robią to kobiety, rozpoczynają nie tylko imigracyjną wyprawę, ale znacznie istotniejszą odyseję transformacji płci. Rozpoczynają rozłąkę w czasie i przestrzeni ze swoją społecznością pochodzenia, domem, dziećmi, niekiedy też mężami. Muszą uporać się z piętnem, poczuciem winy i krytyką ze strony innych"[92].

Stały popyt na pracę kobiet z Ameryki Południowej powoduje, że łatwiej im znaleźć pracę niż mężczyznom. Imigrantki przybywają z zamiarem pobytu czasowego, utrzymują kontakt ze swoimi rodzinami i wspierają je finansowo. Kobiety te nie identyfikują swojej postawy macierzyńskiej z porzuceniem czy wyobcowaniem. „Bycie transnarodową matką oznacza więcej niż bycie matką dzieci wychowywanych w innym kraju. Oznacza to porzucenie głębokiego przekonania o tym, że biologiczna matka powinna wychowywać własne dzieci i zastąpienie tego przekonania nową definicją macierzyństwa"[93]. Z wypowiedzi respondentek wynika, że tradycyjna definicja macierzyństwa opierająca się na zadaniach opiekuńczych nie zostaje zastąpiona nową definicją odnoszącą się do funkcji żywicielki rodziny, lecz jest o nią uzupełniona, z uwzględnieniem możliwości fizycznego rozstania z dziećmi na dłuższy okres. Ta redefinicja opiera się na założeniu, że rola matki i płynące z niej obowiązki opiekuńcze mogą być przez nią wypełnione najlepiej dzięki zdobyciu dochodu dla rodziny, choćby kosztem rozstania z dziećmi.

Matkom przebywającym z dala od rodziny stale towarzyszy obawa o dzieci, o to czy nie są zaniedbane, krzywdzone, czy zaspokojone są ich wszystkie potrzeby, a także o to, jakie będą konsekwencje długiego rozstania. Same

[92] Ibidem, s. 552.
[93] Ibidem, s. 557.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

odczuwają to rozstanie jako dużą osobistą stratę i poświęcenie. Badacze doszli do wniosku, że imigrantki wykonując obowiązki niani z zaangażowaniem uczuciowym w stosunku do podopiecznego, kompensują brak kontaktów z własnymi dziećmi. Po przykrych doświadczeniach rozstawania się ze swoimi kolejnymi wychowankami, starają się jednak nie przywiązywać do dzieci swoich pracodawców.

R. Raijman, S. Schammah-Gesser oraz A. Kemp zbadały migrację kobiet z Ameryki Łacińskiej, podejmujących nielegalną pracę w Izraelu[94]. Przeprowadzono 44 wywiady pogłębione z latynoskimi migrantkami. Dobór respondentek odbywał się metodą kuli śnieżnej. Badaczki skupiły się na trzech konsekwencjach migracji. Po pierwsze opisały degradację statusu społecznego kobiet, które w kraju przyjmującym zmuszone są podejmować pracę poniżej swoich kwalifikacji. Po drugie pokazały wysiłek migrantek zmierzających do poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej kosztem ryzyka związanego z nielegalnym przebywaniem i zatrudnieniem w kraju przyjmującym oraz „koniecznością pozostawania »obcym« i wypchniętym poza margines społeczeństwa[95]. Trzeci skutek analizowany przez autorki dotyczy roli macierzyńskiej migrantek. Motywem podjęcia pracy za granicą była chęć zabezpieczenia bytu własnego potomstwa i paradoksalnie ten właśnie motyw skłonił je do opuszczenia swoich dzieci. W ten sposób migrujące kobiety podważają tradycyjną koncepcję macierzyństwa zakładającą obecność matki w domu. Kobiety te starają się poradzić sobie z dysonansem między ugruntowanym w latynoskim społeczeństwie wzorcem matki-opiekunki a przyjętą przez siebie rolą żywicielki rodziny. R. Raijman, S. Schammah-Gesser i A. Kemp przedstawiają tradycyjny obraz macierzyństwa w krajach Ameryki Łacińskiej, wskazując jego podstawy aksjologiczne w katolicyzmie.

Macierzyństwo na odległość było przedmiotem badań R. Parreñas. Badała ona relacje międzypokoleniowe między filipińskimi matkami pracującymi za granicą i dziećmi pozostawionymi w kraju oraz sposoby podtrzymywania ich zażyłości[96]. Badania przeprowadzone były metodą wywiadu z matkami przebywającymi za granicą, dziećmi pozostałymi w kraju pochodzenia oraz ich ojcami. R. Parreñas doszła do wniosku, że warunki ekonomiczne oraz płeć stanowią determinanty komunikacji w ramach rodziny. Nierównowaga gospodarcza kształtuje los dzieci, których matki emigrują zarobkowo. Badane kobiety nie przekazywały swoich obowiązków wychowawczych innym członkom rodziny, lecz starały się im podołać na odległość. Nieobecność matki zwykle

[94] R. Raijman, S. Schammah-Gesser, A. Kemp, *International migration, domestic work, and care work: undocumented Latina migrants in Israel*, „Gender and Society" 2003, No. 17, s. 727–749.

[95] Ibidem, s. 731.

[96] R.S. Parreñas, *Long distance intimacy: class, gender and intergenerational relations between mothers and children in Filipino transnational families*, „Global Networks" 2005, No. 5(4), s. 317–336.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

wpływała na obciążenie najstarszych córek dodatkowymi obowiązkami domowymi. To one odpowiadały za prowadzenie gospodarstwa domowego i kontrolę wydatków (jedynie pośrednio, wykonując wolę matek). Matki regularnie komunikowały się ze swoimi dziećmi, chciały podtrzymać poczucie bliskości. Sprzyja temu rozwój technologiczny, nie każdy jednak może z niego korzystać w jednakowym stopniu. Na przeszkodzie może stać: niski dochód matki w społeczeństwie przyjmującym, zła sytuacja ekonomiczna gospodarstwa wysyłającego, położenie miejsca pracy (np. na wsi trudniej o dostęp do internetu), rodzaj pracy (np. w przypadku prac domowych trudno przewidzieć czas przerwy w pracy). Podobne tezy wysuwa C. Sánchez-Carretero, która na podstawie wyników badań migrantek z Dominikany dochodzi do wniosku, że „macierzyństwo jest możliwe dzięki połączeniom telefonicznym”[97]. Kontakty telefoniczne umożliwiały uczestnictwo w codziennym życiu dzieci i procesie podejmowania decyzji. Autorka badania wskazuje na istnienie różnych kanałów przekazu społecznego między nieobecnymi matkami a ich dziećmi. Poza rozmowami telefonicznymi są to prezenty, zdjęcia i filmy. Prezenty i środki przekazywane przez matkę obiektywizują jej postać, która jest identyfikowana i redukowana do roli „żywiciela z daleka”. „Przedstawiając jedność jako instrument tworzenia więzi, fotografie odtwarzają przyjęty przez Zachód obraz rodziny, jednocześnie »uwieczniają« rodzinne rytuały i konstytuują główny cel tych rytuałów”[98]. Przekazy społeczne między członkami rodzin są cząstkowe, wyrywkowe, wyidealizowane. Takim przekazem można manipulować, bo odbiorca nie jest bezpośrednim świadkiem zdarzeń.

Migracje matek reorganizują sposób funkcjonowania gospodarstwa domowego. Dostarczanie dochodu przez kobiety nie zawsze wpływało na zmianę podziału obowiązków domowych między rodzicami. Przebywając za granicą, kontynuują one swoje obowiązki wychowawcze w miarę dostępnych możliwości. Nieobecność matki nie wpływa natomiast na rolę ojca. Dzieci deklarowały większą gotowość zwrócenia się do matki ze swoim problemami niż do ojców. Okazało się, że zmiana ról w rodzinie podczas nieobecności matki dotyczy jedynie migrujących matek, które biorą na siebie obowiązek żywienia rodziny oraz osób (innych kobiet), które przejmują część obowiązków domowych, których matka nie może wykonać na odległość. Wnioski takie przedstawia też m.in. C. Sánchez-Carretero: „Macierzyństwo na odległość to obowiązek dzielony pomiędzy fizycznie obecną »matką« (babcią, siostrą, czy nawet […]

[97] C. Sánchez-Carretero, *Motherhood from afar: channels of communication among Dominican women in Madrid*, „A European Journal of International Migration and Ethnic Relations”, no 43/44/45, Verlagsabtelung des Berliner Instituts für Vergleichende Sozialforshcung e. V. (BIVS), Berlin 2005, s. 149.

[98] M. Hirsch, *Family frames: photography, narrative, and postmemory*, Harvard University Press, Cambridge, 1997, s. 7, za: C. Sánchez-Carretero, *Motherhood from afar…*, op. cit., s. 154.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

córką). Kobiety pełnią rolę produkcyjną w swoim gospodarstwie. To, że przyjęły tę tradycyjnie męską rolę, nie oznacza że role zostały zamienione, co byłoby logicznym skutkiem, jest raczej odwrotnie. […] Część z tych strategii przetrwania polega na przyjęciu przez kobiety zarówno pracy produkcyjnej, jak i reprodukcyjnej […]"[99].

Nieobecność kobiety w domu wpływa natomiast na role pełnione przez mężczyzn w gospodarstwach domowych na Ukrainie. I. Kyzyma zauważa, że mężczyźni rezygnują z zatrudnienia, gdy dochód z pracy partnerki za granicą wystarcza na zaspokojenie potrzeb gospodarstwa. W czasie jej nieobecności przejmują rolę gospodyni domowej, ale powrót partnerki wiąże się z problemami związanymi z ustaleniem układu ról w domu, ze względu na niezakłóconą całym tym procesem autopercepcję mężczyzn jako „głowy gospodarstwa domowego". Autorka negatywnie ocenia zmianę podziału zadań w gospodarstwie domowym ze względu na ich wpływ na dojrzewające potomstwo. Wyraża przekonanie, że chłopcy, którzy obserwują ojca zajmującego się gospodarstwem oraz matki jako żywicieli rodziny tracą motywację do zdobywania wykształcenia i identyfikują się jako gospodarze domu[100].

Latynoskie rodziny transnarodowe były też przedmiotem badań Latin American Research Group (LARG)[101]. Celem badań było poznanie skutków rozłąki matki i dziecka, procesu łączenia rodzin latynoskich w Kanadzie oraz zakresu korzystania matek przybyłych z krajów Ameryki Łacińskiej z form pomocy społecznej w Kanadzie. Wyniki badań oparte są na materiale zebranym podczas wywiadów przeprowadzonych z imigrantkami. Większość badanych kobiet przebywała z Kanadzie bez rodziny lub z jednym dzieckiem. Dziećmi pozostawionymi w kraju pochodzenia opiekowali się dziadkowie, którzy podejmowali także najistotniejsze decyzje wychowawcze. Pomimo wysiłków mających na celu podtrzymywanie kontaktu, rozłąka matek z dziećmi miała ogromny wpływ na ich zachowanie. Wśród emocji opisywanych przez respondentki przeważało poczucie winy, smutek i bezradność. Dzieci reagowały niekiedy złością i agresją. W przypadku łączenia rodzin, trudno im było nawiązać równie bliskie stosunki jak przed rozłąką. Innym skutkiem był malejący wpływ matek na dzieci, które przyzwyczajały się do posłuszeństwa w stosunku do dziadków lub samodzielnego podejmowania decyzji. W kulturze latynoskiej matka bierze na siebie całość obowiązków wychowawczych. Wyjazd kobiety do pracy za granicę źle wpływał zarówno na jej samoocenę, jak i na opinię o niej w społeczności, z której się wywodziła.

[99] C. Sánchez-Carretero, *Motherhood from afar…*, op. cit., s. 158.

[100] I. Kyzyma, *Female migration in Ukraine…*, op. cit.

[101] Latin American Research Group, *Transnational, multi-local motherhood: experiences of separation and reunification among Latin American families in America*, York University, May 15th 2005.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

S.K. Van Walsum opisuje natomiast zjawisko macierzyństwa transnarodowego w kontekście polityki imigracyjnej. Ze względu na feminizację migracji, polityka imigracyjna Holandii przyczynia się do ekskluzji społecznej dzieci migrantek, które z powodu niepewności ich statusu prawnego oraz potencjalnych warunków bytowych w kraju imigracji pozostają w domu, bez opieki matki[102]. Taka sytuacja jest szczególnie dotkliwa dla samotnych matek, które nie mogą liczyć na wsparcie ojca dzieci, a często nawet własnej rodziny, jeśli pochodzą z tradycyjnych społeczeństw nieaprobujących rozwodów, związków pozamałżeńskich czy wyjazdów zarobkowych matek. Paradoksalnie sytuacja samotnych kobiet, które nie mogą liczyć na pomoc ze strony bliskich i partnera często nie pozostawia im wyboru innego niż emigracja, gdy nie mogą zdobyć środków na utrzymanie rodziny na miejscu.

Punktem odniesienia koncepcji transnarodowego macierzyństwa jest zwykle feminizm. Wyniki badań są analizowane pod kątem ról jakie matka i ojciec pełnią w rodzinie oraz podziału ich obowiązków. Wskazując na negatywne skutki wychowywania dzieci na odległość, podkreśla się genderowy aspekt takiej oceny. Dopiero feminizacja migracji zwróciła uwagę na skutki rozłąki rodzica z dziećmi. Migracje zarobkowe ojców nie wzbudzały tylu wątpliwości co do możliwości wychowawczych rodziny. Wyjazd matki w świetle przytoczonych badań nie wiąże się ze zmianą zakresu obowiązków wychowawczych ojca, są one przejmowane przez inną kobietę. Autorzy badań zwracają uwagę na powszechne przekonanie, że przyczyną negatywnych skutków rozłąki w rodzinie jest wyjazd matki (a więc pośrednio przejęcie przez nią roli żywiciela rodziny) a nie brak adaptacji ojca do nowej sytuacji[103].

Badania w nurcie genderowym poruszają wiele dotychczas nieuwzględnianych aspektów sytuacji kobiet podejmujących pracę za granicą. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że perspektywa genderowa w centrum swoich zainteresowań stawia kobietę i jej doświadczenia, nawet jeśli odnosi się to do jej relacji rodzinnych. Tymczasem trudno przedstawić rzetelny obraz macierzyństwa, uwzględniając jedynie jedną stronę tej relacji. Macierzyństwo powstaje i kształtuje się w związku z posiadaniem dziecka i w odniesieniu do niego, dlatego jego opis i ocena powinny uwzględniać cechy relacji, w której uczestniczą obie jej strony.

Postulat ten uwzględniła R.S. Parreñas, która zbadała sytuację dzieci migrantek z Ameryki Łacińskiej. Uważa ona, że dzieci migrantek są ofiarami

[102] S.K. Van Walsum, *Transnational mothering, national migration policy and international human rights law*, referat zaprezentowany na konferencji *Citizenship, borders, and Gender: Mobility and Immobility*, Yale University, 8–10 maja 2003.

[103] Zob. np. R.S. Parreñas, *Understanding the backlash: why transnational migrant families are considered the „wrong kind of family" in the Philippines*, Asian American Studies/Sociology, University of California, 25th August 2006; R. Raijman, S. Schammah-Gesser, A. Kemp, *International migration, domestic work, and care work: undocumented Latina migrants in Israel*, „Gender and Society" 2003, No. 17, s. 727–749.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

ideologii stworzonej wokół gospodarstwa domowego. W ramach badania przeprowadzono analizę porównawczą skutków wyjazdu matek i ojców. Wyniki badań wykazały, że dzieci migrantek czują się opuszczone bez względu na to, czy opiekują się nimi inni członkowie rodziny i matki pozostają w stałym kontakcie z dziećmi. Autorka wyraża przekonanie, że efekt ten związany jest z zadaniami, jakie kulturowo przypisane są kobietom i mężczyznom w gospodarstwie domowym. Wyjazd matki traktowany jest jako zaniedbanie jej najważniejszej roli – opiekunki[104].

Jedną z najbardziej kompletnych analiz konsekwencji migracji dla rodziny przeprowadziła A. Tolstokorova. Analiza ta nie jest efektem jednego projektu badawczego, lecz opiera się na wynikach różnych badań i raportów dotyczących stanu rodziny na Ukrainie w warunkach migracji jej członków[105]. Autorka odnosi się do funkcji rodziny i próbuje odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu są one realizowane w przypadku migracji jednego lub obojga rodziców. Wyniki badań wskazują na różnorodne skutki migracji. Lepsza sytuacja materialna rodzin migrantów okupiona jest dużymi kosztami. Rodziny, które uzyskują dochody z pracy swoich członków za granicą mają obniżony poziom reprodukcji biologicznej, zaburzone procesy socjalizacji i wychowania. Ich członkowie pozbawieni są wsparcia w chwilach kryzysu, a długotrwałe rozłąki powodują rozluźnienie więzi rodzinnych. Z drugiej strony lepsza sytuacja materialna powoduje wyższą samoocenę dzieci z takich rodzin ze względu na większe możliwości konsumpcyjne i związane z tym żywsze życie towarzyskie. Wyższe dochody umożliwiają lepszą edukację, opiekę zdrowotną (z wyjątkiem pracującego za granicą członka rodziny) i większe poczucie bezpieczeństwa materialnego. Autorka powołuje się na wyniki badań wskazujące, iż 33% dzieci migrujących rodziców pozostaje bez opieki dorosłej osoby. W zachodniej części Ukrainy funkcjonuje określenie „włoskie dzieci", używane w stosunku do dzieci długookresowych migrantów zarobkowych, nie tylko pracujących we Włoszech. Dzieci te znajdują się w lepszym położeniu ekonomicznym, ale pozbawione są doświadczenia socjalizacji w rodzinie, psychicznego i emocjonalnego wsparcia i często dotyczą ich problemy wychowawcze.

Autorka podsumowuje, że przeważają negatywne efekty migracji: „Migracja zarobkowa, która jest przedstawiana czasem jako »środek zaradczy«, »dar losu«, w okresie trudności ekonomicznych, okazuje się raczej »zatrutym prezentem« niż »zrealizowanym marzeniem«". Może mieć pozytywne skutki dla pojedynczych członków rodziny lub niektórych aspektów życia rodzinnego,

[104] R.S. Parreñas, *Children of global migration: transnational families and gendered woes*, Stanford University Press, Stanford 2005.

[105] A. Tolstokorova, *Effect of external labour migration on Ukrainian family: „poisoned gift" or „dream realized"?*, http://www.enp-summerschool.eu/researc_papers/Tolstokorova%20final%20paper.pdf (data ost. wejścia 14.11.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

ale dla funkcjonowania rodziny jako całości, jako wspólnego przedsięwzięcia jej członków, ma skutek dezintegrujący i przez to niszczy rodzinę jako taką. Podejście autorki i jej wnioski świadczą o przyjęciu statycznej koncepcji rodziny. Konsekwencje migracji mogą być analizowane w kontekście szerszego otoczenia społecznego i ogólnych przemian w rodzinie. Przyjęcie szerszej perspektywy, uwzględniającej coraz większą różnorodność form życia w rodzinie, jej postępującą nietrwałość, mogłoby prowadzić do mniej jednoznacznej oceny skutków migracji.

Skutki migracji rodziców dla dziecka w aspekcie psychologiczno-pedagogicznym zostały przedstawione przez W. Danilewicz[106]. Autorka porównała konsekwencje migracji ojców i matek, zbadała rodziny, w których migrowali oboje rodzice albo jedno z rodziców. Analiza dotyczy sytuacji społeczno-ekonomicznej i psychopedagogicznej rodziny migracyjnej, uwzględnia rolę rodziny jako środowiska rozwoju dziecka, atmosferę domu rodzinnego w rodzinach migracyjnych oraz opinie poszczególnych członków rodziny. W. Danilewicz przedstawia charakterystykę „oblicza dzieciństwa" w rodzinach rozłączonych z powodu migracji zagranicznej rodziców. Badaczka stosowała sondaż diagnostyczny oraz elementy metody indywidualnych przypadków[107]. W analizie sytuacji dziecka w rodzinie migracyjnej oparła się na nurcie pedagogiki humanistycznej. Wyróżniła kilka „obliczy dzieciństwa" w rodzinie migracyjnej. „Dzieciństwo spokojne, bezpieczne, stabilne" występuje w rodzinach, w których rodzice dbają o to, by rozstanie było jak najkrótsze i najmniej dolegliwe. W takich rodzinach dzieci akceptują rozstanie z rodzicami lub jednym z nich i doceniają ich pracę. W przypadkach rodzin dysfunkcyjnych rozłąka postrzegana jest przez dzieci jako dobre rozwiązanie, bo współobecność rodziców prowadzi do konfliktów i agresji. Wyjazd rodzica wpływa na poprawę kondycji materialnej rodziny, stąd wniosek o „dzieciństwie bez trosk materialnych". Smutek i poczucie przykrości spowodowane rozłąką rysują oblicze „dzieciństwa w tęsknocie". Dzieci, które rozumieją konieczność wyjazdu rodzica starają się wspierać członków rodziny pozostałych w kraju. Zwracają uwagę na to, żeby nie sprawiać kłopotów i pomagać rodzicowi, który sam musi uporać się z prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi. Są to cechy „dzieciństwa odpowiedzialnego, poważnego, wspierającego samotnych rodziców". Migracje rodziców prowadzą do częstej reorganizacji i zmiany najbliższego otoczenia dziecka, co nie pozostaje bez wpływu na jego rozwój. „Stabilność rodziny jest ważnym elementem życia rodzinnego, czynnikiem równowagi emocjonalnej, poczucia bezpieczeństwa. […] W bardziej niestabilnej sytuacji znajdują się dzieci, których rodzice migrują okresowo niż stale. Rodzina musi

[106] W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2006.

[107] Ibidem, s. 79.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

dostosować się najpierw do rozłąki, a następnie do połączenia. Rodzice przyjeżdżający i wyjeżdżający burzą ustalony podczas nieobecności porządek. Taka sytuacja powoduje chwiejność życia rodzinnego". Są to okoliczności determinujące „dzieciństwo niestabilne". Czynniki określające sytuację dziecka w rodzinie migranckiej, m.in.: brak bliskiej osoby, zaburzona struktura rodziny, nieznajomość migrujących rodziców, zaburzone relacje między małżonkami, niewłaściwe relacje pomiędzy dziećmi a opiekunami, stała nieobecność rodziców, a czasem także rozpad rodziny kształtują oblicze „osamotnionego dzieciństwa". Autorka badania negatywnie ocenia skutki nieobecności rodzica, ostatnie dwa oblicza, o których pisze, że jest to „dzieciństwo bez rodzica" i „dzieciństwo zaniedbane". Pierwsze z nich związane jest z poczuciem osamotnienia dziecka, szczególnie w przypadku rodziców rzadko kontaktujących się z dziećmi, a także kiedy związek rodziców rozpada się w wyniku powtarzającej się rozłąki. Natomiast zaniedbanie dziecka to skutek nadmiernego obciążenia rodzica, który pozostaje w kraju z dziećmi, albo wyjazdu obojga rodziców. Badanie to, skupione na dziecku i zagrożeniach dla procesu jego rozwoju w środowisku rodzinnym, stanowi cenną analizę wpływu migracji na jeden z elementów systemu rodzinnego.

„Żeby mama się nie martwiła, bo teraz już nigdy więcej nie będzie musiała na mnie wydawać pieniędzy" – to cytat z listu pożegnalnego rumuńskiego 12-latka, który odebrał sobie życie, gdy jego matka po raz kolejny zdecydowała się wyjechać do pracy do Włoch. Ten i inne dramatyczne przypadki w Rumunii stały się bodźcem do zbadania skutków migracji zarobkowych dla dzieci migrantów. Badanie zostało przeprowadzone w 2007 roku przez Fundację Sorosa i objęło przede wszystkim reprezentatywny sondaż wśród młodzieży szkół średnich, wywiady z osobami pełniącymi istotne funkcje w lokalnych społecznościach, analizę polityki rodzinnej i przepisy prawa. Badanie wykazało, że dziesięć miesięcy po przystąpieniu Rumunii do Unii Europejskiej co dziesiąty Rumun pracował za granicą, a trzy tysiące dzieci trafiło do placówek opiekuńczo-wychowawczych. Raport rumuńskiej Fundacji Sorosa wykazał, że 35 tys. dzieci w wieku 10–14 lat pozostało bez opieki obojga rodziców, a 55 tys. bez opieki matki[108].

Najbardziej dotkliwie migracje rodziców odczuwają dzieci, których oboje rodzice lub matki wyjeżdżają za granicę. W przypadku migracji ojca dziecko pozostawało pod opieką matki (94%). Kwestia sprawowania opieki nad dzieckiem stawała się bardziej skomplikowana, gdy emigrowała matka. Jedynie 58% dzieci, których matki wyjechały do pracy za granicę pozostawało pod opieką ojca (45% z nich także pod opieką babci)[109]. W takich przypadkach

[108] *Effects of migration. Children left at home*, Soros Foundation, 02.10.2007, http://www.osf.ro/en/publicatii.php?pag=2 (data ost. wejścia 10.01.2009).

[109] Ibidem, s. 3–4.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

istotne znaczenie w sprawowaniu opieki nad dzieckiem mieli członkowie dalszej rodziny.

Pozytywne skutki wyjazdów rodziców to przede wszystkim poprawa sytuacji ekonomicznej rodziny. Ponadto dzieci z rodzin migrantów częściej niż inne dzieci podróżowały za granicę. One też częściej planowały emigrację w przyszłości. Autorzy raportu wyliczają jednak więcej negatywnych skutków migracji rodziców. Dzieci te deklarują poczucie osamotnienia, bycia niekochanym, porzucenia i braku osoby, do której mogłyby zwrócić się ze swoimi problemami. Częściej niż inne dzieci przyznają się do płaczu. Nieco częściej przyznają się do używania zakazanych substancji, częściej też mają do czynienia z policją. Autorzy raportu uzasadniają to problemami emocjonalnymi tych dzieci, pozostawaniem bez dozoru rodziców oraz większymi możliwościami finansowymi ze względu na dochód dostarczany przez rodziców pracujących za granicą. Zaskakujący jest wniosek o rozpadzie więzi między dziećmi a rodzicami pozostałymi w kraju. Wydawać by się mogło, że nieobecność jednego z rodziców spowoduje bliższe więzi z rodzicem sprawującym opiekę; wyniki badań wykazały tendencję przeciwną. Było to szczególnie widoczne w przypadku nieobecności matki. Dzieci z rodzin migrantów częściej niż inne dzieci były charakteryzowane przez nauczycieli jako mające problemy z nauką, zaniedbujące obowiązki szkolne, częściej nieobecne na lekcjach. Odróżniają się też od rówieśników pod względem planów zawodowych. Dwu- a nawet trzykrotnie częściej przyznają, że chciałyby zostać gwiazdą telewizyjną lub sportową. Badacze skonstruowali skalę do mierzenia „subiektywnego dobrobytu" dziecka, który, w ich przekonaniu, przekłada się na poczucie szczęścia. Ujemne wartości na tej skali uzyskiwały tylko dzieci matek lub obojga rodziców przebywających za granicą.

Zdaniem autorów raportu „profil dziecka, którego rodzice przebywają za granicą jest podobny do dziecka, które żyje z jednym rodzicem z powodu rozwodu rodziców lub śmierci jednego z nich. To dowodzi, że pomimo tymczasowości nieobecności rodzica, konsekwencje rozłąki mogą być identyczne do tych spowodowanych długotrwałą lub stałą nieobecnością"[110].

W rodzinach, w których choćby jedno z rodziców pracuje za granicą, znacznie częściej niż w innych rodzinach zdarzają się rozwody. Korelacja ta może być interpretowana zarówno w kontekście przyczyny, jak i skutku. W rodzinach niemigranckich współczynnik rozwodów rodziców wynosił zwykle 10–12%. Wartość ta wzrastała w przypadku pracy choćby jednego rodzica za granicą (20% w rodzinach, w których migrowali oboje rodzice, 37% w rodzinach, w których migrację podejmowała matka). Rozwód był w tych przypadkach zwykle skutkiem częstych rozstań rodziców, a w pozostałych przypadkach przyczyną migracji, ze względu na pojawiające się w jego wyniku trudności ekonomiczne samotnych matek.

[110] Ibidem, s. 5.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

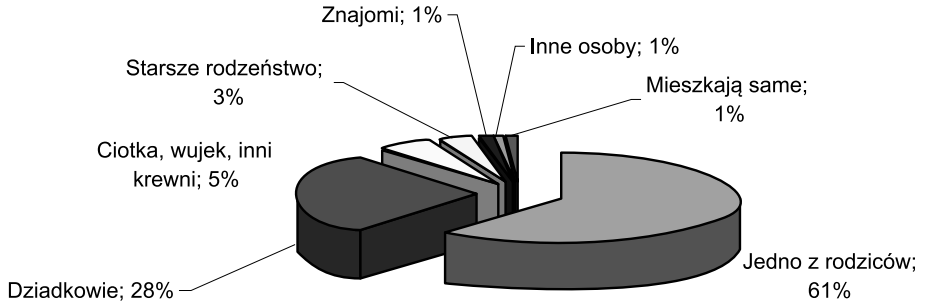

Rysunek 3.2. Osoby opiekujące się dziećmi, których rodzice przebywają za granicą (badanie litewskie)

Źródło: R. Salaseviciute, *Analiza stanu ochrony i interesu prawnego dzieci, których rodzice opuścili kraj, w zakresie warunków bytowych i oświatowych*, referat przygotowany na konferencję *Emigracja zarobkowa wewnątrz UE – wyzwaniem dla działań na rzecz dziecka, rodziny i społeczeństwa*, Warszawa, 26–27.03.2008.

Zjawisko eurosieroctwa było także przedmiotem badań na Litwie. Badanie ankietowe przeprowadzone przez litewskie Biuro Rzecznika Praw Dziecka we współpracy z Ministerstwem Nauki i Oświaty uzyskało odpowiedzi z 651 placówek ogólnokształcących (włączając przedszkola). Wyniki badań pozwoliły na określenie skali zjawiska. Ponad 9 tys. dzieci na Litwie pozostawało bez opieki co najmniej jednego z rodziców ze względu na jego wyjazd za granicę. Jedynie 61% z tych dzieci pozostawało pod opieką drugiego rodzica, ok. 28% pod opieką dziadków, a 78 dzieci odpowiedziało, że mieszkają same[111].

Zmiana opiekuna prowadziła najczęściej do zmiany miejsca zamieszkania dziecka. Dzieci, zapytane o zmiany w swoim zachowaniu po wyjeździe rodziców wskazywały na: brak zmian (64%) lub zmiany negatywne (36%) w postaci: spóźniania się do szkoły, zmniejszenia poczucia odpowiedzialności za wyniki w nauce, „nieodpowiedzialne odrabianie lekcji". O zmianę zachowania dzieci zapytano także pedagogów, uzyskano odpowiedzi ponad 11 tys. osób. Respondenci z tej grupy wskazywali na zmniejszenie motywacji do nauki (31%), zwiększenie absencji uczniów (21%), aroganckie zachowanie dzieci oraz konflikty z nauczycielami i rówieśnikami (17%). 12% pedagogów zauważyło, że dzieci migrantów są zaniedbane, a 20%, że dotyczy to tylko niektórych z nich.

Wyniki badań litewskich wskazują bardziej jednoznacznie na negatywne konsekwencje nieobecności rodziców. Badanie przeprowadzono w placówkach oświatowych. Uwzględnia ono realizację obowiązku szkolnego i w sposób

[111] R. Salaseviciute, *Analiza stanu ochrony interesu prawnego dzieci, których rodzice opuścili kraj, w zakresie warunków bytowych i oświatowych*, referat przygotowany na konferencję *Emigracja zarobkowa wewnątrz UE – wyzwaniem dla działań na rzecz dziecka, rodziny i społeczeństwa*, Warszawa, 26–27.03.2008.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

ograniczony ukazuje sposób funkcjonowania dzieci z rodzin migrantów na innych płaszczyznach.

Wyniki badań dotyczących skutków migracji matek są interpretowane w dwojaki sposób. Część badaczy przedstawia wnioski o transnarodowości rodziny, „macierzyństwie na odległość". Migracja jest podejmowana dla dobra rodziny, migrant utrzymuje z nią stały kontakt. Sposób funkcjonowania rodziny, układ ról pełnionych w jej ramach ulega zmianie, ale nadal istnieje wspólne gospodarstwo domowe i nie dochodzi do formalnego rozkładu rodziny. Druga interpretacja przedstawia rodzinę jako czasowo niepełną. Punktem wyjścia jest tradycyjny model rodziny, której jedną z podstawowych cech jest współistnienie we wspólnej przestrzeni domu oraz założenie o szczególnej roli matki w procesie wychowania dziecka[112].

3.4. Wnioski

Migracje zarobkowe spotykają się z dużym zainteresowaniem badaczy już od początku XX wieku. Przedstawione wyżej wyniki badań wskazują na duże znaczenie czynnika ekonomicznego w podejmowaniu wyjazdów z kraju, szczególnie w przypadku osób posiadających rodziny. Wyjazd do pracy za granicą stał się istotnym elementem strategii gospodarstw domowych.

Migracje zarobkowe przeszły swoistą ewolucję. Zmiana polskich warunków ekonomicznych, politycznych i społecznych w XX wieku wpłynęła na charakter ludzkiej mobilności. Pełne determinacji podróże pionierów polskiej emigracji trudno porównać z wyjazdem w dobie transportu lotniczego i komunikacji internetowej. Lektura pamiętników, listów, raportów z badań uświadamia jednak, że aktualne są słowa E. Ravensteina: „Żaden z […] przepływów nie może równać się w swej masie z tym, który powstaje z pragnienia tkwiącego u większości ludzi z poprawienia sobie bytu pod względem materialnym"[113].

Przegląd badań nad migracjami pokazuje, że skutki migracji dla rodziny nie były przedmiotem szczególnego zainteresowania polskich badaczy. Dopiero masowe migracje Polaków po wstąpieniu do Unii Europejskiej zwróciły ich uwagę na ten problem. Warto tu wspomnieć o inicjatywie Fundacji Prawo Europejskie, która podjęła badanie społecznych skutków emigracji zarobkowej i wynikających z nich zagrożeń dla rodziny[114]. Badaniem objęto reprezentatywną próbę rodzin zaangażowanych w emigrację zarobkową. Sondaż został

[112] Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.

[113] Cyt. za E. Lee, *A Theory of Migration*, „Demography" 1966, Vol. 3.

[114] *Eurosieroctwo 2008*, Fundacja Prawo Europejskie, Materiał sygnalny (zapowiedź raportu), Studium Prawa Europejskiego, Warszawa, marzec 2008.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

przeprowadzony przede wszystkim wśród rodzin korzystających z opieki kuratorów sądowych i pracowników socjalnych, ukazuje więc rodziny „dotknięte biedą, wykluczeniem społecznym lub patologiczne”[115]. Ponadto badanie nie uwzględnia perspektywy osób, których omawiana sytuacja dotyczy bezpośrenio. Istnieje zatem luka w literaturze socjologicznej w zakresie doświadczeń polskiej rodziny wynikających z migracji rodzica.

Wyniki badań W. Danilewicz oraz badań zagranicznych pokazują doniosłe skutki migracji dla rodzin, nie tylko w zakresie doświadczeń migrujących członków rodzin, ale także tych pozostałych w domu. Popularny w ostatnich latach w badaniu migracji kobiet paradygmat genderowy, ukierunkowany na relacje międzypłciowe, rzadko uwzględnia skutki migracji dla dzieci, których środowisko pierwotnej socjalizacji ulega znacznym zmianom. Badania A. Tolstokorovej, R.S. Parreñas czy I. Kyzymy dotyczące migrantów i ich rodzin z różnych kręgów kulturowych skłaniają do podjęcia tematu konsekwencji migracji kobiet dla rodzin na gruncie polskim.

[115] Ibidem, s. 3.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

4. Współczesne determinanty migracji zarobkowych

Koncepcje teoretyczne dotyczące migracji wymieniają różne czynniki kształtujące strumienie migracyjne. Ekonomiści zakładają, że migranci rekrutują się z krajów o wysokim poziomie bezrobocia i niskich płacach, a kierują się do miejsca charakteryzującego się wyższym popytem na pracę i wyższymi zarobkami. Koncepcje psychologiczne podkreślają znaczenie zadowolenia/niezadowolenia obywateli z sytuacji w kraju. Socjologowie biorą pod uwagę m.in. poczucie relatywnej deprywacji, tradycje i normy dotyczące mobilności przestrzennej.

4.1. Tendencje we współczesnych strumieniach migracji

Według danych ONZ w 2005 roku na świecie było ok. 191 mln migrantów. Największy odsetek migrantów znajduje się w Stanach Zjednoczonych (20,2%), Rosji (6,4%) oraz RFN (5,3%)[1]. Agregacja danych na poziomie globalnym pokazuje, że poziom migracji wzrósł od 1990 roku.

Szacunki strumieni migracji opierające się na klasyfikacji państw przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 2004 roku (zob. tabela 4.1)[2] potwierdzają

[1] *Trends in Total Migrant Stock: The 2005 Revision*, United Nations, Department of Economic and Social Affairs, POP/DB/MIG/Rev.2008/Doc, February 2006.

[2] Podział ten zastosowano do celów statystycznych. Według tej klasyfikacji regiony bardziej rozwinięte to Australia/Nowa Zelandia, Europa, Ameryka Północna i Japonia. Regiony mniej rozwinięte to Afryka, Azja (bez Japonii), Ameryka Łacińska i Karaiby, Melanezja, Mikronezja i Polinezja, najmniej rozwinięte regiony obejmują 50 państw: Afganistan, Angolę, Bangladesz, Benin, Bhutan, Birmę, Burkina Faso, Burundi, Kambodżę, Wyspy Zielonego Przylądka, Republikę Środkowej Afryki, Czad, Komory, Demokratyczną Republikę Konga, Demokratyczną Republikę Timoru Wschodniego, Dżibuti, Gwineę Równikową, Erytreę, Etiopię, Gambię, Gwineę, Gwineę-Bissau, Haiti, Jemen, Kiribati, Laos, Lesotho, Liberię, Madagaskar, Malawi, Malediwy, Mali, Mauretanię, Mozambik, Nepal, Niger, Ruandę, Samoa, Wyspy Świętego Tomasza i Książęcą, Senegal, Sierra Leone, Wyspy Salomona, Somalię, Sudan, Togo, Tuvalu, Ugandę, Republikę Vanuatu, Zambię.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 4.1. Szacowana liczba migrantów międzynarodowych według obszarów przyjmujących, z uwzględnieniem odsetka migrujących kobiet w latach 1990–2005)

Główne obszary	Liczba migrantów (w mln)		Przyrost (w mln)	Migranci (%)		Kobiety migrantki (%)	
	1990	2005	1990–2005	1990	2005	1990	2005
Świat	154,8	190,6	35,8	100	100	49,0	49,6
Bardziej rozwinięte regiony	82,4	115,4	33,0	53	61	52,0	52,2
Mniej rozwinięte regiony	72,5	75,2	2,8	47	39	45,7	45,5
Najmniej rozwinięte regiony	11,0	10,5	–0,5	7	5	46,2	46,5
Afryka	16,4	17,1	0,7	11	9	45,9	47,4
Azja	49,8	53,3	3,5	32	28	45,1	44,7
Ameryka Łacińska i Karaiby	7,0	6,6	–0,3	5	3	49,7	50,3
Ameryka Północna	27,6	44,5	16,9	18	23	51,0	50,4
Europa	49,4	64,1	14,7	32	34	52,8	53,4
Oceania	4,8	5,0	0,3	3	3	49,1	51,3
Kraje z wysokim dochodem	71,6	112,3	40,6	46	59	47,9	48,7
Kraje rozwinięte z wysokim dochodem	57,4	90,8	33,4	37	48	50,1	50,8
Kraje rozwijające się z wysokim dochodem	14,2	21,5	7,3	9	11	39,3	39,8
Kraje z dochodem powyżej średniego	24,7	25,7	1,0	16	13	52,5	52,9
Kraje z dochodem niższym od średniego	24,8	22,6	–2,2	16	12	51,7	52,9
Kraje z niskim dochodem	32,7	28,0	–4,7	21	15	46,9	47,8

Źródło: *Globalization and interdependence: international migration and development. Report of the Secretary General UN*, Sixteenth session, Agenda item 54 ©, 18 May 2006, s. 29.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

przyjmowane przez makroekonomiczne teorie migracji założenie, że kraje o wyższym poziomie rozwoju są zwykle krajami przyjmującymi. W 2005 roku przyjęły one 61% migrantów. Jednak migranci przyjeżdżają również do krajów o niższym poziomie rozwoju. Do regionów mniej rozwiniętych zdecydowało się przyjechać 39% migrantów, a znaleźli się i tacy, którzy za kraj docelowy wybrali regiony o najniższym poziomie rozwoju (5%). Prezentowane szacunki wskazują też na zwiększający się udział kobiet w migracjach międzynarodowych. W 2005 roku migrujące kobiety częściej niż mężczyźni przyjeżdżały do krajów wysoko rozwiniętych (52,2% w populacji migrantów) i częściej niż mężczyźni wybierały kraje europejskie (53,4%). Mężczyźni częściej niż kobiety wyjeżdżali do krajów o średnim i niskim poziomie rozwoju (odpowiednio 54,5% i 53,3% populacji migrantów), częściej też niż kobiety emigrowali do krajów azjatyckich (55,3%). Największe różnice między migrującymi kobietami a mężczyznami występują w imigracji do krajów rozwijających się z wysokim dochodem, gdzie w 2005 roku przyjezdnych mężczyzn było o 20,4% więcej niż kobiet. Zatem kobiety wybierają przede wszystkim kraje o ustabilizowanej sytuacji polityczno-ekonomicznej, nawet kosztem mniejszych korzyści materialnych.

Przejdźmy teraz z poziomu globalnego na poziom kontynentalny, europejski. Dodatni bilans migracji charakteryzuje większość krajów obszaru EOG (zob. rysunek 4.1). Łączny bilans migracji netto w krajach Unii Europejskiej w 2007 roku wyniósł 1 647 677. Wyjątki dotyczą przede wszystkim najmłodszych krajów członkowskich takich jak: Bułgaria, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia. Najniższy bilans migracji netto spośród tych krajów charakteryzuje Polskę. W 2007 r. wyniósł on –138 129. Wśród państw tzw. starej Unii jedynie w Holandii odnotowano ujemne saldo migracji (–5 813).

4.2. Kierunki emigracji Polaków

Od wielu lat najchętniej wybieranym krajem docelowym stałej emigracji Polaków była RFN. Tendencja ta zmieniła się po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (zob. rysunek 4.2). Od 2006 roku najwięcej Polaków wyjeżdża do Wielkiej Brytanii. Już w 2005 roku było dziesięciokrotnie więcej wyjazdów do Wielkiej Brytanii niż w roku poprzednim. Nasiliły się też strumienie emigracji do innych krajów Unii Europejskiej. RFN choć straciła swoją pozycję lidera w przyjmowaniu polskich imigrantów, nadal znajduje się w czołówce krajów stałej emigracji Polaków.

W latach 2001–2003 odsetek polskich emigrantów wyjeżdżających do Niemiec wyniósł 72%, w 2005 roku – 55%, a w 2006 – 31,8%. W 2006 roku wzrosła liczba Polaków wyjeżdżających na stałe do Stanów Zjednoczonych w stosunku do roku poprzedniego, jednak udział polskich emigrantów kierujących się do USA w ogólnej liczbie polskich emigrantów spada (w 2005 – 11,8%,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

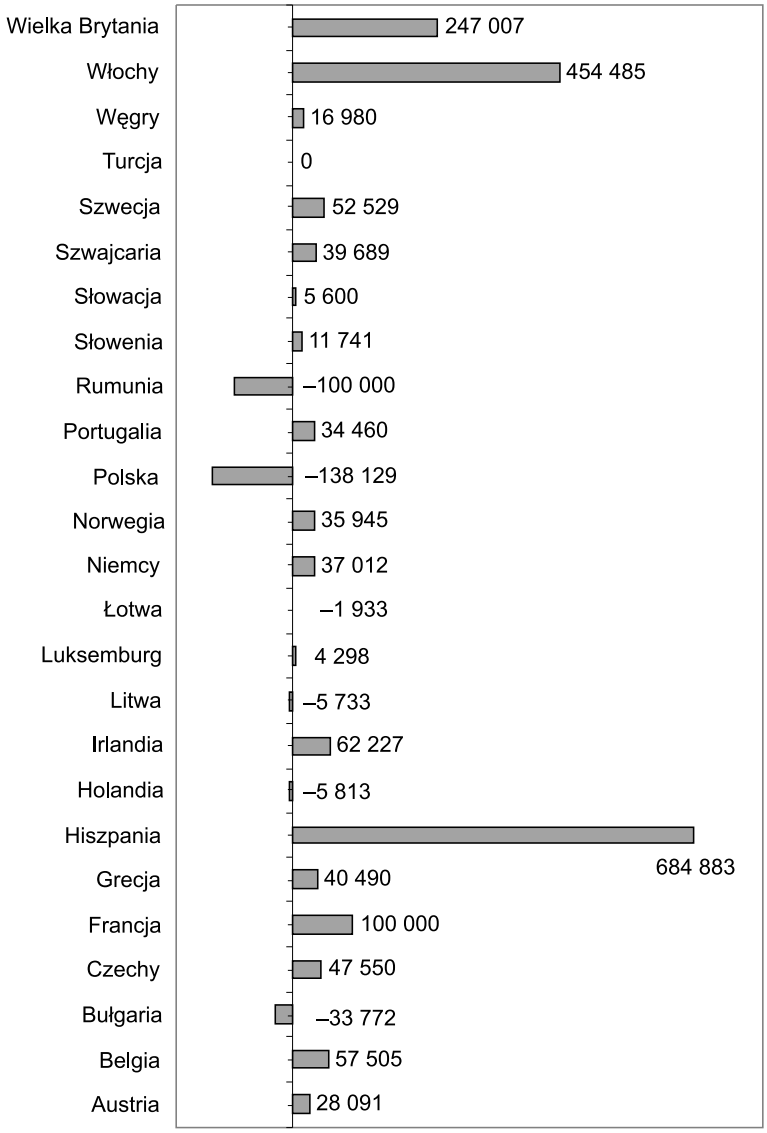

Rysunek 4.1. Bilans migracji netto w wybranych krajach europejskich w 2007 r. (w tys.)
Źródło: *Net migration*, Eurostat 11.01.2008.

w 2006 – 8,4%). Nowym zjawiskiem są liczne wyjazdy Polaków do Irlandii, dokąd w 2006 roku wyjechało na stałe 4,9% polskich emigrantów (o 470% więcej niż w roku poprzednim)[3].

[3] *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2006–2007*, Rządowa Rada Ludnościowa, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2007, s. 133–134.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

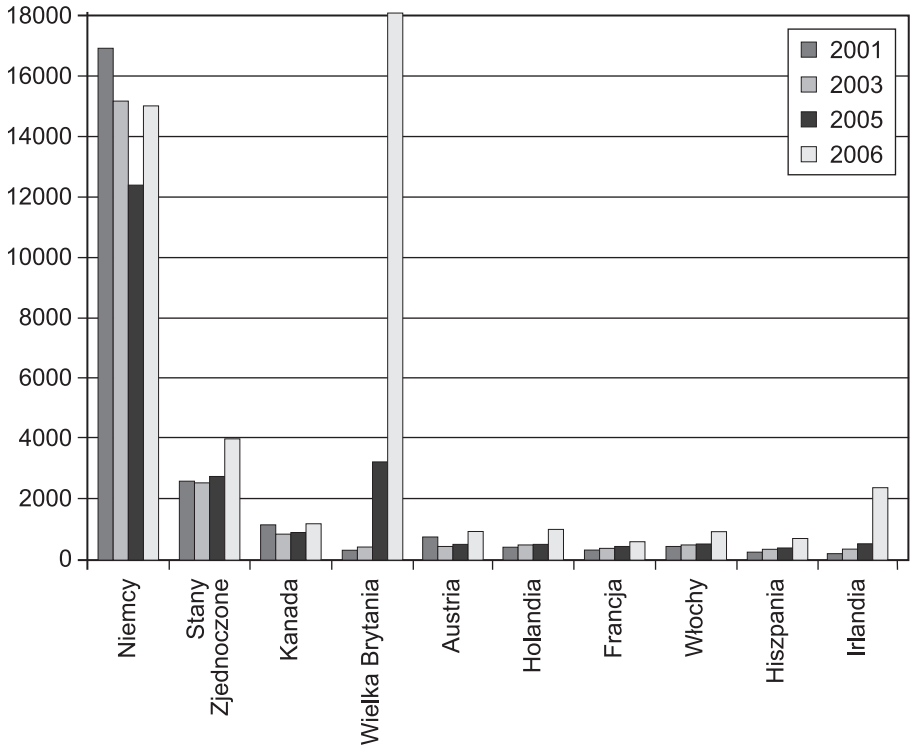

Rysunek 4.2. Emigracja z Polski na pobyt stały według głównych krajów docelowych w 2001, 2003, 2005 i 2006 (liczby bezwzględne)

Źródło: *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2006–2007*, Rządowa Rada Ludnościowa, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2007, s. 134.

Przytoczone dane wskazują na wzrost stałych emigracji z Polski. Taka sama tendencja występuje w emigracjach czasowych (zob. tabela 4.2). Według szacunków GUS w 2006 roku poza granicami kraju czasowo przebywało ok. 1,95 mln Polaków, z czego 1,6 mln w Europie. Preferencje Polaków dotyczące kraju docelowego są takie same dla emigracji stałej i czasowej. Na pierwszym miejscu znajduje się Wielka Brytania, dokąd w 2006 roku wyjechało 580 tys. Polaków. Emigracja czasowa do RFN stale rośnie, ale nie w takim tempie jak do Wielkiej Brytanii. W 2006 roku na pobyt czasowy do RFN wyjechało 450 tys. Polaków. Trzecim najchętniej wybieranym przez Polaków krajem czasowej emigracji jest Irlandia, dokąd w 2006 roku wyjechało 120 tys. Polaków, 60 razy więcej niż w roku 2002. Do krajów pozaeuropejskich w 2006 roku wyjechało czasowo ok. 340 tys. Polaków, przy czym liczba ta niewiele wzrosła w stosunku do lat poprzednich, a odsetek polskich emigrantów udających się na pobyt czasowy do państw pozaeuropejskich znacznie spadł (z 41,3% w 2002 do 17,4% w 2006).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 4.2. Emigracja z Polski na pobyt czasowy w latach 2004–2006* (stan na koniec roku)

Kraj przebywania	Liczba emigrantów (w tys.)			
	NSP 2002** (maj)	2004	2005	2006
Ogółem	786	1000	1450	1950
w tym Europa	461	770	1200	1610
w tym:				
Unia Europejska				
(25 krajów)	451	750	1170	1550
w tym:				
Austria	11	15	25	34
Belgia	14	13	21	28
Finlandia	0,3	0,4	0,7	3
Francja	21	30	44	49
Grecja	10	13	17	20
Hiszpania	29	26	37	44
Irlandia	2	15	76	120
Niderlandy	10	23	43	55
Niemcy	294	385	430	450
Portugalia	0,3	0,5	0,6	1
Szwecja	6	11	17	25
Wielka Brytania	24	150	340	580
Włochy	39	59	70	85

* Dane dotyczą liczby osób przebywających za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy.
** Po oszacowaniu liczby emigrantów o nieustalonym kraju czasowego pobytu, liczba emigrantów przebywających w krajach Europy wynosi 547 tys., w krajach UE – 535 tys.
Źródło: Notatka informacyjna na konferencję prasową Prezesa GUS w dniu 23 października 2007 r., za: *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2006–2007*, Rządowa Rada Ludnościowa, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2007, s. 149.

4.3. Ekonomiczne determinanty migracji

Według koncepcji ekonomicznych główną przyczyną migracji są różnice w korzyściach ekonomicznych netto wynikających ze zmiany miejsca pobytu, głównie zaś – różnice w poziomie wynagrodzeń za pracę. Płace większości imigrantów są obliczane według najniższych stawek, dlatego warto przeanalizować najniższe wynagrodzenia za pracę w poszczególnych krajach.

4.3.1. Zróżnicowanie wynagrodzeń za pracę

Poziom płacy minimalnej w krajach przedstawionych na rysunku 4.3 waha się od 92 do 1570 euro. Można wyróżnić trzy grupy krajów: takie, w których płaca minimalna jest niższa niż 400 euro (Bułgaria, Rumunia, Łotwa, Litwa, Słowacja, Polska, Węgry, Czechy i Turcja), kraje, w których płaca minimalna mieści się

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

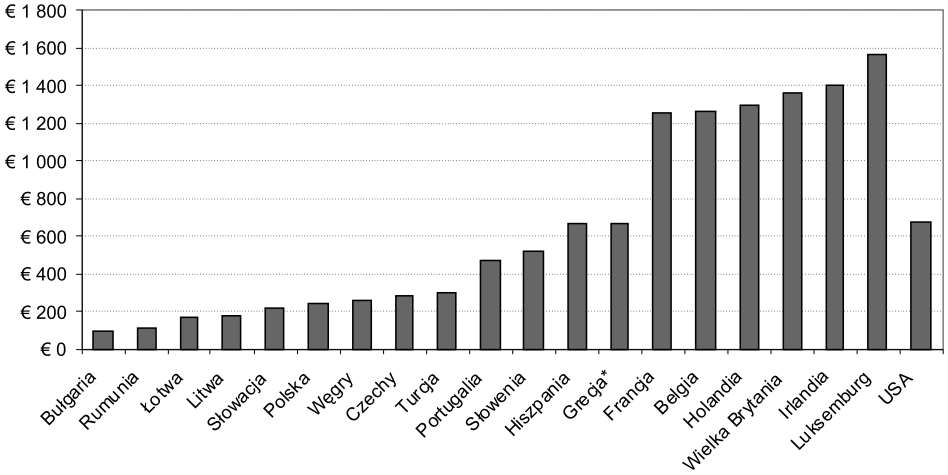

Rysunek 4.3. Poziom płacy minimalnej w wybranych krajach w styczniu 2007 r.
*Dane z lipca 2006 r.
Na podst. P. Regnard, *Minimum wages 2007. Variations from 92 to 1570 euro gross per month*, European Communities, „Populations and Social Conditions" 2007, No. 71, s. 2.

w przedziale 400–700 euro (Portugalia, Słowenia, Hiszpania, Grecja, USA) oraz kraje, w których płaca minimalna jest wyższa niż 1200 euro (Francja, Belgia, Holandia, Wielka Brytania, Irlandia, Luksemburg).

Porównanie nominalnej wartości płacy minimalnej ma szczególne znaczenie dla emigrantów, którzy przyjmują strategię rozpraszania ryzyka egzystencjalnego[4]. Dla osób migrujących z rodzinami, szczególnie wyjeżdżających na stałe, ważna jest realna wartość wynagrodzeń, dlatego należy przyjrzeć się poziomowi płac minimalnych w poszczególnych krajach, uwzględniając ich siłę nabywczą. Porównanie parytetu siły nabywczej płacy minimalnej w poszczególnych krajach europejskich i USA wygląda podobnie jak porównanie jej wartości nominalnej. Jednak różnice w poziomie płac są w tym przypadku mniejsze. Parytet siły nabywczej płac minimalnych w krajach przedstawionych na rysunku 4.4 wynosi od 204 (w Bułgarii) do 1503 (w Luksemburgu). Proporcje nominalnych stawek minimalnego wynagrodzenia wynoszą 1 : 17, a w przypadku porównania parytetu siły nabywczej 1 : 7.

Z analizy wynika, że wysokość płacy minimalnej nie ma bezpośredniego wpływu na stan bilansu migracyjnego danego kraju. O ile niski bilans migracyjny Luksemburga charakteryzującego się najwyższym poziomem płacy minimalnej w Europie można wytłumaczyć niewielkim terytorium i małą

[4] W. Łukowski, *Społeczny sens migracji sezonowych*, w: P. Kaczmarczyk, W. Łukowski (red.), *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

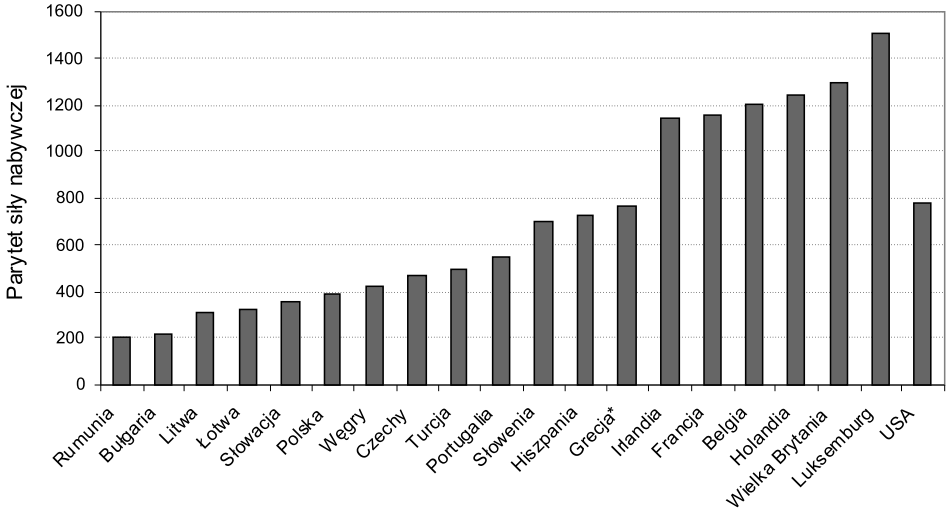

Rysunek 4.4. Poziom płacy minimalnej w wybranych krajach w styczniu 2007 r. według parytetu siły nabywczej

* Dane z lipca 2006.

Na podst. P. Regnard, *Minimum wages 2007. Variations from 92 to 1570 euro gross per month*, European Communities, „Populations and Social Conditions" 2007, No. 71, s. 3.

liczebnością populacji kraju, o tyle trudno wyjaśnić na przykład ujemny bilans migracyjny Holandii. Poziom płacy minimalnej w Holandii należy do najwyższych w Europie, a jej wartość po uwzględnieniu parytetu siły nabywczej wypada jeszcze korzystniej. Podobne wnioski można wysnuć w stosunku do krajów o najniższej wartości płacy minimalnej. Polska, Słowacja i Węgry znajdują się w grupie państw o zbliżonym poziomie płacy minimalnej, ale występują w nich różne, wręcz przeciwne, tendencje w przepływie ludności.

Należy zauważyć, że prace, które wykonują migrantki należą do prac usługowych o najniższym poziomie wynagrodzenia, zwykle niechętnie podejmowane przez ludność kraju przyjmującego. Postrzegane jako typowo kobiece, są pracami dewaluowanymi ekonomicznie i o najniższym prestiżu[5]. Mimo to są to wciąż prace atrakcyjne dla migrantek.

4.3.2. Poziom bezrobocia

Jednym ze skutków współczesnych tendencji gospodarczych jest wzrost poziomu bezrobocia mężczyzn, co w efekcie doprowadziło do zwiększonego obciążenia kobiet. Zmniejszone zapotrzebowanie na pracę mężczyzn, rozwój

[5] N. Piper, *Gender and migration*, Global Commission on International Migration (GCIM), Sept. 2005, s. 5, www.gcim.org (data ost. wejścia 07.11.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

sektora usług spowodowały zwiększenie aktywności ekonomicznej kobiet[6]. Z drugiej strony w krajach Europy Wschodniej wysoka aktywność zawodowa kobiet w okresie socjalistycznym zmniejszyła się w wyniku przemian ustrojowych. Skutkiem ograniczonych możliwości legalnego zatrudnienia była emigracja kobiet oraz podejmowanie zatrudnienia w szarej strefie[7]. „Kobiety jako pierwsze traciły pracę w procesie restrukturyzacji postkomunistycznej i stworzyły dużą podaż potencjalnych migrantów, gotowych odpowiedzieć na popyt w krajach przyjmujących. […] Migracja stała się strategią unikania ryzyka dla jednostek i gospodarstw domowych. W krajach postkomunistycznych wielu ludzi zareagowało na transformację gospodarczą wyjeżdżając, starając się uniknąć bycia pozostawionym na marginesie społeczeństwa przechodzącego gwałtowną, ale nieprzewidywalną transformację. Kobiety i mężczyźni »w drodze« działają jako społeczni innowatorzy, jako że korzystają z mobilności przestrzennej, by przystosować się do nowego kontekstu postkomunistycznej transformacji"[8]. Wnioski te sugerują, że uwarunkowania aktywności ekonomicznej kobiet, także migracji, nie mogą być analizowanie w oderwaniu od danych globalnych.

J. Keynes uzupełnił tezę J. Hicksa o różnicach w stawkach płac jako głównej przyczynie migracji, wskazując na znaczenie różnic w poziomie bezrobocia. Podobne wnioski wyciągnął E. Kulischer, upatrując źródeł ludzkiej mobilności w braku równowagi między sferą ekonomiczną i demograficzną. Poziom bezrobocia w krajach europejskich jest wciąż bardzo zróżnicowany (zob. rysunek 4.5). W 2004 roku najwyższy poziom bezrobocia w Unii Europejskiej występował w Polsce (19%) oraz Słowacji (18,2%). W 2007 roku w obu krajach stopa bezrobocia spadła (odpowiednio 9,6% i 11,3%). Wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej relatywnie niską stopą bezrobocia w okresie 2004–2007 wyróżniały się Węgry, Rumunia, Słowenia oraz Czechy, gdzie wskaźnik ten miał niższą wartość niż np. w RFN, Grecji, Francji, Hiszpanii czy Finlandii.

Zgodnie z założeniami J. Keynesa emigrować powinni zatem przede wszystkim Polacy oraz Słowacy. O ile dla Polski teza ta jest prawdziwa, o tyle Słowacja charakteryzuje się pozytywnym bilansem migracyjnym. Trudno o pozytywną weryfikację tezy o oddziaływaniu poziomu bezrobocia na strumienie migracji w odniesieniu do krajów o najwyższym poziomie bilansu migracyjnego. Stopa bezrobocia Włoch i Hiszpanii nie może stanowić tu

[6] Ibidem, s. 5.

[7] E. Kofman, *Gendered migrations, livelihoods and entitlements in European welfare regimes*, w: N. Piper (ed.), *New perspectives on gender and migration: livelihoods, rights, and entitlements*, Routledge 2007.

[8] M. Morokvasic, *Crossing borders and shifting boundaries of belonging in post-wall Europe. A gender lens*, 08.01.2008, s. 5–6 i 8, http://www.migrationonline.cz/e-library/?x=2067079 (data ost. wejścia 07.11.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

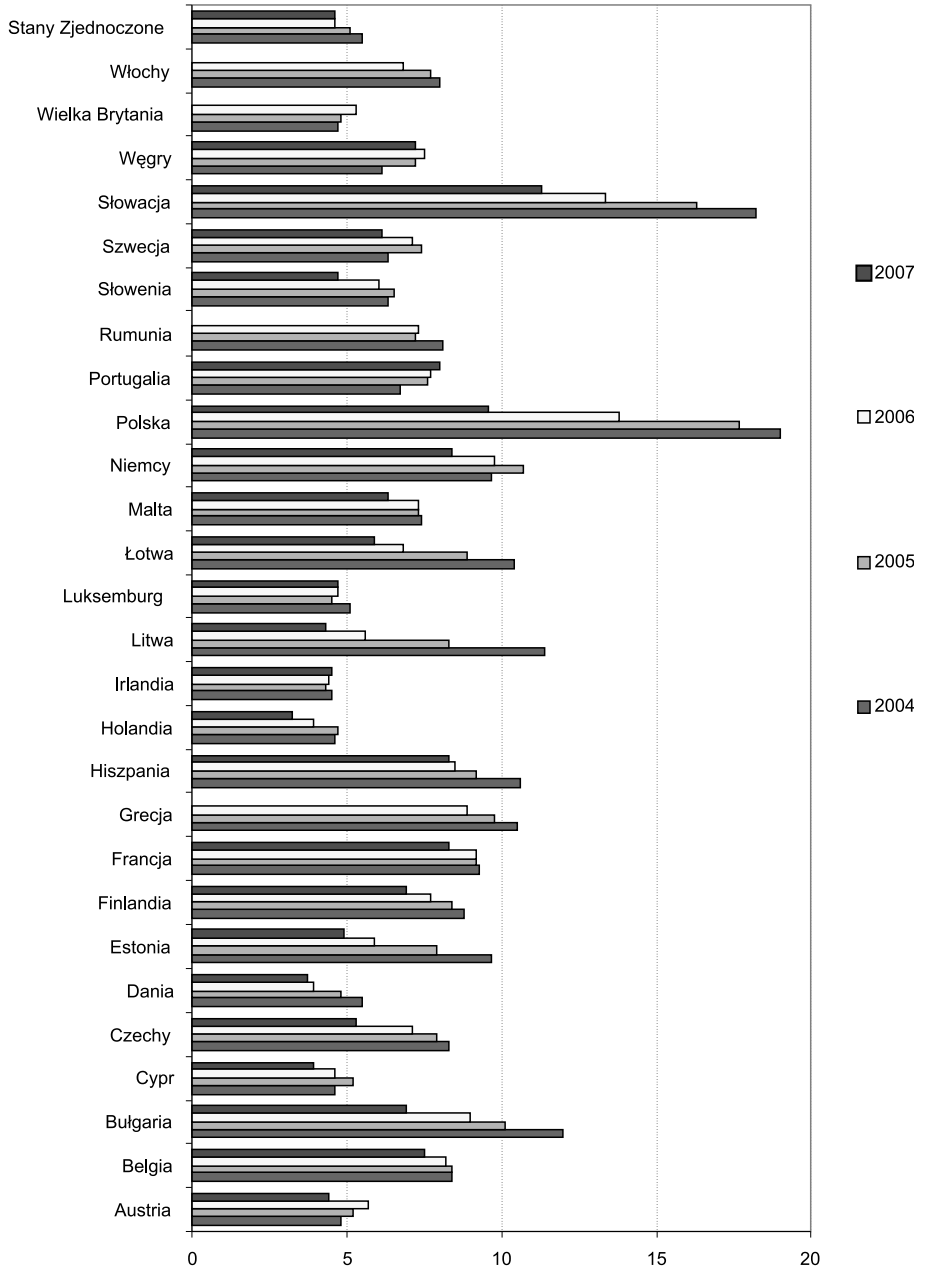

Rysunek 4.5. Stopa bezrobocia w krajach Unii Europejskiej i USA w latach 2004–2007
Na podst. Eurostat.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 4.3. Odsetek gospodarstw domowych zagrożonych ubóstwem (2004–2005 r.)

Gospodarstwa domowe	Granica ubóstwa					
	Relatywna*		Ustawowa**		Minimum egzystencji***	
	2004	2005	2004	2005	2004	2005
	w %					
Ogółem	20,3	18,1	19,2	18,1	11,8	12,3
Miasto	14,0	12,5	12,9	12,3	7,7	8,2
Wieś	30,4	27,0	29,3	27,3	18,5	18,7

* 50% średnich miesięcznych wydatków gospodarstw domowych.
** Kwota, która zgodnie z ustawą uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego z pomocy społecznej.
*** Szacowane przez IPiSS.
Źródło: GUS, *Zasięg ubóstwa materialnego w 2005 r.*, Warszawa 2006.

punktu odniesienia ze względu na szczególny charakter tamtejszej imigracji[9]. Należy jednak zwrócić uwagę na RFN, która wciąż stanowi kraj najchętniej wybierany przez polskich emigrantów. Stopa bezrobocia w RFN jest niższa niż w Polsce, ale wysoka w porównaniu z wynikami innych krajów UE-15. Warto też zwrócić uwagę na wysokość stopy bezrobocia w Holandii, która w 2007 roku była najniższa w Europie, co zupełnie nie wpłynęło na wartość bilansu migracyjnego w tym kraju.

4.3.3. Poziom ubóstwa

Do oceny determinantów migracji ważne jest uwzględnienie zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych miar ubóstwa. Pierwsze wskazują na jakość życia w kraju w wymiarze ekonomicznym, drugie zaś na ich społeczną percepcję, która stanowi istotną przesłankę zadowolenia z życia[10]. W zależności od przyjętego sposobu pomiaru skala ubóstwa w Polsce w 2005 roku wynosiła

[9] Do obu krajów przybywają liczni imigranci spoza krajów europejskich, do Hiszpanii – z Maroka, Ekwadoru i Kolumbii, do Włoch – z Maroka, Chin i Filipin, duży udział w imigracji do Włoch mają uchodźcy (Hiszpańskie Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych, Sekretariat Stanu do Spraw Imigracji i Emigracji, http://extranjeros.mtas.es/, Migration Policy Institute http://www.migrationpolicy.org/ (data ost. wejścia 12.11.2009).

[10] „Sytuacja finansowa ludzi (podobnie jak zadowolenie z niej) zalicza się obecnie do najważniejszych wyznaczników satysfakcji życiowej Polaków" (*Polacy o swoim zadowoleniu z życia, szczęściu i pechu w latach 1998–2007*, CBOS, komunikat z badań BS/1/2008, Warszawa, styczeń 2008, s. 14).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 4.4. Ocena aktualnej sytuacji dochodowej (według stanu na pierwszą połowę 2005 r.)

Gospodarstwa domowe, które przy aktualnym dochodzie „wiążą koniec z końcem”	Ogółem	Miasto	Wieś
	%*		
Z wielką trudnością i z trudnością	51	49	56
Z pewną trudnością	31	30	31
Dość łatwo	13	14	10
Łatwo i bardzo łatwo	6	7	3

*Suma w poszczególnych rubrykach może być różna od 100 z uwagi na zaokrąglenia.
Źródło: GUS, *Badanie dochodów i warunków życia 2005. Materiały na konferencję prasową w dniu 21 grudnia 2006 r.*

od 12,3% (w przypadku ubóstwa określanego za pomocą minimum egzystencji) do 51% (ubóstwo subiektywne).

Ubóstwo jest jedną z przyczyn migracji. Należy jednak wskazać na różnice w oddziaływaniu tego czynnika na poziomie indywidualnym i w makroskali. Migracja w teorii neoklasycznej jest sposobem alokacji zasobów i dążenia do maksymalizacji ich produktywności. Ocena dotychczasowej produktywności zasobów i ich niewykorzystanego potencjału opiera się na analizie możliwości dostępnych na określonym obszarze geograficznym, m.in. ekonomicznej sytuacji jednostki (w tym ewentualnego ubóstwa gospodarstwa domowego lub zagrożenia ubóstwem). Poziom ubóstwa ma też znaczenie dla ogólnej oceny warunków życia danej społeczności. Zmienne ekonomiczne, takie jak poziom ubóstwa, są brane pod uwagę przy ocenie stanu gospodarki danego kraju, perspektyw rozwoju i jakości życia.

Migracja jako forma indywidualnej inwestycji wiąże się także z koniecznością ponoszenia określonych kosztów. Według teorii neoklasycznej koszty te są ponoszone w krótkim okresie, a ich kompensata następuje z opóźnieniem[11]. Wśród kosztów są m.in. nakłady finansowe. Stąd wniosek, że nie będą migrować osoby najuboższe, ale takie, które będą mogły na początku zainwestować.

Dane GUS pokazują niekorzystny obraz warunków życia w Polsce. W 2005 roku 12,3% gospodarstw domowych żyło poniżej minimum egzystencji, a więc miało trudności z zaspokojeniem podstawowych potrzeb. Wyniki dotyczące ubóstwa subiektywnego pokazują, że w pierwszej połowie 2005 roku dosyć powszechne wśród Polaków było poczucie deprywacji materialnej. W ponad

[11] P. Fisher, R. Martin, T. Straubhaar, *Should I stay or should I go?*, w: T. Hammar, G. Brochmann, K. Tamas, T. Faist (ed.), *International migration, immobility and development. Multidisciplinary perspectives*, Berg, Oxford 1997.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

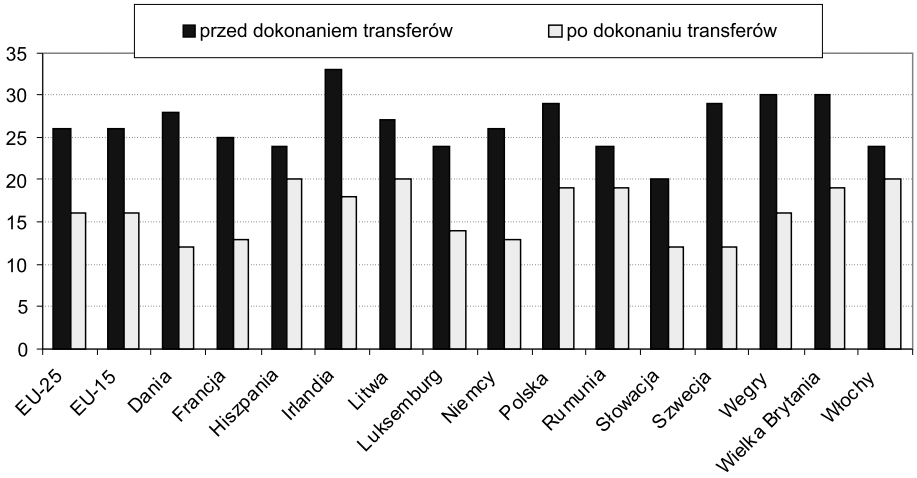

Rysunek 4.6. Odsetek osób żyjących poniżej progu ubóstwa* przed i po dokonaniu transferów socjalnych w wybranych krajach UE w 2006 r.

* 60% mediany wartości dochodu rozporządzalnego w danym kraju.

Źródło: Eurostat.

połowie polskich gospodarstw domowych deklarowano „trudności w wiązaniu końca z końcem" (tabela 4.4).

Eurostat określa zakres ubóstwa w sposób relatywny, za próg ubóstwa przyjmując 60% wartości przeciętnego dochodu rozporządzalnego. Wskaźnik ten choć wskazuje zakres ubóstwa w odniesieniu od określonej wartości dochodów, nie pokazuje jego głębokości, ponieważ różnice w poziomie dochodów pomiędzy krajami europejskimi są niekiedy kilkunastokrotne (o czym była mowa wyżej). Podobny problem pojawia się w przypadku danych UNDP. Do określenia zakresu ubóstwa ekonomicznego przyjęta została granica ubóstwa na poziomie 50% mediany dochodów w danych kraju. Wśród krajów wysoko rozwiniętych odsetek ludności żyjący poniżej tej granicy był w latach 2000–2004 najwyższy w Rosji (18,8%), Stanach Zjednoczonych (17%) i Irlandii (16,2%), przy czym trudno o współmierność tych wyników (w tym samym okresie w Rosji 45,3% populacji utrzymywało się za mniej niż 4 dolary dziennie)[12].

4.3.4. Rozwój społeczny i jakość życia

Autorzy Microlevel Decision-Making Approach uznali migrację za przejaw dążenia do poprawy jakości życia. Jakość życia jest pojęciem trudnym do operacjonalizacji. Jednak badacze życia społecznego od lat starają się porównać

[12] Human Development Report 2006/2007, *Fighting climate change: Human solidarity in a divided world*, UNDP, Palgrave Macmillan, New York 2007, s. 241.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

warunki życia ludności w różnych częściach globu, tworząc miary syntetyczne uwzględniające czynniki o największym znaczeniu dla poziomu życia populacji[13]. Najpowszechniej używanym wskaźnikiem jest Human Development Index (HDI). Przy sporządzaniu indeksu uwzględnia się dane dotyczące długości trwania życia, poziomu alfabetyzacji, scholaryzacji oraz wartość PKB *per capita*. W 2007 roku ukazał się kolejny Human Development Report zawierający obliczenia wartości HDI za rok 2005 dla 177 krajów. HDI przybiera wartość od 0 do 1, przy czym państwa uzyskujące wartość HDI 0–0,5 są uważane za kraje słabo rozwinięte, 0,51–0,8 – za średnio rozwinięte, a 0,81–1 – za wysoko rozwinięte. Polska należy do trzeciej grupy krajów, a wartość HDI w roku 2005 dla Polski wyniosła 0,87. Mimo wzrostu wartości wskaźnika w latach 2000–2005, pozycja Polski w rankingu rozwoju społecznego w stosunku do roku 1990 spadła o 5 miejsc. Wśród krajów rozwiniętych znajdują się kraje EOG, Australia, Stany Zjednoczone, Kanada i Japonia (zob. tabela 4.5). Pozycje wyższe niż Polska zajęło 20 państw członkowskich Unii Europejskiej, w tym wszystkie kraje UE-15. Najlepiej pośród krajów członkowskich wypadła Irlandia i Szwecja, RFN – kraj o najwyższym poziomie polskiej imigracji plasuje się na 22 miejscu. Porównanie wyników wskaźnika w czasie może być jednak potraktowane jedynie orientacyjnie ze względu na zmienność metodologii obliczania wartości HDI.

Psycholodzy upatrują źródeł migracji w niezadowoleniu ludzi z sytuacji w danym miejscu. Niezadowolenie ze swojego położenia, frustracja związana z niemożnością realizacji własnych celów mają skłaniać jednostki do mobilności. Quality of Life Index to miara pokazująca poziom zadowolenia ludności danego kraju odnoszący się do pięciu sfer życia: zdrowia, sfery duchowej, warunków społecznych, ekonomicznych oraz życia rodzinnego[14]. Według danych z 2006 roku najwyższy poziom zadowolenia z życia przejawiali mieszkańcy Francji, na drugim miejscu znaleźli się Szwajcarzy, na trzecim Australijczycy. Polska znalazła się na 33. miejscu. Najsłabiej ocenianym elementem wpływającym na zadowolenie Polaków była sytuacja ekonomiczna. Kraje tradycyjnej polskiej emigracji – RFN, USA znalazły się znacznie wyżej w rankingu, zajmując odpowiednio miejsca: 21. i 7. Wśród krajów o wzrastającym znaczeniu dla polskiej emigracji zaskakujący jest wynik Irlandii, która znalazła się na 40. miejscu. Niezadowolenie w tym kraju wywołują klimat, infrastruktura oraz stan środowiska. Wskaźnik jakości życia przedstawia intersubiektywny obraz życia populacji danego kraju. Wyniki rankingu opierają się na wypowiedziach respondentów, a więc indywidualnych ocenach,

[13] Na przykład Gross National Happiness (GNH), Human Development Index (HDI), Country Policy and Institutional Assessment (CPIA), Physical Quality of Life Index, Pareto Index (PQLI), Basic Well-Being Index (BWI).

[14] Wskaźnik opracowywany przez „The Economist".

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 4.5. Wartość HDI w poszczególnych krajach w 1990, 2000 i 2005 r.

1990		2000		2005	
Kraj	**Wartość HDI**	**Kraj**	**Wartość HDI**	**Kraj**	**Wartość HDI**
1. Kanada	0,982	1. Norwegia	0,942	1. Islandia	0,968
2. Japonia	0,981	2. Szwecja	0,941	2. Norwegia	0.968
3. Norwegia	0,978	3. Kanada	0,940	3. Australia	0,962
4. Szwajcaria	0,977	4. Belgia	0,939	4. Kanada	0,961
5. Szwecja	0,976	5. Australia	0,939	5. Irlandia	0,959
6. USA	0,976	6. USA	0,939	6. Szwecja	0,956
7. Australia	0,971	7. Islandia	0,936	7. Szwajcaria	0,955
8. Francja	0,969	8. Holandia	0,935	8. Japonia	0,953
9. Holandia	0,968	9. Japonia	0,933	9. Holandia	0,953
10. Wielka Brytania	0,962	10. Finlandia	0,930	10. Francja	0,952
11. Islandia	0,958	11. Szwajcaria	0,928	11. Finlandia	0,952
12. Niemcy	0,955	12. Francja	0,928	12. USA	0,951
13. Dania	0,953	13. Wielka Brytania	0,928	13. Hiszpania	0,949
14. Finlandia	0,953	14. Dania	0,926	14. Dania	0,949
15. Austria	0,950	15. Austria	0,926	15. Austria	0,948
16. Belgia	0,950	16. Luksemburg	0,925	16. Wielka Brytania	0,946
17. Nowa Zelandia	0,947	17. Niemcy	0,925	17. Belgia	0,946
18. Izrael	0,939	18. Irlandia	0,925	18. Luksemburg	0,944
19. Luksemburg	0,929	19. Nowa Zelandia	0,917	19. Nowa Zelandia	0,943
20. Barbados	0,927	20. Włochy	0,913	20. Włochy	0,941
21. Włochy	0,922	21. Hiszpania	0,913	21. Hong Kong	0,937
22. Irlandia	0,921	22. Izrael	0,896	22. Niemcy	0,935
23. Hiszpania	0,916	23. Honk Kong	0,888	23. Izrael	0,932
24. Hong Kong	0,913	24. Grecja	0,885	24. Grecja	0,926
25. Cypr	0,912	25. Singapur	0,885	25. Singapur	0,922
26. Grecja	0,901	26. Cypr	0,883	26. Republika Korei	0,921
27. Czechosłowacja	0,897	27. Republika Korei	0,882	27. Słowenia	0,917
28. Węgry	0,893	28. Portugalia	0,880	28. Cypr	0,903
29. Urugwaj	0,880	29. Słowenia	0,879	29. Portugalia	0,897
30. Trynidad i Tobago	0,876	30. Malta	0,875	30. Brunei Darussalam	0,894
31. Bahamy	0,875	31. Barbados	0,871	31. Barbados	0,892
32. Polska	**0,874**	32. Brunei Darussalam	0,856	32. Czechy	0,891
33. ZSRR	0,873	33. Czechy	0,849	33. Kuwejt	0,891
34. Republika Korei	0,871	34. Argentyna	0,844	34. Malta	0,878
35. Bułgaria	0,865	35. Węgry	0,835	35. Katar	0,875
36. Chile	0,863	36. Słowacja	0,835	36. Węgry	0,874
37. Jugosławia	0,857	**37. Polska**	**0,833**	**37. Polska**	**0,870**
38. Malta	0,854	38. Chile	0,831	38. Argentyna	0,869
39. Portugalia	0,850	39. Bahrajn	0,831	39. Zjednoczone Emiraty Arabskie	0,868
40. Singapur	0,848	40. Urugwaj	0,831	40. Chile	0,867

Źródło: Human Development Report 1992 (s. 19 i 20); Human Development Report 2002 (s. 149); Human Development Report 2007/2008 (s. 229).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

kształtowanych w dużej mierze przez tradycję, przekazy medialne oraz „charakter narodowy" respondentów, co może budzić wątpliwości dotyczące porównywalności danych z poszczególnych krajów.

4.4. Warunki pracy migrantów

Wraz ze zwiększoną mobilnością kobiet powstały formy migracji specyficzne dla kobiet. Należą do nich przede wszystkim: migracje zarobkowe kobiet wykonujących prace domowe, migracje i handel kobietami w przemyśle erotycznym, zorganizowane migracje matrymonialne[15]. Warunki pracy podejmowanej przez osoby wyjeżdżające do pracy są różne i zależą od wielu czynników. Nie sposób przedstawić tej tematyki wyczerpująco, skupię się więc jedynie na warunkach pracy kobiet, szczególnie Polek, w najczęściej wybieranych przez nie krajach docelowych.

Kobiety migrantki podejmują pracę przede wszystkim w sektorze usług, ale także w rolnictwie. Najczęściej pracują przy przetwórstwie żywnościowym, w szpitalach, instytucjach opieki, gastronomii, jako sprzątaczki, opiekunki[16]. Sektorem pracy najbardziej zdominowanym przez migrantki jest prowadzenie domu i opieka. Z pracą taką związane są następujące problemy: konieczność całodobowej dyspozycyjności, zwykle nieuregulowany status i związana z nim całkowita zależność od pracodawcy, niskie płace, niska pozycja na rynku pracy. Brak ochrony często skutkuje nadużyciami, a nawet psychicznym i fizycznym dręczeniem pracownika. Jest ona podejmowana przez osoby o bardzo różnym poziomie kwalifikacji, najczęściej z ekonomicznej konieczności, często prowadzi do dewaluacji umiejętności i kwalifikacji zdobytych w kraju pochodzenia, bowiem nie mają one znaczenia dla prac wykonywanych przez imigrantki[17].

Rozwój sektora usług w krajach wysoko rozwiniętych oraz proces starzenia się społeczeństwa stwarzają popyt na pracę w sektorze opieki, który postrzegany jest jako typowo kobiecy. Praca ta jest często podejmowana bez spełnienia wymagań formalnych związanych z pracą cudzoziemców. „Prace w nieformalnym sektorze podejmują migrantki, które nie mają udokumentowanego statusu oraz te, które można określić jako semi-legalne, tj. posiadające prawo legalnego pobytu, lecz pracujące w tych segmentach, na które nie

[15] N. Piper, *Gender and migration*, op. cit.

[16] S. Martin, *Women, migration and development*, „Transatlantic Perspectives on Migration", Institute for the Study of International Migration Walsh Scholl of Foreign Service, Georgetown University, June 2007, http://isim.georgetown.edu/Publications/GMF%20Materials/Martin.pdf, s. 3 (data ost. wejścia: 14.11.2009).

[17] N. Piper, *Gender and migration*, op. cit., s. 8.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

miały zezwolenia w wydanej wizie"[18]. Wywołuje to określone konsekwencje, o których K. Slany pisze: „Z jednej strony […] specyfika ich pracy powoduje brak stabilności i bezpieczeństwa pracy, a z drugiej – przyczynia się do utrzymywania nieudokumentowanych zasobów siły roboczej, której trudno zalegalizować swój pobyt. […] Nieformalny rynek pracy sprzyja niekończącemu się odtwarzaniu jego struktury, bazującej na nierównościach i dyskryminacji poszczególnych grup"[19].

Najwięcej migrantek z krajów rozwijających się pracuje w krajach, których system opieki jest nieprzystosowany do potrzeb społeczeństwa. E. Kofman wymienia wśród nich: USA, Hiszpanię, Grecję i Włochy. Natomiast w krajach, które mają rozbudowany system zabezpieczenia społecznego i gwarantują instytucjonalne wsparcie dla matek oraz rodzin (np. kraje skandynawskie) mniej jest migrantek pracujących w gospodarstwach domowych[20]. Ponadto w krajach tych większy jest udział mężczyzn w wykonywaniu zadań opiekuńczych w rodzinie[21].

Raporty dotyczące pracy migrantek podkreślają złe warunki ich pracy, niekorzystne dla zdrowia fizycznego i psychicznego. Można tu wspomnieć choćby o raporcie ukraińskiej Komisji Parlamentarnej do Spraw Zagranicznych, która donosi o tzw. włoskim syndromie. Przejawia się on m.in. dolegliwościami fizycznymi, paranoją, agorafobią, agresją[22]. Nierzadko kobiety migrantki są wykorzystywane i doświadczają przemocy: „Kiedy są migrantkami zarobkowymi, czy jako osoby migrujące w rodzinie, ofiary handlu ludźmi, czy jako uchodźcy, muszą stawić czoła dwóm problemom, bycia kobietą i bycia obcym. Ponadto należy pamiętać, że płeć nie funkcjonuje w oderwaniu od rasy, etniczności i wyznania"[23].

4.5. Prawne determinanty migracji

Zmiana miejsca pobytu wiąże się nie tylko ze zmianą otoczenia ekonomicznego i społecznego, ale także prawnego. Politolodzy zajmujący się uwarunkowaniami migracji zwracają uwagę na przepisy prawne jako instrument kontroli i kształ-

[18] K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 15.

[19] Ibidem, s. 14.

[20] E. Kofman, A. Phlizacklea, P. Raghuram, R. Sales, *Gender and international migration in Europe: employment, welfare and politics*, Routledge, New York–London 2000.

[21] L.W. Isaksen, *Dynamika globalnego handlu opieką: pielęgniarki migrantki w Norwegii*, w: E. Charkiewicz, A. Czachorowska-Mazurkiewicz (red.), *Gender i ekonomia opieki*, Biblioteka Think Tanku Feministycznego, Warszawa 2009.

[22] A. Tolstokorova, *Effect of external labour miration on Ukrainian family: „poisoned gift" or „dream realized"*?, http://www.enp-summerschool.eu/researc—papers/Tolstokorova%20final%20paper.pdf (data ost. wejścia 14.11.2009).

[23] S. Martin, *Women, migration and development…*, op. cit., s. 4.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

towania strumieni przepływu ludności. E. Ravenstein w XIX wieku pisał o uciążliwym prawie jako czynniku wypychającym[24]. Przepisy prawne dotyczące funkcjonowania władz publicznych, zakresu i charakteru ich władztwa, a także praw i wolności jednostek niejednokrotnie stawały się przyczyną masowych migracji politycznych. Stosując kryteria koncepcji E. Lee, czynniki te należy uznać za wypychające. Z kolei regulacje prawne uznawane przez daną osobę za korzystniejsze od panujących w aktualnym miejscu pobytu mają charakter przyciągający.

4.5.1. Czynniki wypychające *versus* czynniki przyciągające. Przykłady z ustawodawstw krajowych

Korzystniejsze rozwiązania prawne w ustawodawstwie innych krajów, odgrywają istotną rolę w podejmowaniu decyzji o wyjeździe. Brytyjskie regulacje dotyczące świadczeń socjalnych na dzieci zachęcają do wyjazdów rodzinnych. Obywatele EOG poszukujący pracy lub pracujący w Wielkiej Brytanii, zamieszkujący tam z własnym dzieckiem mogą otrzymać zasiłek kilkukrotnie wyższy niż w swoim kraju. W 2007 roku z 54,8 tys. świadczeń unijnych wypłaconych polskim dzieciom prawie 25 tys. wypłaciły Wielka Brytania i Irlandia (odpowiednio 19,2 tys. i 5,7 tys.), 36 razy więcej niż w roku 2005[25]. Ekonomiczne korzyści wynikające z krajowego ustawodawstwa socjalnego obrazuje wykres 5.6, pokazujący zmianę w zakresie ubóstwa relatywnego w wybranych krajach Unii Europejskiej pod wpływem dokonywanych transferów socjalnych. Odsetek osób żyjących poniżej przyjętej granicy ubóstwa w krajach Unii Europejskiej w 2006 roku obniżał się przeciętnie o 10%. Największe zmiany w zakresie ubóstwa relatywnego pod wpływem transferów socjalnych można było zaobserwować w Szwecji (spadek o 17%), Danii (o 16%), Irlandii (o 15%), na Węgrzech (o 14%), w RFN (o 13%).

Zachęcające dla emigranta mogą być także rozwiązania prawne w zakresie podatku dochodowego. Choć w Irlandii stawki podatku od dochodów osobistych są wyższe niż w Polsce, to jednak wysokość kwot wolnych od opodatkowania powoduje, że wartość należności podatkowych jest znacznie niższa. W 2007 roku podatku dochodowego nie płaciły osoby z dochodami nieprzekraczającymi 5210 euro (ok. 20 tys. zł), w Polsce natomiast kwota niepodlegająca opodatkowaniu wynosiła 3013 zł. Ponadto weszła w życie Konwencja między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu

[24] E. Lee, *A theory of migration*, „Demography" 1966, Vol. 3.

[25] B. Marczuk, *Unijne świadczenia dla 100 tys. dzieci (+2)*, „Gazeta Prawna" 8.04.2008, http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/13090,unijne_swiadczenia_dla_100_tys_dzieci.html (data ost. wejścia 10.04.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od zysków majątkowych, która w miejsce metody odliczenia proporcjonalnego wprowadza korzystniejszą dla migrantów metodę odliczenia z progresją. Jednak najkorzystniejsze w Europie rozwiązania w zakresie podatku dochodowego wprowadzono w Bułgarii, gdzie od 2008 roku obowiązuje podatek liniowy w wysokości 10%[26].

4.5.2. Redukcja przeszkód pośrednich – regulacje prawa wspólnotowego. Swobodny przepływ osób w ramach Wspólnot

Z punktu widzenia krótkotrwałych migracji zarobkowych szczególnie ważne są regulacje prawne związane z reglamentacją ludzkiej mobilności międzynarodowej, które E. Lee określa jako przeszkody pośrednie. W tym kontekście przełomowe znaczenie dla polskich migracji zarobkowych miało przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i uzyskanie możliwości korzystania ze swobód panujących we Wspólnocie.

Swoboda przemieszczania się po terytorium Unii Europejskiej stanowi jedną z podstawowych zasad prawa wspólnotowego[27]. Od 1 maja 2004 roku Polskę obowiązują przepisy prawa wspólnotowego, a obywatele Polski uzyskali obywatelstwo Unii Europejskiej. Artykuł 48 Traktatu EWG (obecnie art. 45 TFUE[28]) zapewnia swobodę przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty oraz zniesienie wszelkiej dyskryminacji ze względu na przynależność państwową między pracownikami państw członkowskich w zakresie zatrudnienia, wynagrodzenia i innych warunków pracy. Swoboda przepływu pracowników obejmuje:

- ubieganie się o rzeczywiście oferowane miejsca pracy;
- swobodne przemieszczanie się w tym celu po terytorium państw członkowskich;
- przebywanie w jednym z państw członkowskich w celu podjęcia tam pracy, zgodnie z przepisami ustawowymi, wykonawczymi i administracyjnymi dotyczącymi zatrudniania pracowników tego państwa;

[26] *Individual Income Tax Rate, Survey 2008*, KPMG International, Zurich 2008, s. 4.

[27] Pierwsze regulacje prawne dotyczące migracji w ramach Wspólnot znalazły się w Traktacie o ustanowieniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali z 18 kwietnia 1951 roku. Artykuł 69 Traktatu wprowadził zobowiązanie państw członkowskich do likwidacji dyskryminacji ze względu na obywatelstwo w zakresie zatrudnienia w przemyśle węglowym i stalowym. Podobne zobowiązanie znalazło się w Traktacie o ustanowieniu Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej i dotyczyło zatrudnienia w przemyśle atomowym. W obu przypadkach zasada niedyskryminacji obejmowała pracowników posiadających specjalistyczne kwalifikacje do pracy w wymienionych sektorach (Art. 97 Traktatu EWWiS oraz art. 96 Traktatu EWEA).

[28] Wersja skonsolidowana Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 83/47 z 30 marca 2010 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

- pozostawanie na terytorium państwa członkowskiego po ustaniu zatrudnienia, na warunkach ustalonych przez Komisję w rozporządzeniach wykonawczych[29].

Swoboda migracji objęła również osoby prowadzące działalność gospodarczą (art. 49–55 TFUE) oraz osoby świadczące usługi (art. 56–62 TFUE).

Rozporządzenie Rady nr 1612/68/EWG z 15 października 1968 roku o swobodzie przemieszczania się pracowników we Wspólnocie jest jednym z kluczowych aktów prawa wspólnotowego regulujących swobodę przepływu osób w Unii Europejskiej[30]. Do najważniejszych postanowień rozporządzenia należy z pewnością zasada niedyskryminacji pracowników ze względu na przynależność państwową odnośnie do warunków zatrudnienia i pracy[31]. Ponadto członkowie rodzin osób aktywnych, pracujących, mają prawo do migracji razem z nimi[32].

Początkowo regulacja swobody przemieszczania się obywateli państw członkowskich odnosiła się bezpośrednio do aktywności ekonomicznej migranta, zmieniło się to jednak w 1992 roku z chwilą ustanowienia instytucji obywatelstwa Unii Europejskiej[33]. Swoboda ta nie jest jednak bezwarunkowa

[29] Art. 45 TFUE.

[30] Rozporządzenie Rady nr 1612/68/EWG z 28 czerwca 1968 r. o swobodzie przemieszczania się pracowników we Wspólnocie. Zmienione rozporządzenie Rady (EWG) Nr 2434/92 z dnia 27 lipca 1992 r.

[31] Art. 7 ust. 1 i 2 rozporządzenia:

1. Pracownik, będący obywatelem Państwa Członkowskiego, nie może być na terytorium innego Państwa Członkowskiego ze względu na swą przynależność państwową traktowany odmiennie niż pracownicy krajowi pod względem warunków zatrudnienia i pracy, w szczególności warunków wynagrodzenia, zwolnienia i, jeżeli straci pracę, powrotu do pracy lub ponownego zatrudnienia.

2. Pracownik korzysta z takich samych przywilejów socjalnych i podatkowych jak pracownicy krajowi.

(Dz.Urz. WE nr L 257 z 19 października 1968 r., s. 2, Dz.Urz. WE nr L 39 z 1 lutego 1976 r., s. 2, Dz.Urz. WE nr L 245 z 26 sierpnia 1992 r., s. 1).

[32] Art. 10–12 rozporządzenia. Uprawnienie do migracji w ramach Wspólnot Europejskich początkowo nie wynikało z samego faktu bycia obywatelem jednego z państw członkowskich, lecz wiązało się z „uczestniczeniem w procesie produkcji". Zakres podmiotowy tej swobody został rozszerzony Rozporządzeniem nr 1612/68 o swobodzie przemieszczania się pracowników we Wspólnocie. Inne akty prawa wspólnotowego regulujące sytuację osób migrujących w ramach Wspólnot to: Dyrektywa Rady 68/360/EWG z 15 października 1968 r. o zniesieniu restrykcji dotyczących przemieszczania się oraz pobytu we Wspólnocie pracowników z państw członkowskich oraz ich rodzin (Dz.Urz. WE nr L 257 z 19 października 1968 r., s. 13), Dyrektywa Rady nr 73/148/EWG z 21 maja 1973 r. o zniesieniu ograniczeń dotyczących przemieszczania się i pobytu we Wspólnocie obywateli państw członkowskich w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i świadczenia usług (Dz.Urz. WE nr L 172 z 1973 r., s. 14).

[33] Według art. 21 TFUE „każdy obywatel Unii ma prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium Państw Członkowskich z zastrzeżeniem ograniczeń i warunków ustanowionych w niniejszym Traktacie i środkach przyjętych w celu jego wykonania".

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

i nieograniczona[34]. Przepisy prawa wspólnotowego regulujące ograniczenia swobody przemieszczania się mają zastosowanie ze względu na porządek publiczny, bezpieczeństwo publiczne oraz zdrowie publiczne[35]. Dodatkowe ograniczenie związane jest z charakterem pracy wykonywanej przez cudzoziemca. Swoboda przepływu pracowników nie ma zastosowania do zatrudnienia w administracji publicznej[36].

Lata 90. przyniosły kolejne uregulowania wspólnotowe dotyczące swobody przemieszczania się osób. Dyrektywy unijne przyznają prawo pobytu osobom (włączając studentów oraz osoby, które zakończyły swoją działalność ekonomiczną jako pracownicy lub osoby prowadzące własną działalność gospodarczą) objętym ubezpieczeniem chorobowym i posiadającym środki finansowe wystarczające, by nie obciążyć systemu pomocy społecznej państwa przyjmującego[37]. Dyrektywy te regulując swobodę migracji w ramach Wspólnot

[34] S. O'Leary, *The evolving concept of Community citizenship: from the free movement of persons to Union citizenship*, Kluwer, Hague–Boston 1996, s. 141.

[35] Art. 45 ust. 3 TFUE. Zagadnienie to jest przedmiotem regulacji Dyrektywy Rady nr 64/221/EWG z 25 lutego 1964 r. o koordynacji specjalnych środków dotyczących przemieszczania się oraz pobytu obywateli państw obcych uzasadnionych względami porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego lub zdrowia publicznego (Dz.Urz. WE nr L 56 z 1964 r., s. 850). Względy te nie mogą być wykorzystywane jako służące celom ekonomicznym (art. 2 ust. 2 dyrektywy). Ponadto stosowanie środków ograniczenia swobody przemieszczania się lub pobytu obywatela w innym państwie członkowskim musi być uzasadnione osobistym zachowaniem danej osoby (art. 3 ust. 1 dyrektywy). Sankcje stosowane wobec cudzoziemca muszą być proporcjonalne w stosunku do naruszenia jednego z wymienionych dóbr oraz okoliczności sprawy. W ramach sankcji państwo przyjmujące może odmówić udzielenia zezwolenia na wjazd na własne terytorium lub deportować cudzoziemca (L. Mitrus, *Swoboda przemieszczania się pracowników. Komentarz*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2001, s. 166–167).

[36] Art. 45 ust. 4 TFUE. Podobne ograniczenie odnosi się do działalności, która w jednym z państw członkowskich jest związana, choćby przejściowo, z wykonywaniem władzy publicznej (art. 45 TWE).

[37] Dyrektywa Rady nr 90/364/EWG z 28 czerwca 1990 r. o prawie pobytu, która przyznaje „prawo pobytu obywatelom państw członkowskich, którym prawo to nie przysługuje na mocy innych przepisów prawa wspólnotowego oraz członkom ich rodzin […], o ile obywatele ci oraz członkowie ich rodzin są objęci ubezpieczeniem chorobowym odnośnie do wszystkich rodzajów ryzyka w przyjmującym państwie członkowskim oraz posiadają środki finansowe wystarczające, żeby nie obciążyć systemu pomocy społecznej przyjmującego państwa członkowskiego w okresie pobytu na jego terytorium" (art. 1 dyrektywy, Dz.Urz. WE nr L 180 z 13 lipca 1990 r., s. 26).

Dyrektywa Rady nr 90/365/EWG z 28 czerwca 1990 r. o prawie pobytu pracowników i osób prowadzących działalność gospodarczą, które zakończyły działalność zawodową. Dyrektywa ta do kręgu osób uprawnionych do swobody migracji w ramach Wspólnot włącza obywateli państw członkowskich, „którzy prowadzili działalność jako osoby zatrudnione lub pracujące na własny rachunek oraz członków ich rodzin […] pod warunkiem, że otrzymują świadczenia z tytułu inwalidztwa lub wcześniejszego przejścia

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

jednocześnie, tworzą ochronę przed „turystyką socjalną" oraz nadużyciami w ramach krajowych systemów zabezpieczenia społecznego. „Na obecnym etapie rozwoju prawa wspólnotowego obywatele Unii Europejskiej świadczeń z zakresu pomocy społecznej mogą co do zasady domagać się w kraju ojczystym"[38]. Osobno jednak należy rozpatrywać zakres uprawnień imigrantów wynikających z przepisów prawa krajowego.

Jedną z ostatnich regulacji prawa wspólnotowego dotyczącą sytuacji migrantów wewnątrz Unii Europejskiej jest Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 38/2004 z 29 kwietnia 2004 r. o prawie obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich, zmieniająca rozporządzenie nr 1612/68 oraz uchylająca dyrektywy nr 64/221, 68/360, 72/194, 73/148, 75/34, 90/364, 90/365, 93/96[39]. Celem dyrektywy jest stworzenie takich warunków, by zmiana miejsca zamieszkania związana z przekraczaniem granic wewnątrz Wspólnot nie była bardziej uciążliwa niż zmiana miejsca zamieszkania na terytorium tego samego państwa członkowskiego. Dyrektywa ta znosi regulację sektorową swobody migracji pracowników i odnosi się do wspólnej kategorii „obywateli Unii", a nie poszczególnych grup migrantów[40].

W wyniku zastosowania okresów przejściowych[41] możliwości podejmowania pracy przez Polaków w innych krajach Unii Europejskiej w latach 2004–2011

na emeryturę lub rentę z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, których wysokość wystarcza do uniknięcia obciążenia systemu zabezpieczenia społecznego przyjmującego państwa członkowskiego w okresie pobytu oraz pod warunkiem, że są oni objęci ubezpieczeniem chorobowym odnośnie wszystkich rodzajów ryzyka w przyjmującym państwie członkowskim" (art. 1 dyrektywy, Dz.Urz. WE nr L 180 z 13 lipca 1990, s. 28).

Dyrektywa Rady nr 93/96/EWG z 29 października 1993 r. o prawie pobytu studentów z 18 grudnia 1993 r.. Odnosi się ona do prawa migracji studenta, „który jest obywatelem państwa członkowskiego oraz, który nie korzysta z tego prawa na podstawie innych przepisów prawa wspólnotowego, oraz dla małżonka studenta i ich dzieci pozostających na jego utrzymaniu wówczas gdy student zapewni właściwy organ krajowy, poprzez deklarację lub alternatywne środki wybrane przez studenta, które są co najmniej ekwiwalentne, że posiada wystarczające środki, by uniknąć obciążenia systemu opieki społecznej przyjmującego państwa członkowskiego w okresie pobytu, pod warunkiem, że student został przyjęty przez uznaną uczelnię wyższą w zasadniczym celu uczęszczania tam na kursy szkolenia zawodowego oraz, że jest objęty ubezpieczeniem chorobowym odnośnie do wszelkich rodzajów ryzyka w przyjmującym państwie członkowskim" (art. 1 dyrektywy).

[38] L. Mitrus, *Status obywateli polskich a swoboda przemieszczania się*, w: B. Mielnik (red.), *Status prawny obywatela RP po przystąpieniu do Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 101.

[39] Dz.Urz. WE nr L 158 z 30 kwietnia 2004 r., s. 77.

[40] L. Mitrus, *Status obywateli polskich…*, op. cit., s. 82.

[41] Zob. rozdz. 4 niniejszej pracy *Emigracja zarobkowa Polaków w XX w. i w czasach współczesnych*.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

były zróżnicowane. Zastosowanie okresów przejściowych oznaczało nie tylko wstrzymanie otwarcia rynku pracy danego kraju członkowskiego. Wiązała się znimi tzw. klauzula standstill, oznaczająca, że warunki, na jakich zatrudniani byli cudzoziemcy z UE-8, nie mogły być bardziej uciążliwe niż te sprzed 1 maja 2004 r. Zatrudnienie obywateli państw UE-8 w krajach „starej Unii" regulowała też zasada *préférence communautaire*, zgodnie z którą obywatele „nowych" państw członkowskich mieli pierwszeństwo w zatrudnieniu na terytorium UE przed obywatelami państw trzecich. Ponadto utrzymywanie barier w zatrudnieniu przez państwa UE-15 upoważniało nowych członków do utrzymywania symetrycznych ograniczeń (z czego Polska skorzystała w latach 2004–2006).

Swoboda przemieszczania się w ramach Wspólnot oraz możliwość podejmowania pracy w krajach członkowskich Unii okazały się silnymi bodźcami do migracji. Świadczy o tym duży wzrost strumienia polskiej emigracji do innych krajów unijnych. Stały się one bardziej „konkurencyjne" jako cel migracji, niż np. Stany Zjednoczone, ze względu na obowiązujący Polaków ruch wizowy oraz ograniczone możliwości zalegalizowania pobytu[42].

4.5.3. Wspólnotowe gwarancje zabezpieczenia społecznego

Przy omawianiu redukcji przeszkód pośrednich w procesach migracji, trzeba wspomnieć o gwarancjach dotyczących zabezpieczenia społecznego migrantów wynikających z prawa wspólnotowego. Obejmują one obywateli Unii legalnie pracujących oraz legalnie przebywających na terenie innego państwa członkowskiego.

Podstawę traktatową zasad korzystania obywateli UE z prawa do zabezpieczenia społecznego na terytorium innych państw członkowskich stanowi art. 48 TFUE. W celu ustanowienia swobodnego przepływu pracowników, przyjęto odpowiednie środki w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, które umożliwiają pracownikom-migrantom oraz uprawnionym osobom od nich zależnym zaliczenie wszystkich okresów uwzględnianych w prawie poszczególnych państw w celu nabycia i zachowania prawa do świadczenia oraz naliczenia wysokości świadczenia oraz wypłatę świadczeń osobom zamieszkałym na terytoriach państw członkowskich[43].

Innymi słowy, praca obywatela Unii w innym kraju członkowskim niż kraj pochodzenia nie ogranicza jego praw świadczeniobiorcy w systemie ubezpieczeń społecznych.

Regulacje traktatowe precyzuje Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. o koordynacji systemów zabez-

[42] *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2006–2007*, op. cit., s. 134.
[43] Art. 48 TFUE.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

pieczenia społecznego[44]. Rozporządzenie to dotyczy pracowników oraz osób prowadzących własną działalność gospodarczą, podlegających ustawodawstwu zabezpieczenia społecznego jednego lub więcej krajów Unii Europejskiej, którzy są obywatelami któregokolwiek z tych państw, bezpaństwowcami lub uchodźcami, zamieszkującymi na terenie jednego z państw członkowskich. Postanowienia Rozporządzenia dotyczą także członków ich rodzin oraz osób pozostających na ich utrzymaniu. Rozporządzenie reguluje kwestie koordynacji ustawodawstw krajowych w tej dziedzinie, kierując się postanowieniami traktatów rzymskich o gwarancji całości świadczeń należnych z tytułu zatrudnienia dla osób przemieszczających się w ramach Wspólnoty, w granicach najwyższego poziomu tych świadczeń. Zawiera także postanowienia dotyczące prawa do kumulowania okresów ustanowionych w ustawodawstwach krajowych w zakresie przyznawania i zachowania prawa do świadczeń oraz sposobu ich obliczania[45].

Rozporządzenie nr 883/2004 zostało uzupełnione dyrektywą nr 98/49 o ochronie dodatkowych uprawnień emerytalnych osób zatrudnionych lub prowadzących działalność na własny rachunek, przemieszczających się w ramach Wspólnoty[46]. Dyrektywa zabezpiecza migrujących obywateli UE przed

[44] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.Urz. WE nr L 166 z 30 kwietnia 2004 r., s. 1–123).

[45] Z postanowień rozporządzenia wynikają następujące zasady dotyczące naliczania wysokości świadczeń z zakresu zabezpieczenia społecznego: zasada równego traktowania (zakaz dyskryminacji świadczeniobiorców ze względu na obywatelstwo); zasada sumowania okresów składkowych oznacza, że pracownicy oraz osoby prowadzące własną działalność gospodarczą nie mogą utracić nabytych świadczeń lub uprawnień z zakresu zabezpieczenia społecznego w przypadku przemieszczania się z jednego państwa członkowskiego do drugiego; okresy te są sumowane także jeśli powstały jeszcze w okresie przedakcesyjnym; zasada zachowania świadczeń odnosi się do świadczeń z tytułu emerytur, inwalidztwa, rodzinnych, rent z tytułu wypadku przy pracy oraz chorób zawodowych; świadczeniobiorca jest uprawniony do pobierania w.w. świadczeń w kraju miejsca zamieszkania, nawet jeśli nabył do nich prawo w innym kraju; zasada *pro rata temporis* stosowana jest do naliczania wysokości rent i emerytur w przypadku, gdy pracownik nabywał do nich prawo, pracując w kilku państwach członkowskich; świadczeniobiorca ma wówczas prawo do emerytury naliczonej proporcjonalnie do okresów zatrudnienia w poszczególnych krajach, w których pracował. Rozporządzenie mówi o konieczności stosowania ustawodawstwa jednego państwa członkowskiego przy ustalaniu istnienia prawa do świadczenia oraz jego wysokości. Co do zasady stosowane jest ustawodawstwo państwa, w którym obywatel wykonuje pracę (pkt 17 preambuły oraz art. 11 rozporządzenia). Rozporządzenie mówi o konieczności stosowania ustawodawstwa jednego państwa członkowskiego przy ustalaniu prawa do świadczenia oraz jego wysokości. Co do zasady stosowane jest ustawodawstwo państwa, w którym obywatel wykonuje pracę (pkt 17 preambuły oraz art. 11 rozporządzenia).

[46] Dyrektywa Rady nr 98/49/WE z 29 czerwca 1998 r. o ochronie dodatkowych uprawnień emerytalnych osób zatrudnionych oraz prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek, przemieszczających się we Wspólnocie (Dz.Urz. WE nr L 209 z 1998 r., s. 46).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

negatywnymi konsekwencjami zmiany miejsca zatrudnienia w kontekście nabywania dodatkowych uprawnień emerytalnych z tzw. II i III filaru.

Przepisy koordynujące systemy zabezpieczenia społecznego państw członkowskich UE wprowadzają gwarancję wypłaty powyższych świadczeń na całym terytorium Unii Europejskiej bez względu na miejsce powstania zobowiązania do ich wypłaty oraz bez względu na miejsce pobytu świadczeniobiorcy[47].

4.6. Sieci migracyjne

Z przeprowadzonych dotychczas badań migracji wynika, że kontakty osobiste mają większy wpływ na kształtowanie strumieni migracji niż usługi instytucji profesjonalnie zajmujących się organizacją wyjazdów, informacją dla potencjalnych imigrantów czy pośrednictwem pracy[48].

Polacy znajdują się na szóstym miejscu pod względem odsetka ludności przebywającej poza krajem. Szacunki wskazują, że odsetek ten może wynosić nawet 33% (zob. tabela 4.6)[49]. Największe skupiska Polonii znajdują się w USA (w stanach: Illinois, Michigan, Wisconsin, Nowy Jork, New Jersey), RFN (głównie dawne Niemcy Zachodnie), Brazylii (w stanach: Parana, Rio Grande do Sul, Santa Catarina), we Francji (Paryż oraz rejony północno-zachodnie), na Ukrainie (Lwów, Kijów, obwód żytomierski i chmielnicki), w Kanadzie (Toronto, Vancouver, Edmonton, Winnipeg, Montreal).

Liczebność diaspory nie świadczy o jej aktywności w ramach sieci społecznych. O znaczeniu sieci dla procesu migracyjnego decydują przede wszystkim powiązania z migrantami, potencjalnymi migrantami, osobami pozostałymi w kraju. Powiązania te mogą mieć charakter nieformalny, wynikać z więzi pokrewieństwa, przyjaźni, sąsiedztwa, lub formalny, związany z działalnością wyspecjalizowanych instytucji zajmujących się organizowaniem wyjazdów, międzynarodowym pośrednictwem pracy. Znaczenie sieci migracyjnych dla kształtowania się strumieni migracyjnych wzrasta w wyniku procesu globalizacji oraz rozwoju technologii informacyjnych[50].

---

[47] G. Uścińska, *Europejskie standardy zabezpieczenia społecznego a współczesne rozwiązania polskie*, IPiSS, Warszawa 2005; G. Uścińska, *Koordynacja polskiego systemu zabezpieczenia społecznego z regulacjami unijnymi*, MPiPS, Warszawa 2002.

[48] E. Nowak, *Polacy na europejskich rynkach pracy*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2007, Migracje i Społeczeństwo, t. 12, s. 89; E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 18.

[49] Według szacunków Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" z 2007 roku. Szacunki opracowywane są na podstawie danych organizacji polonijnych, ambasad RP, publikacji o tematyce migracyjnej i narodowych spisów powszechnych.

[50] J. Brzozowski, *Procesy migracyjne w krajach Unii Europejskiej – problemy teoretyczne i praktyczne*, „Euro-Limes" 2005, nr 1(5), s. 2.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 4.6. Polska diaspora na świecie (dane szacunkowe 2007 r.)

Kraj	Liczba Polaków	Liczba Polaków wg oficjalnych danych statystycznych (% ogółu ludności, rok spisu)
Argentyna	450 000	
Australia	200 000	
Białoruś	900 000	396 000 (3,9%, 1999)
Brazylia	1 800 000	
Czechy	100 000	51 968 (0,5%, 2001)
Francja	1 050 000	
Irlandia	80 000	Okresowo 250 000
Kanada	900 000	
Kazachstan	100 000	
Litwa	300 000	235 000 (6,7%, 2001)
Niemcy	2 000 000	
Rosja	300 000	95 000 (<0,001%, 1989)
Stany Zjednoczone	10 600 000	9 292 875 (3,3%, 2000)
Szwecja	100 000	
Ukraina	900 000	144 100 (0,003%, 2001)
Wielka Brytania	500 000	
Włochy	100 000	

Źródło: Dane Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", oparte na szacunkach organizacji polonijnych, polskich ambasad, publikacji na temat migracji oraz danych ze spisów ludności, http://www.wspolnota-polska.org.pl (data ost. wejścia 30.04.2008).

Brak bezpośredniego przełożenia prezentowanych w niniejszym rozdziale wskaźników społeczno-ekonomicznych na kształt strumieni migracji może świadczyć o dużej roli innych czynników, takich jak sieci migracyjne, w kształtowaniu potencjału migracyjnego[51]. Z drugiej strony wyraźny spadek udziału emigracji Polaków do Stanów Zjednoczonych, a zarazem największy potencjał sieci polsko-amerykańskich mogą sugerować drugorzędność tej determinanty zachowań migracyjnych. Ale wpływu sieci migracyjnych nie można rozpat-

[51] J. Wiśniewski, M. Duszczyk, *„Emigrować i wracać". Migracje zarobkowe Polaków po 1 maja 2004 r.*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006, s. 22–23.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

rywać bez powiązania z innymi czynnikami formującymi strumienie migracji. Należy uwzględnić choćby ograniczenia wynikające z polityki imigracyjnej Stanów Zjednoczonych.

4.7. Postęp technologiczny

Niektórzy badacze migracji zwracają uwagę na znaczenie modernizacji w kształtowaniu strumieni migracyjnych. E. Ravenstein zauważył, że migracjom sprzyja rozwój środków transportu, rozwój przemysłu i handlu. W. Zelinsky charakteryzując fazy rozwoju społeczeństw, uznał, że mobilność jest cechą społeczeństw zaawansowanych. Częstotliwość, cele migracji, ich dystans, ulegają zmianom pod wpływem procesów modernizacji[52]. Można też dojść do wniosku, że modernizacja to nie tylko wynik rozwoju społeczeństw, ale i jego przyczyna. Koncepcje teoretyczne migracji traktują modernizację jako czynnik z jednej strony przyciągający migrantów, świadczący o wysokim poziomie rozwoju danego społeczeństwa i obiecujący większe możliwości, z drugiej – ułatwiający przemieszczanie się w przestrzeni.

Trudno o znalezienie adekwatnych miar poziomu modernizacji danego społeczeństwa. W. Zelinsky pojęciem „modernizacja" obejmuje przemiany związane nie tylko z uprzemysłowieniem, ale również zachodzące w sferze mentalnej, norm społeczno-kulturowych. Głównym czynnikiem w tym procesie jest informacja, która prowadzi do przemiany przestrzeni fizycznej w funkcjonalną. W kontekście modernizacji podstawowe znaczenie dla samego procesu przemieszczania się ma dostępność nowoczesnych środków transportu. K. Slany wymieniając czynniki sprzyjające migracji, wskazuje na rewolucję transportowo-łącznościową, postęp technologiczny oraz łatwość i szybkość przemieszczania się między państwami i kontynentami[53].

[52] W. Zelinsky, *The hypothesis of the mobility transition*, „Geographical Review" 1971, No. 61.

[53] K. Slany, *Orientacje emigracyjne Polaków*, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Socjologii, Kraków 1997, s. 11–12. W 2006 roku odnotowano spadek liczby pasażerów korzystających z autobusowej komunikacji międzynarodowej (o 5,1% w stosunku do 2005). Najwięcej kursów międzynarodowych odbyło się do Niemiec (39,9%), Wielkiej Brytanii (10,4%), Włoch (8,5%), Francji (6,7%), Czech (6,2%), Ukrainy (4,8%). Rozwijał się natomiast transport lotniczy. Długość sieci tras lotniczych w 2006 roku wzrosła o 43% w stosunku do roku poprzedniego w związku z rozwojem sieci połączeń międzynarodowych. W 2006 roku z transportu lotniczego skorzystało 5 329 400 pasażerów. O 17% w stosunku do roku 2005 roku wzrosła liczba pasażerów na trasach międzynarodowych. Od 2003 roku szczególnie dynamicznie wzrastał ruch pasażerów w portach lotniczych. Ruch międzynarodowy pasażerów w latach 2000–2006 wzrósł prawie trzykrotnie. Wzrósł też ruch samolotów w portach lotniczych, przede wszystkim dotyczyło to samolotów obcych (wzrost o 31,5% w stosunku do roku 2005), ale i polskich (wzrost o 18,8%).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 4.7. Użytkownicy telefonii komórkowej w Polsce w latach 2004–2006

Rok	Liczba użytkowników telefonii komórkowej
2004	23 096 065
2005	29 166 391
2006	36 745 454

Źródło: UKE, sprawozdania przedsiębiorców telekomunikacyjnych, za: *Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2004–2006*, GUS, Warszawa 2008, s. 37.

Tabela 4.8. Odsetek gospodarstw domowych wyposażonych w komputery według miejsca zamieszkania

Miejsce zamieszkania	2006	2007
Miasta o liczbie mieszkańców powyżej 100 tys.	52,9%	60,0%
Miasta o liczbie mieszkańców do 100 tys.	46,4%	54,8%
Obszary wiejskie	36,4%	46,0%

Źródło: GUS, *Wykorzystanie technologii informacyjno-telekomunikacyjnych w gospodarstwach domowych i przez osoby prywatne w 2007 r.* Materiały na konferencję prasową w dniu 26 listopada 2007 r., s. 1.

Postęp technologiczny wpływa nie tylko na łatwość i szybkość przemieszczania się w przestrzeni, obniżenie jego kosztów, ale także na rozwinięcie możliwości komunikacyjnych w ramach sieci migracyjnych. Konkurencja na rynku usług telekomunikacyjnych sprzyja rozwojowi taniej telefonii. Użytkownicy telefonii stacjonarnej i komórkowej porozumiewają się z osobami przebywającymi na innym kontynencie w dowolnej chwili[54].

Na początku XX wieku migranci utrzymywali listowne kontakty z rodziną pochodzenia. Współcześnie mediatyzacja kontaktów międzyludzkich odbywa

Zmianom tym sprzyjała postępująca liberalizacja rynku przewozów lotniczych prowadząca do wzrostu liczby obcych przewoźników (przede wszystkim tanich linii lotniczych), *Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2004–2006*, GUS, Warszawa 2008, s. 37. Spowolnienie gospodarcze występujące od 2007 roku zahamowało opisane tendencje.

[54] Na całym świecie przybywa użytkowników telefonii komórkowej. Rosnącej popularności telefonii komórkowej sprzyja spadek cen jej usług. W latach 2003–2006 ceny połączeń krajowych w polskiej telefonii komórkowej spadły o 46%, a międzynarodowych o 20–33% w zależności od kraju, do którego się dzwoni (zob. tabela 4.7), GUS, *Wykorzystanie technologii informacyjno-telekomunikacyjnych w gospodarstwach domowych i przez osoby prywatne w 2007 r.*, Materiały na konferencję prasową w dniu 26 listopada 2007 r., s. 1.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

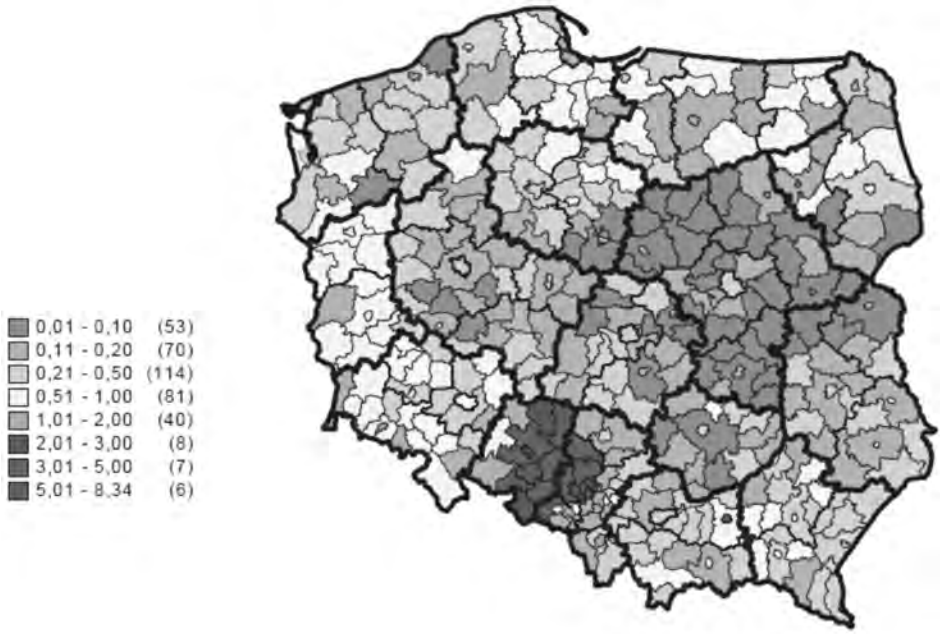

Mapa 4.1. Migracje zagraniczne, średnioroczne odpływy z powiatów w latach 2002–2006 według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)

Źródło: *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2006–2007*, Rządowa Rada Ludnościowa, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2007, s. 712a.

się coraz częściej za pomocą internetu. Internet umożliwia stałą wymianę informacji, zdjęć, dostęp do wiadomości o sytuacji społecznej, politycznej, ekonomicznej w dowolnej części globu[55].

4.8. Terytorialne zróżnicowanie zjawiska migracji w Polsce

Z porównania danych dotyczących odpływu ludności z Polski w latach 2002–2006 oraz w 2006 roku wynika, że skala tego zjawiska rośnie. O ile odpływ ludności na 1000 mieszkańców w latach 2002–2006 wynosił przeciętnie 0,70, o tyle w samym 2006 roku wyniósł 1,23. Wzrost odpływu ludności jest widoczny także w poszczególnych województwach.

[55] Badanie GUS dotyczące wykorzystania technologii informacyjno-telekomunikacyjnych w gospodarstwach domowych i przez osoby prywatne z 2007 roku pokazało, że liczba polskich gospodarstw posiadających komputery wzrasta z roku na rok, dotyczy to zarówno terenów wiejskich, jak i miejskich. W 2007 roku wzrost ten wyniósł ponad milion w stosunku do roku poprzedniego. Wciąż w miastach gospodarstw z komputerem jest więcej (zob. tabela 4.8).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 4.9. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2006 r. oraz średniorocznie w latach 2002–2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
Województwo	**2006**	**Województwo**	**Średniorocznie 2002–2006**
Opolskie	4,60	Opolskie	4,01
Śląskie	2,11	Śląskie	1,67
Pomorskie	1,83	Pomorskie	0,93
Dolnośląskie	1,80	Warmińsko-mazurskie	0,91
Warmińsko-mazurskie	1,65	Dolnośląskie	0,82
Lubuskie	1,48	**Polska ogółem**	**0,70**
Podkarpackie	1,33	Lubuskie	0,68
Polska ogółem	**1,23**	Podkarpackie	0,62
Kujawsko-pomorskie	1,14	Podlaskie	0,57
Podlaskie	1,04	Kujawsko-pomorskie	0,47
Małopolskie	0,97	Zachodniopomorskie	0,46
Lubelskie	0,78	Małopolskie	0,43
Świętokrzyskie	0,71	Wielkopolskie	0,25
Wielkopolskie	0,68	Świętokrzyskie	0,24
Zachodniopomorskie	0,64	Lubelskie	0,24
Łódzkie	0,57	Łódzkie	0,23
Mazowieckie	0,42	Mazowieckie	0,15

Województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika.
Źródło: *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2006–2007*, Rządowa Rada Ludnościowa, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2007, s. 171.

Mobilność Polaków jest wyraźnie zróżnicowana terytorialnie. Największy odpływ ludności w latach 2002–2006 odnotowano w województwach opolskim oraz śląskim, nieco mniej w pomorskim, dolnośląskim i warmińsko-mazurskim (zob. tabela 4.9). Odpływ ludności z pozostałych województw był niższy od średniej wartości dla całej Polski.

Przyjrzyjmy się teraz determinantom migracji na poziomie lokalnym. Weryfikacja tezy o wpływie bezrobocia na ruchy migracyjnie do niektórych krajów Unii Europejskiej nie była pozytywna. Jak to wygląda w polskich

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 4.10. Stopa bezrobocia w Polsce w latach 2002–2008 (w %)

Województwo	XII 2002	XII 2004	XII 2006	II 2008
Dolnośląskie	22,4	22,4	16,6	12,0
Kujawsko-pomorskie	22,5	23,6	19,2	15,4
Lubelskie	15,7	17,8	15,5	13,3
Lubuskie	26,0	25,6	19,0	14,2
Łódzkie	18,4	19,5	14,7	11,6
Małopolskie	13,8	15,0	11,3	8,9
Mazowieckie	13,8	14,7	11,8	9,1
Opolskie	19,4	20,0	16,2	12,0
Podkarpackie	16,9	19,1	16,4	14,7
Podlaskie	15,1	16,1	13,3	11,0
Pomorskie	21,3	21,4	15,3	10,8
Śląskie	16,5	16,9	12,7	9,2
Świętokrzyskie	18,5	22,0	17,7	15,1
Warmińsko-mazurskie	28,9	29,2	23,6	19,2
Wielkopolskie	15,9	15,9	11,7	7,9
Zachodniopomorskie	26,6	27,5	21,5	16,7
Polska ogółem	**18,0**	**19,0**	**14,8**	**11,5**

Na podst. *Bezrobotni oraz stopa bezrobocia wg województw, podregionów i powiatów*, GUS.

województwach? Najwyższy poziom bezrobocia w latach 2002–2008 w Polsce odnotowano w województwach warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim (zob. tabela 4.10), ale tylko w województwie warmińsko-mazurskim poziom migracji w latach 2002–2006 był wyższy od przeciętnego w Polsce. Jednocześnie w województwie małopolskim, charakteryzującym się najniższym poziomem bezrobocia w tym okresie, odnotowano jeden z wyższych wzrostów odpływu ludności w skali kraju (o 0,54 na 1000 mieszkańców).

Uwzględniając psychologiczne determinanty postaw migracyjnych, warto przyjrzeć się poziomowi zadowolenia Polaków i jego terytorialnemu zróżnicowaniu. Z badań CBOS-u wynika, że w 2007 roku najbardziej zadowoleni z życia byli mieszkańcy województw małopolskiego, wielkopolskiego oraz zachodniopomorskiego (zob. mapa 4.2). W przypadku tego czynnika można zauważyć większą korelację z poziomem migracji w poszczególnych wojewódz-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

twach niż w przypadku stopy bezrobocia. W latach 2002–2006 żadne z wymienionych województw nie należało do regionów o najwyższym współczynniku migracji. Jednak nie zawsze wysoki poziom zadowolenia z życia przekłada się na brak postaw migracyjnych, o czym świadczy np. wzrost emigracji mieszkańców województwa małopolskiego w omawianym okresie.

Mapa 4.2. Ogólne zadowolenie z życia w Polsce w 2007 r.

Źródło: CBOS, *Regionalne i społeczne zróżnicowania kondycji psychicznej i zadowolenia z życia*, komunikat z badań *Warunki życiowe społeczeństwa polskiego: problemy i strategie*, BS/23/2008, Warszawa, luty 2008, s. 11.

W kontekście poczucia materialnej deprywacji i rozważań nad migracją, jako zmianą otoczenia ekonomicznego, na uwagę zasługuje poziom satysfakcji Polaków z ich materialnych warunków życia, a także zadowolenie z uzyskiwanego dochodu. Z badań CBOS-u wynika, że mieszkańcy województwa małopolskiego i wielkopolskiego są nie tylko ogólnie zadowoleni z życia, ale również z materialnych warunków życia i dochodów (zob. mapa 4.3). Materialne warunki życia są też dobrze oceniane np. przez mieszkańców województwa opolskiego, które charakteryzuje się najwyższym poziomem odpływu ludności w Polsce. Zjawisko odpływu ludności występuje zatem zarówno w województwach zamieszkanych przez osoby o wysokim poziomie zadowolenia z warunków materialnych, jak i w tych, których mieszkańcy deklarują niski poziom zadowolenia z ekonomicznych warunków życia (np. województwo śląskie).

4.9. Wnioski

Empiryczna weryfikacja związków przepływów ludności z czynnikami identyfikowanymi przez teoretyków migracji jako jej przyczyny nie zawsze przynosi pozytywne efekty. Niedoskonałość koncepcji teoretycznych widać już przy pierwszym spojrzeniu na mapę świata. Regiony o szczególnie uciążliwych warunkach klimatycznych czy ekonomicznych wciąż pozostają zaludnione, a perspektywa lepszego życia w innej lokalizacji nie jest wystarczającą zachętą do opuszczenia swojej ziemi.

W niniejszym rozdziale przeanalizowane zostały następujące zmienne: poziom rozwoju społecznego, poziom bezrobocia, wysokość stawek płac w po-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

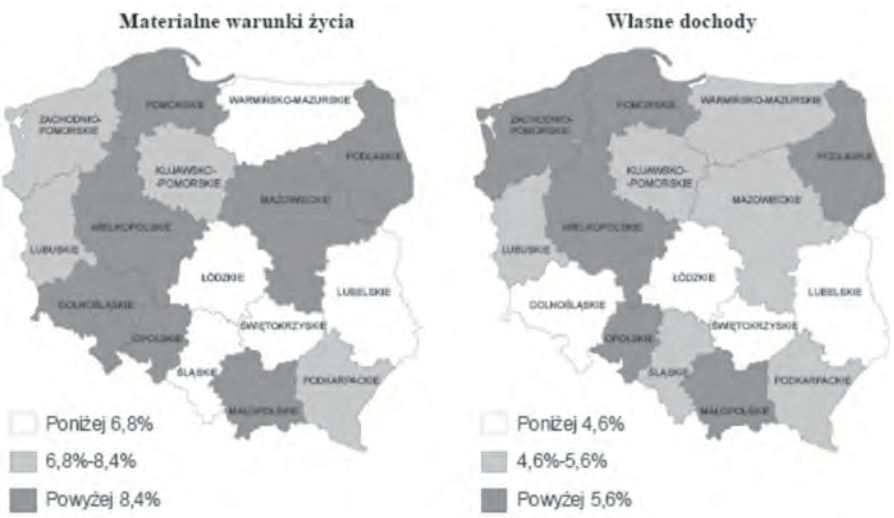

Mapa 4.3. Poziom zadowolenia Polaków z materialnych warunków życia oraz własnych dochodów w 2007 r.

Źródło: CBOS, *Regionalne i społeczne zróżnicowania kondycji psychicznej i zadowolenia z życia*, komunikat z badań *Warunki życiowe społeczeństwa polskiego: problemy i strategie*, BS/23/2008, Warszawa, luty 2008, s. 8.

szczególnych krajach oraz poziom zadowolenia z życia w celu poszukiwania ich związków z kształtowaniem się potencjału migracyjnego w poszczególnych krajach. Wyniki przeprowadzonej analizy wskazują na złożoność zjawiska migracji i wielopoziomowość jego uwarunkowań. Podobną tezę stawiają autorzy raportu Banku Światowego na temat migracji w krajach Europy Wschodniej i Azji Centralnej: „Związki między przepływami [ludności] i zróżnicowaniem dochodu są zbyt słabe, by stanowić wyjaśnienie bez uwzględnienia dodatkowych kryteriów, takich jak względy etniczne, polityczne, oczekiwania dotyczące jakości życia i geografii”[56].

Poszczególne czynniki ekonomiczne, a także ich agregacja, nie wyjaśniają w sposób wyczerpujący przyczyn przepływów ludności. Poziom zadowolenia z życia, poczucie materialnej deprywacji także nie wystarczą, by skłonić do migracji. Liberalizacja regulacji prawnych dotyczących migracji jest jednym z podstawowych czynników umożliwiających przemieszczanie się ludności, ale słusznie jest identyfikowana jedynie jako czynnik pośredni w kształtowaniu procesu migracji. Tylko uwzględnienie wszystkich elementów może ułatwić wyjaśnienie uwarunkowań procesów migracyjnych. Zmiany zarówno w skali, jak i w charakterze procesów migracyjnych spowodowała modernizacja

[56] A. Mansoor, B. Quillin, *Migration and remittances. Eastern Europe and the former Soviet Union*, The World Bank 2007, s. 10.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

i wynikający z niej postęp technologiczny. Rewolucja internetowa, różnorodność i ułatwiony dostęp do środków transportu, również lotniczego, sprawiają, że ludzka mobilność w XXI wieku jest coraz bardziej intensywna i powszechna.

Negatywna weryfikacja przyjętych założeń teoretycznych dotyczy m.in. Holandii. Po pół wieku przewagi imigracji, bilans migracji w tym kraju stał się ujemny. Przytoczone wskaźniki dotyczące Holandii nie wyjaśniają tego zjawiska. Vera Marinelli, autorka raportu Migration Policy Group na temat migracji w Holandii, uzasadnia ten trend restrykcjami wprowadzonymi w ramach polityki azylowej, niekorzystnym stanem gospodarki oraz niedoborem mieszkań. Najważniejszym jednak czynnikiem są, według niej, napięcia społeczne wywołane zabójstwem reżysera Theo Van Gogha w listopadzie 2004 roku[57]. Zainteresowanie emigracją gwałtownie wzrosło, o czym wnioskowano m.in. na podstawie częstotliwości odwiedzin stron internetowych skierowanych do potencjalnych emigrantów oraz wyników badań opinii publicznej, wskazujących, że 32% Holendrów chciało wyjechać z kraju. Badanie ujawniło „poczucie niepokoju towarzyszącego ostatnim wydarzeniom politycznym, percepcję niepowodzenia wielokulturowości, przeludnienia, przestępczości i izolacji społecznej. Jednak badanie wykazało także pozytywny stosunek do Holandii – do wolności, narodowych symboli holenderskich i krajobrazu". Na znaczenie nastrojów społeczno-politycznych zwraca uwagą także K. Slany, analizując czynniki sprzyjające lub hamujące ruch migracyjny[58].

Z porównania założeń teoretycznych z danymi empirycznymi można wyciągnąć wnioski o silnym „ubranżowieniu" koncepcji teoretycznych dotyczących migracji. Ich autorzy reprezentujący różne dziedziny naukowe poruszają się w obrębie paradygmatu danej dziedziny naukowej, uwypuklając cechy zjawiska istotne z punktu widzenia przyjętej perspektywy. Tymczasem migracja jest procesem wieloaspektowym, wrażliwym na czynniki historyczne i trudno o uniwersalną koncepcję wyjaśniającą to zjawisko. Na postawy migracyjne mają wpływ trudne do zmierzenia zmiany świadomości społecznej, kształtowanej pod wpływem ewolucji stosunków społeczno-gospodarczych, a być może i pojedynczych zdarzeń (co sugeruje przykład Holandii).

Migracje zarobkowe kobiet to wynik przemian o charakterze globalnym związanych z segmentacją rynku pracy, wzrostem aktywności zawodowej kobiet, rozwojem sektora usług. Pozostają one w ścisłym związku z przemianami demograficznymi (starzenie się społeczeństw) w Europie. W polityce społecznej poszczególnych krajów nie zostały wystarczająco uwzględnione ani emancypacja kobiet, a także mechanizmy systemu emerytalnego, które uzależniają bezpieczeństwo socjalne starszego pokolenia od jego aktywności ekono-

[57] Ibidem.
[58] K. Slany (red.), *Orientacje emigracyjne Polaków…*, op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

micznej, ani przemiany gospodarcze związane z restrukturyzacją. W sytuacji ujemnego przyrostu naturalnego oraz reform systemu emerytalnego, od repartycyjnego do kapitałowego, aktywność ekonomiczna kobiet jest konieczna do zabezpieczenia ich potrzeb materialnych w przyszłości oraz potrzeb ich rodzin. Przemiany demograficzne to nie tylko zmiany w dzietności, ale także zmiany modelu rodziny i małżeństwa. Samotne rodzicielstwo, najczęściej oznaczające samotne macierzyństwo, jest dodatkowym powodem podejmowania pracy przez kobiety. Niedoskonałość mechanizmów alimentacji oraz trudności związane z ich egzekwowaniem powodują, że samotne matki muszą pracować.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

5. Skutki migracji dla rodzin – wstępna analiza zjawiska

„Rodzina – to mikrostruktura społeczna, która poprzez swoje funkcje uczestniczy w tworzeniu, zmianach lub umacnianiu makrostruktury społecznej. Zmiany wewnętrzne rodziny, zmiany treści i sposobów wypełniania przez nią funkcji, zmiany relacji z innymi strukturami społecznymi – to czynniki wpływające na zmiany funkcjonowania całego społeczeństwa. Występuje przy tym wzajemna zależność”[1]. Relacja między rodziną a innymi strukturami społecznymi ma charakter dialektyczny. Przemiany makrospołeczne związane z czynnikami polityczno-ekonomicznymi wywołują zmiany wewnątrz rodziny. Jednocześnie, struktury społeczne reagują na zmiany zachodzące w ramach rodziny. Tak więc przemiany w rodzinie są symptomem i efektem oddziaływania czynników wobec niej zewnętrznych, a zarazem początkiem zmiany większych struktur.

Poprzez rodzinę odtwarzane są szersze struktury społeczne. W ramach rodziny dochodzi do reprodukcji biologicznej i społecznej. „To nie konkretne jednostki są »odtwarzane« w procesie reprodukcji, ale większe całości – rodzina, ród, populacja, naród. Można powiedzieć, że tak jak geny pełnią funkcję replikatorów w odtwarzaniu organizmów, tak jednostki (organizmy) pełnią funkcję replikatorów w odtwarzaniu większych całości”[2]. Dziedziczenie odbywa się nie tylko przez przekazanie materiału genetycznego, ale i statusu ekonomicznego, wzorów zachowań, postaw i norm. To właśnie zogniskowanie procesów reprodukcji społecznej w rodzinie skłania do przyjrzenia się procesom zachodzącym w jej ramach i ich konsekwencjom dla szerszych struktur społecznych.

---

[1] B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, IPiSS, Warszawa 2004, s. 11–12.

[2] A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukcja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 64.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Czynniki sprzyjające reprodukcji społecznej oraz czynniki ją zakłócające powinny być zatem przedmiotem szczególnego zainteresowania socjologów. Migracja rodzica zmienia zasadniczo sposób funkcjonowania rodziny i ogranicza jej zdolności reprodukcyjne. Jak zauważyli autorzy raportu Fundacji Sorosa, skutki choćby czasowej migracji rodzica przypominają skutki sieroctwa lub półsieroctwa[3]. Raporty dotyczące skutków migracji dla rodziny różnią się w ich ocenie[4].

Migracja w przeciwieństwie do niektórych innych zdarzeń prowadzących do powstawania rodzin niepełnych pozostaje jednak w sferze wyboru podmiotu migrującego i jego rodziny. Zatem migracja zarobkowa, jako element strategii gospodarstwa domowego, powinna być przedmiotem szczególnego zainteresowania polityków społecznych. Migracja powoduje nie tylko przekształcenia w strukturze społecznej, ale i zmiany w procesie reprodukcji społecznej. Jej rozmiar i cechy wpływają na proces kształtowania kapitału ludzkiego pozostającego w kraju wysyłającym zarówno w sposób bezpośredni (ubytek członków danej społeczności), jak i pośredni.

5.1. Feminizacja migracji a rola kobiety w rodzinie

Ze statystyk wynika, że wśród migrantów przeważają mężczyźni. Dlaczego zatem coraz częściej mówi się o feminizacji migracji? Do lat 60. XX wieku kobiety stanowiły 47% populacji migrantów międzynarodowych, a do końca XX wieku ich udział wzrósł do 49%[5]. To co stanowi o feminizacji migracji, to przede wszystkim jej charakter. Migracja zarobkowa 1. połowy i początków 2. połowy XX wieku to głównie migracja mężczyzn do pracy w gałęziach produkcji, gdzie kobiety nie były zatrudniane. Migracja kobiet sprzed lat była głównie migracją „przy mężu" lub w ramach łączenia rodzin[6]. Z czasem

[3] *Effects of migration. Children left at home*, Soros Foundation, 02.10.2007, http://www.osf.ro/en/publicatii.php?pag=2 (data ost. wejścia 10.04.2009).

[4] Wnioski Fundacji Sorosa znajdują potwierdzenie np. w: T. Rostgaard, *The equal sharing of care responsibilities between women and men*, United Nations Division for the Advancement of Women, Expert Group Meeting on *Equal sharing of responsibilities between women and men, including care-giving in the context of HIV/AIDS*, EGM/ESOR/2008/EP.6, United Nations Office at Geneva, 6–9 October 2008, do innych wniosków dochodzą autorzy raportu *State of world population 2006. A passage to hope. Women and international migration*, United Nations Population Fund, New York 2006.

[5] H. Zlotnik, *The global dimensions of female migration*, Migration Policy Institute, Washington D.C. 2003.

[6] S. Martin, *Women, migration and development*, „Transatlantic Perspectives on Migration", Institute for the Study of International Migration Walsh Scholl of Foreign Service, Georgetown University, June 2007, http://isim.georgetown.edu/Publications/GMF%20Materials/Martin.pdf (data ost. wejścia: 14.11.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

kobiety zaczęły migrować samodzielnie w poszukiwaniu pracy. Dodatkowym czynnikiem jest coraz większy udział kobiet w tworzeniu międzynarodowych transferów finansowych[7]. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać m.in. w charakterze popytu na pracę, rozwoju sektora „różowych kołnierzyków" i zapotrzebowaniu na pracowników do zajęć na peryferiach rynku pracy.

Migracje zarobkowe kobiet stały się przedmiotem zainteresowania badaczy, ponieważ jest to zjawisko coraz powszechniejsze, a także dlatego, że zmienił się charakter tych migracji. Dotychczas wyjeżdżające kobiety były najczęściej członkami rodziny migranta, współcześnie coraz częściej samodzielnie podejmują migrację zarobkową. Należy jednak pamiętać, że wciąż najwięcej kobiet migruje albo w ramach migracji rodzin, albo łączenia rodzin[8].

Z. Kawczyńska-Butrym wymienia następujące czynniki charakterystyczne dla feminizacji migracji: cechy krajów, z których wyjeżdża więcej kobiet niż mężczyzn; przyczyny migracji kobiet i ich główne cele; rodzaj prac wykonywanych przez migrantki; zagrożenia związane z migracją kobiet oraz zmiany w rolach rodzinnych migrantek[9]. Według autorki kraje, z których rekrutują się migrantki charakteryzują się „niższym niż w bogatych krajach poziomem rozwoju ekonomicznego i powiązanymi z nim problemami na rynku pracy, trudnościami materialnymi rodzin i niskim standardem ich życia, niższym niż w krajach bogatych o dynamicznie rozwijających się gospodarkach"[10]. Trudno jednak odmówić tych cech krajom, z których równie często wyjeżdżają mężczyźni. Należy wziąć pod uwagę m.in. charakterystyczne cechy rynku pracy krajów pochodzenia migrantek, ich trudniejszą pozycję na rynku pracy i mniejsze możliwości znalezienia zatrudnienia.

B. Balcerzak-Paradowska określa następujące motywy podejmowania pracy zarobkowej przez kobiety[11]:

- konieczność zdobycia źródła dochodu w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, zwłaszcza gdy dochód jednego członka rodziny jest niewystarczający;
- ochrona przed ubóstwem, praca drugiego członka rodziny „jest głównym czynnikiem wychodzenia z niedostatku";

[7] *Feminization of migration: gender, remittances and development*, United Nations International Research and Training Institute for the Advancement of Women (INSTRAW), Republica Dominicana 2007, Working Paper, No. 1.

[8] J. Ghosh, *Migration and gender empowerment: recent trends and emerging issues*, „Human Development Research Paper" 2009/04, http://mpra.ub.uni-muenchen.de/19181/1/MPRA_paper_19181.pdf, s. 13–14 (data ost. wejścia 15.12.2009).

[9] Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009, s. 39.

[10] Ibidem, s. 40.

[11] B. Balcerzak-Paradowska, *Polityka rodzinna. Między dwoma modelami*, IPiSS, Warszawa 1999, s. 59–60.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

- w przypadku rodzin niepełnych biologicznie praca kobiet jest ich jedynym źródłem utrzymania (większość rodzin niepełnych stanowią samotne matki z dziećmi);
- przy bezrobociu jednego współżywiciela rośnie znaczenie dochodu z pracy drugiego;
- dysfunkcyjność rodziny, która przeważnie jest efektem zachowań mężczyzn, co powoduje „feminizację" przymusu podjęcia pracy zawodowej;
- dążenie do podniesienia standardu materialnego życia rodziny;
- chęć uzyskania ekonomicznej niezależności przez kobiety.

W przypadku pracy za granicą motywy są bardziej skomplikowane. Poza poszukiwaniem źródła utrzymania, praca taka musi być rozpatrywana w szerszym kontekście zmiany otoczenia społecznego. Badacze często wskazują na podejmowanie pracy jako oficjalny motyw podawany przez kobiety, które pragną zmienić swoje życie, np. uciec od nieudanego związku[12]. Z. Kawczyńska-Butrym wymienia trzy grupy czynników, które skłaniają kobiety do migracji: „szczególnie trudną sytuację materialną kobiet i ich rodzin, sprzyjające zatrudnieniu specyficzne oferty krajów przyjmujących, wyjazdy »dla siebie«"[13].

„Dokonujące się przemiany rozrywają łańcuchy zamykające kobiety w sferze prywatnej. Tak więc nowe prądy, idee, zmieniające się globalne rynki pracy wypychają masowo kobiety z orbis interior, lokując je także poza tradycyjnymi formami życia społeczeństwa (głównie domem i rodziną) i kreując nowe sposoby myślenia oraz określania swojej tożsamości"[14]. Badacze migracji opisują zjawisko emancypacji kobiet przez migrację zarobkową i przejmowanie roli żywiciela rodziny[15]. Takie skutki zauważalne są w społecznościach pochodzenia, w przypadku kobiet pochodzących z tradycyjnych społeczeństw. Uwalniając się spod patriarchatu męża czy ojca, kobiety mogą doświadczyć więcej autonomii i kontroli nad własnym życiem. W przypadku migracji do kraju, gdzie relacje między przedstawicielami obu płci są bardziej partnerskie stają się one bardziej świadome swoich możliwości i praw. Z drugiej strony często wykonują tam najprostsze prace poniżej swoich kwalifikacji. Pozbawione zabezpieczenia społecznego i żyjąc w społecznej izolacji, są pracownikami i obywatelami drugiej kategorii[16]. Wyniki badań wykazują, że równe traktowanie w kraju przyjmującym jest jednym z głównych

[12] K. Slany (ed.), *International migration. A multidimensional analysis*, AGH University of Science and Technology Press, Kraków 2005; *Feminization of migration…*, op. cit.

[13] Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje…*, op. cit.

[14] K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 9.

[15] T. Miłkowski, *Kobiety we współczesnych migracjach*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1997, Migracje i Społeczeństwo, t. 2, s. 225–233.

[16] *Feminization of migration…*, op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

czynników skłaniających do osiedlenia. Tymczasem mężczyźni chętnie wracają do kraju pochodzenia, by powrócić do swego statusu sprzed wyjazdu i związanych z nim przywilejów[17].

Autorzy raportu Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji podkreślają, że istnieje popyt na pracę zarówno przyjezdnych kobiet, jak i mężczyzn, jednak mężczyźni częściej od kobiet otrzymują lepiej płatną pracę wymagającą wyższych kwalifikacji. Kobiety wykonują natomiast prace domowe, prace usługowe w gastronomii, w przemyśle erotycznym, charakteryzujące się niskimi zarobkami, brakiem osłony socjalnej i złymi warunkami pracy[18]. Kobiety zapełniają najbardziej niekorzystne nisze rynku pracy, co sprawia, że płeć staje się „kryterium organizującym rynek pracy kraju przyjmującego", który powiela i umacnia stereotypy płciowe niekorzystne dla kobiet. Ponadto dotyczy to osób o szczególnych cechach – zawsze są to kobiety o określonym pochodzeniu, narodowości. Ich niekorzystne położenie potęgowane jest zatem przez kilka czynników sprzyjających dyskryminacji[19].

Płeć migranta determinuje konsekwencje migracji. W przypadku kobiet migrantek płeć jest czynnikiem potęgującym negatywne skutki migracji. Migrantki doświadczają określonej postawy wobec społeczności migrantów i dyskryminacji kobiet oraz zmiany relacji z pozostawionymi w domu dziećmi. Kobiety z tradycyjnych społeczeństw muszą pokonać przeszkody, takie jak: społeczna dezaprobata wyjazdów bez opieki mężczyzny, wyższe koszty podróży, niekiedy nawet formalny wymóg zgody męskiego opiekuna na wydanie paszportu, czy przekroczenie granicy[20]. Pochodzenie migrantek ma także znaczenie dla warunków ich pracy. Analiza porównawcza warunków zatrudnienia migrantek z różnych krajów wykazała różnice w poziomie zarobków oraz rodzaju wykonywanych prac ze względu na kraj pochodzenia[21]. Ograniczenia w dostępie do informacji na temat kraju przeznaczenia oraz przyszłych warunków pracy skłaniają kobiety do szukania pomocy u pośredników, którzy często wykorzystują ich niekorzystne położenie, pobierając nadmierne opłaty i nadużywając swojej funkcji[22].

---

[17] P.R. Pessar, *Engendering migration studies: the case of new immigrants in the United States*, „American Behavioral Scientist" 1990, 42(4), s. 577–600.

[18] *State of world population 2006...*, op. cit., s. 22.

[19] *Feminization of migration...*, op. cit.

[20] D.J. McKenzie, *Paper walls are easier to tear down: passport costs and legal barriers to emigration*, World Bank Policy Research Working Paper 3783, December 2005, http://www-wds.worldbank.org/servlet/WDSContentServer/WDSP/IB/2005/12/01/000016406_20051201150541/Rendered/PDF/wps3783.pdf (data ost. wejścia 14.12.2009).

[21] N. Oishi, *Women in motion: globalization, state policies, and labour migration in Asia*, Stanford University Press, 2005, za: J. Ghosh, *Migration and gender empowerment: recent trends and emerging issues*, „Human Development Research Paper" 2009/04, s. 25.

[22] J. Ghosh, *Migration and gender empowerment...*, op. cit., s. 23.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

„Szczególnej deprywacji poddane są kobiety pragnące realizować się zawodowo i jednocześnie pełniące kanonicznie obowiązki domowe. To właśnie armia białego międzynarodowego proletariatu wyjeżdżającego do pracy za granicę wspomaga w tradycyjnych funkcjach kobiety z bogatych krajów, umożliwia im godzenie ról, które najczęściej pozostawały ze sobą w sprzeczności ze względu na typowe społeczne oczekiwania wobec kobiet”[23]. Migracja wpływa na kształtowanie się ról płciowych i jest to proces dialektyczny. Aktywność zawodowa kobiet w krajach zachodnich doprowadziła do deficytów w zakresie realizacji funkcji opiekuńczej i usługowej rodziny, wytwarzając zapotrzebowanie na usługi opieki nad dziećmi, osobami starszymi oraz prac domowych. Teza ta została rozwinięta w koncepcji „globalnej sieci opieki”[24], która inspiruje do wniosków dla polityki społecznej. Idąc śladem poszukiwań innego sposobu wykonywania zadań opiekuńczych, można zauważyć deficyt rozwiązań instytucjonalnych w tym zakresie. Braki w krajach wysoko rozwiniętych są uzupełniane przez pracę imigrantek. Kryzys instytucji opieki nie jest rozwiązany w sposób instytucjonalny, ale za pomocą sieci powiązań w ramach globalnej sieci opieki przeniesiony zostaje na grunt państw, z których rekrutują się imigrantki świadczące usługi opiekuńcze. W ten sposób niedostatki polityki społecznej w krajach wysoko rozwiniętych odbijają się na rodzinach w krajach emigracji. „Zapotrzebowanie na ten rodzaj pracy jest, jak już podkreślano, stymulowany m.in. sytuacją demograficzną kraju (starzenie się), specyfiką rynku pracy, polityką społeczną i zobowiązaniami do świadczenia międzygeneracyjnej pomocy. *Domestic work* realizowana w prywatnych domach jest niezbędna dla utrzymania systemu rodzinnego, a nawet jego szczęścia. Niestety praca ta jest niedoceniana i niewidoczna społecznie”[25]. Kobiety migrantki podejmują także pracę wymagającą wysokich kwalifikacji, jednak rzadziej niż mężczyźni. Wyjątkiem są przypadki wynikające z realizowania celów polityki migracyjnej, np. w Kanadzie, USA czy Japonii zatrudnianie pielęgniarek z krajów rozwijających się. Ogólnie można zauważyć wzrost poziomu emigracji wysoko wykwalifikowanych kobiet z krajów rozwijających się, a nawet ich przewagę liczebną w strumieniu wysoko wykwalifikowanych migrantów[26].

Istnieje wiele innych czynników utrudniających sytuację migrujących kobiet. Kobiety mają większe trudności z uznaniem kwalifikacji w kraju imigracji. Pracodawcy niechętnie uznają kwalifikacje kobiet zdobyte w kraju

[23] K. Slany (red.), *Migracje kobiet…*, op. cit..

[24] Zob. rozdz. 2 niniejszej pracy *Migracje zarobkowe i rodzina w wybranych koncepcjach teoretycznych*.

[25] K. Slany (red.), *Migracje kobiet….*, op. cit., s. 15.

[26] J. Ghosh, *Migration and gender empowerment…*, op. cit., s. 23.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

pochodzenia, dotyczy to zwłaszcza kobiet pochodzących z krajów rozwijających się, gdzie brak jest rozwiązań w zakresie wzajemnego uznawania wykształcenia. Kobiety są także bardziej narażone na deprecjację kwalifikacji, zwłaszcza kiedy migrują w ramach łączenia rodzin i ich zatrudnienie zależy od warunków panujących na rynku pracy, na którym zatrudnieni są ich partnerzy[27]. Ze względu na uwarunkowania biologiczne oraz zatrudnienie w przemyśle erotycznym są bardziej narażone na zarażenie chorobami wenerycznymi, w tym HIV/AIDS[28]. Częściej stają się ofiarami przemocy w postaci molestowania seksualnego. Kobiety zatrudnione jako pomoce domowe podlegają ograniczeniom wykraczającym daleko poza sferę obowiązków związanych z wykonywaną pracą, są depersonalizowane, niekiedy poniżane[29]. Migrantki długoterminowe napotykają liczne przeszkody prawne, społeczne i instytucjonalne w realizowaniu swoich praw, jednak tematyka ta wykracza poza zakres przedmiotowy pracy skupiający się na migracjach cyrkulacyjnych.

5.2. Skutki migracji dla dzieci

Wyjazd matki wiąże się z koniecznością reorganizacji życia rodzinnego, ale i zmianą funkcjonowania dziecka podczas nieobecności matki. W związku z nasileniem migracji po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej coraz częściej zwraca się uwagę na zjawisko eurosieroctwa. W języku potocznym sieroctwo to wychowanie bez opieki rodziców, jednak pedagodzy rozróżniają różne stopnie sieroctwa w zależności od nasilenia zaburzeń w relacji z rodzicami[30]: najwyższy – zupełny brak kontaktu z rodzicami, średni – sporadyczne, nieregularne kontakty dziecka z rodzicami, najniższy – kontakt dosyć częsty z różną częstotliwością, zainteresowanie rodziców sytuacją dziecka.

Skutki rozłąki z rodzicami powstają zatem nie tylko w przypadku trwałego pozbawienia kontaktu z rodzicami, także nieregularne i krótkotrwałe kontakty odbijają się na procesie wychowawczym. Sytuacja psychopedagogiczna dziecka w rodzinie migrantów była przedmiotem badań m.in. W. Danilewicz, która ukazuje złożoność konsekwencji migracji jednego lub obojga z rodziców dla

[27] B. Khadria, *Shifting paradigms of globalization: The twenty-first century transition towards generics in skilled migration from India*, „International Migration" 2001, No. 39, s. 45–69.

[28] *Gender, remittances and development: preliminary findings from selected SADC Countries*, UN-INSTRAW, 2005, http://www.un-instraw.org/en/instraw-publications/final-reports/index.php (data ost. wejścia 15.12.2009).

[29] Ghosh J., *Migration and gender empowerment…*, op. cit.

[30] B. Matyjas, *Sieroctwo* oraz A. Kurcz, *Sieroctwo rodzinne*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, tom 5, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

rozwoju dziecka[31]. Zjawiska te wymagają pogłębionej analizy na gruncie psychologii rozwojowej i pedagogiki, co wykracza poza zakres niniejszej pracy.

Skutki emigracji jednego z rodziców mogą być podobne do skutków monoparentalności czy wręcz sieroctwa. Z drugiej strony B. Walczak, zajmujący się psycho-pedagogicznymi konsekwencjami migracji rodziców, pisze, że sieroctwo migracyjne „oznacza przekazanie dziecka pod pieczę zastępczą wobec niewydolności wychowawczej rodziny przebywającej na migracji. Jest to zatem szczególny przypadek sieroctwa społecznego. Nie ulega jednak wątpliwości, że nazywanie ogółu dzieci z rodzin migracyjnych (euro)sierotami jest nonsensem. Po pierwsze, dlatego, że migracja nie oznacza automatycznie zaburzenia więzi między rodzicem migrantem a dzieckiem (nie wspominając o drugim rodzicu, zazwyczaj pozostającym w domu)"[32]. W literaturze przedmiotu można spotkać tezy o braku „właściwego wzorca rodziny, który jest podstawą uczenia się ról społecznych", a także o naruszeniu podstawowych funkcji rodziny[33]. Wyniki badań wskazują jednak, że dzieci z rodzin monoparentalnych radzą sobie równie dobrze, jak dzieci z pełnych rodzin, a nowsze teorie rodziny odchodzą od identyfikowania samotnego rodzicielstwa w kategoriach patologii, interpretując je raczej jako sytuację kryzysową. Kryzys rodziny, miejsca pierwotnej socjalizacji, polega na stopniowym zmniejszaniu się jej oddziaływań socjologicznych. Wpływ zyskują wówczas inne grupy odniesienia, np. grupy rówieśnicze[34]. „Sytuacja dziecka w rodzinie zdezorganizowanej strukturalnie, nie jest zawsze tragiczna i nie zawsze musi

[31] Szerzej w rozdz. 3 niniejszej pracy, zob. też: W. Danilewicz, *Migracje zagraniczne jako obszar zainteresowań pedagogiki społecznej*, „Polityka Społeczna" 2008, nr 3, s. 9–22, B. Walczak, *Społeczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*, BRPD, Pedagogium WSPR, Warszawa 2008, http://www.brpd.gov.pl/eurosieroctwo/raport_eurmigracje.pdf (data ost. wejścia 14.01.2009); B. Walczak, *Wychowawcze i edukacyjne konsekwencje „euromigracji" rodziców i opiekunów,* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 2008, nr 5 (470); B. Walczak, *Euromigracje rodziców i opiekunów uczniów – skala zjawiska oraz jego wychowawcze i edukacyjne implikacje*, „Pedagogika Społeczna" 2008, nr 3.

[32] B. Walczak, *Migracje rodzicielskie*, w: E. Kozdrowicz, B. Walczak (red.), *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Niezbędnik Nauczyciela*, Warszawa 2008, s. 9.

[33] K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2002, s. 127; zob. także: E. Wideł, *Realizacja funkcji rodzinnych w rodzinach rozbitych*, w: M. Ziemska, A. Kwak (red.), *Funkcjonowanie rodziny a problemy profilaktyki społecznej i resocjalizacji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1981; M. Jarosz, *Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie*, PWN, Warszawa 1987.

[34] J. Bogucki, *„Kryzys rodziny" w świetle koncepcji socjalizacji J.J. Arnetta oraz D.J. Harris*, w: Cz. Kępski (red.), *Opieka i wychowanie w rodzinie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, *s*. 57.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

prowadzić do osamotnienia. Jest ona bowiem uwarunkowana w znacznym stopniu kulturą stosunków międzyludzkich w rodzinie, zależy od siły więzi emocjonalnej z rodzicem lub obojgiem, od atmosfery życia rodzinnego, charakteru wychowania rodzinnego, stopnia zainteresowania dzieckiem przez rodzica, z którym ono mieszka, zaangażowania emocjonalnego rodzica w proces opieki, wychowania swojego dziecka"[35].

Związek między migracją a zdrowiem psychicznym oraz funkcjonowaniem rodziny był także przedmiotem badań grupy brytyjskich psychiatrów. W rodzinach migrantów[36] notowano objawy dysfunkcji rodziny i zaburzeń psychicznych u dzieci częściej niż w rodzinach brytyjskich. Tendencja ta nie zależała od wieku, płci, występowania chorób psychicznych u rodziców i poziomu wykształcenia żywiciela rodziny[37].

Z raportu Banku Światowego *Migration and Remittances. Eastern Europe and the Former Soviet Union* dowiadujemy się, że migracje prowadzą do ograniczenia uwagi poświęcanej dzieciom, kłopotów w szkole, niekiedy braku odpowiedniej opieki medycznej. W Mołdawii i Bułgarii migracje stały się istotnym czynnikiem obniżenia stopy scholaryzacji. W Mołdawii wzrosła liczba „dzieci ulicy" w większych aglomeracjach miejskich. Specjaliści szukają przyczyn takiego stanu rzeczy w nieudanych relacjach między dziećmi a ich opiekunami, nieodpowiednim sposobie sprawowania opieki, niezaspokojeniu potrzeb dziecka. W raporcie wyrażono obawę o wpływ przewidywanych skutków zaniedbań wychowawczych na poziom rozwoju społecznego w kraju[38].

Coraz częściej temat dzieci pozostawionych w domu przez rodziców migrantów budzi zainteresowanie polskich środowisk badawczych i władz. Ze wstępnej analizy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wynika, że w 2007 roku 1014 dzieci trafiło do rodzin zastępczych, a 285 do domów dziecka z powodu wyjazdu rodziców za granicę[39].

Problem „eurosierot" występuje w wielu krajach naszego regionu. Szacuje się, że na Litwie, która liczy 3,5 mln obywateli jest ok. 30 tys. dzieci emigrantów. Litwa była jednym z pierwszych krajów, w którym wprowadzono rozwiązania prawne związane ze zjawiskiem „eurosieroctwa", m.in. upro-

[35] J. Izdebska, *Dziecko osamotnione w rodzinie*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2004, s. 101.

[36] Rodziny migranckie były w badaniu zdefiniowane jako rodziny, w których dziecko urodziło się za granicą lub choćby jeden z rodziców pochodził z zagranicy.

[37] L.R. Patino i in., *Migration, family dysfunction and psychotic symptoms in children and adolescents*, „British Journal of Psychiatry" 2005, No. 186, s. 442–443.

[38] A. Mansoor, B. Quillin, *Migration and remittances…*, *Eastern Europe and the former Soviet Union*, The World Bank 2007.

[39] A. Grabarczyk, *Szokujący raport: emigranci porzucają swoje dzieci*, „Polska", 24.07.2008, http://www.polskatimes.pl/fakty/kraj/25996,szokujacy-raport-emigranci-porzucaja-swoje-dzieci,id,t.html (data ost. wejścia 15.03.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

szczony tryb przyznawania prawa do opieki nad dziećmi migrantów. Opieka taka ma charakter tymczasowy, więc nie wymaga orzeczenia sądu. Do kompetencji władz samorządowych należy wydawanie zaświadczeń o sprawowaniu opieki nad dzieckiem, którego rodzice wyjechali za granicę. Jednocześnie prowadzona jest akcja ustalania miejsca pobytu rodziców litewskich „eurosierot" mająca na celu skłonienie ich do dokonania wyboru opiekuna swoich dzieci[40].

Rozwiązanie prawne zastosowane na Litwie świadczy o bezradności władz wobec zjawiska „eurosieroctwa". Wskazanie opiekuna dziecka jest konieczne ze względów proceduralnych i określa reprezentanta dziecka w jego relacjach z instytucjami publicznymi. Nierozwiązany pozostaje natomiast podstawowy problem związany z migracją rodziców – osierocenie dziecka i jego psychospołeczne skutki.

5.3. Skutki ekonomiczne dla rodzin

Konsekwencje makroekonomiczne migracji w sposób pośredni wpływają na życie rodzin, np. przez skutki dla rozwoju gospodarczego kraju, spadek podaży pracy, wzrost płacy realnej w kraju[41]. Z licznych badań nad migracją zarobkową wynika, że migracja, jako indywidualny wybór, jest sposobem radzenia sobie z bezrobociem, co wpływa na sytuację na rynku pracy, a tym samym większą dostępność miejsc pracy na rynku krajowym. Skutki migracji uwidoczniają się w sposób nierównomierny w wymiarze terytorialnym i sektorowym. W wyniku migracji zaczyna brakować pracowników w niektórych sektorach gospodarki, pogłębia się więc zjawisko bezrobocia strukturalnego. Sami migranci ryzykują natomiast swoją pozycję na krajowym rynku pracy, szczególnie migranci czasowi; w konsekwencji prowadzi to do podwójnej marginalizacji[42].

Narodowy Instytut Badań Ekonomiczno-Społecznych (NIESR) przeprowadził symulację zakładającą odpływ miliona Polaków w latach 2006–2010, z czego 500 tys. miało trafić do Wielkiej Brytanii, 400 tys. do RFN i 100 tys. do innych krajów Unii Europejskiej. W perspektywie dziesięcioletniej gospodarka brytyjska odnotowałaby poziom PKB o 1,1%, a niemiecka o 0,5% wyższy niż w sytuacji niewystąpienia tej migracji. Skumulowany przyrost PKB w perspektywie dwudziestoletniej wyniósłby 16% w Wielkiej Brytanii i 9% w RFN. Polska odnotowałaby natomiast spadek PKB o 3,5% w perspektywie dekady,

[40] K. Świerczyńska, E. Południk, *Apel do rządu: Pomóżcie eurosierotom*, „Dziennik" 10.06.2008, http://dziennik.pl/wydarzenia/article188838/Apel_do_rzadu_Pomozcie_eurosierotom.html (data ost. wejścia 15.03.2009).

[41] *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz, Warszawa 2007 r., s. 24.

[42] M. Okólski, *Costs and benefits of migration for Central European countries*, Centre of Migration Research, Warsaw 2006, CMR Working Papers, No. 7/65.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

a po dwudziestu latach skumulowany spadek poziomu PKB kształtowałby się na poziomie 45% PKB z roku 2005[43].

Symulacja ta pokazuje wpływ migracji na stan gospodarki. Trudno jednak przewidzieć, nawet w krótkim okresie, jakie będą strumienie migracji i ich kierunki oraz jaki będzie ich wpływ na wartość PKB, szczególnie w okresie spowolnienia gospodarczego, które pojawiło się w 2007 roku.

Na poziomie społeczności lokalnych warto zauważyć wpływ transferów dokonywanych przez migrantów. Często są one przeznaczane na konsumpcję oraz inwestycje na lokalnym rynku. Rosnący popyt gospodarstw domowych migrantów przyczynia się do rozwoju lokalnych przedsiębiorstw.

Najbardziej odczuwalne dla rodzin są jednak bezpośrednie skutki migracji na poziomie gospodarstwa domowego. Są one niezwykle trudne do oszacowania. Część kwot jest przekazywana przez migrantów w sposób nieformalny. Można jedynie ocenić transfery dokonywane za pośrednictwem banków lub instytucji pozabankowych. Wartość transferów nieformalnych szacuje się na ok. 50% transferów dokonywanych za pomocą kanałów instytucjonalnych[44]. Wciąż niewiele wiadomo na temat specyfiki transferów dokonywanych przez migrantów, jednak wyniki badań pokazują, że zachowania zależą od płci migranta. Kobiety w porównaniu z mężczyznami transferują większą część swojego dochodu oraz przekazują je liczniejszemu gronu odbiorców. Z badań opartych na sondażu przeprowadzonym wśród migrantów z Ameryki Łacińskiej i Afryki w Stanach Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii wynika, że kobiety przekazują więcej pieniędzy członkom dalszej rodziny niż mężczyźni. Ci ostatni przekazują pieniądze przede wszystkim swoim małżonkom. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni przekazują więcej pieniędzy wraz z upływem czasu, ale kobiety są hojniejsze. Kolejną różnicą jest większa skłonność kobiet niż mężczyzn do przesyłania także innych dóbr, takich jak żywność lub odzież[45].

Wartość środków przekazanych do kraju z tytułu pracy Polaków za granicą w II kwartale 2008 roku wyniosła 1,393 mld euro, o 0,003 mld więcej niż w tym samym okresie w roku poprzednim (tabela 5.1).

Większy dochód gospodarstw domowych to ich większy potencjał inwestycyjny i konsumpcyjny. „Poprzez transfery finansowe, rodzina pozostała w kraju zmienia wzory produkcji i konsumpcji i uzależnia się od transferów, co prowadzi do utraty samodzielności”[46]. Zwiększone poczucie bezpieczeństwa

[43] R. Barrell, C. Guillemineau, I. Liadze, *Migration in Europe*, „National Institute Economic Review” 2006, Vol. 198, No. 1, s. 36–39.

[44] *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, op. cit., s. 33.

[45] M. Orozco, B.L. Lowell, J. Schneider, *Gender specific determinants of remittances: differences in structure and motivation*, report prepared for the World Bank Group, Gender and Development Group, PREM, June 2006, http://siteresources.worldbank.org/INTGENDER/Resources/Session2Orozcoetal.pdf (data ost. wejścia 22.11.2009).

[46] J. Ghosh J., *Migration and gender empowerment…*, op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 5.1. Środki przekazane do kraju z tytułu pracy Polaków za granicą (w mln euro)

Środki przekazane do kraju	2006				2007				2008	
	I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II
Wynagrodzenie pracowników	758	1206	1344	1079	831	1253	1322	1128	798	1224
Przekazy zarobków	494	552	619	680	728	775	789	801	791	793
Wydatki pracowników sezonowych i przygranicznych	–279	–445	–495	–397	–305	–462	–487	–416	–294	–452
Zapłacone podatki od wynagrodzeń	–106	–169	–189	–151	–116	–176	–186	–158	–112	–172
Środki przekazane do kraju z tytułu pracy Polaków za granicą	867	1144	1279	1211	1138	1390	1438	1355	1183	1393

Źródło: Narodowy Bank Polski, *Bilans płatniczy Rzeczpospolitej Polskiej za II kwartał 2008 roku*, Warszawa 2008.

ekonomicznego członków rodzin pozostałych w kraju prowadzi jednak do ich dezaktywizacji na rynku pracy[47], a w konsekwencji często do nadużywania świadczeń socjalnych[48].

5.3.1. Świadczenia rodzinne

Wyjazd rodzica za granicę nie zawsze oznacza poprawę sytuacji ekonomicznej gospodarstwa domowego. Zobowiązania alimentacyjne dotyczą małżonka oraz dzieci i w razie ich niewypełnienia mogą być wyegzekwowane na drodze prawnej. Niestety nie zawsze jest to skuteczne.

Obowiązek alimentacyjny małżonków względem siebie w trakcie trwania małżeństwa podawany jest w wątpliwość[49]. Wynika on jedynie w sposób pośredni z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego mówiących o obowiązku obojga małżonków zaspokajania potrzeb rodziny w miarę swych sił

[47] R. Chami, C. Fullenkamp, S. Jahjah, *Are immigrant remittance flows a source of capital for development?*, International Monetary Fund (IMF), Washington, DC. 2003, Working Paper, No. 3/189.

[48] Dezaktywizacja zawodowa członków rodziny pozostałych w kraju często prowadzi do nabycia uprawnień do świadczeń socjalnych, które nie przysługiwałyby tym osobom w przypadku wykazania dochodu z pracy za granicą.

[49] T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 261

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

i możliwości zarobkowych i majątkowych[50]. Nie budzi natomiast wątpliwości obowiązek utrzymywania dzieci przez rodziców. Rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie może utrzymywać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania[51]. Ponadto do świadczeń alimentacyjnych uprawniony jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku. Obowiązek alimentacyjny został zdefiniowany w prawie rodzinnym jako „obowiązek dostarczania środków utrzymywania, a w miarę potrzeby także środków wychowania"[52].

W związku z wyjazdem rodzica za granicę może pojawić się obawa niewykonywania obowiązku alimentacyjnego. Ustawa o paszportach przewiduje możliwość niewydania paszportu w przypadku, gdy osoba ubiegająca się o paszport nie wykonała obowiązku ustawowego, co zostało stwierdzone orzeczeniem sądu, a także gdy toczy się przeciwko niej postępowanie w sprawie karnej lub cywilnej[53].

Takie rozwiązania nie gwarantują jednak wyegzekwowania alimentów. W przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów uprawnionemu przysługują świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego. Prawo do świadczenia z funduszu podlega jednak pewnym ograniczeniom[54].

W związku ze wzrostem mobilności obywateli Unii Europejskiej Komisja Europejska podjęła starania w celu ułatwiania ściągania należności alimentacyjnych. Regulacji będzie podlegać procedura ściągalności alimentów bez ingerowania w przepisy prawa krajowego dotyczące kryteriów ich przyznawania. Do 2008 roku w sprawach takich stosowano przepisy Rozporządzenia Rady (WE) Nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 roku w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych[55]. Rozporządzenie to dawało podstawę prawną dochodzenia roszczeń alimentacyjnych wobec osób przebywających na terenie innego kraju członkowskiego. Problem odnalezienia dłużnika pozostawał jednak nierozwiązany. Na mocy Rozporządzenia Rady w sprawie właściwości, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych oraz współpracy

[50] Art. 27 kro.

[51] Art. 133 kro.

[52] Art. 128 kro.

[53] Art. 6 ust. 2 pkt. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dn. 29.11.1990 r. o paszportach (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 5 z późn. zm.).

[54] Według stanu prawnego na 2009 rok prawo do świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego przysługuje, jeżeli przeciętny miesięczny dochód netto na osobę w rodzinie w roku poprzedzającym okres świadczeniowy nie przekracza 725 zł – art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz.U. 192, poz. 1378, z późn. zm.).

[55] Dz.Urz. WE 19/t. 4, L 12/1, 16.01.2001.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

w zakresie zobowiązań alimentacyjnych, które weszło w życie w grudniu 2008 roku powstać mają instytucje zajmujące się identyfikacją miejsca pobytu dłużników alimentacyjnych[56].

Innym świadczeniem jest dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Dodatek ten przysługuje samotnie wychowującym dziecko matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka albo opiekunowi prawnemu dziecka w wysokości 170 zł miesięcznie na dziecko, nie więcej jednak niż 340 zł na wszystkie dzieci[57].

Świadczenia na dzieci uzyskiwane za granicą mają także wpływ na sytuację ekonomiczną rodziny, dotyczą one przede wszystkim osób, które wyemigrowały z dziećmi i razem z nimi mieszkają w kraju imigracji[58]. Niekiedy jednak ustawodawstwo kraju imigracji przewiduje świadczenia na dzieci także wtedy, gdy dzieci zostały w kraju pochodzenia[59]. W okresie od sierpnia 2006 roku do sierpnia 2007 roku 61,9 tys. dzieci spoza Wielkiej Brytanii skorzystało z brytyjskiego Child Benefit[60]. Podobne rozwiązanie przyjęto w Szwecji, gdzie do zasiłku na dziecko uprawniony jest także rodzic imigrant, który pracuje w Szwecji, nawet jeśli jego dziecko mieszka w kraju pochodzenia. Świadczenia mogą być wypłacane bezpośrednio rodzicowi mieszkającemu poza Szwecją[61].

W przypadku zatrudnienia rodziców w dwóch różnych krajach UE świadczenia rodzinne przysługują w obu tych krajach[62]. W pierwszej kolejności wypłacane są świadczenia w kraju zamieszkania dziecka. Jeśli świadczenia w kraju zamieszkania dziecka byłyby wyższe, to kraj imigracji pracownika zobowiązany jest do wyrównania różnicy.

---

[56] Dz.U. L 7 z 10.01.2009, str. 1–79.

[57] Świadczenie przysługuje, jeżeli nie zostało zasądzone świadczenie alimentacyjne na rzecz dziecka od drugiego z rodziców dziecka, ponieważ: 1) drugi z rodziców dziecka nie żyje; 2) ojciec dziecka jest nieznany; 3) powództwo o ustalenie świadczenia alimentacyjnego od drugiego z rodziców zostało oddalone – art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992 z późn. zm.).

[58] Np. w Wielkiej Brytanii – Child Tax Credit, Child Trust Found voucher; w Szwecji – zasiłek na dziecko, przedłużony zasiłek na dziecko (*förlängt barnbidrag*), dodatek dla rodzin wielodzietnych, zasiłek rodzicielski, okolicznościowy zasiłek rodzicielski (*tillfällig föräldrapenning*), zaliczka alimentacyjna (*underhållsstöd*), części zasiłku mieszkaniowego (*bostadsbidraget*), zasiłek dla osób uczących się (*studiebidrag*) oraz specjalny dodatek do tego zasiłku, gminny zasiłek opiekuńczy (*vårdnadsbidrag*).

[59] Np. Child Benefit w Wielkiej Brytanii.

[60] Obliczenia własne na podst. *Child benefit statistics. Quarterly statistics*, HM Revenue and Customs Analysis Team, A National Statistics Publication, Crown Copyright, August 2007, s. 4.

[61] *Świadczenia rodzinne (Familjeförmåner) w UE*, Information for the Swedish Social Insurance Agency, 28–08–2008, http://www.forsakringskassan.se/irj/go/km/docs/fk_publishing/Dokument/Publikationer/Faktablad/Andra%20spr%C3%A5k/Polska/familjeformaner_EU_Pol.pdf (data ost. wejścia 17.04.2009).

[62] Art. 7 rozporządzenia 883/2004, rozwiązania te obowiązują na terenie państw EOG.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

5.4. Problemy prawne związane z nieobecnością rodziców. Władza rodzicielska i opieka nad dzieckiem

Warto zasygnalizować także problemy prawne związane z nieobecnością rodziców czy choćby jednego rodzica w związku ze sprawowaną przez nich władzą rodzicielską. Władzę rodzicielską wyznaczają trzy płaszczyzny stosunku prawnego: prawnorodzinna – między rodzicami a dzieckiem, cywilnoprawna – na podstawie określonych praw podmiotowych obowiązujących między rodzicami a osobami trzecimi oraz administracyjnoprawna – między rodzicami a instytucjami publicznymi[63]. Także na gruncie prawa widać, w jaki sposób struktura rodziny przenika się z szerszymi strukturami społecznymi. „Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny"[64]. W przypadku nieobecności rodzica realizacja tego stosunku prawnego, na każdej z płaszczyzn określających władzę rodzicielską, może napotykać przeszkody. Prawa rodziców wynikające z wykonywanej przez nich władzy rodzicielskiej mają charakter niezbywalny, a regulujące je przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego mają co do zasady charakter kogentny.

Władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności. Treścią władzy rodzicielskiej jest „całokształt obowiązków i uprawnień rodziców względem osoby i majątku dziecka dla ochrony jego dobra i przygotowania go do samodzielnego życia"[65]. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie definiuje władzy rodzicielskiej. Odnosi się do niej jedynie w poszczególnych przepisach. Na podstawie przepisów Kodeksu można wnosić, że władza rodzicielska obejmuje przede wszystkim pieczę nad osobą dziecka, jego majątkiem oraz jego reprezentację.

W ramach pieczy nad dzieckiem do rodziców należy kierowanie dzieckiem, jego rozwojem fizycznym i duchowym. Rodzice obowiązani są stworzyć dziecku odpowiednie warunki wzrastania, czego nie należy mylić z obowiązkiem alimentacyjnym rodziców wobec dzieci, który istnieje bez względu na to, czy rodzicom przysługuje władza rodzicielska. Brak realizacji tych zadań niesie za sobą zatem nie tylko konsekwencje psychologiczne, społeczne, ale i prawne.

Poza obowiązkami w sferze działań faktycznych rodzice w ramach sprawowanej przez nich władzy rodzicielskiej kształtują sytuację prawną swoich dzieci. Rodzice określają np. miejsce zamieszkania dziecka[66], mogą wystąpić o rozwiązanie umowy o pracę swojego małoletniego dziecka, oni też decydują

[63] T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1987, s. 46 i nast.

[64] Art. 95 § 3 kro.

[65] T. Smyczyński, *Prawo rodzinne…*, op. cit.

[66] Miejsce zamieszkania dziecka należy do kategorii *domicilum necessarium.* Art. 26 kc stanowi, że miejscem zamieszkania dziecka jest miejsca zamieszkania jego rodziców.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

o przeprowadzanych badaniach lekarskich, leczeniu i zabiegach operacyjnych dziecka.

Zarząd majątkiem dziecka obejmuje czynności faktyczne, prawne oraz czynności w postępowaniu sądowym oraz przed innymi organami. Zarząd majątkiem powinien odbywać się z należytą starannością. W pewnym zakresie sprawowanie zarządu majątkiem przez rodziców podlega kontroli sądu.

Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, każde z nich jest obowiązane i uprawnione do jej wykonywania[67]. Rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Jeżeli dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską obojga rodziców, każde z nich może działać samodzielnie, jako przedstawiciel ustawowy dziecka[68]. Jednakże o istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie; w braku porozumienia między nimi rozstrzyga sąd opiekuńczy[69]. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że za sprawy istotne uważane są: określenie miejsca pobytu dziecka, wybór szkoły, zawodu, decyzja o poddaniu dziecka leczeniu[70]. Rola sądu opiekuńczego zwiększa się w przypadku pozbawienia któregoś z rodziców władzy rodzicielskiej.

Niezbywalność władzy rodzicielskiej nie ogranicza jednak możliwości przekazania opieki nad dzieckiem. „Posługiwanie się innymi osobami w odniesieniu do pieczy nad osobą dziecka jest dopuszczalne, a nawet konieczne, jednak nie powoduje ono przekazania tej władzy innej osobie lub zakładowi”[71]. Opieka w stosunku do osób małoletnich jest namiastką władzy rodzicielskiej i odnosi się do zadań organizacyjnych i wychowawczych. Wynika to z artykułu 155 § 2 kro, który stanowi, że do sprawowania opieki stosuje się odpowiednio przepisy o władzy rodzicielskiej z wyjątkami przewidzianymi w ustawie. Ustanowienie opieki i nadzór nad jej wykonywaniem należy do wyłącznej kompetencji sądu opiekuńczego, przy czym sąd uprawniony jest w tym zakresie do działania z urzędu[72]. Władza rodzicielska jest pełniona w ramach autonomii rodziny, opieka powstaje natomiast w wyniku działania sądu i podlega jego stałej ingerencji w ramach sprawowanego nadzoru.

Powołanie opiekuna stwarza po jego stronie obowiązek nie tylko społeczny, ale i prawny[73], z którego wynika odpowiedzialność cywilna opiekuna za niewykonanie zobowiązania lub nieprawidłowe wykonanie zobowiązania[74]. Sąd opiekuńczy może także nałożyć karę grzywny w przypadku uchylania się opiekuna od wykonywania opieki.

[67] Art. 97 § 1 kro.
[68] Art. 98 § 1 kro.
[69] Art. 97 § 2 kro.
[70] Postanowienie SN z 14.X.1970, III CRN 181/70, OSNCP 1971/6, poz. 107.
[71] T. Smyczyński, *Prawo rodzinne…*, op. cit., s. 213.
[72] Art. 570 kro.
[73] Art. 152 kro.
[74] Art. 415 i nast., art. 471 i nast., art. 427 kc.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Problemy prawne w sferze stosunków rodzinnych związane z nieobecnością rodziców wynikają najczęściej z braku umocowania prawnego sprawowania opieki nad dzieckiem przez osoby trzecie. Rodzice wyjeżdżając, powierzają opiekę nad dzieckiem i nie zachowują formy prawnej dającej podstawę do uznania tej czynności przez organy państwowe i inne podmioty prawne. „Sprawowanie takiej pieczy nie podlega kontroli i zależy od dobrej woli »opiekuna«. Taka faktyczna opieka jest niewystarczająca względem osób, które z mocy prawa nie tylko nie mogą skutecznie uczestniczyć w obrocie prawnym, ale nie mogą decydować nawet w sprawach dotyczących ich osoby”[75].

Na brak informacji na temat przekazania opieki przez rodziców wyjeżdżających za granicę często narzekają nauczyciele, którzy nie mogą wywiązać się z niektórych ciążących na nich obowiązków nałożonych prawem. Nauczyciel ma np. obowiązek przekazania informacji na temat warunków i sposobu oceniania ucznia[76], współdziałania z rodzicami (prawnymi opiekunami) w zakresie nauczania, wychowania i profilaktyki[77], uzyskania zgody na skorzystanie dziecka z organizowanej w trakcie zajęć lekcyjnych wycieczki szkolnej. Tylko na wniosek rodzica wydawane są orzeczenia w sprawie kształcenia specjalnego i indywidualnego[78]. Liczne obowiązki rodziców, związane m.in. z kształceniem, sformułowane zostały w Europejskiej karcie praw i obowiązków rodziców[79]. Na gruncie prawa krajowego obowiązki w tym zakresie reguluje m.in. ustawa o systemie oświaty,

[75] T. Smyczyński, *Prawo rodzinne…*, op. cit., s. 284.

[76] Art. 4 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz.U. z 2007 r. Nr 130, poz. 906).

[77] Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół, załącznik nr 2 § 2 ust. 1 pkt. 10.

[78] Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 lutego 2001 r. w sprawie orzekania o potrzebie kształcenia specjalnego lub indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży oraz wydawania opinii o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, a także szczegółowych zasad kierowania do kształcenia specjalnego lub indywidualnego nauczania (Dz.U. z 2001 r. Nr 13, poz. 114 z późn. zm.).

[79] Na przykład rodzice mają obowiązek zaangażowania się jako partnerzy w nauczaniu ich dzieci w szkole (art. 3), przekazywania wszelkich informacji szkołom, do których uczęszczają ich dzieci, informacji dotyczących możliwości osiągnięcia wspólnych (tj. domu i szkoły) celów edukacyjnych (art. 4), mają obowiązek osobiście włączać się w życie szkół ich dzieci i stanowić istotną część społeczności lokalnej (art. 7), poświęcać swój czas i uwagę swoim dzieciom i ich szkołom, żeby wzmocnić ich wysiłki skierowane na osiągnięcie określonych celów nauczania (art. 9). Europejska karta praw i obowiązków rodziców to deklaracja Europejskiego Stowarzyszenia Rodziców (European Parents' Association). Dokument został przyjęty przez EPA w grudniu 1992 roku. Postulaty w nim przedstawione zostały zaprezentowane m.in. Komisji Europejskiej, Parlamentowi Europejskiemu, Radzie Europy z prośbą o ich poparcie i pomoc w realizacji. Karta nie ma charakteru prawa obowiązującego. EPA ma ponad 70 członków, w tym polskie Społeczne Towarzystwo Oświatowe.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

zgodnie z którą rodzice obowiązani są do dopełnienia czynności związanych ze zgłoszeniem dziecka do przedszkola lub oddziału przedszkolnego zorganizowanego w szkole podstawowej, zapewnienia regularnego uczęszczania dziecka na zajęcia (art. 14b), zapewnienia dziecku warunków umożliwiających przygotowywanie się do zajęć; informowania organów gminy o formie spełniania obowiązku nauki przez dziecko i zmianach w tym zakresie (art. 18)[80].

Wyjazd rodziców powoduje ograniczenie możliwości faktycznego sprawowania władzy rodzicielskiej. Na gruncie prawa taka przeszkoda stanowi podstawę do zawieszenia, a w szczególnych przypadkach pozbawienia władzy rodzicielskiej. Ponadto Kodeks postępowania cywilnego ustanawia w tym zakresie obowiązek osób, którym znane są przypadki niewłaściwego sprawowania władzy rodzicielskiej: „Każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu obowiązany jest zawiadomić o nim sąd opiekuńczy”[81].

Okresowa migracja rodziców może być uznana za przemijającą przeszkodę w sprawowaniu władzy rodzicielskiej. W takim przypadku sąd opiekuńczy może orzec o jej zawieszeniu[82]. Stała nieobecność rodziców może prowadzić do pozbawienia władzy rodzicielskiej zarówno w stosunku do nieobecnych obojga rodziców, jak i jednego z nich. „Jeżeli władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażący zaniedbują swe obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej. Pozbawienie może być orzeczone także w stosunku do jednego z rodziców”[83]. Żadne z tych orzeczeń nie jest jednak ostateczne i w przypadku ustąpienia przeszkody władza rodzicielska może być przez sąd przywrócona, a jej zawieszenie uchylone.

5.5. Wnioski

Migracja jednego z rodziców oznacza dla rodziny duże zmiany. Są one związane z jej funkcjonowaniem w szerszym otoczeniu, co wiąże się z wymiarem ekonomicznym i prawnym, a także zmiany wewnętrzne. Ekonomiczne konsekwencje migracji mogą być oszacowane za pomocą wskaźników makro- i mikroekonomicznych, prawne konsekwencje uwidaczniają się podczas interakcji członków rodziny z otoczeniem instytucjonalnym, natomiast wewnętrzne przemiany dotyczą sfery najbardziej intymnej, trudno dostępnej badaczowi. Dlatego wciąż brakuje danych na temat relacji wewnątrz rodziny i skutków migracji rodzica odczuwanych przez jej członków.

[80] Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1808 z późn. zm.).

[81] Art. 572 kpc.

[82] Art. 110 kro.

[83] art. 111 § 1 kro.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

6. Funkcje rodziny i możliwość ich realizacji na odległość

Żeby odpowiedzieć na pytanie dotyczące wpływu migracji na funkcjonowanie rodziny, należy najpierw przyjrzeć się rodzinie i funkcjom jakie ona pełni. Dotychczas zaprezentowana analiza literatury na temat rodziny i migracji wskazuje na deformację funkcji realizowanych przez rodzinę, choć migracja podejmowana jest w celu ich wsparcia.

Rodzice są pierwszymi ważnymi osobami w życiu dziecka. „Charakter tej małej grupy powoduje, że tylko w środowisku rodzinnym istnieje możliwość objęcia dziecka indywidualną opieką i zaspokojenia podstawowych potrzeb psychicznych (głównie poczucia bezpieczeństwa, przynależności, wymiany uczuć, kontaktu). Więzy uczuciowe między dzieckiem i członkami rodziny tworzą bazę, na której rozwija się skomplikowana struktura uczuciowości wyższej”[1]. Relacje w rodzinie są bezpośrednie „twarzą w twarz”. Członków rodziny wiążą stosunki emocjonalne, zakładające wzajemną opiekę i pomoc. Rodzina to też wspólnota, o ściśle określonym składzie, w stosunku do której członkowie mają poczucie przynależności, a zarazem dająca poczucie odrębności od innych grup[2].

Tradycyjnie rodzina definiowana jest jako grupa społeczna o specyficznej strukturze i sposobie funkcjonowania. W tym klasycznym ujęciu rodzinę odróżnia od innych grup społecznych przede wszystkim „sposób wchodzenia do niej nowych członków, brak przywództwa typowego dla małej grupy, wyraźny podział pokoleniowy, intymność stosunków, wspólnota zamieszkania członków, wspólne nazwisko, własność, tradycja rodzinna”[3]. Współczesne przemiany struktury rodziny, pojawianie się nowych jej form i sposobów

---

[1] Por. M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 210.

[2] M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, PWN, Warszawa 1986.

[3] F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, PWN, Warszawa, 1982, s. 24, za: A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, ISNS UW, Warszawa 1994, s. 11.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

funkcjonowania, skłania do ujmowania jej w innych kategoriach. Rodzina stała się instytucją trudną do zdefiniowania zarówno pod względem struktury, jak i podziału ról. Konstrukcja definicji obejmującej wielość form, w jakich przejawia się życie rodzinne stało się nie lada wyzwaniem. Dlatego współcześnie rodzina przedstawiana jest coraz częściej jako układ społeczny lub proces. Przykładem takiej definicji jest definicja A. Gizy-Poleszczuk, która określa rodzinę jako „strumień zdarzeń", który realizuje się „poprzez ciągłe odtwarzanie struktur interakcji, mikroświata domu (sprzątanie, gotowanie) czy domowych rytuałów[4]. Postmodernistyczną płynność pojęcia rodziny przedstawia K. Slany, pisząc o alternatywnych formach życia małżeńsko-rodzinnego. Proponuje następujące rozwiązanie dylematu definicyjnego: „W dobie społeczeństw ponowoczesnych pojawia się wiele alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego, dlatego w publikacjach naukowych coraz częściej używa się w liczbie mnogiej terminu „rodziny". […] W obliczu wielości form proponuje się zatem [...], aby zamiast jednej definicji przyjmować wiele, w zależności od typu związku i jego układu rodzinnego"[5]. Można zatem uznać, że brak jest określonego modelu rodziny, który mógłby służyć jako punkt odniesienia w badaniach nad rodziną. Przemiany w sferze obyczajowości, różnorodność układów partnerskich powodują konieczność odejścia od klasycznej definicji rodziny, opierającej się na wspólnie zamieszkującej parze małżeńskiej z potomstwem[6]. Proces ten jest także wynikiem przemiany przestrzeni rodzinnej, która wychodzi poza granice wspólnego gospodarstwa domowego, obejmując osoby niedzielące wspólnej przestrzeni fizycznej. Poszukując wspólnego mianownika dla tych różnych form i sposobów funkcjonowania rodziny, zwraca się raczej uwagę na charakter więzi między poszczególnymi osobami i zachodzące między nimi procesy.

W każdej z tych definicji rodzina jest szczególnym układem ludzi lub zdarzeń. Bez względu na to czy rodzina przedstawiona jest z punktu widzenia układu ról, czy powtarzalności zdarzeń, elementem konstytuującym jej społeczne znaczenie są realizowane przez nią funkcje i zadania. Jednakże i na tym polu występują istotne zmiany.

F. Adamski definiuje „funkcje rodziny" w sposób abstrakcyjny, odwołując się nie do podmiotu, a jedynie do funkcji realizowanych w ramach bliżej nieokreślonej struktury społecznej jako „działalność skierowaną na określony cel, kontynuowaną w ramach danej struktury społecznej, bądź dla podtrzymania danej społeczności w jej stanie normalnym, bądź dla zaspokojenia jej potrzeb

[4] A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukcja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 10.

[5] K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2002, s. 82.

[6] F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

jednostkowych”[7]. Brak podmiotu w tej definicji zwraca uwagę na konstytucyjność samej działalności i jej specyfiki dla desygnatu funkcji rodziny. Istotna jest tu uwaga dotycząca dualizmu skutków realizacji funkcji rodziny, które dotyczą nie tylko samej rodziny, ale i jej społecznego otoczenia. Innymi słowy, funkcje rodziny rozumiane są jako ukierunkowane zarówno na realizację jej wewnętrznych potrzeb, jak i na zewnątrz, na potrzeby szerszych grup i zbiorowości. Zastanawia natomiast założenie o ukierunkowaniu działalności będącej realizacją funkcji rodziny na określony cel, co zakłada intencjonalność postępowania, deprecjonując znaczenie odruchów i działań instynktownych.

Z. Tyszka w swojej definicji „funkcji rodziny” odwołuje się bezpośrednio do rodziny, określając ją jako „wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadomionych sobie przez nich zadań, podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzące do określonych efektów głównych i pobocznych”[8]. Definicja ta, w odróżnieniu od poprzedniej, uwzględnia także nieintencjonalność działań w ramach realizacji funkcji rodziny, jednak w świetle powyższych rozważań na temat pojęcia „rodziny”, staje się anachroniczna ze względu na odwołanie do „obowiązujących norm i wzorów”. Czy działania wykraczające poza określone ramy norm i wzorów, lecz wywołujące określone efekty przestają być realizacją funkcji rodziny? Pytanie to nie może nie zostać postawione ze względu na przemiany struktury rodziny, ról i pozycji jej członków, a także panujących w niej wartości i norm. Dotyczy to m.in. rodzin migrantów, których sposób funkcjonowania może być postrzegany jako wykraczający poza przyjęte wzory. Czy oznacza to, że określone funkcje w ramach takich rodzin przestają być realizowane, czy może są realizowane w inny niż ogólnie przyjęty sposób? Konstatacja ta skłania do wniosku o priorytecie skutków określonych działań nad sposobem ich realizacji w kontekście identyfikacji funkcji rodziny[9].

Definicja A. Kotlarskiej-Michalskiej zwraca uwagę na skutki działań w ramach rodziny w postaci zaspokojenia jej potrzeb. Mianem funkcji rodziny określa „zespół działań i oddziaływań wzajemnych realizowanych według ukształtowanych postaw, mniej lub bardziej sprecyzowanych zadań prowadzących do określonych efektów w postaci zaspokojonych potrzeb członków rodziny i oczekiwań społeczeństwa globalnego”[10]. Z takiej definicji wynika

[7] Ibidem, s. 34.

[8] Z. Tyszka (red.), *Rodzina a struktura społeczna*, Wydawnictwo Pomorze, Bydgoszcz 1984, s. 137–138.

[9] Por. W.R. Beavers, *Healthy, midrange and severely dysfunctional families*, w: F. Walsh (ed.), *Normal family process*, Guilford Press, New York 1982, s. 45–66.

[10] A. Kotlarska-Michalska, *Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowniczych*, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1990, za: B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, IPiSS, Warszawa 2004, s. 12.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

jednak ryzykowne w moim przekonaniu założenie o globalnej wspólnocie oczekiwań wobec rodziny.

A. Giza-Poleszczuk definiując rodzinę jako „proces i strumień zdarzeń", nie posługuje się pojęciem funkcji, lecz wymiarów reprodukcji. Wymiary te określają jednak płaszczyzny realizacji funkcji rodziny: „porządek reprodukcji biologicznej (odtwarzanie populacji), porządek reprodukcji ekonomicznej (gospodarstwo domowe jako miniprzedsiębiorstwo) oraz porządek reprodukcji społecznej (ciągłość tkanki życia społecznego podtrzymywanej przez proces socjalizacji, transmisji kulturowej, reprodukcji struktury zawodowej)"[11].

W literaturze przedmiotu spotkać można różnorodne klasyfikacje funkcji rodziny[12]. Z. Tyszka wyróżnia cztery grupy funkcji rodziny: biopsychiczną, ekonomiczną, społeczno-wyznaczającą oraz socjopsychologiczną. Podział ten nie ma charakteru rozłącznego. Autor zwraca uwagę na zróżnicowany sposób i zakres realizacji poszczególnych funkcji determinowanych określonym miejscem rodziny w układzie mikro-i makrostruktur społecznych. Do grupy funkcji biopsychicznych zalicza funkcję prokreacyjną i seksualną. Funkcja prokreacyjna pełni zadania społeczne ze względu na reprodukcyjne potrzeby społeczeństwa oraz zaspokaja potrzeby rodzicielskie małżonków. W ramach funkcji seksualnej realizowane są potrzeby seksualne małżonków. Druga grupa funkcji – ekonomiczna, składa się z dwóch funkcji: materialno-ekonomicznej oraz opiekuńczo-zabezpieczającej. Na funkcję materialno-ekonomiczną składają się podfunkcje: produkcyjna (w przypadku prowadzenia wspólnego warsztatu pracy, przedsiębiorstwa, gospodarstwa rolnego), zarobkowa (zapewnienie rodzinie środków finansowych), gospodarcza (związana z gromadzeniem dóbr materialnych koniecznych dla funkcjonowania rodziny), usługowo-konsumpcyjna (wykonywanie usług potrzebnych dla egzystencji rodziny). Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca służy zapewnieniu egzystencji członkom rodziny, którzy nie mogą funkcjonować samodzielnie. Trzecia grupa to funkcje społeczno-wyznaczające, na które składają się funkcja klasowa oraz legalizacyjno-kontrolna. W ramach funkcji klasowej rodzina określa pozycję swoich członków w strukturze społecznej. Funkcja legalizacyjno-kontrolna służy sankcjonowaniu zachowań uznawanych za niewłaściwe, a także kontroluje zgodność zachowań członków rodziny z przyjętymi normami i zasadami. Ponadto

[11] A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny*..., op. cit.

[12] T. Parsons przedstawia trzy funkcje rodziny nuklearnej (T. Parsons, R.F. Bales, *Family, socialization and interaction process*, London 1968, s. 24, za: F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 34), Z. Tyszka podaje 10 funkcji rodziny i 4 podfunkcje (Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1979, s. 61–62), bardziej syntetyczne podejście prezentuje M. Ziemska, wymieniając 5 funkcji rodziny – M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, PWN, Warszawa 1986.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

związana jest ze szczególnym charakterem prawnym stosunków, czynności i zdarzeń zachodzących w rodzinie. Ostatnia grupa funkcji – socjopsychologiczna – obejmuje funkcję socjalizacyjną, kulturalną, rekreacyjno-towarzyską i emocjonalno-ekspresyjną. Pierwsza z nich służy przygotowaniu dziecka do życia w społeczeństwie i pełnienia określonych ról poprzez pierwsze interakcje z rodzicami, wprowadzenie dziecka do świata kultury. Funkcja kulturalna realizowana jest przez zaznajamianie dziecka z dziedzictwem kulturowym społeczeństwa oraz umiejętnością korzystania z treści kulturowych. Kolejne dwie funkcje dotyczą zapewnienia równowagi psychicznej członków rodziny. W ramach funkcji rekreacyjno-towarzyskiej rodzina wchodzi w relacje towarzyskie z osobami spoza swego kręgu, dba o wypoczynek swoich członków oraz dobrą atmosferę wewnątrz rodziny. Funkcja emocjonalno-ekspresyjna zmierza do realizacji potrzeb emocjonalnych członków rodziny, jej wymiany oraz daje możliwość wyrażenia swojej osobowości.

M. Ziemska przyjmując za kryterium zaspokajanie potrzeb członków rodziny oraz realizację zadań wynikających z ogólnospołecznych potrzeb, wyróżniła następujące funkcje rodziny:

- funkcję prokreacyjną – służąca zasilaniu społeczeństwa przez nowych członków oraz zaspokajaniu potrzeb seksualnych członków rodziny;
- funkcję produkcyjną – rodzina dostarcza społeczeństwu pracowników i wpływa na jego siły wytwórcze, jednocześnie zaspokaja ekonomiczne potrzeby jej członków;
- funkcję usługowo-opiekuńczą – mająca na celu zaspokojenie potrzeb bytowych i opiekuńczych zarówno po stronie opiekunów, jak i podopiecznych;
- funkcję socjalizująca – przez którą rodzina przekazuje potomstwu kulturę, wzory zachowań, język, wartości obowiązujące w danym społeczeństwie; socjalizacja dokonuje się zarówno po stronie dzieci, jak i dorosłych w ramach ról małżeńskich i rodzicielskich;
- funkcję psychohigieniczną – służąca wymianie emocjonalnej między członkami rodziny i umożliwiająca zaspokojenie potrzeb bezpieczeństwa, przynależności, miłości, szacunku.

F. Adamski zauważa, że funkcje rodziny nie są jej wyłączną domeną. Niektóre są realizowanie przez inne instytucje lub wspólnie z nimi. Autor klasyfikuje funkcje rodziny, uwzględniając ich treść, ale także ze względu na inne kryteria, a mianowicie: rodzina jako grupa społeczna *versus* rodzina jako instytucja społeczna, oraz trwałość *versus* zmienność funkcji[13]. Przyjmując pierwsze z podanych kryteriów, autor rozróżnia funkcje instytucjonalne (prokreacyjną, ekonomiczną, opiekuńczą, socjalizacyjną, stratyfikacyjną i inte-

[13] F. Adamski, *Rodzina…*, op. cit., s. 36–43.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

gracyjną) oraz funkcje osobowe (małżeńską, rodzicielską, braterską). Uwzględniając drugie kryterium, podzielił funkcje na pierwszorzędne (istotne) oraz drugorzędne (akcydentalne). Funkcje istotne to takie, które mogą być realizowane wyłącznie w rodzinie. Należą do nich: prokreacyjna, socjalizująca oraz funkcja miłości. Funkcje drugorzędne, zdaniem autora, to takie, których brak nie powoduje większego uszczerbku dla rodziny i społeczeństwa to: ekonomiczna, opiekuńcza, stratyfikacyjna, rekreacyjna, religijna oraz integracyjna.

Autor zauważa dialektyczną relację między rodziną a szerszymi strukturami społecznymi: „Poprzez funkcje instytucjonalne rodzina wszczepia się w inne grupy i instytucje społeczne, a przez to w całe społeczeństwo. Dzięki nim, a przede wszystkim sposobom ich pełnienia, rodzina wpływa na społeczeństwo, kształtuje jego oblicze. Ale też z drugiej strony i społeczeństwo ma szanse oddziaływania na rodzinę poprzez funkcje, to znaczy przez ich ograniczenie lub likwidację. Przeobrażenia makrospołeczne docierają do rodziny, dotykają jej poprzez określenie lub ograniczenie tych funkcji”[14]. Funkcje rodziny powodują, że jest ona aktywnym podmiotem życia społecznego. Ich realizacja w ramach rodziny wpływa na szerszy porządek społeczny. Można zatem, badając sposób realizacji funkcji rodziny, zaobserwować proces konstrukcji kapitału społecznego w mikroskali i przewidzieć jego makrospołeczne skutki.

Według F. Adamskiego „rodzina oddała społeczeństwu niektóre funkcje instytucjonalne, drugorzędne, ale zachowała, a nawet umocniła funkcje osobowe, istotne”[15]. Domeną rodziny pozostały jedynie funkcje, które nie mogą być realizowane przez inne instytucje. Zawężaniu zakresu funkcji rodziny sprzyja proces specjalizacji, rozwój sektora usług i opiekuńcza polityka państwa. Nie oznacza to jednak, że rodzina ograniczając swoje zadania, traci swoje podstawy. „Rodzina nie »znika«, a jedynie zmienia swój kształt – działa bardziej »dyskretnie«, w dalszym ciągu wiążąc w sobie fundamentalne wymiary reprodukcji społecznej – kulturowy, społeczny, ekonomiczny”[16]. W ramach rodziny realizowane są nadal funkcje, dla których nie znaleziono instytucjonalnego substytutu. „W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera funkcja socjalizacyjna i funkcja miłości, które nadają ogólnemu procesowi wychowania człowieka i kształtowania jego osobowości inny, o wiele większy wymiar”[17]. Te funkcje bardziej niż inne do swojej realizacji wymagają bliskości, ze względu na niedoskonałość substytucji rodziców przez inne osoby[18].

[14] F. Adamski, *Rodzina…*, op. cit., s. 37.

[15] Ibidem, s. 150.

[16] M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi…*, op. cit., s. 215.

[17] F. Adamski, *Rodzina…*, op. cit., s. 150; por. także T. Parsons, R.F. Bales, *Family…*, op. cit., s. 9–16.

[18] Zob. też M. Kowalczyk, *Determinanty zagrożeń procesu wychowania we współczesnej rodzinie polskiej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Zmiany w zakresie realizacji funkcji rodziny prowadzą do pytania o granice między prawidłowo funkcjonującą rodziną a rodziną dysfunkcyjną. Z tą drugą mamy do czynienia, gdy nie wypełnia przypisywanych jej funkcji[19]. „Jakiekolwiek zaburzenie, utrudniające rodzinie realizację którejś z podstawowych funkcji, może powodować przejściową lub dłuższą niewydolność funkcjonowania, czyli dysfunkcjonalność"[20]. W.R. Beavers uważa, że o dysfunkcji rodziny nie decyduje jej struktura, lecz skutki jej funkcjonowania[21]. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że zmiany struktury rodziny mają bezpośredni wpływ na realizowane przez nią funkcje. Zmiana podziału zadań w ramach rodziny, zwiększone obciążenie w przypadku nieobecności jednego z jej członków może prowadzić do jej niewydolności.

Konsekwencje zaburzeń w realizowaniu funkcji rodziny są ujmowane także w kategoriach jej kryzysu. „Sytuacja kryzysowa to zespół okoliczności, czynników prowadzących do zaburzenia, znaczącego zakłócenia równowagi funkcjonalnej (homeostazy)"[22]. Wśród sytuacji kryzysowych wymienić można: sytuację deprywacji – niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb, sytuację konfliktową – oddziaływanie sprzecznych sił, wartości, sytuację zagrożenia – możliwość naruszenia wartości szczególnie chronionych, sytuację utrudnienia – obecność przeszkód zmniejszających prawdopodobieństwo realizacji zadania, sytuację przeciążenia – kiedy trudność zadania jest na granicy możliwości jego wykonania[23].

Dysfunkcję rodziny czy jej kryzys należy rozpatrywać z punktu widzenia ich konsekwencji zarówno dla społeczeństwa, jak i poszczególnych jednostek. Z jednej strony bowiem w rodzinie skupiają się procesy reprodukcji kapitału społecznego, pełni ona rolę strażnika procesu socjalizacji. „To rodziny »wiążą« i niejako pacyfikują odśrodkowe tendencje jednostek, motywują je do zachowań konformistycznych bądź dostarczają »energii« do bardziej wytężonej pracy"[24]. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę skutki dysfunkcji na poziomie jednostkowym ze względu na znaczenie rodziny dla rozwoju jej członków. „Dobra rodzina" tworzy najlepsze środowisko dla pierwotnej, a więc najgłęb-

[19] J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie dysfunkcyjnej jako wyzwanie dla edukacji szkolnej*, w: B. Muchacka, K. Kraszewski (red.), *Dziecko w świecie współczesnym*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008, s. 55.

[20] J. Śledzianowski, *Rodzina w diecezji kieleckiej*, Kuria Diecezjalna w Kielcach, Kielce 1998, s. 54, cyt. za: B. Matyjas, *Dzieciństwo w rodzinie bezrobotnych w środowisku małego miasta*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2003, s. 60.

[21] W.R. Beavers (1982), *Healthy, midrange…*, op. cit., s. 45–66.

[22] T. Tomaszewski, *Ślady i wzorce*, WSiP, Warszawa 1984, cyt. za: B. Matyjas, *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2008, s. 115.

[23] B. Matyjas, *Dzieciństwo w kryzysie…*, op. cit., s. 115–117.

[24] M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi…*, op. cit., s. 214.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

szej socjalizacji, stanowiąc niezastąpione dla jednostki źródło poczucia bezpieczeństwa i stabilności, ale też inspiracji do rozwoju i samorealizacji. Rodzina »uspołecznia« jedynie w sensie budowania zrębów osobowości; stwarza ludzi pełnych i szczęśliwych, albo rozbitych, nieszczęśliwych czy wręcz niebezpiecznych dla siebie i innych"[25]. Kryzys rodziny prowadzi do zakłócenia procesu reprodukcji „dobrego kapitału społecznego".

Okres pobytu za granicą to czas, w którym matka ma ograniczone możliwości pełnienia swojej roli macierzyńskiej. Jedynym sposobem na utrzymywanie kontaktu z dzieckiem jest komunikacja pośrednicząca. Staje się ona substytutem wszelkiego kontaktu, opieki, sposobów okazywania troski, które mają miejsce w przypadku fizycznej bliskości. Nie sposób przecenić roli komunikacji pośredniczącej w sytuacji migracji matki w procesie socjalizacji dziecka.

„Najważniejszym środkiem, z którego pomocą dziecko uczy się być ludzką istotą, jest komunikowanie – słowne i pozasłowne"[26]. Komunikacja stanowi instrument kształtowania postaw i zachowań innych osób. Jest niezbędnym środkiem socjalizacji na każdym jej etapie i elementem wszystkich procesów społecznych[27]. „Porozumiewanie się z innymi ludźmi jest podstawowym środkiem przekazywania doświadczenia zbiorowego. W odróżnieniu od zwierząt człowiek nabywa bowiem umiejętności życiowych nie tylko naśladując swoich rodziców, ale przede wszystkim słuchając. W uzupełnieniu dziedziczenia genetycznego ludzkie istoty wytworzyły unikatowy mechanizm dziedziczenia społecznego. Dzięki niemu młode pokolenie korzysta z wiedzy wszystkich poprzednich pokoleń. Oprócz rodziców również pozostali żywi i umarli członkowie społeczności przekazują młodym ujęte w symbolicznej formie – to, co przemyśleli, odczuwali, czynili. W konsekwencji komunikowanie i wychowanie staje się nierozłączne – i to nie tylko dlatego, że bez komunikowania wychowanie jest niemożliwe, ale także dlatego, że im bardziej złożony i wyspecjalizowany jest przedmiot wychowania, tym bardziej złożone i wyspecjalizowane musi być komunikowanie niezbędne do jego zrozumienia"[28]. Nie ma zatem wychowania bez komunikacji werbalnej czy pozawerbalnej, ale czy wychowanie może być realizowane wyłącznie przez komunikację (szczególnie w jej zapośredniczonej formie)? Pytanie to staje się niezwykle ważne w odniesieniu do funkcjonowania rodzin migrantów, przy czym należy wziąć pod uwagę takie czynniki, jak: specyfika dostępnych kanałów komunikacji, regularność kontaktu, jego treść.

[25] Ibidem.

[26] F. Matson, A. Montagu (ed.), *The human dialogue*, Free Press, New York 1967, s. 450, za: T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1999, s. 40.

[27] T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie…*, op. cit.

[28] Ibidem, s. 39.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Wyjazd za granicę ogranicza możliwości komunikacyjne z członkami rodziny pozostałymi w kraju. Postęp technologiczny sprzyja pokonywaniu tych ograniczeń, zwiększa naszą zdolność komunikacyjną i więziotwórczą, uwalniając ją od koniecznego dotychczas warunku podzielania terytorium[29]. „Jest to zatem kolejny powód, by krytycznie spojrzeć na koncepcję »niepełności« rodziny. Współcześnie, dzięki rozwojowi technologii i coraz większej dostępności takich urządzeń, jak telefon komórkowy, transnarodowe rodziny mogą zwiększać »częstość i bezpośredniość kontaktów«"[30].

Listy opublikowane przez F. Znanieckiego i W.I. Thomasa, N. Assorodobraj-Kulę i M. Kulę stanowią bogate źródło wiedzy na temat życia emigrantów. Anachronizm epistolografii wynika przede wszystkim ze zmiany charakteru informacji przekazywanej przez nadawcę. Horyzont czasowy związany z gromadzeniem informacji, formułowaniem ich treści uległ znacznemu skróceniu. To samo dotyczy emocji, będących przedmiotem komunikatu. Rewolucja technologiczna spowodowała, że informacja, która niedawno czekała wiele dni, tygodni na dostarczenie do odbiorcy, dziś przekazywana jest w tej samej chwili. Tradycyjne listy wyparte zostały przez e-maile i internetowe komunikatory. Ogromną rolę w przemianie komunikacji na odległość odegrało upowszechnienie telefonii zarówno stacjonarnej, jak i komórkowej. Komunikacja na odległość stała się mniej kosztowna i bardziej dostępna. Nie bez znaczenia są tu także zmiany związane z ewolucją języka. Nie znajdziemy już w dzisiejszej korespondencji „listów z pokłonami"[31], komunikacja przybrała charakter mniej formalny, bardziej bezpośredni zarówno w formie, jak i w treści.

W ciekawy sposób pisze P. Levison o zmieniającej się przestrzeni rodzinnej pod wpływem telefonu komórkowego: „Nie ma już dzisiaj miejsca, gdzie byłoby można uciec przed rodziną. O ile przedtem dom był fizyczną przestrzenią, którą się z nią dzieliło, a także miejscem międzyrodzinnej komunikacji, wychodząc zaś z domu opuszczało się tę przestrzeń i przekreślało prawie wszystkie możliwości komunikacji, o tyle dziś telefon komórkowy podtrzymuje łączność z bliskimi, choć w domu nas nie ma. Dom jako konkretne miejsce staje się z punktu widzenia komunikacji w rodzinie mniej istotny. Ruchome ognisko domowe spełnia niektóre podstawowe funkcje rodziny. Komórka jest takim ruchomym ogniskiem domowym, nie tylko dlatego, że zapewnia dostęp do wielu różnych rodzajów informacji, ale i z tego względu, że sedno tych

[29] J. Slevin, *Internet i formy związków międzyludzkich*, w: P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 594.

[30] S. Urbańska, *Transnarodowość jako perspektywa ujęcia macierzyństwa w warunkach migracji*, w: K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 79.

[31] W ten sposób F. Znaniecki i W.I. Thomas nazwali formę listów chłopskich, które były przedmiotem ich badań.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

informacji ma rodzinny charakter. Za naciśnięciem klawisza, istotne aspekty rodziny można odtworzyć w dowolnym miejscu”[32]. Rozwiązania technologiczne umożliwiają podtrzymywanie kontaktów na odległość i wytwarzają pozorne poczucie bliskości.

W świetle migracyjnych koncepcji teoretycznych uwzględniających otoczenie potencjalnego migranta, wyjazd jest wynikiem wspólnej decyzji członków gospodarstwa domowego. Migrant zostaje „nominowany” do wyjazdu po uwzględnieniu określonych czynników demograficznych, ekonomicznych, społecznych. L. Sjastaad wychodzi z założenia, że decyzja o migracji powstaje na podstawie kalkulacji możliwości zwiększenia produktywności zasobów ludzkich. Migrantem w ramach gospodarstwa domowego powinna zatem być osoba, której zasoby nie są wykorzystane w sposób adekwatny na lokalnym rynku pracy. W przypadku kobiet, które wykonują główne zadania opiekuńcze oraz odgrywają podstawową rolę w procesie wytwarzania kapitału ludzkiego, prosta kalkulacja zysków i strat płynących z migracji nie jest możliwa. Bilans produktywności zasobów ludzkich wymaga prównania czynników, które są niewspółmierne, takich jak: wysokość wynagrodzenia uzyskanego z pracy za granicą, ograniczenie czasu przebywania matki z dzieckiem, tęsknota za najbliższymi.

Zebrany materiał badawczy odnosi się zarówno do konsekwencji migracji dla rodziny, jak i samego doświadczenia migracji. Realizacja funkcji rodziny dotyczy wszystkich jej członków, nie tylko tych dorastających i przebywających w kraju. Nastawienie rodziny do migrujących kobiet także ulega zmianie. Nie można pominąć wniosków dotyczących konsekwencji migracji dla samych kobiet, nie tylko ze względu na to, że „problemy te są niezwykle ważne nie tylko dla nich samych, ale także ich relacji ekonomicznych, społecznych, kulturowych, prawnych i instytucjonalnych w kraju napływu, prowadzących w rezultacie do integracji albo marginalizacji. Są także istotne dla sieci powiązań i związków z najbliższym środowiskiem rodzinnym (dzieci, mąż, rodzice, krewni) w kraju pochodzenia”[33]. Kobiety wyjeżdżające za granicę stawiają czoło nowej, nieznanej rzeczywistości społeczno-kulturowej. W świetle koncepcji M. Piore’a jako migrantki zarobkowe mogą stać się pracownicami wtórnego rynku pracy, pozbawionymi odpowiedniej ochrony socjalnej. Bez znajomości języka kraju przyjmującego oraz uregulowanego statusu pracowniczego mają ograniczone możliwości uczestnictwa w życiu społecznym, dlatego warto zbadać ich doświadczenie przebywania za granicą pod kątem

[32] P. Levinson, *Telefon komórkowy. Jak zmienił świat najbardziej mobilny ze środków komunikacji*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 2006, s. 124.

[33] K. Slany, *Co to znaczy być migrantką?*, w: K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

ich pozycji w społeczeństwie przyjmującym i zagrożenia marginalizacją. Materiał uzyskany w wyniku przeprowadzonego projektu badawczego pozwala prześledzić procesy, które towarzyszą kształtowaniu się „klasy migrantek" czy „proletariuszek międzynarodowych"[34]. Zmiany wywołane migracją odnoszą się nie tylko do doświadczenia samych migrujących kobiet, ale pośrednio do członków rodzin pozostałych w kraju. Zmiany te są zarówno przyczyną, jak i konsekwencją przemian w realizacji funkcji rodziny w stosunku do poszczególnych jej członków.

[34] B. Ehrenreich, A.R. Hochschild (ed.), *Global women. Nannies, maids and sex workers in the New Economy*, Metropolitan Books, New York 2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

7. Założenia metodologiczne badań

7.1. Przedmiot badań

Przedmiotem badań jest funkcjonowanie rodziny w sytuacji migracji zarobkowej matki. Migracja jednego z rodziców powoduje konieczność reorganizacji życia rodzinnego. W przypadku badanych przeze mnie rodzin, brak rodzica jest przejściowy, a kontakt między matką i dzieckiem utrzymywany przez cały czas jej nieobecności. Rodzice realizują swoje obowiązki rodzicielskie, jednak w zmienionej formie.

Czym różni się zatem funkcjonowanie rodziny migrantów od innych rodzin? W jaki sposób podejmowanie pracy za granicą przez matkę wpływa na sytuację pozostałych członków rodziny? Czy taka rodzina może być traktowana jako jedna z alternatywnych form życia rodzinnego? Spróbuję odpowiedzieć na te pytania, analizując realizację poszczególnych funkcji rodziny w przypadku podjęcia przez matkę migracji zarobkowej. Dążenie do całościowej analizy badanego zjawiska skłania do zastosowania podejścia wielopłaszczyznowego i interdyscyplinarnego, dlatego wyniki badań będą interpretowane w odniesieniu do różnych koncepcji teoretycznych przedstawionych w niniejszej pracy.

7.2. Uzasadnienie podjęcia problemu badawczego

Ruch wędrówkowy w Polsce osiągnął niespotykane dotychczas natężenie. Jego skutki można obserwować zarówno na poziomie makrospołecznym, jak i na poziomie gospodarstwa domowego. Obok zysków ekonomicznych istnieje wiele skutków ubocznych, które ze względu na skalę i istotę zjawiska mogą być opisywane w kategoriach problemu społecznego.

Zmiany we współczesnych tendencjach migracji polegają z jednej strony na wzroście migracji kobiet, z drugiej zaś na wzroście liczby wyjazdów osób

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

starszych[1]. Jest to sygnał zmiany wzorców zachowań, a jednocześnie świadczy o wydłużaniu się okresu aktywności zawodowej kobiet. Dotychczas emigracje zarobkowe były przede wszystkim domeną mężczyzn, obecnie coraz częściej podejmują je kobiety, co świadczy o ich wzrastającej niezależności[2]. Wyjazd matki, pełniącej główne funkcje opiekuńcze w rodzinie, powoduje konieczność jej reorganizacji. Rodzina staje przed trudnym zadaniem kompensacji nieobecności matki i nie zawsze może temu sprostać. Jednocześnie matka przejmuje rolę głównego żywiciela rodziny.

Tak istotne zmiany mogą prowadzić do kryzysu rodziny, a nawet jej rozpadu. Prześledzenie procesów zachodzących w rodzinie pod wpływem migracji matki ma istotne znaczenie z punktu widzenia trwałości rodzin, procesu socjalizacji dziecka i zadań polityki społecznej.

7.3. Charakterystyka badanej populacji

W każdej części badania dobór próby miał charakter celowy. Pierwsza grupa osób badanych to kobiety posiadające rodziny (co najmniej jedno dziecko), mieszkanki Starachowic, które emigrowały za granicę w celach zarobkowych w okresie, kiedy co najmniej jedno z ich dzieci nie osiągnęło pełnoletności. Dodatkowym kryterium doboru tej próby była długość rozstań wynikających z wyjazdu matki za granicę. Przyjęto, że minimalnym okresem będą dwa miesiące. Kryterium długości pobytu matki za granicą zostało określone na podstawie wyników badań pilotażowych. Wyniki badań wstępnych wskazywały, że dopiero dwumiesięczna nieobecność matki pozwala prześledzić procesy zachodzące w rodzinie w wyniku rozstań, które prowadziły do trwalszych zmian i konieczności adaptacji. Ograniczyło to populację osób badanych, szczególnie w przypadku osób wyjeżdżających do prac w rolnictwie. Wywiady swobodne zostały przeprowadzone z 22 kobietami spełniającymi przyjęte kryteria. Charakterystykę respondentek przedstawia tabela 8.1. Respondentki w chwili pierwszego wyjazdu miały 35–40 lat. Dzieci respondentek były wówczas w wieku 7–22 lat, przy czym w każdej rodzinie przynajmniej jedno dziecko było wówczas niepełnoletnie.

[1] D. Praszałowicz, *Praca, społeczność, rodzina: polskie analizy współczesnych migracji kobiet*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2007, Migracje i Społeczeństwo, t. 12.

[2] Zob. np. K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; R.S. Parreñas, *Inserting feminism in transnational migration studies*, 22.05.2009, http://www.migrationonline.cz/elibrary/index.shtml?AA_SL_Session=ddfd416917e989b7541ae00d895436d6&nocache=invalidate&sh_itm=9243d6ede17c4992c1ed16bcb6d70953&add_disc=1 (data ost. wejścia 14.11.2009); P. Hondagneu-Sotelo, *Narrating the new world domestic order*, paper prepared for conference *Alternative narratives of globalisation? New theorisations of migrant women's global networks*, Trinity College, Dublin, 12–13 December 2005.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tabela 7.1. Dane dotyczące badanych migrantek

Kod respondentki	Liczba wyjazdów	Kraj emigracji	Data pierwszego wyjazdu	Długość wyjazów (w miesiącach)	Wiek w chwili pierwszego wyjazdu	Wykształcenie	Członkowie rodziny za granicą	Status pracowniczy przed wyjazdem	Stan rodzinny w chwili pierwszego wyjazdu
R1	8	Włochy	2002	3	41	średnie (pielęgniarskie)	–	bezrobotna	zamężna, dwoje dzieci: córka (17 lat) i syn (20 lat)
R2	2	Niemcy	2002	3–9	41	średnie	–	bezrobotna	zamężna, dwoje dzieci (16 i 18 lat)
R3	1	USA	2005	6	35	średnie ekonomiczne	–	bezrobotna	rozwiedziona, syn (17 lat)
R4	5	Włochy	2000	2,5–4,5	30	średnie ekonomiczne	–	bezrobotna	zamężna, syn (8 lat)
R5	13	Niemcy, Włochy	1994	2	39	średnie ekonomiczne	syn (Irlandia)	bezrobotna	zamężna, dwoje dzieci: córka (12 lat) i syn (16 lat)
R6	1	Niemcy	2001	3	39	średnie (pielęgniarskie)	–	zatrudniona	zamężna, dwaj synowie (17 i 19 lat)
R7	1	Niemcy	2002	2	35	zasadnicze zawodowe	–	bezrobotna	zamężna, dwoje dzieci (11 i 15 lat)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

R8	5	Niemcy	2004	3–4	52	średnie (pielęgniarskie)	–	bezrobotna	zamężna, trzej synowie (16, 26 i 30 lat)
R9	1	Włochy	2006	2	35	średnie	–	rodzinna działalność gospodarcza – handel targowy	zamężna, dwoje dzieci (13 i 16 lat)
R10	8	Włochy, Niemcy	2002	1,5–3	42	średnie (bez matury)	–	bezrobotna	zamężna, troje dzieci (17, 16 i 10 lat)
R11	6	Niemcy, Włochy	2000	1–2	22	licencjat	mąż	bezrobotna	zamężna, dwoje dzieci (1 i 4 lata)
R12	5	Niemcy, Grecja	1992	1–3	35	zasadnicze zawodowe	–	bezrobotna	zamężna, dwoje dzieci (13 i 14 lat)
R13	3	Francja	2004	1–3	32	zasadnicze zawodowe	mąż	bezrobotna	zamężna, dwoje dzieci (7 i 11 lat)
R14	kilkanaście	Włochy, Niemcy	1992	0,5–4	38	wyższe	mąż z Niemiec	bezobotna	zamężna, syn (17 lat) i córka (20 lat)
R15	kilkanaście	Włochy	1995	3–5	40	zasadnicze zawodowe	–	bezrobotna	zamężna, dwoje dzieci (12 i 17 lat)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

R16	ok. 11	Libia, Włochy	1993	3–10	41	średnie pielęgniarskie	syn	bezrobotna	zamężna, dwoje dzieci: syn (19 lat) i córka (14 lat)
R17	ok. 12	Włochy, Niemcy	2003	2–3	43	średnie techniczne	dwaj synowie	bezrobotna (praca na czarno)	rozwiedziona, trzej synowie (10, 12 i 22 lata)
R18	1	Grecja	2003	2,5	36	licencjat	–	bezrobotna	rozwiedziona, syn (16 lat) i córka (12 lat)
R19	praktycznie stały pobyt za granicą	Włochy	1995	9 lat	43	zasadnicze zawodowe	dwaj synowie, partner za granicą	bezrobotna	w separacji, dwoje dzieci (21 i 15 lat)
R20	kilkanaście	Włochy, Niemcy	1993	2–4	40	zasadnicze zawodowe	–	bezrobotna	zamężna, córka (15 lat) dwaj synowie (10 i 5 lat)
R21	3	Włochy	1997	2–4	49	zasadnicze zawodowe	mąż (20 lat), syn (rok), córka (wróciła po 2,5 roku)	praca w sklepie	zamężna, córka (17 lat) i syn (14 lat)
R22	1	Szwecja	2002	2	42	średnie techniczne	–	bezrobotna	w separacji, syn (17 lat)

Źródło: Informacje uzyskane od respondentów w czasie badań własnych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Respondentki to osoby z wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym (tylko jedna z kobiet miała wyższe wykształcenie), 19 z nich było bezrobotnymi przed wyjazdem za granicę.

Druga część badania została przeprowadzona wśród osób, które w ramach swoich obowiązków zajmują się sprawami lokalnej polityki społecznej, zwłaszcza sprawami rodzin, lub pozostają w stałym kontakcie z rodzinami migrantów. Wśród osób badanych było siedmioro nauczycieli (w tym dyrektorzy szkół), pedagog, dziewięciu pracowników socjalnych, pracownik urzędu miasta, przedstawiciel rady miasta oraz ksiądz. Ze względu na rozmiar środowiska lokalnego ujawnienie bliższych danych metryczkowych mogłoby umożliwić identyfikację osób badanych z tej grupy, naruszając obiecaną i oczekiwaną przez respondentów anonimowość badania.

Trzecią część badania przeprowadzono wśród uczniów sześciu szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Wśród badanych w szkołach podstawowych byli uczniowie dwóch klas IV, dwóch klas V i klasy VI (w grupie tej znalazły się dzieci w wieku 9–13 lat). W gimnazjach przebadano uczniów klasy II oraz trzech klas III (dzieci w wieku 13–16). Na poziomie ponadgimnazjalnym badanie zostało przeprowadzone w liceum ogólnokształcącym oraz zespole szkół zawodowych. W liceum ogólnokształcącym przebadano dwie klasy II, a w zespole szkół zawodowych jedną klasę II oraz jedną klasę III (dzieci w wieku 16–19). Łącznie uzyskano 212 wypracowań.

Wszyscy respondenci to mieszkańcy Starachowic lub okolic (w przypadku kilku uczniów szkół ponadgimnazjalnych). Wybór terenu badań podyktowany był analizą zróżnicowania regionalnego mobilności zagranicznej. „Powiat starachowicki jest regionem o jednym z najwyższych wskaźników intensywności migracji sezonowych w Polsce. Jedna z dwudziestu osób tam mieszkających wyjeżdża za granicę w celach zarobkowych”[3]. Oficjalne dane statystyczne nie wskazują na większe natężenie migracji na tym terenie, co wynika z często nielegalnego i wahadłowego charakteru migracji, który jest niezwykle trudny do pomiaru. Duże natężenie ruchów migracyjnych w Starachowicach ułatwiło dotarcie do osób o podanych cechach.

7.4. Metoda doboru próby

Dobór badanej próby w każdej z trzech części badania miał charakter celowy. Respondentki wywiadów dobierane były za pomocą metody „kuli śnieżnej”. Migracje mimo swej popularności wciąż nie są zjawiskiem powszechnym,

[3] *Migracje zagrożeniem dla Starachowic? Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia w Polsce*, opis projektu *Migration policy and labour market change*, koordynator: P. Kaczmarczyk, „Biuletyn Migracyjny” 2006, nr 7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

a praca podejmowana przez migrantów za granicą ma zwykle charakter nielegalny. Ponadto z dotychczasowych badań nad migracjami kobiet wynika, że w życiu kobiety można wyróżnić dwa okresy, w których jest ona bardziej podatna na decyzję o migracji. Pierwszy – po ukończeniu edukacji szczebla średniego lub wyższego a przed podjęciem pracy i założeniem rodziny. Drugi – gdy dzieci są już dorosłe i obowiązki rodzinne nie powstrzymują ich przed wyjazdem[4]. Dotarcie do osób, które mają i doświadczenia migracyjne, i dorastające dzieci nie było łatwe. Osoby badane musiały spełniać wszystkie przyjęte kryteria jednocześnie, dlatego dotarcie do nich przy zastosowaniu innej metody byłoby znacznie utrudnione. Opis doświadczeń migracyjnych oraz przeżyć związanych z rodziną łączy się z silnymi emocjami. Opis często niekorzystnych zmian, jakie zachodzą w rodzinie pod wpływem migracji wymaga zaufania do badacza, któremu sprzyja zastosowana metoda doboru populacji osób badanych. Ze względu na główny problem badawczy, jakim jest wpływ migracji na rodzinę i wynikające z niego kryteria doboru respondentek, historie migracyjne kobiet różnią się między sobą i odbiegają od zwykle homogenicznych prób przyjmowanych w innych badaniach nad migracjami. Tutaj wspólnym mianownikiem jest przede wszystkim macierzyństwo i związana z nim opieka nad niepełnoletnim dzieckiem w okresie migracji.

Celem badania przeprowadzonego wśród uczniów było zebranie materiału pochodzącego od dzieci w różnym wieku i z różnych szkół. Badanie przeprowadzono na wszystkich trzech poziomach edukacji osób niepełnoletnich. Ponadto w celu zróżnicowania materiału badawczego przebadano dzieci z dwóch różnych szkół z każdego poziomu. Dobór próby miał charakter grupowy ze względu na trudność dotarcia do dzieci o poszukiwanym przez badacza profilu, specyfikę dzieci jako respondentów badania i wrażliwość tematyki badań[5], a zarazem możliwość zebrania bogatszego materiału badawczego.

Dobór respondentów badania opinii lokalnych ekspertów również miał charakter celowy. Celem tej części badania było uzyskanie opinii na temat skutków migracji matek wśród osób, które mają wpływ na lokalną politykę społeczną lub na co dzień mają do czynienia z rodzinami migrantów i mogą obserwować zachodzące w nich przemiany. Nauczyciele i pedagodzy zostali dobrani ze względu na systematyczny kontakt z dziećmi. Stały kontakt z rodzinami, szczególnie ubogimi i dotkniętymi problemami społecznymi, mają pracownicy socjalni, którzy także zostali uwzględnieni w badaniu. Wśród respondentów byli także, jako osoby mające wpływ na lokalną politykę

[4] D. Praszałowicz, *Praca, społeczność, rodzina…*, op. cit.

[5] Indywidualny kontakt badacza z dziećmi z rodzin migrantów mógłby spotkać się z oporem rodziców ze względu na problematykę badania dotyczącego intymnego charakteru relacji rodzinnych, świadczył o tym choćby początkowy opór przed badaniem dzieci jednego z dyrektorów szkół, który jako przyczynę odmowy podał wrażliwość tematu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

społeczną, przedstawiciel urzędu miasta odpowiadający za kontakty z zagranicą oraz przedstawiciel rady miasta. W grupie respondentów był też ksiądz, który w ramach misji duszpasterskiej utrzymuje kontakt z parafianami i zna ich rodzinne problemy.

7.5. Materiał badawczy

Punktem wyjścia badań własnych była analiza literatury przedmiotu, stanu badań, danych statystycznych, opracowań, doniesień prasowych dotyczących migracji i ich konsekwencji dla rodzin. „Jedną z cech dojrzałej nauki jest kumulatywny charakter jej rozwoju. Oznacza to, iż odkrycia poszczególnych badaczy sumują się w coraz bardziej spójny opisowy i teoretyczny obraz danej sfery zjawisk […]”[6]. Na podstawie analizy teoretycznej zarysowane zostały problemy pojawiające się w rodzinach migrantów. Należy przy tym zauważyć, że żadne z dotychczas przeprowadzonych polskich badań socjologicznych nie koncentrowało się na skutkach migracji matek dla dzieci[7]. Materiał był podstawą do opracowania narzędzi do badań empirycznych, sformułowania założeń i cząstkowych wniosków. W konstrukcji całości badania kierowano się zasadą triangulacji źródeł danych. Według N. Denzina istnieją cztery typy triangulacji: triangulacja danych (zachowanie różnorodności źródeł), triangulacja badacza (wielość obserwatorów i kontrolerów badania), triangulacja teoretyczna (interpretacja wyników za pomocą wielu perspektyw teoretycznych), triangulacja metodologiczna (zastosowanie kilku różnych metod do badania jednego zjawiska)[8]. Projekt badawczy zrealizowany na potrzeby niniejszej pracy odpowiada wszystkim wymienionym typom triangulacji.

7.6. Metody i techniki badań

W ramach badania była stosowana metoda wywiadu swobodnego oraz metoda biograficzna. Analiza materiału teoretycznego dała podstawę do zidentyfikowania obszaru badania i sformułowania wielu pytań, na które dotychczas nie

[6] S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 28.

[7] Dopiero w czasie powstawania niniejszej pracy pojawił się raport *Eurosieroctwo* Fundacji Prawo Europejskie, który przedstawiał skutki wyjazdu któregokolwiek z rodziców lub obojga dla dziecka.

[8] K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 86; zob. też B.L. Berg, *Qualitative research methods for the social science*, „Allyn and Bacon”, Boston–London–Sydney–Toronto 1989, s. 4–6; J.W. Creswell, *Research design. Qualitative, quantitative and mixed methods approaches*, Sage Publication, London–New Delhi 2003, s. 196.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

udzielono odpowiedzi. „[…] Trzymanie się zbyt sztywno reguły, iż bez jednoznacznego problemu nie wolno przystąpić do badania, groziłoby niebezpieczeństwem chodzenia już utartymi ścieżkami, a w dalszej perspektywie jałowości badań naukowych, lub też poszukiwania odpowiedzi na pytania oparte na fałszywych w danej sytuacji założeniach”[9]. Po ustaleniu obszaru badań w ramach zwiadu badawczego przeprowadzono pięć wywiadów swobodnych w grupie migrantek, a następnie na tej podstawie ostatecznie określone zostały pytania badawcze i skonstruowane narzędzia badawcze.

Niniejszy projekt badawczy został przeprowadzony za pomocą metod jakościowych. „Jeśli koncepcja lub zjawisko muszą być zrozumiane, ze względu na to, że niewiele badań przeprowadzono na dany temat, wówczas uzasadnione jest zastosowanie metody jakościowej”[10]. Podejście jakościowe może być wskazane ze względu na nowość tematu badania, populacji osób badanych lub kiedy brak teorii wyjaśniającej określone zjawisko[11]. Każda z podanych przesłanek jest aktualna w stosunku do niniejszego projektu badawczego. Brak jest badań dotyczących wpływu migracji na funkcjonowanie polskich rodzin. Niniejsze badanie przeprowadzono wśród trzech grup respondentów, co pozwoliło na obserwację skutków migracji dla rodziny zarówno z perspektywy wewnętrznej – z punktu widzenia jej członków, jak i z perspektywy zewnętrznej. Wywiady z matkami i wypracowania dzieci pozwoliły zaobserwować zmiany zachodzące w rodzinie pod wpływem migracji matki z uwzględnieniem obu stron relacji matka–dziecko i wniknięcie w intymny i trudny do zbadania wewnętrzny świat rodziny, co nie byłoby możliwe w przypadku zastosowania metod ilościowych.

W pierwszej części badania zastosowano metodę wywiadu swobodnego. „Wywiad jakościowy jest w zasadzie rozmową, której prowadzący nadaje ogólny kierunek i kładzie nacisk na pewne tematy, poruszane przez respondenta”[12]. Wywiad jakościowy jest metodą, która ewoluuje w trakcie prowadzenia badania[13]. Badanie dotyczyło migracji, która najczęściej łączyła się z nielegalną pracą zarobkową, należało więc uniknąć wrażenia odbywania przesłuchania. Zastosowana technika badawcza musiała dawać respondentowi maksymalną swobodę w formułowaniu wypowiedzi i doborze przekazywanych informacji, w pewnych jednak granicach. Dlatego zrezygnowano ze standaryzowanych technik badawczych. Zachowanie swobody respondenta mogła

[9] S. Nowak, *Metodologia…*, op. cit, s. 59.

[10] J.W. Creswell, *Research design…*, op. cit., s. 22.

[11] Ibidem.

[12] E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 327.

[13] H. Rubin, R. Rubin, *Jak zdążać do celu nie wiążąc sobie rąk. Projektowanie wywiadów* jakościowych, w: L. Korporowicz (red.), *Ewaluacja w edukacji*, Program TERM FRSE, Oficyna Naukowa, Warszawa 1997, s. 205, 206.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

zapewnić technika wywiadu narracyjnego, który jednak wiąże się z ryzykiem uzyskania bardzo rozbudowanego materiału badawczego dobranego w sposób indywidualny, z wieloma odniesieniami biograficznymi, opiniami, ocenami. Należało zastosować więc metodę pośrednią, która umożliwiłaby zebranie tych samych kategorii informacji, pozostawiając jednak respondentowi margines swobody wypowiedzi. Takie warunki spełnia wywiad swobodny. W ramach tej metody możliwe jest zebranie informacji do odpowiedzi na najistotniejsze z punktu widzenia problemu badawczego pytania, a także pogłębienie kwestii poruszanych przez migranta.

Badanie prowadzone było na podstawie scenariusza mającego charakter problemowy. Każdy wywiad był nagrywany, a następnie transkrybowany. Scenariusz wywiadu ma jedynie orientacyjny charakter i nie narzuca badaczowi kolejności zadawanych pytań. Badacz powinien dostosować się do przebiegu danego wywiadu i reagować na informacje przedstawiane przez respondenta. Niekiedy odpowiedzi na pewne pytania padają w sposób spontaniczny w trakcie rozmowy. W trakcie wywiadu powinny być zebrane najistotniejsze z punktu widzenia badania informacje, a także te, w których respondent jest szczególnie kompetentny. Powtarzanie procesu badawczego metodą wywiadu ma prowadzić do klarowniejszego modelu badanego zjawiska.

Badanie doświadczeń migracyjnych wymaga zastosowania otwartych pytań umożliwiających swobodę wypowiedzi i wyrażania związanych z nimi odczuć. Rozłąka z krajem, doświadczenie życia w nowych warunkach z dala od najbliższych łączy się z przeżyciami, które nie sposób ująć w innej formie. „Badacze terenowi mogą rozpoznawać wiele niuansów w postawach i zachowaniach, które mogą umykać badaczom stosującym inne metody”[14]. Epizody, role, spotkania, związki, światy społeczne, style życia to kategorie odpowiednie do przeprowadzenia badań terenowych[15]. Badanie migracji łączy w sobie elementy wszystkich wymienionych kategorii. W każdej części realizowanego projektu badawczego przyjęto założenie, że „informacja jest tym bardziej aktualna, im bardziej swobodnie wyrażona”[16].

Wywiad jakościowy, jak każda metoda badawcza, ma swoje mocne i słabe strony. Główną zaletą wywiadu jest większa możliwość zrozumienia respondenta, bardziej dogłębne poznanie problemu. Wywiad jest szczególnie użyteczną metodą do badania „niuansów w postawach i zachowaniach oraz do badania procesów społecznych w czasie”[17]. Kolejna zaleta wywiadu to elastyczność. Jak

[14] E. Babbie, *Badania społeczne…*, op. cit.

[15] J. Lofland, L. Lofland, *Analyzing social settings: a guide to qualitative observation and analysis*, wyd. 3, Wadsworth, Belmont 1995, s. 101–113.

[16] M. Benney, E.C. Hughes, *Of sociology and the interview*, w: M. Bulmer (ed.), *Sociological research methods. An introduction*, Macmillan Publishers Ltd., Hong Kong 1984, s. 219.

[17] E. Babbie, *Badania społeczne…*, op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

już wyżej wspomniano, wywiad jakościowy ewoluuje w trakcie badania. Badania jakościowe charakteryzują się ponadto większą trafnością niż badania ilościowe[18]. Metoda wywiadu swobodnego nie jest jednak wolna od wad. Największą słabością tej metody jest to, że nie jest odpowiednim narzędziem badania wielkich populacji.

W pierwszej części badania przeprowadzone zostały wywiady swobodne z kobietami migrującymi do pracy za granicą. Druga część badania składała się z krótkich wywiadów swobodnych z przedstawicielami środowisk opiniotwórczych i specjalistów w zakresie problematyki badania. W trzeciej części projektu zastosowano metodę biograficzną poprzez analizę wypowiedzi pisemnych uczniów na temat sytuacji w domu podczas nieobecności matki spowodowanej jej migracją zarobkową.

„Metodą dokumentów biograficznych nazywamy takie prowadzenie badań socjologicznych, w których do rozwiązania postawionego zagadnienia zbiera się tylko relacje ludzi o ich uczestnictwie w zdarzeniach i procesach stanowiących przedmiot badań, a na podstawie tych relacji dokonuje się opisu danych procesów i stawia hipotezy wyjaśniające"[19]. Według R. Angella wykorzystanie materiału biograficznego może mieć sześć zastosowań: jako źródło ogólnych idei dających początek konstrukcjom teoretycznym; jako źródło hipotez i materiał do ich weryfikacji; ilustracje uprzednio powziętych hipotez; materiał kontrolny hipotez opracowanych i weryfikowanych na podstawie innego materiału; źródło poznania procesów psychospołecznych zachodzących w grupach, instytucjach bądź osobowościach jednostek; jako materiał orientacyjny[20].

Jaki dokument możemy traktować jako dokument biograficzny? R. Redfield uważa, że jest to „dokument wyrażający ludzkie i osobiste cechy autora w taki sposób, iż czytelnik poznaje poglądy autora dokumentu na zdarzenia, do których ten dokument się odnosi […], dokument odsłaniający pogląd uczestnika na wypadki, w których brał udział"[21]. Dokumentem biograficznym jest więc dokument, który daje możliwość poznania postaw, przeżyć psychicznych i poglądów danej osoby. Założeniem metody biograficznej jest to, „że zachowanie ludzkie musi być badane i rozumiane z perspektywy osób, których dotyczy"[22]. J. Chałasiński, który posługiwał się metodą biograficzną w swoich

[18] W przypadku zjawisk złożonych, niepoddających się jednowymiarowym ocenom, np. J. Howell, *Hard living on clay Street*, Double-day Anchor, Garden City, NY 1973; C. Garant, *Stalls in therapeutic process*, „American Journal of Nursing", grudzień 1980, za: E. Babbie, *Badania społeczne…*, op. cit.

[19] J. Szczepański, *Odmiany czasu teraźniejszego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1973.

[20] Ibidem.

[21] Ibidem.

[22] N. Denzin, *The research act: theoretical introduction to research methods*, Aldine Publishing Co., Chicago 1970, s. 234, za: I. Helling, *Metoda badań biograficznych*, „Kultura i Społeczeństwo" 1985, nr 3, s. 93.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

badaniach, uważał, że „grupy społeczne nie istnieją poza jednostkami, lecz tylko w świadomości składających je jednostek. Grupę stanowią indywidualne doświadczenia, których przedmiotem są wspólne wartości społeczno-kulturalne, oraz specyficzne przeżycia, które nazwaliśmy świadomością wspólności”[23]. Podobnie w przypadku rodziny jako grupy społecznej należy zwrócić uwagę na znaczenie elementów subiektywnych w badaniu sposobu jej funkcjonowania. Wypowiedź pisemna uczniów umożliwła poznanie ich postaw i odczuć powstałych pod wpływem osobistego doświadczenia kształtowanego w ramach rodziny.

Metoda biograficzna znalazła szerokie zastosowanie na gruncie badań nad migracjami. Wystarczy wspomnieć dzieło W.I. Thomasa i F. Znanieckiego czy liczne badania opierające się na analizie korespondencji i pamiętników migrantów[24]. Materiał biograficzny użyty w badaniach może być materiałem zastanym lub utworzonym dla celów danego badania. W przypadku niniejszego projektu badawczego prace pisemne uczniów powstały pod wpływem zewnętrznego impulsu – prośby badaczki i dla celów badania.

Metoda biograficzna ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Zarzuca się jej nadmierny subiektywizm danych i to, że jest obrazem świadomości społecznej i jej indywidualnych przejawów a nie obiektywnych zjawisk. Innym zarzutem pod adresem tej metody jej nieweryfikowalność danych zdobytych przy jej zastosowaniu i podatność na manipulację przez autora dokumentu. Zwolennicy badań biograficznych zwracają natomiast uwagę na możliwość badania świadomości społecznej, procesów jej kształtowania pod wpływem określonych zdarzeń i zjawisk. Metoda ta umożliwia poznanie mechanizmów kształtowania postaw, motywacji, opinii. „Tak jak żaden inny materiał socjologiczny – pokazuje sekwencje historyczne zdarzeń składających się na życie jednostki i grup, nieraz w bardzo długim okresie, niemożliwym do objęcia badaniami obserwacyjnymi”[25].

Jakościowa metoda analizy danych odbywa się bez sprowadzania ich do formatu liczbowego[26]. Materiał z badań biograficznych podlegał analizie jakościowej opartej na metodzie egzemplifikacji. Metoda egzemplifikacji polega na uzasadnianiu hipotez poprzez ilustrowanie ich przykładami zaczerpniętymi z materiału badawczego[27]. Materiał uzyskany w wyniku przeprowadzonych wywiadów posłużył do poszukiwania prawidłowości ujawniających się w poszczególnych obserwacjach reprezentujących różne przypadki będące przedmiotem badań. M.A. Huberman i M.B. Miles wyróżniają dwa typy przekrojowej

[23] J. Chałasiński, *Drogi awansu społecznego robotnika*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1931.

[24] Zob. rozdz. 3 niniejszej pracy *Zjawisko migracji w świetle badań*.

[25] J. Szczepański, *Odmiany czasu teraźniejszego…*, op. cit., s. 382.

[26] E. Babbie, *Badania społeczne…*, op. cit., s. 400.

[27] J. Szczepański, *Odmiany czasu teraźniejszego…*, op. cit., s. 377.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

analizy przypadków (*cross-case analysis*): analizę zorientowaną na zmienną (*variable-oriented analysis*) oraz analizę zorientowaną na przypadek (*case--oriented analysis*)[28]. W niniejszym projekcie badawczym zastosowana została pierwsza z wymienionych strategii, która umożliwia uzyskanie cząstkowych wyjaśnień na podstawie ograniczonej liczby zmiennych. W przekrojowej analizie przypadków badacz bada poszczególne przypadki, zwracając szczególną uwagę na zmienne, które uznane zostały za istotne (w świetle badanego zagadnienia) w pierwszym z badanych przypadków.

7.7. Cel badań i pytania badawcze

Analiza materiału teoretycznego pozwoliła na sformułowanie wstępnego pytania rozstrzygnięcia: Czy migracja zarobkowa matki wpływa na funkcjonowanie rodziny i jej poszczególnych członków?

Z dotychczas przeprowadzonych badań i z literatury przedmiotu wynika, że odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Zmiana podziału zadań w ramach gospodarstwa domowego, brak osoby pełniącej podstawowe funkcje opiekuńcze w rodzinie, a także zróżnicowane doświadczenia zdobyte podczas pracy za granicą skłaniały do sformułowania dalszych pytań dopełnienia:

Jak doświadczenie wyjazdu za granicę wpływa na życie migrantek?

Jak doświadczenie wyjazdu za granicę wpływa na funkcjonowanie ich rodzin?

Jak nieobecność matki wynikająca z migracji zarobkowej wpływa na funkcjonowanie dzieci w rodzinie?

Jak wyjazdy zarobkowe wpływają na rolę macierzyńską migrantek?

Jak migrantki oceniają doświadczenie migracyjne?

Celem badań była więc analiza zmian zachodzących w rodzinie wskutek migracji matki, ze szczególnym uwzględnieniem relacji matka–dziecko. Złożoność problemu badawczego nie pozwoliła na przeprowadzenie badania na reprezentatywnej grupie osób, dlatego badanie z założenia miało mieć charakter diagnostyczny, czyli zorientowany na identyfikację występowania określonych zmiennych i ich nasilenie. Diagnoza to „rozpoznanie jakiegoś obiektu, zdarzenia czy jakiejś sytuacji”[29]. Nie oznacza to jednak abstrahowania od swojego rodzaju prawidłowości i zależności pomiędzy poszczególnymi zmiennymi[30].

[28] M.A. Huberman, M.B. Miles, *Data management and analysis methods*, w: N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (eds), *Handbook of qualitative research*, Sage, Thousand Oaks, Cal. 1994, s. 428–444, za: E. Babbie, *Badania społeczne…*, op. cit., s. 401.

[29] M. Modrzewski, *Badania diagnostyczne*, w: T. Skonieczny (red.), *Metody badania rzeczywistości społecznej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku, Słupsk 1996, s. 61.

[30] S. Nowak, *Metodologia badań…*, op. cit., s. 230.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

7.8. Przebieg badań

Wywiady przeprowadzane były zwykle w domach respondentek, ich znajomych, jedynie wyjątkowo odbywały się w innych miejscach. Badaczka wielokrotnie spotkała się z odmową ze strony potencjalnych respondentek. Podawane przyczyny odmowy były różne, najczęstszą był wyjazd za granicę. Respondentki w rozmowie z badaczką częstokroć wyrażały niechęć do wywiadu; obawiały się sankcji, jakie mogłyby im grozić z powodu podejmowania nielegalnego zatrudnienia i nieuregulowanych obowiązków podatkowych. Obawa ta skłaniała respondentki do szczegółowych pytań dotyczących zakresu anonimowości badania, jego celu i przeznaczenia zdobytych podczas badania informacji[31].

Wywiady trwały od pół godziny do dwóch godzin i były utrwalane za pomocą dyktafonu. Respondentki były uprzedzane, że dyktafon może być wyłączony na ich życzenie i czasem z tego korzystały. Zwykle jednak zgadzając się na rozmowę, nie miały nic przeciwko jej nagraniu. Respondentki prosiły o wyłączenie dyktafonu w chwilach wzruszenia lub kiedy opowiadały o sprawach intymnych, związanych z problemami występującymi w rodzinach w wyniku ich nieobecności.

Badanie uczniów polegało na napisaniu przez nich krótkiej pracy na temat: „Kiedy/Gdyby mama wyjechała do pracy za granicę…". Na poziomie ponadgimnazjalnym temat pracy brzmiał następująco: „Kiedy/Gdyby mama wyjechała do pracy za granicę… – moje opinie, przemyślenia, spostrzeżenia". Uczniowie, którzy doświadczyli nieobecności matki w domu z powodu jej pracy za granicą byli proszeni o przedstawienie swoich odczuć, natomiast ci, których rodzice nie wyjeżdżają byli proszeni o przedstawienie swojego wyobrażenia takiej sytuacji. Jeśli ktoś nie chciał się podzielić swoimi odczuciami, był proszony o przedstawienie opinii na zadany temat.

Reakcje dyrektorów szkół oraz nauczycieli na propozycję przeprowadzenia badania były bardzo różne. Pomocnym było związanie badacza ze środowiskiem lokalnym i znajomość niektórych nauczycieli. Sprzyjało to zaufaniu i chęci pomocy w przeprowadzeniu badania. W większości przypadków reakcja była pozytywna. Dyrektorzy i nauczyciele zwracali uwagę na znaczenie i rozmiar badanego problemu. W przypadku jednej szkoły podstawowej dyrektor wyrażał niechęć wobec badania ze względu na delikatny charakter problemu badawczego. Dyrektor argumentował, że dotykanie spraw rodzin-

[31] W jednym przypadku obawa była szczególnie wyraźna. Jedna z niedoszłych respondentek została wskazana przez swoich znajomych i rodziców, jako osoba posiadająca cechy poszukiwanych respondentek. Rodzice przekazali badaczce jej numer telefonu, jednak w rozmowie telefonicznej kobieta zaprzeczyła, że kiedykolwiek wyjeżdżała za granicę, po chwili namysłu dodała, że wyjeżdżała jedynie turystycznie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

nych, intymnych relacji i problemów może spotkać się z oporem rodziców. Mimo niechęci wyraził zgodę na przeprowadzenie badania.

W zależności od decyzji dyrekcji szkoły lub nauczyciela uczniowie pisali wypracowania podczas zajęć szkolnych lub w ramach pracy domowej. W przypadku szkół podstawowych podjęto decyzję o napisaniu pracy w domu, w pozostałych przypadkach praca była wykonywana podczas zajęć szkolnych. Najczęściej badaczka zostawała sama z uczniami, co powodowało mniejsze zaangażowanie uczniów w wykonywanie zadania.

Wywiady z „ekspertami" odbywały się zawsze w miejscu pracy osoby badanej. Nauczyciele i pedagodzy byli badani przy okazji zbierania materiału do badania najmłodszych respondentów. Jedynie jeden nauczyciel wyraził zgodę na nagranie swojej wypowiedzi, reszta nauczycieli z zaangażowaniem opowiadała o skutkach migracji matek zaobserwowanych u swoich wychowanków, jednak nie chciała być nagrywana. Często odmawiali rozmowy pedagodzy szkolni, uzasadniając swoją ostrożność, podobnie jak nauczyciele, delikatnością tematu i obawą przed reakcją rodziców. W ramach badania planowano przeprowadzenie rozmów z dwoma księżmi, jednak ze względu na powtarzające się kłopoty z ustaleniem terminu spotkania udało się uzyskać wypowiedź tylko jednego, który bez oporów przystał na nagranie rozmowy. Sondaż wśród pracowników socjalnych był przeprowadzony w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, poczynając od kierownictwa po referendarzy środowiskowych. Większość pracowników wyraziła zgodę na utrwalenie rozmowy, przy czym ze względu na warunki lokalowe (kilku pracowników w jednym pokoju) wypowiedzi nie zawsze miały charakter indywidualny. Stały dyżur jednego z przedstawicieli Rady Miasta umożliwił uzyskanie wypowiedzi przedstawiciela władz lokalnych. Spotkanie odbyło się w biurze radnego. Badaczka poszukiwała przedstawicieli urzędu miasta, którym problem migracji i ich społecznych skutków byłby najbardziej znany. Pracownicy urzędu wskazali jedną z osób zajmujących się kontaktami miasta z zagranicą.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

8. Analiza wyników badań własnych

8.1. Starachowice – społeczno-gospodarcza charakterystyka miejsca badań

Badania własne zostały przeprowadzone w Starachowicach, mieście powiatowym położonym w północnej części województwa świętokrzyskiego. Miasto powstało w związku z rozwojem przemysłu w tym regionie, jego gospodarka opierała się początkowo na przemyśle metalurgicznym, z czasem zbrojeniowym i motoryzacyjnym[1]. Okres transformacji ustrojowej przyniósł upadek monokultury przemysłowej i degradację strategicznego starachowickiego zakładu – Fabryki Samochodów Ciężarowych. Fabryka znacznie ograniczyła produkcję, a co za tym idzie – także liczbę pracowników[2].

Starachowice zamieszkuje ponad 55 tys. mieszkańców, z czego 28,8 tys. stanowią kobiety. Ponad 36 tys. to osoby w wieku produkcyjnym, wśród których nieznacznie przeważają mężczyźni. Znaczna przewaga kobiet występuje wśród starachowiczan w wieku poprodukcyjnym. Jest ich ponad dwa

[1] Od XVIII w. podstawą gospodarki regionu był przemysł. W XIX w. na terenach współczesnych województw świętokrzyskiego, mazowieckiego i łódzkiego powstał Staropolski Okręg Przemysłowy. W ramach Kombinatu Kamiennej w latach 1826–1846 powstały trzy wielkie piece, po których pozostała zapora wodna z zalewem na rzece Kamiennej. Po I wojnie światowej państwo wykupiło akcje Starachowickich Zakładów Górniczych, rozbudowując je i w ten sposób powstał tzw. Górny Zakład. W 1923 roku rozpoczęto w nim produkcję dział. W 1947 roku zakłady przemysłu zbrojeniowego w Starachowicach zostały przekształcone w Fabrykę Samochodów Ciężarowych „Star", która stała się podstawą gospodarki Starachowic oraz głównym pracodawcą ich mieszkańców przez kolejne dziesięciolecia. Po wojnie uruchomiono także Starachowickie Zakłady Przemysłu Drzewnego oraz jedyny wówczas w Polsce Zakład Topienia Bazaltu.

[2] Ostatecznie fabryka została przejęta przez koncern MAN (*Maschinenfabrik Augsburg-Nürnberg*) producenta autobusów i samochodów ciężarowych. Skala produkcji jest znacznie ograniczona w stosunku do działalności Fabryki Samochodów Ciężarowych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

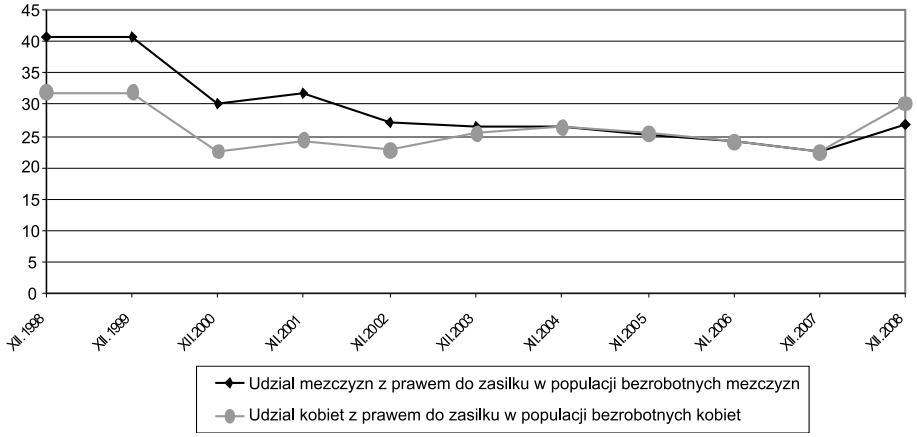

Rysunek 8.1. Udział osób uprawnionych do zasiłku w populacji bezrobotnych w latach 1998–2008 (według płci, w %)

razy więcej niż mężczyzn (odpowiednio 6225 i 2981). Przyrost naturalny w Starachowicach jest ujemny[3].

Według danych Urzędu Statystycznego w Kielcach saldo migracji w województwie świętokrzyskim jest ujemne. Tendencja ta jest szczególnie widoczna w obszarach miejskich, gdzie saldo migracji w 2006 roku wyniosło –6,0 (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców). Dane te uwzględniają jedynie osoby, które zrezygnowały ze stałego zameldowania w województwie świętokrzyskim[4].

8.1.1. Rynek pracy w Starachowicach

Według danych Powiatowego Urzędu Pracy w Starachowicach stopa bezrobocia w Starachowicach w grudniu 2008 roku wynosiła 15,4%. W końcu grudnia zarejestrowanych było 2986 bezrobotnych, z czego 1677 to kobiety (56% populacji bezrobotnych). Prawo do zasiłku miało 28,8% bezrobotnych. Większość stanowiły kobiety (56,1%). Dane statystyczne wskazują jednak na gorsze położenie kobiet na starachowickim rynku ze względu na wyższy odsetek bezrobotnych kobiet niż mężczyzn. Ponadto od lat 90. utrzymywał się niższy odsetek kobiet niż mężczyzn wśród uprawnionych do otrzymywania zasiłku, odsetek ten wyrównał się pod koniec 2004 roku (rysunek 8.1[5]).

[3] Dane na podst. Roczników Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Kielcach.

[4] *Migracje wewnętrzne i zagraniczne ludności na pobyt stały*, Rocznik Statystyczny Województwa Świętokrzyskiego, Urząd Statystyczny w Kielcach, Kielce 2007.

[5] Rysunki 8.1, 8.2 i 8.3 są sporządzone na podstawie danych z Urzędu Miejskiego w Starachowicach, Powiatowego Urzędu Pracy oraz jednostek podległych gminie; Roczniki Statystyczne GUS i WUS.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

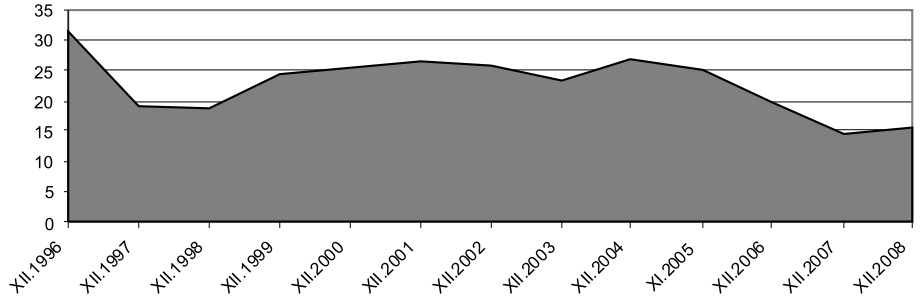

Rysunek 8.2. Stopa bezrobocia w powiecie starachowickim w latach 1996–2008 (w %)

Większość osób bezrobotnych (aż 2590 osób, czyli 86,7% zarejestrowanych bezrobotnych) w Starachowicach to osoby należące do grup znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy ze względu na wiek lub długotrwałość bezrobocia. Największą grupę stanowią długotrwale bezrobotni – 1340 osób (44,8% w ogólnej populacji osób bezrobotnych). Drugą co do liczebności grupą są bezrobotni powyżej 50. roku życia (25,3% bezrobotnych).

Sytuacja na rynku pracy w ciągu ostatniej dekady uległa w Starachowicach znacznej poprawie. W połowie lat 90. stopa bezrobocia w powiecie starachowickim (na który składa się pięć gmin: Starachowice, Wąchock, Brody, Mirzec i Pawłów) wynosiła ponad 30%. Do 2007 roku spadła prawie o połowę, do 16,4%. Najliczniej reprezentowane wśród osób bezrobotnych są osoby w wieku powyżej 45. roku życia oraz osoby młode między 25. a 34. rokiem życia. Bezrobocie dotyka częściej osoby z niższym wykształceniem. Najwięcej osób bezrobotnych w Starachowicach ma wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz średnie zawodowe lub policealne. Najmniej osób bezrobotnych jest wśród osób z wyższym wykształceniem oraz osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym, które zwykle kontynuują naukę na studiach wyższych.

Od początku transformacji ustrojowej w Starachowicach wśród osób bezrobotnych przeważały kobiety. W połowie lat 90. stanowiły one ponad 55% populacji zarejestrowanych osób bezrobotnych, a w 1997 roku ponad 60%. Odsetek ten spadł i w ciągu dekady dwukrotnie osiągnął poziom niższy od udziału mężczyzn w populacji osób bezrobotnych. Udział kobiet w tej grupie wzrósł jednak i w lipcu 2007 roku wyniósł 58,9%.

Kobiety rzadziej niż mężczyźni w Starachowicach pobierały zasiłek dla bezrobotnych. W 1996 roku odsetek kobiet bezrobotnych uprawnionych do pobierania zasiłku w populacji kobiet bezrobotnych był o blisko 9% niższy niż w przypadku bezrobotnych mężczyzn. W 2004 roku proporcje te wyrównały się. W 2005 roku udział mężczyzn z prawem do zasiłku wśród osób bezrobotnych był o 0,01% niższy niż kobiet, a od 2006 powróciła poprzednia, niekorzystna dla kobiet tendencja, jednak proporcje były wciąż bardzo zbliżone. W lipcu 2007 roku różnica ta wyniosła 1,5% z korzyścią dla mężczyzn. Udział osób

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

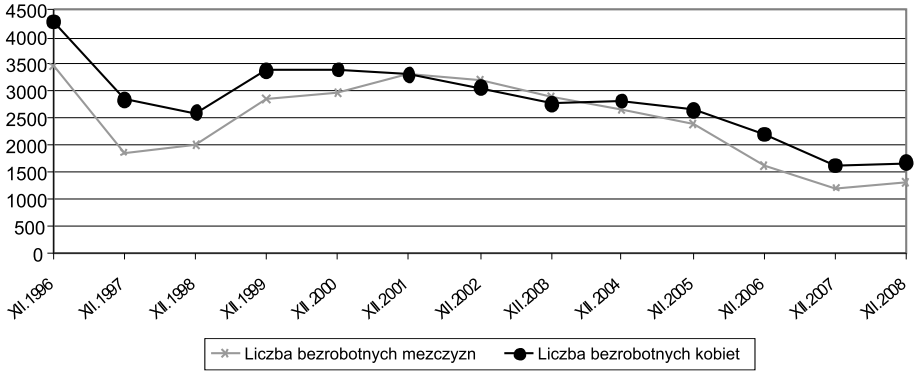

Rysunek 8.3. Liczba bezrobotnych kobiet i mężczyzn w Starachowicach w latach 1996–2008

uprawnionych do pobierania zasiłku w populacji osób bezrobotnych systematycznie spadał i w ciągu dekady zmniejszył się o 19% (z 41% do 22%).

Mieszkańcy Starachowic do dziś ponoszą koszty transformacji ustrojowej. Sytuacja na lokalnym rynku pracy powoduje szczególnie niekorzystne położenie kobiet. Podupadający przemysł starachowicki wciąż dawał mężczyznom większe szanse na zatrudnienie. Na przestrzeni dekady 1998–2008 wśród osób bezrobotnych przeważały kobiety, jednocześnie były one rzadziej uprawnione do otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych niż mężczyźni, co powodowało konieczność poszukiwania innych źródeł zarobkowania.

8.2. Realizacja funkcji rodziny w warunkach migracji matki

Przedstawione niżej wyniki badań dotyczą skutków migracji jednego z rodziców – matki – dla funkcjonowania rodziny i jej członków. Zastosowanie metod jakościowych umożliwiło wniknięcie w strukturę rodziny oraz zaprezentowanie sposobu postrzegania tej sytuacji przez uczestników relacji matka–dziecko, a także opinii ekspertów, którzy w ramach swoich obowiązków mają do czynienia z problemami polityki społecznej i rodzin, także tych, w których występuje migracja zarobkowa.

Analiza wyników badań własnych jest przeprowadzona z uwzględnieniem poszczególnych funkcji rodziny. Opiera się na treści wypowiedzi respondentów, które odnosiły się do czynności i zdarzeń związanych z realizacją danej funkcji.

8.2.1. Przyczyny i skutki wyjazdów. Realizacja funkcji ekonomicznej

Analizując przyczyny, które skłoniły respondentki do migracji, należy zwrócić szczególną uwagę na czynnik ekonomiczny. Jak się przekonamy, z zagad-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

nieniem przyczyn wyjazdów podejmowanych przez matki ściśle związana jest realizacja funkcji ekonomicznej rodziny. Dotyczy to też ekonomicznych następstw wyjazdów, które są odczuwane przez wszystkich jej członków.

Wszystkie wyjazdy badanych kobiet miały charakter zarobkowy, ale ich powody były różne. Wśród podawanych motywów przeplatały się czynniki materialne i pozamaterialne (np. chęć niezależności ekonomicznej łączy w sobie obie kategorie). Większość w sposób pośredni lub bezpośredni wiązała się z sytuacją ekonomiczną rodziny.

8.2.1.1. Brak pracy

Najczęstszą odpowiedzią na pytanie o powód wyjazdu była chęć zarobienia pieniędzy. Motyw ten wiązał się najczęściej z utratą pracy w miejscu zamieszkania. Kobiety opisywały swoje długotrwałe starania o pracę, rozsyłanie aplikacji, rozmowy z pracodawcami. Dwie z nich usłyszały, że nie mogą zostać zatrudnione ze względu na wiek. Respondentki w następujący sposób wspominają ten okres:

> […] ludzie tracąc pracę wpadają w depresję. Czują, że są bezwartościowi, sama to przeżyłam. Bo człowiek jest tutaj zwolniony i nie ma pracy. I chodzi, szuka ogłoszenia i to jest takie upokarzające. Chodzi po zasiłek, odnotowuje się, pyta się, a tu jej ciągle nie ma. I człowiek jest tylko taki, że ciągle gotuje, pierze, chodzi od okna do okna i myśli co zrobić z czasem. (R4)[6]

> Chodziłam po wszystkich biurach. Właściwie to w każdej firmie tu w Starachowicach byłam. No, ale jak za każdym razem pytano mnie „ile pani ma lat?", no to w zasadzie na tym się rozmowa kończyła. Bo te dziesięć lat temu to były takie wymagania, żeby mieć 18 lat, z pięć lat stażu i być dyspozycyjnym. O! to był najlepszy kandydat. Ale jak się miało tych lat już czterdzieści to niestety. Więc zrezygnowałam i stwierdziłam „o nie! tak już nie dam się dalej poniżać". (R15)

> Do pracy nikt mnie nie chce przyjąć, bo akurat wiek. Także, no cóż… (R21)

> […] teraz gdzie by pani nie poszła, życiorys musi pani mieć ekstra, staż pracy też, wykształcenie też. Wtedy przyjmą… No nawet na sprzątaczkę… w Warszawie wymagają, nawet do opieki nad babką czy dzieckiem, matury. (R16)

> Popatrzyła kobitka na mnie: „No wie pani, no nie wiem, no to..." No wiem, nie te lata i nie ta figura. Do sklepu, no bo ja w sklepie pracowałam, prawda? Wiec ja chodziłam po „Manhattanie", chodziłam gdzie tam sklep otwierali, o tą naszą cukiernię tu... I spotykałam się właśnie z takimi, więc z braku laku, gdzieś tam no coś robić, nie siedzieć w domu. (R5)

[6] R1, R2, R3… – oznacza numer respondentki w badaniach przeprowadzonych z wyjeżdżającymi kobietami. Wywiady zostały transkrybowane dosłownie, z zachowaniem formy fonetycznej wypowiedzi, dlatego niektóre mogą nie spełniać kryteriów poprawności językowej. Uwaga ta odnosi się też do wypracowań uczniów, które są cytowane z zachowaniem oryginalnej pisowni dzieci.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Respondentki poszukiwały pracy w miejscu zamieszkania. Długotrwałe bezskuteczne starania odbierały im motywację do dalszych poszukiwań. Brak pracy to nie tylko brak źródła utrzymania, ale często także utrata poczucia własnej przydatności i wartości. Większość respondentek w czasie badania była w okresie okołoklimakteryjnym, kiedy zwiększa się wrażliwość emocjonalna. Ten trudny okres w połączeniu ze świadomością starzenia się i brakiem pracy prowadził do zachwiania poczucia własnej wartości. Z powodu braku pracy kobiety czuły się społecznie odrzucone, a poczucie to było spotęgowane, gdy przyczyną był dojrzały wiek.

> […] były te grupowe takie zwolnienia, że ja byłam zwolniona i później on już za jakiś czas był zwolniony.
>
> **I dopiero wtedy Pani wyjechała?**
> Tak, z tym, że on od razu otrzymał zasiłek przedemerytalny, a ja miałam za mało lat pracy, lat życia i nie miałam zasiłku w ogóle. Dlatego też było tak, że tych pieniędzy brakowało. (R20)

> Bo tu już nie miałam pracy. Pracowałam tu jako pielęgniarka w szpitalu, poszłam na urlop bezpłatny i po powrocie dali mi wymówienie pomimo, że miałam podpisany urlop z prawem powrotu do pracy. No ale tak wyszło, że potem były już masowe zwolnienia. Pielęgniarki przyjmowali na salowe. […] Długo szukam pracy. Nawet z początku nie szukałam, dlatego, że nie wiem… Nie lubię ludzi ze Starachowic. I dlatego może, że potem już nie mogłam wrócić do pracy. Dyrektor mi podpisał z prawem powrotu do pracy, a dyrektorka później powiedziała, że nie i na bruk zostałam wyrzucona po dwudziestu latach pracy. No tak się poczułam. Także do ZOZ-u się nie starałam tylko przez to do pracy. A teraz się już się starałam, dlatego, że nie dostałam emerytury, bo te lata w Libii mi nie uznali, nawet za ten okres nieskładkowy. No i muszę pracować jeszcze cztery lata. (R16)

Z wypowiedzi respondentek przebija bezsilność i brak świadomości przysługujących im praw. W obliczu utraty pracy i dyskryminujących praktyk pracodawców nie potrafiły bronić swoich interesów. Ich bezsilność potęgowały bezskuteczne starania znalezienia pracy w Starachowicach. Nie podejmowały prób poszukiwania pracy w innych miastach ani samozatrudnienia.

Uzasadniając swoje wyjazdy brakiem pracy, odnosiły się też do ekonomicznych uwarunkowań niekorzystnego stanu lokalnego rynku pracy. Większość respondentek, które były bezrobotne w chwili wyjazdu, straciło pracę w pierwszych latach transformacji ustrojowej.

> Jeszcze siedem lat temu, to bym w życiu nie uwierzyła, że ja pojadę za granicę pracować. Niestety zwolnienia. Starachowice, to właściwie cały przemysł to były zakłady. No i tak już zaczęło być coraz ciężej… a tu w perspektywie studia, bo córka się dobrze uczyła i jedna, i druga. No więc to najważniejsze chyba dla każdej matki, prawda? Studia i nie zmarnować tego co osiągnęły, bo przecież też inwestowałyśmy w nie. (R2)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Pojechałam, bo straciłam pracę. Pracowałam dwadzieścia trzy lata, potem były te zmiany postkomunistyczne, więc zmiana stanowisk i w ogóle. (R19)

Gdzieś ok. pół roku wcześniej pracowałam, a w chwili wyjazdu to były te grupowe zwolnienia w 1991 roku, także pół fabryki FSC i z kolei moja branża została zlikwidowana i wszyscy straciliśmy pracę. Zmuszona byłam. (R20)

Pytanie o przyczyny wyjazdu było okazją do wyrażenia opinii na temat panujących w mieście i w kraju stosunków społeczno-ekonomicznych i powinności państwa w stosunku do obywateli.

Jest źle. I dlatego mam straszny żal do tego rządu, pretensje... No trudno to mówić pretensje, ale czasem to ubieram w najgorsze słowa, klnę i wyzywam, że ja tutaj nie mogę mieć pracy, wykwalifikowana pielęgniarka. Przecież bym na 4 godziny poszła do pracy, poszłabym, bo Jola wtedy idzie do szkoły, ja idę do pracy. Mąż tak samo da sobie radę w każdym zawodzie. W swoim tym bardziej. Tylko nie za 600 zł, bo to jest uwłaczające dla mężczyzny zarabianie 600 zł. (R1)

To jest taki smutek, że... jak się już wyjeżdża z ziemi polskiej, przekracza się granicę, to każdy bardzo marudzi, że do czego ta Polska doprowadziła, że ludzie muszą emigrować, przynajmniej te kobiety, za pracą, za pieniędzmi za granicę. To jest takie upokarzające w zasadzie. Bo człowiek jest Polką, mieszkał tutaj, kształcił się, jakby nie patrzeć, ale kształci się. Ja też mam, w zasadzie skończyłam zawodówkę handlową, ale później byłam w technikum ekonomicznym, także uważałam, że gdzieś tam pracę znajdę. Później miałam kurs komputerowy, przeróżne te kursy, ale to jednak nic nie daje. Mówię i to jest takie najbardziej bolące, że to już jednak obca ziemia, że się przekracza te granice, że już jednak ten paszport... (R4)

[...] każdy powinien być tutaj, pracować i mieć jakieś zabezpieczenie. Tym bardziej, że jak ja 32 lata przepracowałam i musiałam pojechać, bo nie miałam nawet jednej złotówki, bo mi państwo nie zagwarantowało tego po tylu latach pracy. (R20)

Respondentki jednoznacznie wskazywały czynniki zewnętrzne jako przyczyny ich bezrobocia. Były pewne swojej pracy, co wytworzyło w nich przekonanie o obowiązku zapewnienia im zatrudnienia przez państwo. To z kolei prowadzi do niespełnionych oczekiwań wobec władz. Kobiety niechętnie decydowały się na wyjazd, ale jest to w ich przekonaniu jedyne wyjście z sytuacji bezrobocia lub otrzymywania wynagrodzenia za pracę, którego wysokość uwłacza ich godności.

Uczniowie nie byli pytani o przyczyny wyjazdu matki, ale niektórzy z nich odnosili się do nich w swoich pisemnych wypowiedziach. Część badanych uczniów zaznaczało, że wyjazd jest koniecznością i rozumieją jego powody. W pracach pojawiały się stwierdzenia uzasadniające wyjazd matki: „Mama chce dla nas jak najlepiej; nie ma pracy w kraju, a mnie i moje rodzeństwo trzeba utrzymać". Wypowiedzi dzieci dotyczące przyczyn były homogeniczne. Zarówno dzieci z młodszych klas, jak i te starsze pisały o przyczynach ekonomicznych. Podobnie jak matki, często odnosiły się do braku pracy w kraju:

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

U nas w Polsce jest wiele osób bezrobotnych. Mają rodziny, ale niestety nie mają wystarczająco dużo pieniędzy, aby ją utrzymać. Wtedy wyjeżdżają za granicę do pracy. (SP,ch)[7]

Czasami mama musi wyjechać za granicę, aby pracować, bo w Polsce nie ma pracy z jej wykształceniem. (SP,d)

[…] żyjemy w takim głupim kraju, że tu nie ma dla niej pracy. (PG,ch)

[…] ponieważ w Polsce pracy nie ma, to lepiej żeby wyjechała niż siedziała bezczynnie, co robiłam wcześniej. (PG,ch)

Żyjemy w czasach, gdy w naszym kraju bezrobocie jest bardzo duże. Większość ludzi nie mogąc znaleźć pracy wyjeżdża za granicę, by zarobić na lepsze życie swoje i swojej rodziny. (PG, d)

Żyjemy w kraju, z którego większość deklaruje, że chce wyjechać, zarobić pieniądze, zrobić karierę, ułożyć sobie życie na nowo. Przyczyną tego wszystkiego jest bezrobocie, które w Polsce jest jednym z najwyższych w Europie. Każdy pragnie lepiej żyć, bo w tym kraju nie ma perspektyw na życie, w którym by niczego nie brakowało. (PG,d)

Rosnące w latach 90. bezrobocie wpłynęło nie tylko na sytuację samych bezrobotnych, zmuszając ich do poszukiwania źródeł dochodu na innych rynkach pracy, ale także na lokalną koniunkturę gospodarczą. Wynikające z bezrobocia ubożenie gospodarstw domowych obniżało atrakcyjność Starachowic jako rynku zbytu, odbijając się przede wszystkim na małych przedsiębiorcach. Miasto zostało wprawdzie objęte specjalną strefą ekonomiczną, ale sytuacja nie poprawiła się, ponieważ konkurencyjna okazała się np. strefa w regionie małopolskim zachęcająca inwestorów lepszą infrastrukturą. To z kolei pogłębiało złą sytuację lokalnego rynku pracy.

Dom był w stanie... no tylko mury praktycznie. Jak mama przychodziła, to deski były pozrywane, tu był beton, znaczy to nie beton, to był gruz i Jolę uczyła, bo Jola wtedy operację miała. I wtedy ten sklep zaczął przynosić mniejsze dochody. To był jakiś taki ogólny kryzys. Przyszedł taki czas, to był 1994–1995 rok. (R1)

[…] myśmy razem pracowali. Prowadziliśmy duży sklep. Tu w Starachowicach. No nie narzekam. Tak jak mówię wszystko było w porządku, tylko mówię, te zwolnienia i tak jak sznureczek, poszło jedno za drugim jak klocki domino. (R2)

Uczniowie odnosząc się do przyczyn migracji matek, także zwracali uwagę na słabą koniunkturę gospodarczą w kraju, a jednocześnie na to, że praca na Zachodzie daje większe możliwości. Widać to już w wyżej cytowanych wypowiedziach, w których dzieci wskazują ogólnie na bezrobocie w kraju jako przyczynę migracji rodziców, a nie tylko indywidualne przypadki braku pracy.

[7] SP oznacza ucznia szkoły podstawowej, G – ucznia gimnazjum, PG – ucznia szkoły na poziomie ponadgimnazjalnym; ch – oznacza chłopca, d – dziewczynkę.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

W wypracowaniach pojawiały się też bardziej ogólne uwagi związane z różnicami w rozwoju państw jako przyczyną migracji.

> Najczęściej dorosłych do wyjazdu zmusza fatalna sytuacja gospodarcza w naszym kraju. W innych państwach jest o wiele lepiej, m.in. lepsze zarobki, nowe perspektywy zawodowe. Po prostu wygodniejsze życie. Również za granicą istnieją inne standardy pracy, może nawet lepsze. Każdy chciałby mieć gigantyczną pensję co miesiąc, dałoby mu to większą satysfakcję, iż jego ciężka praca jest właściwie doceniona. W innych krajach UE jest więcej miejsc pracy i zyski są większe. Ci ludzie napełnieni żądzą zysku zapominają o swojej rodzinie. Albo przenoszą się z nią do miejsca, gdzie znaleźli pracę. (SP,d)

O materialnym podłożu wyjazdów rzadko wspominali nauczyciele, koncentrując się raczej na skutkach wychowawczych nieobecności rodziców. O ekonomicznej funkcji wyjazdów i ich źródle w zjawisku bezrobocia mówili natomiast pracownicy socjalni:

> To dzieje się w rodzinach, gdzie kobiety poszukują pracy i nie mogą jej znaleźć na rynku lokalnym, wtedy dopiero podejmują decyzje o wyjeździe za granicę. […] Myślę, że to, co stoi już po stronie państwa, to właśnie tworzenie tych warunków i dopóki one nie będą stworzone, to ludzie będą szukać zatrudnienia poza granicami kraju. Jeżeli chodzi o Starachowice, to stopa bezrobocia obniżyła się na przestrzeni ostatnich lat, niemniej jednak nie jest to jeszcze stan idealny. Występuje wciąż spore bezrobocie i właśnie sporo ludzi porusza się myślę, ale to już jest moje zdanie... w tej szarej strefie znaczy wolą tą pracę za granicą, choćby nawet nielegalną, niż tutaj podjęcie zatrudnienia za niskie wynagrodzenie, bo bardziej im się po prostu opłaca. (pracownik socjalny 1)

Wszystkie badane grupy używały tych samych argumentów dotyczących przyczyn wyjazdu. Zgodna jest ich percepcja sytuacji panującej na lokalnym rynku pracy i przyczyn takiego stanu rzeczy. Transformacja ustrojowa przyniosła zupełnie nową sytuację. Przed zmianą ustrojową zatrudnienie było pewne i szczególna przedsiębiorczość nie była konieczna, by mieć zatrudnienie. Próby zapobieżenia negatywnym skutkom transformacji okazały się nieudane, szkolenia organizowane dla osób bezrobotnych w celu ich aktywizacji zawodowej nie współgrały z potrzebami rynku pracy. Nikt nie był przygotowany na taką sytuację.

8.2.1.2. Poziom zarobków

Powodem wyjazdów były nie tylko brak pracy, ale i niskie stawki płac w Starachowicach.

> Całe te dwadzieścia lat mój mąż jest za granicą i właściwie on utrzymuje cały dom, wszystkich nas. Z tym, że była taka przerwa dwuletnia, nie mógł nawet pracować tutaj, bo miał operację kręgosłupa i ja musiałam wziąć to na siebie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

A jak pracowałam w sklepie i 500 złotych zarobiłam, to tyle właściwie płaciłam za mieszkanie samo, a co dopiero dalej, dalsze opłaty. No więc odeszłam, zwolniłam się i wyjechałam do Włoch. (R 21)

Należy przy tym zauważyć, że większość kobiet w chwili badania pobierało świadczenia socjalne w Polsce. Najczęściej był to zasiłek przedemerytalny, ale i inne, do których nie byłyby uprawnione w razie wykazania całkowitego rzeczywistego dochodu gospodarstwa domowego.

Nigdy bym sobie nie pozwoliła, tak jak kobiety, które mają czterdzieści, pięćdziesiąt lat, proszę pani, nieunormowana sytuacja. Zawsze pilnowałam tego, żeby mieć tutaj w Polsce unormowaną, to dopiero wtedy mogę jechać gdzieś tam coś zarobić. No bo co? Mam te pięćdziesiąt lat. Czy tam pięćdziesiąt dwa i co? Ni emerytury, ni renty, ni to. Te pieniądze to bardzo szybko… jak szybko przyszły, tak jeszcze szybciej się rozchodzą, jak się nie ma stałego dochodu. Niech on będzie najniższy. (R5)

Tak kiedyś nawet podliczałam ile zarobiłam i jak, to te pieniądze, które mąż tam zarobi i Jola ma tą rentę, to oni to mają na życie, a te pieniądze, które ja zarobię, to są wszystkie przeznaczane na dom. (R1)

Wyższe zarobki za granicą to powód wyjazdów dostrzegany także przez dzieci:

W tym czasie rodzice bardzo ciężko pracują na nasze utrzymanie, żeby nam się lepiej żyło. U nas jest praca, ale są małe zarobki i często ludziom nie starcza na cały miesiąc. Bardzo ich kocham, że są tacy pracowici i dbają o mnie i brata. Ale zawsze tęsknię za nimi jak ich nie ma. (SP, ch)

Czasem tak sobie myślałam, a może tam jest jej naprawdę dobrze. Zrobiła to przecież dla nas, żeby żyło nam się lepiej, […] wiem, że robi to dla nas, żeby nam nic nie brakowało. (SP,d)

Bardzo tęsknie za mamą i pytam się jej kiedy przyjedzie do domu. Wiem, że mama nie ma bardzo ochoty tam jeździć, ale tam można więcej zarobić pieniędzy. (SP,ch) Wyjazd jest potrzebny, gdyż w Polsce nie ma dobrze płatnej pracy. (G,d)

W wypowiedziach uczniów dotyczących przyczyn wyjazdów nie brakuje smutku. Podawane motywy są usprawiedliwieniem, racjonalizacją przykrości odczuwanej z powodu nieobecności rodzica. Piszą o nich w sposób ogólny i zawsze jednakowy, bez względu na wiek i płeć autora wypowiedzi oraz bez względu na to czy doświadczenie migracji dotknęło jego rodzinę, czy też nie – zawsze jest to konieczność utrzymania rodziny.

[…] w Polsce większość osób wyjeżdża, bo musi jakoś wyżywić i utrzymać swoją rodzinę. (G,ch)

[…] zdawałabym sobie sprawę, z tego, że musi wyjechać, aby mieć lepsze warunki, żeby zapewnić byt naszej rodzinie. (SP,d)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Jeden ze starachowickich księży mówiąc o wyjazdach kobiet ze swojej parafii, jako przyczyny tego zjawiska również wskazuje czynniki ekonomiczne.

> […] one wyjechały tylko dlatego, ponieważ konieczność życiowa ich do tego zmusiła, ponieważ albo nie mają nic, albo są na jakimś tam zasiłku przedemerytalnym, więc to są groszowe sprawy, a jeżeli jeszcze się tam jakieś dziecko, czy dzieci znajdują, no to wiadomo… a więc poprowadził je ten motyw. […] chyba na razie tak musi być. Co prawda u nas w Starachowicach powstało już sporo tych miejsc pracy, ale tam są wyższe zarobki. (ksiądz 1)

Pracownicy socjalni szczególną uwagę zwracają na sytuację socjalno-bytową osób o najniższych dochodach. Oni także wskazywali na ograniczone możliwości zarobkowania w Polsce jako przyczynę wyjazdów.

> Wydaje mi się, że w części przypadków podjęcie takiej pracy… dochody są nieproporcjonalnie niskie, a taki wyjazd pozwala nadrobić zaległości, mieszkanie, tych opłat bieżących, takie potrzeby, to pod tym kątem finansowym to może… Części osób nie satysfakcjonuje praca przez 8 godzin dziennie za 800 czy 700 zł miesięcznie. Bo niestety tutaj są głównie umowa zlecenie, gdzie zarobki wahały się od trzystu paru do siedmiuset złotych miesięcznie. (pracownik socjalny 3)

> […] ta pani pobierała od nas zasiłek stały. No ma jeszcze orzeczony stopień niepełnosprawności umiarkowany. Później ten zasiłek stały zawiesiła, bo znalazła sobie pracę dorywczą, ale chyba lepiej niż ten zasiłek wynosił, na tym targowisku miejskim, a później też konieczność już finansowa ją zmusiła, żeby podjąć ryzyko wyjechania za granicę, ponieważ mieszkanie, które zajmuje odziedziczyła, w cudzysłowie odziedziczyła, po siostrze, która dostała mieszkanie socjalne. Warunkiem dalszego mieszkania w tym mieszkaniu było wspólne spłacenie długów, wspólnie zaciągniętych, kosztem tego, że nie płacili czynszu, nie płacili światła. Siostra poszła na mieszkanie socjalne, więc wiadomo, że tam ma swoje opłaty, a tu zostawiła siostrę z tymi problemami finansowymi, no to wiadomo, że to tak wybieranie lepszego zła, nie? Podjęła pracę na targowisku, bo było tam większe wynagrodzenie, potem wyjechała za granicę, bo wiadomo, że tam być może lepiej zarobi niż tu. (pracownik socjalny 4)

W podobnym tonie wypowiadał się przedstawiciel urzędu miasta, odnosząc się do ograniczonych możliwości zarobkowych starachowiczanek.

> […] one mówiły, że one muszą, bo one tutaj zarabiają ok. 800 zł brutto. […] Przypominam sobie taką panią, która mówi, że jeśli jej nie pomogę, ona musi w ciągu miesiąca wyjechać, to ona już chyba pożegna się z tym życiem ziemskim. Sądziłam, że to tylko… […] Ale ona mówi „ja muszę, bo ja mam dwoje dzieci na studiach, mąż nie pracuję, trzecie dziecko się uczy". (pracownik urzędu miasta 1)

Wysoki poziom bezrobocia w Starachowicach powodował nie tylko trudności ze znalezieniem pracy, ale i niski poziom wynagrodzeń, szczególnie wśród pracowników słabo wykształconych. W sytuacji otwartych granic w ramach Unii Europejskiej poszukiwanie pracy w innym mieście wiązało się z trudnoś-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

ciami i kosztami zbliżonymi do tych, jakie występują w przypadku podjęcia pracy za granicą, a ocena potencjalnych zysków finansowych skłaniała do migracji zagranicznej.

8.2.1.3. Dążenie do niezależności ekonomicznej

W wypowiedziach respondentek widoczna była chęć finansowej niezależności od partnera[8]. Niektóre z kobiet przed wyjazdem zajmowały się domem i wychowywaniem dzieci. Z czasem, gdy dzieci stały się bardziej samodzielne, ich obowiązki domowe ulegały ograniczeniu i odczuwały potrzebę zorganizowania swojego wolnego czasu, a także sprawdzenia się w nowej roli.

Tylko jedna respondentka miała pracę w ramach prowadzonej wspólnie z małżonkiem działalności gospodarczej. Niektóre kobiety zaznaczały, że chciały mieć „własny pieniądz", niezależnie od zarobków męża. Z dążeniem do niezależności finansowanej wiązała się także chęć zmiany stylu życia spędzanego dotychczas w domu z powodu braku pracy lub wychowywania dzieci.

> Tu już się czuję spełniona jako matka, bo sobie dzieci poradzą. A teraz chcę się spełnić, bo nie zdążyłam, w sprawach zawodowych, że nie tylko garkotłukiem potrafię być, ale coś jeszcze. No taka jest prawda. Każda kobieta... to jest normalne. (R2)

> Ja siedziałam z dziewczynami. Nie pracowałam, mąż pracował. Do tej pory zresztą pracuje na budowie, jako murarz. No ja, jak mówię, chciałam mieć swój grosz. (R7)

W niektórych przypadkach (dotyczy to przede wszystkim samotnych matek) samodzielność finansowa była koniecznością, co widać np. w następującej wypowiedzi:

> **Czy zachęcałaby Pani inne osoby do wyjazdów?**
> Kobiety w podobnej sytuacji tak, zachęcałabym, żeby nie siedziały w tym MOP-sie, żeby się nie prosiły o te marne grosze. Zachęcałabym kobiety, żeby się nie prosiły tych… nie wiem jak to powiedzieć.. tych wyrodnych tatusiów, tych niedojrzałych tatusiów, bo ja mam jakąś swoją godność osobistą, wiem, że mam dzieci i nie liczę na niego, nie liczę. Wiem, że mam dzieci wychować, wykształcić, jeżeli on będzie mi chciał w tym pomóc, to mi pomoże. Przestałam z nim walczyć, przestałam już. On sobie zdaje sprawę ile kosztuje wychowanie dziecka, albo sobie nie zdaje sprawy, nie wiem. Nie chodzę już po sądach, nie wyciągam od niego tych pieniędzy. Po prostu w naszym kraju, w naszym kraju, nie ma pomocy dla matek samotnych, było mi bardzo ciężko i żadna instytucja nie była w stanie mi pomóc […]. (R17)

W miarę zaspokajania potrzeb materialnych rodziny pojawiały się kolejne potrzeby i trudno było podjąć decyzję o zaprzestaniu wyjazdów. Respondentki

[8] Wśród badanych kobiet były osoby samotne (wskutek rozwodu lub śmierci partnera) oraz mężatki (przyp. aut).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

mówiły o kobietach, dla których, w ich ocenie, nadmiernie liczył się zysk ekonomiczny kosztem wypełniania zadań rodzicielskich. Uważały, że w takim przypadku wyjazd nie wynikał z troski o byt rodziny. Innymi słowy dochodziło do zachwiania proporcji w realizacji poszczególnych funkcji rodziny, co często prowadziło do jej rozpadu. Respondentki tak opisują ten proces:

> […] bardzo mało jest takich kobiet jak ja, że jadą na trzy miesiące i wracają (…) Matki zostawiają dzieci, mężów i później są wie pani, zdziwione że rodzina im się rozpada. To też trzeba umieć tak wypośrodkować. (R1)

> […] najbardziej to mnie boli jak zostawiają matki małe dzieci. I te rodziny się rozpadają, bo są takie przypadki znam.
>
> **W Starachowicach zna Pani takie przypadki**
> Też, też zostawiają rodziny. Nawet kobiety takie w moim wieku. Małżeństwo, dorosłe dzieci i też się rozpadają.
>
> **Dlaczego tak się dzieje?**
> Dlaczego, bo ja pani powiem, jak to mówią, że pieniądz człowieka wciąga. Że jak ja zarobię tyle za dwa miesiące, to ja nie jestem jakoś tam bardzo chciwa na te pieniądze. No każdy by chciał, prawda? Ale ja się cieszę tam każdym zarobionym groszem, ja tam przepracuję tydzień i cieszę się, że o – zarobiłam na bilet w tą i z powrotem. Gdyby mi dziś wypadło jechać do domu, nie żałuję, bo już parę groszy zarobiłam, a nie straciłam. A ktoś jest taki, że dwa miesiące to jest za mało, a jak będę trzy to tyle, a jak tyle to tyle i to jest chore. Jak tam kobiety siedzą pół roku. Jak można siedzieć pół roku, zostawić dom, rodzinę i no nawet dorosłe dzieci, czy takie dorastające dzieci, ja sobie tego nie wyobrażam. Pół roku, dziewięć miesięcy, siedzą po roku.
>
> **Czyli sądzi Pani, że to po prostu wciąga?**
> Tak, to wciąga, chociaż tak jak mówię, ja już jeżdżę parę lat i mnie to nie wciągnęło, mnie to nie wciągnęło. Dwa miesiące i koniec. (R5)

W wypowiedziach respondentów ze wszystkich grup objętych badaniem praca zarobkowa kobiety, także podjęta za granicą, jest naturalnym rozwiązaniem i sposobem na podołanie ciążącym na obojgu rodzicach zadaniom związanym z funkcją ekonomiczną rodziny. Respondenci rzadko nawiązywali do podziału ról w rodzinie. W kilku przypadkach pojawiły się takie odniesienia, odzwierciedlając tradycyjne przekonania o powinnościach przypisanych danej płci. Respondenci zauważali, że migracja powoduje zmiany w tym zakresie, punktem odniesienia były obowiązki ojca jako głowy domu i matki – gospodyni i strażniczki domowego ogniska.

> Mąż zaakceptował to. I on był tym facetem, który zarabia, bo ma żonę, rodzinę, ma dwoje dzieci. […] widziałam, no że nie damy rady no i on się będzie z tym gryzł i bałam się o męża bardzo. Przyjął to... Przełknął jak kulkę jeża przez gardło. Ciężko mu to było... ciężko mu się z tym było pogodzić, że... bo był taki okres na początku, że ja więcej od niego zarabiałam. Bo jeszcze on dopiero z tą agencją, bo tak to zaczynało się... i nie mógł tego przetrawić, i widziałam, że go to boli bardzo, że ja muszę jechać, ja! Jego kobieta musi jechać tam, żeby zarobić i... a on jako

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

> zdrowy facet nie potrafi utrzymać, to znaczy utrzymać... No nie potrafił utrzymać dzieci na studiach. A przecież się tak stara, a nie wychodzi. I widziałam, że było mu ciężko na początku. (R2)

> […] kobiety przejęły męskie zadania i wyjeżdżają do pracy za granicę, aby zapewnić byt i godziwe życie swoim dzieciom. (PG,d)

Rozłożenie ciężaru zarobkowania na utrzymanie rodziny na oboje rodziców, a w wielu przypadkach przerzucenie go na kobietę było aprobowane przez wszystkich badanych. Przyjęcie przez migrujące kobiety roli żywiciela rodziny często nie było opisywane wprost, ale wynikało z wypowiedzi dotyczących kwestii finansowych:

> […] wtedy jak rozmawialiśmy przez telefon to [mąż – przyp. aut.] mówił, że „słuchaj, bo muszę to czy tamto załatwić i potrzeba jest mi pieniędzy więcej". No to ja już jak miałam jak zarobiłam, to prosiłam koleżanki jak przyjeżdżały „to podaj", o w ten sposób się podawało pieniądze. (R15)

Mówiąc o potrzebie niezależności finansowej, kobiety odnosiły się do poczucia własnej wartości, swojej godności. Bezczynność spowodowana brakiem pracy i coraz większą niezależnością dzieci nasilała potrzebę dodatkowej aktywności. Migracja umożliwiła kobietom zaspokojenie potrzeb materialnych rodziny i własnych, a także sprawdzenie się w roli żywiciela rodziny. Usamodzielnienie finansowe miało skutki nie tylko w sferze materialnej, ale i psychicznej. W niektórych przypadkach migracja była przejściem ze strefy prywatnej (gospodarstwa domowego) do strefy publicznej w zakresie związanym z pozyskiwaniem dochodu dla rodziny.

8.2.1.4. Zastępstwo w pracy

W kilku przypadkach wyjazd spowodowany był chęcią pomocy koleżance lub kuzynce pracującej za granicą, która z nagłych przyczyn musiała wrócić do Polski. Granice czasowe wyjazdów były wyznaczane nie tylko przez migrantki, ale wynikały też z okresu ważności wizy która przed 2004 rokiem nie pozwalała na legalny pobyt za granicą dłuższy niż trzy miesiące. Niekiedy wyjazd taki stawał się początkiem dalszych regularnych migracji.

> […] pani Krysia nie mogła jechać, ponieważ syn się żenił szesnastego, a to trzeba było już na początku wyjechać października. I pani Krysia zadzwoniła, do mnie ta koleżanka i zaproponowała mnie. Mówi „jakbyś chciała jechać, to pojedź pierwsza. Przetrzesz tory". (R8).

> […] raz jedyny wyjechałam tylko dlatego, że kuzynka chorowała i musiała tu wrócić, podjąć leczenie, a że chcieli kogoś zaufanego, to zdecydowałam się. […] Tak, finansowych i po prostu chciałam tak jakby pomóc tej siostrze, no jak już mnie poprosiła. No, ale nie ukrywam, że chodziło też o pieniądze, bo nie pojechałam tam na wakacje. (R9)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

8.2.1.5. Pobudki turystyczne

Wśród odpowiedzi na pytanie dotyczące przyczyn wyjazdu pojawiała się także chęć podróżowania, poznawania nowych miejsc. Wymieniały ją respondentki, które planują następne wyjazdy i swych planów wyjazdowych nie ograniczają do jednego kraju. Taka motywacja wyjazdu połączona była jednak z czynnikami ekonomicznymi.

> Zwiedzić, na pewno. Nad oceanem zobaczyć jak tam jest w innym kraju, jak ten ocean wygląda. No i pieniądze. Ale przeważnie taka ciekawość, żeby zobaczyć kraj, ocean. Tam ten widok to jest… nie zapomnę tego widoku. No i zobaczyć jak tam ludzie mieszkają jednak. Nawet można zobaczyć Niemcy jak się przejeżdżało. Ale Francję bardziej. (R13)

> Mogłam być jeszcze przez rok na zasiłku, bo odeszłam z pracy we wrześniu 1995 roku, ale po prostu to było takie moje marzenie. Kiedyś w życiu marzyłam sobie, żeby kiedyś wyjechać za granicę, ale zawsze nie było czasu ani pieniędzy, bo albo człowiek pracował… Wychowywałam sama dzieci, ponieważ mój mąż był alkoholikiem, więc ciężkie życie takie. Ale nigdy bym się na to nie zdobyła gdybym nie straciła pracy. […] ja sobie zawsze mówiłam jeszcze wtedy, że zanim umrę, to chciałabym zobaczyć włoskie niebo, lazur włoskiego nieba. (R19)

Praca za granicą stała się naturalnym sposobem rozwiązania problemów finansowych, zaspokojenia potrzeb materialnych nie tylko pojedynczych osób, ale i całych rodzin. Wśród wszystkich grup respondentów brak było wypowiedzi o innych sposobach zaspokojenia potrzeb materialnych na satysfakcjonującym poziomie. Wyjazd do pracy za granicę stał się naturalnym i powszechnie akceptowanym elementem strategii przetrwania starachowickich gospodarstw domowych.

Wyjazdy zarobkowe podejmowane były z przyczyn ekonomicznych, niekiedy podawane były motywy dodatkowe, pozamaterialne, jak: chęć niezależności finansowej, chęć podróżowania, ciekawość świata i ludzi. Niemniej jednak kolektywne potrzeby materialne rodziny, które nie mogą być zaspokojone przez aktywność ekonomiczną na lokalnym rynku, były głównym motorem mobilności starachowiczanek.

8.2.1.6. Przeznaczenie dochodu z pracy za granicą

Z wypowiedzi respondentek wynika, że pieniądze zawsze przeznaczane były na potrzeby rodziny. Niektóre respondentki miały jasno określony plan zainwestowania przyszłego dochodu z pracy za granicą, inne chciały poprawić stan budżetu domowego i zaspokoić bieżące potrzeby. Planowane wydatki wiązały się z utrzymaniem rodziny i wspólnymi potrzebami jej członków. Jedynie potrzeby dzieci były indywidualnie uwzględniane.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Na studia, głównie na studia i cały czas to jest, bo ja tego nie ukrywam, że jeszcze ten okres tylko jak córki studiują i ja wracam. (R2)

Studia. Wtedy syn był jeszcze w pierwszej klasie liceum. Powiem pani, jakie miałam tak naprawdę… To było moje wielkie marzenie. Miałam stare meble w kuchni. Już właściwie to nie były, bo… o nawet ta szafka to jest od tego kompletu starego. I tak wie pani. Mąż nie chciał się nigdy zgodzić. Koleżanki do Włoch jeździły i proponowały mi „pojedź, pojedź…". Ale Włochy to tak daleko. I ja mówię do męża, że chciałabym kiedyś wyjechać, zrobilibyśmy sobie remont, właśnie dlatego położyliśmy, byliśmy w stanie kupić te płytki, wyrzuciliśmy wannę, zamontowaliśmy sobie prysznic. No tak staraliśmy się to mieszkanie pod kątem, że może ten syn zostanie tutaj. I to była taka ogromna, ogromna chęć zarobienia tych pieniążków i zainwestowania sobie w mieszkanie. (R8)

Głównie nam chodziło… bo mieliśmy starego malucha i głównie nam chodziło, żeby sobie po prostu zmienić samochód. (R10)

W najtrudniejszej sytuacji materialnej znajdowały się gospodarstwa respondentek samotnie wychowujących dzieci. W ich przypadku brakowało środków finansowych na zaspokojenie podstawowych potrzeb i zamiar wyjazdu podyktowany był koniecznością spłacenia długów wynikających z wydatków na żywność i eksploatację mieszkania.

[…] mieliśmy dług w spółdzielni mieszkaniowej. Także to mnie zmobilizowało, żeby pojechać i zarobić. Wiadomo, że finanse są… i wcześniej były też takie… No jak się z pracy rąk pracuje, znaczy żyje z pracy rąk, to niestety brakuje tych pieniędzy. (R12)

Myślę, że dzieci zdawały sobie sprawę, że nie możemy tak dłużej ciągnąć, bo potrzeby są coraz większe, a tych pieniędzy trzeba było zdobyć, a tych pieniędzy się nie dało w naszym mieście zarobić. I syn starszy ten Marcin, 22 lata pomagał mi. Już po technikum, poszedł do pracy. Studiował i pracował. No, ale to było wszystko mało. Ja pracowałam sklepie, to tam zarobek był 500 zł, rzędu 450. Tak, w POSICZ-u, 400–500 złotych miałam pensji, to mi starczyło tylko na opłaty, a brakowało na jedzenie, ubranie, prawda? Już brakowało. No i zdecydowałam się, że trzeba wyjechać do Włoch i zacząć zarabiać większe pieniądze. Także dzieci zrozumiały, że to konieczność. (R17)

Można wyróżnić kilka grup potrzeb, które były zaspokajane dzięki dochodom z pracy za granicą. Pierwsza grupa to spłata długów. W kilku przypadkach respondentki w pierwszej kolejności musiały zaspokoić swoich wierzycieli (przede wszystkim regulując należności wynikające z zaległego czynszu i kosztów eksploatacji mieszkania). Po spłaceniu długów kobiety kontynuowały wyjazdy. Druga grupa wydatków to bieżące potrzeby rodziny. W grupie tej znalazły się zarówno wydatki związane z utrzymaniem domu, mieszkania, żywnością, jak i pokryciem kosztów (lub partycypacją w ich pokryciu) imprez rodzinnych, jak np. wesele, chrzciny. Wydatki w tej grupie obejmowały także wyposażenie dzieci w odpowiednie pomoce szkolne, odzież. Dochód z pracy za granicą przeznaczany był na takie cele przede wszystkim

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

w rodzinach licznych oraz utrzymywanych z dochodów tylko jednego rodzica. Respondentki najczęściej przeznaczały pieniądze zarobione za granicą na urządzenie lub remont domu lub mieszkania. Wymieniały meble, sprzęt AGD, remontowały kuchnie, łazienki. Kupowały także sprzęt elektroniczny, przede wszystkim komputery dla dzieci. Jako osobną grupę wydatków należy wymienić wydatki na budowę domu. Były to zwykle budowy rozpoczęte przed wyjazdem, lecz nieukończone z powodu pogorszenia sytuacji finansowej gospodarstwa domowego. Dochód z pracy za granicą miał umożliwić dokończenie budowy. Na drugim miejscu pod względem częstotliwości odpowiedzi na pytanie o przeznaczenie zarobionych za granicą pieniędzy znalazło się finansowanie studiów dzieci. Niekiedy była to podstawowa przyczyna wyjazdu za granicę i okres studiów dzieci określał granice czasowe wyjazdów. Pieniądze były przeznaczane na czesne, utrzymanie dziecka studiującego w innym mieście oraz dojazdy do miejsca nauki. Respondentki inwestowały też w nowe samochody, garaże. Niekiedy była to wymiana samochodu, czasem zakup nowego. Kobiety tworzyły także oszczędności, które już stanowią lub dopiero będą stanowić ich źródło utrzymania, kiedy zakończą wyjazdy zarobkowe.

Powyższa charakterystyka wydatków uświadamia, że wyjazdy zarobkowe badanych kobiet nie mają charakteru migracji „za chlebem". Dochody z wyjazdów były przeznaczone przede wszystkim na podniesienie standardu życia. Tylko w kilku przypadkach pojawiły się konieczność zaspokojenia potrzeb podstawowych. Niemniej jednak po zaspokojeniu tych potrzeb wyjazdy były powtarzane, a dochody z kolejnych wyjazdów przeznaczane na cele związane ze zwiększeniem wygody i podniesieniem statusu materialnego rodziny. Znamienne jest także dążenie do sfinansowania studiów dzieci. W Starachowicach nie ma ośrodków kształcących na poziomie wyższym i wyjazd na studia wiąże się ze znacznymi wydatkami. Z wypowiedzi badanych kobiet wynika świadomość znaczenia studiów dla przyszłości ich dzieci. Studia dzieci to także jeden z czynników awansu społecznego rodziny.

Przeznaczenie dochodu z pracy za granicą i motywacja do kolejnych wyjazdów wskazują na dużą wagę przypisywaną przez badane kobiety czynnikowi konsumpcyjnemu. Chęć podniesienia standardu życia, posiadania przedmiotów-symboli statusu jest wystarczającym bodźcem do rozłąki z rodziną i zniesienia wielu niedogodności, z jakimi wiąże się wyjazd.

Z przeprowadzonych dotychczas badań wynika, że migracje zarobkowe przynoszą efekty w postaci podwyższenia poziomu życia rodzin, a także bardziej urozmaiconych wzorów konsumpcji, wyższego stopnia zaspokajania potrzeb materialnych. Ekonomiczna sfera życia rodziny to także wspólne wydatkowanie, gospodarowanie wspólnymi zasobami. Ocena realizacji funkcji ekonomicznej rodziny w warunkach migracji nie może być zatem jednoznacznie pozytywna. Rozłąka uniemożliwia wspólne zarządzanie zasobami rodziny, opracowywanie strategii utrzymania gospodarstwa i wspólne budowanie bezpieczeństwa ekono-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

micznego. Skutek ten może być rozpatrywany w aspekcie funkcji ekonomicznej oraz socjalizującej (ze względu na brak mechanizmów wspólnego decydowania, wypracowywania wspólnych zasad i przekazywania ich młodszemu pokoleniu).

8.2.2. Funkcja usługowa i opiekuńcza

Z lektury wypracowań uczniów wynika, że wiele obowiązków w gospodarstwie domowym spoczywa na matkach. Brak czynności pielęgnacyjnych oraz związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego był dostrzegany szczególnie przez młodsze dzieci. Świadczą o tym takie wypowiedzi uczniów szkół podstawowych:

> Trudno bez mamy żyć, bo mama znaczy dla mnie wiele. Bez niej nie byłoby pysznego śniadania. Pysznego obiadu i wyśmienitych placków. Zasługa mamy to moje czyste wyprane i wyprasowane ubrania. (SP,ch)

> Zawsze byłem przyzwyczajony, że budzi mnie i mówi „dzień dobry synku". I zawsze śniadanie miałem zrobione i szykowała mnie do szkoły, zrobiła kanapki. Zawsze obiad był punktualnie, ale teraz jest później. (SP,ch)

> Po powrocie mamy wszystko wróciło do ładu i porządku, a stwierdziliśmy, że bez mamy w domu jest bardzo ciężko i smutno. (SP,ch)

> Po kilku dniach myśląc o wyjeździe mamy pomyślałam sobie jak to jednak będzie w domu pusto bez niej. Tatuś pracuje cały dzień od 7 rano do 21 wieczorem. Przecież nikt poza nią nie myśli o takich drobiazgach jak sprawdzanie czy wszystko co jest nam potrzebne jest zakupione. Kto ugotuje nam obiad, jaki by nam smakował. Tylko mama wie tak naprawdę co lubimy i jak chciałybyśmy spędzać wolne chwile. (SP,ch)

> Nie wyobrażam sobie życia bez mamy. Bo to przecież ona pierze, sprząta i gotuje. (SP,d)

> […] to mama rano przygotowuje mi śniadanie i kanapkę do szkoły. To ona mnie do szkoły wyprawia i tego wszystkiego by mi bardzo brakowało. (SP,d)

> […] będzie przesrane. Nie będzie kto miał upichcić obiadu. Nie będzie kto miał prać ubrań. Nie ma kto zajmować się dziećmi. (G,d)

> Tata nieumiejętnie zajmuje się, idzie do kina, ogląda mecz, nie wie gdzie jest chleb, nie potrafi się zaopiekować, robi niesmaczne jedzenie, nie wie co lubią dzieci. (SP,d)

> Poszłam do szkoły, potem wróciłam. Ależ co to? zdziwiłam się. Naczynia leżały w zlewie. Podłoga była brudna i pełno było na niej okruchów, a obiadu w ogóle nie było. To świadectwo na to, że pewnej osoby nie ma w domu. I wiadomo której, mamy. (SP,d)

Wypowiedzi dzieci na temat obowiązków wykonywanych przez matki były homogeniczne. Przedstawiają one wizerunek Matki Polki, kobiety, której rytm życia wyznacza rozkład zajęć związanych z obsługą domowników. Cała sfera

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

zajęć domowych i opiekuńczych należała do matki. W takich okolicznościach w dzieciach utrwalane jest przekonanie o „monopolu" matki na tego rodzaju zajęcia. Doskonale obrazuje to wypowiedź jednej z badanych uczennic szkoły podstawowej: „Wszystko to co mama powinna robić, przejmuje babcia lub tata". Dla dzieci jest to naturalny podział zadań. Wykonywanie ich przez ojca nie jest oczywiste i jest zakłóceniem porządku życia rodzinnego, w którym zostały wychowane. Dlatego jednym z podstawowych pytań, które zadawały dzieci, gdy dowiadywały się o wyjeździe matki za granicę, było pytanie o to, kto się nimi zaopiekuje i zajmie domem. Po wyjeździe matki konieczna była reorganizacja życia domowego. Zmiany w harmonogramie codziennych obowiązków domowych i sposoby radzenia sobie z rozłąką z matką/partnerką często w sposób trwały wpłynęły na funkcjonowanie członków rodziny pozostałych w kraju. Czynności wykonywane dotychczas przez kobiety spadły na mężów i dzieci. Zmianie tej często towarzyszył wewnętrzny sprzeciw dziecka.

> Bałam się tego, że mąż sobie nie poradzi z tym wszystkim. Bo mąż nie był przyzwyczajony, bo ja się domem i dziećmi zajmowałam. Dla niego to było coś całkiem nowego. Więcej pani powiem – ja przez dwadzieścia dwa lata małżeństwa mi mąż nigdy sobie koszuli nie wyprasował, a moja młodsza córka potrafiła go do tego sprowokować. I dużo rzeczy nie potrafił. Nie gotował, bo nie musiał. A teraz musi. Właściwie mój mąż też wydoroślał. (R2)

> Mąż przejął obowiązki, narzekał troszkę, ale jakoś no… (R8)

> **Kto prowadził dom?**
> Syn najstarszy chyba. No z mężem. Mąż jak miał pracę jakąś gdzieś, no to poszedł robił. A same sobie dzieci musiały radzić. […] ten najstarszy to „mamo, najlepiej to nie wyjeżdżaj już nigdzie, bo wszystko jest na mojej głowie. Mamo najlepiej jak ty jesteś w domu". (R10)

> […] zawsze mąż zostawał z nimi, on jest na tyle opiekuńczy, że potrafił się wszystkim zająć. On i ugotuje i posprząta wszystko w domu zrobi. No i babcia jest, która dwie ulice dalej mieszka i jest na każde zawołanie. Dlatego ja mogłam sobie pozwolić na to, żeby wyjechać i zostawiać ich, spokojnie i nie martwiąc się, że coś tam się wydarzy. […] I on się musiał z tym pogodzić. Po prostu musiał przejąć moje obowiązki domowe, a ja zaczęłam zarabiać pieniądze. (R15)

> Oczywiście dzieci nie zostały same. Marcin przejął obowiązki ojca, opiekował się młodszym rodzeństwem, braćmi, tak. Ale tutaj do domu sprowadziła się moja mama i zajęła moje miejsce. I tak jest do tej pory. […] Mam oparcie w rodzinie. Także z chwilą, kiedy ja wyjechałam do Włoch mama się wprowadziła do mnie, zajęła moje łóżko, moje obowiązki przejęła wszystkie. (R17)

Wyjazd kobiety wiąże się z przejęciem jej obowiązków domowych przez innych członków rodziny. Często byli to mężowie, dla których wyjazd żony był przymusową lekcją prowadzenia gospodarstwa domowego i opieki nad dziećmi. Do tej pory ich udział w obowiązkach domowych był nieznaczny. Migracja żony oznaczała konieczność nabycia nowych umiejętności i ograniczenia czasu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

wolnego. W gospodarstwach samotnych matek obowiązki najczęściej spadały na dzieci, które musiały radzić sobie z obowiązkami osób dorosłych wcześniej niż dzieci z innych rodzin.

Znaczne różnice uwidaczniają się w ocenie konsekwencji nowego podziału obowiązków domowych wśród respondentów. Migrantki wypowiadają się na ten temat jednoznacznie pozytywnie, dostrzegając nowe umiejętności męża i dzieci, ich większe poczucie odpowiedzialności, nowe pozytywne nawyki.

> Ja zawsze byłam taka tutaj w domu, no gospocha. A teraz widzę, że tutaj nic się gorzej beze mnie nie dzieje. Mąż potrafi na wiosnę nawet kwiatki na balkonie zasadzić. (R5)

> Plusy to tak: moi chłopcy się bardzo usamodzielnili. Przejęli obowiązki moje, Marcin mój. Były z nim problemy w okresie dojrzewania, taki lekkoduch był. Ale z chwilą, kiedy ja wyjechałam musiał przejąć obowiązki ojca, sprawdzał chłopcom lekcje. I nawet, jak ja przyjeżdżałam to mówił „mamo, ty im na zbyt wiele pozwalasz, będzie tak jak ze mną. Musisz częściej zaglądać do zeszytów. Musisz ich częściej kontrolować, bo za bardzo jesteś tolerancyjna. Ja bym tak dzieci nie wychowywał jak ty". I oni czuli przed nim respekt „bo Marcin to, bo Marcin tamto…", to respektowali wszystko. I teraz mój Marcin, jak jest tam w Anglii. (R17)

> […] mąż się nauczył wszystkiego. Wpierw nic nie umiał, nawet nie umiał sobie jajek usmażyć. A teraz potrafi i pierogi ugotować i bigos, wszystko. I był jedynakiem. Tak się wyćwiczył. (R20)

Zupełnie inaczej wygląda to z perspektywy dzieci. Obawiają się one zwiększenia obowiązków i jest to jeden z głównych skutków migracji opisywanych w pracach uczniów. Nowe obowiązki ograniczają przede wszystkim ich wolny czas, a czasem także czas na naukę.

> […] w tym czasie przybywa mi pełno obowiązków. Pomagam tacie w utrzymaniu porządków w domu, opiekuję się rodzeństwem, a jednocześnie muszę się uczyć, żeby mama była zadowolona. (SP,d)

> Po wyjeździe mojej mamy za granicę w celach zarobkowych jestem zobowiązana do przejęcia prac, które wykonuje moja mama. To jest: częściowo opieka nad młodszym rodzeństwem, sprzątanie, robienie zakupów itp. (SP,d)

> Teraz musiałam przejąć część obowiązków. Do mnie należało po przyjściu ze szkoły sprzątanie i mycie naczyń. Tata po przyjściu z pracy gotował obiad. Brat nastawiał pranie, prasował. Ja jeszcze musiałam zadbać o moje zwierzęta: dwa koty, psa i papugę. Nie miałam już tak dużo czasu dla koleżanek. Przychodziły do mnie często, ale ja nie mogłam wychodzić na dwór, bo w domu czekały obowiązki. (SP,d)

> Kiedy moja mama wyjeżdża do pracy za granicę mój brat Damian przejmuje obowiązki. Musi pilnować wszystkich kluczy i nas. Musi prać, sprzątać, karmić rybki i psa i powinien być w domu, bo kiedy przyjeżdżamy ze szkoły do domu to otwiera drzwi. Mama zabroniła Damianowi przyprowadzać kolegów do domu, ponieważ kradną. (SP,d)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Musiałam sobie sama zacząć gotować obiady i sprzątać w całym domu. Czasami zbierało mi się nawet na płacz, ale to było tylko z początku. Po jakimś czasie zaczęłam być bardziej samodzielna. Troszeczkę podwiędły kwiaty w ogrodzie, bo zapomniałam je podlać. Kiedy mamy nie było trochę się opuściłam w nauce. Często zapomniałam sobie nastawić budzika i spóźniałam się do szkoły. Ale w końcu zmobilizowałam się i poprawiłam złe oceny. (SP,d)

[…] dzieci muszą robić obowiązki domowe, najczęściej spada to na dziewczyny; pranie, gotowanie, prasowanie, sprzątanie. Jak jest młodsze rodzeństwo to jeszcze są lekcje do odrobienia, swoje i pomoc młodszemu rodzeństwu. (G,d)

[…] było to zazwyczaj cztery miesiące intensywnej pracy które trzeba było dzielić pomiędzy dom oraz szkołę. (PG,d)

Uczniowie opisują także, jak zakres obowiązków zmienia się dla innych domowników i krewnych. Z wyjazdem matki wiąże się przejęcie jej obowiązków przede wszystkim przez dorosłych (ojca, babcię, ciocię) oraz najstarsze dzieci. Oni muszą zadbać o bezpieczeństwo rodziny oraz o organizację gospodarstwa.

Babcia poświęciła nam cały swój czas, ale to nie to samo co mama. (SP,ch)

Moja mama co roku we wrześniu wyjeżdża do pracy do Włoch. Podczas nieobecności mojej mamy opiekuje się mną i moimi braćmi moja babcia. Gotuje nam obiady, pomaga mi w lekcjach i spędza ze mną wolny czas. (SP,ch)

[…] musiałbym przeprowadzić się do babci. Babcia by się mną zaopiekowała na czas pobytu mojej mamy za granicą. Babunia gotowałby mi obiady, prała ubrania i pomagała mi w odrabianiu lekcji. (SP,ch)

W tym czasie mną i bratem opiekuje się babcia i dziadziuś. Są bardzo dobrzy i kochani, ale ten miesiąc w którym nie ma rodziców musimy być grzeczni i dobrze się uczyć. (SP,d)

Gdy tata pracował na pierwsza zmianę i nadliczbowo, moja babcia była od rana do wieczora, bo tata wracał dopiero o 19.00. Babcia przyjeżdżała, budziła nas i dawała nam śniadanie. Gdy my byliśmy w szkole babcia robiła pranie. Gdy przychodziliśmy ze szkoły babcia dawała nam obiad. Później pomagaliśmy babci posprzątać po obiedzie. Odrabialiśmy lekcje. Oglądaliśmy telewizję. Gdy tata miał przyjść, podgrzewaliśmy mu obiad. Ścieliliśmy łóżka. (SP,d)

Wszystkim zajmuje się mój tata. Myśli o zakupach, przygotowuje obiady, pomaga mnie i mojemu bratu w lekcjach. (SP,d)

Gdy mama wyjeżdżała za granicę do pracy to zostawałem z babcią lub tatą i musiałem pomagać w domu, pilnować brata. I jak tata wyjeżdżał do pracy w Starachowicach to babcia wychodziła na miasto po zakupy, a ja w tym samym czasie musiałem zostawać z bratem to musiałem go przewijać i dawać mu jeść, i bawić się z nim. To był dla mnie koszmar, ale jak już babcia przyjechała to dopiero mogłem wyjść na dwór i jeszcze musiałem odrobić lekcję. A jak już kładłem się spać, to się tak darł, że było słychać w całym domu. A jak już mama pżyjechała to byłem najszczęśliwszym człowiekiem na świecie. (SP,ch)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Czynności wykonywane przez matkę są przejmowane przez innych domowników lub krewnych. W większości badanych przypadków zaplecze rodzinne było na tyle pomocne, że funkcja usługowa rodziny była realizowana, pomimo nieobecności matki. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja rodzin, w których brak było wsparcia dziadków, a na wyjazd decydowała się matka samotnie wychowująca dzieci. W takich przypadkach dzieci zostawały same, a opiekę sprawowało najstarsze rodzeństwo.

W niektórych pracach uczniów pojawiały się wypowiedzi dotyczące pozytywnych skutków zwiększonego obciążenia obowiązkami domowymi:

> […] wyjazd mamy nauczył mnie pokory i odpowiedzialności. (SP,d)

> Jest to dość trudne, ale uczy mnie to prawdziwego życia. Przez cały czas rodzice nie będą robić wszystkiego za mnie. (SP,d)

> […] mogę się nauczyć samodzielności. (G,ch)

> […] wszystkie domowe obowiązki spadły na mnie i na mojego tatę np.: pranie, gotowanie (tata), sprzątanie (ja). Kiedy moja mama była w domu musiałam tylko wychodzić z psem i sprzątać w swoim pokoju, a teraz robie wiele innych rzeczy, ale dzięki temu nauczę się samodzielności. (G,d)

> […] podczas nieobecności mamy zdobyłem wiele doświadczenia, przysposobiłem się do życia dorosłego. (PG,ch)

Zmiana domowych zwyczajów, większe obciążenie obowiązkami były najwyraźniej odczuwane przez samych domowników. Inni respondenci zauważali tę reorganizację, ale patrzyli na nią przez pryzmat własnych zadań społeczno-zawodowych i skutków dla społeczności w przypadku nieumiejętności poradzenia sobie z nową sytuacją.

> Skutki tego to jest to, że pozostawiają dzieci pod opieką babci, męża czy kogoś z rodziny i generalnie nie sprawia to większych kłopotów. Mieliśmy jedną tylko taką rodzinę, gdzie dzieci zaczęły sprawiać kłopoty wychowawcze. Niemniej jednak szybko społeczność lokalna zareagowała na te problemy i zostało to rozwiązane. (pracownik socjalny 1)

> […] to na domu się odbija, bo jak nie ma kobiety w domu, to i nie ma domu, to się bardzo widzi, że nawet ten dom jest już tak zaniedbany i zewnętrznie i wewnętrznie. […] To można podzielić na te dzieci, które zostają bez matki na takie dwie grupy. Te, które były przez tą matkę przygotowane, że jest taka sytuacja, że ona musi wyjechać i one staną na wysokości zadania. Często bardzo się widzi, że ta matka dosyła te pieniądze, że te dzieci stają na wysokości zadania. Na bieżąco są tam płacone rachunki i wszystko i tak dalej. Ale jest jeszcze ta druga grupa, która niestety nie ma matki, więc jest takie rozluźnienie, albo ten grosz, który matka im przyśle, to też wykorzystują w takim złym celu. (ksiądz 1)

W badanych przypadkach czynności związane z realizacją funkcji usługowo-pielęgnacyjnej były wykonywane przez kobiety. Wyjazd matki powodował reorganizację zadań związanych z tą funkcją. Czynności przejmowali inni

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

członkowie rodziny, także spoza gospodarstwa domowego. Należy przy tym zauważyć, że we wszystkich rodzinach realizacja tej funkcji przebiegała bez zwiększenia roli aktorów instytucjonalnych.

Wyjazd zarobkowy matki jest traktowany przez badanych jako konieczność, wybór dyktowany zewnętrznymi warunkami. Przyjęcie takiej strategii gospodarstwa domowego powoduje kolizję w realizacji poszczególnych funkcji w ramach rodziny. Zarówno dla migrantek, jak i ich dzieci, oceniających migrację zarobkową matek, punktem odniesienia była rodzina pełna. Praca za granicą wydawała się oczywistym wyborem wobec potrzeb materialnych rodziny, ale osoby badane zaznaczały jej sprzeczność z opiekuńczymi zadaniami matki. Powszechność migracji sprawiła, że wyjazd stał się bardziej dostępny i akceptowany jako forma wzmocnienia domowego budżetu. Nie zmieniło to jednak postrzegania roli matki, której obecność przy dziecku i bliskość jest w przekonaniu respondentów immanentną cechą dobrego macierzyństwa. Pokazują to następujące wypowiedzi respondentek:

> W zasadzie zawsze brałam te wakacje, trzeba patrzeć na to, że brałam wakacje i to dziecko miało prawie trzy miesiące tych wakacji, luzu, że u jednej babci, u drugiej, gdzieś tam pojechał. Tata się nim dobrze zajmował i trzeba przyznać, że zajął się nim, że nie był sam. Później to szkoła. Tak zakończenie roku szkolnego, początek roku szkolnego to mamy nie było. Później mama wracała, była na wywiadówkach, tak jak prawdziwa mama. Zawsze przygotowała obiad. Zawsze jak przychodził ze szkoły to wszystko było ugotowane, posprzątane i wszystko było OK. No i później znów się jechało, ale wiedział, że wrócę i myślę, że nie był Łukasz poszkodowany za bardzo. Były bardzo często telefony, te widokówki, paczki. (R4)

> Fakt, że ja zostawiam tu te dzieciaki, ale jadąc wtedy do pracy, to ja też muszę dojechać i mnie też całymi dniami nie ma w domu i też dzieciaki są bez mojej opieki. Ja je rano widzę, przychodzę to je wykąpię i kładę do łóżka. To tyle opieki jest. A tak to tak zmarnuje ten miesiąc, jestem bez nich, ale cały rok jestem z nimi. To też jest duży plus dla matek, które wyjeżdżają. (R11)

Funkcja opiekuńcza rodziny obejmuje także dbałość o stan zdrowia rodziny. Sfera ta pozostaje pod silnym wpływem realizacji funkcji ekonomicznej. Wyższe dochody umożliwiają korzystanie z niepublicznej służby zdrowia, co związane jest nie tylko z szybszą reakcją na pojawiające się problemy zdrowotne, ale często także wyższą jakością usług. Trzeba pamiętać jednak, że badana rodzina składa się nie tylko z członków pozostałych w kraju, ale także z osoby migrującej. Większa dbałość o zdrowie nie dotyczy migranta, który często ponosi negatywne konsekwencje zdrowotne (zarówno fizyczne, jak i psychiczne) pracy podejmowanej w uciążliwych warunkach. Wzajemna opieka członków rodziny w Polsce to także element dbałości o zdrowie, którego migrant jest pozbawiony.

Funkcja opiekuńcza ma także charakter więziotwórczy, a brak możliwości jej realizacji w rodzinie pozbawia jej jednego z czynników spajających.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

8.2.3. Funkcja socjalizacyjna

Wyjazd matki oznacza z jednej strony brak bezpośredniego kontaktu z matką, a często także ograniczenie kontaktu z rodzicami w ogóle. Partner, który pozostaje w domu, poza dotychczasowymi obowiązkami, przejmuje część zadań nieobecnej partnerki, przez co brakuje czasu na poświęcenie dostatecznej uwagi dzieciom.

> Od najmłodszych lat wychowywał mnie tata, o ile oczywiście można to nazwać wychowaniem. Sam pracował więc nie byliśmy ze sobą blisko zżyci. (PG,d)

> Z Tatą nie mogłam znaleźć wspólnego języka, ponieważ pracował i niewiele się widywaliśmy. (PG,d)

Zdarzały się także przypadki odwrotne, kiedy wspólne wykonywanie obowiązków przez ojców i dzieci powodowało ich zbliżenie.

> […] razem z tatą wspieraliśmy się nawzajem. Więcej przejęłam obowiązków domowych, uczyłam się pilniej. (SP,d)

> […] relacje z rodzicem, który zostaje mogą się pogłębić. (PG,d)

Respondentki wspominają też o kłopotach dzieci w szkole, które występują podczas ich nieobecności.

> Trochę się dzieci w nauce opuściły, bo nie były dopilnowane przez męża. Ja bardziej dopilnowałam. (R10)

> Po prostu mi się opuścił w nauce. No i nie wiem, bo będzie teraz matura (R3).

Przyczyn takiego stanu rzeczy kobiety upatrywały zarówno w ich nieobecności i związanej z nią tęsknocie, jak i w braku narzucanej przez nie dyscypliny w wykonywaniu obowiązków szkolnych przez dzieci. Migrantki rzadko wspominały o przeciążeniu dzieci obowiązkami, w przeciwieństwie do samych dzieci. Problem skutków migracji dla edukacji dzieci zauważa dyrektor i jednocześnie wychowawca w jednym ze starachowickich gimnazjów:

> One są obciążone nadmiernie i obowiązkami, którym nie są w stanie podołać […]. (nauczyciel 4)

> Dzieci szukają kontaktu na ulicy. Także nigdy nie wiadomo, w jakie problemy jeszcze wpadną. Takie dzieci lądowały w większości na ulicy. Jest godzina dziewiąta, dziesiąta, jeszcze dziecka w domu nie ma. W większości przypadków. (pracownik socjalny 2)

Nauczyciele odnosili się nie tylko do kwestii realizacji obowiązku szkolnego przez dzieci migrujących matek, ale przede wszystkim do obowiązków rodziców wobec szkoły. Każdy z wypowiadających się nauczycieli zauważał nieobecność

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

rodziców podczas zebrań szkolnych, brak zainteresowania postępami dziecka w nauce, trudności w kontaktowaniu się z rodzicami. Jako przyczynę takiego stanu rzeczy wszyscy wskazywali przede wszystkim wyjazdy rodziców do pracy za granicą. Jeden z nauczycieli zasadniczej szkoły zawodowej zauważył, że absencja rodziców na zebraniach od 1988 roku, kiedy rozpoczynał pracę dydaktyczną wzrosła około dwukrotnie, a w klasach liczących 35 uczniów zdarzają się zebrania rodziców, w których uczestniczy jednie 5 osób[9].

Matki rzadko wspominały o skutkach ich nieobecności dla dzieci. Tylko czasem wskazywały negatywne konsekwencje, zwykle w innych rodzinach:

> No syn do wojska nie poszedł przez to, córka urodziła dziecko w międzyczasie, panną była… Maturę robiła, potem na studia, bo się bardzo dobrze uczyła, prawo skończyła, zaocznie, ale ukończyła. Bardzo zdolna. Czyli tak, no tak jak mówią…. Ale z tego co koleżanki opowiadają, no to te małżeństwa się rozlatują wszystkie, dzieci są niedopilnowanie…
>
> **Z powodu wyjazdu?**
> No chyba tak. Nawet jak się jest tu na miejscu to też nie można bardziej upilnować, ale jest taka swoboda już no to bardziej…(R16)
>
> Później zaczęły się kłopoty z moimi dziećmi, więc ja musiałam wrócić tutaj do domu, żeby unormować trochę sprawy. On (syn – przyp. aut.) już chodził swoimi drogami jak wyjechałam, miał 21 lat, to już nie miało żadnego znaczenia. No, ale tamten młodszy, żeby żył jakoś w spokoju, no musiałam wrócić. Wróciłam na trzy miesiące.
>
> **Kto się w tym czasie zajmował dziećmi?**
> Oni właściwie to byli sami. Młodszy chodził tam do mojej teściowej na obiady. Musiałam palić w centralnym, dlatego, że to było jeszcze ogrzewanie na ogień. No na pewno ciężko było i to się odbiło bardzo na jego psychice. Wszystko w ogóle. I to, że ojciec był alkoholik i to, że byłam sama i to, że później go zostawiłam jak miał 15 lat, że miał przykład starszego brata właśnie taki a nie inny. To do dzisiaj pozostaje w jego świadomości i tego się nie da już wyeliminować. […] Mój syn był ciągany gdzieś tam po sądach, później też uciekł. Zeszedł na psy po prostu. Alkoholikiem jest i narkomanem. I już ponad rok czasu.. We wrześniu miałam ostatnią wiadomość od niego. Nie wiem, co się z nim dzieje... Mieszkała z nim taka dziewczyna. Przystojny chłopak i zmarnował sobie życie. (R19)

Funkcja socjalizacyjna polega na przekazywaniu norm dotyczących zachowań oraz na kontrolowaniu tych zachowań. Jak stwierdza jeden z badanych uczniów gimnazjum, gdy mamy nie ma w domu „trzeba wiedzieć co jest dobre a co złe" (G,ch). Brak tej kontroli był często postrzegany przez dzieci w kategoriach pozytywnych. Bardziej pozytywnie oceniany był przez dzieci, których rodzice nie wyjeżdżali do pracy.

[9] W tym przypadku jednak nauczyciel uzasadniał absencję rodziców różnymi czynnikami, nie tylko migracją. Wynika to przede wszystkim ze specyfiki ZSZ, w której większość uczniów to osoby mieszkające poza Starachowicami, w związku z czym dojazd do szkoły (także rodziców) bywa bardziej uciążliwy niż w przypadku osób mieszkających w mieście.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

[…] mógłbym robić co mi się podoba. (G,ch)

[…] denerwowałbym sąsiadów i robił eksperymenty chemiczne oraz fizyczne i grał na komputerze. (G,ch)

[…] cały czas grałbym na kompie. (G,ch)

[…] dziecko czuje się wolne, nie ma nic do roboty, wychodzi i wraca na wieczór. (G,d)

Dzieci, które nie przeżyły migracji rodzica wyobrażają sobie ten czas jako okres wolności od kontroli rodzicielskiej, było to szczególnie widoczne wśród chłopców z klas gimnazjalnych. Nie zdawały sobie sprawy z tego z jakimi obciążeniami i trudnościami wiąże się nieobecność matki.

Nie brakowało też w pracach opisów konsekwencji takiej wolności od kontroli rodziców. Pojawiały się one zarówno w opisie wyobrażeń dzieci na temat nieobecności rodzica w domu, jak i doświadczeń ich rodzin.

[…] dzieci mają większe pole robienia głupich rzeczy, mają mniej kontroli. (G,d)

Dla dorastających dzieci np. młodzieży wyjazdy oznaczają większy luz dzieci mogą wtedy robić co chcą gdyż kiedy jedno z rodziców wyjeżdża, a drugie jest w pracy na miejscu nastolatek nie jest do końca upilnowany. Wtedy mogą przytrafić się różne niekoniecznie dobre rzeczy. (PG,d)

Kilka lat temu moja mama dostała propozycję pracy w Hiszpanii. Zapowiadało się idealnie, ponieważ zostałabym sama w domu z bratem i starszą siostrą, a do tego mama zarabiałaby pieniądze i przesyłałaby nam na konta.
Kiedy wyjechała sytuacja w domu diametralnie się zmieniła. Starsza siostra zaczęła zaniedbywać swoje obowiązki, a młodszy brat zaczął nadużywać alkoholu itp. Postanowiłam zająć się domem i pomagać siostrze. Mimo moich starań Agata traciła pieniądze na swoje wydatki, nie zastanawiając się co mój brat ma jeść i ja. Wszystko utrzymywałam w tajemnicy. Pewnego dnia, gdy dzwoniła mama siostra poprosiła ją o większą ilość pieniędzy. Mama się zgodziła i natychmiast wysłała pieniądze z myślą, iż pójdą na dobry cel. Kiedy Agata dostała gotówkę wyjechała ze swoim chłopakiem na kilka miesięcy.
Od tamtego czasu sama musiałam radzić sobie w domu. Obowiązki, które należały do niej, od tej pory ja je pełniłam. Byłam zmęczona takim życiem i zadzwoniłam do mamy, aby wróciła.
Po powrocie mamy nasze życie się zmieniło. Nie wyobrażam sobie, żeby znów wyjechała, ponieważ sądzę, że nie jestem w stanie sama pełnić tyle obowiązków. (PG,d)

[…] matka wyjeżdżając na pewno musi się liczyć z tym, że dzieci niezbyt chętnie będą się uczyć ze względu na to, że ojcowie maja mało pedagogiczne podejście do spraw tego typu. (PG,ch)

[…] zazwyczaj jest tak, że dzieci wpadają w złe towarzystwo i spadają na dno. (PG,d)

Pewna rodzina miała problemy finansowe i matka postanowiła wyjechać za granicę, zostawiając swoje dzieci z ojcem. Z początku było dobrze, ale gdzieś po roku dzieci w wieku 14–15 lat znalazły sobie „towarzystwo", zaczęły wracać

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

b. późno do domu, w ich życie wszedł alkohol oraz co gorsze narkotyki. Gdy była w domu matka dzieci zachowały się wprost idealnie ale gdy tylko wyjeżdżała znów zaczynało się to samo. Może było to spowodowane tym, że one nie potrafiły rozmawiać z własnym ojcem, a może wiedziały, że tata na wszystko im pozwoli. Wydaje mi się, że to właśnie to było tym spowodowane. (PG,d)

Podczas nieobecności opiekunów dzieci przejmują wszystkie ich obowiązki, ale nie zawsze są do tego przygotowane i wystarczająco dojrzałe. Muszą zająć się młodszym rodzeństwem, a tymczasem same potrzebują opieki. Matka wyjeżdżając za granicę, traci kontrolę nad tym, co dzieje się w domu, również nad przysyłanymi przez nią pieniędzmi. Tym samym, zamiast działać dla dobra rodziny, niekiedy nieświadomie wspiera pojawiające się w niej zachowania patologiczne.

Nie we wszystkich rodzinach migrantów występują zaburzenia funkcji socjalizacyjnej. Zależy to przede wszystkim od długości wyjazdów, liczby nieobecnych członków rodziny, zorganizowania opieki podczas nieobecności rodziców. Wyniki badania obrazowo pokazały zagrożenia związane z nieobecnością rodzica. Najbardziej zagrożone są dzieci pozbawione opieki osób starszych, pozostawione same sobie lub pozostające pod opieką obcych. Zakłócony proces socjalizacji oraz niewystarczająco zinternalizowane normy społeczne i wzory zachowań prowadzą często do zachłyśnięcia się wolnością od rodzicielskiego nadzoru i korzystania z niej w sposób destrukcyjny.

Funkcja socjalizacyjna pozostaje w ścisłym związku z pozostałymi funkcjami. Poprawa sytuacji ekonomicznej rodziny powoduje większą dostępność usług służących rozwojowi intelektualnemu i kulturalnemu jego członków. Rodzice pracujący za granicą zarabiają często na wykształcenie swoich dzieci. Dochód z pracy za granicą może być przeznaczony na lepsze przygotowanie dzieci do wyższych studiów i ich utrzymanie w czasie studiów. Można sądzić, że dzieci z rodzin migrantów mają większe możliwości uczestniczenia w życiu towarzyskim, korzystania w gronie rówieśników z rozrywek i życia kulturalnego. Pod tym względem sytuacja ich matek migrantek jest gorsza. Przebywając w obcym otoczeniu za granicą oraz starając się zaoszczędzić jak najwięcej pieniędzy na potrzeby rodziny, nie uczestniczą one w życiu towarzyskim i kulturalnym[10].

8.2.4. Funkcja emocjonalna

Rozłąka z rodziną jest trudna zarówno dla dzieci, jak i rodziców. Tęsknota jest uznana przez wszystkie wyjeżdżające kobiety za największy minus migracji. Tęsknota i pustka emocjonalna po wyjeździe matki były opisywane przez uczniów, bez względu na ich wiek, płeć i doświadczenia związane z migracją:

[10] Szerzej: w podrozdziale *Doświadczenie migracji i ich wpływ na życie migrantek*.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

[…] ma to duży wpływ na rodzinę, która zostaje w Ojczyźnie. Poszkodowane są tu głównie dzieci. To one pozostają bez należytej opieki i dozoru. Tragedią jest jeżeli opuszczą dom obydwoje rodziców, a nieletni pozostaje sam lub pod opieką dziadków. Starsi ludzie nie radzą sobie z problemami dorastających dzieci. Odbija się to później na nauce, zachowaniu, a w najgorszych przypadkach dzieci sięgają po alkohol lub narkotyki.

Ulega zniszczeniu cała rodzina. Cierpią dzieci, ale i rodzice, których wysiłek spełza na niczym. Degradacji ulega psychika młodocianego, który często wpada w złe towarzystwo i stać się może nawet przestępcą. Znanych jest wiele takich przypadków. Rzadkością są pozytywne strony wyjazdów. Nawet jeśli dziecko ma zapewnioną opiekę i wyżywienie to brak mu po prostu rodziców. Tęskni i jest nieszczęśliwe, niekochane, samotne. (SP,d)

Gdyby moja mama wyjechała do pracy za granicę, czułabym smutek i żal do niej, że zostawiła mnie w najtrudniejszym momencie mojego życia. (SP,d)

Gdy brakuje jej w domu zamykamy się w sobie, ponieważ wszystkie problemy mama próbuje z nami rozwiązać. (G,d)

[...] czułabym się samotna, ponieważ kiedy miałabym jakiś problem, to pierwszymi osobami, o których bym pomyślała byliby moi rodzice, a jak ich nie będzie, to będę ten problem trzymała w sobie. Tak więc byłoby to duże przeżycie. (G,d)

Prawda jest taka, że niestety nie mam swojej mamy. Mam wszelkie komforty, opiekę, ale nie mam styczności ze swoją mamą. Nie mogę nacieszyć się jej miłością. (PG,d)

Jeśli ma się wszystko czego się zapragnie (chodzi tu o dobra materialne), a nie ma się miłości rodzicielskiej, to tak naprawdę nie ma się nic. (PG,d)

[…] mając dobre relacje z mamą dziecko może czuć się samotnie, zostawionym, może mieć wrażenie, że zostało opuszczone. (PG,ch)

Ta codzienna pomoc, rady, rozmowy, które szczerze i otwarcie z jako jedyną mogę przeprowadzić nagle znikły. (PG,d)

Z wypowiedzi uczniów wynika, że matka jest osobą, która zaspokaja ich potrzeby emocjonalne w największym stopniu i dostarcza wsparcia psychicznego. Pisząc o wyjeździe matki, dzieci używają określeń opuszczenie, porzucenie, brak miłości. Fizyczna obecność matki jest dla nich priorytetem. W okresie pracy matki za granicą dzieci szukały wsparcia u innych osób, niekiedy innych członków rodziny, ale często także poza domem. O takiej zmianie mówi jedna z respondentek, której córka upośledzona w stopniu umiarkowanym, nie nawiązywała bliższych kontaktów z nikim spoza kręgu rodziny, aż do czasu wyjazdu matki:

[…] wychowawczyni mówi, że Jola zaczęła się do niej troszeczkę przytulać, zrobiła się taka bardziej otwarta na kogoś trzeciego. (R1)

Inna respondentka podkreślała znaczenie rozmów z dziećmi. Była przekonana, że uchroniły ją one przed problemami wychowawczymi. Zauważyła

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

jednocześnie, że jej wyjazd za granicę oznaczał dużą zmianę dla dziecka, które przyzwyczajone do rozmów z matką i jej bliskości, zostało tego nagle pozbawione. Tak respondenci mówią o konsekwencjach tej zmiany:

> I poszedł do Moniki, do panienki. Bo tam jest tata na miejscu, mama, bo porozmawiają. Bo tak wie pani wydaje mi się, że te lata, te trzy lata to zadecydowały o tym, że to dziecko troszkę od nas tak… no, bo mąż w pracy, w domu nie ma nikogo, u Moniki są rodzice, więc trzeba do Moniki. (R8)

> […] tak trwało 2 lata, w końcu przyzwyczaiłam się do tego, zaakceptowałam tę sytuację, choć nie ukrywam, że było mi trudno. Z tatą znalazłam wreszcie wspólny język. Bardzo się zżyliśmy ze sobą, nawet bardziej niż z mamą. Uważam to za naturalne zjawisko, gdyż spędzaliśmy ze sobą dużo czasu skazani tylko na siebie i siłą rzeczy zaprzyjaźniliśmy się. To myślę, że jest jedyny pozytyw tego wszystkiego. (PG,d)

> W domu jestem ze starszą siostrą, na której zawsze mogę polegać. Jest dla mnie kimś ważnym. Zawsze jak mam jakiś problem, to do niej mówię. (G,d)

Nieobecność matki pozbawia dzieci możliwości odtwarzania łączącej ich z nią więzi emocjonalnej, co prowadzi do powstania „przestrzeni emocjonalnego niezagospodarowania", która jest wypełniana w inny sposób. W kilku przypadkach były to wcześnie zakładane rodziny, związki o charakterze romantycznym. Czasem w życie dzieci wkraczały narkotyki. Odbiło się to niekorzystnie na nauce w szkole, a także na więzi z rodzicami. Negatywne konsekwencje nie były widoczne w przypadku zagospodarowania tej przestrzeni w ramach rodziny pierwotnej dziecka. Jednak w wielu przypadkach nikt nie mógł zastąpić matki.

> Czasami rozmawiałam z mamą na poważne tematy, a teraz nie. Bo z tatą to się całkiem inaczej rozmawia, on nie rozumie niektórych rzeczy. (G,d)

> Kiedy rodzic wyjeżdża zwłaszcza mama dziecku jest o wiele trudniej. To z mamą spędza się częściej wiele więcej czasu i kiedy ona wyjeżdża dziecko nie ma się komu zwierzyć. Tata nawet jak by się starał z całych sił nie uda mu się. (PG, d)

Wspomnienie nieobecności mamy albo wyobrażenie sobie takiej sytuacji były okazją do wyrażenia przywiązania do matki oraz znaczenia, jakie matka odgrywa w ich życiu. Najwięcej takich stwierdzeń znalazło się w pracach dziewczynek. Starsi uczniowie wyrażali większe zrozumienie dla powodów nieobecności rodzica i trudnego wyboru między towarzyszeniem dziecku a utrzymaniem rodziny. Inaczej wyglądało to w przypadku najmłodszych respondentów, o czym świadczą poniższe cytaty z ich wypracowań:

> Nie wyobrażam sobie życia bez mamy, bo ona dla mnie jest wszystkim. (SP,ch)

> Nie wyobrażam sobie życia bez mamy. Ona jest ze mną na dobre i na złe. Daje mi miłość i uśmiech. Jednym słowem moja mama jest dla mnie podporą, radością i słońcem z promiennego życia. (SP,dz)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Ja wyobrażam sobie życie bez mamy okropnie, ponieważ kocham mamę i jej brak źle wpływa na moje samopoczucie. (SP,dz)

Moim zdaniem każda mama powinna być blisko swoich dzieci (SP,dz)

Gdy czasem krzyczała było mi przykro. Myślałam, że mnie nie rozumie. Teraz już wiem, przekonałam się, że mama to podstawowa osoba w domu. Ale nie tylko, także w moim życiu. Czuję się samotna i trochę opuszczona. (SP,dz)

Uważam, że wyjazd mamy zmienia całe codzienne życie. Mama to podstawowa osoba w życiu każdego dziecka. (G,dz)

Z punktu widzenia małego dziecka jest to utrata cząstki siebie, osoby, która kocha, na której może polegać. Maluch, który jest nauczony, że mama jest na każde jego zawołanie bardzo tęskni. (G,dz)

Moim zdaniem rodzice nie powinni wyjeżdżać do pracy za granicą, a tym bardziej nie powinny tego robić matki. (G,ch)

Matka to właściwie najważniejsza osoba w rodzinie, opiekunka. Jej brak można bardzo boleśnie odczuć. (G,dz)

Według mnie matka jest najważniejszą osobą w życiu dziecka. To ona jest autorytetem, to do niej przychodzi się ze wszystkimi smutkami, strapieniami. (G,dz)

Według mnie kobieta nie powinna wyjeżdżać za granicę do pracy, ale powinna dbać o rodzinę, ponieważ nikt nie zastąpi mamy. (PG,dz)

W świadomości badanych dzieci rola matki nieodłącznie wiąże się z jej obecnością w domu, tylko tu może ona realizować swoje rodzicielskie zadania. Uczniowie nie zastanawiają się nad możliwością pełnienia funkcji rodzicielskich na odległość. Dla nich wyjazd matki, to jej brak. Spośród ról kobiety badani uczniowie traktują priorytetowo rolę matki. Z większym dystansem odnoszą się do roli ojca. W pisemnych wypowiedziach uczniów widać ich oczekiwanie, że kobieta zostając matką, przez pryzmat tej właśnie roli podejmować będzie decyzje dotyczące wszystkich sfer swego życia.

Rozłąka zakłóciła kontakt z dzieckiem. Powrót do stanu sprzed wyjazdu nie był łatwy i nie zawsze był możliwy. Przestrzeń emocjonalna zajęta niegdyś przez więź z matką, została zagospodarowana przez inne relacje. Respondentki niechętnie mówiły o problemach związanych z kontaktami z dzieckiem, czasem opisywały to zjawisko w odniesieniu do innych rodzin. Wypowiedzi respondentek pokazują też, że inne są konsekwencje rozłąki z dziećmi małymi a inne z dziećmi dorastającymi. Należy przy tym zauważyć, że w większości przypadków dzieci respondentek w okresie pierwszych wyjazdów były już nastolatkami (uczniami szkół ponadgimnazjalnych).

No pewno, że się zmienił (kontakt z dzieckiem – przyp. aut.). Mi się tak powiem szczerze, że nawet musiałam długo się starać, żeby złapać z nim kontakt. Tego co się po prostu obawiałam przed wyjazdem […] ten kontakt jest trochę daleki. No jest trzy dni... kiedy on przyjechał... no to już trochę minęło, ale jakoś tak nie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

możemy, rozmijamy się […] No i nie wiem, bo będzie teraz matura. I to mnie przeraziło to takie... to takie zero kontaktu. (R3)

Wydaje mi się, że każda matka jak jest w domu, to jest dużo lepiej. Ja pierwszy raz jak przyjechałam, wyjechałam, to Darek mnie nie widział trzy miesiące, no to po lasku go goniłam, bo nie chciał do mnie dojść. Naprawdę. On się cieszył, ale nie chciał do mnie dojść, no to była tragedia. (R20)

Nawet jak teraz moja koleżanka, która ja tam właściwie ściągnęłam. To ona miała bliźniaczki trzy lata miały, jak ona je zostawiła te dzieci. I do tej pory jeszcze jest. Już tyle lat. I przecież to ją czeka do grobowej deski, bo przecież ona miała czworo dzieci. Bo było dużo rozbieżności czasu między tymi dwoma pierwszymi dziećmi. To jak ona przyjeżdżała do domu, to te dzieci na nią „pani" mówiły. Bo przecież nie poznawali matki. (R19)

Nie wszystkim migrantkom udało się zachować proporcje między pobytem w domu a okresem pracy za granicą na tyle, by ich więzi z dziećmi na tym nie ucierpiały. Długa nieobecność w domu prowadziła do rozluźnienia więzi, które trudno było odbudować. Zagrożenie zakłócenia relacji między matką a dziećmi w wyniku ich rozłąki dostrzegali także uczniowie:

Rodzice obiecują, że za niedługo przyjadą, a tego nie robią... Jeżdżą po świecie kiedy my siedzimy w domu. Nie myślą o nas tylko o tym, aby zarobić. Mama gdy wyjeżdża coraz mniej nas kocha, aż w końcu o nas zapomina. Nie mam z kim porozmawiać o moich problemach bo czasami tata ich nie zrozumie. Już nie darzymy mamy takim uczuciem, jak gdy była w Polsce. (SP,d)

Po pewnym czasie odzwyczajamy się od niej i tracimy z nią kontakt. (G,d)

Według ekspertów, zmiany w realizacji funkcji socjalizacyjnej i emocjonalnej rodziny w wyniku nieobecności matki są najbardziej dotkliwe dla dzieci.

[…] na różne sposoby próbują sobie tę pustkę uzupełnić. W mojej sytuacji było to tak akurat, że wiele przerw musiałam poświęcać tym uczniom. Nie jako zło konieczne, bo musiałam, ale widziałam tę potrzebę. One potrzebują kontaktu z dorosłym non stop w zasadzie i na bardzo różne tematy rozmawiałam z nimi. Wiele razy, wiele razy. I to jest rzecz, której one potrzebują stale, więc to nie jest sporadyczna taka sytuacja, że się zdarza raz na jakiś czas, tylko właściwie codzienność. Codziennie o czymś musiały mi opowiadać, mówić, o coś mnie podpytać, czego nie robi większość z tych dzieci, które mają spokojną sytuację rodzinną.

A czy poza potrzebą rozmowy występowały jakieś problemy wychowawcze czy problemy w nauce wśród tych dzieci?
Tak, da się to zaobserwować. Często te problemy są chyba łatwiejsze troszkę do usunięcia, bo nauczyciel reaguje natychmiast, bo jeśli się wchodzi w kontakt z dzieckiem te sytuacje usuwa się łatwiej, natomiast te psychologiczne, osobowościowe zmiany to jest długotrwały problem i takie zjawisko, które nie da się już skorygować potem albo będzie to bardzo trudne. Także ta skaza gdzieś zostaje.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

> Jeśli chodzi o sprawy szkolne, naukę, to jeśli nauczyciel jest czujny, on to szybko zauważy i swoimi sposobami takimi.. serdecznością da się to wszystko skorygować. (nauczyciel 1)

> Na pewno tracą, bo na pewno taka więź rodzinna no to już nie można utrzymywać kontaktu z dzieckiem, czy ewentualnie telefonicznie. Ktoś jak bardziej zamożny to już ma komputer, to za pośrednictwem internetu może się porozumiewać, czy tam utrzymywać kontakt. Ale te nasze rodziny to są z pogranicza i to jest bieda. No to jak ktoś ma nawet telefon komórkowy ot jest luksus i takie kontakty z dzieckiem czy tam z kimś z rodziny, to jest duże wyrzeczenie z każdej strony, prawda? A traci się tą więź rodzinną i nad życiem własnym, bo mimo wszystko jest odosobniona osoba, gdzieś tam za granicą. (pracownik socjalny 4)

> Dostrzegam problem, to zjawisko jest dosyć powszechnym już i jestem przekonana, że w sercach dzieci to jest ślad już nieusuwalny, taka długa rozłąka i pozostawienie bez tego ciepła matczynego. Ojciec jest bardzo ważną postacią, ale jego rola i zadania są trochę odmienne i brak mamy jest już nie do nadrobienia chyba nigdy. I z moich kontaktów takich osobistych z uczniami widzę, że to się dzieje. […] zdecydowanie większe trudności mają dzieci, których mamy wyjechały. A to jest zjawisko bardzo duże w Starachowicach. (nauczyciel 4)

Lokalni eksperci pytani o wpływ nieobecności matki na rozwój dziecka, podkreślali nieodwracalność zmian wywołanych rozłąką. Czynności związane z rolą matki w rodzinie mogą być wykonywane przez inne osoby, ale wówczas mają one inne znaczenie. To szczególna więź między matką a dzieckiem sprawia, że dziecko pewne czynności wiąże tylko i wyłącznie z matką. Jej brak powoduje zaburzenie realizowania funkcji emocjonalnej. Jak wspomniano wyżej, w jeszcze gorszym położeniu znajdują się dzieci, które nie tylko nie mogą zaspokoić swoich potrzeb emocjonalnych, ale ze względu na brak odpowiedniego zaplecza rodzinnego odczuwają nieobecność matki także w innych sferach życia.

Wydawać by się mogło, że większa możliwość zaspokojenia potrzeb materialnych dzieci spowoduje ich wyższą samoocenę, poczucie pewności siebie, jednak nikt w tej grupie respondentów nie podzielił się takimi wnioskami. Odnosząc się do własnych uczuć, dzieci pisały jedynie o poczuciu opuszczenia. Rzadko pojawiały się wypowiedzi na temat pozytywnych emocji towarzyszących wyjazdowi matki. Większe możliwości konsumpcyjne dostrzegane były jednie przez dzieci starsze, na poziomie ponadgimnazjalnym, ale nawet wtedy opatrzone były komentarzem o niewspółmierności tych korzyści do ponoszonych przez nie strat emocjonalnych.

8.2.5. Skutki migracji dla relacji między partnerami. Realizacja funkcji prokreacyjnej

Kobiety decydują się zwykle na migrację, gdy ich sytuacja rodzinna jest już ustabilizowana i nie mają dalszych planów prokreacyjnych. Wśród respondentek przeważały kobiety w takiej właśnie sytuacji. W związku tym w badanych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

przypadkach trudno mówić o realizacji funkcji prokreacyjnej, można jednak odnieść się do jej erotycznego wymiaru.

Życie seksualne należy do tematów wrażliwych, trudno było respondentom o nim mówić. Ze względu na delikatność problematyki dyspozycje do wywiadów nie zawierały pytań dotyczących życia seksualnego kobiet i ich partnerów pozostałych w kraju. Ponadto, badanie ukierunkowane było przede wszystkim na skutki migracji dla rodzin w relacji matka–dziecko. Niemniej jednak w wypowiedziach respondentów pojawiło się kilka stwierdzeń dotyczących potrzeby bliskości fizycznej między partnerami, która w przypadku rozstania pozostaje niezaspokojona, prowadzi do frustracji, a niekiedy do zdrady, co następnie odbija się na funkcjonowaniu całej rodziny. O niezaspokojonych potrzebach seksualnych wynikających z rozłąki między partnerami łatwiej było mówić osobom trzecim. Najbardziej otwarcie wyraził to jeden ze starachowickich księży:

> No to niestety, no wiadomo, że ja tutaj oddzielam taką sferę, co się coś tam dowiem z konfesjonału, no, bo to jest tajemnica spowiedzi, ale to co nieraz ludzie mówią, no to, że mąż, który zostaje na miejscu czasem ma tu jakąś przyjaciółkę. Czasem i one same tam mówią o sobie, że i one ulegają tam różnym słabościom. No wiadomo, że taka migracja to niesie za sobą różne zagrożenia. A wiadomo, że nie aniołami, tylko ludźmi jesteśmy.

Poszukiwanie zaspokojenia potrzeb seksualnych poza dotychczasowym związkiem nie było wyrażane wprost. Respondenci mówili raczej o niezaspokojonej potrzebie bliskości, potrzebach emocjonalnych, które często idą w parze z potrzebami natury fizycznej. Trudno z ich wypowiedzi wysnuć wniosek na ile dane stwierdzenie odnosi się do potrzeb seksualnych, a na ile do emocjonalnych, tym bardziej, że często są one ze sobą związane. Jeden ze starachowickich radnych opisał znany mu przypadek rozpadu rodziny, w której kobieta wyjechała do pracy do Włoch:

> No ja znam konkretnie taki przypadek rodziny, że źle to wpływa na rodzinę. Mój kolega ze Starachowic, znajomy, właściwie to sąsiad, wyjechała jego małżonka zaraz po ślubie pół roku, dzieci nie mieli, wyjechała do Włoch. Nawet ja ich zawoziłem swoim samochodem do ślubu, no i tam poznała Włocha i po prostu tam z nim zaangażowała się emocjonalnie i przysłała, czy zadzwoniła do tego mojego kolegi, że tam sobie ułoży życie z kimś innym. No i jest to przykre, bo to wszystko jedno czy kobieta tak postąpi czy mężczyzna, to nie ma znaczenia. No u nich akurat nie było dzieci, ale są sytuacje gdzie są dzieci i małżeństwa się z tego powodu rozpadają.

Same kobiety opowiadają o zagrożeniach wynikających z rozstania z małżonkiem podobnie, niebezpośrednio, np.:

> Taką rodzinę, ta, która mnie pierwsza tam do tych Włoch ściągnęła. Też z tego bloku proszę pani, dwie dorosłe córki, syn, córki już mężatki. I ona jeszcze tam tego męża brała, przyjeżdżał też do Włoch. Jak ona się prowadziła, to ja wiem, bo

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

tam z nią mieszkałam. Bez żadnego wstydu według mnie, bo przecież znam tego męża. No i ja nie wiem, co się z ludźmi dzieje i teraz po latach już ją słyszę, że ona jest już po rozwodzie, nawet na sprawę rozwodową nie przyjechała. Już się rozwiedli. A on jeszcze jeździ do niej tak na miesiąc, dwa miesiące. Po prostu odzwyczaili się od siebie, moim zdaniem tak to jest. Tam się kogoś pozna. (R5)

[…] nie każdy się nadaje do tego. Szczególnie Włosi są bardzo mili dla kobiet i jeżeli kobieta nie potrafi być sama, to sobie nie da rady, bo tam jest za dużo pokus, a wtedy cierpi rodzina, bo zazwyczaj to się wiąże z rozwodem, rozstaniami, znam mnóstwo takich przypadków. Wiele kobiet straciło głowę, a później zostawały same i nie miały tutaj drogi powrotu. (R15)

Respondentki, opowiadając o komplikacjach w relacjach między małżonkami w następstwie wyjazdu kobiety, używały znanych im przykładów innych rodzin. Trudno ocenić, czy w swoich wypowiedziach wykorzystywały własne doświadczenia.

Kobiety pytane były o to, komu poleciłyby wyjazd zarobkowy za granicę. Z ich odpowiedzi wynika, że zagrożenie dla związku jest jednym z czynników, który powinien być brany pod uwagę przy rozważaniu możliwości wyjazdu. Niebezpieczna w ich przekonaniu jest rozłąka, szczególnie dla młodych małżonków, bo trudno odeprzeć pokusy podczas nieobecności małżonka.

No na pewno dla takich osób w moim wieku. Bo dla młodych to nie radziłabym. Jak ma się męża młodego i dzieci jeszcze młode. Bo to się rodzina rozleci. Już nie mówię o wychowaniu dzieci, bo dzieci mogą się wychować i tak i tak, nawet przy matce, przy pełnych rodzinach są też wypaczone dzieci, ale to samo małżeństwo. (R16)

No na pewno nie dla młodych dziewczyn! Na pewno nie! W stu procentach! W stu dwudziestu pięciu, nie wiem… procentach. Dla młodych nie, bo Włosi są okropni! Stare dziady są okropne! A dziewczyny Polki są też okropne. Także ja bym córce w życiu nie pozwoliła jechać. (R21)

W wypracowaniach dzieci pojawiały się czasem uwagi o niebezpieczeństwie stworzenia nowego związku przez osobę, która wyjechała, czy też osobę, która pozostała w kraju.

Rodzina nie powinna żyć osobno. Czasem zdarza się, że jeden z małżonków znajduje sobie tam kogoś innego i nie wraca już do Polski. Myślę, że wyjazd do pracy za granicę jest bardzo ważną sprawą, którą nie podejmuje się pod wpływem emocji. (SP,d)

Mimo trudności z badaniem wpływu migracji na realizację funkcji seksualnej rodziny wynikających ze skrępowania respondentów tą tematyką, można zauważyć negatywne konsekwencje rozłąki dla życia seksualnego małżonków. Narastająca frustracja seksualna staje się zagrożeniem dla trwałości relacji partnerskich i rodziny. Nie bez znaczenia jest też zainteresowanie, jakie cudzoziemcy okazują Polkom przebywającym za granicą. Brak kontaktu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

fizycznego z partnerem, codziennie okazywanej czułości i wsparcia w zderzeniu z np. romantyzmem Włochów, mogą stworzyć grunt podatny na zdradę. Wniosek ten wynika nie tylko z opinii wyrażanej przez respondentów, ale i z przytaczanych przez nich przykładów znanych z lokalnego środowiska. Analizując wpływ rozstania na pożycie małżonków, należy wziąć pod uwagę, że losy małżeństw, w których występują migracje są kształtowane przez wiele czynników, a migracja jest tylko jednym z nich. Bardzo istotnym jest jakość relacji małżeńskich występujących przed wyjazdem. Relacje te pozostają pod wpływem kontroli społecznej, której brakuje podczas pobytu za granicą. Rozstanie jest trudną próbą trwałości więzi, które nie zawsze okazują się wystarczająco silne, by próbę tę przetrwać.

8.2.6. Rola komunikacji pośredniczącej

Telefon do domu był najczęstszym sposobem kontaktowania się z rodziną. Opłaty za rozmowy telefoniczne były głównym wydatkiem związanym z pobytem respondentek za granicą. Telefony do domu miały funkcję terapeutyczną zarówno dla matek, jak i członków rodziny pozostałych w Polsce. Był to podstawowy sposób radzenia sobie z tęsknotą. Rozmowy telefoniczne pozwalały też na podtrzymywanie kontaktu z rodziną i uczestniczenie w jej życiu.

> Ja dzwoniłam dwa razy w tygodniu, trzy razy. Na tyle, ile czas mi pozwalał, oczywiście w sobotę i w niedzielę zazwyczaj dzwoniłam i raz na tygodniu, tak trzy razy, ewentualnie dwa razy. (R3)

> Telefony, od 3 razy w tygodniu do 2 razy dziennie […] Nieraz jakiś taki sen mi się śni, to zaraz dzwonię „co tam się dzieje? tylko mi prawdę mów, bo miałam taki czy inny sen". (R5)

> […] telefon co dzień dzwoniłam sobie. Taką kartę kupowałam sobie za 5 euro. Ona mi wystarczała tylko na dwa dni, a tam jest 2 godziny rozmowy. Czasami wyjątkowo trzy razy z niej dzwoniłam. (R9)

> Dzwonię, dzwonię, zdjęcia też oczywiście mam. Ale pierwsze to po telefon i muszę porozmawiać z nimi. (R12)

> Aż mi dzieci mówiły „mamo, nie dzwoń, bo u nas jest wszystko w porządku". Cały czas smsy, cały czas jestem z nimi w kontakcie. Tylko staram się im nie okazywać, że jest mi… Bardzo, bardzo tęsknię za nimi, bardzo, bardzo… (R17)

Zarówno respondentki, jak i członkowie ich rodzin nie byli do końca szczerzy podczas rodzinnych rozmów. Migrantki wspominają, jak próbowały powstrzymywać emocje podczas rozmów i przekonywać swoich bliskich o tym, że wszystko jest w porządku, nawet kiedy przeżywały trudne chwile.

> No nieraz ukrywają „mamo, nie chcieliśmy cię martwić". No tak chronią mnie trochę. (R5)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Niektóre respondentki wolały rzadziej kontaktować się z rodziną, bo częste kontakty telefoniczne jedynie rozbudzały ich tęsknotę. Mówiły o tym w następujący sposób:

> Żeby go nie denerwować, a on mnie, to dzwonimy tylko raz w tygodniu. (R1)

> Nie chciałam zbyt często, bo to jeszcze gorzej jak się często dzwoni. Jak się częściej dzwoni, to mi się wydaje, że gorzej. (R13)

Coraz większe znaczenie w kontaktach z rodziną odgrywa internet. Niektóre panie rozmawiały z rodziną przez internet, przesyłały wiadomości wraz ze zdjęciami. Umożliwiało to bliższy kontakt z rodziną i obserwowanie zmian zachodzących w domu, co miało szczególne znaczenie w rodzinach z małymi dziećmi (w rodzinach respondentek były to przede wszystkim wnuki).

> To jest tak: jeżeli mam jechać na trzy miesiące przez pierwsze półtora miesiąca nie wolno im zdjęć żadnych mi przysyłać. Mają zapowiedziane, dzwonią do mnie codziennie, bo ja właściwie codziennie mam z nimi kontakt. Chwała ci Panie Boże, że jest ten internet. […] żebym nie tęskniła tak bardzo. Półtora miesiąca mija i wtedy już mogą przesyłać zdjęcia. No i oczywiście przesyłają mi te zdjęcia, no i uryczę się zawsze. […] właściwie nie ma mnie w domu, ale ja mam z dziećmi cały czas kontakt, ja żyję moim domem. (R2)

W okresie migracji objętych badaniem internet nie był jeszcze powszechnym narzędziem komunikacji wśród migrantek. Część badanych kobiet nigdy nie zdobyła umiejętności obsługi komputera. Wśród respondentek przeważały osoby w wieku przedemerytalnym. Większość z nich pracowała zawodowo jedynie do końca lat 80., kiedy komputer nie był powszechnym elementem wyposażenia stanowiska pracy. Charakter pracy podejmowanej przez respondentki za granicą również nie sprzyjał korzystaniu z internetu. Kobiety pracowały zwykle z osobami starszymi, które nie używają internetu, w związku z czym dostęp do niego był znacznie utrudniony.

Dzieci także zaznaczały, że mamy będąc za granicą utrzymują z nimi kontakt.

> […] tęsknię za nimi, ale prawie cały czas dzwonią albo piszą sms…(G,d)

> […] gdy dzwoni do domu od razu czuję się szczęśliwsza. (G,d)

Rozmowy telefoniczne były jednak niewystarczającym substytutem bezpośredniego kontaktu, o czym świadczą często pojawiające się w wypracowaniach stwierdzenia, takie jak:

> Dzwoniła i przysyłała co tydzień widokówki z życzeniami. Ale to przecież nie to samo. Słowa mamy na kartce i jej głos kiedy mówiła do mnie. (SP,d)

> Często dzwoni i jest na bieżąco z naszymi sprawami. Ale telefony nie wystarczają. (SP,d)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Lubię z nią rozmawiać, ale przez telefon czy Internet to nie to samo. (G,d)

[…] rozmowa przez telefon nie zastąpi normalnie spędzonego czasu. (PG,ch)

[…] z mamą kontaktowałam się tylko telefonicznie, było to dla mnie za mało, choć zawsze słyszałam „Kocham Cię, Córeczko". (PG,d)

[…] nie miałam z kim porozmawiać. Konwersacje telefoniczne zupełnie nie satysfakcjonowały mnie.(PG,d)

[…] ta odległość jaka ich rozdziela może nie do końca jest przeszkodą, ponieważ są telefony, ale wiadomo, że nie da się porozmawiać tak jakby była obok, nie można powiedzieć jej o wielu sprawach. (PG,ch)

Nawet częste, regularne rozmowy telefoniczne nie likwidowały poczucia tęsknoty. Telefon i internet umożliwiały aktualizację wiedzy na temat tego, co słychać u poszczególnych członków rodziny, pozbawiając jednak rozmowę jakże istotnej warstwy niewerbalnej. Postęp technologiczny ułatwia utrzymywanie kontaktu na odległość, jednak rozmówcy cały czas mają świadomość odległości, której nie można tak łatwo pokonać. Wiadomości przekazane telefonicznie są przefiltrowane, określone intencją nadawcy, którą zwykle cechuje dążenie do ochrony odbiorcy przed stresem związanym z przykrymi wiadomościami. Instrumenty przekazu, takie jak rozmowa telefoniczna, fotografia przedstawiają tendencyjny obraz rzeczywistości.

8.3. Doświadczenie migracji i ich wpływ na życie migrantek

8.3.1. Warunki pracy

Wiele miejsca w swoich wypowiedziach respondentki poświęcały warunkom pracy za granicą. Większość podejmowała pracę „na czarno", więc warunki pracy były zwykle określane w ustnym porozumieniu. W kilku przypadkach podpisano umowę, jednak nie zawsze warunki umowy były zgodne z rzeczywistymi warunkami zatrudnienia.

8.3.1.1. Dojazd do pracy

Respondentki podróżowały zwykle samotnie, autokarem, prywatnym samochodem lub busem. Jedynie cztery kobiety odbywały podróż samolotem (w dwóch przypadkach była to podróż międzykontynentalna). W Starachowicach i okolicznych miejscowościach powstało kilka firm specjalizujących się w dowozie osób do pracy za granicę. Niekiedy współpracują one z pośrednikami (a nawet z pracodawcami w przypadku dużych gospodarstw rolnych, gdzie pracują Polacy), którzy wskazują te firmy jako gwarantujące bezpieczną podróż. Przewoźnicy dowożą kobiety pod adres zamieszkania pracodawcy, co jest

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

ważne szczególnie podczas pierwszego wyjazdu. Podróż busem jest jednak bardziej kosztowna niż podróż autobusem. Ponadto, duże firmy przewozowe oferują dla stałych klientów zniżki.

8.3.1.2. Pierwsze doświadczenie pracy za granicą

Pierwsze doświadczenie pracy za granicą miało istotne znaczenie dla dalszych migracji. Czasem pierwszy wyjazd był na tyle nieudany, że skutecznie zniechęcał do kolejnych wyjazdów, jak w przypadku jednej respondentki (R7):

> Ja wyjechałam raz, czego bardzo żałuję, żałuję po prostu mimo, że przywiozłam parę złotych, ale ja żałuję po prostu tego wyjazdu, bardzo. Bo przez ten wyjazd ja bardzo straciłam, na pewno jakiś tam uszczerbek na zdrowiu jest i nerwy i na psychice to zostanie, bo przez rok jak mówię miałam takie wspomnienia i sny, koszmary mi się śniły.

Inna respondentka (R9), która również była za granicą tylko raz, swój stosunek do migracji określa w następujący sposób:

> […] to był pierwszy i ostatni raz, naprawdę to jest nie dla mnie takie przeżycie.

Większość kobiet decydowała się jednak na kolejne wyjazdy mimo początkowych trudności. Jedną z barier, która z czasem została pokonana, był brak znajomości języka obcego.

> Pierwszy wyjazd był bardzo krótki, trwał półtora miesiąca. Zrezygnowałam sama. Przyjechałam, bo nie znałam języka. Było mi bardzo ciężko, nie znałam włoskiego i to było dla mnie po prostu trudne. Bardzo. (R10)

Żadna z respondentek nie znała języka kraju, do którego jechała, jednak te, które wyjeżdżały ponownie, z czasem nauczyły się języka. Metody nauki były różne. Najczęściej uczyły się, rozmawiając ze swoimi pracodawcami, podopiecznymi, oglądając telewizję, z czasem także czytały prasę i książki w języku obcym. Największą rolę odgrywały rozmowy. Wszystkie kobiety były przekonane o konieczności nauczenia się języka. Wszystkie chciały posiąść umiejętność komunikacji na poziomie pozwalającym na wykonywanie ich obowiązków. Respondentki zaznaczały, że ich znajomość języka kraju, do którego wyjeżdżały jest ograniczona i nie posługują się tym językiem zgodnie z zasadami gramatyki. Tylko jedna z pań podjęła regularną naukę w szkole języków obcych.

W procesie rekrutacji do pierwszej pracy za granicą kwalifikacje i doświadczenie migrantek nie miały znaczenia. Najbardziej istotnym czynnikiem kształtującym ich pozycję na docelowym rynku pracy była znajomość osób, które emigrowały wcześniej i mogły udostępnić miejsce pracy w ramach zmiany lub informację o wolnym miejscu. We wszystkich przypadkach oferty pierwszej pracy pochodziły od znajomych lub pośredników.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

8.3.1.3. Charakter pracy i brak możliwości awansu

Prace wykonywane przez respondentki to przede wszystkim opieka nad osobami starszymi, niesamodzielnymi, która łączyła się także z ogólną pomocą w gospodarstwie domowym. Poza tym kobiety pracowały w gastronomii, przy pracach polowych, w kuchni lub jako kelnerki. W Stanach Zjednoczonych jedna z kobiet wykonywała pracę sprzątaczki. Ich wynagrodzenie wynosiło od 500 do 1400 euro miesięcznie. Poniżej przedstawione zostały warunki dwóch głównych kategorii prac, jakie wykonywały respondentki.

8.3.1.3.1. Praca w charakterze opiekunki

Panie, które zajmowały się opieką nad osobami starszymi wyjeżdżały zwykle w trybie trzymiesięcznym. Trzy miesiące pracowały za granicą, następnie były zastępowane przez zmienniczkę i kolejne trzy miesiące mogły spędzić z własną rodziną. Niekiedy okresy te były dłuższe w zależności od możliwości opiekunki. Zdarzało się, że tryb ten był zakłócany przez wypadki losowe, które zmuszały kobiety do powrotu do domu. Okresy pracy respondentek wahały się od 2 do 9 miesięcy. Okres pobytu w domu często był zrównoważony z czasem pracy za granicą. Wśród respondentek były też kobiety, dla których czas pobytu w domu był zbliżony do przewidzianego przepisami prawa pracy okresu urlopowego i trwał niekiedy tylko tydzień.

Opieka nad osobami starszymi polegała na pomocy w codziennych czynnościach, w codziennej higienie, zabiegach pielęgnacyjnych, ubieraniu się, przyjmowaniu lekarstw, przemieszczaniu, spacerach. Praca ta wymagała dużego wysiłku fizycznego, gdy podopieczny nie poruszał się samodzielnie. Opieka była całodobowa, wymagała czujności zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy. Wiele z pań narzekało na brak snu. Podopieczni często nie mogli spać i przywoływali w nocy swoje opiekunki.

> […] ten pan, którym ja się opiekuję, to dwoje starszych ludzi, on nie śpi w nocy. Także pierwszy miesiąc, półtora miesiąca, to jeszcze jakoś tak człowiek naładowany pojedzie, ale po dwóch miesiącach to już się czuje te nieprzespane noce i to mnie męczy. […] Czasem to potrzeba była, czy nie było, ona wołała, wołała i on pyta: „co chcesz?". „Nic nie chcę". „No to po co ją budzisz? Ona musi odpocząć". Nieraz to na nią nakrzyczał, ten syn na tą matkę, żeby mnie nie męczyła. (R5)

Podopiecznymi były najczęściej osoby z chorobą Alzheimera lub dotknięte demencją, co przejawiało się m.in. w przykrych dla opiekunek nieporozumieniach, szczególnie w sugestiach dotyczących przywłaszczania przez nie przedmiotów należących do podopiecznych.

> Były nie raz, wie pani, takie momenty, że ja zalewałam się łzami i biegłam na dół, wyciągałam z szafy ten neseser i pakowałam się, a ona stała pukała… „Jola,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

> Jola…". Przepraszała mnie. Proszę pani nie wiem czy pani mi uwierzy. Ten pan dwa razy przy niej pocałował mnie w rękę. Czego Niemcy, mężczyźni nie robią. Inni mężczyźni nie całują kobiet. Ona też. Ja to odczułam, wie pani, że posądziła mnie, że ja jej… No powiem tak wprost – ukradłam klucze od sejfu. (R8)

Inne prace wykonywane w domu to sprzątanie, pranie, prasowanie, gotowanie, zakupy podstawowych produktów. Duże zakupy leżały zwykle w gestii pracodawcy. Opiekunki otrzymywały stałą kwotę na bieżące zakupy spożywcze lub sam chleb. Z wydatków musiały się rozliczać.

> Przyjeżdżają, dają pieniądze, płacą i tam jakieś uwagi ewentualnie. Robią zakupy. […] my nie mamy do czynienia z pieniędzmi. […] mam 20 euro na chleb i z tego też jestem bardzo skrupulatnie rozliczana. Także to jest bardzo przykre czasami. (R1)

Opiekunki bardzo dobrze oceniały swoje warunki mieszkaniowe. Każda z nich pracowała w warunkach *live-in* i miała jedno pomieszczenie tylko dla siebie w domu swojego podopiecznego. Mimo ograniczenia sfery prywatnej, kobiety nie narzekały na dyskomfort dzielenia przestrzeni mieszkania z podopiecznym. W tym zakresie doskwierała im przede wszystkim wynikająca ze wspólnego mieszkania całodobowa dyspozycyjność i tęsknota za przedmiotami, do których były przywiązane, tęsknota za tym, co „własne". Migrantki podlegały ciągłej, całodobowej mniej lub bardziej intencjonalnej kontroli ze strony pracodawcy. W warunkach pracy *live-in* kontrola pracownicy wykraczała daleko poza obowiązki związane ze świadczonymi usługami opieki.

Respondentki nie musiały płacić za mieszkanie ani wyżywienie, większość z nich narzekała jednak na niedożywienie.

> Polki mówią, że chodzą głodne, muszą sobie dokupować jedzenie. (R6)

Opiekunki mieszkały ze swoimi podopiecznymi, osobami starszymi, których zapotrzebowanie kaloryczne jest znacznie mniejsze niż osób w sile wieku, pracujących fizycznie. Pracodawcy zdawali się zapominać o tej różnicy, częstując pracownice porcjami żywności podobnymi do swoich.

Praca w innym kraju wiązała się z koniecznością dostosowania się do tamtejszych zwyczajów także w zakresie spożywanych posiłków. Porcje były często za małe, ubogie w białko, spożywane o nietypowych dla respondentek porach.

> Tak do dziewiętnastej, bo już przed dwudziestą szykowaliśmy wtedy… u nas się to nazywa kolacja, a dla nich to był tam obiad. Bo normalnie się jadło talerz zupy, kawał mięsa, jakichś tam sałatek, surówek. To było straszne po prostu. O tej porze. I człowiek brał prysznic i szedł spać. Naprawdę. (R9)

Osobami zlecającymi pracę byli krewni lub znajomi podopiecznego. Respondentki bardzo różnie wyrażały się o swoich pracodawcach. Wśród wypo-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

wiedzi opiekunek znajdują się opisy pozytywnych relacji i traktowania ich jak innych domowników.

> Wspólnie z nimi przy stole, ja miałam oddzielny pokój, korzystałam z tego wszystkiego, co korzystała ta Maria Giovanni. (R10)

> […] ja przygotowałam im kawę, ciasto pokroiłam i schodzę po schodach, a córka doszła, zawołała mnie i mówi… ja jestem tak samo traktowana jak wszyscy domownicy. Jestem członkiem rodziny i proszą, żebym posiedziała. Chyba, że chcę się położyć i źle się czuję. Mówię, że czuję się dobrze. No, ale poszłam na górę. Posiedziałam. (R8)

> Bardzo mnie dobrze traktowali. W supermarkecie jak tylko byliśmy, to żebym sobie co chciała z półki brała, bo ja może ci… co ty tam… inne jedzenie przecież macie, co chcesz z półki. A ja nie miałam tej śmiałości, odwagi. „Niee, wszystko jest dobrze, dobrze". Jedzenie, wszystko było. Jak zajechałam, ta pani od razu, żebym zadzwoniła do domu. (R10)

> Babcia mi powiedziała, że ona czuje, że ja jej oddałam całe serce. (R4)

Praca opiekunki jest szczególnym rodzajem pracy, związanej ze świadczeniem usług, które wcześniej wykonywane były w ramach rodziny, albo przez służących, dlatego w zależności od osobowości, stosunku oraz doświadczeń osób zaangażowanych w daną relację dochodzi do powstania więzi emocjonalnej między opiekunką a pracodawcą czy podopiecznym i wykroczenia poza zwykłe stosunki zawodowe. Pracownice z wdzięcznością mówiły o zażyłości ze swoimi pracodawcami. W relacjach z podopiecznym, jego rodziną, poszukiwały bliskości, której brakowało im w wyniku rozłąki z własną rodziną. Możliwość uczestniczenia w życiu rodziny podopiecznego, okazywane im przywiązanie, były rodzajem rekompensaty za brak własnego życia rodzinnego.

Te, które nie doświadczyły bliskich relacji z pracodawcami, oceniały je negatywnie. W takich przypadkach dochodziło do uprzedmiotowienia funkcji opiekuńczej realizowanej przez migrantkę. Czynności, które wiązały się z bliskością, wkraczaniem w intymne sfery życia podopiecznego i jego rodziny, zaspokajaniem podstawowych potrzeb fizjologicznych, potrzeb związanych z budowaniem poczucia bezpieczeństwa („praca miłości") traktowane były jak każda inna odpłatna usługa. Niektóre kobiety odnosiły wrażenie, że są traktowane jak służące, w sposób poniżający. Nie mogły spożywać posiłków wspólnie z rodziną, u której pracowały, tylko osobno, z podopiecznym lub w swoim pokoju.

> […] oni chyba po prostu naprawdę traktują nas tak na zasadzie pracodawca – służąca i to dlatego. Nie ma u nich jeszcze takiego podejścia do takiej opiekunki, rzadko się to zdarza... do takiej opiekunki, że jest pani pracownikiem. Bo oni przeważnie... nawet jeśli pracujemy legalnie, to wcale to nie jest legalnie, dlatego, że ich by nie było stać na opłacenie podatków i tego wszystkiego, gdyby oni musieli zapłacić to, co powinni zapłacić dla państwa. Bo my pracujemy 24 godziny na dobę, a czegoś takiego w kontraktach nie ma. Oni nas wykorzystują, my sobie doskonale zdajemy z tego sprawę, że jesteśmy wykorzystywani. (R1)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

> Bardzo rzadko się zdarza, bardzo rzadko się trafia na taką rodzinę, że zaproszą panią na obiad. (R1)

Opiekunki miały zwykle do dyspozycji parę godzin czasu wolnego w tygodniu. W niektórych przypadkach czas wolny nie był przewidziany przez pracodawcę i dopiero po konfrontacji z warunkami pracy innych migrantek kobiety upominały się o „wychodne".

> Ale jak już drugim razem pojechałam i troszeczkę się już tak dowiedziałam, że należy się jeden dzień wolny i jedno popołudnie w tygodniu. Niedziela powinna być wolna. (R10)

Większość opiekunek wolała zrezygnować z czasu wolnego na rzecz płatnej pracy. Większość z nich podejmowała ją u tego samego pracodawcy. Jedna z respondentek pracowała w innych gospodarstwach, dorabiała, sprzątając. W niektórych przypadkach „wychodne" było nie tylko prawem, ale i obowiązkiem pracownicy. Pracodawca oczekiwał wówczas, że będzie nieobecna w domu.

> Czasami ma pani to wychodne w tą niedzielę i bardzo deszcz pada. To jest też obowiązkowe wychodne, bo na przykład matkę gdzieś zabierają i zamykają dom na klucz. Klucze mam, ale zauważyłam, że jak przyszłam wcześniej parę razy, nie było to mile widziane, no to gdzieś trzeba pójść. No to albo są sklepy, chodzenie po sklepach... Dlatego mówię, to wolne jest takie przykre. (R1)

Praca z osobami starszymi wymagała dużej odporności psychicznej. Brak możliwości komunikacji z podopiecznymi, trudne do wyjaśnienia nieporozumienia, ich percepcja zakłócona procesami demencji w połączeniu z tęsknotą, nieznajomością otoczenia, brakiem bezpośredniego wsparcia najbliższych były ciężkim przeżyciem. Respondentki były całkowicie uzależnione od swoich pracodawców i całodobowo podporządkowane ich trybowi życia. Mieszkając ze swoimi podopiecznymi, podlegały stałej kontroli, a prywatna przestrzeń ograniczała się do pokoju, do którego pracodawca lub podopieczny mógł w każdej chwili wejść.

8.3.1.3.2. Praca w polu

Prace polowe były zwykle wykonywane sezonowo, nie wykluczało to jednak kilku wyjazdów w ciągu roku, ponieważ sezon zaczynał się wczesną wiosną i trwał do wczesnej jesieni. W dużych gospodarstwach rolnych praca trwała natomiast cały rok, ze względu na rozbudowane zaplecze technologiczne upraw.

Zwykle respondentki wyjeżdżały do pracy w polu w dużych gospodarstwach wiejskich. Niektóre gospodarstwa zatrudniały setki pracowników. Taką pracę respondentki znalazły w RFN, Francji oraz we Włoszech.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Trzy respondentki opowiadały o drastycznych przypadkach łamania nie tylko praw pracowniczych, ale też podstawowych praw człowieka. Pracownice nie miały zapewnionej odpowiedniej opieki medycznej, niekiedy nawet jakiejkolwiek pomocy ze strony pracodawcy w razie wystąpienia kłopotów ze zdrowiem, czy wypadków przy pracy, takich jak np. ten opisany przez Respondentkę 7:

> […] jedna dziewczyna niosła skrzynki, one składane, plastikowe były. Niosła puste skrzynki, tak kilka tych skrzynek. I ten huragan wyrwał tę skrzynkę i uderzył jedną tak w brodę, tak tu… Ja się patrzę, oglądam, a ta cała zalana krwią. Boże! […] A w tym czasie ta Marzena która niosła te skrzynki i z jej ręki porwał ten wiatr i uderzył... Siedzimy, a ona się tym przejęła, że to przez nią. Klap. Padła na ziemię. My nie wiemy co się stało. W strachu, same nie wiedziałyśmy co się dzieje. Tak skrzynki latały w powietrzu […] A nikt do nas nie przyjechał, nie zapytał się jak sobie radzimy. A potem ile miałyśmy pretensji! Poodpisywane miałyśmy, że (skrzynki – przyp. aut.) były niepełne. Odpisane miałyśmy koszyki, że było niepełne. (R7)

Respondentka ta także uległa wypadkowi przy pracy, nie tylko nie otrzymała wówczas stosownej pomocy, ale opisywała uczucie upokorzenia i złośliwość, z jaką spotkała się ze strony pracodawczyni.

> Jak mnie wiozła raz w pole z rabarbarem, to ta paleta taka wielka skrzynek upadła na mnie. Rękę miałam jak balon, a ona małpa śmiała się ze mnie i jechała dalej, nie zrobiła sobie nic z tego. Dziewczynę ileś tam lat wstecz pies pogryzł, jej pies, to dała jej cebuli i wywiozła ją na dworzec do Frankfurtu i kazała jej jechać do domu. (R7)

Praca nie zawsze była wynagradzana. Pracodawca rozliczał się z pracownikami, naliczając godziny pracy w sposób arbitralny. Zamiast obiecanych i zapisanych w umowie stawek godzinowych stosowano pracę na akord. Wynagrodzenie było naliczane tylko za ilość zebranych warzyw, a czas poświęcony na ich mycie nie był opłacany. Czasem nawet praca była zabroniona. Był to tzw. „stop", który oznaczał, że należy zostać w noclegowni. W razie niesubordynacji karnie potrącano część pracownicy wynagrodzenia.

> Ona to… buzia pani mogła się jej nie spodobać, o i „stopa" masz. Nie idziesz do pracy, cały dzień siedzisz, nie pracujesz i masz niepłacone. Rozumie pani o co chodzi.
> **Bez podania przyczyny?**
> Tak. […] Na przykład, czy źle pani stanęła, czy buty miała pani trochę brudne, nóż pani sprawdziła na przykład rano i stwierdziła, że jest brudny i albo pani odtrąciła, albo „stop". (R7)
> Facet był głodny, wziął sobie do ciągnika kawałek chleba, żeby tam w polu zjeść. Doszła, uderzyła go, wyrzuciła ten chleb. Tylko, że on nią potrząsnął. Mówi „jeszcze raz tak zrobisz, a ja ci krzywdę zrobię". Ale co z tego, jak ona odtrąciła mu za to. Odezwał się, odtrąciła mu 50 euro. Bo jej wolno. (R7)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Wśród respondentek była jedna, dla której wyjazd okazał się szczególnie dotkliwy. Pracodawca nie dbał o zachowanie ustalonych godzin pracy, ani o to, czy pracownicy mają odpowiednie warunki sanitarne.

> Pracowaliśmy nieraz 20 godzin dziennie. Znaczy nieraz to było często. Zwozili nas z pola. Jak wyjeżdżaliśmy rano miała być przerwa. […] niekiedy na przerwy niezwożone byłyśmy w ogóle i jak zgłaszałyśmy, że nie ma chleba, chcemy kupić, Niemka twierdziła, że to nie jest jej problem, tylko nasz problem. Nie było lodówek, nie było żadnych szafek, w których mogłybyśmy przechowywać cokolwiek. […] No mówię pracowałyśmy po 20 godzin, 18, do późnej nocy zwożone byłyśmy, a o wpół do piątej pobudka. I już na pory następnego dnia. A ona sobie pisała 4 godziny, 5 godzin, że tyle pracowała, według jej widzimisie. Jak się jej długopis skrzywił napisała 7 godzin, a pracowaliśmy po 20, po 18. […] Do picia mieliśmy też wodę przemysłową. Przez pierwsze dwa tygodnie miałam okropne boleści żołądka. I nie tylko ja, bo każda z nas. Była rudawica, taka jak z szamba, taka woda śmierdząca. […] No to był po prostu obóz koncentracyjny. To co ja przeżyłam. Ja przez pierwsze cztery tygodnie schudłam 8 kg. (R7)

Pomimo świadomości bezprawności niektórych działań pracodawcy trudno było się im przeciwstawić. W opisywanym przypadku pracodawca pozbawiał pracowników dokumentów, a tym samym poczucia bezpieczeństwa i jednego z podstawowych warunków ochrony prawnej.

> Dojeżdżając tam zabiera ci paszporty. To jest wiadomo, że bezprawne, ale ona zabiera, bo ona się boi, żeby się nigdzie nie udać na skargę, żeby nie uciec.

Respondentki zdawały sobie sprawę, z tego, że ich zatrudnienie jest niezgodne z prawem, ale nie potrafiły sprecyzować na czym ta niezgodność polega. Na tym tle powstają obawy przed korzystaniem z instytucji publicznych, ze względu na strach przed penalizacją.

Niemal wszystkie badane kobiety miały za sobą długi staż pracy zawodowej, ale nie mogły wykorzystać swoich kompetencji w pracy podejmowanej za granicą. Wykonywane przez nie obowiązki nie wymagały szczególnych kwalifikacji. Jeden z przedstawicieli urzędu miasta mówi o zagranicznej pracy starachowickich pielęgniarek w następujący sposób:

> One miały tutaj nie raz za sobą bardzo długi czas pracy. Były instrumentariuszkami, czy wieloletnie doświadczenie w pracy u boku lekarzy, także przejście dla nich do pracy tam w rodzaju care assistant była dla nich pewnego rodzaju degradacją.

Charakter pracy badanych kobiet w miarę upływu czasu i zdobywania doświadczeń nie zmieniał się. W dwóch przypadkach kobiety zrezygnowały z wyjazdów sezonowych lub wypraw handlowych na rzecz pracy w charakterze opiekunki. Żadna z prac nie dawała jednak możliwości awansu. Swojego rodzaju awansem była zmiana warunków zatrudnienia. Dotyczyło to przede

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

wszystkim kobiet wyjeżdżających do Włoch. Najłatwiej było znaleźć pracę na południu Włoch i tam zwykle respondentki podejmowały swoją pierwszą pracę poza krajem.

> Zaczynałam jak zwykle, pewnie jak każda z nas od południa. Tam najmniej się zarabia, ale i najmniejsze wymagania tam są. Nie znając języka to się jedzie najpierw na południe. Okolice Sycylii, Neapol. A później dopiero już jak się pozna trochę język, kulturę, ludzi, wymagania, no to się już jedzie na tę północ, gdzie lepiej płacą. (R19)

Możliwość awansu ogranicza też nielegalny charakter zatrudnienia. Warunki pracy podlegają ograniczonym możliwościom negocjacyjnym. Ryzyko związane z nielegalną pracą, czasem także pobytem za granicą powoduje, że migrantki żyją niejako poza prawem. Co prawda status prawny Polek migrujących do pracy w innych krajach Unii Europejskiej zmienił się od 2004 roku, ale praca, jaką wykonują zwykle nie jest rejestrowana. Innymi słowy, jedynie pobyt Polek w innych krajach UE podlega ochronie prawnej, natomiast ich warunki pracy już nie. Ponadto, podejmując nierejestrowaną pracę dopuszczają się naruszenia przepisów prawa kraju przyjmującego. Praca traktowana jest więc instrumentalnie, jako sposób na uzyskanie dochodu.

Dorywczy charakter pracy to kolejny czynnik ograniczający możliwość awansu. Praca wykonywana przez migrantki ma charakter tymczasowy i tak jest przez nie traktowana, sprowadza się do prostych czynności i nie wymaga szczególnych kompetencji w zakresie znajomości języka. Okres pracy za granicą nie podlega ubezpieczeniu społecznemu, ani nie wpływa na późniejsze bezpieczeństwo socjalne migrantek.

> […] bez ambicji to całe towarzystwo takie, bez ambicji, bez jakiegoś takiego dążenia do czegoś. No się jest, to się jest. To się jakoś tam zarabia, a to jakoś będzie. […] Bo ona ... w Bieszczadach z jakiejś takiej mieściny. Ojciec gospodarstwo, matka nie żyje. No na pewno jest jej lepiej niż tutaj by było. Ale to nie o to chodzi. Mi chodzi o to, że ma po prostu jakiś zanik, tam jakiś zanik jest takich no mówię ambicji. Czy żeby uczyć się, czy żeby piąć się w górę, jakiś mieć... jakieś osiągnięcia. Bo człowiek się starzeje, prawda? Rok za rokiem płynie, rok za rokiem i w sumie obudzi się i co? […] Może właśnie dla takiej dziewczyny to co ona w tym momencie posiada, to co ona w tym momencie robi, to to jest to szczęście, ale... (R3)

W porównaniu z możliwościami zarobkowymi w Polsce praca za granicą wydaje się bardzo korzystna przede wszystkim dla osób o niskich kwalifikacjach. Proste prace za granicą są znacznie lepiej opłacane niż w Polsce, jednak imigranci podejmując taką pracę, często trafiają do „szarej strefy", z której trudno się wydostać, zwłaszcza w obcym kraju. Nie służą temu także warunki pracy, które nie dają możliwości zdobycia nowych kwalifikacji (z wyjątkiem nauki języka obcego) i poprawy swej sytuacji na rynku pracy kraju przyjmującego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Sytuacja pracownicza kobiet w miarę upływu czasu i zdobywania doświadczenia nie ulegała zmianie. Kobiety zarabiały wciąż tyle samo, wykonywały taką samą pracę. Zmiana wysokości zarobków mogła wynikać jedynie ze zmiany miejsca pracy. Umiejętności zdobyte przez nie podczas pracy za granicą pomagały jedynie z czasem czuć się swobodniej za granicą i z większym rozeznaniem wykonywać obowiązki, poruszać się w środowisku pracodawcy, ale bez względu na poświęcony czas i zaangażowanie, praca ta pozostawała pracą nierejestrowaną, postrzeganą jako praca gorszej kategorii i niewymagająca kwalifikacji.

Praca za granicą ma charakter szczególny, ponieważ wiąże się z dodatkowymi trudnościami, związanymi z nowym otoczeniem społeczno-kulturowym. Poza tęsknotą spowodowaną rozłąką z najbliższymi często towarzyszą jej kłopoty związane z koniecznością aklimatyzacji w nowym miejscu, komunikacją w obcym języku, pozbawieniem ochrony prawnej w przypadku pracy „na czarno" i koniecznością samodzielnego radzenia sobie w trudnych i zupełnie nowych dla respondentek sytuacjach. Mimo dosyć jednorodnych warunków pracy każdy z badanych przypadków był inny ze względu na cechy indywidualne pracodawcy. Brak prawnego uregulowania warunków zatrudnienia pozostawia wiele w sferze dobrej woli pracodawcy, który w tym układzie ma pozycję uprzywilejowaną choćby ze względu na funkcjonowanie w znanym mu otoczeniu społeczno-prawnym. Pracodawca przez określanie warunków pracy czy sposób traktowania migrantki był głównym decydentem w zakresie kształtowania jej sytuacji, a zarazem jedynym łącznikiem z szerszym otoczeniem społecznym i instytucjonalnym.

Pracę wykonywaną przez migrantki charakteryzował niski status, trudne warunki pracy i niskie płace w stosunku do płac na danym rynku, czyli cechy, które traktowane są jako wskaźniki marginalizacji na rynku pracy[11]. W kilku przypadkach pogorszeniu uległo zdrowie migrantek, nie tylko wskutek utrzymujących się trudnych warunków pracy, ale i wypadków przy pracy. Gdy wystąpiły problemy zdrowotne podczas pobytu za granicą, poza jednym przypadkiem, leczenie podejmowane było dopiero po powrocie do kraju. Było to wynikiem różnych czynników: obawy związanej z nieuregulowanym statusem pracownika, nieinformowaniem pracodawcy o pojawiających się dolegliwościach, bagatelizowaniem dolegliwości przez pracodawcę, brakiem pomocy z jego strony.

8.3.2. Sposoby znalezienia pracy

Największe znaczenie w procesie poszukiwania pracy czy też pozyskiwania nowych pracownic do pracy za granicą miały sieci migracyjne. Większość respondentek znalazła pracę z pomocą znajomych lub członków rodziny,

[11] N. Piper, *Gender and migration*, Global Commission on International Migration (GCIM), Sept. 2005, s. 5, www.gcim.org (data ost. wejścia 07.11.2009), s. 7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

którzy już mieli doświadczenie pracy za granicą. Pozostałe osoby znalazły pracę przez pośredników. Z treści wywiadów wynika, że pośrednicy pobierali jednorazową lub stałą opłatę za znalezienie pracy. Jednorazowa opłata wynosiła ok. 150 euro, natomiast stała opłata – zwykle 100 euro miesięcznie. Respondentki, które skorzystały z usługi pośrednika, płaciły jednorazowo. Kobiety korzystały z usług pośredników wskazanych im przez znajomych. Respondentki mówią o pośrednikach w następujący sposób:

> Najpierw musiałam za te pracę zapłacić pieniądze, tu w Polsce. Ktoś tam załatwiał tę pracę, więc trzeba było mu za tę pracę zapłacić. Zapłaciłam wtedy 150 euro za tę pracę. I też nie wiedziałam, gdzie jadę ani jak, bez języka. Troszkę, powiem pani... już bym takiej decyzji nie podjęła. Po takim stresie, który przeżyłam, to już wiem jak to wyglądało. (R1)

> […] ja mam z nimi kontakt. Co miesiąc 100 euro dają, bo jest... czyli jak pracuję trzy miesiące to jest trzysta euro. Ma pracę załatwioną za tysiąc euro, to dziewięćset bierze na rękę, bo sto trzeba dać. Albo są takie sytuacje, że są pośrednicy, którzy już sobie na konto każą wpłacić. Telefony... to krążą tam między tymi, ale też się za ten telefon płaci, między Polkami. Nie da żadna Polka za darmo. Trzeba zapłacić za ten telefon do pośrednika i to wie pani.... I każda pilnuje. Ja nie musiałam, bo za miejsce płacą. Bywa że trzysta euro. Jak są dwie dziewczyny to po sto pięćdziesiąt i się na wymianę. A jeżeli chce być jedna cały czas, no to trzysta musi zapłacić. A ja mówię, ja jestem w tej sytuacji, że mam pracę przez Niemców załatwioną, po prostu oni tylko za mnie ręczą, ja dziękuję i nic więcej. Niesamowite pieniądze ciągną. […] No to jak taka proszę pani pośredniczka ma dziesięć, to niech sobie pani policzy, ona nie musi pracować. Przeważnie to są Polki, które wyszły za Niemców. I one takie miejsca trzymają, one pracują. Przeważnie to tak jest, że pracują w domach starców, wie pani, albo w szpitalach, no i wyłapują te, ściągają Polki, no i haracz trzeba zapłacić. W Polsce na przykład syn czy córka ma busa i wozi, no to wtedy płaci czterysta sześćdziesiąt złotych za przejazd w jedną i w druga stronę. (R2)

Natężenie migracji spowodowało rozwój biznesu okołomigracyjnego, zajmującego się transportem i pośrednictwem pracy. Usługi te często są powiązane ze względu na wspólny krąg odbiorców. Z punktu widzenia „początkującego migranta" skorzystanie z takiego pakietu jest dogodne ze względu na brak konieczności samodzielnej organizacji wyjazdu i ograniczoną wiedzę na ten temat. Jednak korzystanie z usług pośredników wiąże się z niepewnością świadczonych przez nich usług i brakiem jakiejkolwiek ochrony prawnej dokonywanych z nimi transakcji. Nieformalne pośrednictwo pracy występuje zarówno w przypadku pracy nierejestrowanej, jak i legalnej, podejmowanej na podstawie umowy.

> Poprosiłam, załatwili mi to. Załatwili mi to w ten sposób, że musiałam za załatwienie zapłacić 600 zł, no i przyszły papiery, wszystkie dokumenty, no i wyjechałam, z umową na dniówkę 5 euro za godzinę. Po przyjeździe tam, po dotarciu okazało się, że to nie jest tak jak w dokumentach, jak w umowie. To nie jest praca dniówkowa, wręcz przeciwnie – akordowa. (R7)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Także oficjalne pośrednictwo pracy wiąże się z dużą niepewnością. Warunki określone przez usługodawcę różnią się od warunków zastanych po przyjeździe, o czym świadczy choćby niniejszy przykład:

> Do Grecji to miałam akurat jechać przez kogoś, przez biuro pracy. A! to jest właśnie ważne. I przestrzegałabym większość osób, które wyjeżdżają, właśnie przez niby biura pracy. […] Bo to koleżanka mi załatwiała i powiedziała, że to jest oficjalna praca, przez biuro „Travel" z Warszawy. Ja pojechałam, odebrała mnie jedna pani, niby to miała być Greczynka, okazało się, że jest Rosjanką. Zaprowadziła mnie do mieszkania prywatnego, tam przez tydzień czekałam na pracę. Później załatwiła mi bilet na prom i znalazłam się w pracy na wyspie Amorgos. No piękna wyspa i w ogóle. Tam mnie odebrano i rozpoczęłam pracę właśnie w tawernie. Z tym, że jak mówię, nie wytrzymałam i po trzech tygodniach okazało się, że ja muszę wracać. Dobrze, że miałam bilet powrotny. Zadzwoniłam do tej właśnie Rosjanki, odebrała mnie. To znaczy on mnie odwiózł, ten pan, u którego pracowałam, nawet podwyższał mi pensję, żebym tylko została o 12 euro, ale on powiedział, że on za mnie zapłacił. I znalazłam się w Atenach…
> **Jak to powiedział, że za Panią zapłacił?**
> Zapłacił za to, że jemu do pracy ktoś załatwił osobę. Także ja zapłaciłam, on zapłacił.
> **Mogę zapytać ile Pani zapłaciła?**
> 250 euro, a on zapłacił…
> **250 euro?! Za znalezienie pracy na miesiąc?**
> Dokładnie, ja nie wiedziałam, że… to znaczy ja miałam na dłużej jechać, ale po prostu nie podołałam. Okazuje się, że on zapłacił 350 euro. (R12)

Respondentki, które udostępniały informacje o wolnych miejscach pracy podkreślały, że robią to nieodpłatnie, co w ich przekonaniu nie jest powszechnie przyjętą praktyką wśród migrantek. Zdarzało się i tak, że opłata była pobierana za samo podanie numeru telefonu pośrednika. Sprzedawane przez pośredników oferty pracy, a także i te załatwiane „po znajomości" nie zawsze były aktualne, a czasem były nieprawdziwe. Najczęściej zdarzało się to podczas pierwszego wyjazdu, ponieważ z czasem migrantki zyskiwały większą kontrolę nad poszukiwaniem miejsc pracy.

> Pierwszy raz wyjechałam w 2000 roku. I to był niewypał.
> **Dlaczego?**
> To był po prostu... Pojechałam do znajomych, znajomi mi proponowali, żeby mi załatwili pracę. To była kobieta na wózku inwalidzkim, miałam się nią opiekować. Nie wiem jak to się stało, że tej pracy nie było. (R5)

> On jak taki naganiacz, wysłał nas, dał nam na samolot, no w jedną stronę oczywiście tylko i kontrakt. No za wizę trzeba było zapłacić, tak jak każdy normalnie płaci. On to wszystko załatwił i potem okazało się, że chłop coś nielegalnie robił i go przymknęli, czy uciekł za granicę, bo go chcieli zamknąć, no… (R16)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Nieoficjalne pośrednictwo pracy to także jedyny sposób poszukiwania pracy wykorzystywany przez respondentki już po przybyciu na miejsce. Niejednokrotnie kobiety opisywały kontakty ze światem przestępczym, jakie przytrafiały im się podczas poszukiwania pracy. Ich życie na obczyźnie toczy się na uboczu i nie jest przedmiotem uwagi instytucji publicznych, które milcząco przyzwalają na wypełnianie przez migrantów luki istniejącej na rynku pracy. Brak kontroli tego sektora prowadzi niekiedy do sytuacji kryminogennych. Poniższe fragmenty wypowiedzi respondentek przedstawiają przykłady takich sytuacji, wywołane nimi poczucie bezsilności, strach oraz pokazują ryzyko, z jakim mogą wiązać się wyjazdy.

> No to była mafia. […] Przywozili dziewczyny rosyjskie. Rosjanki przyjeżdżały. I co się okazało, ja miałam szczęście naprawdę miałam szczęście. Ale miałam naprawdę niesamowitego pietra. W momencie, gdy dziewczyny przyjeżdżały, zabierali im paszporty, wizy, 1000 euro dziewczyny płaciły za pracę, którą oni im załatwiali. To było coś strasznego. W pewnym momencie zastanawiałam się gdzie ja jestem, bo ta… jak ona się nazywała….[…] Przyjeżdżali inni faceci, panowie, którzy zabierali je. […] I pytałam się tej pani gdzie te dziewczyny, które jadą do pracy. I ona mówi, że ci panowie, którzy odbierali je, to oni płacili za te dziewczyny. […] To były naprawdę młode, ładne dziewczyny. Pewnie poszły… no można się domyśleć. (R12)

> I pamiętam wtedy jak… i to właśnie też Polka zaoferowała nam pomoc, że nam pomoże, że załatwi nam pracę, żebyśmy poczekały. I sprowadziła jakiegoś Włocha. I on się z nami umówił, że o godzinie siódmej wieczorem przyjedzie po nas i zabierze nas do pracy, zawiezie. I to było w tym hotelu, jakoś tak przed południem. I po tej rozmowie, myśmy wyszły i doszedł do mnie taki Włoch, który tam stał w recepcji i cały czas obserwował nas i słyszał tą rozmowę. Doszedł do mnie i wziął mnie za rękę odciągnął i mówi „Słuchaj dziewczyno, nie jedź z nim. Ja słyszałem waszą rozmowę. Nie jedź z nim, bo jak pojedziesz, to już nie wrócisz". Ja się tak zdziwiłam. O co mu w ogóle chodzi? On mówi „Słuchaj, ja znam tego człowieka. Ja wiem kto to jest. On jest z mafii, bo on się zadaje z tymi ludźmi z mafii. Była już tu taka dziewczyna, która przyjechała i ślad po niej zaginął". I pamiętam po tej rozmowie byłam tak wystraszona, wróciłam do koleżanki i opowiedziałam jej to. […] tak się bałam, że się już nawet nie pokazywałam w okolicach tego hotelu. Już jak wyjechałam na drugi dzień rano stamtąd to już więcej nie wróciłam. Ale on mi powiedział „zauważ, że on nie ma trzech palców". On faktycznie u jednej ręki miał obcięte. Mówi „on dopiero wyszedł z więzienia". I tam zaczął mi o nim coś opowiadać, takie rzeczy, że… ja ze strachu to miałam gęsia skórkę, nie wiedziałam co mam zrobić. (R15)

W staraniach o pracę migrantki stają się uprzedmiotowione, są traktowane jak towar, który można sprzedać lub wykorzystać. Następuje zatem instrumentalizacja nie tylko pracy, ale i pracownicy. W wypowiedziach respondentek pojawia się przerażający obraz zagrożeń wynikających z zagubienia w nowej rzeczywistości, braku kompetencji w zakresie funkcjonowania w danym kraju, braku świadomości swoich praw oraz silnego pragnienia zarobku.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

> Więc na tej parafii to była po prostu gehenna. No tak jak księża wykorzystują ludzi w ogóle... Jeden to był dobry człowiek, on miał ponad 80 lat, to był trochę głuchy, ale on co nam pomagał. On nam tam po kryjomu jakieś jedzenie dawał, w ogóle. A ten co był tam proboszczem, to był człowiek, który nie wiem, taka… Człowiek ten po prostu wykorzystywał tych imigrantów biednych też i seksualnie bo i to nam się przytrafiło. No trudno. Poświęciłam się ja, ponieważ ja byłam mężatką i mi było wszystko jedno. […] on nam nawet zabrał paszporty, zabrał. Dał nam kserokopie tych paszportów, dał pieczątkę parafii, no tam księża no tak jak u nas teraz, mają wiele do powiedzenia. […] „No pieniądze dobrze byłoby gdybyście zostawiły tutaj, no bo gdyby wam kto ukradł…". To koleżanka miała, to do dziś nie odebrała tych pieniędzy od niego. […] Ta moja koleżanka poznała taką siostrę zakonną i ona nam wtedy powiedziała „uciekajcie stamtąd, bo to nie jest miejsce dla was". (R19)

Migranci, szczególnie podczas pierwszych wyjazdów, są łatwym dla przestępczości zorganizowanej obiektem nadużyć. Początkowa nieznajomość języka, otoczenia społeczno-prawnego, brak znajomych, powoduje bezradność migranta. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym nadużyciom jest nielegalność migracji czy choćby zatrudnienia oraz strach przed penalizacją wynikający z nieznajomości własnych praw. Istotną rolę w położeniu migranta, w każdej sferze funkcjonowania za granicą, odgrywa płeć. Postrzegane jako słabsze i zależne, kobiety częściej są ofiarą nadużyć, szczególnie seksualnych.

8.3.3. Krąg społeczny migrantek

Krąg społeczny respondentek podczas ich pobytu za granicą był bardzo ograniczony. Ich kontakty dotyczyły przede wszystkim członków gospodarstwa domowego, w którym mieszkały. W niektórych przypadkach kobiety uczestniczyły w wydarzeniach towarzyskich rodziny podopiecznego. Duże znaczenie dla kontaktów towarzyskich miał czas wolny od pracy, który respondentki spędzały najczęściej w gronie innych Polek.

Wiele miejsca w swych wypowiedziach respondentki poświęcały opisowi kontaktów z innymi migrantami, wśród których przeważali Polacy. W wielu przypadkach szukały kontaktu z Polakami za granicą. Kontakt taki był dla nich cenny ze względu na możliwość usłyszenia rodzimego języka, łatwiejszego porozumienia. Postawa ta ulegała zmianie w miarę upływu czasu spędzanego za granicą. Większość respondentek zniechęciła się do kontaktów z Polakami za granicą w wyniku negatywnych doświadczeń. Głównym zarzutem kierowanym pod adresem Polaków było pijaństwo. Zwykle opis nadużywania alkoholu przez Polaków konfrontowany był w opisach ze zwyczajami mieszkańców kraju przyjmującego.

> Piją przede wszystkim, bardzo piją i to jest nagminne. (R1)

> […] jak jest ktoś pijany na ulicy to zazwyczaj jest to albo Polak albo Ruski, to od razu widać. Ja Włochów nie widziałam pijanych, mimo, że oni zawsze piją, piją,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

małe ilości rozcieńczonych win, więc one tak nie uderzają do głowy. Polak się musi opić i pokazać to kim jest. I to jest bardzo przykre. (R15)

[…] w tym Chicago, tam były kobiety harpagany, ze wsi, które pracowały tam na roli, góry, czyli górale. Więc po prostu to są harpagany, po prostu harpagany, no. I po takiej tej ciężkiej pracy, no to mężczyźni do tej kawiarni, złote łańcuchy na torsie, oczywiście koszule rozpięte, bransolety złote na tym i oczywiście sygnety i się bawi towarzystwo. I się bawi towarzystwo i oczywiście siap siap siap, wszyscy pod stołem. Nie ma kultury picia, nie ma ... nie ma... no żadnej kultury. Kobiety... no umówmy się... to samo. (R3)

Drugim głównym zarzutem była pazerność. W opinii większości respondentek, Polak za granicą kieruje się głównie chęcią zysku i nie zważając na inne wartości, potrafi posunąć się bardzo daleko w swoich działaniach. Jest zazdrosny i chytry, często chce wyeliminować konkurentów. Konkurentem jest przede wszystkim ten, kto zajmuje miejsce pracy, które można by zająć samemu albo komuś „sprzedać".

[…] to takie suki, które bronią swojego własnego gniazda. Wilczyce może, o! Takie coś się w Polkach za granicą wyzwala. Pazerność na te pieniądze już jest tak ogromna, że zaczynają te instynkty zwierzęce dochodzić do głosu. (R1)

My Polacy nie trzymamy się razem za granicą oczywiście. Jeden drugiemu by po prostu wyjął, że tak powiem kolokwialnie, widelcem oko za dolara. (R3)

[…] jak granicę przekraczasz, to nie masz już Polaka przyjaciela. Tylko jest po prostu… ja nie wiem, oni mają euro w oczach. Liczy się tylko kasa, tam się liczy tylko kasa. (R7)

[…] ktoś nowy przyjeżdża i nowa twarz, to po prostu nie toleruje cię. Od razu myśli, że chcesz mu miejsce zabrać. „a po co tyle Polek? A na co...?" a że jesteś młodsza... a może ładniejsza... a więcej Włochów się za tobą oglądnie.(...) Oni tak to wyolbrzymiają, że niby spotykamy się razem, ale to czuć ten dystans i nie z każdym można się zgodzić. (R4)

Z zazdrości i postawy rywalizacji wynika też niechęć do niesienia pomocy drugiemu, o czym często wspominały respondentki:

Obcokrajowiec, jak coś będzie trzeba, to rękę poda, Polak nie. (R13)

Nogę by pani podłożył w tych krzakach, żeby pani wywróciła te pudełka i żebym ja miał więcej. (R13)

Polacy znajdują różne sposoby na zwiększenie dochodu z pracy za granicą. Metody te nie zawsze są uczciwe. Zdarza się to przede wszystkim przy pracach na akord. O przypadkach takich dowiadujemy się z wypowiedzi respondentek:

Kobiety wpadły na taki pomysł, że sobie pod spodem krzyżowały te pory i to szybko tak narastało, a na wierzch wrzuciły parę, wiesz…ładnie ułożonych. Potem jak te pory ze spodu wyrównałaś zrobiło się z pół skrzynki. No to Niemka ma się nie wściekać? To sami sobie robimy taką opinię wiesz, że jesteśmy partacze. (R11)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

> Sypie się te borówki w pudełeczka różne, kilo, 20 deko, różne takie, zapotrzebowanie mają, to bierze się pudełka i się sypie. To się kładzie gwoździe, śledzie od namiotu, z tym się idzie na wagę, żeby więcej kilo mieć. (R13)

W kilku przypadkach pojawiły się opisy tego, w jaki sposób Polki starają się wykorzystywać przekonanie swoich pracodawców o złych warunkach życia w Polsce. Kobiety opowiadają o złych warunkach mieszkaniowych, niewystarczających środkach na życie, licząc na wsparcie finansowe lub rzeczowe z ich strony. Tak odnosi się do tego jedna z respondentek:

> Opowiadają tym Włochom takie bzdury. Plotą im, że u nas jest taka bieda, taka nędza, bo im się wydaje, że ona jej da więcej pieniędzy, że on będzie jej współczuł. One gdzieś tam robią te zdjęcia, te chałupy ze wsi takie robią i wożą... (R1)

Padało też wiele negatywnych opinii dotyczących ogólnie polskich emigrantów. Można przytoczyć choćby następujące:

> […] wtedy jak otworzyli granice, co tu będziemy dużo mówić. Kto wyjechał? Normalni ludzie pracowali. Pojechały niebieskie ptaki, złodzieje i te panie lekkich obyczajów. I opinię nam taką wystawili i to się tak ciągnie. (R2)

> Przede wszystkim Polak nie ma godności. (R7)

> […] podstawowy brak wychowania; to jest motłoch taki; nienawidzę Polaków za granicą. (R1)

> Człowiek na emigracji się uwstecznia. (R3)

Rzadkie pozytywne oceny Polaków przebywających za granicą dotyczyły głównie ich pracowitości.

> Rumunki nie mają takiej dobrej opinii, nie pracują tak dobrze jak Polki i sobie przyprowadzają na noc, jak mają taką możliwość, albo po prostu na noc nie wracają. (R2)

> Polki tak jak pracują, są i rzetelne i nie kradną, dlatego mają miejsca i tyle pracy na całym świecie. (R4)

Wśród zalet dostrzeganych u Polaków była także uroda polskich kobiet.

> Polki są szczupłe, zgrabne, zadbane są. Bo naprawdę my się wyróżniamy. (R4)

Z wypowiedzi wynika, że kobiety z Polski często wzbudzają zainteresowanie mieszkańców kraju przyjmującego. Szczególnie często zdarza się to we Włoszech. Respondentki, które wyjeżdżały do pracy w tamtym regionie zwracały uwagę na konsekwencje tego zainteresowania.

> […] dużo Polek zostawało, dużo... Bo oni zawsze byli nam bardzo chętni pomóc, a Polki wpadały w sidła, że jednak ta pomoc i takie zauroczenie. (R4)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

[…] niektóre te Polki po prostu zostają, jako kobiety, ze względu... no a tutaj nie wracają. A nawet dzieci opuszczają i to się słyszy. Ja też bardzo dużo takich przypadków znam, ale... ktoś tam kiedy powiedział, że ktoś bierze sobie drugiego męża, a bo tamten dawał kwiatki, a dlaczego ten pierwszy nie dawał. Po prostu coś się wybiera lepszego. (R4)

To naprawdę nie jest dla wszystkich, nie każdy się nadaje do tego. Szczególnie Włosi są bardzo mili dla kobiet i jeżeli kobieta nie potrafi być sama, to sobie nie da rady, bo tam jest za dużo pokus, a wtedy cierpi rodzina, bo zazwyczaj to się wiąże z rozwodem, rozstaniami, znam mnóstwo takich przypadków. Wiele kobiet straciło głowę, a później zostawały same i nie miały tutaj drogi powrotu. (R15)

Bywa jednak, że ta zaleta Polek interpretowana jest na ich niekorzyść. Polkom zarzuca się „zły sposób prowadzenia się" ze względu na nadmierną otwartość wobec mieszkańców kraju przyjmującego, wulgarny sposób bycia i ubierania się. Respondentki wyrażały przekonanie, że kobiety z Polski chcą w ten lub inny sposób zwrócić na siebie uwagę i znaleźć partnerów albo sponsorów.

[…] staram ubierać się niewyzywająco. Bo Polki to na przykład robią. Ale w 80% jest wstyd się przyznać. Jadą za tą granicę, ubierają się za przeproszeniem, jak prostytutki, jak wychodzą na to wolne, bo wtedy się czują strasznie wyzwolone. To wie pani, to brzydko wygląda. (R1)

[…] w różnych celach kobiety jeżdżą; myślą, że one karierę przyjechały robić. No to łapią męża po prostu niemieckiego, nieważne, to nie musi być mąż. No – sponsora – tak to nazwijmy. Mąż jest w kraju, rodzina jest tutaj, tu jest dobra żona, a tam jedzie w innych celach też. (R2)

Jest taka teoria, że Włosi lubią blondynki. Spotkałam właśnie dużo Polek, które sobie włosy prze... na blond. (R5)

Polki pracują na złą opinię, bo łatwo ulegają. (R4)

Z wypowiedzi respondentek wynika, że zła opinia o Polakach często podzielana jest przez mieszkańców kraju przyjmującego.

[…] dwa lata temu to jak szliśmy do sklepu, to któryś chyba musiał tam coś ukraść, bo jak zobaczyli tylko jak my wchodzimy, za nami była od razu obstawa. W tym roku, nie, w tym roku każdy był kulturalny, ale w tamtym roku było trzech takich absztyfikantów, dwa lata temu, to chyba musieli coś ukraść ze sklepu, bo za nami chodzili. Tylko myśmy wchodzili do sklepu, już szedł za nami ochroniarz, patrzył się. A jak nas było więcej, a był jeden, a myśmy się rozdzielali, to nie wiedział biedny gdzie ma iść do sklepu. Także najlepiej się było nie odzywać, tylko zrobić co trzeba, zakupy i do kasy. (R13)

[…] zdarza się, że uważają, że pani przyszła, że pani przyszła nie do domu, jako służąca, ale do łóżka. Ale nie wiadomo, czym to jest spowodowane. Rosjanki są takie bardziej takie na te rzeczy łatwiejsze, więc może to one też spowodowały. Ale powiem pani Polki też. Piją przede wszystkim, bardzo piją i to jest nagminne. A Włosi nie. Oni wyczuleni są na to. Bo oni wypiją lampkę wina, a Polka lampkę

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

> wódki. I upijają się na wolnym, nie wiem, może ten stres tak odreagowują. Przychodzą pijane do domu i to jest wie pani, spostrzegane jesteśmy jako alkoholiczki, autentycznie. To jak ja przychodzę z wolnego, ona chce mnie wybadać, to ona mnie całuje, wita się ze mną. To nie jest przywitanie jako takie, tylko to jest obwąchanie takie czy pani śmierdzi alkoholem. (R1)

Należy zwrócić uwagę na fakt, że kobiety, opisując Polaków za granicą, rysują obraz własnego środowiska. Charakteryzują zbiorowość migrantów, którą same współtworzą, jednak nie identyfikują się z nią. Obraz ten jest raczej negatywny, przedstawia zanik poczucia solidarności wśród rodaków i osób dzielących wspólne doświadczenie oraz dominację pobudek ekonomicznych w relacjach międzyludzkich. Poczucie wyobcowania spotęgowane nieuregulowanym statusem migranta skłania do poszukiwania oparcia w bliskości drugiego człowieka, często przez przypadkowe kontakty. Oddalenie od rodziny, w której dotychczas mogły być zaspokajane m.in. emocjonalne i seksualne potrzeby migrantek, prowadziło do poszukiwania substytutu relacji rodzinnych, niekiedy poprzez zachowania promiskuityczne. Trudne chwile pomagał też przetrwać alkohol.

> I tak niektóre Polki się zachowują, powiedziałabym nie po mojemu. Tu zostawiają rodziny, tam jakieś kontakty nawiązują, Włochy... No Włoch to jeszcze Włoch, ale z jakimiś tam Albańczykami, jakimiś takimi różnymi. No bo oni tam głośno o tym mówią jak przyjeżdżam. (R5)

> Wielokrotnie byłam w takich sytuacjach, że tylko i wyłącznie na siebie trzeba liczyć i naprawdę silnym psychicznie trzeba być, żeby to wszystko znieść. Znałam wiele kobiet, które albo zaczęły pić, bo sobie nie dawały rady, albo przechodziły z rąk do rąk, z jednych ramion w następne, bo musiały mieć kogoś bliskiego przy sobie, więc jakiegoś mężczyznę… To naprawdę nie jest dla wszystkich, nie każdy się nadaje do tego. (R15)

> (…) bo tam kobiety też szukają ucieczki w alkoholu. Tam jest tanie wino i można sobie, może nie upić się, ale wypić. (R19)

Poza tymi przypadkami kontakty zewnętrzne w społeczeństwie przyjmującym, wychodzące poza środowisko migrantek, zdarzały się głównie w związku z poszukiwaniem nowej pracy. Miały one charakter partykularny i nie skutkowały poszerzeniem kręgu społecznego.

Zawężenie kręgu społecznego migrantek dotyczy także kraju pochodzenia. Nieobecność w kraju sprzyjała rozluźnieniu znajomości w Polsce. Respondentki starały się zadbać o swoich przyjaciół, często wspominały o upominkach kupowanych dla nich za granicą, jednak czas pobytu w Polsce poświęcały głównie rodzinie. W związku z tym, ich krąg społeczny w miejscu pochodzenia z czasem ulegał zawężeniu. Czasem także negatywne doświadczenia pracy za granicą prowadziły do ograniczenia zaufania wobec innych i zniechęcały je do kontaktów towarzyskich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

8.3.4. „Życie na uboczu"

Praca podejmowana przez respondentki za granicą była w większości przypadków pracą nierejestrowaną. Nie tylko ich zatrudnienie nie podlegało ochronie prawnej, ale często ze względu na przedłużony okres pozostawania za granicą, sam pobyt w kraju przyjmującym stawał się nielegalny. Okoliczności te połączone ze świadomością łamania prawa, lękiem przed penalizacją, poczuciem braku bezpieczeństwa wywołane obcym otoczeniem, często niezrozumiałym językiem, spychały kobiety na margines społeczeństwa przyjmującego.

Według definicji *Encyklopedii socjologii* marginalność społeczna jest rozumiana w dwojaki sposób: jako „kulturowa obcość jednostek czy grup, których obyczaje, wartości, wzory poznawcze i sposoby percepcji różnią się na tyle od kultury ich społecznego otoczenia, że utrudniają procesy komunikowania się z tym otoczeniem i korzystanie z jego instytucji albo jako zjawisko struktury społecznej, w której pojawiają się ludzie nie przypisani – dla rozmaitych powodów – do dobrze określonych pozycji społecznych i z tego względu nie korzystający ze statusowych uprawnień właściwych tym pozycjom lub ludzie zajmujący pozycje, których status jest w mniejszej czy większej mierze ułomny"[12]. Te dwie perspektywy łączą wspólne wnioski dotyczące konsekwencji marginalizacji, a mianowicie „mniej czy bardziej ograniczone uczestnictwo w określonym porządku społecznym i brak dostępu do jego podstawowych instytucji, takich jak rynek pracy, rynek konsumpcji, system instytucji wymiaru sprawiedliwości, system edukacyjny, system gwarancji socjalnych itp."[13].

Marginalizacja to z jednej strony stan wykorzenienia, nieuczestniczenie jednostek w instytucjonalnym porządku społecznym, a z drugiej – procesy, które do tego stanu prowadzą[14]. Przejawy marginalizacji społecznej występują m.in. w wymiarach: kulturowym, gospodarczym, prawnym, edukacyjnym. Dobre funkcjonowanie w jednym wymiarze nie wyklucza społecznego wykorzenienia w innym i jest to najczęściej spotykany typ marginalności społecznej[15].

W przypadku badanych migrantek możemy mówić o marginalizacji w obu wyżej przytoczonych znaczeniach: zarówno obcości kulturowej, jak i ułomności ich statusu. Charakter i warunki podejmowanej pracy plasowały kobiety na

[12] *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.

[13] K.W. Frieske, *Marginalność społeczna*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000.

[14] K.W. Frieske (red.), *Ofiary sukcesu; zjawiska marginalizacji społecznej w Polsce*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997.

[15] J. Kwaśniewski (red.), *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*, Wydawnictwo Interart, Warszawa 1997, s. 8.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

peryferiach społeczeństwa przyjmującego. Wypełniały one lukę na rynku zatrudnienia, oferującym jedynie drugorzędne miejsca pracy. Imigranci często podejmują pracę, która nie jest atrakcyjna dla członków społeczeństwa przyjmującego. Gotowość do jej podjęcia cechuje osoby, które traktują pracę instrumentalnie, abstrahując od jej społecznego znaczenia i roli w określaniu pozycji w strukturze społecznej.

Obawa przed korzystaniem z instytucji publicznych i legalnych środków ochrony skłaniała do szukania usług świadczonych poza obrotem prawnym. Proces ten zaczynał się już przed wyjazdem.

Zarobkowy cel migracji, poczucie poświęcenia związane z wysiłkiem włożonym w pracę, akceptacją często niełatwych warunków, a nade wszystko tęsknotą powodują, że respondentki starały się zachować jak największą część zarobku do powrotu w Polsce. Pieniądze, które zarobiły za granicą niemal w całości przeznaczały na potrzeby rodziny. Migrantki nie uczestniczyły zatem w życiu kulturalnym społeczności przyjmującej, nie korzystały z oferty rekreacyjnej, rzadko – turystycznej, a ich życie towarzyskie ograniczone było do rozmowy z innymi migrantkami przy herbacie wypitej wspólnie podczas czasu wolnego. Oszczędność i chęć przekazania jak największej sumy rodzinie to także jeden z powodów izolowania się migrantek i ograniczania kręgu społecznego do współpracowników i członków gospodarstwa domowego pracodawcy. Ważna była także organizacja pracy związana z dyspozycyjnością niemal przez całą dobę, co utrudniało, czy wręcz uniemożliwiało, inną organizację czasu wolnego.

Warunki pracy migrantek stanowią dodatkowy czynnik marginalizacji w przyjmującym społeczeństwie. Szczególne znaczenie miała właśnie konieczność ciągłej dyspozycyjności, która uniemożliwiała kontakt z szerszym otoczeniem i wytwarzała nawyki funkcjonowania w zamkniętej przestrzeni jednego gospodarstwa.

> Po prostu w takim odosobnieniu żyję, ja już nie umiem się przyzwyczaić. Tam się nauczyłam być tylko z jedną, chorą osobą. (R19)

Wyjazd za granicę powodowany poczuciem deprywacji materialnej prowadzi do przesunięcia i zwielokrotnienia deprywacji w drodze marginalizacji społecznej. Ograniczony krąg społeczny, przestrzeń, stały zestaw prostych obowiązków migrantek powoduje, że „człowiek na emigracji się uwstecznia. Dokładnie uwstecznia się, zaczynając od języka i tak dalej i tak dalej" (R3). Migrantki nie uczestniczą w życiu społecznym w kraju przyjmującym, a ich funkcjonowanie ogranicza się do roli pracownika, w dodatku żyjącego poza prawem. Kobiety funkcjonują w małym wycinku rzeczywistości społecznej, jakim jest gospodarstwo domowe pracodawcy/podopiecznego. Jednocześnie kurczy się krąg społeczny w miejscu pochodzenia. Nieregularność kontaktów

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

nadwątla więzi z bliskimi i znajomymi, z czasem prowadząc do wyobcowania także w społeczności wysyłającej. Respondentki próbują przeciwdziałać temu, wykorzystując zasoby nabyte w wyniku pracy za granicą. Deprywacja materialna w gospodarstwie wysyłającym zostaje zażegnana, ale proces ten jest okupiony zwiększoną izolacją społeczną migrantki.

8.3.5. Życie w transprzestrzeni

Respondentki wielokrotnie wyjeżdżające za granicę uczyły się funkcjonować w nowej rzeczywistości, która z czasem traciła na nowości i stawała się dla nich niemal tak bliska, jak dom rodzinny. Kobiety, które były traktowane przez swoich pracodawców jak domowniczki, łatwo przywiązywały się do gospodarstwa, w którym pracowały. Z czasem pojawiała się u nich tęsknota nie tylko za domem rodzinnym, ale i za tym drugim domem. Respondentki należące do tej grupy miały poczucie zadomowienia w obu miejscach. Natomiast u respondentek należących do drugiej grupy niezadowolenie z sytuacji w kraju, długie pobyty za granicą, a w konsekwencji (i przede wszystkim) rozluźnienie więzi ze społecznością pochodzenia wywoływały poczucie wyobcowania w domu z jednoczesnym poczuciem obcości w kraju miejsca pracy.

> […] w nas drzemie taka choroba emigranta. Jedzie się tam i tam człowiek jest nieszczęśliwy, tęskni za domem, przyjedzie tu i nie umie się znaleźć w tej rzeczywistości i nie wie gdzie chciałby być. Ja tu po roku czasu tutaj, nie stworzyłam żadnej znajomości, z tych co wcześniej. Ludzie się zmieniają, przecież to już 10 lat. Ja też na pewno się zmieniłam chociaż może tego nie dostrzegam, ale na pewno się zmieniłam. (R19)

> W tej chwili po tych wyjazdach, że jestem tam i tu, to jak jestem w Polsce, to chcę jechać do Włoch, a z kolei jak jestem tam, to z kolei chciałabym być w Polsce. I śmieją się nawet ci Włosi, że „ty to jesteś pół-Włoszką, pół-Polką". (R20)

Nowe nawyki nabyte w kraju pracodawcy wydawały się obce domownikom w Polsce. Członkowie rodziny pozostali w Polsce organizowali swoje życie w taki sposób, by wypełnić lukę, która powstała po wyjeździe żony/matki. Kobiety musiały uczyć się na nowo swojej roli w domu, znaleźć dla siebie miejsce.

> […] jak jadę do domu, cieszę się okrutnie, że już jadę. Ale jadę ze strachem, wie pani? To gdzieś tam w środku siedzi w człowieku i... Jezu, czy oni mnie zaakceptują? Takiego ma się stracha, że oni mają już swoje to życie poukładane inaczej, a ja przyjeżdżam i chciałabym żeby tu było jak dawniej. (R2)

> No to taka jest ogólna krytyka potem. No bo „ty przyjechałaś i będziesz wprowadzać swoje zasady tutaj". Dzieci przez ten czas nabrały innych nawyków. Nawet zwykłą zupę jak gotowałam, córka mówi „nie tak się robi". A gotowałam cały czas tak samo. No tak, ja wiem… (R16)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Poza dwoma wspomnianymi grupami respondentek, które swoje poczucie tożsamości budują w odniesieniu do obu miejsc, w których przebywają, jest też taka, dla której czas spędzony poza domem jest czasem straconym, „nieistniejącym". Wyjazd traktowany jest instrumentalnie, jako konieczność, a czas spędzony za granicą jest tylko oczekiwaniem na powrót do domu.

> Ja zawsze mówię, że jak mnie tu nie ma, że to jakbym nie żyła, no bo mnie tu nie ma. (R1)

> Ale wrócę i będzie normalnie. Już niedługo. (R2)

> Ta ziemia jest moja. […] I coś jednak pozostało, że tą ziemię jednak polską tak się wita… tak inaczej. Serdecznie. Coś w tym jest, coś w tym jest. To trzeba przeżyć. (R4)

> Ja tam przyjeżdżam i każdy dzień w kalendarzu, krzyżyk, już jest wykreślony. I już nie sześćdziesiąt tylko pięćdziesiąt osiem dni zostało. (R5)

Z cytowanych wypowiedzi widać, że w tej grupie respondentek poczucie wyobcowania wynika nie tylko z konieczności funkcjonowania w cudzym domu, ale i w obcym państwie. Czas spędzany za granicą to nie tylko czas tęsknoty za najbliższymi, ale i za polskim językiem, i polską kulturą. Społeczność przyjmująca pozostaje jedynie miejscem wykonywania pracy, punktem odniesienia jest wciąż społeczność pochodzenia.

Migracje niepełne w badanych przypadkach powodowały dwojakiego rodzaju skutki. Jednym z nich było poszerzenie przestrzeni społecznej, w jakiej funkcjonują osoby migrujące. Pomiędzy społeczeństwem wysyłającym a przyjmującym powstały sieci powiązań interpersonalnych i symbolicznych, które sprawiały, że migrantki obie te przestrzenie odbierały jako „swoje". Nieregularne kontakty z daną społecznością wywoływały również poczucie wykorzenienia, osłabienie więzi i trudności z odnalezieniem się w jednym lub obu miejscach. Skutki te zależą przede wszystkim od długości pobytu za granicą, jakości więzi rodzinnych oraz relacji z pracodawcą/podopiecznym i jego otoczeniem.

8.3.6. Metamorfoza migrantek

Migracja zmienia stosunki w rodzinie bezpośrednio przez fakt rozstania, ale i pośrednio, m.in. przez przemianę, jakiej podlegają migrantki. Doświadczenie zdobyte za granicą niewątpliwie wpłynęło na ich relacje z innymi członkami rodziny, ale również na nie same, jako istotny komponent ich życiorysu. W następujący sposób mówi o tym jedna z pracownic urzędu miasta:

> One były smutne, one były eleganckie, bo polskie pielęgniarki, polskie kobiety tak starają się. Ale widać było smutek, takie załamanie. Jak wróciły panie po dwóch,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

trzech miesiącach, to zupełnie co innego. Nawet komentowałam do innych ludzi, już takie damy, w sensie takim, że ten duch się podniósł. I inna samoocena i fryzura, inny ubiór, pewność siebie ta dobrze pojęta. […] Mówi, że wygrała życie. Jak usłyszę takie zdanie, to myślę sobie, że warto, żeby zobaczyć ten błysk w oczach czyichś.

Zmianę zauważają także same kobiety. Niektóre mówiły o zwiększonym poczuciu bezpieczeństwa, komfortu, radości z tego, że mając środki finansowe, mogą pomagać innym. Najczęściej jednak doświadczenie migracji uświadamia kobietom ich siłę i samodzielność. Wyjazd w nieznane związany jest z koniecznością radzenia sobie niemal w każdej sytuacji, także kryzysowej, a siła, o której przekonują się kobiety często ujawnia się na zasadzie „co nas nie zabije, to nas wzmocni".

[…] mi się wydawało, że ja jestem taka delikatna kobietka. A okazało się, że ja jestem bardzo silna. Bywało się w takich sytuacjach, że normalnie aż niewiarygodne, że się wszystko przeszło, przetrwało i dało radę. Wiele razy miałam takie momenty, że już myślałam, że rzucę wszystko, wracam, pakuję walizkę, uciekam. Ale jakoś dzień za dniem, dzień za dniem i było coraz lepiej. Wytrwało się, wytrzymało i uważam, że tak te wyjazdy jednak udowodniły, że jednak potrafię sobie dać radę w życiu. (R15)

Jak to mówią „podróże kształcą". Tam w Libii musiałyśmy chodzić załatwiać sobie wszystko same. A nie to, że ktoś za nas poszedł i coś załatwił. I za mieszkanie, za światło, za to… wszystkie opłaty się chodziło osobiście załatwiało. No we Włoszech to się nic nie załatwiało, bo wiadomo, że się na czyjś koszt żyło. Lepiej, gorzej, ale zawsze na czyjś koszt. No na pewno człowiek jest jakiś odważniejszy. Nawet i tutaj, siedzę w jednym miejscu, na jednej ulicy, no to jest wiadomo. Ja bardziej byłam rozgarnięta tam jak tu. (R16)

Na pewno te wyjazdy nauczyły mnie dużo pokory, cierpliwości, koniecznej do pracy ze starszymi ludźmi. No pieniądze nie są celem w życiu, ale co to dużo mówić, ułatwiają nam życie. Stałam się bardziej taką osobą pewną siebie, pewną siebie bardziej. Nabrałam wiary w siebie, nabrałam wiary w siebie. Ze spokojem już podchodzę do pewnych spraw, no wiele spraw. Na przykład czy spóźnię się na pociąg, czy na samolot, to sobie tłumaczę tak, że nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło, widocznie tak musiało być. Jeżeli na przykład nie znalazłam pracy, bo były takie momenty, że szukałam tej pracy i w tym momencie nie znalazłam, ktoś ze mnie zrezygnował, to sobie tłumaczyłam tak, że widocznie ta praca nie była dla mnie. I załóżmy, jeżeli ktoś sobie znalazł inna osobę, bo tam lepiej mówiła, to sobie tłumaczyłam „widocznie tak musiało być, czeka coś na mnie lepszego, nie gorszego". (R17)

W przypadku negatywnych doświadczeń podczas pobytu za granicą zmienia się także ocena własnego kraju, który na tym tle wypada korzystnie.

[…] uważam, że człowiek bardziej docenia życie. Właśnie wolność, swój kraj. (R4)

Po przyjeździe się tyle zmieniło, że znalazłam dobrą pracę i nauczyło mnie to może szacunku do tej pracy tutaj w kraju, że jak się ją ma to się powinno szanować

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

ze względu na to, że tak jak mówię, tego szacunku od pracodawcy się nie otrzyma. Tam płacą, wymagają, człowiek jest takim popychadłem troszkę, a tutaj to w tej chwili chyba nie. (R18)

Najbardziej wzbogacającym doświadczeniem była w ocenie respondentek możliwość poznania innego kraju, innej kultury. Nowe otoczenie było z jednej strony przeszkodą w swobodnym poruszaniu się w obcej rzeczywistości, z drugiej strony możliwość jego poznania była swojego rodzaju nagrodą za podejmowany wysiłek. Szansa poznania nowego kraju, mimo iż bardzo ograniczona, zwykle do gospodarstwa domowego pracodawcy i jego najbliższego otoczenia, była atrakcją dla osób, zwłaszcza tych, które poza wyjazdami zarobkowymi nigdy nie przebywały za granicą.

[…] mnie to bardzo dużo nauczyło, jestem wdzięczna losowi, że pojechałam, wróciłam i dla mnie to jest to coś pięknego i mogłam właśnie czyjeś obyczaje... (R4)

[…] zobaczyłam parę ładnych miejsc, zobaczyłam, to już jest moje. […] zarobiłam te pieniądze, poznałam ludzi, poznałam ich kulturę. (R5)

Zobaczyłam trochę kraju, świata. Poznałam trochę tamtą kulturę, ten język, trochę się człowiek osłuchał. (R11)

Nie zawsze jednak doświadczenia zdobyte za granicą prowadziły do wzmocnienia, czasem wywoływały wręcz odwrotny skutek. Przykre doświadczenia uczyły braku zaufania wobec innych, powodowały większą nerwowość i wspominaną już izolację społeczną.

[…] dopiero po trzech tygodniach zaczęłam jakoś funkcjonować. A załóżmy po dwóch miesiącach zaczęłam rozmawiać z ludźmi [...] jakiś taki samotnik mi się zrobił. (R3)

[…] od tamtego czasu bardziej nerwowa jestem. (R7)

Nie wolno i nieraz uczę mojego syna i pani tak samo mówię. Nie wolno się z nikim spoufalać.
Nie wolno nikomu zaufać?
Teraz wie pani, oprócz może tych najbliższych, matce, ojcu i jak ma już pani męża i przeżyje pani z nim tych 25 lat. (R1)

Badane kobiety rzadko bywały za granicą zanim podjęły tam pracę, dlatego wyjazd zarobkowy był dla nich podwójnym zadaniem. Doświadczenia zdobyte podczas wyjazdu były bardzo zróżnicowane i zależały przede wszystkim od warunków zatrudnienia i cech pracodawcy. Większość respondentek mówiła o trwałych zmianach swojej osobowości pod wpływem migracji, pozostałe nie dostrzegały ich, ale mówiły, że czegoś się nauczyły, uświadomiły sobie pewne sprawy. Największe zmiany występowały po traumatycznych przeżyciach związanych z ciężką pracą i opresyjnym pracodawcą. Najczęściej kobiety zauważały wzrost pewności siebie i poczucia własnej wartości.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

8.3.7. Ocena migracji

Doświadczenia pracy za granicą w bardzo różny sposób wpływają na ocenę wyjazdów zarobkowych. Respondentki pytane były o wady i zalety wyjazdów, a także o to, dla kogo takie wyjazdy mogą być dobre i komu by je poleciły. Wypowiedzi dotyczące oceny migracji pojawiały się także spontanicznie, przy okazji odpowiedzi na różne pytania, zwłaszcza wśród respondentek, które oceniały wyjazdy negatywnie.

Wśród zalet wyjazdów zarówno wśród zwolenniczek, jak i przeciwniczek migracji zawsze pojawiały się argumenty ekonomiczne.

> Finansowo to na pewno to jest zastrzyk, no nie jest on jakiś systematyczny, no ale jednorazowy zastrzyk, który mogę wykorzystać na konkretny cel, to też jest na pewno fajne. (R11)

> Jak człowiek wraca to się cieszy, że ma, że przywozi te pieniądze i stać go na pewne rzeczy. (R1)

> Plusy… no coś sobie kupiłam do tego domu, trochę pieniędzy przywiozłam. (R7)

> (…) plusy, to tak jak mówię, no tylko, jeśli chodzi o sprawy zarobkowe, ze strony zarobkowej, tylko o to!. (R9)

Zaraz jednak przychodziła refleksja na temat skutków migracji i kobiety zawsze podkreślały przede wszystkim te odnoszące się do rodziny:

> Ale jednak powiem pani szczerze, że rodzina powinna być razem, nie powinno być takich rozstań, Czy mąż wyjeżdża za granicę do pracy… Jeżeli to, wyjeżdżamy razem z rodziną, a jeżeli nie to zostajemy. Zawsze jak wyjeżdżałam, to się modliłam przed wyjazdem. Mówię „Boże, Ty wiesz, że ja nie jadę z chęci zysku", no zysku... tylko ja chciałam sobie poprawić finansowo, żeby... no, wydam na lekarstwa, żebym nie myślała, że Boże skąd ja… (R8)

> Na początku to wszyscy byli zadowoleni, bo jesteśmy w trakcie rozbudowy domu, więc każdy grosz jest potrzebny, wiadomo. No co? No szansa, żeby wyjechać za granicę. No „hurra" wszyscy. Moja córka zaraz „a mama, a kupisz mi jakieś tam nowe mebelki do pokoju? I coś tam". No każdy jakieś tam plany miał, ale już po trzech tygodniach stwierdzili, że już nic nie chcą, żebym tylko przyjechała. Nie no, po prostu w moim przypadku to jest zły pomysł". (R9)

Nieobecność matki w kraju to także utrata możliwości towarzyszenia dziecku w okresie dorastania, który mija bezpowrotnie.

> Czy to jest dobry taki ten wyjazd? Dobry jest jak ktoś, tak jak mówię, pojedzie, rodzina w komplecie, są tam razem. Dobre jest jak ktoś tam jedzie do jakichś robót sezonowych, na krótko, dwa miesiące. No nawet niekoniecznie do sezonowych, tylko takie mówię krótkie wyjazdy. Dwa miesiące, a reszta w Polsce. A takie wyjeżdżanie – pół roku... Mam taką koleżankę, która osiem lat spędziła we Włoszech, bo... dla dzieci. Bo dla dzieci wybudowała dom. Dzieci skończyły

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

> studia, córka dostała pracę, prawo skończyła, w kancelarii prawniczej. No tysiąc dwieście złotych to było za mało. Pojechała do Ameryki, powiedziała, że nie wraca. A matka teraz płacze, włosy rwie z głowy. „Po co mi ten dom i po co to moje siedzenie w tych Włoszech było?". (R5)

W miarę upływu lat i podczas kolejnych wyjazdów wzrasta liczba kontaktów za granicą, poziom samodzielności, znajomości języka, dlatego coraz łatwiej znaleźć pracę. Wyjazdy i ich wydłużanie są kuszące, gdy pojawiają się coraz to nowe potrzeby materialne. Decyzje te są trudne, m.in. dlatego, że trzeba wyważyć proporcje między pracą tam a pobytem w kraju. Decydujące znaczenie w tych wyborach ma jakość więzi rodzinnych oraz wyznawane wartości. Konieczność radzenia sobie z takimi dylematami uświadamiała kobietom, co jest w życiu najważniejsze.

> […] ja nie jestem zachłanna. Wiadomo, że te pieniądze by się przydały. A dlaczego ja bym sobie nie miała tu podłogi powymieniać, tu lepszy samochód, prawda? To jest studnia bez dna. Ale wiadomo życie jest tylko jedno i chciałabym z tego życia tak jakoś korzystać inaczej. (R5)

> No to jest pogoń za pieniądzem, no to jest… Jest, że człowiek goni za tymi pieniędzmi, bo nigdy nie ma ich za dużo, nie? No, ale mówię, nie ponad wszystko, nie ponad siłę. Wolę już tu jeść suchy chleb. (R7)

Wskazywaną przez respondentki zaletą wyjazdów była także wyżej wspomniana możliwość podróżowania, zobaczenia innego kraju, poznania innych zwyczajów.

Wszystkie respondentki, pytane o wady wyjazdów, w pierwszych słowach mówiły o tęsknocie. Rozłąka z rodziną była dla nich najbardziej uciążliwa.

> Ja jestem bardzo, tak jak powiedziałam wcześniej, związana z mężem, z dziećmi. No nie naprawdę. Człowiek się tam czuje taki… Mimo, że naprawdę byłam blisko rodziny, byli fantastyczni, naprawdę ci Włosi. Bogaci ludzie, niczego mi nie brakowało. Boże, ale ja co dzień płakałam, serio. Tyle na telefony straciłam, że nie opłacało mi się tam być. (R9)

> […] a negatywne to tak jak w moim przypadku to ta tęsknota, no tęskni się naprawdę. Te noce nieprzespane i się myśli i się myśli. Ja jestem człowiek nadpobudliwy, ja to cały czas myślę. (R5)

Kobiety w bardzo różny sposób radziły sobie z tęsknotą. Poza kontaktem telefonicznym z rodziną szukały zajęć, które umożliwiały im skupienie myśli na czym innym. Uczyły się języka kraju, w którym pracowały, angażowały się w życie rodzinne swoich podopiecznych, czytały przywiezione z domu książki, a z czasem także zagraniczną prasę. Wiele z badanych kobiet szukało pocieszenia w modlitwie. Jedna z respondentek prowadziła pamiętnik, w którym zapisywała swoje codzienne doświadczenia. Pisanie pamiętnika miało dla niej wartość terapeutyczną.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Stosunek respondentek do migracji odzwierciedlają ich wypowiedzi na temat gotowości podjęcia pracy w Polsce. Kobiety, które jako przyczynę wyjazdu wymieniały zarobek najchętniej podjęłyby pracę w Polsce, nawet gdyby otrzymywały w kraju niższe wynagrodzenie niż za granicą.

> Wołałabym, jakbym miała stałą pracę, nawet za małe pieniądze. I zawsze powiem – stała praca, ale w swoim kraju. (R6)

Inaczej było w przypadku, gdy panie łączyły cele zarobkowe z turystycznymi, wówczas bowiem wyjazd był wartością samą w sobie, a płynące z niego korzyści finansowe stanowiły wartość dodaną. Były to jednak rzadkie przypadki kobiet będących po rozwodzie lub wdów, których dzieci były już dorosłe.

Respondentki były pytane o to, komu poleciłyby wyjazd zarobkowy za granicę. W odpowiedziach podkreślały, że decyzja o wyjeździe powinna być bardzo przemyślana. Czynniki, jakie w ich przekonaniu, muszą być brane pod uwagę w procesie decyzyjnym, to przede wszystkim sytuacja rodzinna, odporność psychiczna, sprawność fizyczna oraz sytuacja ekonomiczna rodziny.

> […] to powinna być osoba silna psychicznie, raczej chyba tak. Przede wszystkim musi to być osoba, która sobie sama daje radę. Bo jeżeli ktoś cały czas liczy tylko na pomoc kogoś, musi mieć kogoś, kto mu będzie pomagał, to sobie nie da rady. (R15)

> Na pewno mogłabym polecić osobie, która tutaj nie ma pracy, jest na jakimś tam zasiłku dla bezrobotnych i bezdzietnej. Bo jeśli ktoś ma małe dzieci to ta rozłąka jednak źle wpływa i na dzieci, i na drugą osobę. (R18)

> Nigdy nikogo nie namawiałam, nigdy bym nikogo nie zachęcała, to każdy musi podjąć sam decyzję, bo każdy wie jaką ma sytuację, czy mu rzeczywiście potrzebne, czy rodzina się może obejść bez niego. Bo to sobie można zrobić wroga, no bo powiesz „jedź", a potem tam się nie powiedzie, czy ktoś psychicznie nie wytrzyma i potem będzie miała pretensje. Bo to trzeba być niestety uodpornionym na różne rzeczy. (R20)

Dzieci oceniają wyjazdy matek zwykle negatywnie, z ich wypowiedzi wynika, że ocena ta różni się w zależności od wieku dziecka. Uczniowie szkół podstawowych byli przeciwnikami wyjazdów i praktycznie nie dostrzegali ich pozytywnych stron. Wyjazd matki nie współgrał z ich wyobrażeniami o szczęśliwej rodzinie. W wypracowaniach nie brakowało opinii świadczących o tym, że dzieci rozumieją przyczyny wyjazdów, ale były one oceniane jako mniej ważne w porównaniu z poczuciem szczęścia i jedności rodziny, które w ich przekonaniu było zagrożone przez migrację matki.

> Wolałabym jednak, żeby pracowała na miejscu i nigdzie nie wyjeżdżała. Wtedy jest nam bardzo dobrze. Jest w domu gdy wychodzę i wracam ze szkoły. Kiedy jej nie ma dom wydaje się taki pusty i smutny. (SP,d)

> Największe bogactwa, samochody, nie są warte tego wszystkiego, nie są warte rozłąki z moją mamą. (SP,ch)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

> […] teraz wszystko było już jak dawniej. Dobre słowa, pomoc. Ach, nie ma to jak szczęśliwa i prawdziwa rodzina… Owszem, prezenty były miłe, ale chętnie bym je oddała, żeby już nie przeżywać podobnych rozstań. (SP,d)

Współobecność wszystkich członków rodziny jest dla badanych dzieci warunkiem rodziny prawdziwej i szczęśliwej. Respondenci z tej grupy dostrzegali zagrożenia dla rodziny wynikające z rozstania, z drugiej strony widzieli w migracji zarobkowej sposób na rozwiązanie problemów materialnych rodziny.

> […] przyjechała i znów byliśmy szczęśliwa rodziną (SP,d)

> Apelujemy więc do dorosłych, aby nie zostawiali nas samych. My potrzebujemy ich pomocnej dłoni, podpory w wielu problemach i rodzicielskiej miłości. Miejmy nadzieje, że się to zmieni a rząd zadba o godziwe zarobki dla mamy i taty. Będziemy wtedy prawdziwą szczęśliwą rodziną. (SP,d)

> Kiedy mama wyjeżdża za granicę źle się dzieje z domem. My tęsknimy i mama też. Myślę, że ludzie powinni zaakceptować zarobki w Polsce i nie wyjeżdżać. Bo gdy rodzina jest rozdzielona rozpada się. Czasami rodzic nie chce już wracać do kraju. Na początku rodzice przywożą prezenty i się cieszymy, ale później przyjeżdżają coraz rzadziej. (SP,d)

> Ta wiadomość była dla mnie straszna. Z jednej strony chciałam płakać, a z drugiej wiedziałam, że to jedyny sposób by rozwiązać nasze problemy. Całą noc nie spałam. Myślałam co się będzie działo wtedy, gdy jej nie będzie. Czy damy sobie radę sami z tatą. Wiem na pewno, że będzie nam bardzo ciężko przez te wszystkie chwile spędzone bez niej. (SP,d)

Uczniowie szkół gimnazjalnych dostrzegali pewne zalety nieobecności matki i zdawali się mniej odczuwać jej brak. Najbardziej docenianą zaletą były swoboda i brak kontroli. Uczniowie cieszyli się, że będą mogli wykorzystywać swój czas dowolnie i przeznaczać go na zajęcia niechętnie akceptowane przez rodziców, takie jak gry komputerowe, nieograniczone spotkania towarzyskie. Najwięcej pozytywnych ocen występowało wśród dzieci, które jedynie wyobrażały sobie nieobecność matki. Uczniowie, którzy doświadczyli nieobecności rodzica zdawali sobie sprawę z tego, że nieobecność opiekuna wiąże się z dodatkowymi obowiązkami i brak kontroli nie ma wówczas takiego znaczenia, ponieważ brak jest czasu na korzystanie z tej swobody.

> Kiedy mama wyjeżdża, a taty nie ma w domu to mam wolną chatę. He He He… To jest pozytyw. Wtedy jest zajebiście fajnie. (SG,ch)

> […] zapraszałbym częściej kolegów. (SG,ch)

> […] są też plusy wyjazdu mamy za granicę, mogę dłużej siedzieć przy komputerze, koleżanki mogą do mnie przychodzić codziennie. Zresztą wtedy też tak było… (SG,d)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Jak moja stara wyjeżdża, to czuję się z jednej strony źle, z drugiej dobrze, bo mam wolną chatę (nie mieszkam z ojcem). Jestem ze starszym niewiele bratem i babcią. Mam w domu duży luz, ale wiadomo, wolałbym być zawsze z matką. (SG,ch)

Inna sprawa jeśli chodzi o nastolatków, którzy mogą chcieć korzystać z nadarzającej się okazji do większej swobody, bo przecież jeżeli jeden z opiekunów wyjeżdża, jego obowiązki spadają na partnera, który ma utrudnione zadanie, często godząc prace i dom. (SG,d)

Ale i w tej grupie wieku nie brakowało negatywnych ocen wyjazdu. Dzieci po wyjeździe matki czują się opuszczone i samotne. Negatywne oceny wyjazdu odnoszą się przede wszystkim do przeżywanych emocji. Migracja matki powoduje wyrwę w życiu dzieci, której nie da się niczym zniwelować.

[…] byłabym zawiedziona, że ktoś mi tak bliski opuścił mnie w chwili ważnej dla mnie tzn. dorastanie. Na początku nie chciałabym się z tym pogodzić. (SG,d)

[…] czuję pustkę w sercu. (SG,d)

Uważam, że jest to niepoprawne i nie powinno tak być. (SG,ch)

[…] brak bliskiej osoby, szczególnie matki sprawia, że dziecko czuje się bardziej niepewne, nie ma z kim porozmawiać, cieszyć się. Do tego dochodzi jeszcze niepokój o bliska osobę, wielka tęsknota. Dla obydwu osób jest to trudne. Przecież nikt nie chce być sam. (SG,d)

[…] wolałabym, żeby nie wyjeżdżała, wolałabym mieć mniej pieniędzy i mamę. (SG,d)

Taka dychotomia ocen wyjazdu na poziomie szkoły gimnazjalnej może wskazywać na to, że ocena ta zależy od zażyłości między rodzicami a dziećmi. Ponadto, o ile na poziomie szkoły podstawowej, ocena wyjazdu jest jednoznacznie negatywna, o tyle w miarę usamodzielniania się dzieci staje się ona coraz bardziej zróżnicowana. Różnice w ocenie wyjazdów wśród dzieci w zależności od ich wieku zauważają sami uczniowie.

[…] jeżeli jest to starsze dziecko na pewno bardziej to rozumie. (SG,ch)

Całkiem malutkie dzieci nie do końca to rozumieją, troszkę tęsknią i czują się opuszczone. (SG,d)

Dla nastolatka, który całe dnie spędza poza domem, nie odczuwa potrzeby bycia z bliska osobą, nie miałoby to aż takiego wpływu. (SG,d)

Na poziomie ponadgimnazjalnym dostrzegane były aspekty wyjazdów, których młodsze dzieci nie brały pod uwagę. Uczniowie szkół średnich zauważali np. zagrożenia dla kobiet związane z migracją. W związku z informacjami na temat obozów pracy, handlu żywym towarem starsze dzieci zdawały sobie sprawę z tego, że wyjazd samotnej kobiety do obcego kraju może być dla niej niebezpieczny.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

[...] nie wiadomo co czeka taką osobę. (PG,d)

[...] jest mnóstwo fałszywych ofert. (PG,d)

[...] praca za granicą jest często męcząca i wymagająca silnej psychiki. (PG,ch)

[...] wyjazdy tego typu mogą być niebezpieczne dla kobiet. Mogą być uprowadzone do obozu pracy lub domu publicznego i już nigdy nie wrócić. (PG,ch)

Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych, w przeciwieństwie do pozostałych grup badanych dzieci, pojawiały się pozytywne opinie na temat wyjazdów ze względu na korzyści dla samych kobiet, takie jak: poznanie innego kraju, zmiana otoczenia, zdobycie nowych doświadczeń.

[...] kobieta może rozwijać swoje ambicje gdy nie ma przeszkód rodzinnych. (PG,ch)

[...] można poznać język, kulturę. (PG,d)

mamie przyda się odpoczynek od starachowickiej rzeczywistości (PG,ch)

Korzyści płynące z wyjazdów dotyczą także respondentów z tej grupy, którzy, podobnie jak gimnazjaliści, doceniali swobodę związaną z nieobecnością matki. Zalety nieobecności matki dostrzegali przede wszystkim chłopcy.

[...] jak nie ma mamy to jest zarąbiecie, bo mam święty spokój. (PG,ch)

[...] w sumie to dobrze. Przynajmniej jest spokój, robię co chcę i jak chcę i nie mówi mi nikt rób to czy tak i tak. (PG,ch)

[...] na pewno byłaby większa swoboda, którą możnaby ciekawie wykorzystać. Późne powroty do domu. Po prostu robienie na co ma się ochotę. (PG,ch)

Podobnie jak w przypadku migrujących kobiet, ekonomiczne konsekwencje migracji były oceniane jednoznacznie pozytywnie. Co ciekawe, o korzyściach materialnych uczniowie pisali często w perspektywie przyszłych możliwości, a nie bieżących potrzeb.

Pieniądze, jakie można zarobić za granicą są nieporównywalne. (PG,d)

[…] im więcej tych pieniędzy posiadamy, tym lepiej możemy zaplanować nasze życie. (PG,d)

Są sytuacje, kiedy wyjazd jest jedynym wyjściem z trudnej sytuacji, by w przyszłości było nam lepiej, lżej. (PG,ch)

Mimo iż znacznie bardziej samodzielni, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych także negatywnie oceniali wyjazdy, głównie z powodu rozłąki z matką, a także większego obciążenia obowiązkami domowymi. Bez względu na wiek i płeć dziecka najbardziej dolegliwe konsekwencje wyjazdu wiążą się ze sferą uczuciową, koniecznością radzenia sobie z tęsknotą. Mimo różnicy wieku

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

między grupami respondentów, określenia pojawiające się w ich wypowiedziach na ten temat są takie same. Licealiści, tak jak uczniowie gimnazjum, pisali o wyższości rodziny nad dobrami materialnymi, o „prawdziwej rodzinie", do której powstania konieczna jest współobecność jej członków.

> [...] pieniądze to nie wszystko, wydaje mi się, że czasami warto zostać z bliskimi niż jechać do pracy. (PG,d)

> Nie chciałabym w przyszłości dopuścić do takiej sytuacji, by wyjechać za granicę i zostawić całą rodzinę. Nie chcę by moje dzieci przechodziły przez coś takiego. (PG,d)

> [...] matki, które się zastanawiają powinny pomyśleć czy nie stracą „najważniejszego skarbu – rodziny" (PG,d)

> W moim odczuciu najważniejsza jest miłość i wychowanie najważniejsze, a dopiero później dobra materialne. (PG,d)

> Prawdziwa rodzina powinna się składać z rodziców, czyli matki i ojca oraz dzieci. Kiedy jedna osoba wyjeżdża to burzy to porządek tejże rodziny. (PG,ch)

Pomimo coraz bardziej powszechnej różnorodności form życia rodzinnego, rodzina pojmowana jest przez respondentów w sposób tradycyjny. Nieobecność któregoś z rodziców prowadzi do poczucia dysharmonii w najbliższym otoczeniu. Poczucie braku rodzica wynikające ze zmiany organizacji gospodarstwa domowego potęgowane jest przekonaniem o tym, że tylko koegzystencja rodziców i dzieci we wspólnej przestrzeni domu jest prawidłowym środowiskiem rozwoju dziecka. Tak postrzegana rodzina jest najwyższą wartością dla respondentów, żadne dobra konsumpcyjne nie mogą z nią konkurować. Mimo zrozumienia powodów wyjazdów, wśród dzieci przeważa brak ich akceptacji.

Przytoczone cytaty wskazują na wielość ocen i postaw wobec migracji matki. Wraz z wiekiem dzieci, ich opinie były bardziej zróżnicowane i starsze dzieci wykazywały więcej zrozumienia dla takiej strategii gospodarstwa domowego.

Wypowiedzi ekspertów odnoszące się do ogólnej oceny wyjazdów były już wielokrotnie przytaczane przy okazji omawiania poszczególnych aspektów migracji. Wyniki tej części badania pokazują, że opinia na temat wyjazdów zarobkowych matki jest silnie „ubranżowiona".

> [...] wiadomo, że taki wyjazd od strony finansowej jakoś tam poprawi budżet rodziny. Ale to na domu się odbija, bo jak nie ma kobiety w domu, to i nie ma domu, to się bardzo widzi, że nawet ten dom jest już tak zaniedbany i zewnętrznie i wewnętrznie. (ksiądz 1)

> Jeżeli tylko przejściowe takie, to załatanie tzw. dziury domowej to tak, a tak na dłuższą metę, to tak jak mówię, później są problemy i teraz ja miałam taką rodzinę, gdzie matka wyjeżdżała, dzieci pozostawały z ojcem, no i ojciec zaczął popijać. Doszło do tego, że dwoje dzieci wylądowało w schronisku. Także może się

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

> skończyć dramatycznie. Inaczej jeśli jest to chwilowe. Tak jeden czy dwa wyjazdy to na pokrycie tych dziur budżetowych to dobrze, bo nie byłby w stanie, ale no rozpadają się rodziny, tworzą się problemy, także to nie jest... [...] Te matki co bardziej odpowiedzialne, to się decydują na ten jeden czy dwa wyjazdy i mają pieniądze na pokrycie tych potrzeb finansowych. (pracownik socjalny 3)

Każdy z badanych ekspertów wypowiadał się na ten temat, odnosząc się do istotnego z własnego punktu widzenia aspektu rzeczywistości społecznej. W ogólnej ocenie migracji respondenci starali się uchwycić zyski i straty. Podobnie jak w pozostałych grupach badanych korzyści były identyfikowane przede wszystkim z korzyściami materialnymi, straty odnosiły się natomiast do relacji rodzinnych.

8.4. Podsumowanie wyników badań własnych

Badanie składało się z trzech części: wywiadów swobodnych z matkami wyjeżdżającymi do pracy za granicę, swobodnych wypowiedzi pisemnych uczniów oraz wywiadów swobodnych z osobami pełniącymi istotne role w lokalnej społeczności. Zróżnicowanie metod badawczych oraz grup respondentów umożliwiło spojrzenie na badany problem z kilku perspektyw i zachowanie zasady triangulacji w badaniach społecznych. Wypowiedzi matek i dzieci na temat konsekwencji migracji posłużyły do zaprezentowania obu punktów widzenia w relacji matka–dziecko. Tym samym została wypełniona luka w stanie badań socjologicznych nad skutkami migracji.

Analiza materiału teoretycznego dała podstawę do twierdzącej odpowiedzi na pytanie dotyczące pojawienia się zmian w funkcjonowaniu rodziny wskutek migracji zarobkowej matki. Materiał zebrany podczas badania empirycznego pozwolił na przybliżenie tych zmian. Pytania badawcze koncentrowały się na sposobie funkcjonowania rodziny i jej członków w wyniku migracji matki. Odpowiedź na te pytania uzyskano, analizując realizację poszczególnych funkcji rodziny podczas nieobecności matki (funkcji ekonomicznej, usługowej i opiekuńczej, socjalizacyjnej, emocjonalnej oraz prokreacyjnej). W badanych rodzinach ich integralność była zachowana. Wyjazd matki nie prowadził do jej rozpadu, mimo że był postrzegany przez wszystkie grupy osób badanych jako zagrożenie jej trwałości. Niemniej jednak respondenci opierali swoje wnioski na znanych im przypadkach rodzin, które nie przeszły pozytywnie tego testu trwałości więzi. Kobiety objęte badaniem niechętnie mówiły o kłopotach rodzinnych pojawiających się w następstwie ich wyjazdów, nawiązywały natomiast do znanych im przypadków innych rodzin. Respondentki sygnalizowały rozluźnienie więzi z dziećmi, ale tylko w jednym przypadku doszło do rozpadu więzi. Sytuacja ta dotyczyła samotnej matki, która pozostawiła swoich synów bez opieki. Jeden z synów był już pełnoletni, jednak brak

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

dozoru, sporadyczne kontakty z matką i jej kilkuletnia nieobecność przerywana tylko krótkimi spotkaniami z rodziną, spowodowały zerwanie kontaktów między matką a dzieckiem.

W badanych przypadkach migracje miały charakter zarobkowy, a główną przyczyną wyjazdu podawaną przez kobiety było bezrobocie i bezskuteczne poszukiwanie pracy w miejscu zamieszkania. Migrantki wskazywały dodatkowo na potrzebę uzyskania niezależności ekonomicznej, chęć poznania świata i sprawdzenia się w rolach innych niż dotychczas pełnione. We wszystkich grupach osób badanych pojawiały się także wypowiedzi dotyczące możliwości uzyskania wyższych zarobków za granicą. Wynagrodzenie uzyskane za granicą wykorzystywano przede wszystkim do podwyższenia standardu życia rodziny. Jedynie w rodzinach samotnych matek zarobione pieniądze wydawane były na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Po ich zaspokojeniu wyjazdy były kontynuowane i ostatecznie służyły takim samym celom, jak w pozostałych przypadkach. Wyniki badań prowadzą do wniosku, że migracja wpływa korzystnie na realizację funkcji ekonomicznej rodziny. Często odbija się to niekorzystnie na pełnieniu innych funkcji. Skutek wyjazdów migracyjnych kobiet jest taki, że realizacja funkcji ekonomicznej rodziny stała się przede wszystkim domeną kobiet. Wynagrodzenie za pracę wykonywaną przez nie za granicą przekraczało zarobki pozostających w kraju mężczyzn. O ile kobiety skutecznie pełniły rolę „żywiciela rodziny", o tyle ojcowie przejmując funkcję usługową i opiekuńczą, nie zawsze radzili sobie tak dobrze, jak kobiety. Świadczy o tym choćby konieczność zaangażowania innych członków rodziny do zadań, które zwykle spoczywały na jednej osobie – matce. Ogólnie można powiedzieć, że wyjazd kobiety skutkował zwiększeniem uczestnictwa mężczyzn w prowadzeniu gospodarstwa domowego i bardziej partnerskimi stosunkami w tym zakresie po powrocie kobiet do domu.

W każdym z badanych przypadków pojawiające się zmiany miały charakter trwały. Dotyczy to zarówno członków rodziny w kraju, jak i migrujących matek. Przed wyjazdem matki realizowały funkcje usługową i opiekuńczą, dlatego ich obowiązki musieli przejąć inni członkowie rodziny. Zwykle byli to mężowie, którzy dopiero nabywali podstawowe umiejętności potrzebne do prowadzenia gospodarstwa domowego. Zwiększyło się obciążenie ojców obowiązkami opieki nad dziećmi, a także obciążenie dzieci obowiązkami domowymi. Aby im podołać, musiały nie tylko rezygnować ze swojego czasu wolnego, ale niekiedy i czasu przeznaczanego na naukę. W czasie nieobecności matki zwiększało się także zaangażowanie w prace domowe dalszych członków rodziny, zwłaszcza dziadków. Migrantki zauważały nowe umiejętności mężów i dzieci w zakresie czynności gospodarczych, po pewnym czasie nie dostrzegały już zmiany jakościowej w realizowaniu funkcji opiekuńczej rodziny (w jej wymiarze usługowym) podczas ich nieobecności. Inaczej do tej sytuacji odnosiły się dzieci. Uczniowie, którzy uczestniczyli w badaniu zauważali, że

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

dom nie funkcjonuje tak, jak wówczas, kiedy była w nim mama. Nawet jeśli zadania matek są nadal wykonywane, to sposób ich wykonywania oraz sam fakt wykonywania ich przez matkę stanowił dla dzieci wartość o szczególnym znaczeniu. Obowiązki opiekuńcze przejmowane były także częściowo przez starsze dzieci, które jednak nie zawsze mogły im podołać.

Matki przebywając za granicą utrzymywały stały kontakt z dziećmi i mimo odległości chciały im towarzyszyć w codziennym życiu. W każdej z badanych grup zauważano, że kontakt telefoniczny jest niewystarczający. Komunikacja w rodzinie ma szczególne znaczenie w odniesieniu do realizacji funkcji socjalizacyjnej oraz emocjonalnej, rozmowy telefoniczne nie były jednak wystarczającym substytutem bezpośredniego kontaktu. Dzieci ujawniały, że brakuje im opieki, porady i psychicznego wsparcia w trudnych chwilach ze strony matki. Musiały samodzielnie dokonywać wyborów, w których zwykle pomagała im matka. Często szukały wsparcia u innych członków rodziny lub rówieśników. Taka sytuacja prowadziła do pogłębienia więzi z ojcem lub rodzeństwem, kosztem rozluźnienia więzi z matką. Przestrzeń emocjonalna zajęta i pielęgnowana poprzednio przez relację z matką, była zagospodarowywana przez inne relacje, często także z osobami spoza najbliższej rodziny. Kobiety same zauważały, że po powrocie trudniej im porozumieć się z dziećmi. Dotyczyło to przede wszystkim dzieci w okresie dojrzewania. Odzyskanie „wspólnego języka" było długotrwałe i nie zawsze możliwe. Migrantki pracownice domowe, które nie mogły bezpośrednio uczestniczyć w życiu własnej rodziny, angażowały się w życie rodziny swojego pracodawcy lub relacje o charakterze romantycznym z mieszkańcami kraju przyjmującego. W ten sposób zaspokajały swoją emocjonalną potrzebę przynależności i troski o bliskich. Także w odniesieniu do nich można mówić o mniej lub bardziej uświadomionym dążeniu do zagospodarowania przestrzeni emocjonalnej, która pustoszeje w wyniku rozłąki z rodziną.

W przypadku kobiet zatrudnionych do opieki nad osobą starszą, migrantki pracowały w domu podopiecznego. W gospodarstwie pracodawcy pojawiała się nowa osoba, która w zależności od cech osobowych pracodawcy stawała się (lub nie) pełnoprawnym uczestnikiem życia rodzinnego. Wewnętrzne zasoby gospodarstwa nie były wystarczające, by zaspokoić pojawiającą się potrzebę świadczenia opieki. Układ ról i podział obowiązków w tym gospodarstwie nie ulegał istotnej zmianie. Obowiązki opiekuńcze podejmowane były przez osobę z zewnątrz, a struktura rodziny przyjmującej pozostawała niezakłócona, umożliwiając kontynuację aktywności ekonomicznej jego dorosłych członków. Na marginesie warto zauważyć, że to rozwiązanie, choć stosunkowo powszechne, wymaga zasobów finansowych, które nie występują w każdym gospodarstwie domowym. Podejmowanie pracy opiekunek domowych przez migrantki jest znamienną konsekwencją niedoskonałości systemu opieki, która odbija się szczególnie na gospodarstwach uboższych. Podobnie sytuacja wygląda w Polsce, gdzie roli opiekunek podejmują się często migrantki ze Wschodu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Skutki migracji matki najbardziej odczuwane przez dzieci miały charakter emocjonalny. W każdej grupie wieku respondentów pojawiały się wypowiedzi o poczuciu porzucenia, opuszczenia, braku miłości. Mimo wyrażanego zrozumienia dla motywów wyjazdu, najmłodsi respondenci negowali ich znaczenie w obliczu utraty, choćby przejściowej, jedności rodziny. Dla badanych uczniów współobecność wszystkich członków rodziny była warunkiem koniecznym rodziny prawdziwej i szczęśliwej. Skutki emocjonalne migracji dotykały wszystkich członków rodziny. Kobiety bardzo trudno radziły sobie z tęsknotą i wymieniały ją jako największy problem związany z migracją.

Matki przebywając za granicą, starały się na odległość pełnić swoją macierzyńską rolę. Trudna decyzja o wyjeździe oznaczała, że priorytetem jest realizacja funkcji ekonomicznej rodziny a nie innych funkcji. Dochód z pracy za granicą miał zaspokoić przede wszystkim potrzeby materialne dzieci i całej rodziny, nigdy nie był przeznaczony na potrzeby samych kobiet. Kobiety podejmując decyzję o wyjeździe, uważały, że jest to najlepszy sposób na realizowanie funkcji rodzicielskich w danych okolicznościach. Dzieci inaczej odnosiły się do pobytu matki za granicą. Pomimo kontaktu z matką, definiowały jej nieobecność w tym okresie jako „brak matki". Wyniki badania jednoznacznie wskazały, że w świadomości dzieci matka jest osobą, która powinna zajmować się domem i opieką nad dziećmi. Przejęcie tych zadań przez ojca było dla nich dewiacją od zinternalizowanych przez nie norm społecznych.

Wyniki badania nie dały odpowiedzi na pytanie o zmiany w realizacji funkcji prokreacyjnej rodziny. W chwili badania większość respondentek nie miała już planów prokreacyjnych. Życie seksualne małżonków jest tematem wrażliwym, trudnym do zbadania, szczególnie w przypadku metody zakładającej bezpośredni kontakt respondenta z badaczem i braku anonimowości w procesie badawczym. Poza tym funkcja prokreacyjna wykracza poza zakres badania, które koncentrowało się na skutkach migracji dla rodziny w wymiarze matka–dziecko.

Migracja wpływa także na realizację funkcji rodziny w odniesieniu do samych kobiet, bowiem doświadczenie migracji modyfikuje funkcjonowanie rodzin nie tylko bezpośrednio, ale także pośrednio, jako doświadczenie kształtujące osobowość matek. Praca za granicą przebiegała w zupełnie nowym otoczeniu (dla większości respondentek były to pierwsze wyjazdy za granicę) i początkowo bez znajomości języka kraju przyjmującego. W większości przypadków doświadczenie to wywoływało u kobiet wzrost poczucia własnej wartości, większą samodzielność i umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Wśród badanych kobiet były też takie, dla których wyjazd był doświadczeniem traumatycznym. Dotyczyło to migrantek, które doświadczyły łamania przez pracodawcę podstawowych praw człowieka i pracownika, zachowań dyskryminacyjnych, mobbingowych, a także wrogich zachowań ze strony innych migrantów. Tęsknota i często przykre doświadczenia związane

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

ze złym traktowaniem przez pracodawcę lub podopiecznego, wykorzystywaniem słabszej pozycji migranta, uświadamiały kobietom ich przywiązanie do własnego kraju.

Warunki pracy podejmowane przez migrantki nie były wypadkową czynników rynkowych, takich jak doświadczenie lub kwalifikacje, decydowały o nich przede wszystkim czynniki związane z sieciami migranckimi. Staż pracy za granicą miał wpływ na warunki pracy, głównie ze względu na rozwój sieci migracyjnych. Żadna z migrantek nie zmieniła charakteru pracy, poza pojedynczymi przypadkami legalizacji pracy (lub jedynie jej deklaracją, ze względu na obawę przed konsekwencjami podejmowania nierejestrowanego zatrudnienia).

Podczas pobytu za granicą otoczenie społeczne kobiet było bardzo ograniczone. Kontaktowały się jedynie z członkami gospodarstwa domowego, w którym mieszkały, i z Polkami pracującymi w tej samej miejscowości, z którymi spędzały czas wolny. Większość badanych kobiet zauważała niedobre relacje między Polakami pracującymi za granicą i z czasem zniechęcała się do tych kontaktów. Ograniczenie kontaktów interpersonalnych za granicą przekładało się niekiedy na ich zachowanie w kraju. Po powrocie do domu kobiety musiały przyzwyczajać się do nowych zwyczajów w nim panujących.

Konsekwencje funkcjonowania w dwóch przestrzeniach geograficznych miały dwojaki skutek. W pewnych przypadkach wpływały ograniczająco na krąg społeczny migrantek, w innych – poszerzały przestrzeń społeczną, w której nauczyły się funkcjonować. Charakter pracy wykonywanej za granicą nie sprzyjał poszerzaniu kręgu społecznego. Nawiązywanie kontaktów było utrudnione ze względu na niemal całodobowe zaangażowanie w wykonywanie obowiązków pracowniczych. Nielegalny zwykle charakter zatrudnienia powodował natomiast powściągliwość w korzystaniu z otoczenia instytucjonalnego. W miarę kolejnych wyjazdów, podejmowania kolejnych prac w nowych miejscowościach, kobiety coraz swobodniej czuły się w kraju przyjmującym i nawiązywały więcej kontaktów z jego mieszkańcami.

W badaniu uczestniczyły kobiety, które rozpoczynały migracje zarobkowe w różnych okresach. Większość z nich podjęła pierwszą migrację w okresie transformacji ustrojowej. W rodzinach badanych kobiet występowało wówczas co najmniej jedno niepełnoletnie dziecko. W przypadkach tych kilkunastoletnich już migracji można było zaobserwować długoterminowe skutki wyjazdów. Kobiety chętniej podejmowały migrację, kiedy ich dzieci stawały się pełnoletnie. Do decyzji tych skłaniała także swoboda przemieszczania się w granicach UE. Skutki wyjazdów zależą od ich częstotliwości i długości. Nieregularne migracje lat 90. XX wieku nie spowodowały większych zmian, ze względu na krótkie okresy rozstań. W ostatnich latach migracja stała się dla starachowiczan powszechnym sposobem rozwiązywania problemu braku pracy. W rodzinach, w których migracje trwały od lat można było zaobserwować szybsze usamo-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

dzielnianie się dzieci, wcześniejsze zakładanie własnych rodzin. Wiązało się to z rezygnacją ze studiów, planami ich podjęcia w późniejszym terminie lub zmianą trybu studiów ze stacjonarnego na zaoczny. Dochodziło zatem do paradoksu, ponieważ wśród najczęściej wymienianych potrzeb, które skłaniały kobiety do wyjazdu, były studia dzieci. Złożone skutki migracji ujawniały się także w innych sferach życia rodziny. Jak już wspominano, kobiety niechętnie mówiły o pojawiających się w rodzinie kryzysach. Wspominali o nich jednak respondenci z innych badanych grup. Uczniowie i eksperci zauważali niekorzystne zmiany zachodzące w rodzinach podczas nieobecności kobiet, które przesyłały zza granicy środki finansowe na utrzymanie rodziny. Brak kontroli wydatkowania tych środków powodował, że często zamiast planowanych wydatków i podniesienia standardu życia rodziny nadsyłane środki wspierały zachowania patologiczne.

Respondentki charakteryzowały doświadczenie migracji jako trudne, głównie ze względu na dojmującą tęsknotę za rodziną. Niewątpliwym plusem migracji dostrzeganym we wszystkich grupach osób badanych były jej konsekwencje finansowe, nie można jednak mówić o jednoznacznie pozytywnych skutkach dla realizacji funkcji ekonomicznej rodziny. Mimo wielu krytycznych uwag na temat wyjazdów, wszystkie kobiety planowały kolejne wyjazdy. Podobnie migracje oceniali lokalni eksperci. W opinii badanych dzieci bilans zysków i strat powodowanych wyjazdami był ujemny. Korzyści finansowe, jakie przynosiły migracje, nie były, zdaniem dzieci, warte ponoszonych przez nie kosztów emocjonalnych związanych z rozstaniem z matką. Opinie ekspertów na ten temat zależały od sfery ich działalności i własnych doświadczeń.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

9. Wnioski

Projekt badawczy przeprowadzony na potrzeby niniejszej pracy ma charakter pionierski na gruncie socjologii, zarówno ze względu na tematykę, jak i metodę badawczą. W dotychczas przeprowadzonych badaniach nad migracjami temat ich skutków dla rodziny miał charakter jedynie poboczny lub koncentrowano się na patologicznych konsekwencjach migracji dla rodziny[1]. Badanie przedstawia konsekwencje migracji z perspektywy uczestników relacji matka–dziecko. Dotychczas przeprowadzone badania nad migracjami zajmowały się przede wszystkim migrantami oraz instytucjami, do których zadań należało niwelowanie negatywnych skutków migracji.

Przyczyny migracji były przedmiotem wyczerpującej analizy teoretycznej i zostały zweryfikowane w licznych badaniach empirycznych. Znacznie mniej uwagi poświęcono dotychczas konsekwencjom migracji, zwłaszcza o charakterze pozaekonomicznym. Dotyczy to także refleksji teoretycznej. Determinanty migracji identyfikowane w ramach koncepcji teoretycznych ukazują szerokie spektrum czynników, które potraktowane komplementarnie dają względnie pełny obraz uwarunkowań ruchów wędrówkowych.

Bez wątpienia refleksja teoretyczna nad zjawiskiem migracji powinna przebiegać wielowymiarowo, obejmować czynniki o charakterze makrostrukturalnym oraz na poziomie grup i jednostek. Do takiego wniosku prowadzą też wyniki badań własnych. Respondenci mówiąc o decyzji migracyjnej, odwołują się zarówno do sytuacji panującej w Polsce i w kraju docelowym, jak i własnej sytuacji ekonomicznej, a także rodzinnej.

Z przeprowadzonych badań wynika, że o podjęciu przez kobiety decyzji o migracji zarobkowej decydują różne czynniki. Nieaktualna jest teza

[1] Na przykład badanie Fundacji „Prawo Europejskie" przeprowadzone było wśród instytucji, które zajmują się problemami związanymi z rozpadem rodziny w wyniku wyjazdu rodziców (więcej w rozdz. 3 niniejszej pracy); W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1–5, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

E. Ravensteina o odwrotności funkcji wielkości strumienia migracji do odległości kraju przyjmującego. Odległość ma współcześnie inne znaczenie niż w czasach, gdy Ravenstein konstruował swoje słynne tezy o migracjach. Ponadto niezwykle istotną rolę odgrywają sieci migracyjne, które nie tylko wpływają na decyzję o samym podjęciu migracji, ale przede wszystkim o jej kierunku. Przez „rekrutację" migrantów odtwarzana jest selektywna funkcja sieci migracyjnych. W przypadku pierwszych wyjazdów dostęp do sieci stwarzał możliwość znalezienia pracy za granicą. Żaden z wyjazdów nie był wyjazdem „w ciemno". Sieci migracyjne były kluczowym czynnikiem i największym kapitałem w kształtowaniu sytuacji migrantek na przyjmującym rynku pracy. W czasie pobytu za granicą istotną rolę odgrywa funkcja adaptacyjna sieci migracyjnych, które pomagają oswoić się z nowym otoczeniem, a przez więzi z krajem pochodzenia pozwalają zachować relacje z osobami najbliższymi.

Koniunktura w kraju zdeterminowała przyjęcie strategii migracyjnej. Mobilność międzynarodowa badanych kobiet rozpoczęła się w latach 90., w okresie najbardziej intensywnych zmian w gospodarce i na rynku pracy w Polsce. Rosnąca inflacja i bezrobocie niekorzystnie wpłynęły na położenie ekonomiczne wielu rodzin, np. w miastach takich jak Starachowice, gdzie główna gałąź lokalnej gospodarki – przemysł ciężki i motoryzacyjny – przechodziły gwałtowną restrukturyzację. Zdaniem D. Masseya i M. Morokvasic, właśnie takie warunki sprzyjają decyzjom o migracji. Transformacja gospodarcza stworzyła silne bodźce wypychające, wyrastające z dotkliwych przemian makrostrukturalnych. Na poziomie mikrostrukturalnym jej efektem była deprywacja ekonomiczna rodzin i jednostek, a w konsekwencji silny rozdźwięk między oczekiwaniami a możliwością ich realizacji. W takiej nierównowadze H. Saunders, Sh.N. Eisenstadt i inni badacze upatrują indywidualnej motywacji do migracji. Niemożność zaspokojenia potrzeb, zachwiane poczucie bezpieczeństwa indywidualnego i rodziny skłaniały do rozwiązań innowacyjnych w zakresie poszukiwania źródeł dochodu. E. Lee zwraca uwagę, że porównywanie warunków i możliwości w miejscu pochodzenia oraz potencjalnym kraju docelowym jest punktem wyjścia podjęcia decyzji migracyjnej. Zróżnicowanie korzyści ekonomicznych, różnice w wysokości płac, poziomie bezrobocia to czynniki, które skłaniają do wyjazdu, mimo jego wysokich kosztów, oraz determinują jego kierunek. Wszystkie respondentki migrowały do krajów o niższym poziomie bezrobocia, w których nawet nierejestrowana praca na wtórnym rynku pracy była lepiej wynagradzana niż jakakolwiek praca, jaką mogłyby wykonywać w Polsce.

Niemal wszystkie badane kobiety miały trudności ze znalezieniem pracy i to ostatecznie skłoniło je do wyjazdu. Determinanty procesu decyzyjnego dotyczącego migracji oddziaływały zgodnie z tezami J. Mincera. Decyzja o wyjeździe była zwykle wspólną decyzją rodziny, a nominacja migranta

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

odbywała się przy uwzględnieniu niewykorzystanych możliwości produkcyjnych członków rodziny. Mężczyźni w rodzinach respondentek zwykle wykonywali pracę zarobkową w Polsce. M. Boyd i J. Harbison przypisują rodzinie kluczową rolę w kształtowaniu ważnych determinantów mobilności takich, jak: postawy jej członków w stosunku do migracji i dostęp do sieci migracyjnych. Należy przy tym zwrócić uwagę na niezależny od woli jednostek element decyzyjny, jakim był przymus ekonomiczny. Swoboda nominacji migranta była ograniczona. Znaczenie miały zmienne kształtowane przez rynek, szczególnie w stosunku do kobiet, a mianowicie: wysokie bezrobocie kobiet na lokalnym rynku, popyt na pracę kobiet za granicą. W takich warunkach makrostrukturalnych rozbudowywały się sieci migracyjne, głównie we Włoszech i Niemczech.

Przyczyny migracji wymieniane w koncepcjach teoretycznych zostały potwierdzone w badaniu przez wszystkie grupy respondentów. Poza przyczynami ekonomicznymi pojawiały się jednak inne, które są często pomijane w teoretycznej refleksji nad migracjami, np. chęć podróży i poznania nowych miejsc, dążenie kobiet do niezależności finansowej. Przepływ ludności nie może być analizowany jak przepływ innego rodzaju kapitału. Mimo niepodważalnej ważności czynników popytowo-podażowych oraz przeszkód pośredniczących, istnieją jeszcze czynniki wymykające się ekonomicznej kalkulacji, a wynikające z ludzkiej natury. Należą do nich m.in. ciekawość świata i poczucie relatywnej deprywacji – charakterystyczne jedynie dla kapitału ludzkiego.

Zgodnie z przewidywaniami M. Piore'a luki na wtórnym rynku pracy kraju przyjmującego są wypełniane przez imigrantów. Kobiety traktują pracę w sposób czysto instrumentalny. Nie wypowiadają się na temat swojej pozycji na rynku pracy kraju przyjmującego. Własną pozycję społeczną budują i oceniają w odniesieniu do społeczności wysyłającej. Wtórny rynek pracy determinuje niekorzystną sytuację socjalną kobiet, które godzą się na nierejestrowane zatrudnienie i brak zabezpieczenia społecznego. Warunki zatrudnienia nie są atrakcyjne dla pracowników krajowych, ale przyciągają migrantów z państw o niższym poziomie rozwoju. Sytuacja ta tworzy krąg wzajemnej zależności, o którym jedna z respondentek mówi: „Oni nas wykorzystują, my sobie doskonale zdajemy z tego sprawę, że jesteśmy wykorzystywani. Oni też doskonale sobie z tego zdają sprawę, w jakiej my jesteśmy sytuacji i dlatego taki zaklęty krąg naszej niemożności i w sumie i ich, bo oni są skazani na naszą łaskę, że my tam jesteśmy". (R1)

Bierność władz państwa przyjmującego i popyt na pracę migrantek świadczą niejako o milczącym porozumieniu dotyczącym akceptacji nielegalnego zatrudnienia, które uzupełnia deficyty w kraju pochodzenia migrantów i w kraju przyjmującym – z jednej strony ograniczone zasoby finansowe gospodarstw domowych, z których rekrutują się migranci zarobkowi, a z drugiej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

braki w zasobach ludzkich (lub instytucjonalnych) wywołujące zapotrzebowanie na pracę w „sektorze usług rodzinnych". „Jak żaden inny segment siły roboczej, ten szczególnie narażony jest na eksploatację, wyzysk, poniżanie przez pracodawców pragnących posiadać taniego »udomowionego« pracownika. Niewyobrażalne korzyści ekonomiczne czerpane z sektora pracy nieformalnej wytwarzają zapotrzebowanie – *a specific demand for informality* – na ten rodzaj pracowników, co spycha do tego sektora także migrantów o legalnym, udokumentowanym statusie[2]. Obopólne, choć nierównoważne korzyści z nieformalnej pracy migrantek prowadzą do efektu błędnego koła i utrwalenia społecznej ekskluzji migrantek.

Ekonomiczne przyczyny wyjazdu związane są z ekonomiczną funkcją rodziny. Jej realizacja odbywa się jednak kosztem innych funkcji, których pełnienie przez matkę możliwe jest jedynie w miejscu pobytu rodziny. Realizacja funkcji opiekuńczej, socjalizacyjnej, emocjonalnej rodziny jest tak silnie związana z rolą matki w świadomości pozostałych członków rodziny i otoczenia społecznego, że sama jej nieobecność (bez względu na jej skutki) odbierana jest jako zachwianie równowagi, dysharmonia w łonie rodziny. Udział kobiet w pracach domowych i obowiązkach opiekuńczych jest mocno osadzony w społecznych przekonaniach na temat ich powinności. Wyjazd matki prowadzi do zmiany struktury rodziny, podziału ról i zadań wykonywanych w jej ramach. Obowiązki rodzicielskie w sposób dialektyczny oddziałują na decyzję dotyczącą wyjazdu, jako czynnik mobilizujący do migracji i powstrzymujący przed nią.

W badanych przypadkach funkcje pełnione przez matki były realizowane także podczas ich pobytu za granicą o tyle, o ile można było je realizować na odległość. Czynności, których matki nie mogły wykonywać na odległość, zostały przejęte przez innych członków rodziny, przede wszystkim ojców. Wszystkie respondentki utrzymywały częsty kontakt z dziećmi, okazywały troskę i zainteresowanie ich sprawami, rozmawiały o ich problemach, dostarczały środków na ich utrzymanie. Funkcje macierzyńskie zyskały w tych przypadkach przymiot ponadnarodowy. W ocenie matek funkcje te nie uległy zmianie podczas ich nieobecności. Inaczej sytuację oceniały dzieci i osoby trzecie. Na tle badań dotyczących koncepcji transnarodowego macierzyństwa zwrócić należy uwagę na silne uwarunkowania kulturowe tego zjawiska i jego konsekwencji. W rodzinach migrantek objętych badaniem ojcowie zastępowali matki w czynnościach wykonywanych dotychczas z rzadkim udziałem innych kobiet z rodziny. W badanych rodzinach opiekę nad dziećmi w czasie nieobecności matek sprawowali ojcowie, zwykle sami. Nie korzystali z pomocy

[2] K. Slany, *Co to znaczy być migrantką?*, w: K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 14.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

opiekunki, a jedynie z dorywczej pomocy krewnych. Jednak z wypowiedzi migrantek wynika, że zdarzają się sytuacje, gdy dzieci pozostają bez opieki albo pod okiem sąsiadów lub znajomych. Dodatkowe zadania spadły także na dzieci, szczególnie w gospodarstwach samotnych matek. W ten sposób powstała rola nieletnich opiekunów, którzy zostają obciążeni odpowiedzialnością, ale i uzyskują władzę nad młodszym rodzeństwem i gospodarstwem domowym, nieadekwatną do stopnia swojej dojrzałości. Dla tych dzieci, migracja matki stała się „złodziejem dzieciństwa". W dotychczas przeprowadzonych badaniach rzadko pojawiały się wnioski dotyczące maskulinizacji opieki, ciężar zadań opiekuńczych spada zwykle na inne kobiety, potwierdzając tezę o kobiecym łańcuchu globalnej opieki. Zamiana ról w gospodarstwie domowym nie była absolutna ani trwała. Po powrocie kobiety dostrzegały większy udział mężczyzn i dzieci w wykonywaniu obowiązków domowych, ale ogólna struktura podziału zadań wracała do stanu sprzed migracji.

Perspektywa genderowa odnosząca się do migracji kobiet i ich konsekwencji dla rodzin trafnie opisuje zmieniającą się rolę kobiety, jej pozycję w rodzinie i społeczeństwie. Czyni z niej centralny i jedyny punkt odniesienia każdej z pełnionych ról, tymczasem role te realizowane są w układzie, w którym inne elementy są równie ważne czy wręcz kluczowe. Takim elementem jest rola macierzyńska, która służy realizowaniu funkcji rodzinnych, wychowawczych. Jest jedną z ról kształtujących tożsamość kobiety, a jednocześnie jest relacją z dzieckiem i na podstawie jakości tej relacji i jej konsekwencji może być oceniona w sposób kompletny, co jest często pomijane w perspektywie genderowej i nie było dotychczas przedmiotem badań socjologicznych w Polsce.

Przemiany społeczno-ekonomiczne i kulturowe mające wpływ na kształtowanie strumieni migracji stanowią „wyzwanie dla dominującego zachodnioeuropejskiego modelu macierzyństwa, w który *residential care* jest wpisane jako normatywny rdzeń instytucji macierzyństwa. Rodzicielstwo staje się zatem współcześnie jednym z trudniejszych przedsięwzięć, nie tylko z powodu presji, jaką wywierają na rodziny globalne procesy ekonomiczne, ale także przez fakt, że normatywne wzory rodzicielstwa nie biorą pod uwagę olbrzymich dysproporcji w statusie jednostek"[3]. Macierzyństwo na odległość powinno zatem być rozpatrywane wielowymiarowo, z perspektywy lokalnych warunków.

Wnioski z badań nad emigracją kobiet latynoskich pokazują negatywną ocenę zarówno samych emigrantek, jak i otoczenia społecznego. Wyjazd za granicę postrzegany jest w kategoriach opuszczenia rodziny i zaniedbania obowiązków matki, mimo iż kobiety przejmują rolę żywiciela rodziny i dochód z ich pracy przekazywany jest na utrzymanie gospodarstwa. Badania własne

[3] S. Urbańska, *Transnarodowość jako perspektywa ujęcia macierzyństwa w warunkach migracji*, w: K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 82.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

pokazują obraz odmienny. Migrantki uważają, że są dobrymi matkami, ponieważ starają się realizować macierzyńską rolę na odległość, w miarę dostępnych środków i możliwości. W okresie pobytu za granicą identyfikują się przede wszystkim jako matki. Poza tym na czas wyjazdu powierzają opiekę nad dziećmi innym osobom. Migracja do pracy jest dla nich wyborem najlepszego z dostępnych im sposobów zadbania o podstawowe potrzeby rodziny. Badanie migrantek trafnie ilustruje tezę M. Morokvasic o nowym stylu życia migrantów, dla których strategia wyjazdów i powrotów jest, paradoksalnie, sposobem na pozostanie w domu. W jej przekonaniu krótkie wyjazdy zarobkowe dają rodzinie możliwość przetrwania bez trwałego naruszenia jej struktury, bo po krótkiej rozłące wraca do stanu kompletności. Jednak jest to bycie w domu okupione kosztami, które ponoszą dzieci dorastające bez opieki rodziców.

Nie wszyscy podzielają ten pogląd. Negatywną ocenę wyjazdów wyrażają przede wszystkim nauczyciele, którzy pracują z dziećmi migrantów i w sposób bezpośredni obserwują konsekwencje ich niezaspokojonych podczas nieobecności matki potrzeb emocjonalnych.

Badanie zaplanowane do celów niniejszej pracy zostało wzbogacone o spojrzenie na wykonywanie roli matki na odległość z perspektywy dziecka. Dotychczas przeprowadzone badania wskazują, że rola matki, mimo rozstania, jest kontynuowana. Wyniki te uwzględniają jednak opinię jedynie jednej strony relacji matka–dziecko. Opisywane w niniejszej pracy badania rumuńskie i litewskie pokazują, że nieobecność matki ma znaczenie dla procesu wychowania dziecka i jego rozwoju. Dziecko pozostaje w centrum przemian rodziny dokonujących się pod wpływem migracji rodzica, mając zarazem najmniejszy wpływ na zachodzące zmiany. Z perspektywy dziecka zjawisko macierzyństwa na odległość wygląda inaczej niż z perspektywy jego matki. Dzieci określają tę sytuację jako „brak matki", czują się „porzucone" i „samotne". Stają się „kukułczymi dziećmi" pod opieką niekiedy obcych, przypadkowych ludzi. Opisywana przez R. Parreñas strategia budowania bliskości na odległość okazuje się niewystarczająca. Transnarodowe macierzyństwo w wymiarze logistycznym przyjmuje postać „elektronicznej smyczy" łączącej matkę z dziećmi. Smycz ma być substytutem codziennych rytuałów opiekuńczych i pielęgnacyjnych, fizycznej bliskości. Opiekuńczość, jak wiele innych doświadczeń w życiu dzieci na początku XXI wieku, staje się wirtualna. W ten sposób wirtualność wykracza poza sferę zabawy, sferę kontaktów z rówieśnikami i zostaje zakorzeniona w najbardziej intymnych relacjach w procesie pierwotnej socjalizacji.

Doświadczenia dziecka związane z wyjazdem matki stoją także w sprzeczności z postulatem innego spojrzenia na koncepcję „niepełności rodziny" w kontekście migracji matki[4]. Rytm życia dzieci jest organizowany przez rytm

[4] Ibidem.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

wyjazdów matki. Niepełne migracje kobiet związane są z tymczasowością ich obecności i pełnionych ról. Transnarodowość jest zjawiskiem dotyczącym świadomości. Na poziomie fizycznej obecności można mówić jedynie o tymczasowości, niepełnej obecności. Tak samo w tym kontekście wygląda macierzyństwo. Z perspektywy dziecka transnarodowe macierzyństwo to niepełne macierzyństwo. Zjawisko to związane jest z niepełnymi migracjami kobiet. Dzieci doświadczające okresowego półsieroctwa wyrastają w poczuciu braku stabilizacji, stałego oparcia i tymczasowości. Miłość macierzyńska jest dawkowana, jednego dnia jest, drugiego już jej nie ma. W życiu dzieci wędrownych matek pojawia się strefa „niezagospodarowania emocjonalnego". Wyniki badań pokazały, że dzieci szukają innych sposobów zaspokojenia swoich emocjonalnych potrzeb. Często dzieje się to przez wczesne zakładanie własnej rodziny lub poszukiwanie zaspokojenia swoich potrzeb przynależności i poczucia akceptacji w grupach rówieśniczych. Dzieci uzupełniały w ten sposób spustoszone przez migracje gniazdo rodzinne.

Z makrostrukturalnego punktu widzenia migracje ekonomiczne kobiet stwarzają dylemat równowagi funkcji produkcyjnej (ekonomicznej) i reprodukcyjnej rodziny. Wyniki badań własnych oraz badań przeprowadzonych w Rumunii i na Litwie pokazują, że emigracja kobiet ogranicza ich aktywność reprodukcyjną, wpływając niekorzystnie na jakość kapitału ludzkiego w związku z rolą, jaką kobiety pełnią w procesie reprodukcji społecznej.

Nawiązanie do proponowanej przez A. Gizę-Poleszczuk definicji rodziny, czyli „strumienia zdarzeń", który realizuje się „poprzez ciągłe odtwarzanie struktur interakcji, mikroświata domu (sprzątanie, gotowanie) czy domowych rytuałów"[5], skłania do dwojakiego rodzaju wniosków. W wyniku wyjazdu za granicę matka przestaje uczestniczyć w codziennych rytuałach domowych i bezpośredniej interakcji z innymi członkami gospodarstwa domowego. Przestrzeń rodzinna w okresie nieobecności matki zostaje zatem zawężona albo ulega przekształceniu ze względu na zmianę aktorów działających w ramach mikroświata domu. Można by też uznać, mając na uwadze silne więzi emocjonalne między matką a dziećmi, komunikację pośredniczącą, systematyczne powroty do domu, że przestrzeń rodzinna nabiera wymiaru ponadnarodowego, ulega rozszerzeniu wraz ze zmianą codziennych domowych rytuałów. Są one wówczas wzbogacone o wyczekiwane rozmowy telefoniczne o stałych porach, zmienione w zakresie odpowiedzialności członków rodziny za poszczególne czynności gospodarcze. W większości badanych przypadków wystąpiła druga z opisywanych sytuacji, tylko w jednym przypadku mikroświat domu uległ trwałej zmianie w wyniku długiego rozstania, a w konsekwencji – rozpadu więzi rodzinnych.

[5] A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukcja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 10.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Wszystkie badane grupy dostrzegały zarówno wady, jak i zalety wyjazdów. We wszystkich grupach wyrażano przekonanie na temat zagrożeń dla rodziny, jakie może spowodować wyjazd matki do pracy za granicę. Z najmniejszym przekonaniem wypowiadały się na ten temat same matki. Przyczyny tego mogą być różne (np. brak własnych doświadczeń w tym zakresie, wstyd przed ujawnianiem problemów własnej rodziny). Wypowiedzi migrantek na temat problemów wychowawczych dotyczyły zwykle innych rodzin, nie ich własnych.

Na podstawie wypracowań uczniów można stwierdzić, że rozumieli oni przyczyny rozstania z matką, jednak trudno było się im z tym pogodzić. Akceptacja takiego stanu rzeczy była częstsza wśród starszych dzieci.

Eksperci dostrzegali przede wszystkim konsekwencje migracji, które ściśle wiązały się z wykonywanymi przez nich obowiązkami i rolami w lokalnej społeczności. Szczególnie spójne poglądy miały dwie grupy: nauczycieli i pracowników socjalnych. Nauczyciele zauważali problemy dzieci z nauką, ale przede wszystkim brak zainteresowania rodziców postępami dzieci oraz utrudniony kontakt z rodzicami. Respondenci z tej grupy wyrażali przekonanie, że problemy dzieci w nauce to wynik przygnębienia związanego z rozstaniem z matką, deprywacji w zakresie realizacji potrzeb emocjonalnych, a także nadmiaru obowiązków domowych. W tej grupie częściej dostrzegane były negatywne skutki wyjazdów niż pozytywne. Ponadto nauczyciele rzadko odnosili się do motywacji i uzasadnienia wyjazdów, koncentrując się na samych ich konsekwencjach. Pracownicy socjalni podkreślali ekonomiczną konieczność wyjazdów, ale nie pozostawali obojętni na konsekwencje, jakie niosą dla rodziny.

Pieniądze zarobione za granicą przeznaczane były na różne cele, rzadko służyły jednak zaspokojeniu podstawowych potrzeb, tak działo się tylko w rodzinach niepełnych, gdzie matka była jedynym rodzicem utrzymującym rodzinę. Zarobek przeznaczany był przede wszystkim na budowę domu, remont mieszkania, samochód, studia dzieci. Były to więc wydatki służące poprawie warunków życia, podniesieniu statusu materialnego rodziny. Zorganizowanie wyjazdu wymaga początkowego kapitału, nie podejmują go więc osoby najuboższe. Współczesne migracje mają inny charakter, niż te, które znamy z przedwojennych opracowań. Badane przypadki należą do kategorii wyjazdów w celu podwyższenia standardu życia. Wyjazdy zarobkowe przestały być sposobem zaspokajania podstawowych potrzeb, lecz stały się sposobem kształtowania statusu społecznego jesdnostek i rodzin. „Kupując produkty konsumpcyjne, nabywamy styl życia oraz symboliczne potwierdzenie naszej przynależności do grup i środowisk, do których aspirujemy”[6]. Dążenia konsumpcyjne są na tyle silnym bodźcem, że pozwalają przezwyciężyć przykrości związane z roz-

[6] A. Jawłowska, *Consumer identity in contemporary Poland*, w: M. Kempny, A. Jawłowska (ed.), *Identity in transformation. Postmodernity, postcommunism and globalization*, Praeger, Westport, Conn., 2002, s. 86.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

łąką, uciążliwość pracy i poczucie zagrożenia związane z nieformalnym zatrudnieniem. Stają się także ważniejsze niż osobiste czuwanie nad rozwojem dziecka. W przypadku dzieci tendencja jest odwrotna. W miarę kolejnych wyjazdów tęsknota doskwiera im coraz bardziej, można powiedzieć, że powstaje syndrom stałego wyczekiwania na matkę, a zarobione przez matkę pieniądze mają dla nich coraz mniejszą wartość. Rozwojowi potrzeb i dążeń konsumpcyjnych rodziców towarzyszy postępujący „dekonsumpcjonizm" w postawie dzieci. Dzieci objęte badaniem są zgodne co do zbyt wysokich kosztów emocjonalnych migracji i co do tego, że płynące z nich zyski są niewspółmierne do ponoszonych strat emocjonalnych. Z czasem coraz bardziej doceniają wartość więzi łączących ich z matkami, a znaczenie potrzeb materialnych jest deprecjonowane.

Wyjazd do pracy za granicę zmienia rodzinę zarówno w sposób bezpośredni, jak i pośredni, jako czynnik wpływający na trajektorię życia migrantów i kształtujący ich osobowość. Najwięcej na ten temat dowiadujemy się z wypowiedzi migrantek, których obszerne fragmenty są poświęcone opisom doświadczeń związanych z pobytem za granicą i wykonywaną tam pracą. Wyjazd ma dla wielu kobiet znaczenie emancypujące. M. Morokvasic zauważa, że kobiety poza przestrzenią domu uzyskują wolność kontroli własnej sytuacji. Jest to jednak wolność pozorna[7]. Migrantki z jednej strony dostrzegały pozytywne skutki trudnej lekcji zaradności i samodzielności, z drugiej wspominały przykre doświadczenia upokorzenia i braku poczucia bezpieczeństwa. Doświadczenia te nie pozostały bez wpływu na ich dalsze funkcjonowanie nie tylko w społeczności przyjmującej, ale i po powrocie do kraju, często przybierając formę względnej izolacji społecznej i braku zaufania do innych.

Z badań wynika, że częste wyjazdy mogą wpłynąć na rozluźnienie więzi rodzinnych, ale także więzi z krajem. Migrantki uczyły się funkcjonować równolegle w dwóch rzeczywistościach społeczno-kulturowych, co przyniosło dwojakiego rodzaju skutki: poczucie wykorzenienia, deterytorializację i marginalizację społeczną (szczególnie w społeczeństwie przyjmującym) lub rozszerzenie przestrzeni społecznej za pomocą sieci powiązań społecznych i symbolicznych. Duże znaczenie w tych procesach odgrywały sieci społeczne, z jednej strony ułatwiając funkcjonowanie w nowym miejscu, a z drugiej ograniczając proces integracji ze społecznością przyjmującą. Sieci migracyjne były też łącznikiem ze społecznością pochodzenia, który łagodził koszty psychiczne migracji i wspierał pielęgnację dotychczasowych wzorców kulturowych.

Choć badanie koncentrowało się na mikrospołecznych skutkach migracji, warto spojrzeć na nie z szerszej perspektywy społecznej. Jeśli przyjrzymy się

[7] M. Morokvasic, *Crossing borders and shifting boundaries of belonging in post-wall Europe. A gender lens*, 08.01.2008, s. 18, http://www.migrationonline.cz/e-library/?x=2067079 (data ost. wejścia 07.11.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

zjawisku migracji z punktu widzenia kraju przyjmującego, to zauważymy, że w większości przypadków przyczyną wyjazdów jest popyt na usługi, których społeczeństwo przyjmujące nie zdołało zapewnić swoim obywatelom. Potrzeba zatrudniania opiekunek wynika z braku przystępnych i satysfakcjonujących rozwiązań instytucjonalnych opieki nad osobami starszymi. W miarę emancypacji zawodowej kobiet zadania opiekuńcze wykonywane dotychczas przez żeńskich członków rodziny zostały przejęte przez innych. Ze względu na małą atrakcyjność warunków pracy dla pracowników krajowych prace te wykonują migrantki przybywające z państw peryferyjnych, o niższych stawkach płac. W celu uzyskania dochodu opuszczają one swoje rodziny. W ten sposób kryzys opiekuńczy oraz tradycyjny podział ról w gospodarstwach domowych państw bardziej rozwiniętych odbija się na krajach pochodzenia migrantek. Za pośrednictwem globalnej sieci opieki deficyty polityki społecznej w zakresie instytucji opieki w krajach wysokorozwiniętych są przenoszone przez procesy migracyjne do uboższych warstw społecznych krajów słabszych ekonomicznie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Zakończenie

Opis zmian zachodzących w rodzinie pod wpływem migracji matki wymaga uwzględnienia perspektywy wszystkich jej członków. Opinie matek oraz otoczenia instytucjonalnego rodziny nie dają pełnego obrazu zachodzących w niej przemian. Przedstawiciele instytucji działających na rzecz rodziny mają do czynienia zwykle ze skutkami dysfunkcji rodziny. Nie wszystkie rodziny, w których pojawia się kryzys, stają się podopiecznymi takich instytucji. Wiele problemów rozwija się w ukryciu.

Niewątpliwie zyskiem kolektywnym migracji jest poprawa kondycji finansowej gospodarstwa domowego migranta. Korzyść ta nie może być niedoceniana, zwłaszcza w sytuacji długotrwałego bezrobocia i braku środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny. Ich zaspokojenie nie kończy jednak wyjazdów. Zyski z migracji czerpie również osoba wyjeżdżająca (zdobycie nowych doświadczeń i umiejętności, większa pewność siebie, możliwość zobaczenia świata). Powszechnie dostrzegane są koszty migracji ponoszone przez dzieci. Prowadzenie gospodarstwa domowego oraz czynności pielęgnacyjne wykonywane zwykle przez matki przejmują inni członkowie gospodarstwa domowego lub dalszej rodziny. Mimo to dzieci mocno podkreślają uczucie tęsknoty za matką i niemożność zastąpienia jej przez kogokolwiek innego. Zmiany w zachowaniach dzieci z rodzin migranckich zauważają także osoby z otoczenia. Wyniki badań przedstawione w niniejszym opracowaniu wskazują na przemiany rodziny, m.in.: okresowe sieroctwo, wirtualizacja opieki, strefy „niezagospodarowania emocjonalnego".

Praca kobiet za granicą prowadzi do feminizacji roli żywiciela rodziny. Tradycyjny podział ról ulega tymczasowej przemianie. Praca zawodowa kobiet nie jest nowością, jednak fakt otrzymywania przez nią wyższego wynagrodzenia oraz konieczność przejęcia obowiązków opiekuńczych przez partnera nie zawsze jest akceptowany bez oporów. W badanych przypadkach zmiana podziału obowiązków w gospodarstwie domowym służyła budowaniu bardziej partnerskich relacji. Badanie przeprowadzone do celów niniejszej pracy nie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

ma charakteru reprezentatywnego i nie można jego wyników uogólniać na całą populację. Jednak materiał badawczy wskazuje na to, że zmiana układu ról, a przede wszystkim rozłąka bywa zbyt trudnym sprawdzianem trwałości więzi rodzinnych i niekiedy kończy się jej rozpadem.

Zapotrzebowanie na określonego rodzaju prace, przede wszystkim pracę w charakterze opiekunki, która nie wymaga szczególnych kwalifikacji i nie jest wysoko wynagradzana, jest zaspokajane przez migrantki. Pracodawcy zatrudniają do opieki jedynie kobiety, one zaś decydując się na pracę, zostawiają własne dzieci i powierzają opiekę nad nimi innym członkom rodziny. W ten sposób skutki kryzysu instytucji opieki w kraju przyjmującym są przenoszone do kraju pochodzenia migrantki. W perspektywie makrospołecznej należy zatem zwrócić uwagę na utracony w wyniku migracji potencjał pracy reprodukcyjnej wykonywanej przez kobiety oraz istotną determinantę tego zjawiska, jaką jest ogólnie przyjęte kryterium płci w podziale zadań produkcyjnych i reprodukcyjnych. Nie sposób nie dostrzec, że warunki społeczno-ekonomiczne panujące w kraju, miejsce w strukturze społecznej oraz płeć determinują jakość rodzicielstwa[1].

Pracy przypisuje się funkcję nie tylko dochodową, ekonomiczną, ale i społeczną. Jednak w przypadku migrantek praca jest jedynie instrumentem. Prestiż i status społeczny to zmienne kształtowane w odniesieniu do społeczności pochodzenia. Nieuregulowany status pracowniczy oraz ograniczony krąg społeczny na emigracji powoduje, że życie migrantek toczy się na uboczu społeczeństwa przyjmującego, a czas tam spędzony jest często jedynie okresem oczekiwania na powrót do domu. Trudno więc mówić o transnarodowości przestrzeni społecznej lub rodzinnej migrantek, przestrzeń ta ulega jednak ciągłym przemianom.

[1] Por. R.S. Parreñas, *Long distance intimacy: class, gender and intergenerational relations between mothers and children in Filipino transnational families*, „Global Networks" 2005, No. 5(4), s. 317–336; S. Urbańska, *Transnarodowość jako perspektywa ujęcia macierzyństwa w warunkach migracji*, w: K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 75–85.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Bibliografia

Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.

Albert A., *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, Wydawnictwo Polonia, Londyn 1989.

Anthias F., Lazardis G. (ed.), *Gender and Migration in Southern Europe – women on the move*, Berg-Oxford International Publishers Ltd., Oxford–New York, 2000.

Anthias F., *Thinking through the lens of translocational positionality: an intersectionality frame for understanding identity and belonging*, „Translocations: Migration and Social Change", winter 2008, Vol. 4, issue 1.

Arnado J.M., *Maternalism in mistress-maid relations: the Philippine experience*, Journal of International Women's Studies, online edition, 01–05–03, http://www.bridgew.edu/SoAS/JIWS/May03/Maternalism.pdf (data. ost. wejścia 07.12.2009).

Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Bajorek-Ziaja H., *Skarga do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz skarga do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis Sp. z o.o., Warszawa 2006.

Balcerzak-Paradowska B., *Polityka rodzinna. Między dwoma modelami*, IPiSS, Warszawa 1999.

Balcerzak-Paradowska B., *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, IPiSS, Warszawa 2004.

Balcerzak-Paradowska B., *Współczesne wyzwania dla polityki rodzinnej*, „Polityka Społeczna" 2007, nr 8.

Balicki J., Hrynkiewicz J., Ochocki A., *Procesy demograficzne a polityka społeczna. Polska-Europa*, w: Z. Strzelecki (red.), *Procesy demograficzne u progu XXI w. Polska a Europa*, I Kongres Demograficzny w Polsce, T. XVII, Rządowa Rada Ludnościowa, Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2003.

Balicki J., *Migracje i rozwój – aspekt globalny*, Rządowa Rada Ludnościowa, „Biuletyn" nr 52 (2007).

Barrell R., Guillemineau C., Liadze I., *Migration in Europe*, „National Institute Economic Review" 2006, Vol. 198, No. 1.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Basta J., Kaliński J., Zamoyski G., *Wstęp do historii gospodarczej XX wieku*, Wyższa Szkoła Zarządzania w Rzeszowie, Rzeszów 2002.

Bauman Z., *Życie na przemiał*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004.

Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

Beavers W.R., *Healthy, midrange and severely dysfunctional families*, w: F. Walsh (ed.), *Normal family process*, Guilford Press, New York 1982.

Becker H., Barnes H.E., *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*, t. 1, Książka i Wiedza, Warszawa 1964.

Berg B.L., *Qualitative research methods for the social science*, „Allyn and Bacon", Boston–London–Sydney–Toronto 1989.

Bielski J., *Emigranci ze Śląska Opolskiego do Republiki Federalnej Niemiec. Realizacja Zapisu protokolarnego z Helsinek w województwie opolskim (1975–1979)*, Instytut Śląski w Opolu, Opole 1986.

Billarii F., *Zmieniające się wzorce rodziny w Europie. Przekształcenia w rodzicielstwie w społeczeństwach europejskich*, Rządowa Rada Ludnościowa, „Biuletyn" nr 50 (2006).

Bińczycka-Majewska T., *Włączenie polskiego systemu zabezpieczenia społecznego w proces wspólnotowej koordynacji*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2004, nr 5.

Bobińska C. (red.), *Mechanizmy polskich migracji zarobkowych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1976.

Böhning W.R., *Elements of a theory of international economic migration to industrial nation btates*, w: M.M. Kritz, Ch.B. Keely, S.M. Tomasi (ed.), *Global trends in migration. Theory and research on international population movements*, The Center of Migration Studies, New York 1981.

Borzyszkowski J., Wojciechowski M. (red.), *Migracje polityczne i ekonomiczne w krajach nadbałtyckich w XIX i XX w.*, Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego, Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń–Gdańsk 1995.

Bourdieu P., *The forms of capital*, w: J.G. Richardson (ed.), *Handbook of theory and research for sociology of education*, Greenwood Press, New York 1986.

Bourdieu P., Wacquant L.J.D., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.

Boyd M., *Family and personal networks in international migration. Recent developments and new agendas*, „International Migration Review" 1989, Vol. 23, No. 3.

Boyle P.J., Cooke T.J., Halfacree K., Smith D., *The effect of long distance family migration and motherhood on partnered woman's labour market activity raes in GB and the US*, „Environment and Planning A" 2003, No. 35.

Brożek A., *Problematyka narodowościowa Ostfluchtu na Śląsku*, PWN, Wrocław 1969.

Brożek A., *Ślązacy w Teksasie. Relacje o najstarszych osadach polskich w Ameryce*, PWN, Warszawa 1972.

Brzozowski J., *Procesy migracyjne w krajach Unii Europejskiej – problemy teoretyczne i praktyczne*, „Euro-Limes" 2005, nr 1(5).

Bulmer M. (ed.), *Sociological research methods. An introduction*, Macmillan Publishers Ltd., Hong Kong 1984.

Carrera S., *What does free movement mean in theory and practice in an enlarged EU?*, „European Law Journal" 2000, Vol. 11, No. 6.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Chałasiński J., *Drogi awansu społecznego robotnika*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1931.

Cohen R., *The new helots: migrants in the international division of labour*, Gower, London 1987.

Creswell J.W., *Research design. Qualitative, quantitative and mixed methods approaches,* Sage Publication, London–New Delhi 2003.

Curran S.R., Shafer S., Donato K.M., Garip F., *Mapping gender and migration in sociological scholarship: is it segregation or integration?*, „International Migration Review" 2006, Vol. 40, No. 1.

Cyceron, *Pisma filozoficzne*, ks. II *O państwie*, PWN, Warszawa 1960.

Danilewicz W., *Migracje zagraniczne jako obszar zainteresowań pedagogiki społecznej*, „Polityka Społeczna" 2008, nr 3.

Danilewicz W., *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2006.

De Jong G., Gardner R. (ed.), *Migration decision making. Multidisciplinary approaches to microlevel studies in developed and developing countries*, Pergamon Press, New York 1981.

De Jong G.F., *Family interaction and migration decision making*, „Research in Rural Sociology and Development" 1998, No. 7.

Dryll E., *Analiza treści i analiza narracji w badaniach psychologii wychowawczej*, w: M. Straś-Romanowska (red.), *Metody jakościowe w psychologii współczesnej,* Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.

Dunaway W.A., *The double register of history: situating the forgotten woman and her household in capitalist commodity chains*, „Journal of World Systems Research" 2001, VII, I.

Dyczewski L., *Polacy w Bawarii*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1993.

Eckert M., Nadolny A., Stobrawa W., *Historia gospodarcza i społeczna świata w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Kanion, Zielona Góra 1993.

Ehrenreich B., Hochschild A. (ed.), *Global women. Nannies, maids and sex workers in the New Economy*, Metropolitan Books, New York 2003.

Faist T., *Transnationalization in international migration: implications for the study of citizenship and culture*, „Ethnic and Racial Studies" 2000, 23(2).

Fawcett J.T., *Networks, linkages and migration systems*, „International Migration Review" 1989, Vol. 23, No. 3.

Filipow D., *Zmieniająca się struktura rodziny w Europie. Portret rodziny w Europie*, Rządowa Rada Ludnościowa, „Biuletyn" nr 50 (2006).

Fisher P., Martin R., Straubhaar T., *Should I stay or should I go?*, w: T. Hammar, G. Brochmann, K. Tamas, T. Faist (ed.), *International migration, immobility and development. Multidisciplinary perspectives*, Berg, Oxford 1997.

Franchi A., *Modernizzazione sviluppo e migrazioni internazionali. Le risposte della sociologia*, Vita e Pensiero, Universita Cattolica del Sacro Chore, Milano 1992.

Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.

Frieske K.W. (red.), *Ofiary sukcesu; zjawiska marginalizacji społecznej w Polsce*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Furdal A., Wysoczyński W., *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.

Giza-Poleszczuk A., *Rodzina a system społeczny. Reprodukcja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1999.

Golinowska S. (red.), *Rozwój ekonomiczny regionów, rynek pracy, procesy migracyjne: Polska, Czechy, Niemcy*, IPiSS, Warszawa 1998.

Golinowska S., *Teorie migracji a debata o swobodzie przepływu pracowników w pozszerzonej Unii Europejskiej*, „Problemy Polityki Społecznej" 2001, nr 3.

Golinowska S., *Polityka rodzinna a przemiany rodziny, gospodarki i państwa*, „Polityka Społeczna" 2007, nr 8.

Goss J., Lindquist B., *Conceptualizing international labor migration; a structuration perspective*, „International Migration Review" 1995, Vol. 29, No. 2.

Gostkowski Z., Lutyński J. (red.), *Wywiad kwestionariuszowy w świetle badań metodologicznych*, „Studia Pilotażowe i Analizy Weryfikacyjne" 1972, t. IV.

Gostkowski Z., Lutyński J. (red.), *Sondaże opinii społecznej. Samowiedza współczesnych społeczeństw*, „Studia Pilotażowe i Analizy Weryfikacyjne" 1975, t. V.

Gostkowski Z., Daniłowicz P. (red.), *Sondaże opinii społecznej. Samowiedza współczesnych społeczeństw*, „Analizy i Próby Technik Badawczych w Socjologii" 2001, t. X.

Górny A., Kaczmarczyk P., *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2003, Prace Migracyjne, nr 49.

Górny A., Ruspini P. (ed.), *Migration in the New Europe. East-West revised*, Palgrave Macmillan, Hampshire–New York 2004.

Grabowska-Lusińska I., Okólski M., *Emigracja ostatnia?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

Graniewska D. (red.), *Współczesne zagrożenia realizacji podstawowych funkcji rodziny*, IPiSS, Warszawa 1994, Studia i Materiały, z. 2.

Groniowski K., *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871–1914*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1972.

Groniowski K., Stankiewicz W. (red.), *Wychodźstwo a kraj. Studia historyczne*, PWN, Warszawa 1981.

Gruszczyński L.A., *Elementy metod i technik badań socjologicznych*, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, Tychy 2002.

Gubhaju B., De Jong G.F., *Individual versus household migration decision rules: gender and marital status differences in intentions to migrate to South Africa*, „International Migration" 2009, Vol. 49(1).

Guilmoto C.Z., Sandron F., *The internal dynamics of migration networks in developing countries*, „Population: An English Selection" 2001, 13(2).

Gurak D.T., Caces F., *Migration network and the shaping of migration systems*, w: M.M. Kritz, L.L. Lim, H. Zlotnik (ed.), *International migration systems*, Clarendon Press, Oxford 1992.

Habielski R., *Emigracja*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Hadler M., *Intentions to migrate within the European Union: A challenge for simple economic macro-level explanations*, Forum on Contemporary Europe, Stanford University 2006.

Halfmann J., *Citizenship universalism, migration and the risks of exclusion*, „British Journal of Sociology" 1998, No. 40.

Hammar T., Brochmann G., Tamas K., Faist T. (ed.), *International migration, immobility and development. Multidisciplinary perspectives*, Berg, Oxford 1997.

Hantrais L., *Bycie rodziną w Europie*, Rządowa Rada Ludnościowa, „Biuletyn" nr 52 (2007).

Hantrais L., Letablier M.T., *Families and Family Policies in Europe*, Longman, London–New York 1996.

Heffner K., Rauziński R., *Region migracyjny (wybrane aspekty demograficzne, społeczne i gospodarcze na przykładzie Śląska Opolskiego)*, Oficyna Wydawnicza, Opole 2003.

Helling I., *Metoda badań biograficznych*, „Kultura i Społeczeństwo" 1985, nr 3.

Hill L.E., *Connections between US female migration and family formation and dissolution*, „Migraciones Internacionales" 2004, Vol. 2, No. 3.

Hoffman-Novotny H.J., *A sociological approach toward a general theory of migration*, w: M.M. Kritz, Ch.B. Keely, S.M. Tomasi (ed.), *Global trends in migration. Theory and research on international population movements*, Center for Migration Studies, New York 1981.

Holzer J., *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1999.

Hołub A., *Współczesna emigracja Polaków we Włoszech: integracja czy separacja?*, w: E. Nowicka, B. Cieślińska, *Wędrowcy i migranci*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2005.

Hondagneu-Sotelo P., *Gender and contemporary US immigration*, „American Behavioral Scientist" 1999, Vol. 42, No. 4.

Hondagneu-Sotelo P., *Feminism and migration*, „The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science" 2000, Vol. 571, No. 1.

Hondagneu-Sotelo P. (ed.), *Gender and US migration. Contemporary trends*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles 2003.

Hondagneu-Sotelo P., Avila E., *I'm here, but I'm there: The meanings of latina transnational motherhood*, „Gender and Society" 1997, nr 11.

Hume D., *Eseje*, PWN, Warszawa 1955.

Iglicka K., *Migracje zagraniczne w świetle najnowszych ujęć teoretycznych*, „Studia Demograficzne" 1995, nr 3/121.

Iglicka K. (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.

Iglicka-Okólska K., *Społeczne, ekonomiczne i polityczne uwarunkowania emigracji z Polski w latach 1945–1990*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1997, Migracje i Społeczeństwo, t. 2.

Isaksen L.W., *Dynamika globalnego handlu opieką: pielęgniarki migrantki w Norwegii*, w: E. Charkiewicz, A. Czachorowska-Mazurkiewicz (red.), *Gender i ekonomia opieki*, Biblioteka Think Tanku Feministycznego, Warszawa 2009.

Isaksen L.W., *Upłciowienie Obcego. Wędrujące pracownice opieki: polsko-włoski przykład*, w: E. Charkiewicz, A. Czachorowska-Mazurkiewicz (red.), *Gender i ekonomia opieki*, Biblioteka Think Tanku Feministycznego, Warszawa 2009.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Izdebska J., *Dziecko osamotnione w rodzinie*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2004.

Jabłonowski M., *Z dziejów gospodarczych Polski lat 1918–1939*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992.

Janowska H., *Emigracja zarobkowa z Polski 1918–1939*, PWN, Warszawa 1981.

Janssens A., *Family and social change. The household as a process in an industrializing community*, Cambridge Studies in Population, Economy and Society in Past Time, Cambridge University Press, Cambridge 1993.

Jarosz M., *Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie*, PWN, Warszawa 1987.

Jaroszewska E., *Małżeństwa polsko-niemieckie w RFN*, Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003.

Jawłowska A., *Pytania o sens w świecie postmoderny*, w: A. Jawłowska, M. Kempny, E. Tarkowska, *Kulturowy wymiar przemian społecznych*, IFiS PAN, Warszawa 1993.

Jawłowska A., *Consumer identity in contemporary Poland*, w: M. Kempny, A. Jawłowska (ed.), *Identity in transformation. Postmodernity, postcommunism and globalization*, Praeger, Westport, Conn., 2002.

Jawłowska A., Woroniecka G. (red.), *Kultura w procesie zmiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2003.

Jaźwińska E., Okólski M. (ed.), *Causes and consequences of migration in Central and Eastern Europe. Podlasie and Śląsk Opolski: basic trends in 1975–1994*, ISS and Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa 1996.

Jaźwińska E., Okólski M. (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.

Jezierski A., Petz B., *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1985*, PWN, Warszawa 1988.

Jurek K., Łynka A., *Historia Polski*, Wydawnictwo Piątek Trzynastego, Łódź 2000.

Kaczmarczyk P., *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

Kaczmarczyk P., Łukowski W. (red.), *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

Kalbarczyk M., *Rola transferów prywatnych budżetach gospodarstw domowych*, „Polityka Społeczna" 2007, nr 5–6.

Kaliński J., Landau Z., *Gospodarka Polski w XX w.*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998.

Karlsson J., Ramphele M., *The challenge of international migration policy*, „Metropolis World Buletin" 2004, Vol. 4.

Kawczyńska-Butrym Z., *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.

Kersten K., *Kształtowanie stosunków ludnościowych*, w: F. Ryszka (red.), *Polska Ludowa 1944–1950*, Warszawa 1974.

Kępski Cz. (red.), *Opieka i wychowanie w rodzinie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003.

Khadria B., *Shifting paradigms of globalization: the twenty-first century transition towards generics in skilled migration from India*, „International Migration" 2001, No. 39.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Klimaszewski B., *Emigracja z Polski po 1989 roku*, Wydawnictwo Bohdan Grell i córka s.c., Kraków 2002.

Kofman E., *Gendered migrations, livelihoods and entitlements in European welfare regimes*, w: N. Piper (ed.), *New perspectives on gender and migration: livelihoods, rights, and entitlements*, Routledge 2007.

Kofman E., Phlizacklea A., Raghuram P., Sales R., *Gender and international migration in Europe: employment, welfare and politics*, Routledge, New York, London 2000.

Kolarska-Bobińska L., *Aspirations, values and interests. Poland 1989–94*, IFiS Publishers, Warszawa 1994.

Kołaczek B., Głogosz B., Hebda-Czaplicka I., *Praca zawodowa a życie rodzinne*, „Polityka Społeczna" 2002, nr 4.

Kołodziej E., *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczpospolitej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1982.

Komorowska J. (red.), *Dziecko we współczesnej Polsce*, t. 1–2, Instytut Polityki Społecznej UW, Warszawa 1991, Postęp i Regres Społeczny. Studia nad Kwestiami Społecznymi.

Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

Korczyńska J., *Sezonowe wyjazdy zarobkowe Polaków do Niemiec*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.

Korporowicz L. (red.), *Ewaluacja w* edukacji, Program TERM FRSE, Oficyna Naukowa, Warszawa 1997.

Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J., *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984.

Kotowska I.E., *Zmiany modelu rodziny. Polska – kraje europejskie*, „Polityka Społeczna" 2002, nr 4.

Kowalczyk M., *Determinanty zagrożeń procesu wychowania we współczesnej rodzinie polskiej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004.

Kritz M.M., Keely Ch.B., Thomasi S.M. (ed.), *Global trends in migration. Theory and research on international population movements*, The Center of Migration Studies, New York 1981.

Królikowska J. (red.), *Problemy społeczne w grze politycznej. Współczesne zagrożenia społeczne – diagnoza i przeciwdziałanie*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006.

Kryńska E. (red.), *Mobilność zasobów pracy*, IPiSS, Warszawa 2002.

Kula W., Assordobraj-Kula N., Kula M., *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1973.

Kulu H., *Fertility and spatial mobility in the life course: evidence from Austria*, „Environment and Planning A" 2007, 40(3).

Kulu H., Milewski N., *Family change and migration in the life course: an introduction*, „Demographic Research" 2007, Vol. 17, article 19.

Kunz R., *Remittances are beautiful? Gender implications of the new global remittances trend*, „Third World Quarterly" 2008, Vol. 29, No. 7, Routledge, part of the Taylor & Francis Group.

Kupiszewski M., *Demograficzne aspekty wybranych prognoz migracji zagranicznych*, w: Stępniak A. (red.), *Swobodny przepływ pracowników w kontekście wejścia Polski do Unii Europejskiej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2001.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Kurian R., *Globalizacja pracy domowej i usług opiekuńczych*, w: E. Charkiewicz, A. Czachorowska-Mazurkiewicz (red.), *Gender i ekonomia opieki*, Biblioteka Think Tanku Feministycznego, Warszawa 2009.

Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005.

Kwaśniewski J. (red.), *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*, Wydawnictwo Interart, Warszawa 1997.

Landau L., *Wychodźstwo sezonowe na Łotwę i do Niemiec w 1937 roku*, Książka i Wiedza, Warszawa 1966.

Landau Z., *Polityka ludnościowa Niemiec hitlerowskich na ziemiach polskich w latach II wojny światowej*, Ministerstwo Oświaty, Warszawa 1964, Wiadomości Historyczne. Rozprawy i Artykuły.

Lazaridis G., *Les infirmières exclusives and migrant quasi-nurses in Greece*, „European Journal of Women's Studies" 2007, Vol. 14.

Lee E., *Theory of migration*, „Demography" 1966, Vol. 3.

Leoński J., *Zagadnienie migracji w polskiej myśli socjologicznej do 1939 roku*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1979.

Levison P., *Telefon komórkowy. Jak zmienił świat najbardziej mobilny ze środków komunikacji*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 2006.

Lewis G.J., *Human migration. A geographical perspective*, Croom Helm, London 1982.

Lindstrom D.P., Saucedo S.G., *The interrelationship of family, family maintenance, and Mexico-U.S. migration*, „Demographic Research" 2007, Vol. 17(28), www.demographic-research.org/Vol177/28/default.htm (data ost. wejścia 29.11.2009).

Lofland J., Lofland L., *Analyzing social settings: a guide to qualitative observation and analysis*, wyd. 3, Wadsworth, Belmont 1995.

Lubszczyk M., *Nowe media jako czynnik rozwoju społeczno-ekonomicznego*, w: B. Płonka-Syroka, M. Staszczak, *E-kultura, e-nauka, e-społeczeństwo*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Warszawa 2008.

Lutz H., *At your service madam! The globalization of domestic service*, „Feminist Review" 2002 , Vol. 70, No. 1.

Lutz H., *Life in the twilight zone: migration, transnationality and gender in the private household*, „Journal of Contemporary European Studies" 2004, Vol. 12, No. 1, http://aa.ecn.cz/img_upload/3bfc4ddc48d13ae0415c78ceae108bf5/Lutz_Migration_Transnationality_and_Gender_in_Private_Household.pdf (data ost. wejścia 15.12.2009).

Łukasiuk M., *Obcy w mieście. Migracja do współczesnej Warszawy*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007.

Mahler S.J., Pessar P.R., *Gender matters: ethographers bring gender from the periphery toward the core of migration studies*, w: D. Gabaccia, K.M. Donato, J. Holdaway, M. Manalansan, P.R. Pessar, „International Migration Review" 2006, Vol. 40, *Gender and migration revisited*, Center for Migration Studies.

Majewski R., *Przyczyny polskiego exodusu w latach osiemdziesiątych*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2000, Migracje i Społeczeństwo, t. 4.

Mandeville B., *Bajka o pszczołach*, PWN, Warszawa 1957.

Maniak G., Nowak-Lewandowska R., *Wybrane aspekty emigracji zarobkowych i ich konsekwencje dla rynku pracy w Polsce*, w: D. Kopycińska (red.), *Bezrobocie we*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

współczesnych gospodarkach rynkowych, Katedra Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2006.
Marek E., *Migracje zagraniczne i uchodźstwo we współczesnym świecie*, „Polityka Społeczna" 1995, nr 3.
Marek E., *Emigracja zarobkowa Polaków 1986–1995*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1997, Migracje i Społeczeństwo, t. 2.
Marek E., *Zatrudnienie Polaków za granicą. Praca cudzoziemców w Polsce*, IPiSS, Warszawa 2001.
Marody M. (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
Marody M., Giza-Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
Massey D., *The ethnosurvey in theory and practice*, „International Migration Review" 1987, No. 4.
Massey D., *Why does the immigration occur? A theoretical synthesis*, w: Ch. Hirshman, P. Kasinitz, J. De Wind (ed.), *The handbook of international migration: the American experience*, Russell Sage Foundation, New York 1999.
Massey D. i in., *Theories of international migration: a review and appraisal*, „Population and Development" 1993, No. 3.
Matyjas B., *Dzieciństwo w rodzinie bezrobotnych w środowisku małego miasta*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2003.
Matyjas B., *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2008.
Mayntz R., Holm K., Hübner P., *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, PWN, Warszawa 1985.
Micevska M., Saczuk K., Stark O., *Migration, relative poverty, and human capital: evidence from Poland*, University of Klagenfurt, January 2007.
Mielnik B. (red.), *Status prawny obywatela RP po przystąpieniu do Unii Europejskiej Konferencja Opolnica, 13–15 maja 2004*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
Mikołajczyk B., *Osoby ubiegające się o status uchodźcy: ich prawa i standardy traktowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
Milewski N., *First child of immigrant workers and their descendants in West Germany: interrelation of events, disruption, or adaptation?*, „Demographic Research" 2007, Vol. 17(29), www.demographic-research.org/Volumes/Vol17/29/default/htm (data ost. wejścia 29.11.2009.
Miłkowski T., *Kobiety we współczesnych migracjach*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1997, Migracje i Społeczeństwo, t. 2.
Mirowski W., *Związki rodzinne a ruchliwość geograficzna*, w: J. Komorowska (red.), *Przemiany rodziny polskiej*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1975.
Mitchell C., *Towards a situational sociology of wage labour circulation*, w: M. Prothero, M. Chapman (ed.), *Circulation in the Third World countries*, Routledge & Kegan Paul, London–Boston–Melbourne 1985.
Mitrus L., *Swoboda przemieszczania się pracowników*, Universitas, Kraków 2001.
Morokvasic M., *„Settled in mobility": engendering post-wall migration in Europe*, „Feminist Review" 2004, No. 1.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Morokvasic M., *Migration, gender, empowerment*, w: I. Lenz, Ch. Ullrich, B. Fersch (ed.), *Gender orders unbound? Globalization, restructuring and reciprocity*, Barbara Budrich Publishers, Opladen and Farmington Hills 2007.

Morokvasic M., *Crossing borders and shifting boundaries of belonging in post-wall Europe. A gender lens*, 08.01.2008, http://www.migrationonline.cz/e-library/?x=2067079 (data ost. wejścia 07.11.2009).

Morokvasic M. i in. (ed.), *Crossing borders and shifting boundaries. Gender on the move*, International Women's University, Leske, Budrich, Opladen 2003.

Mostwin D., *Emigranci polscy w USA*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1991.

Mostwin D., *Trzecia wartość. Wykorzenienie i tożsamość*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995.

Moya J., Domestic *service in a global perspective: gender, migration, and ethnic niches*, „Journal of Ethnic and Migration Studies" 2007, Vol. 33, No. 4, Routledge, part of the Taylor & Francis Group.

Muchacka B., Kraszewski K. (red.), *Dziecko w świecie współczesnym*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.

Murzynowska K., *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880–1914*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1972.

Muszyńska M., Kulu H., *Migration and union dissolution in a changing socio-economic context: the case of Russia*, „Demographic Research" 2007, Vol. 17(27), www.demographic-research.org/Volumes/Vol17/27/default.htm (data ost. wejścia 29.11.2009).

Nowak E., *Polacy na europejskich rynkach pracy*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2007, Migracje i Społeczeństwo, t. 12.

Nowak S., *Metody badań socjologicznych*, PWN, Warszawa 1965.

Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

Okólski M., *Migracje zagraniczne na progu wstąpienia Polski do UE*, w: M. Okólski, *Demografia zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

Okólski M., *Migration pressures on Europe*, w: D. van de Kaa, H. Leridon, G. Gesano, M. Okólski (ed.), *Unity and Diversity*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht–Boston–London 1999, European Populations, Vol. 6.

Okólski M., *Transformacja mobilności przestrzennej, nowe formy migracji międzynarodowych*, w: *Dziesięć lat po szoku. Polska gospodarka w latach 1989*–1998, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1999.

O'Leary A.O., *Close encounters of deadly kind: gender, migration, and border (in)security*, „Migration Letters" 2008, Vol. 5, No. 2.

O'Leary A.O., *The ABC's of migration costs: assembling, bajadores, and coyotes*, „Migration Letters" 2009, Vol. 6, No. 1.

O'Leary S., *The evolving concept of Community citizenship: from the free movement of persons to Union citizenship*, Kluwer, Hague–Boston 1996.

Oleksyn T., *Skłonność Polaków do emigracji zarobkowej*, IPiSS, Warszawa 1992.

Pamiętniki emigrantów: Ameryka Południowa nr 1–27, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1939.

Pamiętniki emigrantów: Francja nr 1–37, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Drukarnia Ekonomiczna J. Kubiak i S-ka, Warszawa 1939.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Pamiętniki emigrantów: Kanada nr 1–16, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Książka i Wiedza, Warszawa 1971.

Pamiętniki emigrantów. Stany Zjednoczone, Instytut Gospodarstwa Społecznego, t. 1–2, Książka i Wiedza, Warszawa 1977.

Pamiętniki emigrantów. Drogi na emigrację. Fragmenty pamiętników nadesłanych na konkurs IGS SGH, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1993.

Pamiętniki emigrantów. Zesłańczym szlakiem. Fragmenty pamiętników nadesłanych na konkurs IGS SGH, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1994.

Pamiętniki emigrantów. Kariery zawodowe. Fragmenty pamiętników nadesłanych na konkurs IGS SGH, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1995.

Pamiętniki emigrantów. Wspomnienia kombatantów. Fragmenty pamiętników nadesłanych na konkurs IGS SGH, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1997.

Pamiętniki emigrantów. Losy dzieci i młodzieży. Fragmenty pamiętników nadesłanych na konkurs IGS SGH, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1999.

Parreñas R.S., *Children of global migration: transnational families and gendered woes*, Stanfrod University Press, Stanford 2005.

Parreñas R.S., *Long distance intimacy: class, gender and intergenerational relations between mothers and children in Filipino transnational families*, „Global Networks" 2005, 5(4).

Parreñas R.S., *Inserting feminism in transnational migration studies,* 22.05.2009, http://www.migrationonline.cz/e-library/index.shtml?AA_SL_Session=ddfd416917e989b7541ae00d895436d6&nocache=invalidate&sh_itm=9243d6ede17c4992c1ed16bcb6d70953&add_disc=1 (data ost. wejścia 14.11.2009).

Parsons T., Bales R. F., *Family, socialization and interaction process*, Free Press, New York 1955.

Patino L.R. i in., *Migration, family dysfunction and psychotic symptoms in children and adolescents*, „British Journal of Psychiatry" 2005, No. 186.

Pearson R., *All change? Men, women and reproductive work in the global economy*, „The European Journal of Development Research" 2000, 12:2.

Pessar P.R., *Engendering migration studies: the case of new immigrants in the United States*, „American Behavioral Scientist" 1990, 42(4).

Pessar P.R., Mahler S.J., *Transnational migration: bringing gender in*, „International Migration Review" 2003, Vol. 37, No. 3.

Petersen W., *A general typology of migration*, „American Sociological Review" 1958, No. 23.

Pflegerl J., *Family and migration. Research developments in Europe: a general overview*, Austrian Institute for Family Studies, 2002, Working Paper, No. 21.

Pilch A. (red.), *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX wiek)*, PWN, Warszawa 1984.

Piore M., *Birds of passage. Migrant labor and industrial societies*, Cambridge University Press, Cambridge 1979.

Piore M., *The shifting grounds for immigration*, „The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science" 1986, Vol. 485.

Poniatowska A., *Polskie wychodźstwo sezonowe na Pomorzu Zachodnim 1918–1939*, Wydawnictwo Poznańskie, Szczecin 1971.

Poniatowska A., *Polacy w Berlinie 1918–1945*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1986.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Portes A., Borocz J., *Contemporary immigration: theoretical perspectives on its determinants and modes of incorporation*, „International Migration Review" 1989, Vol. 23, No. 3.

Potot S., *La place des femmes dans les réseaux migrants roumains*, „Revue européenne des migrations internationales" 2005, No. 21.

Potot S., *Romanian circulation: networks as informal transnational organizations*, w: C. Bonifazi, M. Okolski, J. Schoorl, P. Simon, *International migration in Europe. New trends and new methods of analysis*, Amsterdam University Press–IMISCOE, 2008.

Praca i polityka społeczna w perspektywie XXI wieku, IPiSS, Warszawa 2000.

Praszałowicz D., *Praca, społeczność, rodzina: polskie analizy współczesnych migracji kobiet*, w: J. Zamojski (red.), *Migracje i społeczeństwo współczesne*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2007.

Raijman R., Schammah-Gesser S., Kemp A., *International migration, domestic work, and care work: undocumented latina migrants in Israel*, „Gender and Society" 2003, No. 17.

Rajkiewicz A. (red.), *Zewnętrzne migracje zarobkowe we współczesnej Polsce*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Włocławek 2000.

Ravenstein E.G., *The laws of migration*, „Journal of the Royal Statistical Society" 1885, No. 48(2).

Ravenstein E.G., *The laws of migration*, „Journal of the Royal Statistical Society" 1889, No. 52(2).

Reczyńska A., *For break and better future. Emigration from Poland to Canada 1918–1939*, Multicultural History Society of Ontario, University of Toronto Press 1996.

Regnard P., *Minimum wages 2007. Variations from 92 to 1570 euro gross per month*, European Communities, „Populations and Social Conditions" 2007, No. 71.

Richmond A.H., *Globalization: implications for immigrants and refugees*, w: K. Slany (ed.), *International migration. A multidimensional analysis*, AGH University of Science and Technology Press, Cracow 2005.

Romaniszyn K., *Struktura i mechanizmy współczesnych migracji ze Wschodu na Zachód*, „Studia Polonijne" 1998, t. 19.

Romaniszyn K., *The cultural implications of international migrations*, „Polish Sociological Review" 2004, No. 2.

Romero M., *Maid in the USA*, Routledge, New York 1992.

Rusiński W., *Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1969.

Ryan L. i in., *Recent Polish migrants in London: social network, transience and settlement*, Research report for RES-000–22–1552 ESRC study, Social Policy Research Center, Middlesex University in London, http://www.mdx.ac.uk/HSSc/research/centres/sprc/docs/award_report.pdf (data ost. wejścia 27.11.2009).

Ryan L., Webster W., *Gendering migration. Masculinity, femininity and ethnicity in post-war Britain*, Ashgate, Hampshire-Burlington 2008.

Sakson B., *Wpływ „niewidzialnych" migracji zagranicznych lat osiemdziesiątych na struktury demograficzne Polski*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002, Monografie i Opracowania, nr 481.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Salt J., Wpływ *migracji na społeczeństwo i politykę. Typy migracji w Europie: implikacje i kwestie polityki*, Rządowa Rada Ludnościowa, „Biuletyn" nr 51 (2006).
Samoraj B., *Polacy w Berlinie. Szkic o legalnej migracji zarobkowej w latach dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Heliodor, Warszawa 2004.
Sánchez-Carretero C., *Motherhood from afar: channels of communication among Dominican Women in Madrid*, „A European Journal of International Migration and Ethnic Relations", no. 43/44/45, Verlagsabtelung des Berliner Instituts für Vergleichende Sozialforshcung e. V. (BIVS), Berlin 2005.
Sandorski J., *Opieka dyplomatyczna a międzynarodowa ochrona praw człowieka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.
Sassen S., *Women's burden: counter-geographies of globalization and the feminization of survival*, „Journal of International Affairs" 2000, No. 53.
Sassen S., *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
Silverman D., *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
Sjastaad L.A., *The costs and returns of human migration*, „Journal of Political Economy" 1962, No. 70.
Skodlarski J., *Zarys historii gospodarczej Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, Łódź 2000.
Skonieczny T. (red.), *Metody badania rzeczywistości społecznej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku, Słupsk 1996.
Skrzydło-Tefelska E., *Swoboda świadczenia usług*, w: J. Barcz (red.), *Prawo Unii Europejskiej*, t. 2, *Prawo materialne i polityki*, Wydawnictwo Prawo i Praktyka Gospodarcza, Warszawa, 2003.
Slany K., *Emigracja z Polski w latach osiemdziesiątych do głównych krajów emigracji zamorskiej i kontynentalnej: aspekty demograficzno-społeczne*, „Przegląd Polonijny" 1991, nr 4 (62).
Slany K., *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939–1989)*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1995.
Slany K. (red.), *Orientacje emigracyjne Polaków*, Instytut Socjologii UJ, Kraków 1997.
Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2002.
Slany K. (ed.), *International migration. A multidimensional analysis*, AGH University of Science and Technology Press, Kraków 2005.
Slany K. (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
Słownik migracyjny, „Biuletyn Migracyjny" 2005, nr 2.
Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2005.
Sokołowski T., *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1987.
Spitzer D. i in., *Caregiving in transnational context „My wings have been cut; where can I fly?"*, „Gender and Society" 2003, Vol. 17, No. 2.
Stark O., Bloom D.E., *The New Economics of Labour Migration*, w: „AEA Papers and Proceedings" 1985, Vol. 72, No. 2, *Frontiers in Demographic Economies*.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Stewart A., *Globalizing gender justice?*, „Law, Social Justice and Global Development Journal" (LGD), 2007 (1), http://www.go.warwick.ac.uk/elj/lgd/2007_1/stewart (data ost. wejścia 17.12.2008).

Strzelecki Z., *Cykl życia rodziny a migracje*, Szkoła Główna Planowania i Statystyki, Instytut Statystyki i Demografii, Warszawa 1989, Monografie i Opracowania, nr 296.

Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2001, Rządowa Rada Ludnościowa, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2003.

Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2003, Rządowa Rada Ludnościowa, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2004.

Sytuacja demograficzna Polski i założenia polityki ludnościowej w Polsce. Raport 2004, Rządowa Rada Ludnościowa, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2006.

Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2005–2006, Rządowa Rada Ludnościowa, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2006.

Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2006–2007, Rządowa Rada Ludnościowa, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2007.

Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Szczepaniková A., *Migration as gendering process: a brief overview of the state of art. And a suggestion for future directions in migration research*, Multicultural Center Prague, March 2006, http://www.migrationonline.cz/e-library/?x=1963604 (data ost. wejścia 07.11.2009).

Szczepański J., *Odmiany czasu teraźniejszego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1973.

Sztompka P., Boguni-Borowska M., *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.

Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk sp. z o.o., Katowice 2005.

Tastsoglou E., Hadjicostandi J., *Never outside the labour market, but always outsiders: female migrant workers in Greece*, „The Greek Review of Social Research" 2003, Vol. 110.

Tastsoglou E., Preston V., *Gender, immigration and labour market integration: where we are and what we still need to know*, „Atlantis: a Women's Studies Journal" 30. I (Fall) 2005, http://www.rhodes.aegean.gr/genderstudies/graduate/diimerida/2%20Tastsoglou.pdf (data ost. wejścia 11.11.2009).

Thomas W.I, Znaniecki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1–5, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.

Todaro M.P., *A model of labour migration and urban unemployment in less developed countries*, „American Economic Review" 1969, 59, I.

Todisco E., *Wpływ migracji na społeczeństwo i politykę. Zagadnienia dotyczące szkolnictwa i mieszkalnictwa*, Rządowa Rada Ludnościowa, „Biuletyn" nr 51 (2006).

Turner J.H., *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Tyszkowa M. (red.), *Rodzina a rozwój jednostki*, Centralny Program Badań Podstawowych, Poznań 1990.

Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1979.

Tyszka Z. (red.), *Metodologiczne problemy badań nad rodziną*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1980.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Tyszka Z. (red.), *Rodzina a struktura społeczna*, Wydawnictwo Pomorze, Bydgoszcz 1984.

Tyszka Z., *Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną*, Wydawnictwo Pomorze, Bydgoszcz 1988.

Tyszka Z., *System metodologiczny poznańskiej szkoły socjologicznych badań nad rodziną*, Instytut Socjologii UAM, Poznań 1997.

Tyszka Z. (red.), *Współczesne rodziny polskie – ich stan kierunek przemian*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001.

Uścińska G., *Koordynacja polskiego systemu zabezpieczenia społecznego z regulacjami unijnymi*, MPiPS, Warszawa 2002.

Uścińska G., *Europejskie standardy zabezpieczenia społecznego a współczesne rozwiązania polskie*, IPiSS, Warszawa 2005.

Vaiou D., *In the interstices of the city: Albania women in Athens*, „In Espace, Populations, Sociétés" 2002, No. 3.

Venturini A., *Postwar migration in Southern Europe 1950–2000. An economic analysis*, Cambridge University Press, Cambridge 2004.

Walczak B., *Euromigracje rodziców i opiekunów uczniów – skala zjawiska oraz jego wychowawcze i edukacyjne implikacje*, „Pedagogika Społeczna" 2008, nr 3.

Walczak B., *Migracje rodzicielskie*, w: E. Kozdrowicz, B. Walczak (red.), *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Niezbędnik Nauczyciela*, Warszawa 2008.

Walczak B., *Wychowawcze i edukacyjne konsekwencje „euromigracji" rodziców i opiekunów*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 2008, nr 5 (470).

Walker J.R., *Economic perspectives on family and migration*, Department of Economics, University of Wisconsin-Madison, http://www.ssc.wisc.edu/]walker/research/ma_conf_walker.pdf (data ost. wejścia 01.11.2009).

Wallace C., Stola D. (ed.), *Patterns of migration in Central Europe*, Palgrave Publishers Ltd., Hampshire–New York 2001.

Wallerstein I., *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007.

Wasilewska-Trenkner H., *Ekonomiczno-społeczne aspekty migracji z Polski w latach 1960–1970*, SGPiS, Warszawa 1973.

Willis K., Yeoh B. (ed.), *Gender and migration*, Elgar Publishing, Cheltenham 2000.

Wiśniewski J., Duszczyk M., *„Emigrować i wracać". Migracje zarobkowe Polaków po 1 maja 2004 r.*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006.

Wright C., *Gender awareness in migration theory: synthetizing factor and structure in Southern Africa*, „Development and Change" 1995, Vol. 26.

Yeates N., *Changing places: Ireland in the international division of reproductive labour*, „The Irish Migration. Race and Social Transformation Review", Autumn 2006, Vol. 1, issue 1.

Yeoh B.S.A., Willis K. (ed.), *State/nation/transnation. Perspectives on transantionalism in the Asia-Pacific*, Routledge Research in Transnationalism, Routledge, London–New York 2004.

Yeoh B.S.A., Huang S., *Singapore women and foreign domestic workers. Negotiating domestic work and motherhood*, w: J.H. Momsen, *Gender, migration and domestic service*, Routledge, London–New York 1999.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Yinger N.V., *The feminization of migration: limits of the data*, Population Reference Bureau 2007.

Young K., Wolkowitz C., Mccullagh R. (ed.), *Of marriage and the market: women's subordination in international perspective*, CSE Books, London 1981.

Zanfrini L., *Sociologia delle migrazioni*, Editori Laterza, Roma–Bari 2004.

Zamojski J.E., *Procesy migracyjne w Polsce w kontekście wyzwań i kryzysów społeczno-politycznych (1945–2005)*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2007, Migracje i Społeczeństwo, t. 13.

Zelinsky W., *The hypothesis of the mobility transition*, „Geographical Review" 1971, No. 61.

Ziemska M., Kwak A. (red.), *Funkcjonowanie rodziny a problemy profilaktyki społecznej i resocjalizacji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1981.

Ziemska M. (red.), *Rodzina i dziecko*, PWN, Warszawa 1986.

Zientara B., Mączak A., Ignatowicz I., Landau Z., *Dzieje gospodarcze Polski do 1939 r.*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1964.

Zlotnik H., *The global dimensions of female migration*, Migration Policy Institute, Washington D.C. 2003.

Zolberg A.R., *International migrations in political perspective*, w: *Global trends in migration: Theory and research on international population movements*, Center for Migration Studies, New York 1981.

Żołędowski C., *Przyczynek do migracji pracowniczych z Polski*, „Polityka Społeczna" 2007, nr 5–6.

Żyromski M., *Przedstawienie instytucji rodziny w myśli społecznej. Zarys problematyki badawczej*, „Roczniki Socjologii Rodziny" 1995, t. VII.

Raporty, materiały, artykuły prasowe

Ahmed N., Phillipson Ch., Latimer J., *Transformation of womanhood through migration,* Centre for Social Gerontology, Keele University, Sept 2001, Working Paper, No. 8, http://www.keele.ac.uk/research/lcs/csg/downloads/transf_womanhood.pdf (data ost. wejścia – 07.11.2009).

Anderson B., *Reproductive labour and migration*, paper given at the sixth Metropolis Conference Rotterdam, 26–30 November 2001.

Anderson B., *A very private business: migration and domestic work*, Centre on Migration, Policy and Society, University of Oxford 2006, Working Paper, No. 28.

Anthanasopoulou A., *„I don't want to have a boss over my head": Changing patterns of paid domestic work among Albanian women in Athens*, 15.04.2008, www.migrationonline.cz (data ost. wejścia 07.12.2009).

Antoniewski R., Górny A., Koryś I., Kosmala A., *Z zastosowań technik jakościowych w badaniach nad migracjami: doświadczenia OBM*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2000, Prace Migracyjne, nr 38.

Anthias F., Yuval-Davis N., *Kobiety, naród, państwo*, Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego 2009 [1989], http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0076anthias_davis.pdf (data ost. wejścia 27.12.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Appadurai A., *Modernity at large: cultural dimensions of globalization*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 1997, http://www.faculty.fairfield.edu/dcrawford/appadurai.pdf (data ost. wejścia 27.12.2009).

Balicki J., *Migracje jako nowa kwestia społeczna*, Ogólnopolska Konferencja Naukowców Sekcji Wykładowców Katolickiej Nauki Społecznej 18–20 czerwca 2007, Gródek nad Dunajcem, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2008.

Bijak J., Kupiszewska D., Kupiszewski M., Saczuk K., *Impact of international migration on population dynamics and labour force resources in Europe*, konferencja *Perspektywy demograficzne Europy*, Warszawa 19 października 2005 r., Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych.

Bijak J., Kupiszewski M., Kicinger A., *International migration scenarios for 27 European countries, 2002–2052*, konferencja *Perspektywy demograficzne Europy*, Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych, Warszawa 19 października 2005 r.

Borraz F., Pozo S., Rossi M., *And what about the family back home? International migration and happiness*, Universidad de la Republica dECON, Working Paper, No. 03/08, March 2008, http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1155108 (data ost. wejścia 14.11.2009)

Boyd M., Grieco E., *Women and migration: incorporating gender into international migration theory*, Migration Information Source, March 2003, http://www.migrationinformation.org/Feature/display.cfm?id=106 (data ostatniego wejścia 22.11.2009).

Bukowski M. (red.), *Zatrudnienie w Polsce 2006. Produktywność dla pracy*, MPiPS, Warszawa 2007.

Calcagno A., *Migracja okrężna: problematyczna idea*, „Europe Infos" 2008, nr 102.

Carling J., *Gender dimensions of international migration*, Global Commission on International Migration (GCIM), Geneva 2005, Global Migration Perspectives, No. 35.

Chami R., Fullenkamp C., Jahjah S., *Are immigrant remittance flows a source of capital for development?*, International Monetary Fund (IMF), Washington, DC. 2003, Working Paper, 03/189.

Child benefits statistics. Quarterly statistics, HM Revenue and Customs Analysis Team, A National Statistics Publication, Crown Copyright, August 2007.

Cosescu M., *Migration, gender and citizenship. The case of the Romanian immigrants in Spain and Italy – the theoretical approach*, referat przedstawiony podczas konferencji *Gendering theories of citizenship: europeanizaton and care*, Roskilde University, Dania, kwiecień 2008.

Devasahayam T., *Implications on family structure in Southeast Asia*, Bertelsman Stiftung, http://www.bertelsmann-stiftung.de/cps/rde/xbcr/SID-0A000F0A-D78E-C1D8/bst_engl/Devashayam%20Implications%20of%20Migration.pdf (data ost. wejścia 14.11.2009).

Díaz Gorfinkiel M., Tobío C., *Exchanged gazes: the others in the global care chain*, referat wygłoszony podczas VII Kongresu European Sociological Association (ESA) *Rethinking Inequalities*, RN 10 Sociology of Families and Intimate Lives, Toruń, 9–12 września 2005.

Dumont J.Ch., Martin J.P., Spielvogel G., *Women on the move: the neglected gender dimension of the brain drain*, „IZA Discussion Paper" July 2007, No. 2920, http://www.oecd.org/dataoecd/4/46/40232336.pdf (data ost. wejścia 14.12.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Duszczyk M., Wiśniewski J., *Analiza społeczno-demograficzna migracji zarobkowej Polaków do państw EOG po 1 maja 2004 roku*, ekspertyza przygotowana na zamówienie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007.

Effects of migration. Children left at home, Soros Foundation, 02.10.2007 http://www.osf.ro/en/publicatii.php?pag=2 (data ost. wejścia 20.02.2009).

Emigracja rozbija polskie małżeństwa, „Dziennik" 2.01.2008, http://dziennik.pl/wydarzenia/article103145/Emigracja_rozbija_polskie_malzenstwa.html (data ost. wejścia 12.03.2009).

Emigracja zarobkowa Polaków do Irlandii. Raport z badań, oprac. A. Radiukiewicz, Związek Biur Porad Obywatelskich, Warszawa, listopad 2006.

Emigration from Northern, Central and Southern Europe: theoretical and methodological principles of research, International Symposium, Kraków, 9–11 listopada 1981, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1984, „Prace Polonijne", z. 8.

Employment in Europe 2006, European Commission, Office for Official Publications of the European Communities, Luxemburg 2006.

European Central Bank, *Cross-border mobility within an enlarged EU*, OP Series, No. 52/October 2006.

Europeans on the move. Portraits of 31 mobile workers, European Commission, Office for Official Publications of the European Communities, Luxemburg 2006.

Escrivá A., *Aged global care chains: a southern-European contribution to the field*, International Conference on Migration and Domestic Work in Global Perspective Wassenaar, 26–29 May 2005.

Faini R., Venturini A., *Home bias and migration. Why is migration playing a marginal role in the globalization process?*, Centre for Household, Income, Labour, Demographic Economies, Turyn 2001, „CHILD Working Paper" No. 27, http://www. child-centre.it/papers/child27_2001.pdf (data ost. wejścia 20.10.2008)

Feminization of migration: gender, remittances and development, United Nations International Research and Training Institute for the Advancement of Women (INSTRAW), República Dominicana 2007, Working Paper, No. 1.

Fourth European Working Conditions Survey, European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, Office for Official Publications of the European Communities, Luxemburg 2007.

Frejka T., Okólski M., Sword K., *In-depth studies on migration in central and eastern Europe: the case of Poland*, United Nations Economic Commission for Europe, United Nations Population Fund, „Economic Studies" 1998, No. 11.

Gender, remittances and development: preliminary findings from selected SADC Countries, UN-INSTRAW, 2005, http://www.un-instraw.org/en/instraw-publications/final-reports/index.php (data ost. wejścia 15.12.2009).

Ghosh B., *Migrants' remittances and development. Myths, rethoric and realities*, International Migration Organization, Geneva 2006.

Ghosh J., *Migration and gender empowerment: recent trends and emerging issues*, „Human Development Research Paper" 2009/04, http://mpra.ub.uni-muenchen.de/19181/1/MPRA_paper_19181.pdf (data ost. wejścia 15.12.2009).

Grzybałkowska M., *Zniknąć w Hiszpanii*, „Duży Format" 2004, nr 7/571, magazyn „Gazety Wyborczej".

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Grzymała-Kazłowska A., *Polscy nielegalni pracownicy w Belgii*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2001, Prace Migracyjne, nr 41.

Grzegorzewska-Mischka E., *Emigracja Polaków do Austrii w latach 1980–1992. Uwarunkowania ekonomiczne, społeczno-polityczne, demograficzne oraz prawne*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej. Ekonomia" 1998, nr 36.

Hochschild A., *Global care crisis: a mother and child's –eye view*, http://www.gtm.cnrs-bellevue.fr/site-gtm/Clq%20Mond%2007/Hochschild.pdf (data ost. wejścia 29.04.2009).

Hochschild A., *The nanny chain*, „The American Prospect", online edition, 30 November 2002, http://www.prospect.org/cs/articles?article=the_nanny_chain (data ost. wejścia 11.04.2009).

Hondagneu-Sotelo P., *The plight of illegal children*, „Los Angeles Times", Oct 21st 2002, http://articles.latimes.com/2002/oct/21/opinion/oe-honda21 (data ost. wejścia 06.11.2009).

Hondagneu-Sotelo P., *Gendering migration: not for „feminist only" – and not only in the household*, The Center for Migration and Development, CMD Working Paper, 05–02f, Princeton University, January 2005, http://cmd.princeton.edu/papers/wp0502f.pdf (data ost. wejścia 07.11.2009).

Hondagneu-Sotelo P., *Narrating the new world domestic order*, paper prepared for conference *Alternative narratives of globalization? New theorisations of migrant women's global networks*, Trinity College, Dublin, 12–13 December 2005.

Hugo G.J., *Migration as survival strategy. The family dimension of migration*, w: *Population distribution and migration*, United Nations, New York 1998.

Human Development Report 2006/2007, *Fighting climate change: Human solidarity in a divided world*, UNDP, Palgrave Macmillan, New York 2007.

Individual Income Tax Rate. Survey 2008, KPMG International, Zurich 2008.

Jakubowski S., *Ofiary emigracji*, „Polska Lokalna.pl" (Podkarpackie), 05.01.2008, http://polskalokalna.pl/wiadomosci/podkarpackie/news/ofiary-emigracji,1036546 (data ost. wejścia 15.02.2009).

Janczewska M., *Emigranci przysłali do Polski 15 mld złotych*, „Dziennik" 04.01.2008.

Jaźwińska E., Łukowski W., Okólski M., *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski. Wstępne wyniki badań w czterech regionach za pomocą podejścia etnosondażowego*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 1997, Prace Migracyjne, nr 7.

Jaźwińska E., *Metody ilościowe w badaniach nad migracjami międzynarodowymi*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2000, Prace Migracyjne, nr 36.

Jolly S., Reeves H., *Gender and migration. Overview report*, Bridge Development-Gender, Institute of Development Studies 2005, http://www.bridge.ids.ac.uk/reports/CEP-Mig-OR.pdf (data ost. wejścia 07.11.2009).

Kaczmarczyk P., *Współczesne migracje zagraniczne Polaków – skala, struktura oraz potencjalne skutki dla rynku pracy*, Program „Work in Poland", Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2006.

Kaczmarczyk P., Tyrowicz J., *Migracje niepełne*, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych 2007, Biuletyn, nr 2.

Kaczmarczyk P., Tyrowicz J. (red.), *Współczesne procesy migracyjne w Polsce a aktywność organizacji pozarządowych w obszarach powiązanych z rynkiem*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

pracy, w: *Bezrobocie, co robić?*, Raport Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2008.

Kalisz P., *Emigrantki chcą rozwodów*, „Gazeta Wyborcza" 20.08.2008, http://londyn.gazeta.pl/londyn/1,82233,5608943,Emigrantki_chca_rozwodow.html (data ost. wejścia 30.10.2008).

Kicinger A., Weinar A., *State of art of the migration research in Poland*, „CEFMR Working Paper" 2007, No. 1.

Klinger K., *Co czwarty polski uczeń jest eurosierotą*, „Dziennik" 1.10.2008, http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article245392/Co_czwarty_polski_uczen_jest_eurosierota.html (data ost. wejścia 15.04.2009).

Kłos B., *Migracje zarobkowe Polaków do krajów Unii Europejskiej*, „Infos" nr 2, Biuro Analiz Sejmowych, 23 października 2006.

Kobiety o podziale obowiązków domowych w rodzinie, CBOS, komunikat z badań nr 1716, 27.01.1997.

Kofman E., *Civic stratification, gender and family migration policies in Europe*, paper presented at the conference *European dynamics of citizenship. Public policies and migrant activities*, Budapest 31 May–2 June 2006, http://research.icmpd.org/fileadmin/Research-Website/Project_material/NODE/Kofman-Kraler-CivicStratification-Final.pdf (data ost. wejścia 14.12.2009).

Kofman E., *Family migration*, World Migration Report 2008, IOM, 2009, chapter VI, *Managing labour mobility in the evolving global economy*, http://www.iom.int/jahia/webdav/site/myjahiasite/shared/shared/mainsite/published_docs/studies_and_reports/WMR2008/Ch6_WMR08.pdf (data ost. wejścia 12.12.2009).

Komunikat Komisji do Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Sprawozdanie z funkcjonowania ustaleń przejściowych określonych w Traktacie o przystąpieniu z 2003 r. (w okresie od dnia 1 maja 2004 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r.), Komisja Europejska, Bruksela 2006.

Koźluk T. (red.), *The 4th international immigration conference. Contemporary migration issues: migration and society. Legal framework of migration versus human rights*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Biznesu i Administracji, Warszawa 2005.

Krüger A., *Private household income in the European Union regions, 2003*, Economy and Finance, General and Regional Statistics, 25/2007, European Communities 2007.

Kryńska E., *Critical assessment of the labour force evolution in Europe*, konferencja *Perspektywy demograficzne Europy*, Warszawa, 19 października 2005, Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych.

Kyzyma I., *Female migration in Ukraine: determinants and consequences*, IMPALLA-ESPANET conference, *The European Social Model in a Global Perspective*, Cultural Centre of Neumünster in Luxembourg, March 6–7, 2009, https:// editorialexpress.com/cgi-bin/conference/download.cgi?db_name=IAFFE2009&paper_id=121 (data ost. wejścia 14.11.2009).

Lenz R., *The lady and the maid: racialised gender relations in Greek-Cypriot households*, „The Cyprus Review" 2001, 13(2), http://aa.ecn.cz/img_ upload/6334c0c7298d6b396d213ccd19be5999/Ramona_domestics_in_Cyprus.pdf (data ost. wejścia 07.12.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Levitt P., Nyberg-Sørensen N., *The transnational turn in migration studies*, „Global migration perspectives", October 2004, No. 6, Global Commission on International Migration (GCIM), http://www.gcim.org/gmp/Global%20Migration%20Perspectives%20No%206.pdf (data ost. wejścia 27.12.2009).

Managing migration in Ireland: a social and economic analysis, International Organization for Migration, National Economic and Social Council of Ireland, September 2006.

Mansoor A., Quillin B., *Migration and remittances. Eastern Europe and the former Soviet Union*, The World Bank 2007.

Marczuk B., *Unijne świadczenia dla 100 tys. dzieci (+2)*, „Gazeta Prawna" 08.04.2008 (http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/13090,unijne_swiadczenia_dla_100_tys_dzieci.html (data ost. wejścia 10.03.2009)

Marinelli V., *The Netherlands*, w: J. Niessen, Y. Schibel, C. Thompson (ed.), *Current immigration debates in Europe: A publication of the european migration dialogue*, Migration Policy Group, Brussels–Utrecht 2005.

Martin S., *Women, migration and development*, „Transatlantic Perspectives on Migration", Institute for the Study of International Migration Walsh Scholl of Foreign Service, Georgetown University, June 2007, http://isim.georgetown.edu/Publications/GMF%20Materials/Martin.pdf (data ost. wejścia 14.11.2009).

McKenzie D.J., *Paper walls are easier to tear down: passport costs and legal barriers to emigration*, World Bank Policy Research Working Paper 3783, December 2005, http://www-wds.worldbank.org/servlet/WDSContentServer/WDSP/IB/2005/12/01/000016406_20051201150541/Rendered/PDF/wps3783.pdf (data ost. wejścia 14.12.2009).

Migracje ludności. Województwo świętokrzyskie, Narodowy Spis Powszechny 2002, Urząd Statystyczny w Kielcach, Kielce, marzec 2004.

Migracje zagrożeniem dla Starachowic?, Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia w Polsce, opis projektu *Migration policy and labour market change*, koordynator: P. Kaczmarczyk, „Biuletyn Migracyjny" 2006, nr 7.

Migracje zarobkowe polskiej młodzieży, „Badania i Analizy", Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Departament Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Warszawa 2004.

Migracje wewnętrzne i zagraniczne ludności na pobyt stały, Rocznik Statystyczny Województwa Świętokrzyskiego, Urząd Statystyczny w Kielcach, Kielce 2007.

Migration trends in enlarged Europe, European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, Office for Official Publications of the European Communities, Luxemburg 2004.

Mobility in Europe. Analysis of the 2005 Eurobarometer Survey on the Geographical and Labor Market Mobility, European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, Office for Official Publications of the European Communities, Luxemburg 2006.

Monitoring zawodów deficytowych i nadwyżkowych w powiecie starachowickim w 2006 roku, Powiatowy Urząd Pracy w Starachowicach, Starachowice 2007.

Mora L., *Gender, reproductive rights and international migration*, Reunión de Expertos sobre Población, Decigualdades y Derechos Humanos, 26 y 27 de octubre de 2006, Santiago de Chile.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Napierała J., *Do pracy na Zachód, ale już nie głównie do Niemiec*, „Biuletyn Migracyjny" 2006, nr 8.

Oishi N., *Gender and migration: and integrative approach*, The Center for Comparative Immigration Studies, University of California, San Diego, March 2002, Working Paper, No. 49, http://www.ccis-ucsd.org/PUBLICATIONS/wrkg49.PDF (data ost. wejścia 12.12.2009).

Omelaniuk I., *Gender, poverty reduction and migration*, World Bank, http://siteresources.worldbank.org/EXTABOUTUS/Resources/Gender.pdf (data ost. wejścia 07.11.2009).

Okólski M., *Imigranci. Przyczyny napływu, cechy demograficzno-społeczne, funkcjonowanie w społeczeństwie polskim*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 1998, Prace Migracyjne, nr 17.

Okólski M., *Costs and benefits of migration for Central European countries*, Centre of Migration Research, Warsaw 2006, „CMR Working Papers" No. 7/65.

Orozco A.P., *Global care chains*, UN-INSTRAW, Santo Domingo 2007, Working Paper, No. 2, http://www.un-instraw.org/en/instraw-publications/working-papers/index.php (data ost. wejścia 15.12.12009).

Orozco M., Lowell B.L., Schneider J., *Gender specific determinants of remittances: differences in structure and motivation*, report prepared for the World Bank Group, Gender and Development Group, PREM, June 2006, http://siteresources.worldbank.org/INTGENDER/Resources/Session2Orozcoetal.pdf (data ost. wejścia 22.11.2009).

Paiewonsky D., *Feminization of migration*, UN-INSTRAW, Santo Domingo 2007, Working Paper, No. 1, http://www.un-instraw.org/en/instraw-publications/working-papers/index.php (data ost. wejścia 15.12.12009).

Parreñas R.S., *Understanding the backlash: why transnational migrant families are considered the „wrong kind of family" in the Philippines*, Asian American Studies/Sociology, University of California, 25th August 2006.

Paś A., *Czy emigracja będzie się jeszcze opłacać?*, „Gazeta Wyborcza" 10.01.2008, wydanie internetowe, http://dublin.gazeta.pl/Dublin/1,86238,4825851.html (data ost. wejścia 30.10.2008).

Pessar P.R., Mahler S. J., *Gender and transnational migration*, WPTC-01–20, paper given to the conference *Transnational migration: comparative perspectives*, Princeton University, 30 June–1 July 2001, http://www.transcomm.ox.ac.uk/working%20papers/WPTC-01–20%20Pessar.doc.pdf (data ost. wejścia 07.11.2009).

Pessar P.R., *Women, gender and international migration across and beyond the Americas: inequalities and limited empowerment*, Expert Group Meeting on International Migration and Development in Latin America and the Caribbean, Population Division, Department of Economic and Social Affairs, United Nations Secretariat, Mexico City, 30 November–2 December 2005, http://www.un.org/esa/population/meetings/IttMigLAC/P08_PPessar.pdf (data ost. wejścia 07.11.2009).

Phizacklea A., *Gender and transnational migration: social networks and the forging of alliances*, Institute for International Integration Studies, „Discussion Paper" May 2006, No. 149, http://www.tcd.ie/iiis/ (data ost. wejścia 07.11.2009).

Pilch J., *Trzy emigracje*, „Dziennik" 11.04.2008 (http://dziennik.pl/opinie/komentatorzy/article152462/Trzy_emigracje.html (data ost. wejścia 08.02.2009)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Piński J., Zieliński M., *Socjalizm europejskich samobójców*, „Wprost" 21.03.2004.
Piper N., *Gender and migration*, Global Commission on International Migration (GCIM), Sept. 2005, www.gcim.org (data ost. wejścia 07.11.2009).
Population Distribution and Migration, United Nations, New York 1998.
Polacy o swoim zadowoleniu z życia, szczęściu i pechu w latach 1998–2007, CBOS, komunikat z badań BS/1/2008, Warszawa, styczeń 2008.
Postawy wobec prac i aspiracje zawodowe kobiet, CBOS, komunikat z badań nr 1093, 16.11.1993.
Praca Polaków w krajach Unii Europejskiej, CBOS, komunikat z badań nr 3633, Warszawa, listopad 2006.
Praszałowicz D. (2006) *Women on the cross-roads: Poland and its emigration and immigration*, paper presented at the conference in Dortmund.
Procesy migracyjne w Europie środkowo-wschodniej. Materiały z konferencji regionalnej organizowanej przez MPiPS, Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, Warszawa 1995.
Ramírez C., Domínguez M.G., Morais J.M., *Crossing borders: remittances, gender and development*, United Nations International Research and Training Institute for the Advancement of Women (INSTRAW), República Dominicana, June 2005.
Recommendations on statistics of international migration, Department of Economic and Social Affairs, United Nations, New York 1998, Statistical Papers Series M, No. 58, Rev. 1.
Rees P., Durham H., Kupiszewski M., *Internal migration and regional population dynamics in Europe: United Kingdom case study*, School of Geography, University of Leeds, December 1996, Working Paper, 96/20.
Rosińska-Kordasiewicz A., *Praca pomocy domowej. Doświadczenia polskich migrantek w Neapolu*, OBM, Warszawa 2005, CMR Working Papers, No. 4/62.
Rostgaard T., *The equal sharing of care responsibilities between women and men*, United Nations Division for the Advancement of Women, Expert Group Meeting on *Equal sharing of responsibilities between women and men, including care-giving in the context of HIV/AIDS*, EGM/ESOR/2008/EP.6, United Nations Office at Geneva, 6–9 października 2008.
Saczuk K., *A Development and Critique of the Concept of Replacement Migration*, Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych, Konferencja *Perspektywy demograficzne Europy*, Warszawa, 19 października 2005 r.
Saczuk K., *Labour Force Participation Scenarios for 27 European Countries, 2002–2052*, Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych, Konferencja *Perspektywy demograficzne Europy*, Warszawa, 19 października 2005 r.
Salaseviciute R., *Analiza stanu ochrony interesu prawnego dzieci, których rodzice opuścili kraj, w zakresie warunków bytowych i oświatowych*, referat przygotowany na konferencję *Emigracja zarobkowa wewnątrz UE – wyzwaniem dla działań na rzecz dziecka, rodziny i społeczeństwa*, Warszawa, 26–27.03.2008.
Schmoll C., *Moving „on their own"? Mobility strategies and social networks of migrant women from Maghreb in Italy*, Robert Schuman Centre for Advanced Studies, European University Institute, Florence, May 2006, IIIS Discussion Paper, No. 154, http://www.tcd.ie/iiis/documents/discussion/pdfs/iiisdp154.pdf (data ost. wejścia 07.12.2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Sendler G., Svenström Y., *Ustawodawstwo właściwe – na mocy Rozporządzenia (EWG) Nr 1408/71*, w: *Koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego w Unii Europejskiej. Analiza ustawodawstwa unijnego i jego implikacje dla Polski*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2002, Ekspertyzy Prawne.

Soros Foundation, *Effects of migration. Children left at home. Risks and solutions*, Rumunia, 04.07.2008, http://www.osf.ro/en/publicatii.php (data ost. wejścia 20.02.2009).

Spiczyński T., *Polacy w świecie*, GUS, Warszawa 1992.

Starachowice, referat Strategii i Promocji Miasta Starachowice, Starachowice 2007.

Stola D., *Borders of Central Europe: a constraint and a factor of migrations*, w: R. Fearey, G. Kolankiewicz (ed.), *Europe 2021. Beyond visible and invisible borders. Kraków Conference Report*, The British Council, International Cultural Centre 2001.

Świadczenia rodzinne [Familjeförmåner] w UE, Information for the Swedish Social Insurance Agency, 28–08–2008.

Świerczynska K., Południk E., *Apel do rządu: Pomóżcie eurosierotom*, „Dziennik" 10.06.2008, wydanie internetowe, http://dziennik.pl/wydarzenia/article188838/Apel_do_rzadu_Pomozcie_eurosierotom.html (data ost. wejścia 10.01.2009).

Świerczyńska K., *W Polsce rośnie pokolenie eurosierot*, „Dziennik" 27.03.2008 (wydanie internetowe, http://dziennik.pl/wydarzenia/article143212/W_Polsce_rosnie_pokolenie_eurosierot.html (data ost. wejścia 10.01.2009).

Święćkowska T., *Emigrantki na globalnym rynku taniej pracy*, raport Think Tanku Feministycznego 2007/02, www.ekologiasztuka.pl (data ost. wejścia 27.11.2008)

Tastsoglou E., Ray B., Preston V., *Gender and migration intersections in a Canadian context*, „Canadian Issues" 2005, http://husky1.smu.ca/]eTastsoglou1/Publications/GenderandMigration.pdf (data ost. wejścia 07.11.2009).

Temporary labour migration of women: case studies of Bangladesh and Sri Lanka, United Nations International Research and Training Institute for the Advancement of Women (INSTRAW), República Dominicana, may 2001.

The impact of free movement of workers from Central and Eastern Europe on the UK labour market, Department of Work and Pensions, London 2006.

Tolstokorova A., *Effect of external labour migration on Ukrainian family: „poisoned gift" or „dream realized"?*, University of Genoa 2007, http://www.enp-summerschool.eu/researc_papers/Tolstokorova%20final%20paper.pdf (data ost. wejścia 14.11.2009).

Transnational, multi-local motherhood: experiences of separation and reunification among Latin American families in Canada, Latin American Research Group (LARG), York University, 15th May 2005.

Trends in Total Migrant Stock: The 2005 Revision, United Nations, Department of Economic and Social Affairs, POP/DB/MIG/Rev.2005/Doc, February 2006.

State of world population 2006. A passage to hope. Women and international migration, United Nations Population Fund, New York 2006.

Van Walsum S.K., *Transnational mothering, national migration policy and international human rights law*, referat zaprezentowany na konferencji *Citizenship, borders, and gender: mobility and immobility*, Yale University, 8–10 maja 2003.

Wadensjö E., *Migration to Sweden from the new EU Member States*, The Institute for the Study of Labour, Bonn, November 2007, Discussion Paper Series, No. 3190.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Walczak B., *Społeczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*, BRPD, Pedagogium WSPR, Warszawa 2008, http://www.brpd.gov.pl/eurosieroctwo/raport_eurmigracje.pdf (data ost. wejścia 14.01.2009).

Walczak B., *Szkoła i uczeń wobec migracji poakcesyjnych. Wstępna diagnoza społecznych i pedagogicznych skutków „euro-migracji" rodziców*, BRPD, Pedagogium WSPR. Warszawa 2008, http://www.brpd.gov.pl/eurosieroctwo/Pedagogium.pdf (data ost. wejścia 14.01.2009).

Walczak B., *Szkoła i uczeń wobec migracji poakcesyjnej*, „Biuletyn Migracyjny" 2008, nr 17.

World migration 2005: costs and benefits of external migration, IOM, Geneva 2005, World Migration Report Series, Vol. 3.

Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz, Warszawa, luty 2007.

Wychowanie dzieci w rodzinie i opieka nad nimi, CBOS, komunikat z badań nr 2037, 12.03.1998.

Yeates N., *Global care chains: a critical introduction*, Global Commission on International Migration (GCIM), Geneva, September 2005, Global Migration Perspectives, No. 44.

Yeates N., *Migration and social policy in international context. The analytical and policy uses of a global care chain perspective*, tekst prezentacji przedstawionej podczas konferencji Banku Światowego *New Frontiers of Social Policy*, Arusha, Tanzania, 12–15 grudnia 2005.

Akty prawa polskiego

Ustawa z dn. 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.).

Ustawa z dn. 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

Ustawa z dn. 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

Ustawa z dn. 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1808 z późn. zm.).

Ustawa z dn. 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992 z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz.U. z 2007 r. Nr 130, poz. 906).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz.U. z 2007 r. Nr 35, poz. 222).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 lutego 2001 r., w sprawie orzekania o potrzebie kształcenia specjalnego lub indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży oraz wydawania opinii o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, a także szczegółowych zasad kierowania do kształcenia specjalnego lub indywidualnego nauczania (Dz.U. z 2001 r. Nr 13, poz. 114 z późn. zm.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Akty prawa wspólnotowego

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z dnia 25 marca 1957 r. (OJ C 1992 nr 224, poz. 1).

Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (EWWiS), Paryż, 18 kwietnia 1951 r.

Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864).

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, wersja skonsolidowana (Dz. Urz. UE C 83/47 z 30 marca 2010 r.).

Rozporządzenie 1612/68/EWG z 28 czerwca 1968 r. o swobodzie przemieszczania się pracowników we Wspólnocie (Dz.Urz. WE 1968/68 nr 257, poz. 2, s. 2).

Rozporządzenie Rady (WE) Nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. WE 19/t.4, L 12/1 z 16.01.2001).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.Urz. WE nr L 166 z 30 kwietnia 2004 r.).

Rozporządzenie Rady w sprawie właściwości, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych (Dz.U. L 7 z 10.01.2009, str. 1–79).

Dyrektywa Rady nr 64/221/EWG z 25 lutego 1964 r. o koordynacji specjalnych środków dotyczących przemieszczania się oraz pobytu obywateli państw obcych uzasadnionych względami porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego lub zdrowia publicznego (Dz.Urz. WE nr L 56 z 1964 r., s. 850).

Dyrektywa Rady 68/360/EWG z 15 października 1968 r. o zniesieniu restrykcji dotyczących przemieszczania się oraz pobytu we Wspólnocie pracowników z państw członkowskich oraz ich rodzin (Dz.Urz. WE nr L 257 z 19 października 1968 r., s. 13).

Dyrektywa Rady nr 73/148/EWG z 21 maja 1973 r. o zniesieniu ograniczeń dotyczących przemieszczania się i pobytu we Wspólnocie obywateli państw członkowskich w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i świadczenia usług (Dz.Urz. WE nr L 172 z 1973 r., s. 14).

Dyrektywa Rady nr 90/364/EWG z 28 czerwca 1990 r. o prawie pobytu (Dz.Urz. WE nr L 180 z 13 lipca 1990 r., s. 26).

Dyrektywa Rady nr 90/365/EWG z 28 czerwca 1990 r. o prawie pobytu pracowników i osób prowadzących działalność gospodarczą, które zakończyły działalność zawodową (Dz.Urz. WE nr L 180 z 13 lipca 1990, s. 28).

Dyrektywa Rady nr 93/96/EWG z 29 października 1993 r. o prawie pobytu studentów z 18 grudnia 1993 r.

Dyrektywa Rady nr 98/49/WE z 29 czerwca 1998 r. o ochronie dodatkowych uprawnień emerytalnych osób zatrudnionych oraz prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek, przemieszczających się we Wspólnocie (Dz.Urz. WE nr L 209 z 1998 r.).

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 38/2004 z 29 kwietnia 2004 r. o prawie obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

i pobytu na terytorium państw członkowskich, zmieniająca rozporządzenie 1612/68 oraz uchylająca dyrektywy 64/221, 68/360, 72/194, 73/148, 75/34, 90/364, 90/365, 93/96 (Dz.Urz. WE nr L 158 z 30 kwietnia 2004 r.).

Europejska karta praw i obowiązków rodziców, European Parents' Association, 07.02.2007.

Ważniejsze strony internetowe:

Bank Światowy (www.worldbank.org)
Biuletyn Migracyjny (http://www.udsc.gov.pl/Biuletyn,Migracyjny,244.html)
CBOS (www.cbos.pl)
European Central Bank (www.ecb.int)
GUS (www.stat.gov.pl)
IOM (www.iom.int)
Fundacja Sorosa (www.soros.org)
Home Office (www.homeoffice.gov.uk)
Eurostat (http://epp.eurostat.ec.europa.eu)
Eur-lex (http://eur-lex.europa.eu/pl)
Migration Policy Institute (MPI) (www.migrationpolicy.org)
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (www.mpips.gov.pl)
OECD (www.oecd.org)
Ośrodek Badań nad Migracjami (http://www.migracje.uw.edu.pl)
Powiatowy Urząd Pracy w Starachowicach (http://www.pup-starachowice.pl/)
Rządowa Rada Ludnościowa (http://www.stat.gov.pl/bip/389_43_PLK_HTML.htm)
Rzecznik Praw Obywatelskich (www.rpo.gov.pl)
Rzecznik Praw Dziecka (http://www.brpd.gov.pl/)
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" (http://www.wspolnota-polska.org.pl)
Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych (http://www.cefmr.pan.pl)
Urząd Miasta w Starachowicach (http://www.um.starachowice.pl)
Urząd Statystyczny w Kielcach (http://www.stat.gov.pl/kielce/index_PLK_HTML.htm)
Human Development Reports (http://hdr.undp.org/en/)
British Broadcasting Corporation (www.bbc.com.uk)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Indeks nazwisk

Abdul Khared Fakhri S. M. 19
Adamski Franciszek 141, 142, 144, 145
Ahmed Nilufer 35, 62, 63
Andall Jacqueline 63
Anderson Bridget 39
Angell R. 162
Anisiewicz J. 53, 58
Anthanasopoulou Angeliki 63
Appadurai Arjun 42
Arnado Janet M. 64
Assorodobraj-Kula Nina 50, 149
Avila Ernestine 75

Babbie Earl R. 160–163
Balcerzak-Paradowska Bożena 69, 123, 125, 143
Bales Robert F. 144
Barrell Ray 133
Bauman Zygmunt 18
Beavers W. Robert 143, 147
Becker Gary 29
Benney Mark 161
Bennholdt-Thomsen Veronika 39
Berg Bruce L. 159
Beshers James 29
Bogucki Jacek 130
Bogunia-Borowska Małgorzata 149
Borjas George 24
Borraz Fernando 74
Borkowski Andrzej 50
Bourdieu Pierre 33, 55, 60
Boyd Monica 33, 34, 38, 42, 43, 242
Boyle Paul J. 71
Breowicz Wojciech 47, 48
Brochmann Grete 27, 99
Brzozowski Jan 112
Bukraba-Rylska Izabella 47
Bulmer M. 161

Calcagno A. 26
Carling Jørgen 40, 41
Cases Fe 32
Chałasiński Józef 162, 163
Chami Ralph 134
Chapman Murray 17
Charkiewicz Ewa 61, 104
Cichomski Bogdan 59
Cohen Robin 39
Cooke Thomas J. 71
Cosescu Michaela 43
Courgeau Daniel 67
Creswell John W. 159, 160
Czachorowska-Mazurkiewicz Anna 61, 104

Danilewicz Wioletta 82, 87, 129, 130
De Jong Gordon F. 29, 30, 73
De Wind Joshua 36
Denzin Norman 159, 162, 164
Doeringer Peter 25
Domaradzka E. 58
Duncan Otis D. 32
Duszczyk Maciej 113
Dyczewski Leon 52

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Ehrenreich Barbara 151
Eisenstadt Shmuel Noah 32, 241

Faist Thomas 27, 33, 99
Fawcett James T. 29, 33
Ferschy Barbara 44
Fischer Peter A. 24, 27, 99
Frejka Tomas 70
Frieske Kazimierz W. 221
Fullenkamp Connel 134

Garant Carol 162
Gardner Robert 29
Ghosh Jayati 125, 127, 128, 133
Giza-Poleszczuk Anna 123, 141, 142, 144, 145, 147, 246
Głuchowski Kazimierz 47, 48
Goban-Klas Tomasz 148
Górny Agata 13, 23–27, 30, 32, 34–36, 44
Grabarczyk Artur 131
Grabowska-Lusińska Izabela 18
Graniewska Danuta 69
Grieco Elizabeth 38, 42
Groniowski Krzysztof 48, 49
Grzymała-Kazłowska Aleksandra 56
Gubhaju Bina 30, 73
Guillemineau Catherine 133
Guilmoto Christophe Z. 35
Gurak Douglas T. 32

Haberkorn Gerald 29
Hadjicostandi Joanna 65
Halfacree Keith 71
Halfmann Jost 42
Hammar Tomas 27, 99
Harbison J. 34, 242
Harbison S. F. 29
Heffner Krystian 71, 73
Helling I. 162
Hicks John 24, 96
Hill Laura E. 27, 74
Hirsch Marianne 78
Hirschman Charles 36
Hochschild Arlie Russell 40, 41, 151
Hoffman-Novotny Hans Joachim 14, 32
Holzer Jerzy Zdzisław 14–17
Hondagneu-Sotelo Pierrette 38, 43, 63, 64, 75, 153
Howell Joseph 162
Hrynkiewicz Józefa 50
Huberman Michael A. 163, 164
Hughes Everett C. 161
Hugo Graeme J. 30

Iglicka Krystyna 24
Isaksen Lise Widding 61, 104
Izdebska Jadwiga 131, 147

Jahjah Samir 134
Jarosz Maria 130
Jawłowska Aldona 247
Jaźwińska Ewa 15, 16, 20, 46, 112
Jerzyński Tomasz 59

Kaczmarczyk Paweł 13, 15–17, 23–27, 30, 32, 34–36, 44, 55, 56, 58, 60, 94, 157
Kasinitz Philip 36
Kawczyńska-Butrym Zofia 86, 125, 126
Keely Charles B. 14, 32
Kemp Adriana 77, 80
Kempny Marian 247
Keynes John M. 24, 96
Kępińska Ewa 58, 59
Kępski Czesław 130
Khadria Binod 129
Kicinger Anna 47
Kłos Bożena 16
Kofman Eleonore 96, 104
Komorowska Jadwiga 30
Konecki Krzysztof 159
Korczyńska Joanna 24, 53, 58, 70, 71
Korporowicz Leszek 160
Kotlarska-Michalska Anna 143
Kowalczyk Mirosława 146
Kozdrowicz Ewa 130
Kraszewski Krzysztof 147
Kritz Mary M. 14, 32
Krzywicki Ludwik 50
Kula Marcin 50, 149
Kula Witold 50
Kulischer Eugene 24, 96
Kulu Hill 67, 71, 72

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Kurcz Alicja 129
Kuźma Elżbieta 56
Kwak Anna 130, 141
Kwaśniewski Jerzy 221
Kyzyma Iryna 61, 62, 79, 87

Landau Ludwik 52
Latimer Joanna 35, 62, 63
Lazaridis Gabriella 63
Lee Everett 14, 31, 86, 105, 106, 241
Lenz Ilse 44
Lenz Ramona 64
Lepecki Mieczysław 47, 48
Levinson Paul 149, 150
Levitt Peggy 19
Lewis Gareth J. 14
Liadze Iana 133
Lim Lin Lean 32
Lincoln Yvonna S. 164
Lindgren Urban 67
Lindstrom David 72
Lofland John 161
Lofland Lyn 161
Lowell B. Lindsay 133
Lutz Helma 42, 65

Łukasiuk Magdalena 44
Łukowski Wojciech 15, 16, 55, 56, 58–60, 94

Mahler Sarah J. 75
Małek Agnieszka 19, 57, 60
Mansoor Ali 10, 120, 131
Marczuk Bartosz 105
Marek Edward 16
Marinelli Vera 121
Marody Mirosława 141, 146, 147
Martin R. 27, 99
Martin Susan 103, 104, 124
Massey Douglas 28, 36, 241
Matejko Ewa 60
Matson Floyd 148
Matyjas Bożena 129, 147
Mccullagh Roslyn 39
McKenzie David J. 127
Merton Robert 57
Mikołajczyk Barbara 17
Miles Matthew B. 163, 164
Milewski Nadja 67, 72
Miłkowski Tadeusz 126
Mincer Jacob 29, 241
Mirowski Włodzimierz 30
Mitchell J. Clyde 17
Mitrus Leszek 108, 109
Modrzewski Mariusz 164
Montagu Ashley 148
Mora Luis 38
Morokvasic Mirjana 9, 18, 34, 44, 63, 96, 243, 245, 248
Mostwin Danuta 67, 68
Muchacka Bożena 147
Muszyńska Magdalena 71, 72

Nowak E. 112
Nowak Stefan 46, 159, 160, 164
Nyberg-Sørensen Ninna 19

O'Leary Siofra 108
Oishi Nana 42, 127
Okołowicz Józef 47, 48
Okólski Marek 15, 16, 20, 46, 70, 112, 132
Orozco Manuel 133
Oso Casas Laura 44

Parreñas Rhacel Salazar 37, 38, 40, 43, 77, 80, 81, 87, 153, 245, 251
Parsons Talcott 144
Patino Luis R. 131
Perrin Nicolas 58
Pessar Patricia R. 75, 127
Petersen William 19
Pflegerl Johannes 28
Phillipson Chris 35, 62, 63
Phlizacklea Annie 104
Piore Michael J. 25, 26, 242, 150
Piper Nicola 39, 40, 95, 96, 103, 212
Południk Elżbieta 132
Potot Swanie 44
Pozo Susan 74
Praszałowicz Dorota 19, 44, 153, 158
Prothero Mansell 17
Pryor Robin 45

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363

Quillin Bryce 10, 120, 131

Raghuram Parvati 104
Raijman Rebeca 77, 80
Rajabaly Héléna 58
Rajkiewicz Antoni 53, 58
Rauziński Robert 71, 73
Ravenstein Ernst Georg 36, 86, 105, 114, 241
Redfield R. 162
Regnard Pierre 94, 95
Richmond A. H. 32
Romaniszyn Krystyna 42
Romero Mary 43
Rosińska-Kordasiewicz Anna 60
Rossi Maximo 74
Rostgaard Tine 124
Rubin Herbert 160
Rubin Riene 160
Ryan Louise 75

Salaseviciute Rimante 85
Sales Rosemary 104
Samoraj Beata 17, 54
Sánchez-Carretero Cristina 78, 79
Sandefur Gary 66, 67
Sandron Frederic 35
Sassen Saskia 40
Saucedo Silvia Giorguli 72
Saunders Harold 31, 32 , 241
Schammah-Gesser Silvina 77, 80
Schmoll Camille 62
Schneider Johanna 134
Scott Wilbur 66, 67
Sjaastad Lary A. 14, 27, 150
Skonieczny Tomasz 164
Slany Krystyna 9, 10, 18, 19, 23, 24, 29, 57, 58, 60, 104, 114, 121, 126, 128, 130, 142, 149, 150, 153, 243, 244, 251
Slevin James 149
Smagacz-Poziemska Marta 9, 18, 23, 36–38
Smith Darren 71
Smyczyński Tadeusz 134, 137–139
Sokołowski Tomasz 137
Spengler Joseph J. 32
Straubhaar Thomas 24, 27
Strzelecki Zbigniew 67
Sword K. 70
Szalewski Mieczysław 49
Szczepaniková Alice 38
Szczepański Jan 47, 66, 162, 163
Sztompka Piotr 149
Śledzianowski Jan 147
Świerczyńska Katarzyna 132

Tamas Kristof 27, 99
Tastsoglou Evangelia 64, 65
Thomas William Isaac 47, 48, 56, 65, 149, 163, 240
Tolstokorova Alissa 81, 87, 104
Tomasi Silvano M. 14, 32
Tomaszewski Tadeusz 147
Tyszka Zbigniew 143, 144

Ullrich Charlotte 44
Urbańska Sylwia 149, 244, 251
Uścińska Gertruda 112

Vaiou Dina 63
Van Gogh Theo 121
Van Walsum Sarah K. 80

Wacquant Loïc J. D. 33
Walaszek Adam 47
Walczak Bartłomiej 130
Wallerstein Immanuel 24, 25
Wideł Ewa 130
Willis Katie 19
Wiśniewski Jakub 113
Wolkowitz Carol 39

Yeoh Brenda S. A. 19
Young Kate 39

Zamojski Jan Edward 19
Zelinsky Wilbur 114
Zieliński Marcin 59
Ziemska Maria 130, 141, 144, 145
Zlotnik Hania 32, 124
Znaniecki Florian 47, 48, 56, 65, 66, 149, 163, 240
Zolberg Aristide R. 14

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16233843A3334363